

LTN

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Transgraniczność w perspektywie socjologicznej

Pogranicza i centra współczesnej Europy II

Różnorodność praktyk i teorii

Transgraniczność w perspektywie socjologicznej
Pogranicza i centra współczesnej Europy II
Różnorodność praktyk i teorii



Zielona Góra 2015

ISBN 978-83-88317-14-9

ISSN 2392-313X

Transgraniczność

w perspektywie socjologicznej

Pogranicza i centra współczesnej Europy.
Różnorodność praktyk i teorii



Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Transgraniczność w perspektywie socjologicznej
Seria Monograficzna
Tom IX, część 2

KOMITET REDAKCYJNY

Maria Zielińska (Przewodnicząca serii)

Mirosław Chałubiński

Krystyna Janicka

Zbigniew Kurcz

Jerzy Leszkowicz-Baczyński

Marian Niezgoda

Marek Okólski

Czesław Osękowski

Andrzej Sadowski

Andrzej Sakson

Kazimierz M. Słomczyński

Marek S. Szczepański

Beata Trzop

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Transgraniczność

w perspektywie socjologicznej

Pogranicza i centra współczesnej Europy.
Różnorodność praktyk i teorii

Redakcja naukowa
Dorota Szaban
Justyna Nyćkowiak
Tomasz Kołodziej

Zielona Góra 2015

Copyright©by
Lubuskie Towarzystwo Naukowe
Zielona Góra 2015

RECENZENCI

dr hab. Izabela Grabowska-Lusińska, prof. SWPS
dr hab. Zdzisław Zagórski, prof. Uwr

REDAKCJA WYDAWNICZA

Monika Daria Mielcarek

TŁUMACZENIE TEKSTÓW

Dominik Nyćkowiak

PROJEKT OKŁADKI

Elżbieta Brożek

SKŁAD KOMPUTEROWY

Gracjan Głowacki

ISBN 978-83-88317-14-9

Wydanie publikacji dofinansowane przez
Uniwersytet Zielonogórski

Druk: Mazowieckie Centrum Poligrafii, Marki

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	13

I. NOWE ZNACZENIE GRANICY – REFLEKSJE TEORETYCZNE

KRZYSZTOF JASIECKI — Peryferyjność posocjalistycznych krajów Unii Europejskiej w koncepcjach różnorodności kapitalizmu	19
TADEUSZ KRAUZE — Które państwo jest właścicielem granicy?	41
ELŻBIETA SMOLARKIEWICZ — Implikacje relacji centrum – pogranicze dla tożsamości	51

II. WOKÓŁ TEMATYKI TOŻSAMOŚCI – TEORIE, WYMIARY, EKSPRESJE

SŁAWOMIR ŁODZIŃSKI — Prawa mniejszości czy pogranicza etniczne? Spory wokół wprowadzania dodatkowych nazw miejscowości w językach mniejszości narodowych w Polsce	71
MARIAN NIEZGODA — Społeczeństwo wieloetniczne i metafora pogranicza. Przypadek Macedonii	91
ADAM BOBRYK — Przełamywanie barier. Język polski na Litwie – język litewski w Polsce	115
MAGDALENA LEMAŃCZYK — Mniejszość niemiecka w Polsce północnej: wybrane aspekty dyskryminacji etnicznej	139
MAJA BIERNACKA — Transgraniczność a tendencje separatystyczne w Kraju Basków. Pragmatyka społeczna oraz konstytucja Hiszpanii jako legislacyjna blokada secesji	155
DANUTA NOWAK — Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej w polskich podręcznikach do historii	175
KAROL KAMIŃSKI — Mały ruch graniczny na pograniczu polsko-rosyjskim – wyniki badań 2013 r.	189

III. WYMIARY WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ

JAN RÓG — Rola współpracy transgranicznej w zjednoczonej Europie	213
ELŻBIETA OPIŁOWSKA — Rozwój współpracy transgranicznej w Europie – nowe wyzwania dla badaczy pogranicza	233
DAWID BŁASZCZAK — Analiza sieci społecznych jako narzędzie eksploracji powiązań i przepływów we współpracy transgranicznej	253
KAMIL GLINKA — Współpraca partnerska jako element promocji miast pogranicza polsko-czeskiego – przykład Wałbrzycha	275

IV. ANALIZY PORÓWNAWCZE NA POGRANICZU

LUDMIŁA SOKURYANSKA, SVIETLANA SCHUDLO — Tożsamość obywatelska oraz plany emigracyjne studenckiej młodzieży wschodniego i zachodniego pogranicza Ukrainy	293
BARBARA JURKOWSKA — Współpraca transgraniczna na zachodnim i północno-wschodnim pograniczu Polski. Czynniki ograniczające rozwój współpracy w świetle wyników badań ankietowych	311
PIOTR NIEPOROWSKI — Praca jako potencjalny czynnik warunkujący zaufanie uogólnione wśród Polaków i Czechów	327
PIOTR DŁUGOSZ — Podobni czy różni? Socjologiczny portret młodzieży pogranicza wschodniego i zachodniego	339
HUBERT KOTARSKI — Tożsamość młodej inteligencji Euroregionu Karpackiego ..	365

V. PROCESY DEMOGRAFICZNE I ELEMENTY JAKOŚCI ŻYCIA NA POGRANICZU – PRZYPADEK WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO

ROMAN FEDAK — Obszary transgraniczne z perspektywy doświadczeń Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze	385
ROBERT WRÓBEL — Wyzwania demograficzne pogranicza polsko-niemieckiego w świetle informacji statystycznych	395
DOROTA SZABAN, KRZYSZTOF LISOWSKI — Dynamika postaw Lubuszan wobec UE	413
MARIA ZIELIŃSKA, BEATA TRZOP — Jak daleko nam do siebie, jak blisko? Zmiany w postawach Lubuszan wobec obcych w latach 2004-2014	427

JUSTYNA NYĆKOWIAK, TOMASZ KOŁODZIEJ — Wpływ tymczasowych migracji zarobkowych po 2004 r. na sytuację zawodową mieszkańców województwa lubuskiego	453
ANNA MIELCZAREK-ŻEJMO, JOANNA FRĄTCZAK-MÜLLER — Instytucje pogranicza. Funkcjonowanie Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr w opinii jego mieszkańców	467

ANEKS

Konferencje i publikacje z serii „Transgraniczność w perspektywie socjologicznej”	483

CONTENTS

INTRODUCTION	13

I. NEW MEANING OF THE BORDER – THEORETICAL REFLECTION

KRZYSZTOF JASIECKI — The peripherality of post-socialist European Union countries within the concepts of capitalism's diversity	19
TADEUSZ KRAUZE — Which country owns the border?	41
ELŻBIETA SMOLARKIEWICZ — Implications of relations centre – borderland for identity constructing	51

II. AROUND THE SUBJECT OF IDENTITY – THEORIES, DIMENSIONS, EXPRESSIONS

SŁAWOMIR ŁODZIŃSKI — National minorities in Poland – linguistic rights of persons belonging to national minorities – bilingualism – ethnic borderlands	71
MARIAN NIEZGODA — Multi-ethnic society and the metaphor of the border. The case of Macedonia	91
ADAM BOBRYK — Breaking the barriers. Polish language in Lithuania – Lithuanian language in Poland	115
MAGDALENA LEMAŃCZYK — German minority in northern Poland: Selected aspects of ethnic discrimination	139
MAJA BIERNACKA — Cross-borderism and separatist tendencies in the Basque Country	155
DANUTA NOWAK — The Oder-Neisse line in the Polish history books	175
KAROL KAMIŃSKI — Small traffic at the Polish-Russian border – the research result of 2013	189

III. DIMENSIONS OF CROSS-BORDER COOPERATION

JAN RÓG — The role of cross-border cooperation in the united Europe	213
ELŻBIETA OPIŁOWSKA — The development of cross-border cooperation in Europe – new challenges for researchers of borders	233
DAWID BŁASZCZAK — Analysis of social networks as a tool for the exploration of relationships and flows within cross-border cooperation	253
KAMIL GLINKA — Partner cooperation as an element of the promotion of the Polish-Czech borderland cities - the case of Wałbrzych	275

IV. COMPARATIVE ANALYSIS OF THE BORDERLINE

LUDMIŁA SOKURYANSKA, SVIETLANA SCHUDLO — Civil identity and emigrational attitudes of student youth of east and west borderland of Ukraine	293
BARBARA JURKOWSKA — Restrict the development cross-border cooperation in the western and north-eastern borderlands of Poland in light of survey research	311
PIOTR NIEPOROWSKI — Work as a potential determinant of generalized trusts among Poles and Czechs	327
PIOTR DŁUGOSZ — Similar or different? Sociological portrait of the youth from eastern and western borderlands	339
HUBERT KOTARSKI — The identity of the young intelligentsia of the Carpathian Euroregion	365

V. DEMOGRAPHIC PROCESSES AND ELEMENTS OF QUALITY OF LIFE ON THE BORDERLINE – THE CASE OF LUBUSKIE VOIVODESHIP

ROMAN FEDAK — Cross-border areas from the perspective of the Zielona Góra Statistical Office's experience	385
ROBERT WRÓBEL — Demographic challenges of Polish-German border in the light of statistical information	395
DOROTA SZABAN, KRZYSZTOF LISOWSKI — The dynamics of attitudes of Lubuszanie towards the EU	413

MARIA ZIELIŃSKA, BEATA TRZOP — How far are we from each other, or how close? Inhabitants of the Lubuskie region expressing their view about contacts with Germans	427
JUSTYNA NYĆKOWIAK, TOMASZ KOŁODZIEJ — The impact of temporary labor migration after 2004 on professional situation Lubuskie's inhabitants ...	453
ANNA MIELCZAREK-ŻEJMO, JOANNA FRĄTCZAK-MÜLLER — Cross-border institutions. The functioning of the Euroregion Spree-Neisse-Bober, in the opinion of its inhabitants	467

APPENDIX

Conferences and publications in the series „Multinationality sociological perspective”	483

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

WPROWADZENIE

Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Różnorodność praktyk i teorii stanowi kolejną część cyklu wydawniczego, który przez ostatnie dwie dekady wpisał się na stałe w publikacyjny dorobek zielonogórskiego ośrodka. Jednocześnie jest to pierwszy tom, rozpoczynający serię wydawniczą.

Funkcjonowanie na różnie definiowanej granicy stało się atrybutem codzienności współczesnego człowieka, co stanowi przedmiot analiz naukowych zarówno w perspektywie indywidualnej, społecznej, państwowej, jak i ponadnarodowej – europejskiej, czy światowej. Orientacja na społeczności i zjawiska funkcjonujące na obszarach różnie definiowanych pograniczy pozwala dostrzec nie tylko zjawiska i mechanizmy, które służą kulturowej koegzystencji czy są przyczyną konfliktów, ale także te, które umożliwiają poznanie dobrych praktyk w zakresie przewyższania różnic kulturowych i wypracowanie modeli współdziałania. Transgraniczność traktowana jest jako czynnik sprzyjający rozwojowi społeczno-gospodarczemu, szczególnie w kontekście procesów integracji europejskiej. Współczesne definiowanie i mechanizmy funkcjonowania granic spowodowały zmianę sytuacji społeczno-gospodarczej obszarów przygranicznych. Zmiany te zachęcają do badania nowych zjawisk, jak również do weryfikacji tradycyjnych teorii na temat funkcji granic w rozwoju społeczno-gospodarczym obszarów przygranicznych. Właśnie w tym nurcie mieści się przedstawiany tom.

W prezentowanej książce omówionych zostało wiele obszarów związanych z tematyką transgraniczności, zagregowanych w pięć części – *Nowe znaczenie granicy – refleksje teoretyczne*, *Wokół tematyki tożsamości – teorie, wymiary, ekspresje*, *Wymiary współpracy transgranicznej*, *Analizy porównawcze na pograniczu* oraz *Procesy demograficzne i elementy jakości życia*

na pograniczu – przypadek województwa lubuskiego. W każdej z części tematyka opracowań skoncentrowana jest wokół tytułowych zagadnień. Tom charakteryzuje duża interdyscyplinarność podejść badawczych – pojawia się refleksja socjologiczna wzbogacona analizami praktyków, co może stanowić istotny wkład w studia nad funkcjonowaniem pogranicza.

W części pierwszej autorzy opracowań koncentrują swoją uwagę wokół znaczenia i definiowania pojęcia granicy. Krzysztof Jasiecki dokonuje charakterystyki współczesnych modeli kapitalizmu. Ocena modelu polskiego jest przez autora traktowana w kategoriach przypadku krytycznego, a jego odmienność od innych modeli ma charakter peryferyjny. Matematyczny dowód twierdzenia o braku własności granicy przeprowadza w swoim tekście Tadeusz Krauze, natomiast Elżbieta Smolarkiewicz podejmuje rozważania dotyczące tożsamości społecznej w kontekście implikacji relacji centrum – pogranicze.

Druga część tomu poświęcona jest problematyce tożsamości, a tereny pogranicza są definiowane jako specyficzne przestrzenie, na których pojawia się problem identyfikacji ze względu na funkcjonowanie mniejszości narodowych. Zarówno Sławomir Łodziński, jak i Adam Bobryk w swoich rozważaniach skupiają się na opisie problematyki obecności języków mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. W swoich tekstach autorzy identyfikują czynniki stanowiące ograniczenia oraz szanse, jakie daje wielojęzyczność. Marian Niezgoda analizuje mentalny wymiar funkcjonowania granic na przykładzie Macedonii. Magdalena Lemańczyk zajmuje się natomiast problemem uwarunkowań dyskryminacji etnicznej mniejszości niemieckiej i jej członków. Tematyce dążeń separatystycznych w Hiszpanii poświęcony został tekst Mai Biernackiej. Danuta Nowak, z perspektywy historycznej, dokonuje analizy występowania tematyki zmiany polsko-niemieckiej granicy w podręcznikach historii. W opracowaniu Karola Kamińskiego zostały przedstawione fragmenty badania zrealizowanego na pograniczu polsko-rosyjskim. Autor dokonuje analizy zjawisk związanych z małym ruchem granicznym oraz wzajemnym postrzeganiem siebie przez Polaków i Niemców.

Trzecia część obejmuje problematykę współpracy transgranicznej – zarówno w perspektywie teoretycznej, jak i praktycznej. Część rozpoczyna opracowanie Jana Roga, w którym autor prezentuje doświadczenia w realizacji projektów o komponencie ponadnarodowym. Współpraca transgraniczna realizowana na poziomie samorządów jest przez autora traktowana instrumentalnie – jako czynnik rozwoju oraz element wzajemnego poznania partnerów. Elżbieta Opilowska podejmuje problematykę współpracy

transgranicznej – zarówno w kontekście historycznym (przebieg współpracy i jego uwarunkowania w czasie), jak i instytucjonalnym (przegląd ośrodków realizujących tego typu analizy). Nieco inną płaszczyznę analizowania współpracy proponuje Dawid Błaszczak, który opisuje możliwości implikacji analiz sieciowych na gruncie socjologii pogranicza. W tekście zamykającym tę część tomu Kamil Glinka charakteryzuje mechanizmy wykorzystywania współpracy partnerskiej jednostek samorządu terytorialnego w działaniach promocyjnych na przykładzie współpracy partnerskiej Wałbrzycha i Hradec Kralove w promocji Wałbrzycha.

Zgodnie z tytułem czwartej części pracy, odnaleźć w niej można opracowania analityczne ukazujące zestawienia różnych wymiarów społecznego funkcjonowania na terenach przygranicznych. Ludmiła Sokuryńska i Svetlana Schudlo w tekście rozpoczynającym tę część analizują elementy tożsamości obywatelskiej oraz plany migracyjne studentów z badanych regionów Ukrainy. Piotr Nieporowski, wykorzystując wyniki szóstej rundy Europejskiego Sondażu Społecznego, w swoim opracowaniu przedstawia zależność pomiędzy poziomem zaufania społecznego a sytuacją zawodową mieszkańców Polski i Czech. Hubert Kotarski prezentuje natomiast analizę elementów kapitału kulturowego, traktowanego w kategoriach czynnika tożsamości, pozycji społecznej oraz politycznej współczesnej inteligencji Polski, Słowacji, Węgier i Rumunii. Piotr Długosz porównuje młodzież zamieszkującą pogranicze wschodnie oraz zachodnie Polski (młodzież województw lubuskiego i podkarpackiego) pod względem takich wymiarów jak bezrobocie, rynek pracy, kierunki migracji edukacyjnych oraz kwalifikacje i oczekiwania życiowe. Autor na podstawie prezentowanych wyników ukazuje występowanie „efektu pogranicza”.

Publikację zamyka część poświęcona województwu lubuskiemu. Składają się na nią dwa opracowania przedstawicieli służb statystyki publicznej, trzy teksty powstałe na bazie wyników Lubuskiego Sondażu Społecznego oraz jeden bazujący na realizacji projektu transgranicznego. Roman Fedak charakteryzuje uwarunkowania badań na pograniczu, realizowanych przez Urząd Statystyczny w Zielonej Górze w latach 1993-2003. Robert Wróbel dokonuje analizy procesów demograficznych (ze szczególnym uwzględnieniem procesów depopulacyjnych) województwa lubuskiego oraz sąsiadującej Brandenburgii. Dorota Szaban i Krzysztof Lisowski przedstawiają wyniki analizy dynamicznej postaw mieszkańców województwa lubuskiego wobec Unii Europejskiej. Maria Zielińska i Beata Trzop analizują natomiast płaszczyznę kontaktów Lubuszan z sąsiadami – Niemcami, uwzględniając dynamiczny charakter tych relacji. Justyna Nyćkowiak i Tomasz Kołodziej

w swoim opracowaniu charakteryzują zjawisko migracji zarobkowych mieszkańców województwa lubuskiego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, podczas gdy Anna Mielczarek-Żejmo i Joanna Frątczak-Müller dokonują wielowymiarowej charakterystyki oceny funkcjonowania Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr w opinii jego mieszkańców.

Pragniemy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania niniejszej monografii. Jest to liczne grono współpracowników Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wyrazy wdzięczności kierujemy przede wszystkim do Marii Zielińskiej – Dyrektora Instytutu Socjologii, bez pomocy której nie udałooby się sprawnie wydać tomu. Dziękujemy także Markowi Furmankowi – Dziekanowi Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu za wsparcie finansowe. Podziękowania za dyscyplinę oraz wyrozumiałość kierujemy także do autorów tekstów zamieszczonych w niniejszym tomie. Mamy nadzieję, że treści w nim zawarte oraz ich interdyscyplinarny charakter wzbogacą wiedzę czytelnika o różnych obszarach funkcjonowania społeczności na pograniczu. Liczymy na to, że niniejsza monografia stanie się źródłem refleksji i nowych analiz naukowych w wielu perspektywach.

Redaktorzy

I

NOWE ZNACZENIE GRANICY – REFLEKSJE TEORETYCZNE

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Krzysztof Jasiecki

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

**PERYFERYJNOŚĆ POSOCJALISTYCZNYCH KRAJÓW
UNII EUROPEJSKIEJ W KONCEPCJACH
RÓŻNORODNOŚCI KAPITALIZMU**

Jedną z konsekwencji głębokich kryzysów politycznych, gospodarczych lub społecznych jest zwykle delegitymizacja dominujących ideologii i sposobów rządzenia, jak również uzasadniających je koncepcji teoretycznych. Zjawisko to wyraźnie miało miejsce chociażby w okresie globalnego kryzysu finansowego zapoczątkowanego w Stanach Zjednoczonych w 2007 r., choć należy podkreślić, że nie było to jego pierwsze wystąpienie. Jak zaznaczył we wstępie do raportu Komisji ds. Pomiaru Wydajności Ekonomicznej i Postępu Społecznego ówczesny prezydent Francji Nicolas Sarkozy, „kryzys nie tylko daje nam możliwość wyobrażenia sobie innych modeli, innej przyszłości i innego świata – on nas do tego zmusza” (Stiglitz, Sen, Fitoussi 2013: XVII)¹.

Globalny kryzys kapitalizmu w nowy sposób stawia pytania dotyczące przyszłości światowej gospodarki. Wymaga również refleksji nad rolą Polski oraz innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej w przekształcających się stosunkach międzynarodowych. Na tę problematykę warto zwrócić uwagę także w perspektywie różnorodności kapitalizmu rozwijającej się dynamicznie w ostatnich kilku dekadach na Zachodzie.

¹W kwestii relacji pomiędzy kryzysem ekonomii i polityki a kierunkami zmian w teoriach w ostatnich latach zob. Guzek i in. 2012.

Perspektywa różnorodności kapitalizmu (*Varieties of Capitalism, VoC*)

Przesłanki koncepcji różnorodności kapitalizmu zakorzenione są głównie w dyskusjach teoretycznych i metodologicznych związanych z różnymi wariantami nowego instytucjonalizmu. Jej podstawy wywodzą się z tradycji niemieckiej szkoły historycznej w naukach politycznych i ekonomii, zwłaszcza prac Maksa Webera i Wenera Sombarta oraz ich kontynuatorów w Stanach Zjednoczonych, takich jak Thorstein Veblen oraz John R. Commons. W mniejszym zakresie podobną rolę odgrywają, głównie w socjologii, Karol Marks i Emil Durkheim, a także związane z nimi orientacje teoretyczne.

Perspektywa różnorodności kapitalizmu stanowi znaczący fragment szerokiego i zróżnicowanego nurtu badawczego w naukach społecznych, który pojawił się w drugiej połowie XX w. w postaci amerykańskiej nowej ekonomii instytucjonalnej, która odwołuje się do teorii gier i teorii racjonalnego wyboru oraz psychologii poznawczej zajmującej się teorią podejmowania decyzji. Jego główne założenie, głoszące, że w wyjaśnianiu zjawisk społecznych w centrum zainteresowań badawczych powinno się stawiać instytucje i ich związki z ludzkimi działaniami, znalazło akceptację i rozwinięcie na gruncie wielu nauk społecznych. Pomimo zróżnicowań dyscyplinarnych oraz teoretycznych (w tym dotyczących interpretacji instytucjonalizmu) taka perspektywa integruje różne podejścia badawcze, a także promuje interdyscyplinarność spojrzenia na rozpatrywaną problematykę. Jest to możliwe dzięki akceptacji pewnych ogólnych założeń, kluczowych również w dyskusji o różnorodności kapitalizmu.²

Z punktu widzenia podejmowanych w tym artykule zagadnień za najważniejszy z nich można uznać pogląd, że podział modeli ustrojowych na kapitalizm i socjalizm ma charakter historyczny i stracił swoje znaczenie wraz ze zmianami ustrojowymi w Europie Wschodniej po 1989 r. Natomiast kapitalizm występował zawsze w różnych wariantach, a jego współczesne odmiany nie przekształcają się w jeden model ustrojowy w skali świata. Raczej modyfikują wcześniej ukształtowane wersje, a procesy globalizacji wytwarzają także kolejne, nowe odmiany gospodarki rynkowej. Zwolennicy tego podejścia skupiają się zarówno na podobieństwach, jak i różnicach insty-

²W publikacjach zajmujących się tą problematyką używa się zamiennie również określeń „szkoła”, „podejście” lub „literatura”, które stanowią terminologiczny przejaw ich szerokiego charakteru, nietworzącego całości w rodzaju spójnej orientacji teoretycznej lub metodologicznej, teorii bądź nowego paradygmatu naukowego. Szerzej na temat perspektywy VoC ze szczególnym odniesieniem do Europy Środkowej i Wschodniej zob. Bluhm i in. 2014; Jasiecki 2013; Gardawski 2013; Fedorowicz 2004.

tucjonalnych w rozwiniętych państwach kapitalistycznych, które uznawane są za kluczowe w dyskusji na temat odmiennych dróg rozwoju gospodarczego i ich efektywności. Przyjmują (wbrew zwolennikom neoliberalnej konwergencji), że nie istnieje jedna, najlepsza droga organizowania gospodarki rynkowej.³

Spośród najbardziej nośnych przejawów tego sposobu myślenia można przywołać wybrane publikacje, które znacząco wpisały się w debatę rozpatrującą ewolucję współczesnego kapitalizmu. Jedną z nich napisał Gosta Espining-Andersen, który w książce *The Three Worlds of Welfare Capitalism* (1990/2010) na przykładach Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Szwecji wyróżnił trzy modele kapitalistycznego państwa opiekuńczego: liberalny, korporatystyczny i socjaldemokratyczny. Praca ta weszła do kanonu literatury w zakresie polityki społecznej. Z kolei koordynacja instytucji gospodarczych stała się główną przesłanką dychotomicznej typologii wariantów kapitalizmu w państwach wysoko rozwiniętych, którą sformułowali Peter A. Hall i David Soskice w pracy zbiorowej *Varieties of Capitalism. The Institutional Foundation of Comparative Advantage* (2001). Według tej propozycji kryterium rozróżnienia podstawowych odmian kapitalizmu jest system koordynacji działalności firm z otoczeniem instytucjonalnym, analizowany z perspektywy konkurencyjności przedsiębiorstw. System ten rozpatrywany jest w kilku wymiarach uznanych za kluczowe dla rozwoju firm: stosunków pracy, edukacji i szkolenia zawodowego, ładu korporacyjnego, relacji pomiędzy firmami, a także kompetencji pracowników oraz ich współpracy w realizacji celów przedsiębiorstw. Łączna analiza powyższych segmentów instytucjonalnych umożliwiła wyodrębnienie dwóch rodzajów gospodarek kapitalistycznych – gospodarki liberalnej (*liberal market economies*) oraz gospodarki opartej na koordynacji (*coordinated market economies*).

W gospodarkach liberalnych przedsiębiorstwa koordynują swoją działalność w zakresie wymiany dóbr i usług głównie za pośrednictwem rynku i relacji kontraktowych, które opierają się na kalkulacji kosztów transakcyjnych typowej dla ekonomii neoklasycznej. Koordynacja działalności gospodarczej firm odbywa się zgodnie z hierarchiami i regułami konkurencyjnych rynków, określanymi przez sygnały cenowe. Natomiast gospodarki oparte na koordynacji częściej wykorzystują nierynkowe metody sterowania, strategiczne interakcje i sieci współpracy, które przybierają wiele form, takich jak planowanie gospodarcze rządu, pomoc publiczna lub porozumienia

³Wielość rozwiązań rynkowych i kapitalistycznych w różnych społeczeństwach analizują autorzy najnowszej, liczącej 1400 stron *The Cambridge History of Capitalism* (Neal, Williamson 2014).

zbiorowych aktorów gospodarki. Tak charakteryzowane gospodarki stanowią przeciwstawne bieguny spektrum, wzdłuż którego można uszeregować wiele gospodarek kapitalistycznych.

Hall i Soskice umieścili je na skali rozciągającej się pomiędzy dwoma „typami idealnymi” – gospodarkami liberalnymi bądź opartymi na koordynacji. Stany Zjednoczone uznali za archetyp pierwszego z nich, a Niemcy za przykład drugiego. Spośród gospodarek OECD jako wolnorynkowe sklasyfikowano kraje anglosaskie, a za gospodarki oparte na koordynacji uznano Japonię, Szwajcarię, kraje Beneluksu i państwa skandynawskie. Natomiast Francja, Włochy, Hiszpania, Portugalia, Grecja i Turcja znalazły się bliżej środka tej skali, co ujawniło ograniczenia dychotomicznej typologii kapitalizmu⁴.

Rozwijanie tego kierunku badań, w tym poszerzanie bazy uogólnień o kolejne państwa, a także wprowadzanie nowych wskaźników ilościowych, przyczyniło się do wyodrębnienia kolejnych podtypów gospodarek kapitalistycznych. Najczęściej cytowanym przykładem takiego podejścia jest praca Bruno Amable *The Diversity of Modern Capitalism* (2003). Jej autor wyróżnił pięć modeli kapitalizmu o zbliżonych wzorcach ekonomicznych i kulturowych: 1) model gospodarki rynkowej (kraje anglosaskie); 2) socjaldemokratyczny (państwa skandynawskie); 3) kapitalizm azjatycki (Japonia, Korea Południowa); 4) europejski kapitalizm kontynentalny (Europa Zachodnia) oraz 5) kapitalizm śródziemnomorski (Europa Południowa).

W nawiązaniu do tego rodzaju opracowań powstała obszerna literatura obejmująca również inne państwa i regiony geograficzne. Koncentruje się ona przede wszystkim na państwach nowo uprzemysłowionych, które bazują na odmiennych od Zachodu standardach politycznych oraz instytucjonalnych. Wśród najnowszych badań nad tą problematyką szczególnie znaczące stają się badania dotyczące państw azjatyckich. Ich wyniki dowodzą, że niemal wszystkie azjatyckie formy kapitalizmu – z wyjątkiem Japonii – są zasadniczo odmienne od wariantów zachodnich, co wymusza wyjście poza utrwalone ramy teoretyczne, wypracowane w zupełnie innym kontekście historycznym i kulturowym. Przejawem tego rodzaju poszukiwań badawczych są wyniki porównań gospodarek azjatyckich, które doprowadziły do wyróżnienia ich pięciu modeli: postsocjalistycznego, wysoko rozwiniętych miast, rozwijają-

⁴Państwa te zostały określone jako „kapitalizm śródziemnomorski”, charakteryzujący się dużym sektorem rolnym, wysokim poziomem interwencjonizmu państwa i koordynacji w niektórych dziedzinach gospodarki, np. w sferze finansowania korporacyjnego (Hall, Soskice 2001: 19-21). Inni badacze łączenie koordynacji rynkowej i nierynkowej określają mianem *mixed market economies* (Molina, Rhodes 2007: 223-252).

cej się Azji Południowej oraz wysoko rozwiniętej Azji Północnej i Japonii (Witt, Redding 2013)⁵.

W warunkach globalizacji procesom upodabniania się instytucji gospodarczych towarzyszą równoległe tendencje do utrzymywania się ich odrębności i powstawania nowych konfiguracji czynników produkcji, tworzących odmienne oblicza kapitalizmu. Poszerza się spektrum układów instytucjonalnych organizujących gospodarki rynkowe i związki między tworzącymi je klasami społecznymi a państwem. Jesteśmy zatem uczestnikami raczej kolejnej „wojny systemów”, w której różne odmiany kapitalizmu odnoszą względne sukcesy w różnych okresach i pod różnymi warunkami, niż świadkami ponadczasowej dominacji jednej z takich odmian (Ingham 2011: 273).

Żaden z modeli kapitalizmu nie jest bardziej efektywny „na zawsze”. Globalny kryzys oraz wynikająca z niego dyskredytacja dominującej doktryny gospodarczej dostarczają nowych impulsów dla takich koncepcji. Ich wyrazem stały się gigantyczne pakiety ratunkowe wprowadzające, nawet w najbardziej liberalnych gospodarkach, formy interwencjonizmu państwowego sprzeczne z oficjalnie głoszonymi koncepcjami ekonomicznymi, takie jak dokapitalizowanie banków, programy inwestycji publicznych, nacjonalizacje przedsiębiorstw, czy ponowne regulowanie rynku. Z kolei w wielu krajach rozwijających się rośnie atrakcyjność chińskiego wariantu kapitalizmu państwowego i pojawiają się kolejne odmiany takiej koncepcji, m. in. w Rosji, Brazylii, Iranie, Arabii Saudyjskiej, Wenezueli i Kuwejcie.

Nowe warianty kapitalizmu po komunizmie

Dominacja ekonomii neoklasycznej, podejścia modernizacyjnego oraz paradygmatu tranzytologicznego w politologii i socjologii od początku zmian ustrojowych w Europie Środkowej i Wschodniej zepchnęła na margines debaty publicznej kategorię peryferyjności. W Polsce hasło „powrotu do Europy” preferowało koncepcje mobilizujące społeczeństwo na rzecz szybkiej konwergencji instytucjonalnej i strukturalnej do Europy Zachodniej. Takie podejście odzwierciedlało przeważającą w międzynarodowych instytucjach gospodarczych koncepcję neoliberalną, której symboliczną kodyfikację stanowił konsens waszyngtoński, promowany w Europie Środkowej i Wschodniej przez Stany Zjednoczone oraz inne państwa zachodnie. Posługiwały się one instrumentami wsparcia koordynowanymi i organizowanymi w kluczowym okresie wdrażania reform rynkowych przez Międzynarodowy Fundusz

⁵Szerzej na temat kapitalizmu azjatyckiego zob. „Socio-Economic Review”, vol. 11, no 2/2013.

Walutowy oraz Bank Światowy⁶.

Jedną z konsekwencji statusu neoliberalizmu gospodarczego jako dominującej koncepcji rozwoju społecznego było przemilczanie lub jednoznacznie krytyczne wartościowanie innych wariantów kapitalizmu, które uznano za mało perspektywiczne lub tracące na znaczeniu w warunkach przyspieszenia globalizacji. Znane od lat na Zachodzie i omawiane również w Polsce badania na temat zalet i ograniczeń kapitalizmu anglosaskiego, zachodnio-europejskiego, skandynawskiego, doświadczeń wielu krajów Trzeciego Świata, w tym azjatyckiego państwa rozwojowego, traktowano jako anachronizm (Jasiecki 2013: 139-154). W głównym nurcie debaty publicznej dominowało uproszczone, ahistoryczne przeciwstawianie nowego kierunku zmian ustrojowych negatywnym charakterystykom systemu komunistycznego, które na ogół pomijało wcześniejsze, długookresowe zapóźnienia rozwojowe Polski, sięgające I Rzeczypospolitej i okresu rozbiorów.

Badania nad rzeczywistym przebiegiem „transformacji ustrojowej” (jak w latach dziewięćdziesiątych określano pokomunistyczne zmiany systemowe) wkrótce zaczęły jednak prowadzić do wniosku, że przejście do nowego ładu społecznego odbiega od zapowiedzi ideologów neoliberalnej modernizacji, wykazując ich ograniczenia w wyjaśnianiu charakteryzowanych procesów. Niektórzy badacze zaczęli dostrzegać wyraźne elementy specyfiki Europy Środkowej i Wschodniej, które sprzyjały wypracowaniu odmiennego podejścia do zmian systemowych w regionie. Dla zobrazowania tej problematyki można wskazać kwestie różnych ścieżek „wychodzenia z komunizmu”, dostrzegania elementów odrębności, kształtowania się nowego kapitalizmu w krajach posocjalistycznych oraz trwałego niedorozwoju tego regionu w porównaniu z wiodącymi państwami Europy Zachodniej.

Stosunkowo szybko, po kilku latach zmian politycznych i ustrojowych, okazało się, że koncepcje tranzytologiczne, zakładające ich przebieg w ramach jednolitego wzorca reform, nie mają oparcia empirycznego. Kraje pokomunistyczne charakteryzuje duża heterogeniczność rozwiązań instytucjonalnych i wielość kierunków zmian politycznych dotycząca także zasadniczych kwestii gospodarczych. Różne scenariusze takich zmian wyłoniły odmiennie modele polityczne, ekonomiczne i społeczne – począwszy od systemów autorytarnych i oligarchicznych (Rosja, Ukraina), przez mozaikę zmie-

⁶Rolę IMF i Banku Światowego jako *gatekeepers* zachodniej pomocy dla Europy Środkowej i Wschodniej we wczesnym okresie zmian ustrojowych charakteryzują Haggard i Moravcsik (1997). Pomoc tę z perspektywy celów Europy Zachodniej przedstawiają Mayhew (1999) i Zielonka (2007), a rozróżnienie pomiędzy deklaracjami politycznymi i praktyką działań zachodnich rekonstruuje Wedel (2001) oraz Stiglitz (2004, 2006).

niających się rozwiązań łączących w rozmaitych proporcjach autorytaryzm oraz demokrację (Bałkany Zachodnie, Europa Południowo-Wschodnia), warianty modeli liberalnych (Europa Środkowa, republiki bałtyckie), aż do kapitalizmu koordynacyjnego w stylu Austrii (Słowenia).

Niezależnie od zróżnicowań ustroju politycznego wspólnym mianownikiem tych scenariuszy, określającym specyfikę przekształceń pokomunistycznych, stało się tworzenie nowych aktorów zmian gospodarczych i społecznych – „kapitalistów”, klas średnich i elit biznesu. W połowie lat dziewięćdziesiątych specyfika ta znalazła odzwierciedlenie w dyskusji na temat „kapitalizmu bez kapitalistów” i roli „własności przetasowanej”. Koncepcja „kapitalizmu bez kapitalistów” zdefiniowała kluczowy wyróżnik zmian systemowych w Europie Środkowej: tworzenie systemu rynkowego z inicjatywą „nowych” i „starych” elit politycznych w warunkach absencji klas prywatnych właścicieli. Powstawanie rynku wyprzedziło formowanie się takich klas, co we wczesnym okresie zmian ustrojowych wytworzyło rozmaite formy „postkomunistycznego menedżeryzmu” umożliwiającego rządzącym technokratom i części inteligencji przekształcanie się w funkcjonalny odpowiednik zachodniej *business class* (Eyal, Szelenyi, Townsley 1998).

W takich okolicznościach przekształcenia własnościowe nabrały szczególnego charakteru. Ze względu na zatarcie granic między własnością państwową a prywatną oraz możliwości wykorzystywania władzy politycznej i organizacyjnej do tworzenia własności quasi-prywatnej przekształcenia te przybrały formy „własności hybrydowej” lub „własności przetasowanej” (*recombinant property*). Powstała osobliwa wersja kapitalizmu, w której nowy układ składników własności połączył w sobie różne formy prywatne i publiczne. Jego przejawem stało się tworzenie sieci powiązań gospodarczych przedsiębiorstw państwowych, prywatnych spółek i *joint ventures* z kapitałem zagranicznym. Sieci te zaczęto opisywać jako „wschodnioeuropejską odmianę kapitalizmu, która różni się od kapitalizmu zachodnioeuropejskiego w takim samym stopniu, w jakim różni się od niego formy wschodnioazjatyckie, latynoamerykańskie czy afrykańskie” (Stark 1994: 45; szerzej zob. Stark, Bruszt 1998). Jadwiga Staniszkis (2001) w Polsce odgórny charakter takich przekształceń własnościowych określiła mianem „kapitalizmu politycznego”, a w kolejnych fazach pokomunistycznych zmian gospodarczych – „kapitalizmu sektora publicznego”.

Równocześnie wysokie koszty gospodarcze i społeczne realizacji neoliberalnej strategii reform oraz dostosowań do wymogów integracji z Unią Europejską zaczęły podważać nadzieje na szybką konwergencję makroekonomiczną z państwami zachodnimi. Kraje wychodzące z socjalizmu pań-

stwowego, ze względu na niski poziom rozwoju i wieloletnią izolację, nie były w stanie konkurować na rynkach międzynarodowych bez dużych inwestycji i głębokich zmian strukturalnych. Połączenie recesji transformacyjnej z otwarciem gospodarek regionu na konkurencję z firmami z krajów wysoko rozwiniętych nie wytwarzało silnych bodźców dla restrukturyzacji gospodarki. Według Banku Światowego na początku lat dziewięćdziesiątych Europa Wschodnia (zwłaszcza kraje Wspólnoty Niepodległych Państw i państwa bałkańskie) znalazła się w fazie załamania gospodarczego porównywalnego z okresem II wojny światowej. Część krajów tego regionu stała się obszarem największego w świecie spadku poziomu życia, masowego bezrobocia, biedy i wykluczenia społecznego.

Na przykład w Federacji Rosyjskiej oraz w innych krajach WNP recesja transformacyjna spowodowała spadek PKB o 40%, a wzrost biedy wynikał nie tylko z załamania produkcji, lecz również z ogromnych nierówności w podziale dochodów (*The World Bank* 2002: 8). Nastąpiło osłabienie konkurencyjności gospodarek regionu, powodujące, że w wyniku zmian ustrojowych droga z tzw. drugiego świata krajów socjalistycznych do „pierwszego świata” rozwiniętych krajów kapitalistycznych początkowo się jeszcze wydłużyła. Dla wielu z nich bardziej prawdopodobny stał się scenariusz dawnego Trzeciego Świata porównywanego do latynoskich czy bliskowschodnich „rynków wschodzących” (Kołodko 2001: 99). Również przedstawiciele Banku Światowego po dekadzie reform stwierdzali, że w tym okresie konwergencja do poziomu rozwoju krajów zachodnich występowała wyłącznie w Europie Środkowej, a „dojście do nawet skromnego celu, jakim jest osiągnięcie 75 proc. przeciętnego europejskiego dochodu, będzie kwestią dziesięcioleci” (Warner 2000: 77).

W takich okolicznościach w debatach publicznych znacząco różnicowały się punkty widzenia w sferze opisu i prognoz dalszego rozwoju krajów pokomunistycznych. Nową fazę refleksji w tym zakresie otworzyła akcesja części z nich do Unii Europejskiej, a także powstawanie nowych odmian kapitalizmu w Chinach, Wietnamie, Rosji, w krajach Wspólnoty Niepodległych Państw, w Europie Południowo-Wschodniej, na Bałkanach itd.

Kontrowersje i modyfikacje teoretyczne

Perspektywa różnorodności kapitalizmu początkowo skupiała się jedynie na krajach wysoko rozwiniętych Ameryki Północnej, Europy Zachodniej oraz Japonii i Korei Południowej. Jednak upadek systemu komunistycznego i zmiany systemowe w świecie zaczęły sprzyjać jej zastosowaniu do kolejnych państw. Równocześnie stopniowe przechodzenie Europy Środko-

wej i Wschodniej z etapu „wychodzenia z komunizmu” do fazy „realnego kapitalizmu” zaczęło także zmieniać sposób myślenia w tych krajach o relacjach z krajami wysoko rozwiniętymi. Procesy rozwoju w regionie stały się bardziej uniwersalne, podlegające działaniom megatrendów europejskich i globalnych, co wymaga nowego odzwierciedlenia teoretycznego. W uproszczeniu można wyróżnić cztery nurty w debacie publicznej, które w różnym stopniu sprzyjają przewartościowaniu myślenia o zmianach systemowych po 1989 r. Chociaż ich diagnozy i wnioski są często formułowane w innym celu, to jednak wiele z nich jest użyteczne także w dyskusji na temat modelu kapitalizmu.

1) **Krytyczne nawiązania do teorii modernizacji.** Zdaniem części badaczy punkt wyjścia zmian ustrojowych w Europie Wschodniej jedynie częściowo sprzyjał reformom. W takim ujęciu przyszłość Polski i innych krajów regionu wyznacza *bricolage* łączący cechy liberalnego kapitalizmu, dziedzictwa komunizmu oraz wschodnioeuropejskiej „trzecioświatowości”. Proporcje tych cech w różnych krajach, m.in. w zależności od tempa i charakteru reform, uznano za kwestię otwartą (Bryant 1994). Na gruncie socjologii ekonomicznej diagnozowano tworzenie się swoistej hybrydy instytucjonalnej wprowadzającej racjonalność nowoczesnego kapitalizmu do społeczeństwa, którego interesy, struktury i mentalność zakorzenione są w poprzednim systemie (Morawski 1998; Mokrzycki 2001).

W Polsce konsekwencją takiego procesu stała się m.in. przedwczesna konsolidacja nowego ustroju, ograniczająca jego mechanizmy rozwojowe i utrwalająca duże wpływy antyreformatorskich grup interesu (Rychard 1996; Zybortowicz 2002; Rybiński 2012). Swoistość takich przemian rozpatrywana jest również w kategoriach regionalnego kapitalizmu transnarodowego, który wyznaczył kluczową rolę modernizacyjną UE i korporacjom zagranicznym jako katalizatorom zmian strukturalnych (Bohle, Greskovits 2007). W unijnym układzie odniesienia reformatorskie kraje posocjalistyczne są porównywane do „gospodarek mieszanych” w Europie Południowej (Hancke i in. 2009).

2) **Inspiracje teorii zależności i teorii światowego systemu.** Zdaniem innych badaczy przebieg i efekty pokomunistycznych zmian systemowych nadawały nowe znaczenia takim pojęciom jak „peryferyjność”, „zacfanie” lub „zależność”, którymi od dawna charakteryzuje się dystanse rozwojowe Europy Wschodniej wobec krajów zachodnich. Z powodu skojarzeń z tradycją marksistowską i lewicową dominacja neoliberalizmu spowodowała, że stały się one nieomal niepoprawne politycznie. Odwoływano się do

nich rzadko, głównie w kontekście dyskusji akademickich w obszarze socjologii rozwoju, historii gospodarczej i socjologii historycznej (Szczepański 1992, 2006; Kochanowicz 1998; Sosnowska 2004). W takim ujęciu, ze względu na różnice zasobów między rozwiniętym kapitalizmem a słabymi krajami Europy Wschodniej, strategia imitacji Zachodu prowadzi do nowej reprodukcji ich podporządkowania państwom-centrom UE⁷.

W opinii orędowników teorii światowego systemu kapitalistycznego wprowadzenie nowych zasad produkcji i dystrybucji, hierarchii, a także zależności politycznych i gospodarczych zintegrowało państwa regionu ze strukturami euroatlantyckimi na zasadzie półperyferii UE (Lane, Myant 2007). W innej wersji tego podejścia w Europie Środkowej i Wschodniej powstała nowa wersja neoliberalnej „zależnej gospodarki rynkowej”, której rozwój jest podporządkowany interesom kapitału zagranicznego kontrolującego bankowość, produkcję eksportową i handel (King 2007; Drahekoupil 2008; Nolke, Vliegenhart 2009). Jadwiga Staniszkis (2001) taki model ustrojowy nazwała postkomunizmem, tj. systemem reguł korzystnych dla technokracji krajowej i transnarodowej oraz elit politycznych i ich raczej ograniczonego zaplecza społecznego. Na przykładzie Polski określa go jako „niedokończony kapitalizm”, który nie tworzy warunków sprzyjających akumulacji i reprodukcji krajowego kapitału, rozwoju rodzimej przedsiębiorczości oraz budowy konkurencyjnej gospodarki.⁸

3) **Studia regionalistyczne.** Badania w zakresie tej problematyki zwróciły uwagę na narastające dystanse regionalne w kraju oraz niewielkie znaczenie gospodarcze polskich regionów w relacjach z Europą Zachodnią, co wpływa także na poziom rozwoju i jakość instytucjonalną rodzimej gospodarki. Ponieważ rozmaite koncepcje obszarów centrum i peryferii są kluczowym składnikiem studiów regionalistycznych, zróżnicowanie zmian strukturalnych w regionach i ich potencjału rozwojowego sprzyja zarówno analizie przesłanek badanych tendencji, jak i propozycjom korekty polityk publicznych. W rezultacie pojawiły się publikacje podkreślające systemowe uwarunkowania dystansów rozwojowych na poziomie regionalnym, krajowym i europejskim. Posługują się one kategoriami rdzenia (innowacyjnego i adaptacyjnego) oraz peryferii (imitacyjnych i „skansenowych”) (np. Ry-

⁷Obrazowym wyrazem tej perspektywy jest tytuł książki byłego prezesa Węgierskiej Akademii Nauk, który położenie regionu po upadku komunizmu określił jako „przejście od peryferii do peryferii” (Berend 1996).

⁸Zastosowania teorii światowego systemu do problemów współczesnej Polski wiążą się również z publikacją krajowych edycji prac Wallerstein’a. Zob. Galor, Miński, Sałutowicz 2014.

kiel 1998; Grosse 2007; Kukliński i in. 2010). Niektóre z nich przywołują także Wallersteinowski podział na kraje centrum, półperyferii i peryferii zastosowany w dyskusji o społecznym tworzeniu przestrzeni w Polsce na tle UE (Jałowiecki 2010). Inne charakteryzują nowe ujęcia zależności centroperyferyjnych, nawiązujące do teorii pola Pierre'a Bourdieu, debaty postkolonialnej lub dyskursów regionalnych (Zarycki 2009). Wspólnym mianownikiem większości takich podejść jest akcentowanie potrzeby wzmacniania wewnętrznych zasobów rozwoju gospodarczego oraz odpowiadających im „lokalnych” sposobów myślenia i działania ważnych także dla ewolucji modeli kapitalizmu po 1989 r. Reakcje na przebieg globalnego kryzysu 2008+ dowartościowują bowiem ponownie rolę państwa narodowego, którego instytucje na poziomie krajowym i regionalnym stanowią nadal jeden z najważniejszych czynników rozwoju gospodarczego.

4) **Dyskurs polityczny.** Zasadniczy kształt kapitalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej został określony w latach dziewięćdziesiątych, co wzmocniła akcesja części z nich do UE. Sytuacja w tym zakresie zmieniła się znacząco po 2004 r. i w rezultacie kryzysu 2008+. Wejście do UE stało się katalizatorem redefiniowania interesu narodowego i pozycji nowych krajów członkowskich w zmieniającej się Europie, w tym nowego określenia dominujących tożsamości i wartości. Oddziaływania pomiędzy nowymi krajami członkowskimi a UE zyskały bardziej interaktywny i wielokierunkowy charakter. W zmienionych uwarunkowaniach pojawiły się również nowe tendencje polityczne związane z odreagowaniem kosztów dostosowań akcesyjnych oraz redefiniowaniem koncepcji roli tych państw w UE, które dodatkowo wzmocnił kryzys w strefie euro i jego następstwa. Symptodem takich zjawisk są w ostatnich latach zmiany polityczne w krajach Grupy Wyszehradzkiej, w tym rządy Viktora Orbana na Węgrzech i czeski eurosceptycyzm.

W Polsce ich przejawem stała się neokonserwatywna koncepcja IV RP, postulująca wzmocnienie władzy wykonawczej i narodowego charakteru instytucji publicznych w celu przeciwstawienia się neoliberalnej „importowanej modernizacji”, której kontynuacja jest wiązana z obawami utrwalenia peryferyjnej roli kraju w UE. W innym wariantcie politycznym takie obawy znalazły również wyraz w dokumentach z serii *Polska 2030*, które miały określać średnią i długookresową strategię rządu Donalda Tuska. Do debaty publicznej weszły pojęcia „dryfu rozwojowego” (Boni 2009; Hausner 2012), a później „pułapki średniego rozwoju” (Bukowski i in. 2012), zwracające uwagę na konieczność przeprowadzenia wielu reform prowadzących

do ukształtowania nowego modelu rozwoju Polski, w tym istotnych modyfikacji rodzimego wariantu kapitalizmu w kierunku większej sprawności instytucjonalnej, konkurencyjności oraz wzmocnienia dialogu społecznego i obywatelskiego.

Nowe znaczenia peryferyjności w UE

Kryzys zadłużeniowy i gospodarczy w strefie euro wraz z niebezpieczeństwem załamania całego procesu integracji europejskiej podważył koncepcję konwergencji rozwojowej leżącą u podstaw EWG, a później UE. Jego przebieg ujawnił rzeczywiste zróżnicowanie kierunków zmian w Unii, które odzwierciedla dyskusja o „Europie wielu prędkości” oraz zakres procesów dywergencji gospodarczej i politycznej. Kryzys wykazał także systemowe ryzyka oraz ograniczenia rozwoju wynikające z odmienności ukształtowanych w Europie wariantów kapitalizmu i relacji pomiędzy nimi. Wyrazem takich tendencji są dyskusje o nowych podziałach w UE, nakładające się na istniejące wcześniej zróżnicowania wynikające z utworzenia strefy Schengen i unii monetarnej. Odzwierciedlają one również istotne aspekty podziałów pomiędzy zwolennikami tradycyjnej metody integracji UE w kierunku federacji politycznej oraz orędownikami budowania Unii w oparciu o kryteria efektywności instytucjonalnej i proceduralnej.

Od 2008 r. kluczową rolę w tym zakresie pełni podział na wysoko rozwinięte gospodarczo państwa rdzenia strefy euro, obejmującej Austrię, Belgię, Finlandię, Francję, Niemcy, Luksemburg i Holandię, oraz bardziej zróżnicowane kraje peryferyjne z Europy Południowej oraz Europy Środkowej i Wschodniej. W strefie euro najbardziej dramatycznym przejawem tego zjawiska stał się duży deficyt finansów publicznych, który spowodował, że w Grecji, Portugalii, Hiszpanii, a także w Irlandii okresowo została ograniczona suwerenność budżetowa. Nad zarządzaniem finansami publicznymi w tych państwach (do których dołączył Cypr) przejęła kontrolę „trojka”, tj. przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Europejskiego Banku Centralnego i Komisji Europejskiej narzucający rządowi programy radykalnych ograniczeń budżetowych⁹.

Państwa rdzenia, motywowane koniecznością odbudowy zaufania do instytucji rynkowych i przeciwdziałania upadkowi strefy euro, tworzą kierowany przez Niemcy alians wprowadzający nowe mechanizmy zarządzania budżetem oraz większą koordynację i stabilność makroekonomiczną. Prze-

⁹Od tamtej pory karierę międzynarodową zrobiło pojęcie *sovereign debt*, charakteryzujące zarówno deficyt finansów publicznych, jak i ograniczenie suwerenności budżetowej i politycznej państwa.

jawem takich rozwiązań jest m.in. przyjęcie kolejnej wersji Strategii Lizbońskiej Europa 2020, Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego, paktu Euro Plus, paktu fiskalnego i unii bankowej. Kraje uczestniczące w nowych mechanizmach zarządzania gospodarczego zbliżają się stopniowo do utworzenia unijnej quasi-federacji, która ma zwiększać niezależność i władzę Komisji Europejskiej wraz z instrumentami koordynacji polityki w nowych obszarach, takich jak podatki, a w przyszłości edukacja i szkolenie zawodowe, wynagrodzenia oraz prawo bankowe. Państwa, które podpisały pakt Euro Plus (Bułgaria, Litwa, Polska, Rumunia i Dania), są określane jako grupa państw półperyferyjnych, blisko związanych gospodarczo z gospodarkami rdzenia.

Inny rodzaj peryferyjności w UE reprezentują Czechy, Wielka Brytania, Węgry i Szwecja. Dwa ostatnie państwa nie podpisały paktu Euro Plus, lecz ratyfikowały międzyrządowy pakt fiskalny ograniczający narodowy deficyt strukturalny. Natomiast Wielka Brytania i Czechy odrzucają wszelkie formy traktatowego koordynowania polityki gospodarczej (poza uczestnictwem w rocznym informacyjnym *European Semester*). W ten sposób w zależności od poziomu integracji politycznej i traktatowej podziały w strefie euro coraz bardziej różnicują także peryferie UE. W rezultacie wraz z rosnącą pozycją krajów rdzenia strefy euro, szczególnie Niemiec, które są największym donatorem budżetu unijnego, następuje wzmocnienie dystynkcji na twórców systemowych reguł (*policy makers*) i odbiorców polityki (*policy takers*) w UE, dostosowujących się raczej biernie do nowych regulacji¹⁰.

Dyskusje i wnioski: kryzys jako test modeli kapitalizmu

Globalny kryzys można rozpatrywać w kategoriach „naturalnego” testu modeli współczesnego kapitalizmu. Został on wywołany (analogicznie jak wielki kryzys w latach 1928-1933) w Stanach Zjednoczonych, co oznacza, że jest on również przejawem ograniczeń tej wersji kapitalizmu, co ma istotne konsekwencje międzynarodowe. Promowane przez Stany Zjednoczone i międzynarodowe organizacje gospodarcze rozwiązania określały bowiem w ostatnich trzech dekadach standardy instytucjonalne w sposób zmieniający gospodarki zdecydowanej większości państw. Zmiany te, przejawiające się w konwergencji gospodarek, prowadziły wielu badaczy do formułowania tezy o zaniku instytucjonalnej odrębności różnych modeli kapitalizmu. Kryzys 2008+ i jego zróżnicowane następstwa nie potwierdziły tej tezy. W UE zdyskwalifikował on przede wszystkim model kapitalizmu śródziem-

¹⁰Zob. „Perspectives on European Politics and Society”, vol. 15/no. 3, September 2014, poświęcony zróżnicowanej integracji centrów i peryferii UE.

nomorskiego, jak również postawił znak zapytania nad rozwojem modelu anglosaskiego oraz prawie wszystkich nowych wariantów kapitalizmu w posocjalistycznych państwach członkowskich, z wyjątkiem Polski, która jako jedyny kraj w Unii uniknęła recesji.

Bardziej odporne na oddziaływanie kryzysu okazały się państwa rdzenia strefy euro. Na tle innych krajów Unii państwa te wyróżniają się większym zakresem rynkowej i pozarynkowej koordynacji w gospodarce, jakością zarządzania instytucjami, większymi prawami partycypacji pracowniczej, efektywnymi systemami edukacji i kształcenia zawodowego, wysoko kwalifikowanymi pracownikami, większą konkurencyjnością i innowacyjnością, korzystnym bilansem handlowym oraz ekspansją kapitałową na rynkach zagranicznych. Ze względu na zbliżony poziom rozwoju państwa rdzenia pod przywództwem Niemiec stają się inicjatorem przechodzenia do kolejnej fazy integracji europejskiej w postaci większej homogenizacji instytucjonalnej, której przejawem jest unia bankowa i pakt fiskalny.

Natomiast państwa peryferyjne strefy euro oraz kraje członkowskie UE z Europy Środkowej i Wschodniej tworzą mozaikę różnych odmian kapitalizmu, w tym także charakteryzujących się znaczącym udziałem państwa w gospodarce i dużym poziomem „hybrydowości” instytucjonalnej. Ich wspólnymi wyróżnikami (występującymi jednak z odmiennym nasileniem w poszczególnych krajach) są m.in. niższa niż w państwach rdzenia jakość zarządzania instytucjami publicznymi i przedsiębiorstwami, mniejsze możliwości koordynacyjne w gospodarce, niższy poziom partycypacji pracowniczej i obywatelskiej, mniej efektywna edukacja i szkolnictwo zawodowe, ograniczona konkurencyjność i niewielka innowacyjność, trwałe deficyty bilansu płatniczego oraz mało efektywny model polityki społecznej. Występowanie takich odrębności prowadzi w efekcie do mniejszego uczestnictwa krajów peryferyjnych w podziale korzyści gospodarczych w UE. W krajach rdzenia kryzys strefy euro najczęściej postrzegany jest jako wywołany głównie przez nieodpowiedzialną politykę gospodarczą krajów Południa, w tym „złą” politykę makroekonomiczną, słabnącą konkurencyjność, nadmierną konsumpcję i sztywny rynek pracy.

W takim ujęciu wystarczy skutecznie wprowadzać neoliberalne reformy (oszczędności budżetowe, deregulacja, wzmocnienie konkurencyjności itd.) i z czasem nastąpi poprawa koniunktury gospodarczej. Aplikowanie tego kierunku zmian dotąd nie przynosi jednak oczekiwanych efektów.

W alternatywnych interpretacjach kryzysu 2008+ jego przyczyny widziane są inaczej. Niektórzy badacze rozpatrują bowiem kryzys raczej jako przejaw lub produkt „integracji między nierównymi” lub „efektu wypłukiwa-

nia”, które nawet w przypadku przeprowadzania reform w krajach peryferyjnych powodują długofalowe wzmacnianie nierówności rozwojowych w Unii. W pierwszym podejściu przyjmuje się, że zróżnicowanie modeli kapitalizmu (uwzględniające także ich aspekty społeczne i polityczne) kumuluje kryteria geograficzne i historyczne oraz cechy systemu produkcji i państwa reprodukujące podziały na kraje północnego rdzenia oraz południowych i wschodnich peryferii UE (Hopper, Schafer 2012). Drugie podejście bazuje na teorii regionalnych nierówności rozwojowych noblisty Gunnara Myrdala. W nawiązującej do niej interpretacji odmienny poziom rozwoju gospodarczego regionów europejskich w ramach wspólnego rynku i ograniczonych traktatem z Maastricht możliwości interwencji instytucji publicznych faworyzuje w UE dominację sektora prywatnego krajów rdzenia. Instytucje sprzyjające interesom tego sektora, wraz ze słabą polityką makroekonomiczną części rządów krajów peryferyjnych, jak również ograniczonym potencjałem innych państw (zwłaszcza w Europie Wschodniej), wzmocniły mechanizmy takiej nierówności. Zwłaszcza że kraje rdzenia lepiej inwestują gromadzone kapitały i nadwyżki handlowe, skuteczniej przeprowadzają reformy sprzyjające wzrostowi gospodarczemu, przyciągają migrantów z peryferii UE, a także wzmacniają swoje przewagi poprzez penetrację innych rynków – w Europie Wschodniej, Chinach itd. (Blankenburg i in. 2013). Niezależnie od przyjmowanych interpretacji peryferyjność państw Południa, jak i krajów Europy Środkowo-Wschodniej w tego rodzaju dyskusjach widziana jest w kategoriach ich słabości rozwojowej i zależności od rdzenia UE w wymiarze reguł systemowych, miejsca w międzynarodowym podziale pracy, finansowania inwestycji, własności kapitału, konkurencyjności i innowacyjności oraz kierunków migracji zarobkowej (Jasiecki 2014, 2013; Grosse 2014).

Czy modyfikacja polskiego wariantu kapitalizmu?

W Europie Środkowej i Wschodniej obecna sytuacja polityczna oraz gospodarcza budzi obawy dotyczące konsolidacji, a także dalszej reprodukcji podziałów w UE kształtujących się od 2008 r. Najnowsze prognozy rozwoju gospodarczego (w tym Europy) sugerują bowiem, że ze względu na ogólne spowolnienie wzrostu w najbliższych latach konwergencja makroekonomiczna ustąpi miejsca procesom zróżnicowania tempa zmian w poszczególnych państwach i regionach geograficznych świata. W zmienionych okolicznościach problematyka roli Polski w Unii coraz częściej rozpatrywana jest też w kategoriach relacji pomiędzy europejskim rdzeniem (centrum) oraz peryferiami. Dyskutują o niej już nie tylko regionaliści, historycy i so-

cyjologowie, lecz także ekonomiści i badacze stosunków międzynarodowych¹¹. Zdaniem optymistów Polska znajduje się na drodze z peryferii do europejskiego centrum i ma szansę osiągnięcia 80% poziomu dochodu Europy Zachodniej w 2030 r. Tempo dalszej konwergencji do standardów unijnych jest jednak uzależnione od zwiększania oszczędności, podniesienia stopy i efektywności inwestycji, większych nakładów na innowacje, bardziej przyjaznego otoczenia gospodarczego, większej aktywizacji zasobów pracy i podniesienia wskaźników zaufania społecznego (Piątkowski 2013)¹².

Takie prognozy w zbyt małym stopniu biorą jednak pod uwagę ograniczoną zdolność polskiego wariantu kapitalizmu do realizacji strategicznych celów polityki gospodarczej. Większość z nich jest formułowana od lat, co diagnozował krytycznie m.in. raport *Polska 2030*, sygnalizujący możliwość wejścia Polski w fazę „dryfu rozwojowego”, tj. groźby utraty w nieodległej przyszłości przewag konkurencyjnych i trwałej reprodukcji peryferyjnego położenia w UE. Raport ten zapowiadał przygotowanie oraz realizację nowej koncepcji rozwoju kraju, wymagającej wielu reform instytucjonalnych o charakterze systemowym. Zaniechanie większości z nich, podobnie jak kryzys finansów publicznych, pogarszająca się sytuacja demograficzna i masowa emigracja zarobkowa Polaków, wskazuje, że zagrożenie „dryfem rozwojowym” nie zostało w znaczący sposób zażegnane. Ujawniony przez kryzys peryferyjnych krajów strefy euro „efekt wypłukiwania” lub „integracji między nierównymi” zwraca również uwagę na wyczerpywanie się imitacyjnego modelu rozwoju gospodarczego w Europie Środkowo-Wschodniej, bazującego na wykorzystaniu taniej siły roboczej, inwestycjach zagranicznych i transferze środków unijnych. Potwierdza też w nowy sposób postulaty modyfikacji polskiego modelu kapitalizmu w kierunku innowacyjno-inwestycyjnym, wykrzystującym możliwości unowocześnienia struktury PKB dzięki zwiększeniu inwestycji publicznych i prywatnych oraz funduszy europejskich. W dużym uproszczeniu można stwierdzić, że bez znaczących zmian w tym zakresie rola mało innowacyjnego podwykonawcy zleceń transnarodowych koncernów nie tworzy mocnych przesłanek trwałego rozwoju gospodarczego.

Z perspektywy różnorodności kapitalizmu w Polsce występuje potrzeba

¹¹Tytułem przykładu można wskazać pracę Leszka Jerzego Jasińskiego *Bliżej centrum czy na peryferiach. Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku* (2011) lub raport Anity Sobjak *From the Periphery to the Core. Central Europe and Economic Crises* (2013).

¹²Przed kryzysem duże tempo integracji i konwergencji Europy Środkowej w UE powodowało, że część badaczy definiowała państwa tego regionu jako zbliżające się do rdzenia kapitalizmu – *semi-core countries* (Greskovits 2008: 23; King, Szelenyi 2005: 210).

wzmacniania zarówno mechanizmów koordynacji rynkowej (podniesienia jakości prawa i jego egzekucji, deregulacji, digitalizacji, poprawy zarządzania firmami, transferu innowacji i technologii, konsolidacji własności, czy rozbudowy infrastruktury), jak również koordynacji nierynkowej – zwiększania współpracy rządu i grup interesu, partycypacji pracowniczej i obywatelskiej, tworzenia aliansów firm i wspierania rozwoju korporacji zdolnych do ekspansji ponadnarodowej. Pole możliwej ewolucji polskiego kapitalizmu zawiera się pomiędzy zbliżeniem instytucjonalnym, a stopniowo także rozwojowym, do państw rdzenia strefy euro lub reprodukowaniem roli „wewnętrznych peryferii” UE.

Literatura

- AMABLE B. (2003), *The Diversity of Modern Capitalism*, Oxford University Press, Oxford.
- BEREND I. T. (1996), *Central and Eastern Europe 1944-1993. Detour from the Periphery to the Periphery*, Cambridge University Press, Cambridge.
- BLANKENBURG S., KING L., KONZELMANN S., WILKINSON F. (2013), Prospects for the Eurozone, „Cambridge Journal of Economics”, no. 37/2013, s. 463-477.
- BLUHM K., MARTENS B., TRAPPMANN V. (2014), *Business Leaders and New Varieties of Capitalism in Post-Communist Europe*, Routledge, London-New York.
- BOHLE D., GRESKOVITS B. (2007), Neoliberalism, Embedded Neoliberalism and Neocorporatism: towards Transnational Capitalism in Central-Eastern Europe, „West European Politics”, no. 30(3), s. 443-66.
- BONI M. (2009) (RED.), *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.
- BUKOWSKI M., SZPOR A., ŚNIEGOCKI A. (2012), *Potencjał i bariery polskiej innowacyjności*, Instytut Badań Strukturalnych, Warszawa.
- BRYANT CH. (1994), Economic Utopianism and Sociological Realism: Strategies for Transformations in East-Central Europe, [w:] *The New Great Transformation? Change and Continuity in East Central Europe*, (eds.) Bryant Ch., Mokrzycki E., Routledge, London, s. 58-77.
- DRAHOKOUPIL J. (2008), *Globalization and The State in Central and Eastern Europe. The Politics of Foreign Direct Investment*, Routledge, London.
- ESPING-ANDERSEN G. (2010), *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*, Difin, Warszawa.
- EYAL G., SZELENYI I., TOWNSLEY E. (1998), *Making Capitalism Without Capitalists: Class Formation and Elite Struggles in Post-Communist Europe*, Verso Books, London.
- FEDEROWICZ M. (2004), *Różnorodność kapitalizmu. Instytucjonalizm i doświadczenie zmiany ustrojowej po komunizmie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

- GALOR Z., MIŃSKI R., SALUSTOWICZ P. (2014) (RED.), *Afirmacja czy kontestacja? Dylemat społeczeństwa kapitalistycznego w kryzysie*, Societas Pars Mundi, Bielefeld.
- GARDAWSKI J. (2013) (RED.), *Rzemieślnicy i biznesmeni. Właściciele małych i średnich przedsiębiorstw prywatnych*, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- GUZEK M. (2012) (RED.), *Ekonomia i polityka w kryzysie. Kierunki zmian w teoriach*, ELIPSA Dom Wydawniczy i Handlowy, Warszawa.
- GROSSE T. G. (2014), *W poszukiwaniu geoeconomii w Europie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- GROSSE T. G. (2007), *Innowacyjna gospodarka na peryferiach?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- HALL P. A., SOSKICE D. (eds.) (2001), *Varieties of Capitalism. The Institutional Foundation of Comparative Advantage*. Oxford University Press, Oxford.
- PIĄTKOWSKI M. (2013), *Poland's New Golden Age. Shifting from Europe's Periphery to Its Centre*, The World Bank, Warsaw.
- HAGGARD S., MORAVSIK A. (1997), *The Political Economy of Financial Assistance to Ekstern Europe, 1989-1991*, [w:] *After the Cold War. International Institutions and State Strategies in Europe, 1989-1991*, (eds.) Keohane R. O., Nye J. S., Hoffmann S., Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts and London, England.
- HANCKE B., RHODES M., THATCHER M. (2007), *Beyond Varieties of Capitalism*, [w:] *Debating Varieties of Capitalism. A Reader*, (eds.) Hancke B., Oxford University Press, Oxford.
- HAUSNER J. (2012) (RED.), *Kurs na innowacje. Jak wyprowadzić Polskę z rozwojowego dryfu?*, Wyd. Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków.
- HOPNER M., SCHAFER A. (2012), *Integration among unequal's. How the heterogeneity of European varieties of capitalism shapes the social and democratic potential of the EU*, „MPIfG Discussion Paper”, vol. 12, no. 5.
- INGHAM G. (2011), *Kapitalizm, Sic!*, Warszawa.
- JAŁOWIECKI B. (2010), *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni*, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- JASIECKI K. (2004), *Kryzys strefy euro jako test modeli kapitalizmu. Co z Polską?*, [w:] *Polska europejska czy narodowa?*, (red.) Jarosz M., Oficyna Naukowa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- JASIECKI K. (2013), *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- JASIŃSKI L. J. (2011), *Bliżej centrum czy na peryferiach. Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, TRIO, Warszawa.
- KING L. (2007), *Central European Capitalism in Comparative Perspective*, [w:] *Beyond Varieties of Capitalism. Conflict, Contradictions, and Complementarities in the European Economy*, (eds.) Hancké B., Rhodes M., Thatcher M., Oxford University Press, Oxford.

- KOCHANOWICZ J. (1998), Transformacja polska w świetle socjologii historycznej. Między Trzecim Światem a państwem opiekuńczym, „Kultura i Społeczeństwo”, XLII, nr 1/1998, s. 23-37.
- KOŁODKO G. (2001), Globalizacja a perspektywy rozwoju krajów posocjalistycznych, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa Dom Organizatora, Toruń.
- KUKLIŃSKI A., PAWŁOWSKI K., WOŹNIAK J. (2010) (RED.), Polonia quo vadis?, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków.
- LANE D., MYANT M. R. (2007), Varieties of Capitalism in Post-Communist Countries, Palgrave Macmillan, London.
- MAYHEW A. (1998), Recreating Europe. The European Union's Policy towards Central and Eastern Europe, Cambridge University Press, Cambridge.
- MORAWSKI W. (1998), Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo – gospodarka – polityka, PWN, Warszawa.
- MOKRZYCKI E. (2001), Bilans niesentymalny, IFiS PAN, Warszawa.
- MOLINA O., RHODES M. (2007), The Political Economy of Adjustment in Mixed Market Economies: A study of Spain and Italy, [w:] Beyond Varieties of Capitalism. Conflict, Contradictions, and Complementarities in the European Economy, (eds.) Hancké B., Rhodes M., Thatcher M., Oxford University Press, Oxford.
- NEAL L., WILLIAMSON J. (2014), The Cambridge History of Capitalism, Cambridge University Press, Cambridge.
- NOLKE A., Vliegenthart A. (2009), Enlarging The Varieties of Capitalism. The Emergence of Dependent Market Economies in East Central Europe, „World Politics” 4/2009, s. 670-702.
- RYBIŃSKI K. (2012), Rola Grup Interesu w procesie stanowienia prawa w Polsce, Uczelnia Vistula, Warszawa.
- RYCHARD A. (1996), Czy transformacja się skończyła?, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa.
- RYKIEL Z. (1998), Skutki przestrzenne przystąpienia Polski do Unii europejskiej, [w:] Innowacja – Edukacja – Rozwój Regionalny, (red.) Kukliński A., Pawłowska K., Wyższa Szkoła Biznesu, Nowy Sącz.
- STANISZKIS J. (2001), Postkomunizm. Próba opisu, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk.
- STARK D. (1994), Przetaskowanie własności w kapitalizmie wschodnioeuropejskim, [w:] Studia nad systemem reprezentacji interesów, (red.) Hausner J., Marciniak P., t. 2, Fundacja Polska Praca, Warszawa.
- STARK D., BRUSZT L. (1998), Postsocialist Pathways. Transforming Politics and Property in East Central Europe, Cambridge University Press, Cambridge.
- STIGLITZ J. E., SEN A., FITOUSSI J. P. (2013), Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza, PTE, Warszawa.
- STIGLITZ J. E. (2004), Globalizacja, PWN, Warszawa.
- STIGLITZ J. E. (2006), Szalone lata dziewięćdziesiąte. Nowa historia najświetniejszej dekady w dziejach świata, PWN, Warszawa.

- SOSNOWSKA A. (2004), *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947-1994)*, TRIO, Warszawa.
- SZCZEPAŃSKI M. S. (2006), *Ani Elizjum, ani Hades. Piętnastolecie polskiej transformacji w perspektywie socjologicznych teorii zmiany*, [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie*, (red.) Wasilewski J., Wyd. Naukowe SCHOLAR Warszawa.
- SZCZEPAŃSKI M. S. (1992), *Pokusy nowoczesności. Polskie dylematy rozwojowe*, Amp, Kraków-Katowice.
- WORLD BANK (2002), *World Development Report 2002: Building Institutions for Markets*, Oxford University Press, New York.
- WARNER A. M. (2000), *Jakie są szanse dogonienia Unii Europejskiej?*, [w:] *Po dziesięciu latach – transformacja i rozwój w krajach postkomunistycznych*, (red.) Neneman J., CASE, Warszawa.
- WEDEL J. R. (2001), *Collision and Collusion. The Strange Case of Western Aid to Eastern Europe*, St Martin's Press, New York.
- WITT M. A., REDDING G. (2013), *Asian business systems: institutional comparison, clusters and implications for varieties of capitalism and business systems theory*, „Socio-Economic Review”, vol. 11, no. 2/2013, s. 265-300.
- ZARYCKI T. (2009), *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- ZIELONKA J. (2007), *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa.
- ZYBERTOWICZ A. (2002), *Demokracja jako fasada: przypadek III RP*, [w:] *Utracona dynamika? O niedojrzałości polskiej demokracji*, (red.) Mokrzycki E., Rychard A., Zybortowicz A., IFiS PAN, Warszawa.

Krzysztof Jasiński

**THE PERIPHERALITY OF POST-SOCIALIST EUROPEAN UNION
COUNTRIES WITHIN THE CONCEPTS OF CAPITALISM'S
DIVERSITY**

Keywords: Varieties of Capitalism, crises of the European Union, core and periphery of the UE, Polish model of capitalism

Article examines from the perspectives of Varieties of Capitalism (VoC) the place and role of the post-socialist countries in the European Union (EU). It is characterized by elements of the specifics of emerging new variants of capitalism in the countries of Central and Eastern Europe (CEE) and theoretical controversies and modifications related to their interpretations critically referring to the theory of modernization, inspired by the theory of dependency and world system theory, as well as regional studies and political discourse. Against the background of the course and consequences of the crisis 2008+ are discussed old and new meanings of peripherality in the EU.

The author formulated the thesis that the current crisis in the EU is also a test for different versions of capitalism functioning in its Member States. In the context of deep political transformations in the EU, the author draws attention to the need for an institutional adjustment of Polish model of capitalism resulting from the perspective of joining the euro zone and build a stronger competitive position of the domestic economy. In the context of deep political transformations in the EU, the author draws attention to the need for an institutional adjustment of Polish model of capitalism resulting from the perspective of a possible entry into the euro area and to build a stronger competitive position of the domestic economy.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Tadeusz Krauze

Hofstra University

KTÓRE PAŃSTWO JEST WŁAŚCICIELEM GRANICY?

Wstęp

Pojęcie granicy międzynarodowej używane jest przez badaczy w wielu dyscyplinach, np. w socjologii¹, prawie międzynarodowym, naukach politycznych i antropologii. Nieco inne pojęcie granicy występuje w filozofii, matematyce, informatyce czy naukach o ziemi. Generalnie pojęcie granicy (rozumianej w sensie angielskich terminów *border* i *boundary*) jest interdyscyplinarne.

Plan pracy jest następujący. W części pierwszej rozważam pewną ogólnie przyjętą koncepcję państwa i wybieram z niej własności relewantne dla problemu granic. W szczególności definiuję, w języku teorii zbiorów, pojęcie granicy międzynarodowej jako zbiór punktów oddzielających przylegające do siebie terytoria państw. W części drugiej rozważam pojęcie równości państw i pojęcie suwerenności. Obu tym pojęciom nadaję sens matematyczny. W części trzeciej formułuję główne twierdzenie pracy, które mówi, że wspólna granica równych i suwerennych państw nie należy do żadnego z nich. Załączam dowód tego twierdzenia. W części czwartej opisuję pewne uogólnienia i wnioski wynikające z twierdzenia. W części piątej rozważam problem pracy z punktu widzenia socjologii nauki. W szczególności, pod wpływem Roberta K. Mertona, robię rozróżnienie między postawie-

¹W socjologii istnienie granic uważane jest za oczywiste. Niedawno opublikowane przeglądowe prace na temat granic międzypaństwowych (Rykiel 2011; Baławajder 2013; Mielczarek-Żejmo 2007) wymieniają prawie 30 różnych typów i rodzajów granic. Jedynie praca Janiny Fras (2013) zaprzecza istnieniu granic, lecz autorka nie uzasadnia swego poglądu.

niem problemu a jego rozwiązaniem oraz zwracam uwagę na zagadnienie zapóźnionych wyników w nauce.

Państwa i ich granice

Teoria prawa międzynarodowego opisuje państwo za pomocą trzech elementów (Klafkowski 1979: 139): zamieszkała ludność, określone terytorium oddzielone od innych państw granicami oraz suwerenność. Pan-amerykańska konwencja „Prawa i Obowiązki Państw” w Montevideo (w 1933 r.) określiła te elementy w pierwszym paragrafie traktatu, który został przyjęty przez Organizację Narodów Zjednoczonych. W tej części pracy wyjaśniam i definiuję dwa elementy państwa: terytorium państwa i granice międzypaństwowe.

Dużymi literami (np. A , B) oznaczam nazwy państw; przez $T(A)$, $T(B)$ oznaczam terytoria tych państw. Oczywiście państwo jest innym obiektem niż jego terytorium. Zakładam, że terytorium składa się z punktów materialnych oznaczanych małymi literami, np. x , y , z , u , v . (Punkty te odpowiadają, wzajemnie jednoznacznie, punktom geometrycznym w modelu matematycznym.) Symbolu $\in$ używam na oznaczenie przynależenia, np. $u \in T(A)$ oznacza, że punkt u należy do terytorium państwa A . Niech $K(x, r)$ oznacza koło (czyli okrąg wraz z jego wnętrzem) o środku w punkcie x i promieniu r . Przez $\{x\}$ oznaczamy zbiór punktów x mających określoną cechę. Granica $G(A, B)$ między państwami A i B jest zdefiniowana przez wyrażenie (*):

$$G(A, B) = \{x\}$$

takich, że dla każdego $r > 0$ $K(x, r)$ zawiera punkt $u \in T(A)$ oraz punkt $v \in T(B)$ (*)

Używając kwantyfikatorów, można bardziej formalnie wyrazić (*):

$$G(A, B) = \{x\} : \forall r > 0 \ \& \ \forall K(x, r) \exists u \in T(A) \\ \& \ \exists v \in T(B) \ \& \ u, v \in K(x, r) \quad (**)$$

Powyższe wyrażenie znaczy, że granica między państwami A i B jest zbiorem takich punktów x , że każde koło o środku w punkcie x i promieniu r zawiera punkt u należący do terytorium państwa A i punkt v należący do terytorium państwa B .

W praktyce granica międzynarodowa jest wyznaczona przez znaki graniczne usytuowane na terytoriach państw po obu stronach granicy. Zakłada się, że kolejne znaki graniczne, po danej stronie granicy, są połączone odcinkami prostoliniowymi. Granica, jako zbiór punktów granicznych, jest

wyznaczona przez środki okręgów, które stykają się z odcinkami prostoliniowymi po obu stronach granicy. (Środki okręgów implikują równą odległość punktów granicznych od odcinków prostoliniowych po obu stronach granicy. Środki te leżą na dwusiecznej pewnego kąta. Oczywiście, jeżeli odcinki są równoległe, to środek między nimi, czyli punkt graniczny, jest w połowie odległości.) Reasumując, na własnych terytoriach państwa A i B wyznaczają znaki graniczne. Łącząc je segmentami, tworzą funkcję przedziałami liniową. Obie te funkcje pozwalają na zdefiniowanie wspólnej granicy i rozszerzenie terytoriów obu państw do tej granicy.

Pouczające jest porównanie definicji (*) z powyższą konstrukcją. W pierwszej sytuacji granica jest wyznaczona *ex ante* (tj. granica istniała i sprawdzamy, czy jej punkty spełniają definicję); w drugiej sytuacji opisujemy proces tworzenia granicy. W obu sytuacjach robimy uproszczenia (czyli opisujemy „typ idealny” według koncepcji Maxa Webera).

Zgodnie z powyższymi koncepcjami terytorium państwa wyznaczone jest przez jego granice. W koncepcji „konstruktywistycznej” terytorium państwa jest wielobokiem. Jeżeli kolejne znaki graniczne są w jednakowej odległości po obu stronach granicy, to granica składa się z odcinków o równej długości. Zauważmy, że definicja (*) znajduje zastosowanie w opisanej konstrukcji granic.

Według koncepcji formalnej, wyrażonej przez (*), granica może mieć nieoczekiwane i zaskakujące właściwości, np. nieskończoną długość², brak linii stycznej we wszystkich jej punktach³, może być granicą trzech różnych państw w każdym jej punkcie⁴ bądź może mieć własność samopodobieństwa (co oznacza, że każda jej część wygląda jak przeskalowana całość⁵). Oczywiście w praktyce nie spotykamy takich „patologicznych” właściwości.

Nie istnieje *terra nullius*, czyli ‘ziemia niczyja’, pomiędzy dwoma państwami. Granica nie ma szerokości, a więc nie zawiera punktów materialnych. Jej model matematyczny zawiera jednak punkty geometryczne, które mogą być opisane przez współrzędne tych punktów. Istotne jest, że nie robimy żadnych założeń dotyczących należenia granicy do państwa.

²Granica mająca nieskończoną długość jest zdefiniowana przez wzór $y = \sin(1/x)$ dla x w przedziale $(0,1)$.

³Weierstrass (w roku 1872) podał wzór na funkcję ciągłą nieposiadającą pochodnej (czyli stycznej) w żadnym punkcie.

⁴Brouwer (w roku 1910) skonstruował krzywą będącą wspólną granicą trzech zbiorów wypełniających płaszczyznę. Tzw. „jeziora Wady” mają tę samą własność.

⁵Krzywa Sierpińskiego (z roku 1915) ma własność samopodobieństwa i jest zbiorem fraktalnym.

Suwerenność i równość państw

Pojęcie suwerenności zajmowało uwagę filozofów co najmniej od XVII w. Grotius, Bodin, Hume, Locke mieli olbrzymi wkład do teorii politologicznej i do ustanowienia państwa narodowego. Monumentalne historyczne dokumenty, jak np. *Traktat Westfalski* z roku 1648 i *Konstytucja Stanów Zjednoczonych* ratyfikowana w roku 1788, mówią o nienaruszalności terytorium państwa i najwyższej władzy państwa nad tym terytorium. Jak podkreślał Max Weber, państwo jest jedynym suwerenem, czyli ma monopol władzy na swoim terytorium. Ta właściwość państwa, znana jako „zasada suwerennej równości państw”, jest zawarta w deklaracji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 24 października 1970 r.

Suwerenność państw względem granic jest delikatnym pojęciem dotyczącym prawnej własności. Jest jasne, że jeżeli punkt x należy do terytorium państwa A , to państwo A jest suwerenem względem punktu x . Wyrażamy to symbolicznie $S_A(x) =$ „państwo A jest suwerenem względem punktu x ”. Oznaczając przez $\Rightarrow$ symbol implikacji, otrzymujemy:

$$x \in T(A) \Rightarrow S_A(x) \quad (1)$$

$$x \in T(B) \Rightarrow S_B(x) \quad (2)$$

Zauważmy, że implikacji (1) i (2) nie można odwrócić; np. $S_A(x) \Rightarrow x \in T(A)$ nie jest prawdą, bowiem państwo A może być suwerenem względem punktu, które nie należy do jego terytorium. Liczne historyczne przykłady znaleźć można w wykładzie lorda Curzona (1907), który rozpatrywał tzw. protektoraty.

Jeżeli państwo A jest suwerenem względem punktu x , to państwo B nie może być suwerenem względem punktu x . Jedyność suwerena jest wyrażona przez (3), gdzie symbol $\sim$ oznacza negację, a symbol $\&$ oznacza koniunkcję:

$$\sim [S_A(x) \& S_B(x)] \quad (3)$$

Założenia (1), (2), (3) dotyczące suwerenności są wyprowadzone z ogólnego pojęcia suwerenności. Są one konieczne do udowodnienia twierdzenia przedstawionego w następnej części pracy.

Prawna równość państw analizowana jest w fundamentalnej pracy Hansa Kelsena (1944). Kelsen rozważał pojęcie „suwerennej równości”, dyskutowanej na moskiewskiej konferencji w 1943 r. Ulrich Preuss (2009) przedstawił bogatą analizę koncepcji i praktyki równości państw wobec prawa międzynarodowego. Niezależnie od specyficznych koncepcji zastosowanie pojęcia równości państw względem granic niewątpliwie pozwala sformułować

następujące stwierdzenie. Jeżeli punkt x należy do granicy między państwami A i B oraz punkt x należy do terytorium państwa A , to pojęcie równości implikuje, że punkt x należy również do terytorium państwa B . Oznaczając przez $G(A, B)$ granicę między państwami A i B , możemy napisać:

$$x \in G(A, B) \ \& \ x \in T(A) \Rightarrow x \in T(B) \quad (4)$$

Jednak równość państw implikuje symetrię:

$$x \in G(A, B) \ \& \ x \in T(B) \Rightarrow x \in T(A). \quad (5)$$

Można pokazać, że z (4) i (5) wynika $G(A, B) = G(B, A)$; z tego oczywistego wzoru nie będziemy jednak korzystać.

Twierdzenie o granicach (ze szkicem dowodu)

Twierdzenie, które postaramy się udowodnić, implikuje, że szeroko uznawane i ogólnie przyjęte zasady suwerenności państw i równości państw są wzajemnie sprzeczne, np. przy założeniu, że każdy punkt należy do jakiegoś państwa. Uważamy za znany fakt, że granice międzynarodowe oddzielają sąsiadujące ze sobą państwa (czyli państwa mające wspólną granicę). Kluczową obserwacją jest fakt, że większość istniejących państw członkowskich ONZ jest suwerenna względem swoich terytoriów, a państwa są prawnie równe względem siebie. Obserwacje te wskazują, że twierdzenie dotyczy istniejących zjawisk politycznych. Pokażemy jednak, że żadne z przylegających do siebie równych i suwerennych państw nie ma prawa własności do swojej granicy.

Stwierdzenie to wydaje się niespodziewane i sprzeczne z potoczną intuicją. Bertrand Russell (2008) był w podobnej sytuacji w roku 1901, gdy pisał esej *Matematyka i Metafizycy*. Czytamy tam: „Chcemy wiedzieć, co może być wydedukowane z czego. Na samym początku wszystko jest dosyć oczywiste; jest jednak trudno orzec, czy jedno oczywiste zdanie wynika z drugiego czy też nie. Oczywistość jest zawsze wrogiem poprawności. Wobec tego wynajdujemy pewien nowy i trudny język symboliczny, w którym nic nie jest oczywiste. Potem ustalamy pewne reguły operowania na symbolach i cała sprawa staje się mechaniczna”. Komentarz Russella: „Jest faktem, że użyteczność języka symbolicznego wynika z jego trudności”.

Twierdzenie. Jeżeli założenia (1), (2), (3), (4), (5) są spełnione, to żaden punkt należący do $G(A, B)$ nie należy do $T(A)$ lub $T(B)$.

Dowód. Strategia dowodu polega na rozważeniu czterech wzajemnie wykluczających się możliwości, z których jedna musi być prawdziwa. Za-

kładamy, że punkt x należy do $G(A, B)$ w każdej z czterech możliwości: $P1, P2, P3, P4$.

$$P1 \quad x \in T(A) \ \& \ x \in T(B)$$

$$P2 \quad x \in T(A) \ \& \ x \notin T(B)$$

$$P3 \quad x \notin T(A) \ \& \ x \in T(B)$$

$$P4 \quad x \notin T(A) \ \& \ x \notin T(B)$$

Przypuśćmy, że zachodzi $P1$. Wówczas na podstawie (1) otrzymujemy $S_A(x)$.

Podobnie na podstawie (2) otrzymujemy $S_B(x)$. Podstawiając $S_A(x)$ i $S_B(x)$ do $P1$, mamy $S_A(x) \ \& \ S_B(x)$. (Znaczy to, że punkt x ma dwóch suwerenów – A i B .) Otrzymujemy sprzeczność z założeniem (3). Wynika stąd, że możliwość $P1$ musimy odrzucić.

Przypuśćmy, że zachodzi $P2$. Ponieważ $x \in G(A, B) \ \& \ x \in T(A)$, otrzymujemy poprzednik implikacji (4). Następnikiem tej implikacji jest $x \in T(B)$, co jest sprzeczne z $P2$. Wynika stąd, że $P2$ musimy odrzucić.

Przypuśćmy, że zachodzi $P3$. Możliwość $P3$ jest analogiczna do $P2$; można pokazać jej sprzeczny charakter także w inny sposób, używając założenia (3).

Przypuśćmy, że zachodzi $P4$. Ponieważ $P1, P2, P3$ zostały wyeliminowane jako sprzeczne, a jedna z czterech możliwości jest prawdziwa, więc $P4$ jest prawdziwa.

Punkt $x \in G(A, B)$ jest dowolnym punktem granicy między państwami A i B . Twierdzenie jest udowodnione.

Konsekwencje twierdzenia

Udowodnione twierdzenie dotyczy wspólnej granicy między dwoma sąsiadującymi państwami. Często dane państwo jest otoczone przez kilku sąsiadów. Jeżeli dane państwo i wszyscy jego sąsiedzi spełniają postulaty równości i suwerenności, to żadna granica danego państwa nie należy do niego. Jest to dosyć oczywisty wniosek wynikający z naszego twierdzenia.

Oczywiście jeżeli założenia twierdzenia nie są spełnione, to twierdzenie na ogół nie jest prawdziwe. Na przykład morza nie są państwami. Wobec tego granice morskie mogą należeć do państwa. Podobna sytuacja występuje, gdy granicząca jednostka terytorialna nie jest suwerenna.

Załóżmy, że w wyobraźni zbiorowej granica międzypaństwowa jest cienką linią oddzielającą dwa państwa. Linia ta składa się z punktów materialnych. Jest to ciągła linia, być może tak cienka jak włos ludzki, a może

nawet 100 razy cieńsza, lecz składająca się z molekuł czy atomów. Nowoczesna technika zwana nanotechnologią jest zdolna wyprodukować bardzo cienkie „nanorurki”, mające postać pustego w środku walca. Ich średnica wynosi 10^{-9} m. Nanorurki mogłyby służyć jako wyznaczniki granic. Mają one zwykle fizyczne własności, takie jak twardość czy rozciągłość. Jednak na odległościach mniejszych niż średnica jądra atomu (10^{-15} cm) normalne własności materii zanikają. Dużo mniejsze odległości, rzędu 10^{-33} cm, są rozważane w teorii strun. Tutaj, w przybliżeniu, kończy się nasz dostęp do mikroświata fizycznego. Model matematyczny pozwala rozważać dowolnie małe odległości – jak np. w pojęciu granicy $G(A, B)$, gdzie promień $r > 0$ jest dowolnie małą liczbą dodatnią. Tutaj spotykamy trudność pogodzenia modelu matematycznego z rzeczywistością fizyczną: nie istnieją obiekty fizyczne mniejsze niż, powiedzmy, 10^{-40} m. W tę trudność jest także uwikłana nasza świadomość, świat mentalny. Roger Penrose (2004) pisał o związkach między trzema światami: platońskim światem idei matematycznych, światem fizycznym i światem świadomości. Interesujący jest fakt, że te trzy światy stykają się ze sobą w problemie definicji granic.

Model przestrzennej reprezentacji państw jest zwykłą mapą polityczną. Mapa jest projekcją wycinka sfery (powierzchni kuli ziemskiej) na płaszczyznę. Projekcja taka zawiera zniekształcenia: niemożliwe jest wierne odwzorowanie krzywizny kuli na płaszczyźnie. Jednakże obszary na kuli ziemskiej (państwa i ich granice) odpowiadają obszarom (państwom i granicom) na mapie. Kluczowym stwierdzeniem matematycznym jest, że punkty sfery (po usunięciu jednego punktu, np. „bieguna północnego”) i punkty płaszczyzny mają wzajemnie jednoznaczną odpowiedniość. Tę odpowiedniość widać intuicyjnie w tzw. rzucie stereograficznym. Płaszczyzna i sfera bez punktu są obiektami tego samego rodzaju. Państwa są zwykle reprezentowane przez zbiory spójne. Nie wchodząc w matematyczną definicję spójności, zauważmy, że zbiór spójny nie może być rozłożony na dwa niepuste rozłączne zbiory, które zawierają swoje punkty brzegowe (czyli punkty graniczne; granica jest zbiorem punktów brzegowych). Ta własność zbiorów spójnych jest podstawą naszego twierdzenia. Zaprzeczeniem spójności są warunki (4) i (5), wyrażające postulat równości państw. Warunek (3), wyrażający jedność suwerena, odpowiada rozłączności zbiorów (czyli państw). Tak więc nasze twierdzenie jest zadaniem z teorii zbiorów, przetłumaczonym na język nauk społecznych (por. Kuratowski i Mostowski 1952: rozdział 1, paragraf 8).

Warto odnotować fakt, że definicja granicy $G(A, B)$ nie odpowiada przedmiotowi fizycznemu; jest to poprawnie zdefiniowany obiekt matematyczny. Tak więc „nasza granica” nie jest nasza, skoro nie istnieje. Natomiast

granica $G(A, B)$ istnieje na mapie (choć przedstawiona jest niedokładnie, bowiem ma pewną grubość). Taka granica także nie jest „naszą” (np. w sensie dowolnie rozumianego pojęcia własności intelektualnej), ponieważ jest to sprzeczne z udowodnionym twierdzeniem.

Perspektywa socjologii nauki

Dziwnym wydaje się fakt, że wśród tysięcy artykułów i książek na temat granic międzynarodowych nie ma ani jednej pozycji (według mojego rozeznania) zajmującej się prawną własnością granic (nie chodzi tu o słupy graniczne czy drogę graniczną, ale o granicę jako taką). Można więc powiedzieć, że problem własności granic jest zaniedbany w literaturze przedmiotu. Robert Merton (1973) zwracał uwagę na „zaniedbane problemy” w historii nauk społecznych.

Postawienie problemu (*problem posing*) jest innym rodzajem działalności naukowej niż rozwiązanie problemu (*problem solving*). W pracy tej zajmłem się obiema działalnościami. Zdaję sobie sprawę, że rozważany problem powinien być rozwiązany dawno, np. przez twórców geografii politycznej w XIX w. Jeżeli problem własności granic nie był rozwiązany, to należy go uznać za zapóźniony (*post-mature* w terminologii Mertona).

Podsumowanie

Rezultat matematyczny niesie autorytet rozumowania dedukcyjnego. Twierdzenie posiada trwałość, której nie obserwujemy w wypowiedziach dotyczących obserwacji empirycznych. Matematyczny model zjawiska jest sensowny, jeżeli założenia są poprawne i jeżeli kroki dedukcyjne są właściwe. Statystyk Leo Goodman powiedział: „Nie można się kłócić z twierdzeniem matematycznym”. Twierdzenie udowodnione w niniejszej pracy dotyczy jakościowych, a nie ilościowych, własności pewnych obiektów.

Reasumując, niniejszy artykuł przedstawia alternatywę „C lub D”, gdzie C i D odpowiednio oznaczają zdania „materia ma naturę ziarnistą” i „materia ma naturę ciągłą”. Jeżeli zachodzi C, to granica w sensie wzoru (*) nie istnieje (bo bardzo mały okrąg zawiera tylko punkt x). Jeżeli zachodzi D, to granica w sensie (*) nie ma właściciela (bowiem punkt x nie należy do żadnego z przylegających państw). Tak więc przy założeniach równości i suwerenności państw (por. wzory (1)-(5)) człony alternatywy „C lub D” implikują zbiory puste, tj. nieistnienie granic lub nieistnienie właścicieli granic.

Literatura

- BALAWAJDER G. (2013), Granice państwa jako kategoria wielowymiarowa, „Pogranicze. Polish Borderland Studies”, nr 1, s. 44-56.
- CURZON G. (1907), Romanes Lecture on the Subject of Frontiers, www.ibru.dur.ac.uk/resources/docs/curzon1.html (stan na dzień 15 października 2015).
- FRAS J. (2013), Istnieją tylko pogranicza, nie granice, „Pogranicze. Polish Borderland Studies”, nr 1, s. 69-70.
- KELSEN H. (1944), The principle of sovereign equality of states as a basis for international organization, „Yale Law Journal”, vol. 53.
- KŁAFKOWSKI A. (1979), Prawo międzynarodowe publiczne, PWN, Warszawa.
- KURATOWSKI K., MOSTOWSKI A. (1952), Teoria mnogości, Polskie Towarzystwo Matematyczne, Warszawa.
- MERTON R. K. (1973), The Sociology of Science: Theoretical and Empirical Investigations, University of Chicago Press, Chicago.
- MIELCZAREK-ŻEJMO A. (2006), Kilka uwag na temat granicy jako kategorii teoretycznej we współczesnej socjologii, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej: Nowe pogranicza?, (red.) Leszkowicz-Baczyńska Ż., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra, s. 117-124.
- PENROSE R. (2004), The Road to Reality, Random House, London.
- PREUSS U. K. (2008), Equality of States – Its Meaning in a Constitutionalized Global Order, „Journal of International Law”, vol. 9, no. 1.
- RUSSELL B. (1901), Mathematics and the Metaphysicians, „Mysticism and Logic”, s. 70-92; także [w:] Collected Papers of Bertrand Russell, vol. 3, Blackwell, London, s. 267-268.
- RYKIEL Z. (2011), Koncepcje pogranicza i peryferii w socjologii i geografii, [w:] Peryferie i pogranicza: O potrzebie różnorodności, (red.) Jałowiecki B., Kaprański S., Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 55-64.

Tadeusz Krauze

WHICH COUNTRY OWNS THE BORDER?

Keywords: boundary, border, interstate border, sovereignty, equality of states, mathematical models of borders, existence of the border

The problem of ownership of international borders is a neglected issue in sociology, political science and international law. I formulate (in mathematical terms) the definition of the interstate border, as well as the concepts of equality and the sovereignty of states. The main result is a theorem showing that neither of two equal and sovereign states has a legitimate claim to their common border. The presented solution of the problem of ownership of national borders has implications for the concept of borders and spatial models of representation of states.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Elżbieta Smolarkiewicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**IMPLIKACJE RELACJI CENTRUM – POGRANICZE
DLA TOŻSAMOŚCI**

Współczesną tożsamość cechuje brak przypisaniowości, stała się ona, jak mówi Anthony Giddens (2001), „refleksyjnym projektem”, realizowanym nie tylko przez podmioty indywidualne, ale także zbiorowe. Konstruowanie, negocjowanie tożsamości przebiega zatem w zróżnicowanych warunkach, co sprawia, że jest ona procesem wysoce kontekstualnym, tym samym określającym także poprzez charakter relacji zachodzących w określonych kontekstach. Pogranicze można potraktować jako specyficzny rodzaj kontekstu, w którym przebiega proces kształtowania tożsamości. Kontekst wewnętrznie zróżnicowany, na co wskazuje zaczerpnięta ze szkoły chicagowskiej metafora laboratorium, stosowana w badaniach prowadzonych na pograniczach, odnosząca się do poziomu skomplikowania, zróżnicowania uwarunkowań, wielokierunkowości, relacyjności i zwrotności zachodzących na ich obszarach procesów i zjawisk. W konsekwencji także wnioski z badań nad tożsamością na pograniczach zwracają uwagę na wielość jej postaci oraz zróżnicowanie, które ma swoje uzasadnienie w specyfice historycznej, politycznej czy społeczno-kulturowej danego obszaru. Trudno nie zgodzić się z opinią Andrzeja Sadowskiego (2008: 18), że mankamentem tego typu analiz jest brak syntezy prowadzącej bądź do wyodrębnienia specyfiki tożsamości na pograniczach, w stosunku do istniejących w pozostałej części społeczeństwa, bądź do określenia jednej tożsamości pogranicza jako takiej. Dostrzegalna wielość i różnorodność istniejących na pograniczu tożsamości jest zatem funkcją specyfiki samego pogranicza, zarówno częstości i jakości relacji wewnętrz-

nych zachodzących między dwoma lub więcej odrębnymi zbiorowościami funkcjonującymi w jego graniach, jak i relacji pogranicza jako całości i poszczególnych jego elementów (zbiorowości) z obszarami (społecznościami) uznawanymi za centralne.

Pojęcie pogranicza, wraz z postępującymi procesami globalizacyjnymi, obejmuje coraz szerszy zakres relacji zachodzących między: tym, co globalne a narodowe, uniwersalne a partykularne, świeckie a religijne, ideologiczne a pozbawione takiego charakteru, centralne a peryferyjne, instytucjonalne a niezinstytucjonalizowane, między biedą a bogactwem, a także między wieloma innymi. Pośrodku obu stron relacji istnieje realna lub wyimaginowana, ostra lub rozmyta granica. Przyjmując znaczenie pogranicza terytorialne, a nie metaforyczne, można zatem powiedzieć, że pozostaje ono nie tylko w relacji do granicy, ale także centrum, które oddziałuje na obszary pogranicza zarówno w sposób bezpośredni (w tym pierwotnie ustalając granicę, wyznacza samo pogranicze), jak i pośredni, określając charakter granicy. Artykuł jest próbą analizy prowadzonej z perspektywy tożsamościowej relacji centrum – pogranicze jako współokreślającej warunki kształtowania tożsamości, wyznaczającej możliwości swobodnej realizacji odrębności oraz zakres elementów identyfikacyjnych i ich znaczenie, a także w pewnym sensie potrzebę rozwijania określonego typu tożsamości w zależności od modelu i przebiegu relacji jako takiej.

Modele relacji centrum – pogranicze

Grzegorz Babiński, analizując wielowymiarowość sposobów ujmowania pogranicza, zwraca uwagę na dwa zasadnicze (jego zdaniem komplementarne) paradygmaty teoretyczno-metodologiczne wyznaczające kierunek analiz zjawisk i procesów zachodzących na pograniczu, odnoszące się do dwóch modelowych sytuacji (Babiński 2008: 51-57). Pierwszy model zakłada autonomię pogranicza, a więc tym samym niezależność zachodzących na nim procesów i zjawisk od uwarunkowań zewnętrznych i wpływów ośrodków centralnych. W skrajnej postaci ten typ relacji zakładałby możliwość uzyskania całkowitej niezależności (w tym także politycznej) od centrum, co *de facto* wiązałoby się z powstaniem nowego obszaru autonomicznego i tym samym nowego pogranicza. Częstszą sytuacją¹ jest tu możliwość uzyskania względnej niezależności, przejawiającej się w różnym stopniu, w wymiarach: społecznym, kulturowym, gospodarczym i politycznym. Zakładana w tym modelu forma niezależności sprawia, że pogranicze cechuje unikalność, będąca

¹Należy dodać, że zdaniem Babińskiego autonomia pogranicza jako taka jest zjawiskiem empirycznie rzadkim.

po pochodną jego wewnętrznej specyfiki, której swobodę realizacji zapewnia owa podmiotowość. W konsekwencji studia nad pograniczami mogą koncentrować się na wewnętrznych procesach i zjawiskach.

W drugim modelu pogranicze (całe bądź jego części) jest obszarem w różnym stopniu uzależnionym od wpływu innych, szerszych całości. Specyfika pogranicza, możliwość realizacji odrębności, nie jest zatem pochodną jedynie procesów wewnętrznych, ale przede wszystkim oddziaływania sił zewnętrznych w różnym zakresie i natężeniu. Model zależnościowy relacji centrum – pogranicze w skrajnej postaci zakłada całkowitą asymilację, prowadzącą do zaniku odrębności społeczno-kulturowej i w konsekwencji zaniku tego typu pogranicza. W każdym przypadku model ten jest typem relacji asymetrycznej, skłaniającej do traktowania pogranicza w kategoriach obszaru peryferyjnego. Zależność od ośrodków centralnych rozpatruje się głównie w trzech podstawowych wymiarach: politycznym, ekonomicznym i społeczno-kulturowym. Analizy z zakresu relacji zachodzących w wymiarze politycznym i ekonomicznym nawiązują do tradycyjnych ujęć dychotomii centrum – peryferie, prezentowanych przez przedstawicieli szkoły teorii zależności (m.in. Raula Prebisha, Celso Furtado), czy nieco nowszych ujęć w ramach teorii systemu światowego Immanuela Wallersteina. Z ich perspektywy relacja centrum – pogranicze = peryferie ustawia to ostatnie w opozycji do obszarów centralnych, traktowanych jako lepiej rozwinięte, posiadające znaczne zasoby kapitałowe, pełniące funkcje ośrodków władzy i zarządzania, idei, wartości etc. Nawiązując do koncepcji Manuela Castellsa (1982), centra koncertują w swym obrębie życie społeczno-kulturowe, generują interakcje społeczne, są ośrodkami wymiany dóbr, informacji, usług, inicjują powstawanie sieci społecznych. Niosą za sobą wymóg przyłączenia się, dostosowania do świata, którego reguły funkcjonowania same wyznaczają. Pozostawanie poza centrum z tej perspektywy oznacza marginalizację, a w dłuższej może prowadzić do wykluczenia.

W klasycznych teoriach zależnościowych (szkoła teorii zależności) peryferie są niemal całkowicie podporządkowane decyzjom centrum, a relacje między nimi są rozpatrywane w kategoriach eksploatacji, wyzysku peryferii. Rozwój gospodarczy peryferii jest zatem wyznaczany celami polityki państw centrum, a zyski powstałe w wyniku modernizacji (postać i kierunek przebiegu modernizacji również określa państwo centrum), której także podlegają peryferie, w przeważającej mierze stają się, najogólniej mówiąc, udziałem państw centralnych i podmiotów je reprezentujących. W konsekwencji peryferie cechuje permanentny stan niedorozwoju (szerzej na ten temat zob. Krzysztofek, Szczepański 2002: 97-124).

Unowocześnioną postacią teorii zależnościowej jest koncepcja koncentrycznej struktury zależnościowej świata, której rdzeń stanowią najbardziej rozwinięte obszary, określana mianem teorii systemu światowego (Wallerstein 2007). Zuniwersalizowała ona prezentowany we wcześniejszych podejściach model zależności, wychodząc poza struktury państw narodowych², ale także odeszła od wizji dychotomicznej, wprowadzając do analiz kategorię półperyferii (semiperyferii) jako formy pośredniej, pozycji dla potencjalnego awansu peryferii. Utrzymała przy tym zasadę nierównej wymiany gospodarczej między krajami centrum a peryferiami, uniemożliwiającą tym ostatnim niwelację dzielącego je dystansu. W tej hierarchicznej strukturze relacji ambiwalentną pozycję zajmują półperyferie, które zachowują pewien zakres niezależności w relacjach z peryferiami (wobec nich pełnią one rolę centrum), osiągając w ich wyniku również korzyści.

Sprowadzenie podstaw stosunków w relacjach centrum – peryferie wyłącznie do wymiaru ekonomicznego jest powszechnie uznawane za słabość teorii zależnościowych. Krytycznie przyjmowana jest też kwestia skali dominacji i eksploatacji peryferii przez centra, uznawana za przerysowaną. Jak pokazuje analiza przeprowadzona przez Janusza T. Hryniewicza, nie istnieją wystarczające przesłanki do tego, by przyjąć tezy o braku istnienia autonomii strony zdominowanej. Niedocenianie, w opinii Hryniewicza, roli mechanizmów rynkowych w tego typu relacjach sprawia, że m.in. bezpodstawnie przyjmuje się, że udział państw peryferyjnych w międzynarodowej gospodarce przynosi im wyłącznie straty, a państwom centrum wyłącznie korzyści, zakładając przy tym, że światowy rynek finansowy służy eksploatacji peryferii (Hryniewicz 2010: 5-27). Ponadto współczesne teorie ekonomii coraz częściej wskazują takie typy zależności, które generują pozytywne skutki dla terenów peryferyjnych – za przykład może posłużyć koncepcja klastrów (szerzej na ten temat zob. Bojar 2006). Klastry stanowią, najogólniej mówiąc, ośrodki powiązanych ze sobą przedsiębiorstw różnego typu, których wspólna działalność tworzy nową jakość i wartość dodaną dla nich samych, ale także jest impulsem rozwojowym dla często peryferyjnego otoczenia społeczno-gospodarczego, w którym funkcjonują.

Odpowiedzią na sprowadzenie rzeczywistości społecznej wyłącznie do wymiaru ekonomicznego są koncepcje podkreślające w relacjach centrum – peryferie znaczenie bądź włączające w ich opis sferę kulturową. Przykładem tego typu podejścia jest relacjonowana przez Grzegorza Babińskiego

²W ujęciu Piotra Sztompki ta zmiana perspektywy analiz ekonomicznych pozwala zaliczyć Wallersteina do kręgu prekursorów podejść globalnych i analiz procesów globalizacyjnych (Sztompka 2002: 587-590).

koncepcja Edwarda Shilsa (Shils 1975, za: Babiński 2008: 55-56), zgodnie z którą, niezależnie od faktycznej podległości politycznej, istotą relacji centrum – pogranicze jest „promieniowanie” – oddziaływanie centrum w wymiarze symbolicznym. W podejściu tym rola centrum zostaje ograniczona do wymiaru kulturowego – ośrodka wartości, tradycji, ciągłości kulturowej, elit etc., a jego moc oddziaływania, oparta na autorytecie, może wykroczyć poza granicę administracyjną państwa (czyli zakres bezpośredniego oddziaływania politycznego). W nurcie ujęć kulturowych tego typu relacji, nawiązujących także do kontekstu globalizacyjnego, mieści się koncepcja kapitałów i przemocy symbolicznej Pierre’a Bourdieu (Bourdieu, Wacquant 2001; Bourdieu 2006), wskazująca na dominującą rolę kapitału ekonomicznego względem kulturowego jako czynnika określającego zasady stratyfikacji społecznej.

Koncepcję pośrednią, interdyscyplinarną, między podejściami zakładającymi całkowitą dominację i podporządkowanie peryferii a dopuszczającymi możliwość autonomicznego funkcjonowania peryferii przedstawia Tomasz Zarycki (2009)³. Nawiązując przede wszystkim do wspomnianej koncepcji kapitału kulturowego Bourdieu oraz teorii dyskursu, proponuje podejście relacyjne, kontekstowe do relacji centrum – peryferie. Zakłada przy tym, że zależność ta jest trwałą, niezbywalną, obiektywnie istniejącą i fundamentalną strukturą społeczną (Zarycki 2009: 19). W odróżnieniu od innych podejść zależnościowych relacja ta nie ma charakteru bezwzględnego. *Novum* tego podejścia wyznacza założenie, że między obiema stronami (centrum i peryferie), pomimo względnego uzależnienia peryferii od centrum, dochodzi do stałego dialogu, negocjacji i wymiany w zakresie zajmowanej pozycji w wymiarze przestrzennym, symbolicznym czy materialnym. Warunki tej relacji wyznacza kontekst oraz sposoby i możliwości działania obu stron, które choć są zróżnicowane, to nie oznaczają, że po stronie peryferii są mniejsze. W podejściu tym tożsamość jest elementem kapitału kulturowego (w konsekwencji odwołań do koncepcji kapitału Bourdieu), który w oparciu o jego wewnętrzną logikę długiego trwania zyskuje przewagę nad polityczną czy ekonomiczną postacią kapitału. Zgodnie z koncepcją Zaryckiego zarówno centrum, jak i peryferie stanowią wielowymiarowe światy (często do siebie nieprzystające, co rodzi napięcia), co znajduje odbicie w procesie kształtowania tożsamości. Ukształtowana postać tożsamości nie jest tylko odbiciem wewnętrznych procesów zachodzących na pograniczu i wzajemnych oddzia-

³Teoretyczny model stosunków centrum – peryferie zaproponowany przez Zaryckiego jest ujęciem szerokim, pozwalającym traktować obie strony relacji nie tylko w znaczeniu terytorialnym, ale także metaforycznym, abstrakcyjnym.

ływań między nim a centrum, ale także rezultatem wzajemnej percepcji (Zarycki 2007: 19 i n.). Każda ze stron pełni bowiem rolę lustra, zinternalizowanego innego, dostarczającego kategorii opisu siebie i zajmowanej pozycji społecznej.

Osobną kwestią, wykraczającą poza ramy tego artykułu, na którą zwraca uwagę Zarycki, jest specyficzna rola elit peryferii w kształtowaniu określonej postaci tożsamości, wynikająca z niejednoznaczności zajmowanej przez nie pozycji. Występują one bowiem z jednej strony w roli reprezentanta interesów peryferii w centrum – obrońców ich względnej niezależności i odrębności, są przedstawicielami odpowiadającymi za nawiązywanie współpracy, kooperacji z centrum. Z drugiej strony są również reprezentantami centrum na peryferiach, przewodnikami po świecie nieznanymi symboli, znaczeń płynących z centrum, ale także podmiotami czerpiącymi korzyści, też te prywatne, wynikające ze współpracy z centrum. Rola pośrednia wiąże się zatem z ambiwalencją postaw (Zarycki 2007: 14-17). Niejednoznaczność, ambiwalencja, nieokreśloność to *de facto* określenia opisujące nie tylko sytuacje elit, ale i specyfikę pogranicza jako takiego, w konsekwencji stanowiące istotne warunki kształtowania tożsamości.

Tożsamość – dominacja centrum: konwersja vs opór

Stosunkowo często relacja centrum – pogranicze przybiera postać asymetryczną, w konsekwencji tworząc hierarchiczną strukturę, w której stroną zdominowaną, podporządkowaną jest pogranicze. Zakres działań ośrodków centralnych wynikających z ich rzeczywistej lub domniemanej, przypisywanej przewagi politycznej, ekonomicznej czy kulturowej, jaki jest podejmowany wobec terenów pogranicznych – peryferyjnych, przybiera zróżnicowany charakter: od silnych nacisków asymilacyjnych do wymogu przestrzegania jakiegoś zakresu reguł i norm (w jednym lub kilku wymiarach funkcjonowania) przy zachowaniu przez peryferie określonego zakresu autonomii.

Z perspektywy tożsamościowej działania cechujące się presją na dostosowanie mogą wywoływać różnorodne reakcje, od uległości po, z różną intensywnością, opór. Co więcej, znacznie częściej odnoszą się do pogranicza rozumianego w kategoriach narodowych jako miejsca nasilonej, „z jednej strony skrajnej obecności państwa z »ekstremalnością jego władzy«, z drugiej strony ze szczególnym stykiem »kultur narodowych« co najmniej dwóch państw” (Kempny 2005: 128). Skrajna postać nacisków asymilacyjnych jest wynikiem braku dopuszczalności zróżnicowania kulturowego, która częściej cechuje państwa narodowe niż lokalne i regionalne jednostki.

Przejawem zmiany tożsamościowej o charakterze asymilacyjnym do kul-

tury centrum może być zjawisko konwersji narodowej, definiowane przez Antoninę Kłoskowską jako „akty zmiany narodowego samookreślenia jednostek” (Kłoskowska 2005: 137). Można je rozpatrywać jako działanie dobrowolne i pod przymusem, któremu sprzyjają sytuacje wrogiej aneksji terytorialnej (przykładami tego typu działań mogą być procesy germanizacji czy rusyfikacji prowadzone na terenach Polski przez zaborców) bądź naciski ze strony państwa prowadzącego restrykcyjną politykę asymilacyjną. Konwersje narodowe mogą być także działaniami związanymi z przejściem od kultury dominującej politycznie do kultury podporządkowanej (Kłoskowska 2005: 137). Wymaga to jednakże zaistnienia pewnych warunków progowych, które są określane *de facto* poprzez stosunek centrum do grup mniejszościowych, a ponadto bliskość kulturową. Nadanie grupom mniejszościowym jakiegoś zakresu autonomii, nie tylko kulturowej, ale też ekonomicznej czy politycznej, jest czynnikiem sprzyjającym tego typu działaniom (przykładem mogą być relacje między Katalonią a Hiszpanią czy Wielką Brytanią a Szkocją).

Trudno jednakże, zważywszy na zakres koniecznych zmian (konwersja odnosi się bowiem do zmiany istotnych wartości, przekonań), głębokość procesu internalizacji systemu kulturowego, wynikającą z charakteru tego procesu, nie polemizować ze stwierdzeniem Kłoskowskiej o możliwości całkowitej zmiany identyfikacji narodowej w toku życia jednostki (chyba że identyfikacja zostanie sprowadzona wyłącznie do aktu deklaracji przynależności narodowej). Niewątpliwie jednak z perspektywy zmian tożsamościowych w kontekście relacji centrum – pogranicze poznawczo ciekawa jest koncepcja rozdzielenia kwestii identyfikacji narodowej i przyswojenia kultury narodowej – walencji kulturowej (wykorzystywane w dużej mierze w badaniach pogranicza etnicznego). Pozwala ona na wyodrębnienie i charakterystykę możliwych typów tożsamości w warunkach wielokulturowości pogranicza.

Spośród przedstawionych przez Kłoskowską 16 typów idealnych, w części niesprawdzalnych empirycznie, szczególnie użyteczne dla analiz tożsamościowych w kontekście relacji centrum – pogranicze są te, które wskazują na możliwość istnienia integralnej, podwójnej i kosmopolitycznej identyfikacji narodowej, którym towarzyszy biwalencja kulturowa. Powstanie odmian tożsamości, które zawierają w sobie pierwiastek „oswojonej obcości” kulturowej, jest warunkowane specyfiką przebiegu samego procesu jej negocjowania, przebiegającego w określonych warunkach nie tylko zróżnicowania kulturowego, ale także w kontekście wyznaczanym charakterem relacji centrum – pogranicze. Wspomniane typy tożsamości mogą być również wynikiem konwersji instrumentalnych, w których zmiana tożsamościowa odbywa się na

poziomie wyłącznie samookreślenia, bez osiągnięcia stanu poczucia związku z kulturą grupy etnicznej czy narodowej, choć przy zachowaniu zasad i norm w nich obowiązujących, w zakresie wymaganym przez daną zbiorowość i/lub umożliwiającym funkcjonowanie w niej. Działanie to należałoby rozpatrywać w kategoriach korzyści, jakie stwarza konwersja i w konsekwencji kultura przyjmująca, co skłania do koncentracji na praktykach centrum, posiadającego w tym zakresie potencjalnie większe możliwości stworzenia warunków do szeroko rozumianego rozwoju, np. lepszych warunków rozwoju gospodarczego, zdobycia przywilejów z racji posiadania obywatelstwa.

Dominacja centrum, które zazwyczaj jest nie tylko ośrodkiem władzy, ale także kultury większościowej, nie musi prowadzić do uległości czy uruchomienia procesów dostosowawczych. Konstruowanie tożsamości może również, na co wskazuje Manuel Castells (2008: 24), przybierać formę oporu, przeciwstawienia się dominacji centrum. Kultura centrum stanowi dla zdominowanych, marginalizowanych, negatywny punkt odniesienia dla kształtowania tożsamości. Tożsamość oporu z zasady bowiem jest budowana z odmiennych bądź przeciwstawnych treści kulturowych, zapewniających zbiorowości odrębność. Strategia oporu może przy tym przybierać zróżnicowane formy (pośrednio wynikające też z charakteru relacji centrum – pogranicze).

Tadeusz Paleczny wyodrębnia dwa typy oporu: o charakterze innowacyjnym, prowadzącym do powstania nowej odmiany tożsamości, zmodyfikowanej albo alternatywnej, oraz konserwatywnym, który jest działaniem nastawionym na zachowanie istniejącego *status quo*, utrzymanie odrębnego unikalnego charakteru tożsamości⁴.

Konserwatyzm w konstruowaniu tożsamości cechuje zazwyczaj grupy etniczne przejawiające tendencje ekskluzywistyczne, wynikające m.in. z realnego bądź wyimaginowanego przekonania o zajmowaniu niszowego miejsca, które może być uznawane za własne i akceptowane, ale równie dobrze za niepożądane. Ekskluzywizm tożsamościowy wprowadza wewnętrzną jednolitość grupy, na której utrzymaniu i ochronie koncentruje się aktywność grupowa. Bezwzględne spełnienie wszystkich kryteriów przynależności czyni grupę wyjątkową, a każdego z jej członków jednostką unikalną, co pozwala grupie i jej członkom uzyskać poczucie wartości. Tym samym ekskluzy-

⁴Opór można także zdaniem Palecznego rozpatrywać w kategoriach reakcji na siłę nacisku, presji na zmianę. Opór jest wówczas przeciwstawieniem się naciskom na zbyt gwałtowną, zbyt szybką zmianę w sferze, w której wymaga ona czasu, ale pojawia się też w sytuacji zbyt wolnych zmian, a także wobec chęci nadmiernego zideologizowania tożsamości (Paleczny 2008: 42).

wizm staje się formą kompensacji odczuwanego kompleksu niższości czy doświadczonej dyskryminacji (Babiński 2004: 180-184). W konsekwencji może prowadzić do powstania syndromu ofiary, pogłębiającego kompleks niższości wobec centrum, przy zachowaniu poczucia jedynie moralnej wyższości. W takich warunkach każde działanie centrum będzie odbierane jako destrukcyjne, zmierzające do narzucenia, wykorzystania dominującej pozycji, bez względu na obiektywny cel i charakter tych działań.

Zbliżony charakter posiada także wyodrębniania przez Sadowskiego tożsamość fundamentalistyczna. Przedstawiciele tego typu tożsamości, skoncentrowani na obronie odmienności grupowej i tym samym granic grupowych, w swym działaniu skupiają się na stworzeniu warunków ich nieprzekraczalności. Troska o „czystość” kulturową, nienaruszalność uświęconego tradycją systemu aksjonormatywnego, nakazuje traktować świat zewnętrzny jako świat zagrożeń. Świat, w którym dominuje obcy, przed którym konieczność obrony przyzwala na stosowanie wszelkich środków, w tym agresji i przemocy (Sadowski 2008: 27).

Zachowania ksenofobiczne, różne formy zamknięcia na odmiennność, to w dużej mierze efekt samej specyfiki relacji centrum – pogranicze, w której przeważa ekspansywna dominacja centrum dążącego do zasymilowania, „wchłonięcia” kultury pogranicza. Hierarchiczny układ relacji między kulturą większościową (rozumianą jako kultura centrum) a mniejszościową (rozumianą jako kultura peryferii) zazwyczaj prowadzi do określonego rodzaju zmian w zakresie tożsamości społecznej przedstawicieli kultury zdominowanej, które można traktować jako strategie radzenia sobie w sytuacji asymetryczności relacji. Na jedną z tego typu zmian wskazuje Andrzej Sadowski, określając je mianem „swoistego redukcjonizmu kryteriów tożsamości narodowej”, przeprowadzanego w celu zintensyfikowania obrony tożsamości (Sadowski 1999: 215). Opór wobec kultury większościowej polega w tym wypadku na konsolidacji sił grupowych na ochronie, utrzymaniu wybranych kryteriów tożsamościowych, stanowiących podstawowy wyznacznik przynależności grupowej i odrębności od innych. Przykładem zastosowania tego typu strategii oporu jest działanie mniejszości białoruskiej zamieszkującej pogranicze wschodnie. W tym wypadku podstawową rolę w kształtowaniu tożsamości odgrywa identyfikacja religijna. Nałożony na nią swoisty społeczny zakaz konwersji sprawia, że paradoksalnie łatwiej jest zmienić przynależność narodową niż religijną i to ona jest wyznacznikiem odrębności. Ulokowanie kultury białoruskiej, traktowanej w kategoriach „tutejszości” (wymiar narodowy przysługuje kulturze polskiej), sprawia, że przekształcaniu ulega także funkcja języka. Wycofanie bądź ograniczenie zakresu stoso-

wania go w oficjalnym, urzędowym obiegu sprawia, że jest on narzędziem komunikacji w obrębie „swoich” i z czasem przechodzi „z funkcji etnicznej do funkcji instrumentalnej, tzn. do funkcji komunikowania się wśród podobnych kulturowo osób, w kręgu rodziny oraz społeczności lokalnej, ale bez spełniania funkcji nośnika symboli i wartości narodowych” (Sadowski 1999: 218).

Co ciekawe asymetryczna relacja między kulturami ma charakter zwrotny, wywołuje działania obronne także wśród przedstawicieli kultury większościowej. Jako wskaźniki tego typu reakcji można interpretować pojawiające się w wypowiedziach badanych Polaków wyznania rzymskokatolickiego określenia: „Polak – katolik”, „Polak – rzymskokatolik”, „Polak – tutejszy”, „Polak – prawdziwy”, „Polak – rdzenny”, bo „kiedy grupa etniczna w świadomości swoich członków traci spójność wewnętrzną, homogeniczność kulturową w wyniku obcego substratu etnicznego, wytwarzają się wtórne wskaźniki przynależności grupowej jako postawa obronna przed »inwazją« innych wartości kulturowych” (Sadowski 1999: 221).

Ksenofobiczny charakter tożsamości może mieć także związek ze sposobem przeżywania, doświadczania faktu zamieszkiwania na pograniczu. Joanna Kurczewska, w oparciu o badania prowadzone na pograniczu wschodnim, wprowadza jakościowe rozróżnienie między stanem przeżywania granicy a przeżywania pogranicza (Kurczewska 2005: 371-378). Różnica między nimi jest kwestią odmiennych stanów świadomości na poziomie zbiorowym. Zjawisko przeżywania granicy wiąże się ze świadomością istnienia granicy politycznej jako takiej, która jest tym samym traktowana jako zjawisko zewnętrzne, niewikłające aspektu codziennego lokalnego życia z nią związanego. Ten typ przeżycia wyznacza specyficzny rodzaj wzorca funkcjonowania, określane mianem orientacji na granicę. Przeżywanie pogranicza odnosi się do świadomości społeczno-kulturowych konsekwencji istnienia granicy dla funkcjonowania zbiorowości, doświadczanych w perspektywie czasowej. Pogranicze jest więc trwałym elementem doświadczenia życiowego, co w konsekwencji wyznacza odmienny wzorzec funkcjonowania zbiorowości, określany orientacją na pogranicze (Kurczewska 2005: 374-375). Cechą specyficzną orientacji na granicę jest typ świadomości określany przez Kurczewską mianem „świadomości obleżonej twierdzy” (Kurczewska 2005: 374), który wyraża ksenofobiczną postawę wobec istnienia granicy, jest związany z doświadczeniem peryferyjności, ale w sytuacji istnienia wroga zewnętrznego usytuowanego po drugiej stronie granicy.

Interpretując to w nieco innych kategoriach, można powiedzieć, że skutkiem dominacji centrum w świadomości mieszkańców pogranicza jest wyłą-

czenie z procesu kształtowania tożsamości lokalnego wymiaru funkcjonowania pogranicza i tym samym także jego zróżnicowania. Można zatem potraktować tych, którzy przeżywają wyłącznie granicę, za przedstawicieli kultury centrum, bo budują oni swoją relację do sytuacji społeczno-kulturowej, w jakiej się znajdują, abstrahując od lokalności wyznaczonej pograniczem. Budują zatem swoją tożsamość w oparciu o wartości określane przez centrum, nie doświadczając inności i obcości związanej bezpośrednio z wewnętrznym zróżnicowaniem społeczno-kulturowym pogranicza. Ich doświadczenie odnosi się do tego typu relacji odczuwanych na poziomie centralnym tożsamy z narodowym, wykraczającym poza specyfikę lokalnego zróżnicowania pogranicza.

Odrębną odmianą tożsamości, jaka może zostać ukształtowana w warunkach asymetryczności relacji centrum – pogranicze, jest charakteryzowana przez Danutę Berlińską, na podstawie badań prowadzonych na Śląsku Opolskim, tożsamość symboliczna (Berlińska 1998: 18-19). Powstaje ona na skutek nie tyle celowych działań ograniczających możliwość realizacji odrębności, co w następstwie stopniowego zaniku elementów kulturowych o niej świadczących, będącego konsekwencją utraty ich użyteczności społeczno-kulturowej. Dyfuzja, przejmowanie, czy zastępowanie społeczno-kulturowych wyznaczników tożsamościowych, w warunkach długotrwałej koegzystencji grup zróżnicowanych kulturowo, może powodować sytuację, w której poczucie identyfikacji pozostaje zepchnięte wyłącznie do sfery świadomościowo-symbolicznej, bez konieczności codziennej realizacji. Artystyka tego typu związków może zatem przyjmować charakter odświeżony, deklaracyjny. Ma to miejsce w przypadku mniejszości niemieckiej zamieszkującej Śląsk Opolski, czy części ludności polskiej przesiedlonej na teren Ziemi Zachodnich i Północnych, ale tu dotyczy tożsamości regionalnej – lwowskiej, wileńskiej. Powstaniu tego typu tożsamości sprzyja brak istnienia odrębnych bądź zbieżność interesów zróżnicowanych grup w stosunku do grupy dominującej. Zaspokajanie potrzeb jest wówczas możliwe w ramach jednego systemu społeczno-kulturowego, co w znacznej mierze ogranicza konieczność i potrzebę artykulacji jakiegokolwiek odrębności, a nie koliduje z zachowywanym poczuciem identyfikacji z odmienną zbiorowością. Należy jednakże pamiętać, że tego typu tożsamości mogą mieć charakter latentny, ich przebudzenie się prowadzić może do jej przekształcenia w tożsamość oporu, szczególnie wówczas gdy przynależność grupowa staje się narzędziem politycznym – elementem wyznaczającym stosunki społeczne.

Przedstawione przykłady odmian tożsamości na pograniczu interpretowane w relacji do kontekstu powstawania i funkcjonowania w strefie wpły-

wów centrum nie wyczerpują oczywiście całej gamy możliwości. Tym, na co jednak warto zwrócić uwagę, jest fakt, że z perspektywy tożsamościowej dominacja centrum ograniczająca autonomię, będącą próbą niwelacji różnorodności kulturowej na pograniczu, uruchamia myślenie i działanie (stosunkowo często o charakterze obronnym bądź będące wyrazem oporu) przede wszystkim w wymiarze narodowo-etnicznym bądź aspirującym do takiego miana (jak w wypadku zbiorowości regionalnych walczących o autonomię).

Tożsamość w warunkach względnej autonomii

Warunki względnej autonomii, z racji charakteru samej relacji, w oczywisty sposób rzadziej prowadzą do postaw obronnych czy oporu, nie są prowadzą również do sytuacji automatycznie uruchamiającej myślenie w kategoriach etnicznych, mówiąc nieco bardziej precyzyjnie, homoetnicznych, a potencjalnie częściej sprzyjają niwelacji hierarchiczności, wprowadzając zasadę równorzędności oraz akceptacji różnorodności. Możliwość względnie swobodnej realizacji własnej odrębności kulturowej⁵, niekolidującej współegzystencji zróżnicowanych zbiorowości na jednym terenie, opierającej się na relacji równorzędności, to kontekst kształtowania tożsamości nazywanej przez Andrzeja Sadowskiego (2008: 28) intergraniczną. Należy ją traktować jako nową jakość powstałą z połączenia wpływów co najmniej dwóch kultur, postać w gruncie rzeczy hybrydalną. Możliwość konstruowania tego typu tożsamości wydaje się jednak częstsza oraz łatwiejsza do zrealizowania i zaakceptowania w wymiarze jednostkowym tożsamości niż zbiorowym.

Tak jak kosmopolityzm, tak i tożsamość intergraniczna nie jest zjawiskiem dominującym w przestrzeni pogranicza. Doświadczenie różnorodności kulturowej i swoboda jej realizacji znacznie częściej pociąga za sobą inny typ dominacji – presję jednoznaczności samookreślenia, opowiedzenia się po którejś ze stron. Oznacza to, że autonomia kreuje sytuację niejednoznaczności, do której nawiązywał już ks. Emil Szramek, charakteryzując Górny Śląsk jako pogranicze kulturowe. Podkreślając jego wielokulturowość, będącą następstwem wielowiekowej zmienności przynależności politycznej i mieszania się wpływów kulturowych, badacz zwraca uwagę na specyficzny typ osobowości ukształtowany w takich warunkach i im właściwy – typ „człowieka o charakterze pogranicznym”. To typ tożsamości o niejednoznacznej

⁵Należy pamiętać, że relacje międzygrupowe na pograniczu nie są wyznaczone jedynie w sposób nieformalny jako konsekwencja długotrwałej współobecności i współpracy, ale są także, a w wielu wypadkach przede wszystkim, regulowane na poziomie instytucjonalnym. Możliwość realizacji odrębności kulturowej z perspektywy mniejszości narodowych jest kwestią ich prawnego statusu i uregulowań prawnych z zakresu prawa krajowego i międzynarodowego.

autoidentyfikacji narodowej, oscylującej między dwoma kulturami (polską i niemiecką) (Szramek 1934). Ambiwalencja postaw jest także cechą charakterystyczną typowej zdaniem Sadowskiego formy tożsamości pojawiającej się na pograniczu – tożsamości pogranicza. Konsekwencją poczucia zawieszenia między różnymi kulturami, poczucia wykorzenienia, nie jest jednak wypracowanie jakiejś nowej jakości, ale ucieczka – „tożsamość outsidera” (Szramek 1934: 27) – w sfery niezwiązane z pograniczem.

Nawiązując do omawianej wyżej koncepcji doświadczania obecności granicy Joanny Kurczewskiej, można powiedzieć, że względna autonomia sprzyja realizacji i kształtowaniu tożsamości w warunkach przeżywania pogranicza (Kurczewska 2005: 372-375). Podstawowym doświadczeniem społeczności jest bowiem uświadomienie sobie istnienia własnych wartości, własnej odrębności w warunkach różnorodności wewnętrznej, której specyfika może być uznana za alternatywę wobec centrum, jednocześnie zapewniającą odrębność i niezależność od niego. W orientacji na pogranicze istnieje zatem taka forma codziennego budowania poczucia wspólnoty, która nie opiera się na mechanizmach kompensacyjnych, ale na głębokim samopoznaniu „które unieważni kompleks obłożonej twierdzy i doprowadzi do powstania nowego wzorca reakcji emocjonalno-intelektualnych opartego na idei harmonii, współdziałania czy co najmniej tolerancji” (Kurczewska 2005: 374). Ujmując to nieco inaczej, można powiedzieć, że tożsamość, także ta odwołująca się do wymiaru narodowego, staje się elementem projektu lokalności (Wojakowski 2008), na którym opiera swój rozwój społeczność lokalna funkcjonująca w warunkach przeżywania pogranicza. Pograniczność kulturowa, jak wskazuje Dariusz Wojakowski, może być wykorzystana jako element projektu budowania specyfiki lokalności. Przykładem tego typu działania jest opisywana przez niego jedna z wielu koncepcji lokalności, stworzona na potrzeby rozwoju miejscowości Zagórz, odwołująca się do obecności w przestrzeni społeczno-kulturowej mniejszości ukraińskiej. Wizja to zakłada budowę społeczności wielokulturowej z akcentem położonym na tolerancję i poszanowanie odmienności jako wartości uniwersalnych, zapewniających realizację potrzeb zróżnicowanych grup etnicznych (Wojakowski 2008: 251-253).

Zakres tego typu relacji można rozszerzyć na poziom regionalny, zazwyczaj wykazujący większy obszar zróżnicowania kulturowego i tym samym większy potencjał tożsamościowy. Elementy tożsamości, które w sytuacji ekspansywnej dominacji centrum stanowiły podstawę działań skierowanych przeciwko centrum, w kontekście nieinwazyjnej obecności centrum są budulcem zwiększającym potencjał możliwości rozwojowych, bazujących na pozytywnym budowaniu odrębności i unikalności regionalnej i/lub lokal-

nej. Możliwość realizacji własnych potrzeb w sposób satysfakcjonujący dla zróżnicowanych, a współegzystujących grup (nawet w warunkach utrzymującej się dominacji jednej z nich) sprawia, że zarówno poszczególne grupy, jak i cała społeczność pogranicza jako taka, koncentruje się na codzienności realizowanej w wymiarze lokalnym czy regionalnym. Może to oznaczać, że odrębności o charakterze etnicznym czy narodowym podlegają ułokalnieniu. Zostają niejako wpisane w zakres tożsamości lokalnej czy regionalnej, stanowiąc jeden z jej elementów. Tę formę tożsamości pogranicza odnieść można do społeczności kaszubskiej, odwołującej się do dwóch różnych centrów kulturowych. Ich tożsamość lokuje się nie tyle w opozycji do centrum, rozumianego jako dominująca kultura polska, ale w poprzek niego, jest, jak wskazuje Katarzyna Warmińska, odejściem od homogenicznego dyskursu narodowego na rzecz modelu odpowiadającego bardziej wizjom wspólnoty politycznej niż etnicznej, zakładającej różnorodność tożsamościową. Polskość i kaszubskość przeplatają się ze sobą, tworząc tożsamość, w której konstruowaniu „polskość nie jest jedynie układem odniesienia, wobec którego członkowie społeczności kaszubskiej, jako odrębnej grupy etnicznej, budują granice symboliczne, ani też Polacy nie są jedynie uosobieniem grupy dominującej – polskość lokuje się bowiem, mówiąc metaforycznie – w samym sercu projektu tożsamościowego kaszubskiej wspólnoty bądź jako niezbywalny element lub też jako ten aspekt, który wymaga dookreślenia, zdefiniowania” (Warmińska 2010: 214). Tożsamość kaszubska funkcjonuje ponadto w warunkach wielokulturowości Pomorza, oznaczającej wieloetniczność, wieloreligijność i wielojęzyczność, będących teoretycznie składową tożsamości pomorskiej. Wytworzenie takiej postaci tożsamości pomorskiej, która byłaby wielokulturową mieszanką, odwołującą się do złożonej specyfiki tego obszaru, to jednak ciągle jeszcze bardziej kwestia projektu niż rzeczywistości. Jego realizacja wymaga przejścia od konkurowania najbardziej licznych i wpływowych przedstawicielstw grup etnicznych (Kaszubów, Kociewian czy mieszkańców Borów Tucholskich) do działań na rzecz współdziałania, współpracy (Olbracht-Prądyński 2008: 202).

Tożsamość realizowana w ramach względnej niezależności od centrum ma charakter inkluzywny, jej treść jest określana przez różne elementy kulturowe, których obecność warunkuje tradycja, pamięć, ale także współczesność. Należy przy tym pamiętać, że niezależność pogranicza jest zazwyczaj nie tyle rezultatem wyłącznie jego podmiotowej aktywności, co wynikiem określonej polityki państwa wobec struktur regionalnych i lokalnych. Przykładowo zastosowanie w polityce modelu efektywnościowego (Pyszkowski 2000: 73-74), kładącego nacisk na wykorzystanie potencjału tkwiącego

w regionach (ale też w strukturach lokalnych), sprzyja wzmacnianiu zróżnicowanych zasobów kulturowych, a tym samym konstruowaniu tożsamości w warunkach wielokulturowości. Wzmocnienie potencjału kulturowego, odtworzenie bądź utrwalenie istniejącej tradycji, dziedzictwa kulturowego, ochrona, odbudowa, czy wręcz wynalezienie tożsamości lokalnej i/lub regionalnej to postulaty trwale wpisujące się w polityczne strategie rozwoju poszczególnych obszarów Polski. Stwarza to oczywiście potencjalnie warunki do swobodnego kształtowania zróżnicowanej, pogranicznej postaci tożsamości. Warto jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że te same projekty nasuwają obawy przed uruchomieniem mechanizmów ograniczających swobodę działań oddolnych i możliwość narzucania sztucznej, wykreowanej, nieistniejącej (choć odpowiadającej aktualnym zapotrzebowaniom rynkowym – jak w wypadku formuły wielokulturowości (Górny 2004) zapewniającej dotacje unijne na rozwój regionalny) formuły tożsamości, co oznacza powrót do modelu zależnościowego w relacjach na poziomie lokalnym i regionalnym.

Zakończenie

W modelowej postaci tożsamość pogranicza przedstawia się jako wielobarwną mozaikę kulturowych oddziaływań, skomponowaną w sposób oddający skomplikowany charakter procesów zachodzących na określonym pograniczu. Problem z istnieniem takiej postaci tożsamości pogranicza staje się nieco bardziej widoczny przy próbach określenia centrum wyznaczającego kształt i kierunek kształtowania tożsamości. Kempny skłania się wręcz, w związku z badaniami przeprowadzonymi w społecznościach małych miast pogranicza wschodniego, do tezy o nieistnieniu takiej postaci tożsamości pogranicza, stwierdzając, że „zamiast pogranicza jako miejsca »wytwarzania się« znoszących się różnic, mamy obecnie do czynienia z odtwarzaniem przedstawień zbiorowych, w których to narody jako wspólnoty pochodzenia modelują indywidualne tożsamości” (Kempny 2005: 140). Sugerowałoby to nieingerującą współobecność zróżnicowanych grup kulturowych, z których każda pozostaje w kręgu oddziaływania kulturowego pochodzenia. Co z kolei skłania do analiz poszukujących czynników warunkujących brak istnienia mechanizmów, działań związanych z przenikaniem, negocjowaniem zaznaczeń, zachowań w sytuacji istnienia i/lub doświadczania różnorodności, które sprawiają, że być może częściej możemy mówić o tożsamościach na pograniczu niż tożsamości pogranicza jako takiej. Z drugiej strony uniwersalizacja typów tożsamości na pograniczu wydaje się rzeczą trudno osiągalną, jeśli w ogóle konieczną. Tym, co wydaje się warte uwzględnienia w wyjaśnianiu specyfiki ich różnorodności i odrębności, jest charakter relacji centrum

– pogranicze, który może je uzasadniać i pozwala traktować je jako różne strategie radzenia sobie w określonych warunkach oddziaływania centrum.

Literatura

- BABIŃSKI G. (2004), *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dylematy badań etnicznych*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- BABIŃSKI G. (2008), *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- BERLIŃSKA D. (1998), *Uwagi o koncepcjach teoretycznych i założeniach metodologicznych badań*, [w:] *Polacy, Ślązacy, Niemcy. Studia nad stosunkami społeczno-kulturowymi na Śląsku Opolskim*, (red.) Frysztacki K., Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- BOJAR E. (2006) (RED.), *Klasy jako narzędzia lokalnego i regionalnego rozwoju gospodarczego*, Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, Lublin.
- BOURDIEU P. (2006), *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- BOURDIEU P., WACQUANT L. J. (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- CASTELLS M. (2008), *Siła tożsamości*, PWN, Warszawa.
- CASTELLS M. (1982), *Kwestia miejska*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- GIDDENS A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa.
- GÓRNY K. (2004), *Pograniczne geniusz loci, czy przygraniczna gra w wielokulturowość*, [w:] *Dylematy wielokulturowości*, (red.) Kalaga W., Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- HRYNIEWICZ J. T. (2010), *Teoria „centrum-peryferie” w epoce globalizacji*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 2(40), s. 5-27.
- KEMPNY M. (2005), *Granice wspólnot i „pogranicze” tożsamości*, [w:] *Granice na pograniczach. Z badań społeczności lokalnych wschodniego pogranicza Polski*, (red.) Kurczewska J., Bojar H., Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- KŁOSKOWSKA A. (2005), *Kultury narodowe u korzeni*, PWN, Warszawa.
- KRZYSZTOFEK K., SZCZEPAŃSKI M. S. (2002), *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- KURCZEWSKA J. (2005), *Granica niejedno ma imię. Trzy podejścia teoretyczne*, [w:] *Granice na pograniczach. Z badań społeczności lokalnych wschodniego pogranicza Polski*, (red.) Kurczewska J., Bojar H., Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- OLBRACHT-PRĄDZYŃSKI C. (2008), *Konserwowanie czy kreowanie? Ruch regionalny na Pomorzu*, [w:] *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*, (red.) Kurczewska J., Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- PAŁECHNY T. (2008), *Socjologia tożsamości*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.

- PYSZKOWSKI A. (2000), Polityka regionalna – balast czy czynnik rozwoju?, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 1(1), s. 73-77.
- SADOWSKI A. (1999), Kultura mniejszości a kultura większościowa na przykładzie badań wśród białoruskiej mniejszości w Polsce, [w:] *Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski*, (red.) Kurcz Z., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- SADOWSKI A. (2008), *Pogranicze-pograniczność-tożsamość pogranicza*, [w:] *Polskie granice i pogranicza: nowe problemy i interpretacje*, (red.) Bojar H., Wojakowski D., Sadowski A., Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- SHILS E. A. (1975), *Center and Periphery: Essays in Macrosociology*, University of Chicago Press, Chicago.
- SZRAMEK E. (1934), *Śląsk jako problem socjologiczny*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Katowice.
- SZTOMPKA P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
- WALLERSTEIN I. (2007), *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa.
- WARMIŃSKA K. (2010), *Etniczny dyskurs tożsamościowy w relacjach mniejszość – większość na przykładzie Kaszubów*, [w:] *Kulturowe i społeczne wyzwania współczesności*, (red.) Banaś M., Paleczny T., Warmińska K., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- WOJAKOWSKI D. (2008), *Projektowanie lokalności – na przykładzie Pilzna i Zagórza na Podkarpaciu*, [w:] *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*, (red.) Kurczewska J., Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- ZARYCKI T. (2007), *Interdyscyplinarny model stosunków centro-peryferijnych. Propozycje teoretyczne*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 1(27), s. 5-26.
- ZARYCKI T. (2009), *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferijnych*, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.

Elżbieta Smolarkiewicz

IMPLICATIONS OF RELATIONS CENTRE – BORDERLAND FOR IDENTITY CONSTRUCTING

Keywords: relations centre-borderland, centre-periphery, borderland identity, resistance-based identity

Article focuses on the issues of the relationship between the centre and the borderland as a context for the formation of identity in this area, treating them as an important element of identity analysis, explaining and justifying the specificity of the construction of identity and difference types on the borderland. Dependency relationship, borderland in terms of engaging the periphery is presented as a situation that could lead to the formation of specific forms of identity. On the one hand, it can promote the disappearance of differences in consequence of the assimilation and lead to the national conversion, the other cause resistance. Methods of this resistance translates into specific forms of identity, expressed in the concept of resistance-based identity. The relation of relative independence means the context model, favouring the construction of identity culturally diverse, expressing complex processes occurring on the borderland.

II

WOKÓŁ TEMATYKI TOŻSAMOŚCI – TEORIE, WYMIARY, EKSPRESJE

Sławomir Łodziński

Uniwersytet Warszawski

**PRAWA MNIEJSZOŚCI CZY POGRANICZA ETNICZNE?
SPORY WOKÓŁ WPROWADZANIA DODATKOWYCH
NAZW MIEJSCOWOŚCI W JĘZYKACH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH W POLSCE**

Wstęp

Przyjęta na początku stycznia 2005 r. ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym (dalej jako ustawa o mniejszościach)¹ wprowadziła do polskiego prawa regulacje dotyczące m.in. stosowania dodatkowych nazw miejscowości w językach mniejszości narodowych oraz w języku regionalnym (kaszubskim). Były one dużą nowością dla administracji publicznej, zwłaszcza na poziomie lokalnym – gminy, gdyż takie rozwiązania nie występowały dotychczas w naszym kraju. Dlatego mogły one stanowić wyzwanie dla społeczności lokalnych, rodziły bowiem obawy związane z możliwością ich podziałów wzdłuż linii etnicznej „mniejszość – większość”. Dodatkowo budziły negatywne skojarzenia historyczne, a badania opinii publicznej (na poziomie krajowym i regionalnym, a zwłaszcza w województwie opolskim) wskazywały raczej na niechętny jej stosunek wobec „dwujęzycznych nazw”².

¹ Ustawa z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz. U. 2005, Nr 17, poz. 141.

² Według badania przeprowadzonego na początku 2005 r. 63% badanych było przeciw umieszczaniu tablic z nazwami miejscowości w językach mniejszości obok tablic z nazwami polskimi, a tylko 26% je popierało (*Tożsamość narodowa Polaków oraz postrzeganie*

Celem artykułu jest przedstawienie problemów związanych z wprowadzaniem oraz codziennym funkcjonowaniem (społecznym odbiorem) „dwujęzycznych” nazw miejscowości. Staram się w nim pokazać, że ich pojawienie się w gminach „mniejszościowych” stanowiło z jednej strony publiczne potwierdzenie istniejącego tam od dawna zróżnicowania etnicznego. Zaczęły one pełnić rolę etnicznych „markerów”, zaznaczając granice przynależności do określonej grupy etnicznej i terenu, na którym ona żyje, a także zaświadczać o pozycji jej języka i kultury na poziomie lokalnym. Z drugiej zaś strony „mniejszościowe” nazewnictwo dawało możliwości budowy społeczności wielokulturowych, w których różnice etniczne są uznawane oraz popierane przez władze lokalne. Nie był to jednak proces łatwy, gdyż ich „stawianie” prowadziło niejednokrotnie do lokalnych sporów i konfliktów (widocznych m.in. w częstym zamalowywaniu dodatkowych nazw miejscowości na tablicach). Jednocześnie uzyskana „dwujęzyczność” stawała się niejednokrotnie element kreowanego „wielokulturowego” wizerunku gminy oraz jej promocji.

Rozważania tutaj prowadzone nawiązują do rozumienia pogranicza przedstawionego przez Andrzeja Sadowskiego, który określa je nie tyle jako konkretny obszar geograficzny i administracyjny, ale jako „kulturowo definiowane miejsce”, o oswojenie którego toczy się „nieustająca gra pomiędzy mieszkańcami zróżnicowanymi społecznie i kulturowo” (Sadowski 2014: 106). Kategoria „pogranicza” uzyskała w polskiej socjologii dużą popularność badawczą, zwłaszcza w rozważaniach nad tożsamością jednostek i grup społecznych.³ Badania nad nimi dotyczyły także ich wielojęzyczności, sposobów komunikowania się na terenie wielojęzycznym, hierarchii prestiżu różnych języków i ich odmian. Świadczą o tym m.in. ważne prace Justyny Straczuk (1999) o pograniczu wschodnim oraz Anny Zielińskiej (2013)

mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Komunikat z badań: 13-14). Z kolei w badaniach przeprowadzonych w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku dla większości mieszkańców województwa opolskiego postulat wprowadzenia języka niemieckiego jako urzędowego i dodatkowych nazw niemieckich miejscowości na Opolszczyźnie był praktycznie nie do przyjęcia (por. Berlińska, Sołdra-Gwiżdż 1997: 83). Podobne nastawienie odnotowano w badaniach w 2001 r. (przeprowadzonych na zlecenie Instytutu Zachodniego w Poznaniu), w których większość badanych – 61% – nie aprobowwała polsko-niemieckich tablic z nazwami miejscowości, ulic i obiektów na Śląsku Opolskim, zaś 32% udzieliło odpowiedzi twierdzącej (7% „trudno powiedzieć”). W świetle tych badań istniało przyzwolenie dla „nazw historycznych, głęboko zakorzenionych w długiej i powikłanej tradycji ziemi śląskiej, co przyczyniłoby się znacząco do wzbogacenia tożsamości mieszkańców regionu i podkreślenia wydatnie jego wielokulturowości. I takie rozwiązanie mogłoby zadowolić obie strony” (Wagińska-Marzec 2003: 16-17).

³Przegląd aktualnej dyskusji na temat rozumienia i prowadzenia badań nad „pograniczami” w Polsce zob. Sadowski 2014: 103-120 oraz Kurcz 2014: 123-147.

o „mowie pogranicza” w regionie lubuskim.

Analiza wprowadzania dodatkowych nazw w językach mniejszości wskazuje na istotną rolę języka i różnicowania językowego w określaniu tożsamości etnicznej i regionalnej na pograniczach etnicznych we współczesnej Polsce. Stały się one zewnętrznymi znakami tożsamości etnicznej (mniejszości), ustalając w społeczności lokalnej „granice symboliczne” (Donnan, Wilson 2007: 41). Rozumiem je jako typ „konceptualnych dystynkcji” tworzonych przez społecznych aktorów, które „dzielą ludzi do grup, rodząc poczucie podobieństwa i grupowej przynależności” (Lamont, Molnár 2002: 168). Z perspektywy życia codziennego nazwy te pełnią funkcje narodowego (etnicznego) „flagowania” rzeczywistości i często zdarza się, że stają się one nie tylko przedmiotem banalnego nacjonalizmu, lecz również jego „gorącej” wersji (Billig 2008: 92-97, 175-179).

O tym, jak istotne mogą być te problemy, może świadczyć artykuł Agnieszki Pasięki opisujący spór związany z ustalaniem dodatkowej nazwy w języku łemkowskim w miejscowości Bielanka (powiat gorlicki). Została ona tam wprowadzona w ramach lokalnych konsultacji społecznych przewagą jednego głosu, co doprowadziło do podziałów w tej małej społeczności. Autorka zwróciła uwagę na „hierarchiczność” oficjalnej polskiej wielokulturowości oraz podkreśliła, że głosowanie nad łemkowską nazwą dotyczyło czegoś więcej niż „tylko kilku liter” (Pasięka 2013: 152).

Porządek artykułu jest następujący. Na początku przedstawię kwestie badania nazw w językach mniejszości narodowych (m.in. poprzez koncepcję „krajobrazu językowego”), następnie opiszę regulacje europejskie i krajowe dotyczące dodatkowych nazw, a na koniec przedstawię problemy ich wprowadzania oraz społecznego odbioru. W zakresie źródeł w artykule odwołuję się przede wszystkim do analizy wniosków rad „gmin mniejszościowych” o nadanie dodatkowych nazw miejscowości oraz wywiadów z przedstawicielami ich władz⁴.

⁴W artykule wykorzystuję materiały (w tym także wywiady oznaczone symbolem [W]), które zostały zebrane w ramach projektu pt. „Nazwy i granice etniczne. Problemy wprowadzania dwujęzycznych nazw miejscowości w Polsce na podstawie ustawy o mniejszościach z 2005 roku”. Projekt ten został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/03/B/HS6/01648. Chciałbym w tym miejscu gorąco podziękować za pomoc w dostępie do oficjalnej dokumentacji związanej z wprowadzeniem dwujęzyczności pani Annie Szustakiewicz i panu naczelnikowi Dobiesławowi Rzemieniewskiemu z Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Sfera publiczna i języki mniejszości narodowych: od badania pochodzenia nazw miejscowości do analiz społecznych praktyk ich nadawania

Analiza pochodzenia oraz zmienności nazw miejscowych (nazw geograficznych) stanowi od dawna przedmiot zainteresowania toponomastyki (traktowanej jako dział onomastyki w ramach ogólnego językoznawstwa). Nazwy te, określane także często mianem „toponimów” (od grec. *topos* – ‘miejsce’), dotyczą wszystkich obiektów fizjograficznych zamieszkałych bądź niezamieszkałych przez ludzi, w tym również nazewnictwa w ramach jednostek administracyjnych, takich jak miasta i wsie (nazwy urzędowe). Doczekały się one ogromnej literatury naukowej, zwłaszcza językoznawczej. Badania w jej ramach koncentrowały się głównie na zagadnieniach pochodzenia historycznego nazw (dzięki badaniom toponomastycznym możemy odkrywać m.in. ich najstarsze znaczenia oraz ich archaiczne formy), propozycji ich typologii oraz klasyfikacji, a także analiz przypisywanych im znaczeń kulturowych oraz narodowych (Handke 2009: 321-372).

W kwestii tej interesuje mnie nie tyle językowa strona nazw miejscowości oraz ich informacyjna funkcja „odróżnialności” nazywanych obiektów, ile przede wszystkim przypisywane im znaczenia społeczne oraz związane z nimi praktyki kulturowe. Nazwy te są bowiem przedmiotem różnorodnych znaczeń społecznych, stając się przy tym często obiektem kontrowersji społecznych i politycznych. Jest to związane z pełnieniem przez nie również funkcji symbolicznych, podkreślających ich rolę w umacnianiu identyfikacji ludzi z danym „miejscem” oraz kształtowaniu tożsamości zbiorowej jego mieszkańców. Jak pisze znany amerykański geograf kulturowy Derek H. Alderman, „nazwy miejscowe nie tylko łączą historię z geografą, ale także starają się połączyć miejsce i tożsamość grupową z powodu wspólnego kontekstu stosowania i odwoływania się do określonych toponimów” (Alderman 2008: 196).

Właśnie z powodu znaczącej roli symbolicznej odgrywanej przez nazwy miejscowe w ostatnich dwóch dekadach nastąpiła zmiana w priorytetach badawczych nad mechanizmami nazwotwórczymi. Zaczęto odchodzić od czysto językoznawczych analiz samych nazw oraz ich pochodzenia do badań nad społecznymi mechanizmami „nadawania nazw” (*naming*), w ramach których szczególną uwagę zaczęto przywiązywać do wpływu polityki i ideologii, zmian ustrojowych oraz wartości, jakie poszczególne nazwy mogą stanowić dla ludzi. Nastąpiło odejście, zdaniem Andrzeja Czernego – autora wybitnej pracy o teorii nazw geograficznych, od traktowania ich ja-

ko „pasywne artefakty zapisane w dokumentach i na mapach, stanowiące świadectwo przeszłości i pozwalające rekonstruować dany krajobraz” (Czer-ny 2011: 99-100) i przejście do traktowania ich jako „symboliczne teksty”, zawierające różnorodne i często sprzeczne wpływy kultur narodowych i ideologii politycznych.

Na pierwszy plan wysunęła się rola nazw w procesach konstruowania dziedzictwa narodowego i tożsamości zbiorowych. Badania te łączy przekonanie, że normatywne nadawanie nazw tworzy określony „materialny i symboliczny wzór, który pozwala dominującym grupom narzucać określone znaczenia w krajobrazie i stąd kontrolować symboliczną identyfikację ludzi i miejsc” (Alderman 2008: 208). Dotyczyło to przede wszystkim nazewnictwa miejscowości oraz nazewnictwa miejskiego, zwłaszcza nazw ulic i przestrzeni publicznej. Zaświadczają o tym liczne prace językoznawcze, geograficzne oraz socjologiczne dotyczące takich zmian w Polsce po przełomie ustrojowym w 1989 r.

Wspomniana zmiana oraz zgłaszane nowe postulaty badawcze w dziedzinie mechanizmów nazwotwórczych stają się szczególnie interesujące w wypadku analiz publicznej obecności języków mniejszości narodowych, różnych od oficjalnego języka (języków) danego państwa. Kwestie te od przynajmniej dekady cieszą się dużym zainteresowaniem badawczym. Studia nad nimi są uprawiane w ramach szerokiej koncepcji „krajobrazu językowego” (*linguistic landscape*), w ramach której nie tylko zbiera się informacje na temat językowych zmian „szaty informacyjnej” miast i miejscowości (m.in. nazw ulic, urzędów, przedsiębiorstw), ale analizuje się również społeczne i polityczne reakcje na zwiększającą się „różnorodność” językową społeczeństw (Landry, Bourhis 1997: 23-49). Znaczenie ma tutaj badanie zarówno języków „starych” (autochtonicznych), jak i „nowych” (imigranckich) mniejszości, a także unikalnych, ginących języków (mikrojęzyków) lub lokalnych odmian (wysp) języków mniejszościowych (Wicherkiewicz 2014: 72-77).

Krajobraz językowy jest tu rozumiany jako wizualny zespół zapisanych (tekstowych) informacji („tekstów”) znajdujących się na znakach drogowych, reklamach bilbordowych, nazwach ulic, oznaczeniach sklepów i budynkach użyteczności publicznej (w tym także siedzib władz publicznych). Wszystkie one tworzą obserwowany i doświadczany przez ludzi tekst językowy danego obszaru (terytorium, aglomeracji miejskiej). Pełni on przede wszystkim dwie funkcje. Z jednej strony informacyjną, gdyż dostarcza konkretnych i praktycznych informacji dla różnych językowo użytkowników przestrzeni publicznej. Z drugiej zaś strony odgrywa rolę symboliczną, uznającą i za-

świadczającą o żywotnej obecności grup etnicznych oraz ich języków. Ich występowanie na publicznych znakach wskazuje bowiem na społeczne zapotrzebowanie na ich stosowanie, zarówno w sferze komercyjnej, jak i administracyjnej. Zainteresowanie budzi tutaj także kształt i charakter wizualności znaków w językach mniejszości, ich sposób odróżnialności od języka oficjalnego, rozmiar i typ czcionki, ilość zawartych informacji itp.

Badania nad zróżnicowaniem krajobrazu językowego danego obszaru są uważane za jedną z części „zwrotu wizualnego” w badaniach społecznych, a uzyskiwane z nich informacje są równie istotne, jak dane pochodzące ze spisów powszechnych, sondaży czy prowadzonych badań jakościowych. Choć budzą one kontrowersje, zwłaszcza z perspektywy metodologicznej (dotyczą m.in. pytań, dlaczego zdecydowano się na badanie określonego obszaru lub np. fragmentu ulicy?; jakie nazwy się analizuje i dlaczego?), to są mocno osadzone w badaniach etnicznych nad językami mniejszości językowych i narodowych oraz grupami imigranckich. Łączy je założenie, że „bycie widocznym może być tak samo ważne dla języka mniejszości jak bycie słyszany” (Marten, Mensel, Gorter 2012: 1).

Wskazuje się na następujące grupy przyczyn ważności prowadzenia badań publicznej obecności języków mniejszości, zwłaszcza nazw miejscowości, w krajobrazie językowym. Po pierwsze, wynikają one z faktu uznania „oficjalności” wielojęzycznych znaków. Ich postawienie jest więc nie tylko zwykłą czynnością techniczną (drogową) lub administracyjną, lecz stanowi również ważny akt uznania zróżnicowanego dziedzictwa historycznego danego miejsca oraz jego językowo-etnicznego zróżnicowania. Jest to coś więcej niż uwzględnianie „wielojęzyczności” z powodów komercyjnych.

Po drugie, ze względu na same grupy mniejszościowe, ich tożsamość etniczną oraz żywotność ich języków. Występowanie i wizualna dostępność nazw miejscowości w języku mniejszości nie tylko odzwierciedla charakter demograficzno-językowy danego miejsca (regionu), ale może też wpływać pozytywnie na status i prestiż jego użytkowników. Jak piszą badacze tej problematyki Jason Cenoz i Durk Gorter, „krajobraz językowy lub też jego część może mieć wpływ na użycie tego języka” (Cenoz, Gorter 2006: 68).

Po trzecie, ze względu na sposób wprowadzania dodatkowych nazw (regulacje prawne) oraz aktywności mniejszościowych organizacji etnicznych. W badaniach nad krajobrazem językowym dużą wagę przywiązuje się do polityki językowej (lub mniejszościowej) państwa, która kształtuje zakres i charakter dodatkowego nazewnictwa w językach mniejszości (spojrzenie „od góry”), ale jednocześnie analizuje się społeczne praktyki w tych językach, a zwłaszcza to, na ile przyczyniają się one do utrzymania żywotności tych

języków (spojrzenie „od dołu”).

Wreszcie po czwarte, ze względu na społeczne reakcje wobec wzrastającej wizualnie różnorodności danego miejsca oraz pojawiające się wraz z tym kontestacje oraz konflikty. Badaczy interesują tutaj zwłaszcza sposoby, jakie stosuje społeczność lokalna, agencje państwowe i organizacje mniejszościowe do radzenia sobie ze złożoną rzeczywistością społeczną oraz „grą symboli” językowych. Podkreślają oni, że w lokalnych relacjach większość – mniejszość negocjacja „władzy symbolicznej bądź realnej jest włączona oraz dokonuje się poprzez obecność języka (...) w sferze publicznej” (Marten, Mensel, Gorter 2012: 6).

Zwiększone w ostatnich latach zainteresowanie publiczną obecnością języków mniejszości stanowi wynik znacznego rozszerzenia zasięgu europejskich standardów ochrony praw osób należących do mniejszości narodowych w ostatnich 15 latach. Wiąże się to z przyjęciem dwóch ważnych dokumentów w tej dziedzinie (w ramach Rady Europy), tj. *Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych* (1992) i *Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych* (2002). Jako jedną z zasad przyjmują one, że język ojczysty pozostaje jednym z najważniejszych czynników tożsamości oraz identyfikacji etnicznej osób należących do mniejszości narodowych. Nie ma tutaj znaczenia ani stopień jego znajomości (czyli biegłość i kompetencja w posługiwaniu się tym językiem), ani też stopień jego używania w życiu społecznym i publicznym (*The language rights of persons...* 2012: 6-7). W zakresie dodatkowego nazewnictwa geograficznego i nazw miejscowości dokumenty te uznają, że na obszarach zamieszkałych tradycyjnie lub w znaczącej liczbie przez osoby należące do mniejszości narodowej (o ile one sobie tego zażyczą) władze państwa będą tworzyć odpowiednie warunki prawne dla ich wprowadzenia.

Realizacja tych zaleceń na poziomie krajowym i poszczególnych już społeczności lokalnych napotyka duże trudności. Wynika to nie tylko z ogólnikowych i ramowych określeń, ale również z braku jasnych wskazówek, co może stanowić „minimalne standardy” w tej dziedzinie oraz jakie „dobre praktyki” z innych krajów mogą być przykładem takiej działalności. Sprawia także problemy polityczne, gdyż regulacje tych kwestii (zwłaszcza dotyczące dwujęzycznych nazwy miejscowości i używania języków mniejszości w urzędach) wprowadzają wyraźną „inność” językowo-etniczną, naruszającą w sposób widoczny jedność kulturową (językową) i narodową danego obszaru. Dlatego oczekiwania ich realizacji były i są często interpretowane przez większość jako dążenie danej mniejszości do uzyskania autonomii terytorialnej (Godlewska 2014: 162-163). Ich implementacja pozostaje również

skomplikowana ze względów legislacyjnych (konkretnych sposobów ich regulacji w prawie krajowym) oraz możliwych wysokich kosztów finansowych ich wprowadzenia.

Jak pouczają przykłady z różnych państw, wprowadzanie mniejszościowych uprawnień językowych nigdy nie było łatwe i powodowało często ostre konflikty. Zaświadczają o tym m.in. studia na temat rozwoju dwujęzycznych oznaczeń drogowych w Walii na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (Rhys, Merriman 2009: 164-173) oraz w Austrii w latach siedemdziesiątych-dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia (Godlewska 2014: 103-123). Przykładem może być również obecny spór między Polską a Litwą dotyczący realizacji uprawnień (zwłaszcza językowych) mniejszości polskiej na Litwie, zamieszkującej rejon wileński.

Prawa językowe mniejszości i dodatkowe nazwy miejscowości – rozwiązania polskie

Regulacje dotyczące dwujęzycznych, polsko-mniejszościowych, nazw miejscowości praktycznie nie istniały w Polsce aż do przyjęcia ustawy o mniejszościach w 2005 r. Nie funkcjonowały one również w okresie międzywojennym (1918-1939), co wynikało z zasady wyłączności języka polskiego jako „języka napisów” w miejscach publicznych na terytorium całego państwa. Przekładało się to na obowiązkowe stosowanie nazw miejscowości, urzędów publicznych i obiektów fizjograficznych wyłącznie w języku polskim (Ogonowski 2000: 155-157). Podobna sytuacja miała miejsce w okresie powojennym.

Po doświadczeniach II wojny światowej, zmianie granic terytorialnych państwa (przesunięciu granicy na zachód) i jego ustroju politycznego oraz powojennych ruchach migracyjnych społeczeństwo polskie stało się prawie jednolite etnicznie. Dlatego nie tylko nie podnoszono haseł dwujęzyczności, ale wprost oczekiwano całkowitej „polonizacji” przestrzeni geograficznej i publicznej. Podstawowe znaczenie miała powojenna akcja „odniemczania” („degermanizacji”) przeprowadzonej na ziemiach zachodnich i północnych Polski (tzw. Ziemiach Odzyskanych) w okresie 1945-1951 (Wagińska-Marzec 2006: 309-342). Zarówno doświadczenia bezpośrednio powojenne, jak i późniejsza polityka państwa wobec mniejszości narodowych prowadziła do dominującej pozycji polskiego języka literackiego kosztem innych języków mniejszościowych i gwar (Kamusella 2009: 620-628). Jak stwierdził jeden z badaczy, Polska była wówczas najbliżej w świecie realizacji ideału jednolitości językowej społeczeństwa (Szul 2009: 259).

Wraz ze zmianami ustrojowymi rozpoczętymi w 1989 r. nastąpiła pozy-

tywna zmiana w polityce wobec mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Zostały przyjęte regulacje sprzyjające zachowaniu tożsamości kulturowej przez członków tych grup, zgodne ze standardami europejskimi (dotyczyło to także podpisania i ratyfikacji wspomnianych wcześniej dokumentów⁵). Dokonywane zmiany włączały także rozszerzenie praw językowych osób należących do mniejszości narodowych (Janusz 2005: 77-111). Były one związane z szerszym niż dotychczas prowadzeniem nauki i nauczania w językach mniejszości w szkolnictwie publicznym, ich obecnością w mediach (radio i telewizja), stosowaniem w pracy sądów oraz możliwością zapisu imion i nazwisk przedstawicieli tych grup w języku ojczystym. Brakowało natomiast uregulowań dotyczących używania języków mniejszościowych w urzędach oraz stosowania podwójnego nazewnictwa topograficznego, miast, ulic i urzędów publicznych, co rodziło krytyczne uwagi organizacji mniejszości narodowych w Polsce (zwłaszcza niemieckiej) oraz organizacji międzynarodowych nadzorujących przestrzeganie praw człowieka i mniejszości, w tym Rady Europy i Komitetu Praw Człowieka ONZ.

Propozycje uregulowań dotyczących dwujęzyczności znajdowały się w kolejnych projektach ustawy o mniejszościach, która była przygotowywana od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Budziła ona duże spory polityczne i została przyjęta dopiero w styczniu 2005 r. (Schwellnus 2009: 122-123, 149-150). Jej przyjęcie zakończyło ważny etap dyskusji o sposobie regulacji ochrony praw osób należących do tych społeczności. Ustawa rozwiązywała kwestie pomocy państwa na rzecz zachowania tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego (za taki język został uznany język kaszubski zgodnie z definicją zawartą w *Europejskiej Karcie Języków Regionalnych i Mniejszościowych*), sposób realizacji zasady równego traktowania osób bez względu na ich pochodzenie etniczne, a także definiowała zadania i kompetencje administracji publicznej w tym zakresie. Przyniosła ona również definicję mniejszości narodowej i etnicznej, listę grup, które zostały oficjalnie uznane za takie przez państwo, oraz szczegółowe zasady realizacji dwujęzyczności w językach mniejszości oraz języku regionalnym.

W zakresie dodatkowych nazw miejscowości w języku mniejszości lub regionalnym ustanowiła ona następujące zasady. Nazwy te mogą być używane tylko na obszarze gmin, które zostały wpisane do specjalnego rejestru

⁵ *Konwencja Ramowa o ochronie mniejszości narodowych, sporządzona w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r.*, Dz. U. 2002, Nr 22, poz. 209 oraz *Europejska Karta Języków Regionalnych i Mniejszościowych sporządzona w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r.*, Dz. U. 2009, Nr 137, poz. 1121.

gmin (*Rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości*), nie mogą one nawiązywać do nazw z okresu 1933-1945 nadanych przez władze Rzeszy Niemieckiej lub ZSRR oraz muszą być umieszczane po nazwie polskiej (nie mogą więc być stosowane samodzielnie). Możliwość ich wprowadzenia dotyczy jedynie tych gmin, w których liczba mieszkańców gminy należących do mniejszości jest nie mniejsza niż 20% ogólnej jej liczby (ustalanej według wyników ostatniego spisu powszechnego ludności) lub gdy za ustaleniem dodatkowej nazwy miejscowości w języku mniejszości opowiedziała się w trakcie konsultacji ponad połowa (większość) uczestniczących w nich mieszkańców. Dodatkowe nazwy mogą być wprowadzone na terenie całej gminy lub w poszczególnych miejscowościach. Koszty związane z wymianą tablic z dodatkowymi nazwami miejscowości ponosi budżet państwa, zaś kosztami wprowadzenia dodatkowych nazw ulic i dwujęzycznych tablic na urzędach obciąża się już budżet gminy⁶.

Na podstawie regulacji ustawowych (próg 20% osób należących do mniejszości na podstawie danych spisowych z 2002 r.) dwujęzyczność nazw i język mniejszości jako pomocniczy mógł być wprowadzony w 41 gminach – dotyczyłoby to następujących języków narodowych mniejszości: niemiecki (28 gmin), białoruski (12 gmin) oraz litewski (1 gmina). Ponadto rozwiązania te można było odnieść do języka kaszubskiego jako regionalnego (10 gmin), co razem dawało 51 dwujęzycznych gmin w Polsce. Liczba takich miejscowości mogła być jednak większa ze względu na możliwość stawiania dwujęzycznych nazw na podstawie konsultacji społecznych.

Najważniejsze w ustawie o mniejszościach było przyznanie decydującej roli gminom (zwłaszcza radom gmin) w ustalaniu dwujęzycznego nazewnictwa. To one miały decydować, czy w ogóle je wprowadza, w ilu i w jakich miejscowościach, czy wykorzystać konsultacje społeczne, aby uzyskać dla nich akceptację mieszkańców, czy i kiedy wprowadzać dodatkowe nazwy ulic i nazwy geograficzne itp. To właśnie władze lokalne stały się głównymi „aktorami” ich instytucjonalizacji, a na ich decyzje silnie wpływał ich profil

⁶Wprowadzone rozwiązania dotyczące dwujęzyczności w polskiej ustawie o mniejszościach były zbliżone do rozwiązań obecnych w ustawodawstwie innych państw europejskich (m.in. Austria, Słowenia, Chorwacja, Węgry, Rumunia, Czechy). Ograniczają one wprowadzanie języka mniejszości jako pomocniczego i dodatkowych nazw miejscowości do terenów zwartego osiedlenia danej mniejszości (przyjmując próg 20% liczebności społeczności mniejszościowej, choć uległ on obecnie w niektórych państwach zmniejszeniu do 10%) na poziomie gminy. Najczęściej w dodatkowych oznaczeniach ogranicza się do nazw miejscowości, a w części państw także do nazw ulic, placówek publicznych oraz innych oznaczeń topograficznych (zob. *Informator. Używanie języka mniejszości narodowych jako pomocniczego języka urzędowego w wybranych krajach europejskich* 2003: 27-28).

etniczny, czyli obecność mniejszości na danym terenie, jej zorganizowanie i mobilizacja oraz historia wzajemnych kontaktów. Władze centralne miały jedynie nadzorować przebieg procedury i wydatkowania funduszy oraz sprawdzać poprawność historyczną proponowanych nazw.

Pierwsze dwujęzyczne nazwy, powołane na podstawie ustawy o mniejszościach, pojawiły się na Kaszubach i stanęły w miejscowości Szymbark (Szimbark) na koniec lipca 2008 r. (gmina Stężyca, powiat kartuski, województwo pomorskie; zgoda została wydana w listopadzie 2007 r.). Pierwszą zaś miejscowością, w której postawiono tablice z dodatkowymi nazwami niemieckimi (początek września 2008 r.) była wieś Łubowice (Lubowitz) położona w gminie Rudnik (województwo śląskie, powiat raciborski)⁷, a pierwszą całą gminę z tablicami z dodatkowymi nazwami miejscowości w języku niemieckim (postawionymi także we wrześniu 2008 r.) stanowiła gmina Radłów (powiat oleski, województwo opolskie).

Na koniec 2014 r. ustalono łącznie 1169 dodatkowych nazw miejscowości w językach mniejszości narodowych i regionalnym w 56 gminach, w tym w 31 gminach – 359 nazw niemieckich, w 21 gminach – 744 kaszubskich, w 1 gminie – 30 litewskich, w 1 gminie – 27 białoruskich oraz w 2 gminach – 9 łemkowskich⁸. W zestawieniu widać, że dominują dodatkowe nazwy miejscowości w dwóch językach, niemieckim i kaszubskim. W wypadku języka łemkowskiego 1 dodatkowa nazwa dotyczy 1 miejscowości na terenie gminy Gorlice (wspominanej Bielanki), a pozostałe 8 dodatkowych nazw miejscowości znajduje się już na terenie gminy Uście Gorlickie. Mała liczba nazw białoruskich (przypomnijmy, że w świetle danych spisowych z 2002 r. aż 12 gmin ma prawo do takich dodatkowych nazw) wynika z deklarowanych obaw przed możliwymi konfliktami narodowościowymi, a także podziałami pokoleniowymi w mniejszości białoruskiej (między bardziej „ostrożnym” narodem starszym pokoleniem a bardziej „otwartym” pod tym względem młodszym) oraz przekonania, że dodatkowe nazwy nie są jeszcze konieczne (Siegień-Matyjewicz 2011: 238-239; Vasilevich 2014: 9).

⁷Gmina Rudnik jest także pierwszą gminą, w której wprowadzono dodatkowe nazwy w języku mniejszości, mimo że mniejszość niemiecka ta stanowi w niej mniej niż 20% mieszkańców gminy (13,4%). Jej podstawą były konsultacje społeczne w jednej miejscowości – Łubowicach. Jest ona miejscem urodzin jednego z najwybitniejszych niemieckich poetów epoki romantyzmu Józefa von Eichendorffa (1788-1857).

⁸Na podstawie danych zawartych w *Rejestrze gmin*, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości: www.mac.gov.pl/mniejszosci-i-wyznania.

Spory wokół wprowadzania dodatkowych nazw miejscowości w językach mniejszości narodowych w Polsce

Przegląd rozmieszczenia gmin, w których zostały wprowadzone nazwy miejscowości w językach mniejszości, wskazuje, że są one w większości oddalone od granic państwowych, stanowiąc rodzaj „pogranicza pośrodku” regionu i kraju. Wskazuje to na rozchodzenie się granic językowych, narodowych i państwowych, co podkreśla współczesna literatura socjologiczna, która podaje, że „miejsce, naród i kultura nie są konieczne izomorficzne” (Lamont, Molnár 2002: 181).

Większość gmin dwujęzycznych ma charakter wiejski; są one małe liczebnie, położone na uboczu, z dala od głównych dróg powiatowych i wojewódzkich. Ważną ich cechą pozostaje ich „autochtoniczność”, przez co pozostają one społecznie silnie zintegrowane, świadome swoich tradycji historycznych oraz historycznej ewolucji nazw miejscowości. Wcześniej rozwinęło się w nich szkolnictwo w językach mniejszości oraz były prowadzone nabożeństwa w językach mniejszościowych. W gminach tych wójtowie (burmistrzowie) oraz duża część członków rad gmin była popierana bądź wybierana przez lokalne organizacje poszczególnych mniejszości. Wskazuje to na decydującą rolę władz lokalnych w zakresie wprowadzania dwujęzycznych rozwiązań. Można powiedzieć, że gminy takie stały się lokalnymi wersjami społeczności wielokulturowych, które zdaniem Andrzeja Sadowskiego (2011: 58) cechuje „wysoki stopień instytucjonalizacji różnicowania kulturowego”.

Wprowadzanie dodatkowych nazw miejscowości w językach mniejszości budziło zarówno problemy prawno-administracyjne (proceduralne), jak i społeczne, związane z ich odbiorem oraz akceptacją. Rozpocznijmy od tych pierwszych. Na początku procesu wprowadzania (w latach 2005-2007) barierą stał się spór o interpretację zapisu ustawy o mniejszościach, który stanowił, że wprowadzenie dodatkowych nazw powinno być poprzedzone każdorazowo konsultacjami społecznymi, nawet wtedy gdy gmina spełnia warunek przekroczenia 20% mieszkańców należących do mniejszości. Ówczesne władze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obstawały przy warunku obowiązkowości konsultacji. Zrodziło to napięcia w ich relacjach z organizacjami mniejszości i opóźniło wprowadzanie dodatkowych nazw miejscowości. Dotyczyło to szczególnie gmin z województwa opolskiego.

Ministerstwo wycofało się następnie ze swojej interpretacji, uznając, że ustawa przewiduje dwie niezależne od siebie możliwości złożenia wniosku rady gminy o dodatkową nazwę miejscowości w języku mniejszości – pierwszą, która jest związana z przekroczeniem progu 20% (i wtedy nie potrzeba

konsultacji społecznych), oraz drugą, odnoszoną do tych gmin, w których liczba mieszkańców gminy należących do mniejszości jest mniejsza niż wymagane 20%. W wypadku takich gmin przeprowadzenie i omówienie wyników konsultacji społecznych jest koniecznym elementem wniosku o dodatkowe nazwy.

Początkowo jednak rady gmin uznały wprowadzenie dodatkowych nazw w języku mniejszości za „delikatny” i mogący budzić emocje. Dlatego prowadziły one konsultacje we wszystkich swoich miejscowościach, nawet wówczas gdy zgodnie z ustawą o mniejszościach nie było to konieczne. Dotyczyło to zarówno gmin starających się dodatkowe nazwy w języku niemieckim, jak i kaszubskim (Grzędzicki, Lemańczyk 2010: 29). Konsultacje takie odbywały się zazwyczaj w formie bezpośrednich spotkań sołeckich w poszczególnych miejscowościach lub rzadziej w postaci rozprawdzanych pisemnych ankiet konsultacyjnych. Problemem stała się frekwencja w ramach konsultacji. Nie była ona wysoka, ale w prawie każdym wypadku opowiadano się za wprowadzeniem dodatkowych nazw w językach mniejszości. Wiązało się to m.in. z dużą mobilizacją poszczególnych mniejszości. Konsultacje budziły czasami duże emocje, gdy dodatkowa nazwa przechodziła niewielką większością głosów (przykładem jest wspomniana już Bielanka).

Szczególnym wyzwaniem stały się konsultacje w gminach (zwłaszcza miejskich) oraz miastach powiatowych, w których mniejszość stanowiła mniej niż 20% mieszkańców. Stało się to poważnym problemem w województwie opolskim, gdzie rady gmin były im zazwyczaj przeciwne (w województwie opolskim miało to miejsce m.in. w Krapkowicach, Strzelcach Opolskich i Oleśnie). Odwrotnie sytuacja ta przedstawiła się w wypadku nazw kaszubskich i gmin województwa pomorskiego. Tam przeprowadzenie takich konsultacji nie sprawiało problemów oraz prawie w ogóle nie budziło negatywnych emocji⁹.

Nie było natomiast niemal żadnych trudności przy weryfikacji wniosków gmin o dodatkowe nazwy przez Komisję Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Przegląd wydawanych przez nią opinii wskazuje, że obok kryterium historycznego (proponowane nazwy nie mogły nawiązywać do okresu 1933-1945) najpoważniejszym problemem była odpowiednia pisownia nazw poszczególnych miejscowości zgodnych z regułami danego języka

⁹Przykładem może być tutaj gmina Bytów, w której dzięki konsultacjom społecznym wprowadzono dodatkowe nazwy miejscowości w języku kaszubskim, mimo że odsetek osób posługujących się tym językiem według spisu z 2002 r. wyniósł tylko 0,3% (71 osób). Bytów jest także pierwszym miastem powiatowym w Polsce z dodatkową nazwą w języku regionalnym.

(dotyczyło to zwłaszcza nazw w języku kaszubskim i białoruskim). Z perspektywy historyczności nazw jedynym wyjątkiem stała się miejscowość Góra Św. Anny (gmina Leśnica, powiat strzelecki, województwo opolskie), w której wprowadzono nazwę dodatkową Sankt Annaberg, mimo że została ona oficjalnie uznana dopiero w 1934 r. Rada gminy udowodniła bowiem, że mimo wcześniejszej nazwy w języku niemieckim (Annaberg) w dokumentach kościelnych już w XIX w. była stosowana nazwa Sankt Annaberg. Została ona zaakceptowana przez Komisję Nazw Miejscowości oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (jest to jedyny dotychczas taki wyjątek).

Innym zagadnieniem stała się interpretacja pojęcia „tradycja”, gdyż ustawa o mniejszościach odnosi dodatkowe nazwy miejscowości do nazw tradycyjnych. Określenie to budzi spory, gdyż nie wiadomo, z jakim okresem łączyć wyłonienie nazwy tradycyjnej miejscowości. Stało się to widoczne w wypadku próby uzyskania dodatkowej nazwy w języku ukraińskim na północy kraju, gdy tradycyjne określenie tej miejscowości dla mniejszości ukraińskiej wynosi 60 lat (gmina Banie Mazurskie). Wniosek o dodatkową nazwę w języku ukraińskim został w związku z tym odrzucony.

Wygląd tablic informacyjnych oraz krój liter nazwy polskiej oraz dodatkowej nie rodził natomiast większych problemów. Ustawa o mniejszościach, jak i specjalne rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 2005 r. odwoływały się do równorzędności wielkości czcionek w obu rodzajach nazw. Powinny one znajdować się na jednej tablicy, być wyśrodkowane, z tym że nazwa mniejszościowa powinna być umieszczona pod nazwą w języku polskim. Wygląd tablic symbolicznie więc wizualizował relacje „większość – mniejszość”, czego są świadomi członkowie mniejszości. Jeden z przedstawicieli mniejszości niemieckiej tak skomentował wygląd tablic: „na żadnej tablicy nie ma tak, że nazwa niemiecka jest nad polską. . . U góry jest nazwa polska, a pod nią jest nazwa niemiecka. I nikt nie kwestionuje tego, że ta nazwa jest pod polską. (. . .) Dlaczego? Dlatego, że tu każdy respektuje, że istnieje, żyje, działa, projektuje swoją przyszłość w ramach państwowości polskiej” [WMn2].

Wyzwaniem stały się natomiast próby rozszerzenia dodatkowego nazewnictwa w językach mniejszości poza tablice informacyjne z nazwami miejscowości. Ustawa o mniejszościach daje możliwości umieszczania dodatkowych nazw na wszystkich znakach i tablicach, na których umieszczone są urzędowe nazwy miejscowości (jak i obiektów fizjograficznych i nazw ulic) na terenie całej gminy. Dotyczy to więc m.in. rozszerzenia dodatkowego nazewnictwa na drogowe tablice kierunkowe (drogowskazy) oraz nazwy miejscowości na stacjach kolejowych. Próby ich wprowadzenia wzbudziły szczególnie duże

emocje w gminie Chrzastowice (województwo opolskie), gdzie spotkały się one z protestem politycznym.

Obecnie we wnioskach o dodatkowe nazwy pojawia się oczekiwanie wprowadzenia dodatkowych nazw nie tylko na tablicach przed wjazdami do miejscowości, ale także na tablicach kierunkowych. Przykładem może być tutaj gmina Orla (chodzi o wprowadzenie nazwy białoruskiej) oraz gminy kaszubskie (Grzędzicki, Lemańczyk 2010: 30). Do tej pory nie zostały złożone wnioski o dodatkowe nazwy ulic w języku mniejszości (wynika to m.in. z częstych ich zmian oraz kosztów wymiany, które już obciążają budżet gminy) oraz nazw topograficznych („obiektów fizjograficznych”).

Z perspektywy społecznej dodatkowe nazwy miejscowości w językach mniejszości były traktowane przez ich przedstawicieli jako ważne „dobro symboliczne”, związane z genealogią poszczególnych rodzin i historią konkretnych jednostek. Są one uważane za część ich tożsamości narodowej oraz regionalnej, gdyż wyrażają jej poczucie przynależności „lokalnej”, ujawniającej się w potrzebie zaznaczenia własnego miejsca poprzez odniesienie się do przeszłości i podtrzymania jej ciągłości. Ułatwiają one odpowiedzi na pytania, skąd jesteśmy oraz kim jesteśmy w sensie kulturowo-historycznym. Określają one związek i identyfikację rodzimych mieszkańców z miejscem zamieszkania.

Tablice dwujęzyczne mogą być więc analizowane jako instytucje tożsamościowe, przywracające i „terytorializujące” ojczyzny lokalne, własny „stary” teren zamieszkania, podobnie jak ma to miejsce w wypadku map, wyobrażeń krajobrazu, pomników i innych rodzajów upamiętnień. To „unarađawianie” przestrzeni ma konstruować i podtrzymywać przeszłe, teraźniejsze oraz przyszłe wyobrażenie swojej grupy (narodu i ojczyzny) w czasie i przestrzeni w taki sposób, aby nazwy te były postrzegane przez mieszkańców jako „naturalne” i zawsze obecne.

Wprowadzenie dwujęzyczności było często dużym wydarzeniem lokalnym. Towarzyszyły mu emocjonalne dyskusje w środkach masowego przekazu (głównie regionalnych), jak i na forach internetowych. Wybuchały one zazwyczaj dopiero po wprowadzeniu nazw mniejszościowych w danych miejscowościach. Miały w dużej części wydźwięk negatywny, sprzeciwiający się ich obecności i podkreślający polski, tak państwowy, jak i kulturowy charakter regionu. Raczej nieliczne wypowiedzi podkreślały ich akceptację wynikającą z tradycyjnego rodowodu nazw oraz przejawiania szacunku dla społeczności mniejszościowej. W wypadku dyskusji o dodatkowych nazwach w języku niemieckim obecne były odwołania do II wojny światowej oraz wydarzeń po niej następujących (na Opolszczyźnie dotyczyły one m.in. wy-

siedlenia Niemców i powojennej emigracji do Niemiec), a także o prawie do „ojcowizny” i ojczyzny lokalnej w jej etnicznej różnorodności. Zdaniem specjalistki od tych zagadnień stawianie dwujęzycznych tablic było bardziej „związane z emocjonalną, uczuciową stroną życia niż z pragmatyczną. Stanowią one bowiem widoczny znak, może nawet element »polityki pamięci«” (Choroś 2012: 141).

Dodatkowe nazwy miejscowości w językach mniejszości budziły także negatywne emocje wyrażające się w częstych incydentach polegających na ich zamalowywaniu. W sierpniu 2011 r. było głośno o zamalowywaniu tablic polsko-litewskich w Puńsku, co spotkało się z ogólnym potępieniem oraz natychmiastowym działaniem prokuratury, a także potępiającymi wystąpieniami ministrów sprawiedliwości i spraw zagranicznych Polski oraz Litwy. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej wystosowali wówczas list otwarty do władz państwa wskazujący na liczne akty wandalizmu również wobec tablic polsko-niemieckich oraz bezczynność organów administracji, co mogło rodzić, zdaniem liderów tej grupy, wrażenie stosowania różnych standardów w traktowaniu poszczególnych grup mniejszościowych w Polsce. Ostatnie takie sytuacje w wypadku nazw w języku niemieckim miały miejsce w lipcu 2013 r. (zostały one zamalowane w miejscowościach Polska Cerekiew, Większyce i Kobylice – powiat kędzierzyńsko-kozielski, województwo opolskie) oraz w lutym 2014 r. w miejscowości Sośnicowice (powiat gliwicki, województwo śląskie). Obecnie obserwuje się spadek liczby tych incydentów.

Mimo wysokiej emocjonalnej temperatury dyskusje dotyczące dwujęzyczności nie prowadziły do powstania lokalnych konfliktów etnicznych. Zdaniem eksperta „są zamazywania, uszkodzenia tych tablic, ale nie jest to zjawisko jakieś takie, które wywoływałoby konflikt lokalny” [WEks1]. Pojawienie się dodatkowych nazw miejscowości było dużą zmianą kulturową w naszym kraju, zwłaszcza w wypadku nazw polsko-niemieckich w województwie opolskim. Obecnie stały się one tam, zdaniem rozmówców, „taką codziennością, że nikt ich obecnie nie zauważa” [WMn1]; „Chyba teraz to się już wpisało w krajobraz. Może się zdarzyć pytanie: skąd to się w ogóle wzięło? Te nazwy dwujęzyczne są już taką normalnością tutaj w życiu” [WMn11]. Jak dodaje jeden z nich: „jedynie przyjezdni reagują z lękiem, obawiając się tu niemieckiej gminy” [WMn1].

Zakończenie

Analiza wprowadzania dodatkowych nazw miejscowości w językach mniejszości wskazuje na ewolucję ich społecznego postrzegania. Zamiast

dyskusji o możliwych naruszeniach praw większości oraz suwerenności narodowej (co było obecne w dyskusjach parlamentarnych nad ustawą o mniejszościach) zaczęto zwracać uwagę na skomplikowane tradycje lokalne i zróżnicowane historycznie losy różnych grup społeczności regionalnej. Pojawiła się reguła „lokalnego” uznania różnorodności etnicznej i językowej. Wynikała ona z tego, że miała miejsce w gminach o silnym charakterze mniejszościowym, które były społecznie zintegrowane, od dawna poszukiwały znaków swojej odmiennej tożsamości etnicznej, były gotowe skorzystać z przysługujących im praw mniejszościowych i symbolicznie zaistnieć w przestrzeni publicznej własnej miejscowości i gminy (czyli we własnym regionie).

Same zaś dyskusje na temat dwujęzyczności stanowiły odbicie głębszych i szerszych sporów o tożsamość regionu i zamieszkującej go ludności, a także jego tradycji historycznych. Były one z jednej strony związane z kulturą i tradycjami danej mniejszości, a z drugiej strony były uwikłane w polsko-mniejszościowe relacje międzygrupowe. Dwujęzyczne nazwy były definiowane w kategoriach etnicznych, sprzyjających grupie mniejszościowej i postrzegane przez pryzmat jej „etnicznych oczekiwań”. Nazwy te oznaczały bowiem emancypację mniejszości narodowej na poziomie lokalnym, jej przesunięcie z pozycji marginesowej jako grupy mniejszościowej do statusu widocznego publicznie.

Literatura

- ALDERMAN D. H. (2008), Place, Naming and the Interpretation of Cultural Landscapes, [w:] The Ashgate Research Companion to Heritage and Identity, (eds.) Graham B., Howard P., Ashgate Press, Farnham-Burlington.
- BILLIG M. (2008), Banalny nacjonalizm, przeł. Sekerdej M., Znak, Kraków.
- CENZOS J., GORTER D. (2006), Linguistic Landscape and Minority languages, „International Journal of Multilingualism”, no. 1, vol. 3, s. 68.
- CHOROŚ M. (2012), Dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości na Opolszczyźnie: przejaw demokracji czy źródło nowych konfliktów?, „Przegląd Zachodni” nr 1, s. 141.
- CZERNY A. (2011), Teoria nazw geograficznych, „Prace Geograficzne”, nr 226, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, s. 99-100.
- DONNAH H., WILSON T. M. (2007), Granice tożsamości, narodu, państwa, przeł. Głowacka-Grajpert M., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- EUROPEJSKA Karta Języków Regionalnych i Mniejszościowych sporządzona w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r., Dz. U. 2009, Nr 137, poz. 1121.
- GODLEWSKA E. (2011), Ochrona praw grup narodowościowych w Republice Austrii, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

- GODLEWSKA E. (2014), Prawa językowe mniejszości narodowych – problem w realizacji, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne*, (red.) Sakson A., Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- GRZĘDZICKI Ł., LEMAŃCZYK M. (2010), Raport. Wprowadzanie języka kaszubskiego w gminach województwa pomorskiego jako języka pomocniczego oraz dodatkowych tradycyjnych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Gdańsk.
- HANDKE K. (2009), *Socjologia języka*, PWN, Warszawa.
- INFORMATOR. Używanie języka mniejszości narodowych jako pomocniczego języka urzędowego w wybranych krajach europejskich (2003), Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Gliwice – Opole.
- JANUSZ G. (2005), Prawa językowe mniejszości w Polsce w kontekście ich statusu prawnego, [w:] *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych*, (red.) Nijakowski L. M., Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- KAMUSELLA T. (2009), *The Politics of Language and Nationalism in Modern Central Europe*, Palgrave Macmillan, New York.
- KONWENCJA Ramowa o ochronie mniejszości narodowych, sporządzona w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r., Dz. U. 2002, Nr 22, poz. 209.
- LAMONT M., MOLNÁR V. (2002), The Study of Boundaries in the Social Sciences, „Annual Review of Sociology” 2002, no. 28, s. 168.
- LANDRY R., BOURHIS R. Y. (1997), Linguistic Landscape and Ethnolinguistic Vitality: An Empirical Study, „Journal of Language and Social Psychology”, no. 1, vol. 16, s. 23-49.
- MARTEN H. F., MENSEL L., GORTER D. (2012), Studying Minority Languages in the Linguistic Landscape, [w:] *Minority Languages in the Linguistic Landscape*, (eds.) Marten H. F., Mensel L., Gorter D., Palgrave Macmillan, Basingstoke – New York,.
- OGONOWSKI J. (2000), *Uprawnienia językowe mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- PASIEKA A. (2013), Wielokulturowość po polsku. O polityce wielokulturowości jako mechanizmie umacniania polskości, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, s. 152.
- RHYS J., MERRIMAN P. (2009), Hot, banal and everyday nationalism: Bilingual road signs in Wales, „Political Geography”, no. 3, s. 164-173.
- SADOWSKI A. (2011), Społeczeństwo polskie – od zróżnicowanego kulturowo do wielokulturowego. Szanse i zagrożenia, [w:] *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, (red.) Śliz A., Szczepański M. S., Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- SADOWSKI A. (2014), Socjologia pogranicza w warunkach społeczeństwa pluralistycznego, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, (red.) Zielińska M., Trzop B., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- SCHWELLNUS G. (2007), The Domestic Contestation of International Norms: An Argumentation Analysis of the Polish Debate Regarding a Minority Law, „Journal of International Law and International Relations”, no. 1, s. 122-123, 149-150.

- SIEGIEŃ-MATYJEWICZ A. J. (2011), Prawo do dwujęzyczności – zgoda czy konflikt? Raport z badań dotyczących dwujęzyczności osób pochodzenia białoruskiego zamieszkujących tereny wschodniego Podlasia, [w:] Edukacja międzykulturowa, (red.) Nikitorowicz J., Sadowski A., Muszyńska J., Sobecki M., Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- VASILEVICH H. (2014), Belorusians in Poland: Assimilation not implied by Law, „ECMI Working Paper”, no. 80, October 2014, s. 9.
- STRACZUK J. (1999), Język a tożsamość człowieka w warunkach społecznej wielojęzyczności. Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- SZUL R. (2009), Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne, PWN, Warszawa.
- THE LANGUAGE rights of persons belonging to national minorities under the Framework Convention, „Thematic Commentary” no. 3, Advisory Committee on the Framework Convention for the Protection of National Minorities, Council of Europe, Strasbourg, July 2012, s. 6-7.
- USTAWA z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz. U. 2005, Nr 17, poz. 141.
- WAGIŃSKA-MARZEC M. (2006), Problem nazewnictwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych w świetle ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, [w:] Ziemie Zachodnie i Północne 1945-2005. 60 lat w granicach państwa polskiego, (red.) Sakson A., Instytut Zachodni, Poznań.
- WICHERKIEWICZ T. (2014), Regionalne języki kolateralne Europy – porównawcze studia przypadku z polityki językowej, Wydawnictwo Rys, Poznań.
- ZIELIŃSKA A. (2013), Mowa Pogranicza. Studium o językach i tożsamościach w regionie lubuskim, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- www.mac.gov.pl/mniejszosci-i-wyznania (stan na dzień 12 stycznia 2015).

Sławomir Łodziński

**NATIONAL MINORITIES IN POLAND – LINGUISTIC RIGHTS
OF PERSONS BELONGING TO NATIONAL MINORITIES –
BILINGUALISM – ETHNIC BORDERLANDS**

Keywords: national and ethnic minorities, regional language, bilingualism

In this paper we present a selection of issues associated with the use of additional names of towns and geographical places featured in languages of minority in Poland. The regulations concerning this matter were not addressed in Polish law until the adoption of the law on national and ethnic minorities and regional language in 2005. Their implementation at the local level (of community) can be a contribution to the social reception of standards of the protection of national minorities. It was not a simple adaptation of laws and normative justifications about the need for aligning the position of the minority against the majority. It was always connected both with the history of a group within the region, its language and culture, as well as the memory of mutual Polish – minority relations. Therefore, the “bilingual signs” were often described in terms of “ethnic”, favoring the minority group and defined through the prism of the implementation of their “ethnic” expectations. It also meant changing the public perception of the status of these communities at the local level within the community, shifting from “marginal” to the status of the local co-host.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Marian Niezgoda

Uniwersytet Jagielloński

**SPOŁECZEŃSTWO WIELOETNICZNE I METAFORA
POGRANICZA. PRZYPADEK MACEDONII**

Uwagi wstępne

Gdy współcześni badacze myślą o obecnym społeczeństwie, muszą sobie zadać pytanie o charakter rzeczywistości, która stanowi przedmiot ich badań. Z jednej strony można odnieść wrażenie, iż coraz częściej społeczeństwo jawi się w ich rozważaniach jako zbiór jednostek, w mniejszym stopniu zbiorowości czy grup (por. Giddens 2004, Sztompka 2003)¹. Jest to, jak się wydaje, wynik podejścia indywidualistycznego, również w sensie ontologicznym (istnieją jedynie jednostki), ale także metodologicznego (tylko jednostki jesteśmy w stanie badać). Z drugiej strony żyjemy w społeczeństwie zmieniającym się ustawicznie i gwałtownie. Co ważniejsze, owe zmiany, często gruntownie przeobrażające otoczenie społeczne, w którym żyjemy, zachodzą bardzo szybko. Procesy, które kiedyś trwały stulecia, obecnie są doświadczeniem jednego, maksimum dwóch pokoleń. Pojawia się zatem pytanie, co jest przyczyną takiej zmienności? Odpowiedzi jest wiele. Trudno wskazać jeden, wyłączny czynnik, bo oddziałuje ich zbyt wiele naraz. Bardzo często zwraca się też uwagę na znaczenie odkryć naukowych, techniki i technologii. W tym rewolucyjnych zmian w technologii komunikowania.

Pojawia się jednak pytanie, czy w tym nowym, zindywidualizowanym i zmediatyzowanym, społeczeństwie istnieją jeszcze zjawiska i procesy, które

¹W niektórych podręcznikach socjologii, np. w przywoływanej pozycji Sztompka 2003, nie omawia się oddzielnie kategorii narodu.

można opisać, odwołując się do klasycznych kategorii socjologicznych, takich jak więź społeczna, identyfikacja z grupami społecznymi lub podziały społeczne? Czy jesteśmy członkami jakichś całości społecznych (grup) czy jedynie węzłami w sieci i profilami na portalach społecznościowych? Czy nadal utrzymują się tradycyjne podziały wyznaczone przez tradycję, przywiązanie do terytorium, przynależność etniczną i narodową, wyznawaną wiarę, używany język, typową dla zbiorowości kulturę (kultury) czy istnieją jedynie skonstruowane przez nas „sieciowe tożsamości” działające w oparciu o wygenerowane w sieci reguły (netykietę)? Czy mają one wpływ na inne podziały przejawiające się w zajmowanych pozycjach społecznych, standardzie ekonomicznym, udziale we władzy? Czy przenieśliśmy się do nowej przestrzeni społecznej, jaką tworzy Internet (por. Juza 2013: 103-124), czy jeszcze (bądź przede wszystkim) tkwimy w starej, mającej i fizyczne, i społeczne granice?

Warto podkreślić, że obserwujemy stare-nowe zjawiska, związane z tym, co zachodzi poza sferą mediów, chociaż znajduje w niej silne odbicie. Mam na myśli dwa procesy pozornie przeciwstawne. Pozornie, ponieważ obydwa prowadzą do rekonfiguracji przestrzeni społecznej. Jeden, będący skutkiem procesów globalizacyjnych, to pojawianie się organizmów ponadnarodowych, zarówno w sferze gospodarczej (korporacje transnarodowe i międzynarodowe organizacje gospodarcze), jak i politycznej (np. Unia Europejska). Drugi to prawie nieustające zmiany na mapie politycznej, rozpad wielonarodowych organizmów państwowych (Związek Radziecki, Jugosławia, Czechosłowacja) i pojawienie się w jego wyniku nowych państw narodowych, czego konsekwencją jest odżywianie bądź tworzenie się nacjonalizmów będących, jak chcą niektórzy, korelatami państw narodowych (Gellner 1991; Calhoun 2007; Hobsbawm 2010)².

W kontekście powyższych uwag ważna jest jednak konstatacja, że współczesne media masowej komunikacji, stare i nowe (interaktywne), wytwarzają *sui generis* przestrzeń społeczną, swego rodzaju konstrukt społeczny (medialny) oderwany od przestrzeni fizycznej. Co nie znaczy, że przestrzeń w sensie geograficznym znika. Funkcjonuje ona nadal, nie tylko w sensie realnym, ale i symbolicznym, gdy zasiedlająca ją zbiorowość nadaje jej znaczenie, ponieważ stanowi dla niej specyficzną wartość (Jałowiecki 1996: 241). Wciąż także odgrywa ona znaczącą rolę jako miejsce kontaktów społecznych. Jednak nowy, medialny wymiar przestrzeni społecznej oznacza, iż jest w niej miejsce na kontakty o charakterze ponadlokalnym i uniwersal-

²Jednak według Gellnera (por. Geller 2009) to państwo narodowe, społeczność wykształconych w wyniku rewolucji przemysłowej, stało się źródłem nacjonalizmu.

nym (globalnym). To w niej dokonuje się swego rodzaju wymiana idei, wartości, wytworów kulturowych, a obecnie często i innych dóbr (e-commerce, e-finance). Jest to rodzaj przestrzeni społecznej w zasadzie bez granic (jedynym ograniczeniem jest brak dostępu do mediów, do sieci). Można zatem przyjąć, odnosząc się do tytułowej kategorii, iż owa nowa przestrzeń społeczna pełni funkcje pogranicza³. Jednak nie ona będzie przedmiotem moich analiz, chociaż zdaję sobie sprawę z wagi tego zagadnienia i wpływu, jako ma ta przestrzeń na funkcjonowanie ludzi.

Kategoria pogranicza odniesiona do pozamedialnych realiów zakłada, iż jest to rodzaj przestrzeni fizycznej, a w konsekwencji i społecznej, która istnieje po obu stronach granicy rozdzielającej dwa (lub więcej) narody (organizmy państwowe, grupy etniczne, religijne, kultury) i stanowi obszar intensywnych kontaktów; obszar dyfuzji kulturowej. Mówiąc o pograniczu, mamy zwykle na myśli terytorium zamieszkałe przez ludzi będących członkami różnych organizmów społecznych (politycznych, kulturowych, religijnych), gdzie dochodzi jednak do relatywnie częstych (zależnych od szczelności granicy) kontaktów ludzi należących do odmiennych (a często podobnych) organizmów społecznych.

Ale czy jest możliwa taka sytuacja społeczna, gdzie całe terytorium jednego organizmu politycznego (państwa) ma charakter pogranicza, czyli obszaru intensywnych kontaktów międzykulturowych? Przyjmuję, że w społeczeństwach wieloetnicznych jest to rodzaj codzienności, ponieważ wyznaczenie sztywnych granic oddzielających grupy jest trudne, jeśli w ogóle możliwe. Jednak pojawia się wtedy pytanie, czy granic fizycznych nie zastępują inne, być może mniej widoczne, ale często skuteczniejsze? Do tego zagadnienia wrócę niżej, tutaj jedynie je sygnalizując.

Przedmiotem mojego *case study* jest współczesna Macedonia, państwo, którego konstytucyjna nazwa jest negowana przez sąsiadów, które jest geograficznie i mentalnie fragmentem historycznej czy rzeczywistej Macedonii, a zarazem państwem, gdzie muszą koegzystować dwa narody odmienne religijnie i kulturowo – prawosławni Macedończycy i muzułmańscy Albańczycy. Chcę pokazać, na ile metafora pogranicza jest aplikowalna w tym przypad-

³Jest tutaj jeszcze jeden aspekt istnienia bądź nieistnienia granic we współczesnym społeczeństwie. W warunkach integracji, np. europejskiej, granice stanowią linie na mapach, podczas gdy w rzeczywistości są one łatwo przekraczalne. O tym, że znaleźliśmy się na terytorium innego państwa, możemy się zorientować po tablicach informacyjnych i napisach na szyldach. Tak więc pogranicze nabiera znaczenia jako nazwa obszaru nasilonych, nieograniczonych kontaktów. Nie są rzadkie przykłady Polaków mieszkających w Niemczech i pracujących w Polsce czy mieszkających po polskiej stronie granicy i pracujących w Niemczech.

ku i czy nie jest tak, że tego typu społeczeństwa wytwarzają inne, bardziej trwałe granice społeczne.

Pogranicze jako socjologiczna kategoria analityczna

Jak już zaznaczyłem wyżej, kategoria pogranicza jest logicznie powiązana z innym określeniem – granica. Pojawia się ona tam, gdzie następuje wyraźne rozdzielenie jakichś organizmów społecznych – wspólnot lokalnych, kulturowych, religijnych, regionów, obszarów administracyjnych, czy wreszcie państw. Z reguły ma ona charakter geograficzny. Granice wyznaczają zakres terytorium, obszaru przynależnego danej kategorii społecznej lub państwu. Te ostatnie, podobnie jak granice obszarów administracyjnych, mają w terenie ściśle ustalony przebieg, najczęściej potwierdzony prawnie – podziały administracyjne w ramach państwa wynikające z przepisów prawa, podobnie granice między państwami będące konsekwencjami traktatów międzynarodowych.

Granice wyznaczone w oparciu o literę prawa bardzo często mają arbitralny przebieg, co może powodować, i powoduje, ich niezgodność z granicami etnicznymi czy kulturowymi. Pojawiają się w związku z tym sytuacje, gdy po dwóch stronach granicy mieszkają ludzie należący do tej samej grupy etnicznej (narodowej). Tak wyglądała sytuacja w postkolonialnej Afryce, gdzie terytoria nowych organizmów państwowych wyznaczano, kreśląc proste linie na mapach, co oznaczało nieliczenie się z realiami życia i procesami osiedleńczymi na miejscu i skutkowało, i nadal skutkuje, konfliktami między tak powstałymi organizmami państwowymi, a *de facto* grupami etnicznymi.

Odwołanie się do tej kategorii jest istotne, ponieważ determinuje ona jedną z właściwości pogranicza. Z jednej strony po dwóch stronach granicy mogą żyć ludzie należący do tych samych wspólnot i wtedy granica jest fizycznym i kłopotliwym fenomenem, ponieważ ogranicza możliwości kontaktów nawet członków rodzin (sytuacja typowa dla istnienia szczelnych granic państwowych, np. w czasach komunizmu). Z drugiej pogranicze może być obszarem intensywnego kontaktu międzykulturowego. Tak się dzieje w większości wypadków, gdy granice administracyjne pokrywają się z granicami społecznymi i kulturowymi.

Terytorium, jak wspominałem wyżej, ma jeszcze inne niż administracyjne i prawno-polityczne znaczenie. Obszar geograficzny (terytorium) jest dla danej grupy ważnym symbolem jej jedności i tożsamości. W sferze języka przyjmuje on postać terminu „ojczyzna” (zarówno w sensie ideologicznym, jak i prywatnym) (Ossowski 1990; Szczepański 2001), a więc ziemi, która jest nasza, mojej grupy, czy moja. Ten rodzaj ujmowania, w kategoriach

symbolicznych, przestrzeni geograficznej ma szczególne znaczenie dla konstruowania tożsamości zbiorowej, ideologii etnicznych i narodowych. Trudno nie odnaleźć terytorium jako symbolu grupowego prawie we wszystkich wersjach nacjonalizmu.

Pojawia się jednak pytanie, czy pogranicze jest kategorią opisującą jedynie obszar terytoriów dwóch jednostek administracyjnych (państwowych)? Można zasadnie próbować odnieść ten termin do styku kultur (grup o odmiennej kulturze). Tu także często mamy do czynienia z przestrzennym oddzieleniem – w wielokulturowych społeczeństwach bardzo często członkowie grup etnicznych mieszkają w oddzielnych wsiach, miasteczkach czy dzielnicach. Jest to szczególnie widoczne we współczesnych wielkich aglomeracjach miejskich Ameryki Północnej i zachodniej Europy, gdzie określone dzielnice są zdominowane przez przedstawicieli konkretnych grup etnicznych (imigrantów). Znajdziemy nowojorski Harlem zamieszkały przez Afroamerykanów; Spanish Harlem, gdzie mieszkają głównie Portorykańczycy; Chinatown z Chińczykami, często niemówiącymi w ogóle po angielsku; dzielnice zamieszkałe przez Żydów, Polaków, Rosjan, Włochów, ale też Arabów, Turków, czy Afrykanów.

Pojawia się tu jednak problem teoretyczny związany z tymi dwoma wymienionymi, a kluczowymi dla dalszych analiz kategoriami – **granicy** i w konsekwencji **pogranicza**⁴. Kategorie te są ze sobą nierozzerwalnie związane. Intuicja i wiedza ogólna wskazują na sposób myślenia, który czyni pogranicze pochodną granicy, a to, jak się ją definiuje, wpływa na sposób konstruowania pojęcia pogranicze.

Wyżej podkreślałem, iż granice najczęściej kojarzą się z liniami demarkacyjnymi wyznaczonymi w terenie i mają związek z właściwościami geograficznymi regionu oraz decyzjami prawnopolitycznymi. Czy jest to jedyny sposób rozumienia granicy? Tak jest być może, gdy granicy nadaje się sens fizyczny. Ale wspomniałem także o innej możliwości – ujmowania terytorium i granic w kategoriach symbolicznych. Jest jeszcze inny wariant: zdefiniowanie przestrzeni (podstawa myślenia o terytorium i obszarze) jako przestrzeni społecznej, traktowanej bardziej metaforycznie, umownie, jako przestrzeni, w której nawiązują się relacje społeczne. Może ona mieć oczywiście charakter fizyczny, czyli obszaru, na którym ludzie wchodzi w kontakty

⁴Te zagadnienia mają w polskiej socjologii i antropologii bogatą literaturę. Wystarczy wskazać na prace Babińskiego (1999, 2001), Golki (1999), Sadowskiego (2008) i Wojakowskiego (2007, 2013), czy przypomnieć szereg prac pod wspólnym tytułem *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej* wydawanych przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

i relacje, ale i niefizyczny – płaszczyzny, na której są organizowane kontakty społeczne. To rozumienie odpowiada sposobom ujmowania wirtualnej przestrzeni Internetu. „Przestrzeń społeczna przybiera więc postać aterytorialnej sieci, złożonej z aktów komunikacji i wymiany informacji pomiędzy rozproszonymi na świecie podmiotami. Ten nowy rodzaj przestrzeni społecznej Manuel Castells nazwał przestrzenią przepływów” (Juza 2013: 103). Warto podkreślić, że współcześnie odgrywa ona coraz większą rolę jako płaszczyzna zawierania i podtrzymywania kontaktów społecznych, szczególnie wśród ludzi młodych. Sądzę, że należy także wskazać na inny rodzaj płaszczyzny przepływów, niekojarzony z Internetem, ale ze „starymi”, nieinteraktywnymi mediami. To przestrzeń przekazów medialnych, zapośredniczonych komunikatów tworzących swego rodzaju platformę debaty społecznej. Jest to o tyle istotne, że na niej formułowane są idee i argumenty związane z dyskursem nacjonalistycznym zarówno w wymiarze politycznym, jak i etnicznym, kulturowym oraz religijnym. Pojawia się problem – jak w tak pojmowanej przestrzeni wyznaczyć granice i w konsekwencji obszar pogranicza? Można by przyjąć tezę, iż ten rodzaj społecznej przestrzeni spełnia funkcje, jakie przypisuje się pograniczu wyznaczanemu przez przebieg granic w przestrzeni fizycznej.

Jednak badacze tych zagadnień prawie zgodnie podkreślają, że granice (podobnie jak terytoria) mają nie tylko znaczenie realne, fizyczne, ale też symboliczne. W tej postaci są one być może nawet trwalsze od tych rzeczowych, stając się ważnym składnikiem mitów grup etnicznych czy ideologii nacjonalistycznych. Podobny punkt widzenia można zastosować także w odniesieniu do pogranicza jako symbolicznej przestrzeni, gdzie mają miejsce kontakty międzykulturowe (por. Babiński 1999).

Mnie jednak bardziej interesuje funkcjonowanie także tych granic, które w socjologii i antropologii za Frederikiem Barthem nazywa się granicami społecznymi, odnosząc je do sfery dystynkcji kulturowych i towarzyszących im praktyk społecznych (Lubaś 2011, 2013). Mają one w zasadzie charakter aterytorialny, ponieważ odnoszą się do innej sfery, innej kategorii przestrzeni (przestrzeni społecznej jako płaszczyzny nasilenia kontaktów społecznych, interakcji). Oczywiście nie wiadomo, czy da się udowodnić, iż nie istnieje tutaj jakiś związek z terytorium. Barthowi chodziło raczej o podkreślenie, że nie są one konieczne związane z przestrzenią fizyczną. Jednak uważam, że mają one również terytorialny wymiar – oznaczają te fragmenty przestrzeni fizycznej, gdzie dopuszczalny jest wyłącznie jeden typ praktyk, będący pochodną ważnej różnicy kulturowej, np. tereny świątyń, cmentarzy, ale także takie, gdzie są one nieistotne (targ, kawiarnia itp.). To, co waż-

ne i warte podkreślenia, to fakt, że tak rozumiane granice społeczne mogą funkcjonować nawet między względnie jednorodnymi społecznościami. Jest to sytuacja, która jest przedmiotem badań Marcina Lubasia (2011) w zachodniomacedońskiej wsi.

Jak przy takim podejściu określić pogranicze, przestrzeń, gdzie mimo ważnych dystynkcji kulturowych (granic) możliwe są kontakty przedstawicieli tych odmiennych kulturowo (etnicznie, religijnie) zbiorowości? Jeżeli przyjąć, jak to czyni Lubaś, wykorzystując założenia Bartha, iż granice społeczne manifestują się w praktykach społecznych, uschematyzowanych działaniach, to pograniczem byłaby sfera tych praktyk, które nie są skutkami owych dystynkcji kulturowych. Może to oznaczać te sfery symbolicznej i fizycznej przestrzeni społecznej, gdzie te dystynkcje nie mają znaczenia kulturowego, nie są strzeżone przez normy społeczne bądź inne normy zezwalając na ich pominięcie lub zezwalając bądź wręcz nakazując współdziałanie. Odnosi się to także, jak wskazywałem wyżej, do terytorialnego ekwiwalentu przestrzeni społecznej. Badania Lubasia (2011) pokazują, że jest nią sfera gospodarki, gdzie nie tyle zaciera się dystynkcje kulturowe, ile dozwolone jest (a czasem konieczne) współdziałanie. Inną jest sfera polityki, gdzie dystynkcje kulturowe schodzą na plan dalszy, bo ważniejsze są cele i ideologia polityczna. Być może w skali całego społeczeństwa można by wskazać podobne obszary, gdzie granice społeczne generowane przez odmienność kulturową ulegają osłabieniu. To może być sprawa bezpieczeństwa (wewnętrznego i zewnętrznego), relacji międzynarodowych, czy wreszcie budowy więzi na poziomie społeczeństwa obywatelskiego, gdzie różnice kulturowe są akceptowane, nie mają charakteru nieprzekraczalnej granicy. To nie tyle kwestia tolerancji odmienności, ale szukania wspólnoty działań na innym, pozaetnicznym, pozakulturowym, pozareligijnym obszarze działań obywatelskich na rzecz wspólnoty. To być może mocniej charakteryzuje „stare demokracje”, a nie społeczności nowych państw narodowych.

Chciałbym zatem podjąć próbę wyznaczenia we współczesnej Macedonii takich obszarów pogranicza, gdzie dystynkcje kulturowe funkcjonują i gdzie ulegają zatarciu.

Macedońska specyfika

Obecna Republika Macedonii jako niepodległe państwo pojawiła się w wyniku rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Pierwsze usamodzielnili się Słowenia i Chorwacja (25 czerwca 1991 r.), kilka miesięcy później Macedonia (8 września 1991 r.)⁵, a następnie Bośnia

⁵Pełną niezależność Macedonii datuje się na 17 listopada 1991 r., gdy prezydent Kiro

i Hercegowina (5 kwietnia 1992 r.)⁶.

„Wybijanie się na niepodległość” poszczególnych jugosłowiańskich republik federacyjnych nie miało charakteru „aksamitnego”. Wręcz przeciwnie, towarzyszyły im konflikty zbrojne: konflikt chorwacko-serbski przerodził się w wojnę ze wszystkimi jej konsekwencjami – ofiarami śmiertelnymi, zniszczeniami miast i wsi, a także czystkami etnicznymi, czyli wypędzaniem ludności zamieszkującej sporne tereny od pokoleń. Jeszcze bardziej brzemienny w skutkach był proces usamodzielniania się Bośni, będącej miniaturą wielokulturowej i wieloetnicznej Jugosławii⁷.

Wspominam o tym procesie, dlatego że ma on znaczenie także dla Macedonii, która znalazła się w specyficznej sytuacji. Uniknęła zbrojnych zatargów z sąsiadami z dawnej Jugosławii, chociaż „wybijanie się na niepodległość” nie odbyło się zupełnie bezkonfliktowo⁸. Co nie znaczy, że obecne państwo macedońskie nie ma problemów z sąsiadami. Mają one jednak źródło w bardziej odległej przeszłości, gdy w wyniku wojen bałkańskich dokonano podziału terytorium Macedonii znajdującej się w obrębie upadającego Imperium Osmańskiego między Grecję, Bułgarię i Serbię (Stawowy-Kawka

Gligorov ogłosił powstanie suwerennego państwa – Republiki Macedonii, a parlament przyjął nową konstytucję.

⁶28 kwietnia 1992 r. Serbia i Czarnogóra formalnie rozwiązały Socjalistyczną Federacyjną Republikę Jugosławii, powołując w jej miejsce Federalną Republikę Jugosławii ze stolicą w Belgradzie. 4 lutego 2003 r. w miejsce Jugosławii powstało nowe państwo – Serbia i Czarnogóra, które istniało do 3 czerwca 2006 r., kiedy to kraj podzielono na dwa państwa: Czarnogórę oraz Serbię.

⁷Zamieszkiwali ją wyznający islam Bośniacy (Bosznacy), katolicy Chorwaci (Hercegowinę) i prawosławni Serbowie. Wszyscy mówili bardzo podobnym językiem, kulturowali zbliżone obyczaje, zawierali mieszane małżeństwa, żyli zgodnie w dwu- lub wieloetnicznych wsiach i miastach. W czasach federacyjnej Jugosławii istniała oficjalna narodowość – Muzułmanie, czyli zislamizowani Bośniacy. Co interesujące, badania jugosłowiańskie z połowy lat osiemdziesiątych pokazywały, iż wśród mieszkańców Bośni był najwyższy odsetek tych, którzy sami siebie określali jako „Jugosłowianie”. Zresztą częste były kłopoty z określeniem przynależności etnicznej osób wywodzących się z małżeństw mieszanych, które, nie tylko na terenie Bośni, bywały bardzo częste i miały zamierzone korzenie. Szczególne nasilenie tego zjawiska miało miejsce w ateizowanej Jugosławii, ponieważ wtedy słabiej funkcjonowały różnice religijne, będące najczęściej źródłem norm zakazujących mieszanych małżeństw.

⁸Początkowo Serbia po proklamowaniu niepodległości odmówiła uznania niepodległości swego południowego sąsiada – w przedwojennej Jugosławii Macedonia wchodziła w jej skład jako „Południowa Serbia”, w roku 1992 Slobodan Milošević złożył nawet propozycję dokonania rozbioru Macedonii. Jednak Grecja stanowczo odrzuciła tę propozycję. Niesnaski z Bułgarią miały nieco inny, nieterytoryalny charakter – Bułgarzy do 1999 r. nie uznawali języka macedońskiego jako odrębnego języka, uważając go za dialekt języka bułgarskiego.

2000; Majewski 2013). W przyjętej w referendum w 1991 r. konstytucji nowo powstała Republika Macedonii została zdefiniowana jako państwo Macedończyków niezależnie od ich miejsca zamieszkania, zatem także tych mieszkających w granicach Grecji, Bułgarii, Serbii oraz macedońskiej diaspory w krajach Zachodu.

To spowodowało dwa rodzaje napięć – zewnętrznych z wymienionymi już sąsiadami oraz, co jest nawet ważniejsze, wewnętrznych z mieszkającymi w Macedonii Albańczykami, z którymi spierano się o charakter państwa, ponieważ kwestionowali oni konstytucyjne określenie Macedonii jako „państwa narodu macedońskiego”, gdyż przy takiej definicji zostali wykluczeni jako obywatele tego państwa. W konsekwencji zbojkotowali referendum konstytucyjne, domagali się praw obywatelskich, uznania języka albańskiego za urzędowy (w gminach, gdzie Albańczyków jest więcej niż 20%). Doszło nawet do krótkotrwałej wojny domowej między armią macedońską a etnicznymi Albańczykami (*de facto* macedońskim skrzydłem kosowskiej UÇK), zakończonej porozumieniem ochrydzkim (13 sierpnia 2001 r.), uchylającym m.in. sporny artykuł konstytucji oraz wprowadzającym zasadę parytetu (25% stanowisk w administracji państwowej dla Albańczyków) oraz albańskiego jako drugiego języka urzędowego w gminach, gdzie mieszka powyżej 20% Albańczyków. Obecnie Albańczycy współtworzą rządzącą koalicję niezależnie od tego, kto wygra wybory.

Brzemienne w skutkach są także konflikty (o różnym natężeniu) z Grecją i Bułgarią. Nie chodzi tylko o zagrożenie roszczeniami terytorialnymi Macedonii w stosunku do Grecji i Bułgarii – Macedonia definitywnie się ich wyrzekła. Mają one również historyczne odniesienia dotyczące terytorium historycznej (osmańskiej) Macedonii, sporów, kim byli (są) ludzie zamieszkujący sporne terytoria, i stosunku rządów tych państw do mniejszości macedońskiej.

Najbardziej brzemienny w skutkach jest spór z Grekami o nazwę państwa. Grecja ją zakwestionowała⁹ i konsekwentnie blokuje kontakty Macedonii z NATO i UE, żądając jej zmiany. Wpisuje się to w poważniejszy dyskurs tożsamościowy. Macedończycy próbują znaleźć źródła swojej tożsamości narodowej. Jedno z nich to właśnie antyczna Macedonia. Odwoływanie się do

⁹Macedończycy używają takiej nazwy na określenie swojego państwa. Natomiast pod naciskiem Grecji oficjalna, międzynarodowo akceptowana, nazwa tego państwa to FYROM (*Former Yugoslav Republic of Macedonia*). Od mniej więcej dwóch lat toczą się rozmowy grecko-macedońskie mające ustalić akceptowalną przez obie strony nazwę kraju.

niej widoczne jest obecnie na każdym kroku¹⁰.

Na początku nowej, niezależnej państwowości macedońskiej problemem była nie tylko nazwa państwa, ale także flaga państwowa w latach 1992-1995 – 16-promienna żółta gwiazda (na czerwonym tle) pochodząca z grobowca Filipa II Macedońskiego w Kuklesz (grecka nazwa Pella); obecna 10-ramienna jest ustępstwem na rzecz Grecji. Do przestrzeni publicznej Skopje i innych miast wprowadzono poza tym wiele symbolicznych elementów odnoszących się antycznej Macedonii, szczególnie macedońskiej dynastii Filipa II. Na głównym placu Skopje postawiono olbrzymi konny pomnik Aleksandra Macedońskiego (wcześniejszy, pieszy postawiono w Prilepie). Po drugiej stronie Wardaru (rzeki przepływającej przez Skopje), w linii prostej, umieszczono pomniki Filipa II i jego rodziny. Stadion klubu Wardar nazwano „Narodową Areną Filipa II Macedońskiego”, port lotniczy „Lotniskiem Aleksandra Wielkiego” (Aerodrom Aleksandar Veliki), a autostradę wiodącą w kierunku Grecji „Autostradą Aleksandra Macedońskiego”. Grecy w reakcji na te działania zaczęli oznaczać na mapach północny region przylegający do Bułgarii i Macedonii jako „Macedonię”, lotnisku w Salonikach nadali nazwę „Macedonia”, a lotnisku obok Kavali leżącej na terenie tej prowincji także nazwę „Aleksander Wielki”. Macedończyków podróżujących do Grecji spotykają w dodatku różne nieprzyjemności, np. w ubiegłym roku nie wpuszczano do Grecji samochodów z Macedonii z literami MK na tablicach rejestracyjnych, ponieważ celnicy twierdzili, iż oznaczają one państwo, które nie istnieje.

Natomiast Bułgarzy dopiero w 1999 r. oficjalnie uznali odrębność języka macedońskiego; do tego momentu twierdzili, że jest on dialektem języka bułgarskiego. Nie ustają jednak w działaniach zmierzających do kwestionowania odrębności narodowej (etnicznej) Macedończyków, oferując np. młodym Macedończykom darmowe studia na bułgarskich uczelniach pod warunkiem przyjęcia obywatelstwa (paszportu) bułgarskiego.

Specyfika Macedonii to nie tylko jej dojście do niepodległości. Istotne są także jej inne charakterystyki, wynikające z położenia geograficznego, ukształtowania terenu, wielkości, sytuacji gospodarczej, ale też jej wewnętrznej struktury etnicznej i religijnej.

Jest to niewielki górzysty kraj, leżący w zachodniej części Bałkanów, o powierzchni zaledwie 25 713 km² (porównywalne wielkością z naszym

¹⁰Petar Atanasov nazywa ten proces poszukiwania źródeł tożsamości narodowej „antykwiacją” (Atanasov 2012). Ten proces (re)konstruowania narodu macedońskiego poprzez odniesienie do antyku i historycznej Macedonii Filipa I Aleksandra jest przedmiotem analiz Piotra Majewskiego (2013).

województwem lubelskim). Graniczy od północy z Serbią i Kosowem, od wschodu z Bułgarią, od południa z Grecją i od zachodu z Albanią. Najbardziej sporna jest granica z Grecją, ponieważ historyczna Macedonia sięgała znacznie dalej na południe. Nie chodzi tu w tym wypadku o antyczną Macedonię, ale obszar, w stosunku do którego po kongresie berlińskim z 1878 r. pojawiło się określenie „kwestia macedońska”. Ówczesna Macedonia, znajdująca się jeszcze w obrębie Imperium Otomańskiego, obejmowała północną część Grecji (wraz z Salonikami i półwyspem Chalkidiki – tzw. Macedonia Egejska), południowo-zachodnie tereny Bułgarii (tzw. Macedonia Piryńska), dorzecze Wardaru (Macedonia Wardarska – odpowiadająca w zasadzie obszarowi współczesnej Republiki Macedonii), a także niewielką część południowo-wschodniej Albanii przylegającej do jezior Ochrydzkiego i Prespańskiego¹¹. W wyniku wojen bałkańskich terytorium należące wcześniej do Turcji podzielono między Grecję, Bułgarię i Serbię, nie uwzględniając aspiracji Macedończyków, tworząc w efekcie sztuczne granice i rozdzielając ludność pomiędzy te kraje (także Albanie). Wówczas, ale też obecnie, tereny te zamieszkiwali Macedończycy¹², Słowianie, mówiący odmiennym językiem niż Bułgarzy, i Serbowie.

Na terenie Macedonii mieszka według spisu z 2002 r.¹³ ok. 2026 tys. mieszkańców, a kraj jest swego rodzaju mieszkanką narodowościową. Dominują Macedończycy (66%), ale drugą grupą narodową pod względem liczebności są Albańczycy (25%), co ważniejsze bardzo prężni demograficznie¹⁴. Poza nimi w Macedonii mieszkają Turcy (3,9%), Romowie (2,6%), Serbowie (1,8%), ale i inne grupy – Arumuni (Wołosi), Bułgarzy, Chorwaci i inni (razem 0,7%)¹⁵.

¹¹Szczegółową analizę procesu kształtowania się terytorium współczesnej Macedonii w wyniku wojen bałkańskich prowadzi Irena Stawowy-Kawka (2000).

¹²Używana w tym tekście nazwa „Macedończyk” w czasie podziału Macedonii w wyniku wojen bałkańskich nie istniała. Bułgarzy i, w zasadzie, Grecy twierdzili, iż ludność słowiańska zamieszkująca terytoria macedońskie przyłączone do Bułgarii i Grecji to „Bułgarzy”, a Serbowie, że są to „Południowi Serbowie” (por. Stawowy-Kawka 2000).

¹³Do tej pory nie są dostępne inne, świeższe dane spisowe, ponieważ planowany na 2011 r. spis powszechny został odwołany.

¹⁴Na przestrzeni 20 lat – między spisami w 1953 i 2002 r. – zwiększyły się jedynie populacje Albańczyków i Romów. Wszystkie inne grupy odnotowały spadek ludności. Jeśli natomiast chodzi o potencjał demograficzny Albańczyków, to warto przytoczyć dane pokazujące ich liczebność w liczbach względnych między dwoma spisami – z 1953 r., kiedy stanowili oni 12,5% oraz w 2002 r., gdy było ich już 25,2%. W tym samym okresie udział Macedończyków spadł z ponad 80% do 66%.

¹⁵Wszystkie dane statystyczne odnoszące się do ludności Macedonii podają za *Statistical Yearbook of the Republic of Macedonia 2013*.

Strukturze etnicznej odpowiada struktura religijna. Dominują prawosławni chrześcijanie – jest ich 68%. 28% to wyznawcy islamu, głównie Albańczycy i Turcy, chociaż jest wśród nich niewielka liczebnie grupa Macedończyków-muzułmanów¹⁶. Wyznawcy pozostałych religii i bezwyznaniowcy stanowią 5% populacji, w tym protestanci – 3%, katolicy – 0,01%, a Świadkowie Jehowy – 0,06%.

Wyznający islam Macedończycy mieszkający na obszarze Zachodniej Macedonii to specyficzna grupa zwana Torbeszami. Ponoć ich nazwa pochodzi od słowa „torba” (‘worek’) i była pogardliwym określeniem ludzi, którzy byli gotowi pójść za każdym, kto był zdolny ich „torby” napełnić, czyli zaspokoić ich potrzeby. Stąd ich pozycja była marginalna – nie do końca akceptowani przez prawosławnych Macedończyków i traktowani podejrzliwie przez mahometan, którzy byli bądź Turkami, bądź Albańczykami, ponieważ mówili po macedońsku, kultywowali niektóre macedońskie zwyczaje¹⁷.

Macedonia – także ta współczesna – to obszar nawarstwiania się wielu kultur. Kim byli antyczni Macedończycy, nie bardzo wiadomo¹⁸, ale obszar ten (łącznie z Macedonią Egejską) znajdował się pod wpływem kultury greckiej (antycznej), rzymskiej (Macedonia była prowincją rzymską), bizantyjskiej, a nawet słowiańskiej – od przybycia Słowian na te tereny w VI-VII w. To tu miała miejsce misja chrystianizacyjna Słowian prowadzona przez Cyryla i Metodego, czego efektem było powstanie na terenie Ochrydy w X w. ośrodka religijnego (Św. Naum) i naukowego – słynnej X-wiecznej szkoły piśmiennictwa (*quasi* uniwersytetu słowiańskiego) założonej przez Św. Klemensa (Klimenta). Na to nałożyła się także warstwa turecka, ponieważ Macedonia znajdowała się pod panowaniem tureckim od 1371 do 1913 r. (Stawowy-Kawka 2000).

Ślady tej odległej i mniej odległej przeszłości można znaleźć na każdym kroku w postaci wykopalisk archeologicznych¹⁹, ale też w budownictwie, czy

¹⁶Spotkałem się z różnymi danymi odnoszącymi się do tej grupy. Mieszczą się one pomiędzy 30 a 100 tys. (por. Dikici 2008; Lubaś 2011).

¹⁷Więcej danych na temat tej specyficznej grupy można znaleźć w pracach Lubasia (2011) i Dikici (2008). Warto dodać, że na terenie zachodniej Bułgarii (także częściowo w Grecji) żyje podobna grupa Bułgarów wyznających islam, nazywanych Pomakami.

¹⁸Główny, współczesny, spór o pierwotnych mieszkańców tego obszaru ogniskuje wokół dylematu, czy antyczni Macedończycy byli Grekami czy nie. Ponoć Herodot twierdził, że byli Grekami z plemienia Dorów, mówili odmianą języka greckiego, byli dopuszczani do olimpiad. Ale, także ponoć, Arystoteles, wychowawca-nauczyciel Aleksandra Macedońskiego, twierdził, że mówili oni niezrozumiałym dla niego językiem. To stwierdzenie w obecnym macedońskim dyskursie nacjonalistycznym jest traktowane jako dowód na to, że Macedończycy nie byli Grekami.

¹⁹Autor książki *Hidden Macedonia* Deliso Christopher twierdzi, że w Macedonii w do-

obyczajach. Warto podkreślić jeszcze jeden wątek – przez okres międzywojenny dzisiejsza Macedonia była „Południową Serbią”, gdzie władze serbskie prowadziły politykę asymilacyjną i serbskiej ekspansji kulturowej²⁰. Trzeba również podkreślić, że Macedonia był federacyjną republiką Jugosławii, gdzie o miano kultury dominującej rywalizowały kultura serbska i chorwacka. Wielu Macedończyków kształciło się poza Macedonią na uniwersytetach serbskich, chorwackich i słoweńskich. Wiele tekstów naukowych i literackich docierało do Macedonii za pośrednictwem języka serbskiego (obydwa języki używają cyrylicy różniącej się w szczegółach). Te wpływy są widoczne i dzisiaj w erze dominacji globalnej, zwesternizowanej kultury popularnej (masowej), upowszechnianej przez nowoczesne media masowe. Co ciekawe, wiele produktów tej kultury dociera do Macedonii właśnie poprzez Serbię.

Istotne jednak jest to, że owa mozaika kulturowa ma swoje odbicie we współczesnej kulturze bądź, mówiąc bardziej precyzyjnie, w kulturze grup narodowych (etnicznych) zamieszkujących Macedonię. Dwie najliczniejsze grupy narodowe – Macedończyków i Albańczyków – różnią język i religia. To najważniejsze różnice, generujące także inne cechy – obyczajowość, ubiór (szczególnie albańskich kobiet, noszących długie płaszcze i chusty zakrywające włosy, podczas gdy mężczyźni noszą białe czapeczki) – ale także dystanse społeczne. Język oraz szczególnie religia mają wpływ na konstruowanie tożsamości narodowych przedstawicieli obydwu grup narodowych. Macedończycy postrzegają siebie jako odmiennych, głównie dzięki religii – Macedończyk równa się obecnie „prawosławny”. To oczywiście nie jedyne różnice. Wydaje mi się, że dla problemu interesujących mnie granic społecznych te dwie cechy mają jednak zasadnicze znaczenie.

Język jest barierą komunikacyjną szczególnie trudną do sforsowania przez Macedończyków, którzy bardzo rzadko posługują się albańskim. W przeszłości w macedońsko-albańskich wnioskach koniecznością było przy-

wolnym miejscu wystarczy wbić łopatę w ziemię, aby znaleźć jakieś artefakty z przeszłości. Nawet jeśli jest to przesada, to potwierdza fakt długiego nawarstwiania się kultur. Potwierdza to również ekspozycja w Muzeum Historycznym w Ochrydzie oraz sama Ochryda, a przede wszystkim jej architektura – w budowlach widać warstwy antyczne (hellenistyczne), rzymskie, bizantyjskie, wczesnośredniowieczne słowiańskie, a także tureckie.

²⁰Początki Uniwersytetu Świętych Cyryla i Metodego sięgają roku 1920, gdy w Skopje został otwarty wydział filozoficzny, będący filią Uniwersytetu Belgradzkiego. Wykłady były prowadzone w języku serbskim. Co interesujące, władze serbskie posuwały się nawet do zmiany nazwisk na brzmiące po serbsku – zakończone na „-ić”. Pierwszy doktor tego wydziału, późniejszy rektor powstałego w 1949 r. Uniwersytetu Cyryla i Metodego, prof. Mihail Petruševski, został w związku z tym Petruševiciem.

najmniej elementarne posługiwanie się językiem sąsiada. Dzisiaj w zurbanizowanej Macedonii łatwiej znaleźć mówiących po macedońsku Albańczyków niż odwrotnie. Jednak prawnie język albański jest drugim językiem urzędowym w gminach (jednostkach administracyjnych), gdzie udział Albańczyków przekracza 20% mieszkańców.

W dodatku te dwie społeczności starają się stworzyć paralelne instytucje. Nie chodzi jedynie o organizacje religijne (prawosławne, islamskie, katolickie, protestanckie), czy kulturalne, ale też budowanie szkolnictwa wyższego z językiem albańskim (Państwowy Uniwersytet w Tetowie²¹, South East European University również w Tetowie²²). Są one traktowane jako instytucje służące formowaniu nowoczesnych elit albańskich, zdolnych do zajmowania stanowisk państwowych. Na sprywatyzowanym rynku medialnym istnieją albańskie tytuły czasopism, stacje radiowe i telewizyjne. Być może metaforą określającą współistnienie Albańczyków i Macedończyków jest formuła – „razem, ale osobno”.

Skoncentrowałem się na relacjach między dwoma najważniejszymi grupami etnicznymi i religijnymi, ponieważ zdominowały one wewnętrzny dyskurs kulturowy. Ale w następstwie sygnalizowanych wyżej procesów nakładania się kultur Macedonia stała się mieszkanką grup etnicznych i religijnych oraz kultur. Mieszkają na jej terenie Słowianie (Macedończycy, ale i Bułgarzy i Serbowie), Albańczycy (zachodnia część Macedonii), Turcy, Grecy, Żydzi (Sefardyjczycy), czy Romowie. Można założyć, że jest ona rodzajem specyficznego pogranicza kulturowego, gdzie stykają się i nawarstwiają różne kultury (od antyku do współczesności oraz zglobalizowana kultura popularna i masowa), a także różne grupy etniczne i religijne (wyznania). Co istotniejsze, grupy etniczne zamieszkujące Macedonię mają oparcie w sąsiednich państwach (Bułgarzy, Serbowie), a Albańczycy nawet w dwóch – Albanii i Kosowie.

Granice społeczne i pogranicze we współczesnej Macedonii

Chciałbym w tym momencie przyjrzeć się mechanizmom tworzącym granice społeczne we współczesnej, wielokulturowej Macedonii. O dwóch z nich wspominałem już wyżej – to język jako cecha kulturowa, ale także narzędzie komunikacji, oraz religia. Wydaje się, że mają one znaczenie

²¹Założony w 1994 r. jako uniwersytet prywatny, od 2004 r. jest uniwersytetem państwowym. Ma swoje filie w miastach, gdzie mieszka wielu Albańczyków – w Kumanowie, Gostivarze (<http://www.unite.edu.mk/>).

²²Założony w 2001 r. przez prywatne instytucje zachodnie i przez nie do tej pory prowadzony jako albańskojęzyczna szkoła wyższa (są tam prowadzone zajęcia także w innych językach, w tym po macedońsku) (<http://www.seeu.edu.mk/en/about/history>).

jako cechy tworzenia tożsamości narodowej (etnicznej), ponieważ, jak już wspomniałem, funkcjonują zbitki pojęciowe – Macedończyk-prawosławny i Albańczyk-muzułmanin. Silniej, a może szerzej, jako istotna dystynkcja kulturowa działa wyznanie. Pokazuje to nie tylko przykład Albańczyków, ale wspominanych już wyżej Torbeszy (Macedończyków-muzułmanów) (Lubaś 2012).

Kryterium językowe jest w przypadku Macedonii istotne, ponieważ odaje ono najważniejszy podział etniczny – na Macedończyków i Albańczyków. Co prawda wielu Albańczyków posługuje się językiem macedońskim z prostej życiowej konieczności – był/jest to język urzędowy, chociaż od porozumienia ochrydzkiego albański jest drugim językiem urzędowym w gminach, gdzie Albańczycy stanowią minimum 20% mieszkańców. Przez lata był to również język edukacji i kultury, chociaż w końcu i to uległo zmianie – pojawiły się wskazane wyżej uczelnie wyższe z wykładowym językiem albańskim.

Język staje się również swego rodzaju wskaźnikiem emancypacji albańskiej grupy etnicznej. Co prawda w byłej Jugosławii (w tym także w Macedonii jako jej republice federacyjnej) obowiązywała zasada kultywowania odrębności kulturowej (też językowej) narodów i narodowości tworzących to państwo. Albańskojęzyczna prasa, programy radiowe i telewizyjne, podręczniki szkolne do języka albańskiego istniały i w serbskim Kosowie, i w Macedonii. Te procesy – budowania własnych (językowo) mediów masowych – nasiliły się w latach dziewięćdziesiątych jako wynik przekształceń sfery mediów i wkraczania w nią modelu rynkowego. Pozwoliło to grupom etnicznym zamieszkującym Macedonię na wydawanie prasy, organizację stacji radiowych i telewizyjnych. Prasa i radio albańskojęzyczne są z całą pewnością czynnikiem wzmacniającym podziały wynikające z kryterium językowego.

Kwestia sfery medialnej jest tutaj szczególnie interesująca, ponieważ era globalizacji powoduje unifikację przekazów kulturowych. Ale równocześnie – jest to widoczne w przypadku Macedonii – można zauważyć tendencję do tworzenia mediów lokalnych (to też ogólna tendencja), a raczej własnych „etnicznych” mediów nadających w języku grupy kultywującej własne tradycje i wartości kulturowe. Nie oznacza to eliminacji treści uniwersalnych, obecności uniwersalnej kultury popularnej, ale kontekst etniczny jest tutaj bardzo widoczny.

Sfera mediów funkcjonuje zatem w podwójnej roli. Po pierwsze, jako płaszczyzny kontaktów globalnych z globalnym uniwersum kulturowym. Można więc, odwołując się do wcześniejszych uwag, stwierdzić, że pełnią one, mimo swej swoistości etnicznej (językowej i kulturowej), funkcję pogra-

nicza kulturowego, gdzie dystynkcje kulturowe ulegają częściowemu zatarciu dzięki obecności w nich zglobalizowanej kultury popularnej.

Po drugie, działają jako czynnik „lokalizacyjny”, podkreślając wymiar lokalny tej płaszczyzny komunikacji; przez odwołanie się do języka grupy stają się nie tyle pograniczem, co granicą. Podkreślają rolę języka jako ważnej dystynkcji kulturowej, ponieważ, jak wspomniałem wyżej, o ile Albańczycy często władają macedońskim, to trudno znaleźć Macedończyków znających albański. To już nie te czasy, gdy w mieszanych macedońsko-albańskich wsiach powszechna była przynajmniej podstawowa znajomość języka sąsiadów. Obecnie takie miejscowości (wiejskie wspólnoty) stają się rzadkością. Ale sfera mediów daje władającym macedońskim Albańczykom szansę wejścia w sferę komunikacji, co byłoby argumentem na rzecz tezy o funkcji pogranicza, jakie pełni sfera mediów masowych (głównie elektronicznych).

Drugą obok języka ważną dystynkcją jest religia. W Macedonii najważniejsza granica przebiega między prawosławiem i islamem. Tym bardziej, że ten typ zróżnicowania religijnego nakłada się na najważniejszy podział etniczny – Macedończycy (ale także mieszkający na terytorium Macedonii Serbowie, Bułgarzy i Arumuni) są prawosławni, a Albańczycy (oraz Turcy i Bośniacy) są mahometanami²³. Dystynkcja ta jest o tyle istotna, iż pojawia się sfera praktyk religijnych zarezerwowanych tylko dla konkretnej grupy wyznawców. Widać to wyraźnie w analizach Lubasia (2012). Oznacza to, że raczej nie dochodzi do małżeństw mieszanych, a uczestnictwo w praktykach ma charakter czysto zewnętrzny – mahometanin nie będzie uczestniczył w obrzędzie ślubu czy pogrzebu w cerkwi, pozostanie na zewnątrz, chociaż w niereligijnej części wesela lub pogrzebu może wziąć udział. Tak samo zachowa się prawosławny.

Dodać należy, że symbole religijne czy świątynie (cerkwie, meczety) są wyznacznikiem tego, do jakiej grupy religijnej (etnicznej) należy dane terytorium (miejscowość lub jej część). Widać bardzo wyraźnie, jadąc wzdłuż Wardaru na południe w zachodniej części Macedonii (ze Skopje w kierunku Ochrydy), które wioski i miasteczka są zamieszkałe przez wyznających is-

²³Jak już wspominałem wyżej, w Macedonii żyje grupa macedońskich muzułmanów – Torbeszy. Nie są oni jednak jedynymi Słowianami wyznającymi islam. W zachodniej Bułgarii (na pograniczu bułgarsko-grecko-macedońskim) żyją Pomacy, mówiący po bułgarsku muzułmanie, a na pograniczu kosowsko-albańsko-macedońskim Gorańcy (Goranie) mówiący mieszaniną serbskiego i bułgarskiego z domieszką albańskiego. Podobnie w serbskim Sandżaku można znaleźć serbskojęzycznych muzułmanów. Natomiast w górach wschodniej Macedonii można wciąż spotkać potomków pasterskich plemion tureckich wyznających prawosławie.

lam Albańczyków. Świadczą o tym nowe lub odnowione minarety meczetów. Podobnie odnowione cerkwie we wschodniej Macedonii są oznaką, że tu żyją prawosławni Macedończycy.

W Skopje, stolicy Macedonii, widać w dodatku wyraźny podział miasta na pół – część, gdzie dominują Macedończycy (prawy brzeg Wardaru), i część przynależną Albańczykom (lewy brzeg). W lewobrzeżnej części miasta, ale na północ od bulwaru Goce Delčeva, w dzielnicach Čair i Gazi Baba, dominują architektonicznie minarety, tu znajdują się pomniki Skanderbega i Hasana Prishtiny (albańskich bohaterów), a także islamskie instytucje edukacyjne i kulturalne. Przechodnie wyróżniają się strojem – kobiety w chustkach i długich płaszczach, mężczyźni w białych czapeczkach. Co nie znaczy, że nie spotyka się ich po drugiej stronie rzeki – w urzędach, centrach handlowych. Podobnie w lewobrzeżnym Skopje spotyka się nie tylko wyróżniających się strojem Albańczyków czy Turków. Szczególnie, że mieści się w tej części miasta turystyczna atrakcja Skopje – Stara Czaršja (stara turecka dzielnica handlowa) ze sklepami, restauracjami i herbaciarniami oraz przylegającym do niej bazarem, gdzie dokonują zakupów również Macedończycy.

Na lewym brzegu Wardaru, czyli w „albańskiej” części miasta, ale na południe od bulwaru Goce Delčeva, zbudowano w latach siedemdziesiątych nowy kampus uniwersytecki (wydziały ekonomii, prawa, filologii, historii i filozofii) oraz gmachy opery i filharmonii, ale także Macedońskiej Akademii Nauk, Biblioteki Uniwersyteckiej, Macedońskiego Radia i Telewizji. Obecnie, w ramach projektu „Skopje 2014”, odbudowano budynek teatru narodowego, wybudowano muzea: archeologiczne, walki narodowo-wyzwoleńczej, Holocaustu. Trzeba też dodać, że mieszczą się tu dwie ważne dla Macedończyków cerkwie – Św. Spasa, gdzie znajduje się sarkofag macedońskiego (ale i bułgarskiego) bohatera narodowego Goce Delčeva, oraz Św. Dymitra pełniący przez wiele dziesiątków lat funkcję cerkwi metropolitalnej.

Przykład Skopje i zachodniej Macedonii pokazuje, że ważną rolę dla zaznaczenia granic społecznych i kulturowych pełni terytorium i struktura osiedleńcza. W Skopje zdecydowanie przeważają Macedończycy (blisko 67%), ale jest to również miasto, gdzie mieszka ponad 100 tys. Albańczyków. W Zachodniej Macedonii są natomiast miasta, gdzie przeważają Albańczycy – Debar (74%), Tetovo (55%), Gostivar (47% wobec 33% Macedończyków), ale także takie, gdzie prawie ich nie ma (wschodnia Macedonia). Podobnie są w Skopje dzielnice, gdzie Albańczyków prawie nie ma (np. Karpoš, Vodno).

Pojawia się pytanie, czy dwu- (wielo-) -etniczne miejscowości podtrzy-

mują zaznaczane terytorialnie dystynkcje kulturowe, będące *de facto* granicami społecznymi? Czy język, religia i kultura są na tyle odmienne, że granica ma charakter „linii okopów”, pogranicze „pola minowego”, gdzie ludzie spotykają się jako wrogowie? (Golka 1999: 13-15).

Można na bazie analizy stosunków macedońsko-albańskich we współczesnej Macedonii przyjąć tezę, iż są sytuacje społeczne, gdzie owe dystynkcje kulturowe mogą stanowić źródła konfliktów, nawet zbrojnych. Współczesne interaktywne media (Internet) są miejscem, gdzie pojawiają się informacje o wydarzeniach mających konfliktowy charakter – demonstracjach wyrażających niechęć do drugiej grupy, zamieszek ulicznych, czy starć agresywnie nastawionych grup. Z reguły kryje się za tym podtekst nacjonalistyczny. Być może te wydarzenia są wskaźnikiem funkcjonowania wielokulturowości w praktyce, co oznacza, że obok współistnienia, obecny jest konflikt.

Jednak w moim przekonaniu granice administracyjne, jeśli pełnią funkcję granic społecznych podkreślających kulturowe różnice, mają raczej charakter wyróżnionej przez Golkę (1999: 13-15) „ulicy”, granicy, która bardziej łączy, niż dzieli, choć oczywiście partnerzy mają świadomość, że po obu stronach ulicy jawią się nieco odrębne wartości, wzory i zachowania. Częściowo są one akceptowane, chociaż mogą być odczuwane jako wyraźne linie podziału. Pamiętam zdziwienie moich macedońskich przyjaciół, gdy opowiadałem im o mojej przechadzce po Čairze z aparatem fotograficznym („bo tam się nie chodzi”), czy ich reakcje na nawoływania do modlitwy z meczetów znajdujących się obok uniwersytetu, gdy nazywali je „przemocą symboliczną”. Jednak ten typ granicy według Golki skutkuje typem pogranicza, które nazywa „placem targowym”, z elementami współpracy korzystnymi dla obu społeczności (Golka 1999: 13-15).

Ciekawym polem jest sfera polityki. Po porozumieniu ochrydzkim panuje jakiś rodzaj koegzystencji tych dwóch narodowości. Albańczycy mają swoją partię (demokratyczna Partia Albańczyków), która jest koalicjantem każdego wygrywającego wybory ugrupowania Macedończyków. Na mocy wspomnianego porozumienia ma ona zagwarantowane 25% miejsc we władzach wykonawczych.

Nie znam badań, które przynosiłyby dane o identyfikacji narodowej zamieszkujących Macedonii Albańczyków. Pewne oznaki wskazują, iż mają tendencję do narodowego, nacjonalistycznego identyfikowania się. Przed instytucjami administracji samorządowej i państwowej w gminach zamieszkałych przez Albańczyków wiszą flagi albańskie i europejskie, a nie macedońskie. Byłoby interesujące zbadanie, czy czują się „etnicznie” Albańczykami, a „politycznie”, „obywatelsko” Macedończykami – obywatelami państwa Re-

publika Macedonia? Jak wspomniałem, do takich badań nie dotarłem. Pewnym wskaźnikiem swego rodzaju dwoistości myślenia o sobie i o Macedonii są działania albańskich polityków i partii politycznych w sferze międzynarodowej – prezentują bowiem stanowisko zgodne z macedońską racją stanu, popierając dążenia Macedonii do integracji z organizacjami międzynarodowymi (członkostwo w NATO, stowarzyszenie z Unią Europejską), protestując przeciw blokującym te starania działaniom Bułgarii i Grecji.

Można przyjąć, że granice te mają raczej bardziej przechodni charakter – są miejsca i właściwe dla nich sfery praktyk społecznych, gdzie owe dystynkcje nie tyle ulegają zanikowi, co ich oddziaływanie jest słabsze. Są to z całą pewnością miejsca działalności handlowej – szczególnie bazy i nowoczesne centra handlowe, urzędy administracji państwowej i samorządowej, instytucje edukacyjne, placówki służby zdrowia, gdzie musi dochodzić do kontaktów, bo tego wymaga codzienność. Oczywiście można założyć, że Albańczyk będzie szukał lekarza, prawnika Albańczyka, czy sklepów będących własnością Albańczyków. Podobnie Macedończyk. Jednak sfera gospodarki, handlu jest tą, gdzie dominuje kooperacja, a nie wrogość. Ciekawy wniosek można wysnuć z badań dystansów społecznych między grupami etnicznymi w Macedonii – wynika z nich, że Macedończycy są bardziej skłonni zaakceptować Albańczyków jako partnerów gospodarczych niż inne grupy etniczne (por. Minoski 2009).

Pojawia się jednak pytanie, czy w tym wypadku granice administracyjne pełnią także funkcje granic społecznych?

Czy istnieje wewnętrzne pogranicze? Próba konkluzji

Nie jest łatwo na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć, szczególnie że brak socjologicznych i antropologicznych badań dokumentujących współistnienie lub konflikt etniczny i religijny. Rozważania na temat wielokulturowości w Macedonii mają bardziej ogólny i teoretyczny charakter, jak np. prace George'a Mladenovskiego (2004, 2009), czy Antoaneli Petkovskiej (2004) starających się odnieść używane w dyskursie antropologicznym i socjologicznym kategorie do opisu zjawisk kulturowych we współczesnej Macedonii. Nieco inny, bardziej empiryczny charakter, mają badania Zorana Matevskiego (2009, 2012) dotyczące przemian religijności, ale wśród Macedończyków.

W dyskursie naukowym (politologicznym i historycznym), a także publicznym widać przejawy syndromu „obleżonej twierdzy”, wpływu zewnętrznych uwarunkowań i konieczność budowy własnej tożsamości – tu raczej narodowej, nacjonalistycznej niż obywatelskiej. Stąd pojawia się podkreśla-

nie wewnętrznych (z Albańczykami, Romami) i zewnętrznych (z Bułgarami, Serbami i w starożytności z Grekami) odmienności kulturowych oraz sięganie do różnych wersji mitu założycielskiego – „antyk wizacja” (starożytne korzenie Macedończyków), a z drugiej strony tradycja walki narodowo-wyzwoleńczej (VMRO) i raczej odcinanie się od doświadczeń jugosłowiańskich.

Czy taka treść dyskursu narodowego (nacjonalistycznego) sprzyja zacieraniu granic społecznych wewnątrz współczesnego macedońskiego społeczeństwa? Można mieć wątpliwości. Sprzyja ona raczej ich umacnianiu, podkreślaniu różnic, a nie ich niwelowaniu. Co ważne dzieje się tak na wewnętrzny, polityczny użytek (zyskiwanie politycznego poparcia dla rządzącej partii o nacjonalistycznej orientacji (VMRO-DUPME). Temu służy i „antyk wizacja”, i odwoływanie się do tradycji walk narodowo-wyzwoleńczych z początków XX w., a także projekt „Skopje 2014” – wypełnienie przestrzeni w centrum Skopje pomnikami i budynkami, które do tych tradycji się odwołują.

Istnieje jednak codzienność i konieczność kontaktów. To wytwarza sferę w przestrzeni społecznej, która na nie pozwala i je ułatwia. Jest to z całą pewnością sfera gospodarcza (metafora „targu” według Golki (1999: 13-16) dla tego typu pogranicza), ale także sfera codzienności życia społecznego, które takim kontaktem sprzyjają.

W tym tekście ograniczyłem się do analizy stosunków macedońsko-albańskich, dwóch grup etnicznych najliczniejszych i najważniejszych dla sposobu funkcjonowania omawianego społeczeństwa i państwa. Świadomie pominąłem inne. Innym zagadnieniem jest miejsce w tym społeczeństwie Romów, stosunkowo licznych, ale żyjących na społecznym marginesie. Wymaga to osobnych analiz.

Literatura

- ANDERSON B. (1997), *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przekł. Amsterdamski S., ZNAK, Warszawa – Kraków.
- ATANASOV P. (2004), *Macedonian National Identity: Quantitative Differences Between Unitary and Subaltern National Myths and Narratives*, Discussion paper 32 – South East Europe Series The Centre for the Study of Global Governance, London School of Economics and Political Science, London.
- ATANASOV P. (2012), ‘Atiquitization’ and the Macedonian National Identity: Three Examples One Explanation, [w:] *Proceedings from the International Scientific Conference Identity in the Era of Globalization and Europeanization*, SS Cyril and Methodius University, Skopje.

- BABIŃSKI G. (1999), Pogranicza etniczne i kulturowe. Między Polską a Ukrainą, [w:] Pogranicze – Mniejszości – Współpraca regionalna, (red.) Malikowski M., Wojakowski D., Mana, Rzeszów.
- BABIŃSKI G. (2001), Lokalność – pogranicze – globalizacja. Refleksje nad kierunkiem badań nad współczesnymi problemami pogranicz narodowych i kulturowych, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania, (red.) Leszkowicz-Baczyński J., t. 2, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- CALHOUN C. (2007), Nacjonalizm, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- CASTELLS M. (2007), Społeczeństwo sieci, PWN, Warszawa.
- DELISO C. (2007), Hidden Macedonia. The Mystic Lakes of Ohrid and Prespa, Haus Publishing Ltd., London.
- DIKICI A. (2008), The Torbeshes of Macedonia: Religious and National Identity Questions of Macedonian-Speaking Muslims, „Journal of Muslim Minority Affairs”, vol. 28, no. 1, April.
- GELLNER E. (1991), Narody i nacjonalizm, PIW, Warszawa.
- GIDDENS A. (2004), Socjologia, PWN, Warszawa.
- GOBAN-KLAS T. (2005), Cywilizacja medialna: geneza, rozwój, eksplozja, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Kraków.
- GOLKA M. (1999), Pogranicza – transgraniczność – transkulturowość, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej, (red.) Gołdyka L., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- HASTINGS D., WILSON T. (2007), Granice tożsamości, narodu, państwa, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- HOBBSBAWM E. (2010), Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość, Difin, Warszawa.
- JAŁOWIECKI B. (1996), Przestrzeń społeczna. Encyklopedia socjologii, t. 3, Oficyna Naukowa Warszawa.
- JUZA M. (2013), Przestrzeń społeczna w dobie Internetu: globalna sieć komunikacyjna, przestrzeń wirtualna czy część życia codziennego?, „Studia Socjologiczne” 2013/4(211), s. 103-124.
- KŁOSKOWSKA A. (1996), Kultury narodowe u korzeni, PWN, Warszawa.
- LUBAŚ M. (2011), Różnowiercy. Współistnienie międzyreligijne w zachodniomacedońskiej wsi, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- LUBAŚ M. (2013), Różnorodność w działaniu. Antropologia granic społecznych niegdyś i obecnie, [w:] Granice i pogranicza: państw, grup, dyskursów... Perspektywa antropologiczna i socjologiczna, (red.) Kubica G., Rusek H., Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- MAJEWSKI P. (2013), (Re)konstrukcje narodu. Odwieczna Macedonia powstaje w XXI wieku, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Warszawa.

- MATEVSKI Z. (2009), Some Aspects of Revitalization of Religion in the Republic of Macedonia after its Independence, [w:] *Culture in Transition – Transition in Culture*, (eds.) Niezgoda M., Świątkiewicz-Mośny M., Wagner A., Jagiellonian University, Institute of Sociology, Kraków.
- MATEVSKI Z. (2012), National and Religious Identity in R. Macedonia in Global Age, [w:] *Proceedings from the International Scientific Conference Identity in the Era of Globalization and Europeization*, SS Cyril and Methodius University, Skopje.
- MINOSKI K. (2009), National Affiliation and Ethnic Distance in the Republic of Macedonia, [w:] *Culture in Transition – Transition in Culture*, (eds.) Niezgoda M., Świątkiewicz-Mośny M., Wagner A., Jagiellonian University, Institute of Sociology, Kraków.
- MLADENOVSKI G. (2004), National Culture at the Risk: the Challenges of Globalization, [w:] *The Consequences of Great Transformation. Transaction of VII Kraków-Skopje Sociological Seminar Kraków 18-20 September 2002*, (eds.) Niezgoda M., Jagiellonian University, Institute of Sociology, Kraków.
- MLADENOVSKI G. (2009), The Republic of Macedonia: a Mosaic of Culture or a New Cultural Complex, [w:] *Culture in Transition – Transition in Culture*, (eds.) Niezgoda M., Świątkiewicz-Mośny M., Wagner A., Jagiellonian University, Institute of Sociology, Kraków.
- NIEZGODA M. (2007), Nowe pogranicze, wyzwania integracji europejskiej i problemy pluralizmu kulturowego i tożsamości narodowej, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicze Polski w integrującej się Europie*, (red.) Zielińska M., Trzop B., Lisowski K., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- NIEZGODA M. (2008), Un défi européen: la crise d'identité nationale, [w:] *L'Europe élargie et ses défis. Actes du séminaire européen*, Université «Saints Cyril et Method» Faculté de Philosophie, (ed.) Gurovska M., CEDIMES, Skopje.
- NIKITOROWICZ J. (1995), Pogranicze, tożsamość, edukacja międzynarodowa, „TransHumana”, Białystok.
- OSSOWSKI S. (1990), *O ojczyźnie i narodzie*, PWN, Warszawa.
- PETKOVSKA A. (2004), A Postmodern Concept of Macedonian Culture, [w:] *The Consequences of Great Transformation. Transaction of VII Kraków-Skopje Sociological Seminar Kraków 18-20 September 2002*, (eds.) Niezgoda M., Jagiellonian University, Institute of Sociology, Kraków.
- SADOWSKI A. (2008), Pogranicze – pogranicznosc – tozsamosc pograniczna, [w:] *Polskie granice i pogranicza: nowe problemy i interpretacje*, (red.) Bojar H., Wojakowski D., Sadowski A., Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- STAWOWY-KAWKA I. (2000), *Historia Macedonii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- STATISTICAL Yearbook of the Republic of Macedonia (2013), http://www.stat.gov.mk/PrikaziPoslednaPublikacija_en.aspx?id=34 (stan na dzień 24 lutego 2014).
- SZCZEPAŃSKI M. (2001), Na peryferiach systemu światowego? Socjologiczna refleksja wokół miejsca pogranicza kulturowego w układzie globalnym, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, (red.) Leszkowicz-Baczyński J., t. 2, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.

- SZTOMPKA P. (2003), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
- WOJAKOWSKI D. (2007), *Poza socjologią pogranicza: w poszukiwaniu nowych ujęć teoretycznych dla zjawisk pograniczności*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza Polski w integrującej się Europie*, (red.) Zielińska M., Trzop B., Lisowski K., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- WOJAKOWSKI D. (2013), *Kłopoty z pograniczem. Socjologia wobec tradycji i ponowoczesności*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, Seria: „Organizacja i Zarządzanie” z. 65, nr kol. 1897.

Marian Niezgoda

MULTI-ETHNIC SOCIETY AND THE METAPHOR OF THE BORDER. THE CASE OF MACEDONIA

Keywords: social border, cultural distinction, borderland, nation state, nationalism

The concept of borderland assumes that there is a kind of social space that separating the two (or more) nations (states, ethnic, religious entities) is an area of intensive economic, social and cultural contacts; an area of cultural diffusion. Thinking of the borderland we usually have in mind a territory inhabited by people who are members of different social organisms (political, cultural and religious). But whether it is possible such a social situation where the entire territory of one political entity (the state) is a borderland, which is the area of intensive contacts? I assume that in multi-ethnic societies is a kind of everyday life. The subject of my case study is contemporary Macedonia, the country whose constitutional name is contested by the neighbors, which is geographically and mentally or actual historical fragment of Macedonia; at the same time a country where two nations must coexist religiously and culturally different (Orthodox Macedonians and Muslim Albanians). I want to show how the metaphor of borderland is applicable at this case, and is not it true that these types of society produce other, more solid and durable, social boundaries.

Adam Bobryk

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

PRZEŁAMYWANIE BARIER. JĘZYK POLSKI NA LITWIE – JĘZYK LITEWSKI W POLSCE

Wspólna przeszłość historyczna Polski i Litwy wpływa do dnia dzisiejszego na wzajemne relacje oraz postrzeganie narodów. Fakt funkcjonowania w ramach jednego państwa, co zapoczątkowano unią w Krewie (1385 r.), a dopełniono unią lubelską (1569 r.), jest jednak odmiennie interpretowany i oceniany. Prowadziło to do szeregu sporów oraz konfliktów w czasie walki o odzyskanie niepodległości na przełomie XIX i XX w. W sposób szczególnie zaś uwydatniło się w okresie kształtowania suwerenności, gdy Litwa odrzucała jakąkolwiek możliwość wspólnej budowy państwa razem z Polską oraz walczyła z nią o granice (szerzej zob. Ochmański 1982). Motywacje natury historycznej i przesłanki demograficzne, wynikające z przemieszania zwartych skupisk poszczególnych narodowości, były głównymi źródłami przeciwnych oczekiwań. W konsekwencji wpływało to również na położenie mniejszości na obszarze tych krajów i przyczyniało się do utrzymywania stałego napięcia (szerzej zob. Buchowski 2012).

Przedmiotem ostrego sporu była przynależność państwowa Wilna, które Litwini chcieli uczynić stolicą swojego państwa, aczkolwiek, jak wynika ze spisu ludności przeprowadzonego w 1931 r., społeczność litewska stanowiła tylko 0,8% mieszkańców miasta. Normalizacja stosunków, czego wyrazem było nawiązanie stosunków dyplomatycznych, nastąpiła dopiero w marcu 1938 r. Nie przyniosło to jednak trwalszych efektów, gdyż wkrótce wybuchła II wojna światowa. Terytorium Rzeczypospolitej znalazło się pod panowaniem III Rzeszy Niemieckiej oraz Związku Socjalistycznych Republik

Radzieckich (ZSRR). Republika Litewska (RL) zaś 10 października 1939 r. zawarła porozumienie z ZSRR, na podstawie którego w zamian za udostępnienie swego terytorium dla baz wojskowych Armii Czerwonej otrzymała okupowaną przez Związek Radziecki Wileńszczyznę wraz z Wilnem. Po niespełna roku utraciła niepodległość (15 czerwca 1940 r.) i jako Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka (LSRR) została włączona w skład ZSRR (3 sierpnia 1940 r.) (szerzej zob. Łossowski 1985). Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej (22 czerwca 1941 r.) tereny te do lipca-sierpnia 1944 r. okupowane były przez III Rzeszę. Następnie znalazły się pod kontrolą ZSRR, a ich przynależność terytorialna została zaakceptowana przez przywódców mocarstw międzynarodowych na konferencji w Jałcie (4-11 lutego 1945 r.) i Poczdamie (17 lipca-2 sierpnia 1945 r.) (szerzej zob. Mee 1975; Harbutt 2010).

Do Litwy przyłączono 9527 km² dotychczasowego obszaru Rzeczypospolitej wraz z ponad 0,5 mln ludności (Boruta 1992: 145). Działania wojenne w sposób zasadniczy odbiły się na strukturze narodowościowej. Dotyczyło to zwłaszcza Polaków i Żydów. Wielu z nich zginęło, zostało wywiezionych przez okupantów bądź zmuszonych z różnych przyczyn do opuszczenia dotychczasowego miejsca zamieszkania. Przeprowadzono również wymianę ludności między Polską a Litwą. W rezultacie do Polski w latach 1945-1959 wyjechało 243 708 osób, zasadniczo narodowości polskiej (99%), a do Litwy ok. 1000 Litwinów (Eberhardt 1997: 171, 174; Chałupczak, Browarek 2000: 204). W przypadku LSRR istotną zmianą było również znaczne obniżenie statusu ludności polskiej. Z republiki wyjechało praktycznie całe środowisko inteligencji tej narodowości, ludzie zamożni, liderzy społeczności lokalnych. Ponadto ograniczenia ideologiczne uniemożliwiały jakiekolwiek pozasystemowe działanie na rzecz swojej nacji. Polacy poddani zostali podwójnej presji asymilacyjnej – ze strony narodowości litewskiej i rosyjskiej. Pomimo funkcjonowania instytucji adresujących, z uwzględnieniem uwarunkowań politycznych, swoje działania do Polaków – jak media, amatorska twórczość kulturalna, system szkolnictwa, życie religijne – odnotowywano stopniowe ograniczenie procentowego udziału ludności polskiej, jak też jej deklaracji dotyczących języka polskiego jako ojczystego. W latach 1959-1989 wskaźnik procentowy w strukturze narodowej kraju zmalał z 8,5% do 7%. Natomiast w przypadku języka polskiego wśród tej narodowości odnotowano spadek z 96,4% do 85% (szerzej zob. Srebrakowski 2000).

Co istotne, podobne problemy nie występowały wśród mniejszości litewskiej w Polsce, która korzystała, pomimo ograniczeń, z większego zakresu swobody. Aczkolwiek brak jest dokładnych danych ilościowych w przypadku

liczebności i języka, gdyż w spisach powszechnych nie odnoszono się do tych kwestii¹. Niemniej funkcjonowało szkolnictwo litewskie, prasa, zespoły twórczości amatorskiej. Położenie obu mniejszości szczególnie odróżniało posiadanie przez Litwinów w Polsce własnej organizacji. W 1956 r. zawiązano Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, które podjęło szereg działań na rzecz pobudzenia aktywności grupowej, ochrony tożsamości, upowszechnienia języka i kultury. Polityka władz wobec mniejszości ulegała pewnym ewolucjom. Zapewniając margines swobody, zmierzano do ukazania „internacjonalistycznej polityki” przy ograniczeniu możliwości działania do regionu zwartego zamieszkiwania, pozyskania mniejszości dla systemu politycznego i uzyskania również pewnych symptomów asymilacji. Dążąc jednakże do upowszechnienia języka polskiego (szerzej zob. Mironowicz 2000).

Położenie mniejszości w obydwu krajach zaczęło się w sposób radykalny zmieniać w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Związane to było z demokratyzacją systemów politycznych. W konsekwencji poszerzał się zakres swobody oraz wzrastały aspiracje narodowościowe. Dla Litwy przełomowym był rok 1988. Pomimo tego, że wyraźne procesy odrodzenia narodowego zarówno Litwinów, jak i Polaków zaczęły występować już w 1987 r., to właśnie wtedy uzyskało to zręby instytucjonalne. Powstały organizacje, rozpoczęto zmianę przepisów prawnych, coraz powszechniej demonstrowano przynależność narodową i postulowano ukształtowanie szeregu rozwiązań systemowych zabezpieczających rozwój swych nacji (szerzej zob. Bobryk 2005). Niemniej oczekiwania Litwinów, Polaków i Rosjan były niejednokrotnie ze sobą sprzeczne lub wręcz przeciwstawne. Dotyczyło to zwłaszcza sfery języka stosowanego w życiu publicznym, zmian dotyczących języka urzędowego oraz używanego w kościele². W Polsce istotne przemiany nastąpiły w 1989 r. Usunięcie wcześniejszej kontroli instytucji partii rządzącej i państwa sprzyjało rozwojowi życia mniejszości. Powodowało to dynamizowanie procesów integracji grupowej, czego jednym z przejawów było dążenie do poszerzenia

¹Według niepełnych danych, zebranych przez jednostki administracji terytorialnej, w październiku 1946 r. miało mieszkać w Polsce co najmniej 2485 Litwinów, aczkolwiek dane szacunkowe dotyczące tylko województwa białostockiego według różnych źródeł podawały liczbę 5-6 tys. osób tej narodowości (Tarka 2010: 149).

²Cezary Żołędowski, analizując kwestię funkcjonowania języków ojczystych w kościołach na terenie Litwy i Polski, stwierdza, że pomimo występowania w ostatnim półwieczu konfliktów w obydwu krajach znacznie mniej komfortową sytuację mieli katolicy narodowości polskiej w Republice Litewskiej. Ocenia, iż następowało ograniczenie zasięgu języka polskiego, wyraźna była dominacja duchowieństwa narodowości litewskiej, niejednokrotnie negowano faktyczną obecność i potrzeby duszpasterskie Polaków, a przejawy lituanizacji nasiliły się wraz z odrodzeniem narodowym (Żołędowski 2003: 170-171).

sfery obecności i oddziaływania języka litewskiego.

Należy zwrócić uwagę, iż „język jest to wielowymiarowy fenomen, opisuje prawa przyrody i jednocześnie określa prawa rozwoju społeczeństw i duchowej tożsamości człowieka. Występuje w roli narzędzia w kontaktach człowieka z człowiekiem, ale także stanowi produkt tych kontaktów. W związku z tym powstaje problem wzajemnych zależności języka i świadomości, w której język jest nośnikiem i siedliskiem myśli, uczuć, całej kultury w indywidualnej i społecznej świadomości człowieka” (Misiejuk 1995: 316). Stanowi on również bardzo istotne kryterium narodowej jedności (Ossowski 1966: 119). Odzwierciedla struktury pojęciowo-światopoglądowe, uczuciowo-emocjonalne, artystyczno-obrazowe, wpływając na sposób rozumienia zachodzących zjawisk i ich interpretację (Misiejuk 1995: 316). Jak zauważa Jadwiga Plewako, „z perspektywy mniejszości prawa językowe są zwykle jednym z ważniejszych sposobów zaznaczenia swej odrębności narodowej i kulturowej w sferze publicznej” (Plewako 2009: 107). Oczywiście jest więc, iż te kwestie znajdują się w centrum uwagi, nie tylko mniejszości, ale również większości narodowej.

„Język przez konkretne znaki jest integralnym komponentem strukturalnym przestrzeni społecznej, w której odgrywa dwojaką rolę. Z jednej strony odzwierciedla sposób widzenia otaczającego świata przez społeczność danego miejsca, a z drugiej strony stanowi pomoc i główne narzędzie w kreowaniu tej przestrzeni” (Handke 2008: 48). Jednocześnie przynależność do grupy językowej, w sytuacji zróżnicowanej struktury narodowościowej, ma również znaczenie dla kształtowania położenia społeczno-politycznego poszczególnych środowisk. Społeczności, które posługują się językiem mniejszości, niemającym statusu oficjalnego, posiadają bardziej ograniczone możliwości awansu społeczno-zawodowego. Może to prowadzić do konfliktów z grupą większościową (Misiejuk 1995: 317).

Polska i Litwa posiadają 103 km wspólnego pasa granicznego (*Litwa. Zarys wiedzy o kraju* 2005: 10). Niemniej koncentracja osiedlenia mniejszości ma odmienne usytuowanie w obydwu krajach. W Polsce Litwini zamieszkują obszar peryferyjny, ale położony w pobliżu granicy ze swoją macierzą. Na Litwie Polacy skoncentrowani są natomiast wokół stolicy państwa oraz w samym Wilnie. Odmierna jest też ich liczebność i udział w strukturze narodowościowej kraju. Wpływa to niewątpliwie na politykę władz państwowych wobec nich oraz zakres zaspokojenia ich postulatów. Inny jest także zakres funkcjonowania języka ojczystego, czy też stosowania dodatkowych napisów o charakterze urzędowym.

Wraz z przemianami politycznymi, uzyskaniem suwerenności, zarówno

Republika Litewska, jak i Rzeczypospolita Polska (RP), nie tylko w sposób swobodny, zaczęły kształtować wewnętrzne mechanizmy funkcjonowania państwa, jego poszczególnych grup ludności, ale również intensywnie poczęły wyrażać zainteresowanie położeniem swych narodowości poza granicami kraju. Przejawiało się to przede wszystkim w dążeniu do określenia i unormowania pewnego standardu praw poprzez umowy międzypaństwowe, odwoływanie się do prawodawstwa międzynarodowego, bezpośrednie oddziaływanie na politykę sąsiednich krajów, czy wspieranie mniejszości w ich działaniach na rzecz podniesienia statusu społecznego. Jednym z ważniejszych przejawów tej aktywności była sfera funkcjonowania języka ojczystego. Dotyczyło to zarówno jego obecności w przestrzeni publicznej, poprzez stosowanie go jako pomocniczego, dodatkowych napisów informacyjnych, oryginalnej pisowni imion i nazwisk, jak i działalności oświatowej, czy dostępności do środków społecznego przekazu.

Wolę wznowienia stosunków dyplomatycznych rząd RP zgłosił 26 sierpnia 1991 r. Dokonano tego aktu jednak dopiero 5 września. Pomimo wcześniejszego wspierania separatystycznych działań Litwy wzajemne relacje uległy drastycznemu ochłodzeniu na skutek stosunku do mniejszości polskiej. Rzeczypospolita oczekiwała zwiększenia zakresu praw i swobód Polaków w RL. Natomiast Litwa, gdy uzyskała suwerenność, podjęła wiele decyzji wymierzonych w tę społeczność. Źródłem sporów była kwestia języka oficjalnego, a w konsekwencji podejmowanych działań przez mniejszości, które miały na celu ochronę swego środowiska, co zostanie przedstawione w dalszej części pracy. Szereg pierwszych decyzji miał charakter dyskryminacyjny (Bobryk 2005: 397-399). Kształtowało to niesprzyjającą atmosferę do uregulowania wzajemnych stosunków i rozwiązania problemów wewnętrznych.

Pierwszym międzypaństwowym dokumentem, który wyznaczał kierunki polityki również wobec mniejszości narodowych, była *Deklaracja o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Litewską*, podpisana przez ministrów spraw zagranicznych w Wilnie 13 stycznia 1992 r. W kwestii mniejszości odwoływała się do standardów europejskich, uwzględniając możliwość posługiwania się językiem ojczystym nie tylko w życiu prywatnym, oraz dopuszczała wariant stosowania oryginalnego zapisu imion i nazwisk mniejszości. Zobowiązano się również do niepodjmowania działań dyskryminacyjnych. Jej podpisanie spotkało się jednak z wieloma nieprzychylnymi reakcjami ze strony różnych środowisk politycznych Litwy, jak też chłodnym przyjęciem litewskiej opinii publicznej. Obawiano się wówczas, iż są to nadmierne ustępstwa wobec Polski. Domagano się równocześnie potępienia przez Rzeczypospolitą akcji

gen. Lucjana Żeligowskiego z 1920 r., na skutek której Wilno znalazło się w granicach Polski (Bużyńska 2012).

Deklaracja otwierała drogę do uregulowania wzajemnych relacji. Stanowiła podstawę do rozpoczęcia negocjacji nad zawarciem traktatu. Strona litewska wywierała silną presję, by w tym dokumencie umieszczona została krytyczna ocena przynależności państwowej Wileńszczyzny w latach dwudziestolecia międzywojennego. Po długotrwałych negocjacjach *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*³ zawarto w Wilnie 26 kwietnia 1994 r. Podpisany został przez prezydentów Lecha Wałęsę i Algirdasa Brazauskasa. Zawarto w nim szereg zapisów dotyczących również mniejszości narodowych (szerzej zob. Sobczak 2009).

Należy podkreślić, iż w art. 13 zapisano, że mniejszości w obydwu krajach „mają prawo indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami swej grupy do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej, bez jakiejkolwiek dyskryminacji i przy zachowaniu pełnej równości wobec prawa”. W art. 14 zagwarantowano uprawnienia do „swobodnego posługiwania się językiem mniejszości narodowej w życiu prywatnym i publicznie, dostępu do informacji w tym języku, jej rozpowszechniania i wymiany oraz posiadania własnych środków masowego przekazu, uczenia się języka swej mniejszości narodowej i pobierania nauki w tym języku, (...) używania swych imion i nazwisk w brzmieniu języka mniejszości narodowej”. W art. 15 dodano natomiast, iż strony „rozważają dopuszczenie używania języków mniejszości narodowych przed swymi urzędami, szczególnie zaś w tych jednostkach administracyjno-terytorialnych, w których dużą część ludności stanowi mniejszość narodowa”. Dokument ten określał więc w dużym stopniu standard dotyczący polityki narodowościowej państw, w tym w znaczącym stopniu regulował strategię w kwestii języków mniejszości. Specyficzne jest natomiast to, że w różnym stopniu został on wdrożony w obydwu krajach. Tworzyło to sytuację asymetrii we wzajemnych relacjach i położeniu mniejszości narodowych.

Język polski na Litwie

U schyłku lat osiemdziesiątych w LSRR, tak jak w całym Związku Radzieckim, znoszono ograniczenia prawne i ideologiczne, co umożliwiło m.in. rozwój instytucji narodowych oraz pielęgnowanie tożsamości poszczególnych nacji. W efekcie na szeroką skalę rozbudziły one swe aspiracje. Jako jeden

³ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*, Dz. U. 1995, Nr 15, poz. 71.

z ważniejszych postulatów uznano wówczas podniesienie statusu języków ojczystych i upowszechnienie ich używania. Nieuchronnie prowadziło to jednak do konfliktów. Tym bardziej, iż zmiana języka urzędowego w republice z rosyjskiego na litewski oraz oczekiwanie, iż powszechnie będzie on stosowany jako główny, a następnie jedyny, było odbierane z niepokojem przez inne narodowości.

Kodyfikację prawa dotyczącego sfery języka oficjalnego rozpoczęto jeszcze przed ogłoszeniem suwerenności republiki. Pod wpływem nacisków niepodległościowego ruchu „Sajudisu” dokonywały tego władze LSRR, zdominowane przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. Rangę państwowego litewski uzyskał na mocy *Uchwały Prezydium Rady Najwyższej LSRR O statusie języka litewskiego* (6 października 1988 r.)⁴, ustawy zmieniającej konstytucję (18 listopada 1988 r.)⁵ oraz dekretu Prezydium RN „O używaniu języka państwowego Litewskiej SRR” (25 stycznia 1989 r.)⁶. Decyzje te poddane zostały krytyce przez wiodące ugrupowanie mniejszości – Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie, powstałe 5 maja 1988 r. i przekształcone 15 kwietnia 1989 r. w Związek Polaków na Litwie (ZPL). Liderzy społeczności polskiej uznali politykę władz republikańskich w tym zakresie za błędną. Respektując bowiem prawo narodu litewskiego do podniesienia statusu swego języka, oczekiwali również pewnych praw dla swojej mowy. Tryb wprowadzenia nowych rozwiązań, wyznaczenie tylko dwuletniego okresu przejściowego, czy urzędowy obowiązek powszechnego stosowania języka oficjalnego oceniano jako decyzje o charakterze dyskryminacyjnym (Sienkiewicz, Oblaczyński, Mackiewicz 1989).

Formą samoobrony społeczności polskiej na zmiany języka urzędowego, jak też wyrazem wzrostu aspiracji narodowych, było dążenie do ukształtowania autonomii na obszarach zdominowanych przez ludność polską. Działania te były podejmowane w latach 1988-1991. Przede wszystkim oczekiwano powstania jednostki administracyjnej jako pewnej formuły samorządu terytorialnego. Jednym z przejawów tych działań było umieszczanie na terenie rejonów wileńskiego i solecznickiego dodatkowych napisów w języku polskim (powszechnie funkcjonowały wówczas litewskie i rosyjskie) oraz postulowa-

⁴ *Uchwała Prezydium Rady Najwyższej LSRR O statusie języka litewskiego*, „Czerwony Sztandar”, 7 października 1988.

⁵ *Ustawa Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O uzupełnieniu Konstytucji (Ustawy Zasadniczej) Litewskiej SRR Artykułem 77*¹, „Czerwony Sztandar”, 19 listopada 1988.

⁶ *Dekret Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O używaniu języka państwowego Litewskiej SRR*, „Czerwony Sztandar”, 26 stycznia 1989.

no równoprawność trzech języków jako oficjalnych. Wskazywano na litewski, polski oraz rosyjski. Kwestia ta budziła szereg kontrowersji w środowisku litewskim. Pomimo deklaracji o poparciu dążeń Litwinów odbierana była ona w kategoriach sprzeciwu wobec suwerenności kraju. Po międzynarodowym uznaniu niepodległości, we wrześniu 1991 r., rady rejonów wileńskiego i solecznickiego, uczestniczące w tym procesie, rozwiązano. Jedną z pierwszych decyzji komisarzy wyznaczonych do zarządzania nimi było usunięcie napisów polskich (szerzej zob. Bobryk 1999: 65-75; Sirutavičius 2013: 120-148).

Należy przy tym uwzględnić, iż wcześniej, 29 stycznia 1991 r., gdy dążenia Litwy na rzecz suwerenności zostały zagrożone działaniami zbrojnymi wojsk radzieckich, Rada Najwyższa dokonała nowelizacji ustawy „O mniejszościach narodowych”. W art. 4 określono, że „W lokalnych instytucjach i organizacjach jednostek administracyjno-terytorialnych, w których mieszka jakakolwiek mniejszość narodowa, obok języka państwowego używa się języka tej mniejszości narodowej »lokalnego«”. Natomiast art. 5 uzyskał brzmienie: „W jednostkach administracyjno-terytorialnych wyszczególnionych w artykule 4 napisy informacyjne mogą być równoległe z językiem litewskim również w języku mniejszości narodowej »lokalnym«”. Dalsze działania władz wykazały jednak, że było to posunięciem przede wszystkim taktycznym, mającym na celu pozyskanie poparcia mniejszości narodowych w działaniach na rzecz niepodległości republiki.

Zakres stosowania języka polskiego w RL był stopniowo ograniczany, a interpretacja przepisów odbiegała istotnie od zapisów ustawowych, oczekiwani mniejszości, czy zasad pisowni i gramatyki. Dopuszczano stosowanie dodatkowych nazw własnych, ale nie w języku mniejszości, a przy zastosowaniu jej alfabetu. Państwowa Komisja Języka Litewskiego opracowała odpowiedni wykaz nazewnictwa. Przykładowo stolicę kraju, w języku litewskim Vilnius, po polsku Wilno, można było zapisywać jako Wilnius. W początkowym okresie niepodległości wywierano nawet presję na wydawnictwa w języku polskim, by zamieszczały tylko litewskie wersje nazw miejscowości lub ich przetworzone warianty (Smalinskas 1992).

Dla zakresu funkcjonowania języka polskiego istotne było również uchwalenie i działanie ustawy „O języku państwowym”. Jak już wspomniano, odebrana została ona przez mniejszości z dużym zaniepokojeniem. Do chwili uznania suwerenności republiki władze nie miały bowiem dostatecznych instrumentów jej pełnego wdrożenia. Sytuacja zaczęła się istotnie zmieniać od przełomu sierpnia i września 1991 r. Ponadto pomimo tego, że w listopadzie 1990 r. przesunięto na 1 stycznia 1995 r. przejście biurowości na język litewski, jednocześnie zaczęto powszechnie egzekwować jego znajomość. Było to

związane z zagrożeniem utrzymania dotychczasowego miejsca pracy, uzyskania nowego, czy możliwości awansu (Bielawska 1990). Tym bardziej, że od 29 czerwca 1992 r. zaczęła obowiązywać ustawa, na mocy której każdy, kto do 1991 r. ukończył szkołę z innym językiem wykładowym niż litewski, zobowiązany był zdać z niego egzamin, którego koszty pokrywał sam obywatel⁷. Ustawa dotycząca języka została zaostrzona 31 stycznia 1995 r. Posłowie ZPL zwracali uwagę, iż jej redakcja tworzy sprzeczność z ustawą „O mniejszościach”. Pomijała bowiem wcześniejsze wyjątki umożliwiające stosowanie innego języka niż urzędowy. Praktycznie ograniczono zakres funkcjonowania mowy mniejszości do życia prywatnego, religijnego i wewnętrznej działalności organizacji narodowości. W związku z tym parlamentarzyści polscy postulowali zapis dopuszczający stosowanie języków mniejszości na terenie ich zwartego zamieszkiwania. Nie został jednak on zaakceptowany (*Rozdrażnienie językowe* 1995; *Ustawa RL...* 1995).

Pewną specyfiką samorządów (rejonu wileński i solecznicki), zdominowanych przez radnych ZPL, a następnie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), było to, że interesantów obsługiwano w takim języku, w jakim oni się zwracali. Jednocześnie jednak pisemne odpowiedzi i decyzje administracyjne sporządzane były wyłącznie po litewsku. Sporadycznie tego typu rozwiązania stosowane były również w niektórych innych samorządach. Dążenie do posługiwania się językiem polskim w urzędach nie wynikało tylko z aspiracji narodowościowych, ale niejednokrotnie, zwłaszcza w przypadku ludzi starszych, było konsekwencją nieznamośności litewskiego (Czlen Seima protiv jazykovoy diskriminacii 1996; Matrackaite 1996 [ze względów technicznych w niniejszej publikacji rosyjskie źródła zapisane zostały czcionką łacińską]).

Zarząd rejonu wileńskiego, opierając się na ustawie „O mniejszościach narodowych”, 22 grudnia 1997 r. przyjął uchwałę „W sprawie napisów publicznych i innej informacji pisemnej”⁸, potwierdzoną następnie uchwałą rady z dnia 16 stycznia 1998 r. Faktycznie dawała ona językowi polskiemu uprawnienia pomocniczego. Tworzyła także przesłanki dla uprzywilejowania innych języków. Uzasadniano, iż jest to nie tylko mechanizmem zapewnie-

⁷ *Poriadok sdaczi ekzamenov po litovskomu jazyku i osnovam Konstitucii Litovskoj Respubliki i vydaczi udostovierenij* 1993. Jak wynika z badań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RL przeprowadzonych w 1997 r., na pytanie dotyczące przejawów dyskryminacji mniejszości, będącej efektem nieznamośności języka litewskiego, respondenci najczęściej wskazywali na nieuzyskanie zatrudnienia, nieskuteczność w realizacji spraw w kontaktach z władzami, czy też niedostateczną opiekę medyczną (Białek 2008: 220).

⁸ *Uchwała Zarządu samorządu rej. wileńskiego w sprawie napisów publicznych i innej informacji pisemnej*, „Kurier Wileński”, 3 stycznia 1998.

nia określonego standardu praw dla mniejszości, wynikającego z ustawodawstwa, ale też formą ochrony przed instytucjami kontrolnymi wymuszającymi wyłączone używanie języka państwowego. Decyzja ta wywołała silny sprzeciw litewskiej opinii publicznej. Politycy różnych opcji stawiali daleko idące postulaty dotyczące np. wykreślenia z ustawy „O mniejszościach” punktów odnoszących się do kwestii języka czy wprowadzenia zarządzania komisarycznego w rejonie. Jednocześnie naczelnik powiatu wileńskiego, Alis Vidūnas, w trybie nadzoru administracyjnego uchwałę zawiesił i skierował sprawę do sądu. Zarzucił on, że sprzeczna jest ona z ustawą dotyczącą języka państwowego. W konsekwencji uchwała nie weszła w życie. Należy również odnotować, iż, jak wynika z opinii powszechnej, jej podjęcie wpłynęło na wynik wyborów prezydenckich. Uchwała zarządu została przyjęta po pierwszej turze, którą wygrał Artūras Paulauskas, ożeniony z Polką, przychylnie wypowiadający się o prawach językowych mniejszości i popierany przez AWPL. W konsekwencji mobilizacji narodowego, prawicowego elektoratu litewskiego, oskarżającego go o inspirowanie Polaków, przegrał drugą turę niewielką ilością głosów (Bobryk 2013: 312-314, 364-365).

Pomimo ewidentnej sprzeczności ustaw dotyczących mniejszości i języka urzędowego nie podjęto inicjatyw, które wyeliminowałyby przeciwstawne zapisy ustawodawstwa⁹. Tym bardziej, że 12 lutego 2000 r. Sejm RL ratyfikował Konwencję Ramową Rady Europy, rekomendującą na terenach zwartego zamieszkiwania mniejszości stosowanie jej języka. Także w wielu miejscowościach na terenie rejonów wileńskiego i solecznickiego stosowano podwójne napisy. Pomimo presji ze strony Państwowej Inspekcji Języka Litewskiego nie były one usuwane. Niemniej w styczniu 2003 r. starosta Suderwy Czesława Stupienko została ukarana grzywną za ich obecność w tej miejscowości (Andrzejewski 2003).

Później pojawiały się też dalsze żądania ze strony administracji rządowej, by w kolejnych miejscowościach usuwać polskie napisy. Najwyższy Sąd Administracyjny 30 stycznia 2009 r. orzekł, iż nazwy ulic mogą być pisane wyłącznie po litewsku. Następowala sprzeczność nie tylko obowiązującego ustawodawstwa w zakresie prawa wewnętrznego, ale również z międzynarodowymi aktami, których Litwa była stroną. Polscy samorządowcy apelowali więc o stworzenie przepisów zgodnych ze standardami ochrony mniejszo-

⁹Interesujące jest, że 15 marca 2008 r. Wileński Okręgowy Sąd Administracyjny nakazał usunięcie w ciągu miesiąca wszystkich tablic z polskimi napisami. Orzekł on jednocześnie, iż porozumienia międzynarodowe mają charakter jedynie programowy. Ustawa „O mniejszościach” pozwala zaś na używanie języka, ale nie zobowiązuje. Natomiast ustawa „O języku” oblige do stosowania litewskiego (Tarasiewicz 2008).

ści stosowanymi w przestrzeni europejskiej. Postulat ten nie został podjęty (Kuzborska 2012: 192-197). Coraz częściej natomiast nakładano grzywny na przedstawicieli administracji jednostek, na terenie których mieszkańcy z własnej inicjatywy wywieszali dodatkowe napisy polskie¹⁰. Pewne ustępstwo Inspekcja Języka Litewskiego poczyniła w listopadzie 2012 r., zezwalając na stosowanie dodatkowych napisów dla obsługi ruchu turystycznego w zakładach usługowych, transporcie czy bankowości (*EFHR*... 2014). Jak oceniał mer rejonu solecznickiego, Leonard Talmont, ograniczenia dotyczące stosowania języka polskiego jako pomocniczego lub w napisach informacyjnych były narzędziem asymilacyjnym (Talmont 2009).

Tabela 1

Liczebność mniejszości polskiej na Litwie i jej deklaracje dotyczące języka ojczystego w latach 1989-2011

Rok	Liczba ludności polskiej	Procent od ogółu	Język polski jako ojczysty	Procent ludności polskiej wskazującej polski jako ojczysty
1989	257 994	7,0	219 300	85,0
2001	234 989	6,7	187 918	80,0
2011	200 317	6,6	158 250	79,0

Źródło: Tabela opracowana na podstawie Eberhardt 1997: 215, 232-233; Kurcz 2005: 174; *Lietuvos gyventojai 2011 metais m. gyventojų surašymo rezultatai* *Lithuanian 2011 Population Census in Brief* 2012: 20, 22, 25.

Wyraźnie obserwuje się na terenie RL zmniejszanie zarówno liczby ludności polskiej, jak też jej udziału w strukturze demograficznej kraju. Powiązane jest to również z powolnym ograniczaniem koncentracji przestrzennej. Procesy asymilacji narodowej i językowej przebiegają wśród Polaków na Litwie dynamiczniej tam, gdzie żyją oni w rozproszeniu. Wpływa na to nie

¹⁰Przykładowo w maju 2014 r. Bolesław Daszkiewicz, dyrektor samorządu rejonu solecznickiego, zapłacił grzywnę w wysokości blisko 48 tys. litów, co przekraczało jego roczne uposażenie wraz z dodatkami (BNS 2014a, <http://ru.delfi.lt/news/live/direktor-administracii-shalchininskogo-rajona-zaplatil-shtraf-za-polskie-tablichki.d?id=64736199/#ixzz31CWP6YIB>).

tylko brak oparcia we własnym środowisku narodowym, ale także większa intensywność kontaktów ze społecznością litewską oraz rosyjską (Żołądowski 2003: 157).

Z kwestią języka związana jest również pisownia imion i nazwisk. Wraz z ogłoszeniem niepodległości Litwa rozpoczęła dostosowywanie pisowni danych osobowych do zasad języka państwowego. Była to więc ingerencja w sferę identyfikacji i tożsamości. Prowadziła do sytuacji, gdy innymi danymi posługiwano się w życiu codziennym, a inne zapisywane były jako oficjalne. Wywoływało to dodatkowo szereg nieporozumień oraz problemów w kontaktach z urzędami. Zdarzały się też przypadki, że ta sama rodzina otrzymywała różne nazwiska. Ze względu na gramatykę nieco odmienne nazwiska noszą bowiem mężczyźni oraz kobiety, wśród których po nazwisku można rozpoznać stan cywilny. Przedstawiciele mniejszości mogli jedynie zdecydować, czy jest ono zapisywane w formie gramatycznej, czyli z końcówką -us, -as, -aitė, -ienė lub bez niej (*Uchwała Rady*... 1991; Bobryk 1997: 43-46). Przykładowo Róża Trzmielewicz zapisywana była jako Ruža Tšmelevič bądź Tšmelevičaitė, czy też Tšmelevičienė.

Pomimo zawarcia kwestii pisowni nazwisk w *Traktacie* zagadnienie to nie zostało unormowane w jego duchu. Stwierdzono w nim bowiem, że szczegółowe rozwiązania zostaną przyjęte w oddzielnym dokumencie. Strona litewska w ciągu 20 lat nie była w stanie go wypracować lub, co znacznie bardziej prawdopodobne, nie wykazała woli politycznej w celu jego realizacji. Na skutek wniosków obywateli kwestię pisowni rozpatrywał 21 października 1999 r. Sąd Konstytucyjny. Orzekł on, iż lituanizacja nazwisk jest zgodna z *Ustawą Zasadniczą*. Ponadto stwarza równe szanse dla wszystkich i chroni przed dyskryminacją. Dopuszczał jednocześnie stosowanie oryginalnego zapisu np. w korespondencji prywatnej (Komar 1999). Ponownie Sąd rozpatrywał tę kwestię 6 listopada 2009 r. Orzekł wówczas, że dane winny być pisane zgodnie z zasadami języka litewskiego. Dopuszczał jednak stosowanie oryginalnego zapisu w dalszych częściach dokumentu, co jednak nie nadawało temu brzmieniu charakteru urzędowego (Tarasiewicz 2009). Jeszcze raz Sąd powrócił do kwestii pisowni 27 lutego 2014 r. Uznał wtedy, że po konsultacji z lingwistami parlament mógłby dokonać pewnych zmian w zasadach pisowni (BNS 2014b).

Niemniej do 1 grudnia 2014 r. nie przyjęto ustawy, która byłaby wdrożeniem zapisów *Traktatu* w sprawie oryginalnej pisowni nazwisk, umożliwiała stosowanie języka polskiego jako pomocniczego czy umieszczanie dodatko-

wych urzędowych napisów informacyjnych w języku polskim¹¹. Od 1 stycznia 2010 r. brak było również ustawy dotyczącej mniejszości narodowych, która regulowałaby kwestie związane z ich położeniem, w tym problemy dotyczące języka. Pomimo przedstawiania różnych projektów tego dokumentu, tworzących uprawnienia pozorne bądź faktyczne, parlament Litwy nie przyjął żadnego wariantu¹². Jednocześnie zapowiadano, iż ustawa zostanie przyjęta w jakiejś perspektywie czasowej. Dla mniejszości polskiej funkcjonowanie języka polskiego w przestrzeni publicznej, jak oceniano, miało nie tylko znaczenie prestiżowe, ale przede wszystkim praktyczne. Wpływałoby na ograniczenie procesów asymilacyjnych, opóźniałoby proces zmniejszania się kręgu osób posługujących się polskim, ułatwiałoby zaspokajanie potrzeb indywidualnych i grupowych. Ukazywałoby również praktyczny wymiar wielokulturowości.

Język litewski w Polsce

Przemiany demokratyczne w Polsce rozbudziły również aktywność mniejszości litewskiej ukierunkowaną na zaspokojenie potrzeb grupowych związanych z kwestią tożsamości narodowej. Ukształtowana została także baza prawna uwzględniająca standardy europejskie i oczekiwania mniejszości. Nastąpiła wówczas istotna zmiana jakościowa¹³. Polska po wojnie, w wyniku zmiany granic oraz nie zawsze dobrowolnej wymiany ludności, zasadniczo zmieniła strukturę narodowościową, zmierzając w stronę państwa jednonarodowego. Polityka wobec nielicznych mniejszości ukierunkowana była do połowy lat pięćdziesiątych na asymilację, następnie uległa liberalizacji, umożliwiając funkcjonowanie ograniczonego i kontrolowanego

¹¹Jednocześnie w połowie listopada 2014 r. przyjęta została nowa redakcja ustawy „O języku”, która poszerzała zakres funkcjonowania litewskiego, wymagając zwiększenia jego obecności w przestrzeni publicznej. Jej interpretacja była dokonywana w kierunku niemożliwości obecności jakiegokolwiek napisu bez tłumaczenia na litewski. Przykładowo sieć kawiarni Coffee Inn winna mieć obowiązkowo dopisek *Kavinė*. Jak oceniano, ustawa w konsekwencji miała prowadzić do zawężania obecności innych języków wyłącznie do sfery prywatnej i religijnej (Pukienė 2014; Tarasiewicz 2014).

¹²Dariusz Górecki oceniał, iż brak realizacji zapisów traktatowych „powoduje, że wśród polskiej mniejszości narodowej narasta poczucie krzywdy i frustracji; pod wieloma względami tamtejsi Polacy mogą uważać się za obywateli drugiej kategorii” (Górecki 2013: 77).

¹³Symbolicznym początkiem nowej polityki wobec mniejszości było powołanie 2 sierpnia 1989 r. w Sejmie RP Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (pierwszy przewodniczący Jerzy Józef Wuttke) oraz exposé premiera Tadeusza Mazowieckiego 12 września 1989 r., gdy zagwarantował on prawo mniejszości do zachowania tożsamości oraz podkreślił ich udział w społeczeństwie jako pełnoprawnych obywateli (Plewako 2003: 38; http://www.sejm.gov.pl/archiwum/komisje/kadencjax/kom_mne.htm).

zakresu aktywności, przez lata siedemdziesiąte, kiedy lansowano tezę o państwie polskim jako jednolitym narodowo, aż po lata osiemdziesiąte, gdy stopniowo zaczęto znosić ograniczenia do ich całkowitej likwidacji. Niemniej pewną specyfiką, według Sławomira Łodzińskiego, było to, że w największym stopniu, co nie oznacza pełnego zaspokojenia potrzeb, realizowane były oczekiwania mniejszości litewskiej (Łodziński 1998: 27-28, 31).

Sferą, gdzie Litwini w sposób szczególny podejmowali działania w okresie powojennym na rzecz obecności swego języka ojczystego, było życie religijne. Budziło to szereg sporów i kontrowersji. Nawet wyznaczenie księży narodowości polskiej do parafii odbierane było w kategoriach dyskryminacji. Inicjowali też szereg działań na rzecz podkreślenia narodowych akcentów praktyk religijnych. Po przemianach demokratycznych aktywność ta uległa nasileniu. Przykładem mogą być zdarzenia z przełomu lat 1992/1993 w Widugierach. Gdy bp Wojciech Ziemia wydał dekret erygujący tam parafię i wyznaczający proboszcza pochodzenia litewskiego, wierni tej narodowości rozpoczęli protest. Uważali, że jest to działanie o charakterze polonizacyjnym – poprzez odłączenie wiosek litewskich od Sejn. Co, przypuszczali, spowodowałoby likwidację mszy litewskiej w bazylice sejneńskiej. W konsekwencji, by nikt nie mógł korzystać z nowego kościoła, zaspawali drzwi. Dopiero po dziewięciu miesiącach wypracowano kompromis, iż świątynia będzie filią parafii w Puńsku (Tarka 2010: 154-155)¹⁴. Konflikty występowały jednak nadal, a Litwini zarzucali hierarchii kościelnej, że utrudnia lub odmawia im dostępu do posługi religijnej w języku ojczystym. Jak twierdzili, było to „świadome działanie szkodzące utrzymaniu poczucia tożsamości narodowej” (Czyżewski 2002: 24).

Uwarunkowania prawne określające położenie mniejszości zostały uregulowane wraz z podjęciem 6 stycznia 2005 r. ustawy „O mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym”¹⁵ (weszła ona w życie 1 maja 2005 r.). Jedną z dziewięciu prawnie uznanych mniejszości narodowych była litewska (art. 2). Uznano, że „osoby należące do mniejszości mają prawo do używania i pisowni swoich imion i nazwisk zgodnie z zasada-

¹⁴Jak ocenia Cezary Żołędowski, w okresie powojennym, do połowy lat osiemdziesiątych, „spór o język w kościołach stał się najbardziej widocznym przejawem konfliktu etnicznego na tym terenie. Z jednej strony ujawnił on dążenie do polonizacji Litwinów, a co najmniej brak dobrej woli władz kościelnych w sprawie zaspokojenia ich potrzeb religijnych w języku ojczystym, z drugiej zaś ukazał niesłyszany upór i determinację mniejszości litewskiej w walce o narodowy charakter wyznawanej religii” (Żołędowski 2003: 167).

¹⁵*Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. O mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym*, Dz. U. 2005, Nr 17, poz. 141.

mi pisowni języka mniejszości, w szczególności do rejestracji w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości” (art. 7). Przyznano prawo do posługiwania się językiem mniejszości zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym (art. 8). Dopuszczono również używanie go jako pomocniczego. Przy czym ograniczono, iż dotyczy to gmin, gdzie dana mniejszość stanowi co najmniej 20% ludności (jeśli w kolejnym spisie proporcje mniejszości zmaleją poniżej progu 20%, a wcześniej gmina uzyska uprawnienia, obowiązują one nadal). Do organów samorządu można wówczas zwracać się w języku mniejszości w formie pisemnej lub ustnej (art. 9). Wpisanie do rejestru następuje na wniosek Rady Gminy (art. 10). Urzędnikom oraz pracownikom zakładów budżetowych może być przyznawany dodatek z tytułu znajomości języka pomocniczego (art. 11). Można stosować na terenie gminy dodatkowe napisy w języku mniejszości, które dotyczą nazw miejscowości, obiektów fizjograficznych, nazw ulic, z zastrzeżeniem, iż nie mogą one być używane samodzielnie. Zawsze muszą występować obok napisu w języku państwowym. Niezbędna jest też pozytywna opinia Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych (art. 12). Istotnym elementem procedury są również konsultacje społeczne (art. 13). Koszty związane z wymianą tablic dotyczących nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych ponosi budżet państwa, podczas gdy pozostałe pokrywane są z budżetu gminy (art. 15)¹⁶.

Pierwszą gminą w Polsce, która skorzystała z zapisów ustawy i wprowadziła podwójne napisy, był Radłów w województwie opolskim. Został on wpisany 22 grudnia 2006 r. do rejestru z uprawnieniem do używania języka niemieckiego. Litwini 20 maja 2008 r. uzyskali podobne prawa dotyczące swojego języka na terenie gminy Puńsk. Odnosi się to do 30 miejscowości. Łącznie na terenie Polski, według stanu na 1 grudnia 2014 r., było 1175 miejscowości posiadających dodatkową nazwę w języku mniejszości¹⁷.

¹⁶Jak wynika z rozporządzenia ministra infrastruktury, gdy na tablicach występuje jedna nazwa w języku polskim, dodatkowa w języku mniejszości winna mieć taką samą wielkość czcionki. Natomiast gdy jest więcej niż jedna, rozmiar czcionki z napisem w języku mniejszości powinien być o $\frac{1}{4}$ mniejszy. Dodatkowe nazwy umieszcza się pod polskimi, tak by środek napisów znajdował się na tej samej osi (*Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 10 sierpnia 2005 r. W sprawie umieszczania na znakach i tablicach dodatkowych nazw w językach mniejszości narodowych i etnicznych oraz w języku regionalnym*, Dz. U. 2005, Nr 157, poz. 1320).

¹⁷<http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/rejestry/rejestr-gmin/6794>, Rejestr-gmin-na-ktorych-obszarze-sa-uzywane-nazwy-w-jezyku-mniejszosci.html. W dniu 25 lutego 2009 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji porozumiało się z gminą Puńsk w zakresie wymiany tablic informacyjnych, tak by nowe zawierały dodatkowe napisy po litewsku. Samorząd otrzymał na to kwotę 85 554,29 zł. Należy jednak odnotować, iż dwukrotnie dokonano dewastacji tablic dwujęzycznych. W nocy

Natomiast język pomocniczy stosowany jest w 33 gminach. Gmina Puńsk, z językiem litewskim, była 8. jednostką administracyjną w Polsce, która uzyskiwała takie uprawnienia. Nastąpiło to 25 maja 2006 r.¹⁸

Jak stwierdza Jadwiga Plewako, „w okresie Polski Ludowej nazwisko brzmiące obco postrzegane było jako element podziału społeczeństwa i obcości, a jego spolszczenie jako wyraz poczucia przynależności do narodu czy państwa polskiego” (Plewako 2009: 103). Obecnie w Rzeczypospolitej nie funkcjonuje problem z oryginalną pisownią imion i nazwisk litewskich. Procedura zmiany danych osobowych jest wyłącznie decyzją administracyjną podejmowaną na wniosek zainteresowanego obywatela. W latach 1990-2000 swe imiona i nazwiska do reguł gramatyki i pisowni litewskiej dostosowało 30 osób (Górecki 2013: 80). Stanowiło to niespełna 0,9% przypadków zmiany nazwiska z przyczyn przynależności narodowej (Plewako 2009: 105). Procedury zostały jeszcze bardziej ułatwione po przyjęciu ustawy „O mniejszościach narodowych” w 2005 r. Aktualną podstawą prawną jest ustawa z 17 października 2008 r. „O zmianie imienia i nazwiska”¹⁹.

Na terenie gminy Puńsk język litewski jest powszechnie stosowany w napisach informacyjnych. Dotyczy to sfery handlu, usług oraz nazw ulic. Jak zauważył Michał Rudnicki, zdarza się nawet, iż na niektórych domach znajduje się informacja o nazwie ulicy wyłącznie po litewsku (Rudnicki 2011). Pewne kontrowersje w 2008 r. wzbudził natomiast wniosek Litewskiego Towarzystwa Św. Kazimierza do Rady Miasta Sejny (stolica powiatu, w skład którego wchodzi gmina Puńsk) o przemianowanie ul. 22 Lipca na ul. bp Antanasa Baranauskasa. Przy tej ulicy znajduje się Konsulat RL, Dom Litewski oraz szkoła litewska „Žiburys” (Świątętko). Po konsultacjach z mieszkańcami samorząd podjął jednak negatywną decyzję, gdyż uznano, że duchowny używał swoich danych w polskiej wersji językowej (Górecki 2013: 85).

Kwestia klasyfikacji dorobku bpa Antoniego Baranowskiego (Antanasa Baranauskasa) ma znacznie szerszy kontekst. Duchowny ten żył w latach 1835-1902. Przetłumaczył na litewski szereg ksiąg liturgicznych. W 1897 r.

z 21 na 22 sierpnia 2011 r. nieznani sprawcy zamałowali 14 tablic z 232 funkcjonujących w gminie. Ponownie z 29 na 30 czerwca 2013 r. zniszczono 5 tablic (Górecki 2013: 84).

¹⁸<http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/rejestry/urzedowy-rejestr-gmin/6884,Urzedowy-Rejestr-Gmin-w-ktorych-jest-uzywany-jezyk-pomocniczy.html>. Kwestie związane z wprowadzeniem języka mniejszości jako pomocniczego regulowane są przez *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 maja 2005 r. W sprawie Urzędowego Rejestru Gmin, w których używany jest język pomocniczy*.

¹⁹Ustawa z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska, Dz. U. 2008, Nr 220, poz. 1414.

jako pierwszy biskup zwrócił się do wiernych po litewsku. Jego osiągnięcia dla literatury i duchowości litewskiej często porównywane są do znaczenia twórczości Adama Mickiewicza dla Polaków. Był też gorącym zwolennikiem pojednania polsko-litewskiego. Inicjatywa upamiętnienia go w Sejnach, pojawiająca się przez dziesięciolecia i podjęta intensywnie po 1989 r. w środowisku litewskim, wywołała konflikt, który z lokalnego przerodził się w międzynarodowy. Dotyczył on zarówno lokalizacji pomnika, jak i wersji językowej nazwiska duchownego. Mniejszość postulowała, aby znalazł się on obok bazyliki i zawierał napis z litewskim nazwiskiem. Lokalne władze proponowały mniej eksponowane miejsca i oczekiwały polskiej wersji nazwiska. Ostatecznie wykonany został w RL i odsłonięty w Polsce 28 listopada 1999 r. Usytuowano go w pobliżu bazyliki, a na cokole wyryto dwie wersje językowe nazwiska, z tym że od frontu znajduje się litewska. Jak oceniano, spory dotyczące upamiętnienia bp Baranowskiego (Baranauskasa) związane były głównie ze sferą językową, a w konsekwencji obawami dotyczącymi lituanizacji miasta (Bobryk 2013: 195-198)²⁰.

Jak ocenia Nijola Birgiel, na terenie gminy Puńsk, gdzie koncentracja ludności litewskiej jest największa, jej język narodowy dominuje w codziennej komunikacji, zarówno prywatnej, jak i publicznej. Duże znaczenie dla tego procesu miało odrodzenie suwerennej RL, otwarcie placówki dyplomatycznej w Sejnach oraz uruchomienie nowych przejść granicznych. Ożywienie wymiany handlowej i współpracy przygranicznej wywołało zapotrzebowanie na pracowników znających litewski. Aczkolwiek Birgiel (2002: 48, 50) wskazuje na występujący proces asymilacji językowej u Litwinów mieszkających poza gminą Puńsk, zwłaszcza w rodzinach mieszanych.

²⁰ Małgorzata Bieńkowska-Ptasznik, analizując wyniki badań przeprowadzonych w 2000 r. na terenie województwa podlaskiego, stwierdza, że respondenci odnosząc się do kwestii podziałów między Polakami i Litwinami, wskazywali „głównie na język, na to, że niektórzy Polacy nie lubią, jak się mówi przy nich po litewsku. (...) Mówiono także o odmiennych poglądach historycznych (zwłaszcza u osób starszych). Niektórzy respondenci wspominali o oddzielnych mszach, o tym, że dzieli różna tradycja, (...) brak dobrej woli. Jedna z osób stwierdziła, że »Polacy czują się mniejszością w Puńsku«” (Bieńkowska-Ptasznik 2007: 110).

Tabela 2

Liczebność mniejszości litewskiej w Polsce i jej deklaracje dotyczące języka ojczystego w latach 2002-2011

Rok	Liczba ludności litewskiej	Procent od ogółu	Język litewski jako ojczysty	Procent ludności litewskiej wskazującej litewski jako ojczysty
2002	5838*	0,02	5131**	87,90
2011	7376	0,02	4804***	65,10

* Posiadający obywatelstwo polskie: 5696.

** Ponadto jako język kontaktów domowych litewski wskazało 679 osób narodowości polskiej i 28 innych.

*** Ponadto jako język kontaktów domowych litewski wskazało 499 osób narodowości polskiej.

Źródło: Tabela opracowana na podstawie: <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/narodowe-spisy-powszechne/narodowy-spis-powszechny-2002/wyniki-narodowego-spisu-powszechnego-2002-narodowosci-oraz-jezyka/>; <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/mniejszosci/wyniki-narodowego-spis/7002,Ludnosc-wedlug-jezyka-uzyanego-w-domu-oraz-struktury-identyfikacji-narodowo-etn.html>; <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/mniejszosci/wyniki-narodowego-spis/7001,Czlonkowie-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych-w-rozumieniu-ustawy-o-mniejszosci.html>.

Podsumowanie

Język ojczysty dla mniejszości narodowych spełnia nie tylko funkcję komunikacyjną, ale również w sposób szczególny integracyjną. Obecność w przestrzeni publicznej przyczynia się do podniesienia jego rangi oraz pozytywnie wpływa na zachowanie tożsamości narodowej. Stąd też działania na rzecz poszerzania zakresu funkcjonowania języka. Zarówno na Litwie, jak i w Polsce występuje niestety szereg barier, które utrudniają lub uniemożliwiają realizację tego celu. Jednym z mechanizmów rozwiązywania tego typu problemów są umowy międzypaństwowe. Zdecydowanie jednak obserwuje się asymetrię we wzajemnych działaniach. Litwa, która jako pierwsza

przyjęła ustawodawstwo korzystne dla mniejszości, nie wdrażała go jednak w życie. Zapisy *Traktatu* dotyczące języka pomocniczego, dodatkowych napisów czy pisowni nazwisk nie uzyskały zastosowania. Obserwuje się również szereg działań mających na celu ograniczenie funkcjonowania języka polskiego oraz obniżenie jego rangi, chociażby w szkolnictwie publicznym.

W Polsce mniejszości później uzyskały szczegółowe uregulowania prawne, ale są one powszechnie stosowane. Litwini w RP posiadają szersze możliwości rozwoju języka i jego funkcjonowania w przestrzeni publicznej. Należy więc zwrócić uwagę na opinię Dariusza Góreckiego, który stwierdził: „Domaganie się przez Polaków na Litwie tych samych praw, z których korzysta mniejszość litewska w Polsce, jest traktowane na Litwie jako działalność antypaństwowa albo daleko posunięty radykalizm lub populizm. Utrzymanie przez dłuższy czas tej linii polityki może doprowadzić do pełnej asymilacji polskich środowisk na Litwie” (Górecki 2013: 109). W konsekwencji w RL obserwuje się zmniejszanie liczby ludności polskiej, w RP natomiast następuje wzrost liczebności ludności litewskiej.

Poszerzenie zakresu praw i wyrównanie standardów w obydwu krajach przyczyniłoby się niewątpliwie do ograniczenia napięcia we wzajemnych relacjach oraz podniesienia statusu społecznego mniejszości. Występujące bariery mają przede wszystkim charakter mentalnościowy, uwarunkowany interpretacją doświadczenia historycznego. Ich przełamywanie uzależnione zaś jest od determinacji i aktywności mniejszości narodowych oraz woli politycznej elit rządzących.

Źródła

- ANDRZEJEWSKI T. (2003), Europa bliska geograficznie – daleka mentalnie?, „Tygodnik Wileńszczyzny”, 6-12 lutego.
- BIELAWSKA J. (1990), *Przesunięto terminy opanowania języka państwowego na Wileńszczyźnie*, „Kurier Wileński”, 30 listopada.
- BUŻYŃSKA B. (2012), Litwa-Polska: 20 lat deklaracji czy przyjaznych stosunków?, 13 stycznia, <http://www.wilnoteka.lt/lt/artukul/litwa-polska-20-lat-deklaracji-czy-przyjaznych-stosunkow> (stan na dzień 1 grudnia 2014).
- DEKRET Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O używaniu języka państwowego Litewskiej SRR (1989), „Czerwony Sztandar”, 26 stycznia.
- EFHR: za „fryzjer” czy „sklep” już nie będzie kary (2014), <http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/efhr-za-fryzjer-czy-sklep-juz-nie-bedzie-kary.d?id=60665111\#ixzz2Kr7kH7i4> (stan na dzień 1 grudnia 2014).

- <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/rejestry/rejestr-gmin/6794>,
Rejestr-gmin-na-ktorych-obszarze-sa-uzywane-nazwy-w-jezyku-mniejszosci.html
(stan na dzień 1 grudnia 2014).
- http://www.sejm.gov.pl/archiwum/komisje/kadencjax/kom_mne.htm (stan na dzień
1 grudnia 2014).
- KOMAR J. (1999), Orzech okazał się łatwy do zgryzienia, „Gazeta Wileńska”, 23-24
października.
- LIETUVOS gyventojai 2011 metais. 2011 m. gyventojų surašymo rezultatai. Lithuanian
2011 Population Census in Brief (2012), Vilnius.
- ROZDRAŻNIENIE językowe (1995), „Słowo Wileńskie”, 3-9 lutego 1995.
- ROZPORZĄDZENIE Ministra Infrastruktury z dnia 10 sierpnia 2005 r. W sprawie umieszc-
zania na znakach i tablicach dodatkowych nazw w językach mniejszości narodo-
wych i etnicznych oraz w języku regionalnym, Dz. U. 2005, Nr 157, poz. 1320.
- ROZPORZĄDZENIE Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 maja 2005 r.
W sprawie Urzędowego Rejestru Gmin, w których używany jest język pomocniczy,
Dz. U. 2005, Nr 102, poz. 856.
- RUDNICKI M. (2011), Blef po litewsku, „Kurier Wileński”, 23-26 kwietnia.
- SIENKIEWICZ J., OBLACZYŃSKI J., MACKIEWICZ M. (1989), Nie szkodźcie nam...,
(wywiad przeprowadzony przez A. Madyda), „Tygodnik Powszechny”, 24 września.
- SMALINSKAS D. (1992), O pisowni nazw miejscowości na Litwie, „Kurier Wileński”, 29
lipca.
- TALMONT L. (2009), Zapłacimy grzywny, ale kłąć będziemy po polsku (wywiad prze-
prowadzony przez M. Kowalskiego), „Gazeta Wyborcza”, 19 października.
- TARASIEWICZ S. (2014), Definitywnie zamkną „sprawę Polaków”?, <http://kurierwilenski.lt/2014/11/14/definitywnie-zamkna-sprawe-polakow/>/#
imageclose-68812 (stan na dzień 1 grudnia 2014).
- TARASIEWICZ S. (2009), Polskie nazwiska mogą być, ale... nieoficjalnie, „Kurier Wileń-
ski”, 7-9 listopada.
- TARASIEWICZ S. (2008), Sąd zakazał używania języka polskiego w nazewnictwie ulic na
Wileńszczyźnie, „Kurier Wileński”, 18 marca.
- TRAKTAT między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosun-
kach i dobrosąsiedzkiej współpracy, Dz. U. 1995, Nr 15, poz. 71.
- UCHWAŁA Prezydium Rady Najwyższej LSRR O statusie języka litewskiego (1988),
„Czerwony Sztandar”, 7 października.
- UCHWAŁA Rady Najwyższej Republiki Litewskiej O pisowni imion i nazwisk w dowodzie
osobistym obywatela Republiki Litewskiej (1991), „Kurier Wileński”, 6 lutego.
- UCHWAŁA Zarządu samorządu rej. wileńskiego w sprawie napisów publicznych i inne-
j informacji pisemnej (1998), „Kurier Wileński”, 3 stycznia.
- USTAWA Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej O uzupełnieniu Konstytucji
(Ustawy Zasadniczej) Litewskiej SRR Artykułem 77¹ (1998), „Czerwony Sztan-
dar”, 19 listopada.

- USTAWA Republiki Litewskiej nr I-779 z 31 stycznia 1995 r. O języku państwowym (1995), „Kurier Wileński”, 4 marca.
- USTAWA z dnia 6 stycznia 2005 r. O mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym, Dz. U. 2005, Nr 17, poz. 141.
- USTAWA z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska, Dz. U. 2008, Nr 220, poz. 1414.
- WANIEK D. (2014), Ślepe popieranie Ukrainy, „Dziennik Trybuna”, 31 października – 2 listopada.
- BNS (2014a), Direktor administracii Shalchininskogo rajona zaplatil shtraf za polskie tablichki, <http://ru.delfi.lt/news/live/direktor-administracii-shalchininskogo-rajona-zaplatil-shtraf-za-polskie-tablichki.d?id=64736199\#ixzz31CWP6YIB> (stan na dzień 1 grudnia 2014).
- BNS (2014b), KS Litvy po predlozheniyu lingvistov možno menyat napisanie familij v pasporte, <http://ru.delfi.lt/news/live/ks-litvy-po-predlozheniyu-lingvistov-mozhno-menyat-napisanie-familij-v-pasporte.d?id=64147722\#ixzz3LWQWj200> (stan na dzień 1 grudnia 2014).
- CZLEN Seima protiv „jazykovoy diskriminacii” (1996), „Litovskij Kurier-Daily”, 23 iyulya.
- MATRACKAITE M. (1993), V Vilniuskom samoupravlenii – tolko po litovski, 1 oktyabrya 1996.
- PORIADOK sdaczi ekzamenov po limovskomu jazyku i osnovam Konstitucii Litovskoj Respubliki i vydaczi udostovierenij (1993), „Eho Litvy”, 25 marta.
- PUKIENE R. (2014) Predprinimatelej zhdut peremeny nadpisej na inostrannyh yazykah ne dolzhno byt, <http://ru.delfi.lt/news/live/predprinimatelej-zhdut-peremeny-nadpisej-na-inostrannyh-yazykah-ne-dolzhno-byt.d?id=66589344> (stan na dzień 1 grudnia 2014).
- ZAKON Litovskoj Respubliki O vniesanii izmienenii w Zakon Litovskoj Respubliki O nacjonalnych mienshinstvah, (1991) „Eho Litvy”, 1 fevralya.

Literatura

- BIAŁEK T. (2008), Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości narodowych i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy, Ukrainy, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- BIEŃKOWSKA-PTASZNIK M. (2007), Polacy-Litwini-Białorusini. Przemiany stosunków etnicznych na północno-wschodnim pograniczu Polski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- BIRGIEL N. (2002), Procesy interferencyjne w mowie dwujęzycznej społeczności litewskiej z Puńska i okolic na Suwalszczyźnie, Wydawnictwo „Aušra”, Warszawa – Puńsk.
- BOBRYK A. (1999), Dążenia do autonomii polskiej na Litwie, [w:] Polskie odrodzenie na Wschodzie, (red.) Bobryk A., Jaroń J., Katedra Filozofii i Socjologii Akademii Podlaskiej, Siedlce.

- BOBRYK A. (1997), Kwestia pisowni nazwisk osób narodowości polskiej na Litwie w latach 1990-1992 w świetle obowiązujących przepisów prawnych i umów międzynarodowych, „Archiwista Polski”, nr 1.
- BOBRYK A. (2005), Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987-1997, Dom Wydawniczy „Duet”, Toruń.
- BOBRYK A. (2013), Polsko-litewskie spory o pomniki i tablice pamiątkowe, [w:] Litwini, (red.) Nijakowski L. M., Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- BOBRYK A. (2013), Społeczne znaczenie funkcjonowania polskich ugrupowań politycznych w Republice Litewskiej 1989-2013, Siedleckie Towarzystwo Naukowe, Siedlce.
- BORUTA M. (1992), Czwarty sąsiad: Litwa. Informacje o terytorium i składzie narodowościowym ludności od 1918 roku, „Przegląd Polonijny”, z. 3.
- BUCHOWSKI K. (2012), Litvomanai ir polonizuotojai. Mitai, abipusės nuostatos ir stereotipai lenkų ir lietuvių santykiuose pirmoje XX amžiaus pusėje, Baltos Lankos, Vilnius.
- CHAŁUPCZAK H., BROWAREK T. (2002), Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- CZYŻEWSKI K. (2002), Głos innego, [w:] Pogranicze polsko-litewskie aktywizacja współpracy. Lenkų-Lietuvių pasienis bendradarbiavimo aktyvinimas, (red.) Misiak W., Rejzner A., Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- EBERHARDT P. (1997), Przemiany narodowościowe na Litwie, Przegląd Wschodni, Warszawa.
- GÓRECKI D. (2013), Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie i mniejszości litewskiej w Polsce, [w:] Dziedzictwo pogranicza. Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Czechach oraz mniejszości białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i czeskiej w Polsce, (red.) Górecki D., Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- HANDKE K. (2008), Socjologia języka, PWN, Warszawa.
- HARBUTT F. J. (2010), Yalta 1945. Europe and America at the crossroads, Cambridge University Press, Cambridge.
- KURCZ Z. (2005), Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- KUZBORSKA E. (2012), Sytuacja prawna mniejszości narodowych na Litwie w kontekście międzynarodowych i ponadnarodowych standardów ich ochrony, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- LITWA. Zarys wiedzy o kraju (2005), oprac. Piasecka B., Artlora, Vilnius.
- ŁODZIŃSKI S. (1998), Przekroczyć własny cień. Prawne, instytucjonalne oraz społeczne aspekty polityki państwa polskiego wobec mniejszości narodowych w latach 1989-1997, [w:] Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku, (red.) Berdychowska B., Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- LOSSOWSKI P. (1985), Litwa a sprawy polskie 1939-1940, PWN, Warszawa.
- MEE CH. L. (1975), Meeting at Potsdam, Deutsch, London.

- MIRONOWICZ E. (2000), *Polityka narodowościowa PRL*, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Białystok.
- MISIEJUK D. (1995), *Tożsamość językowa w kontekście szkolnictwa mniejszości*, [w:] *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*, (red.) Sadowski A., Ekonomia i Środowisko, Białystok.
- OCHMAŃSKI J. (1982), *Historia Litwy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- OSSOWSKI S. (1966), *Wież społeczna i dziedzictwo krwi. Dzieła*, t. 2, PWN, Warszawa.
- PLEWAKO J. (2009), *Mniejszości narodowe w wymiarze lokalnym*, Towarzystwo Naukowe KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin.
- SIRUTAVIČUS V. (2013), *Etniškumo politizacija Lietuvoje: lenkų autonomistų judėjimas, Sąjūdis ir Lietuvos valdžios politika 1988 m. – 1990 m. pradžioje*, „Etniškumo studijos”, 2.
- SOBCZAK J. (2009), *Potomkowie Lecha i Giedymina. Stosunki polityczne między Litwą i Polską w pierwszych latach odrodzenia państwa litewskiego*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań.
- SREBRAKOWSKI A. (2000), *Polacy w Litewskiej SRR 1944-1989*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- TARKA K. (2010), *Litwini*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*, (red.) Dudra S., Nitschke B., Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- ŻOŁĘDOWSKI C. (2003), *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Adam Bobryk

BREAKING THE BARRIERS. POLISH LANGUAGE IN LITHUANIA – LITHUANIAN LANGUAGE IN POLAND

Keywords: minorities, minority language, identity

A principle of symmetry of relationships is very important in international politics. However, in the case of the Polish minority in Lithuania and the Lithuanian minority in Poland, there is a clear asymmetry of positions. Fundamentally, it refers to the issue of the functioning of minority language in public circulation and the attitude to grant it the auxiliary rank. Minorities attach significant attention to this problem. They consider it to be an important element in shaping the identity, meeting the needs of group and marking their presence in the public space, as well as the implementation of European standards. However, it faces substantial opposition of the administrative, political and social nature. To meet the demands it requires overcoming numerous barriers.

Magdalena Lemańczyk

Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA W POLSCE PÓŁNOCNEJ: WYBRANE ASPEKTY DISKRYMINACJI ETNICZNEJ

Etniczna dyskryminacja w ujęciu teoretycznym

Zjawiska dyskryminacji i uprzywilejowania na tle narodowościowym występują w ścisłym związku ze zjawiskiem stereotypu narodowego i uprzedzeń. O ile stereotypy stanowią sferę przekonań (pozytywnych i negatywnych), o tyle wynikające z nich uprzedzenia, jako postawy, oraz dyskryminacja dotyczą zwykle negatywnych zachowań ludzkich. Każde ze zjawisk może występować osobno, np. uprzedzenia nie muszą automatycznie prowadzić do dyskryminacji, jednak najczęściej wzajemnie się warunkują i współwystępują (por. Budyta-Budzyńska 2010: 136).

W niniejszym artykule dyskryminacja etniczna rozumiana jest szeroko jako „wszelkie zróżnicowanie, wykluczenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie z powodu rasy, koloru skóry, urodzenia, pochodzenia narodowego lub etnicznego, która ma na celu lub pociąga za sobą przekreślenie bądź uszczuplenie uznania, wykonywania lub korzystania na zasadzie równości z praw człowieka i podstawowych wolności w dziedzinie politycznej, administracyjnej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej lub w jakiegokolwiek innej dziedzinie życia publicznego” (Łodziński 2005: 55).

Wnioski zawarte w niniejszym artykule oparte są na badaniach terenowych autorki, prowadzonych wśród 160 liderów 19 organizacji mniejszości niemieckiej w Polsce północnej w latach 2006-2009. Pomimo formalnego zakończenia badań przez autorkę grupa pozostaje nadal w obszarze jej zainteresowania naukowego w związku z badaniami gdańskich Niemców (por.

Lemańczyk 2012: 540). Obszar Polski północnej zaś rozumiany jest jako teren obejmujący granice byłej prowincji Prusy Zachodnie (1878-1920) oraz byłego Wolnego Miasta Gdańska (1920-1939) (por. szerzej Lemańczyk 2013: 179-196).

Analiza zjawisk dyskryminacyjnych prowadzona jest głównie w oparciu o koncepcję kontekstu etnicznej dyskryminacji autorstwa Johna Milтона Yingera, według której dyskryminacja wynika z wzajemnych wpływów struktury społecznej, osobowości i kultury, nawet w relatywnie pokojowych czasach. Wyraża bowiem często instytucjonalnie utrwalone wzory stereotypów grupy dominującej, a takie zmienne jak zawód, edukacja, polityka czy religia oddziałują na strukturę statusu jednostek dyskryminowanych (por. Yinger 1994: 174). Źródła dyskryminacji mogą wynikać w opinii badacza z poczucia obcości, nierównego dostępu do zasobów, prestiżu, miejsca w strukturze społecznej, kulturowej itp. Podobnie, lecz w odniesieniu do pojęcia „marginalności społecznej”, stwierdza Kazimierz Frieske, pisząc, iż jej źródłem może być kulturowa obcość jednostek czy grup utrudniająca wzajemne procesy komunikowania oraz deficyty statusowych uprawnień i/lub deficyty możliwości realizowania tych uprawnień (por. Frieske 1999: 167-168).

Yinger rozpatruje natomiast status nierównowagi i asymetrii grup przez pryzmat stereotypów, doszukując się esencji zjawiska dyskryminacji. W związku z tym próbuje wyjaśnić źródła dyskryminacji w kontekście opracowanego przez niego teoretycznego zamkniętego systemu, niezakłóconego przez zewnętrzne czynniki (por. Yinger 1994: 171, rys. 5.1.). Jest to przydatny badawczo teoretyczny schemat, ukazujący, w jaki sposób grupa dominująca prowadzi do utrwalenia wzorów dyskryminacji, utrzymania tych wzorów i niwelowania sił wpływających na ich zmianę. Uwzględniona przez Yingera sekwencja czasowa zjawisk oraz informacje zwrotne pozwalają „uchwycić” je w konkretnym kontekście historycznym. Ponadto, jak sugeruje Yinger, dyskryminacja może rozwinąć się w utrwalony system zachowań, w którym nawet jej ofiary odgrywają część wspierającą działania dyskryminacyjne (Yinger 1994: 172).

Należy przy tym podkreślić, iż schemat Yingera stanowi czysto analityczne rozróżnienie źródeł dyskryminacji, koncentrujące się głównie na systemie wzajemnie oddziałujących sił.¹ Zdaniem autora ekonomiczne i polityczne źródła dyskryminacji są niewystarczające (choć przedstawiane jako

¹Yinger opracował także paralelny schemat dotyczący wspierania równości wśród grup etnicznych (por. Yinger 1994: 176).

pierwotne)², a ich alokacja wymaga współzawodnictwa i konfliktu w większości sytuacji, dlatego jednostki lub grupy mogą odczuwać, w zależności od kontekstu, mocniejsze oddziaływanie jednego z czynników. Najczęstszą sytuacją jest jednak ich współwystępowanie i wzajemne oddziaływanie.

Jak wynika z analiz Yingera, tendencje dyskryminacyjne zmieniają się także wraz z poziomem niepokoju społecznego i indywidualnymi potrzebami. Autor podkreśla ponadto rolę czynników osobowościowych człowieka w przejawianiu zachowań dyskryminacyjnych, np. potrzeby zredukowania ciężaru napięcia społecznego wynikającego ze skomplikowanej sytuacji międzygrupowej – zwłaszcza w niestabilnych systemach ekonomicznych, politycznych i kulturalnych. Ważnym źródłem długotrwałej dyskryminacji mniejszości jest również swoista „usprawiedliwiona” tradycja uprzedzeń i dyskryminacji, która może pełnić funkcję zbiorowej obrony i szczególnej formy „profilaktyki społecznej” (por. Frieske 1999: 169; Yinger 1994: 173). W kontekście mniejszości niemieckiej w Polsce owa „tradycja uprzedzeń” wobec tej grupy jest głęboko zakorzeniona w społeczeństwie polskim, co zwłaszcza w okresie bezpośrednio powojennym wywoływało zjawisko banalizowania krzywd im wyrządzonych.

Zdaniem Yingera zinstytucjonalizowana dyskryminacja nie jest wyłącznie konsekwencją niekorzystnego położenia i doświadczeń mniejszości, lecz również słabej motywacji i poczucia niskiej efektywności wśród jej członków, wzajemnych urazów, specyficznej pamięci historycznej itp. W takich warunkach mogą ukształtować się izolowane subkultury, które wymuszają dyskryminację i w pewnym sensie pomagają ją utrzymywać (por. Yinger 1994: 174).

Generalnie w literaturze rozróżnia się dwa zasadnicze typy przejawiania dyskryminacji, tj. bezpośrednią oraz pośrednią. Pierwszy dotyczy rzeczywistej dyskryminacji jednostki ze względu na jej pochodzenie narodowościowe (etniczne). Drugi zaś polega na prawnych rozwiązaniach instytucji państwowych, których konsekwencją jest relatywnie niekorzystna sytuacja osób należących do mniejszości narodowych (etnicznych) (por. Łodziński 2005: 56).

Dyskryminacja etniczna przejawia się najczęściej w formie agresji fizycznej, agresji werbalnej, stygmatyzacji społecznej (*labelling*) osób należących do mniejszości oraz marginalizacji społecznej (Łodziński 2005: 56; Frieske 1999: 167-171).

Podkreślić należy, że badanie i analiza zjawiska dyskryminacji etnicznej

²Polityczne i ekonomiczne źródła dyskryminacji są przedstawiane przez wielu autorów jako podstawowe, np. Dahrendorf 1993; Frieske, Sikorska 1994; Kowalak 1992; Warzywoda-Kruszyńska, Grotowska-Leder 1996.

jest skomplikowana ze względu na jego wielowymiarowość, tj. występowanie uświadomionej lub nieuświadomionej dyskryminacji, trudności z ujawnieniem prawdziwych motywów oraz charakterem i dotkliwością skutków (przeszłych, obecnych lub przyszłych) itp. (Łodziński 2003). Ponadto autorka osobno uwzględnia poczucie indywidualnej dyskryminacji respondentów ze względu na ich pochodzenie narodowe oraz poczucie instytucjonalnej dyskryminacji wobec mniejszości niemieckiej.

Regulacje prawne dotyczące przeciwdziałania dyskryminacji na tle narodowościowym i etnicznym w Polsce

W odniesieniu do mniejszości niemieckiej, czy w ogóle Niemców zamieszkałych w Polsce, różnorodne przejawy dyskryminacji stosowane przez społeczeństwo i państwo polskie w okresie PRL wpływały bezpośrednio z negatywnych doświadczeń będących konsekwencją działalności nazistów. Po przełomie politycznym w Polsce w 1989 r. prawne położenie ludności niemieckiej, która odtąd mogła organizować się w stowarzyszeniach, zmieniło się w zasadniczy sposób. Uznanie mniejszości narodowych w Polsce, a szczególnie mniejszości niemieckiej, stanowiło jednak proces stopniowy, polegający z jednej strony na „przyzwyczajaniu się” społeczeństwa polskiego i urzędów administracji państwowej do występowania mniejszości narodowych i etnicznych oraz współpracy z nimi, z drugiej strony wymagało wzajemnego uczenia się tolerancji, umiejętności wypracowania strategii radzenia sobie z barierami, np. niewygodną pamięcią historyczną, uczuciami nienawiści itp.

Jak wskazuje Sławomir Łodziński, uznanie przez państwo polskie mniejszości narodowych w 1989 r. było wynikiem zdroworozsądkowej kalkulacji opartej na przekonaniu posłów wszystkich partii politycznych w ówczesnym Sejmie X kadencji o konieczności zadośćuczynienia za krzywdy asymilacyjnej polityki PRL, ale także na obawach przed pojawieniem się wzajemnych resentymentów i konfliktów na tle narodowościowym (por. Łodziński 2005: 126-127).

W związku z tym upodmiotowienie mniejszości narodowych i przyjęte standardy prawne zmierzały w kierunku polityki akceptacji odrębności narodowościowej i etnicznej oraz równości wszystkich obywateli wobec prawa. Upodmiotowienie wyrażało się głównie w zagwarantowaniu przez państwo osobom innego pochodzenia narodowego i etnicznego możliwości decydowania o przynależności do mniejszości, bez konsekwencji prawnych odnośnie przystąpienia bądź odstąpienia od tej przynależności, a stowarzyszeniom mniejszościowym zapewniały, w ramach prawa, uprawnienia w zakresie sa-

modecydowania o kierunku działalności.

Wszelkie powojenne regulacje prawne dotyczące przeciwdziałania dyskryminacji na tle narodowościowym i etnicznym uwarunkowane były międzynarodowym położeniem państwa polskiego, przynależnością bądź dążeniem do członkostwa w międzynarodowych strukturach politycznych (np. Unii Europejskiej) i koniecznością dostosowania w tej mierze ustawodawstwa, a także wewnętrzną ideologią. Niemniej już w 1952 r. istniały uregulowania prawne przeciwdziałające dyskryminacji, np. w konstytucji z 1952 r. (art. 69, 81) oraz kodeksach pracy i karnym. Obecnie kwestie niedyskryminacji i poszanowania praw mniejszości narodowych podejmuje konstytucja z 1997 r. (art. 32, art. 35)³, kodeks pracy (art. 18, par. 1)⁴, kodeks karny (art. 256 i 257)⁵, *Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych*⁶ i inne dokumenty międzynarodowe oraz *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 6 stycznia 2005 r.*⁷ Artykuł 6 tejże ustawy zabrania dyskryminacji osób należących do mniejszości i zobowiązuje organy władzy publicznej do podejmowania środków zmierzających w kierunku popierania rzeczywistej ich równości z większością w sferze ekonomicznej, społecznej, politycznej i kulturalnej, ochrony przed dyskryminacją, wrogością lub przemocą oraz umacniania dialogu międzykulturowego.

Kwestie administracyjnej ochrony mniejszości narodowych w Polsce należą do kompetencji poszczególnych ministerstw, zwłaszcza Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych przy Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji (do 2011 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji). Częściowo sprawy dotyczące mniejszości narodowych realizują również inne ministerstwa i urzędy, takie jak: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (Departament Dziedzictwa

³ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r.*, Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483.

⁴ Dz. U. 1998, Nr 21, poz. 94. *Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1997 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks pracy.*

⁵ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*, Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553.

⁶ *Konwencja Ramowa o ochronie mniejszości narodowych, sporządzona w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r.*, Dz. U. 2002, Nr 22, poz. 209.

⁷ *Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, Dz. U. 2005, Nr 17, poz. 141. Szeroko problematykę regulacji prawnych dotyczących niedyskryminacji mniejszości narodowych i etnicznych omawia Sławomir Łodziński (2005, 2003).

Kulturowego)⁸, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Ministerstwo Sprawiedliwości, Główny Urząd Statystyczny oraz Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (por. Łodziński 2003). Istotną rolę w przeciwdziałaniu dyskryminacji pełni także Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych funkcjonująca od sierpnia 1989 r., której zadania obejmują ochronę dziedzictwa kulturowego mniejszości narodowych, etnicznych i językowych oraz ochronę ich praw, w tym dbanie o przestrzeganie zasady równego traktowania osób bez względu na pochodzenie narodowościowe, etniczne i językowe⁹. Na poziomie administracji samorządowej sprawami mniejszości narodowych i etnicznych zajmują się natomiast wojewodowie oraz odpowiednie wydziały przy urzędach wojewódzkich – najczęściej wydziały spraw obywatelskich i cudzoziemców lub polityki społecznej.

Powyższe uregulowania prawne i rozwiązania administracyjne w Polsce oraz wsparcie finansowe rządu niemieckiego dla mniejszości niemieckiej powodują, że jest ona również w pewnym sensie uprzywilejowana na tle innych mniejszości, których państwa pochodzenia nie są w tak dobrej sytuacji gospodarczej jak Niemcy. Podobnie stan asymetrii można odnotować, porównując położenie mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej grupy w Niemczech, z których pierwsza w latach 1991-1996 w znacznie większym stopniu skorzystała z zapisów *Traktatu o dobrym sąsiedztwie* niż Polacy w Niemczech (por. Tomala 2004: 157).

Dyskryminacja mniejszości niemieckiej: konteksty i przykłady

W odniesieniu do renesansu mniejszości niemieckiej w Polsce w 1989 r., tak na Śląsku Opolskim, jak i w Polsce północnej, można mówić o powszechnej konsternacji władz polskich i społeczeństwa polskiego. W ówczesnym dyskursie wokół problematyki mniejszości niemieckiej dominowały elementy negowania istnienia tej mniejszości, określanej mianem „rzekomej” lub „farbowanej”, oraz podejrzliwości wobec motywów funkcjonowania stowarzyszeń (por. Ociepka 2000). Zresztą wątek ten pojawił się z czasem wewnątrz samej mniejszości niemieckiej w kontekście porównywania różnic regionalnych między stowarzyszeniami.

W prasie pomorskiej dominowało uczucie zaskoczenia i niedowierzania,

⁸Wcześniej Departament Kultury Mniejszości Narodowych przy Ministerstwie Kultury.

⁹W okresie od 6 lutego 2002 r. do 26 lutego 2008 r. działał także Zespół do Spraw Mniejszości Narodowych, którego celem było m.in. przeciwdziałanie naruszaniu praw mniejszości.

czego przykładem jest opinia jednego z dziennikarzy: „Otoczenie, a w każdym razie ta jego część, która przez 45 lat podlegała wpływom propagandy, zaczyna przypominać rozpadający się teatrzyk. Zza kulis wychodzą nowi aktorzy, odzyskując głos i poczucie własnej tożsamości. Przecieramy oczy, nieraz z radością, ale i często z lękiem. Nowa rzeczywistość jest twarda, niesie nowe pojęcia i znaczenia słów dotąd nieznane. Jednym ze słów, które sporo »namieszało«, jest »mniejszość«” (Świątkiewicz 1991: 3).

Generalnie wypowiedzi respondentów wskazują na występowanie zjawisk dyskryminacyjnych wobec ludności niemieckiej i nich samych w konkretnych kontekstach społeczno-politycznych, pokrywających się w dużej mierze z przemianami stereotypu w społeczeństwie polskim. Widoczna jest także tendencja malejąca ogólnego poczucia dyskryminacji (we wszelkich formach) zarówno wobec ludności niemieckiej, jak i mniejszości niemieckiej, którą respondenci wiążą z przemianami świadomości społeczeństwa polskiego oraz upowszechnianiem wiedzy historycznej dotyczącej stosunków polsko-niemieckich.

Z badań autorki wynika, że dyskryminacja bezpośrednia przejawiająca się agresją fizyczną była przedmiotem doświadczeń respondentów związanych wyłącznie z końcem II wojny światowej i okresem bezpośrednio powojennym. Niewielka część respondentów doświadczyła przemocy fizycznej na własnej skórze (o czym ze zrozumiałych względów mówili niechętnie lub fragmentarycznie), lecz znacznie częściej byli oni świadkami przemocy wobec członków rodziny i pozostałej ludności niemieckiej. Najczęściej przywoływano wspomnienia gwałtów na kobietach, aresztowań i wywózek męczyzn w głąb Rosji. Kilku respondentów wspominało traumatyczne przeżycia związane z przebywaniem w obozie pracy dla Niemców w Potulicach. Przykładem są wypowiedzi: „Byłem małym dzieckiem, jak przyszli Ruskie i kazali wszystkim mężczyznom stawić się pod domami. W międzyczasie splądrowali nam całe mieszkanie i pozabierali kosztowności. Mama bała się o nas, bo miałem jeszcze dwójkę rodzeństwa. Bardzo płakała i prosiła mojego ojca, żeby sobie nogi połamał, bo takich nie zabierali. Ale ojciec był zbyt dumny i poszedł do wywózki. Od tego czasu już go nigdy nie widziałem. Żołnierze stali z karabinami i strzelali do każdego, kto się sprzeciwił. Potem w drugiej części domu musieliśmy z nimi mieszkać, bo urządzili sobie u nas lokum” lub „Mam koleżankę z lat dziecińczych, którą czerwonoarmiści zgwałcili, i ona zmuszona była urodzić dziecko jednemu Roskowi. Teraz ma ponad 85 lat, ale przez całe życie nie mogła słuchać ani rosyjskiego języka, ani też nie była w Rosji. Ten syn przez te wszystkie lata przypominał jej te straszne przeżycia. Jak zmarł, bo ona go przeżyła, to wtedy dopiero

odetchnęła”.

Najczęstszą natomiast formą otwartej dyskryminacji w okresie powojennym, pojawiającą się w wypowiedziach badanych, była agresja werbalna i stygmatyzacja, głównie ze strony ludności napływowej. Część badanych wspominała np., że polskie dzieci malowały im na plecach kredą znak swastyki lub byli przedmiotem pogardy w szkole ze strony polskich dzieci i nauczycieli. Ówczesną sytuację przedstawia wypowiedź: „Nie, nigdy przed wojną nie było tutaj wobec nas dyskryminacji. Tutaj mieszkaliśmy wszyscy w zgodzie, Polacy, Niemcy, gdańszczanie, Żydzi. Mielśmy w okolicy przyjaciół, dopiero jak Hitler doszedł do władzy, po 1933, to wtedy się zaczęły prześladowania. W szkołach było Hitlerjugend i dzieci donosiły, a Żydów, pamiętam, stale kamieniami obrzucali. Mój ojciec jeszcze siedział za Hitlera, bo był bardzo anty. Potem go wypuścili. Po wojnie gdańszczanie byli dyskryminowani, na ulicy jak szłam, to wołali Niemra, Niemra, pluli przede mną. Z początku, jak uczyłam się języka polskiego, to akcent mnie zdradzał i ludzie pluli na mnie”.

Jak wynika z wypowiedzi badanych, dyskryminacja wobec nich w okresie PRL sprowadzała się głównie do marginalizacji społecznej i ekonomicznej, a więc pasywnego szkodzenia ze strony instytucji państwowych, oraz agresji werbalnej ze strony społeczeństwa. Wielu respondentów, zwłaszcza mężczyzn z wykształceniem podstawowym i średnim, stwierdziło, iż przez szkodliwą politykę państwa wobec Niemców w tamtym okresie nie mieli możliwości zajęcia wyższych pozycji w strukturze zawodowej i uzyskania wyższego wykształcenia, choć ich zdaniem byli w stanie je osiągnąć. Wspominali głównie, upokarzającą w ich opinii, przymusową pracę w kopalniach na południu Polski jako źródło dalszych niepowodzeń zawodowych i braku odpowiedniego wykształcenia. Z kolei kobiety wydawały się przejawiać większą akceptację w odniesieniu do własnego statusu ekonomicznego, większe znaczenie nadając osobowościowym czynnikom wpływającym na dyskryminację. Natomiast badani z wykształceniem wyższym i korzystną pozycją zawodową w okresie PRL byli zdania, że polityka państwa nie stała im na przeszkodzie w tym zakresie. Jednocześnie przedstawiciele grupy lepiej sytuowanej zgodnie twierdzili, że woleli „jednak nie obnosić się” ze swoim pochodzeniem narodowym ze względu na powszechną dyskryminację Niemców w Polsce.

Z kolei czynnikiem wyzwalającym w okresie PRL wśród przedstawicieli społeczeństwa polskiego otwarte negatywne traktowanie i agresję słowną wobec respondentów były występujące u nich lub ich bliskich odmienności wymowy (niemiecki akcent) lub słaba znajomość języka polskiego. Jeden

z respondentów wspominał w wywiadzie: „Moja matka, stara Niemka. . . już nie żyje, zmarła na początku 1990 roku. . . znała zaledwie parę słów po polsku, tylko żeby coś kupić w pobliskim sklepie, np. chleb, kiełbasa, cebula. Często musiałem za nią robić zakupy, bo ona nie mogła się wypowiedzieć, a ekspedientki specjalnie ją męczyły i udawały, że nie rozumieją, o co jej chodzi, choć ona pokazywała na migi. Sam byłem świadkiem, jak jedna z nich robiła sobie z mojej matki żarty i kazała jej powtórzyć: »w Szczecbrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie«”. Z kolei jedna z respondentek powiedziała: „U mnie nie da się już zlikwidować niemieckich naleciałości w wymowie, za stara jestem, ale to nie jest wcale miłe, jak ktoś prosto w twarz każe wynosić się tam, skąd przyszedłem, czyli do Niemiec oczywiście. . . A ja przecież urodziłam się tutaj, na Pomorzu. Jeden taki pan z sąsiedztwa, bardzo zacietrzewiony, powiedział tak do mnie, chyba to były lata siedemdziesiąte: »a co ty, Niemro, po polsku dobrze nie umiesz?! Za głupia pewnie jesteś, żeby się nauczyć. . . wynocha do Reichu!«”.

W związku z uaktywnieniem się w latach dziewięćdziesiątych XX w. mniejszości niemieckiej na badanym terenie dochodziło najczęściej do przejawów aktywnego szkodenia (agresji słownej i behawioralnej) ze strony społeczeństwa oraz agresji pośredniej wyrażającej się np. w nieprzychylnym stosunku urzędników w trakcie rejestracji stowarzyszeń. W związku z powstaniem stowarzyszeń niemieckich nastąpiło przesunięcie obiektu agresji z ludności pochodzenia niemieckiego na organizacje.

Jak wspominają badani liderzy, początkowy okres działalności stowarzyszeń mniejszości niemieckiej obfitował w liczne problemy, głównie ze strony lokalnych urzędów i urzędników. Według nich „standardowym” przejawem dyskryminacji było ciągle odraczanie postanowień o rejestracji stowarzyszeń, motywowane koniecznością uzupełnienia braków w statutach. Dodatkowo wrogie nastawienie części miejscowej ludności powodowało zaożnienie konfliktów narodowościowych. Do najbardziej jaskrawych przejawów otwartej agresji po 1989 r. należy zaliczyć trzykrotne próby podpalenia siedziby Związku Mniejszości Niemieckiej w Gdańsku oraz wrogie napisy na budynku, w którym mieściła się jego pierwsza siedziba. Przypadek organizacji gdańskiej nie był wówczas odosobniony. Mimo powyższego liderzy pozostałych badanych stowarzyszeń mówili raczej o „drobnych incydentach” lub „wybrykach niezwiązanych bezpośrednio z mniejszością” niż przejawach otwartej dyskryminacji, np.: „Był jeden przypadek, wtedy, kiedy były te klasy niemieckie w jednej ze szkół w Toruniu. Ktoś napisał na ścianie tej szkoły »szkoła imienia Adolfa Hitlera«” (por. (PAP) 1993: 2).

Zdarzały się również opinie liderów świadczące o dobrej atmosferze wo-

kół mniejszości niemieckiej i Niemców, czego przykładem jest wypowiedź: „Nie, nie było dyskryminacji, dlatego, bo Malbork jest bardzo tolerancyjnym miastem wobec Niemców. Jeśli powiem pani, że kilkakrotnie startowałem do rady miasta, kilkakrotnie do Sejmu w 1997 roku, to na żadnym z moich plakatów nie było Hakenkreuza wymalowanego – jak na przykład na Śląsku. Nie. W kampanii wyborczej mój plakat wisiał i nikt go nie wysmarował. To są te sytuacje, które mówią o tym, że to miasto jest tolerancyjne. Tak że ja się nigdy nie spotkałem z wrogością wobec siebie, ale też żaden z moich ludzi też się nie spotkał”.

Największym jednak problemem funkcjonowania mniejszości niemieckiej na danym obszarze były konflikty między instytucjami oraz wewnętrzne spory o charakterze dyskryminacyjnym, których echo trwa niekiedy do dziś, np. wzajemne oskarżenia o prawdziwość pochodzenia („prawdziwi Niemcy” i „farbowani Niemcy”), znajomość języka niemieckiego itd.

Znamienna jest także opinia większości badanych liderów na temat bagatelizowania spraw mniejszości niemieckiej w Polsce północnej przez przedstawicieli mniejszości niemieckiej na południu Polski: „Nie wiem, dlaczego tak się dzieje, że ci ze Śląska uważają, że my nie jesteśmy Niemcami, tak jak oni, albo że u nas nie ma wcale mniejszości. Bo Śląsk to twierdzi, że na Pomorzu, w ogóle na Północy, to Niemców już nie ma. Oni najlepiej by się cieszyli, jakby nas nie było, takie jest moje zdanie. Ja kiedyś byłem na takim spotkaniu (...) i żeśmy się spotkali i rozmawiamy, i tam byli większość ze Śląska, tylko trzy osoby z Północy, wśród nich byłem ja. I oni się mnie pytają, skąd ja jestem. Ja odpowiadam, że z X [nazwa miejscowości do wiadomości autorki – ML]. Na to oni: »to tam na Północy jeszcze Niemcy są?« Tak z pogardą. Ja się wkurzyłem trochę i im mówię: »nas jest jeszcze więcej jak was«”.

Jednakże w świetle wypowiedzi wynika, że na tle innych stowarzyszeń w Polsce pozycję uprzywilejowaną zajmuje ZMN Gdańsk: „Nasza gdańska organizacja jest znacząca w Polsce, ceniona, licząca się na arenie. Jeśli coś się dzieje ważnego, to bez opinii Gdańska się nie obejdzie, musimy swoją opinię wyrazić. Zwracają się do nas o zdanie, o decyzję i liczą się z nami. Uważam, że nie wszystkie organizacje są tak samo traktowane, jak ZMN w Gdańsku. Jesteśmy w Polsce traktowani przez VdG i przez całą mniejszość niemiecką w Polsce jako czwarta organizacja w Polsce. Pierwsze Opole, Katowice, Olsztyn i Gdańsk – taka jest kolejność. Ale ona zawsze taka była, ze względu na liczebność. Ale w sensie organizacyjnym, to znaczy ilości i jakości pracy kulturalnej, to myślę, że nasza pozycja jest znacząca, lepsza niż czwarta. W tym sensie może jesteśmy na trzecim miejscu. Jeszcze do tego dochodzi

sytuacja, że w początkach działalności o nas media się bardzo rozpisywały i mówiono w telewizji”.

Stopniowe wygaszanie negatywnych nastrojów i zmniejszanie się zasięgu zachowań dyskryminacyjnych nastąpiło w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w., kiedy funkcjonowanie mniejszości ustabilizowało się, wpisało się na stałe w lokalny krajobraz etniczny i nie wywoływało już w społeczeństwie polskim lęków. Z pewnością dużą rolę odegrało częściowe „otwarcie się” mniejszości niemieckiej na zewnątrz i skierowanie oferty kulturalnej do szerszej publiczności regionalnej i lokalnej.

Obecnie respondenci najczęściej wskazują na pasywną politykę rządu niemieckiego i polskiego oraz brak wsparcia z ich strony. W wypowiedziach pojawia się wprost poczucie politycznej i ekonomicznej marginalizacji. Zjawisko jest jednakże złożone, ponieważ mniejszość niemiecka w dużym stopniu była finansowo i organizacyjnie uprzywilejowana ze strony rządu niemieckiego i innych niemieckich instytucji, szczególnie w latach dziewięćdziesiątych XX w. Pojawia się zatem inny problem, mianowicie braku możliwości i umiejętności wykorzystania uprawnień i regulacji stworzonych przez obydwa państwa i ich instytucje, stopnia oczekiwań liderów oraz braku kompetentnego zaplecza społecznego. Kwestię (niespełnionych) oczekiwań liderów mniejszości niemieckiej i braku elity kulturalnej, mającą wpływ na obecny stan liczebny organizacji, podkreślał zresztą już wcześniej w badaniach Zbigniew Kurcz (por. Kurcz 1997: 98-105).

W opinii liderów polityczna i ekonomiczna marginalizacja mniejszości niemieckiej, obserwowana przez nich od końca lat dziewięćdziesiątych XX w., wiąże się bezpośrednio z wewnętrzną sytuacją w Niemczech i Polsce. Na płaszczyźnie ekonomicznej czynnikami marginalizacji są coraz mniejsze dotacje na działalność statutową płynące z różnych źródeł, m.in. z Fundacji Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych, polskiego Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (wcześniej MSWiA) oraz niemieckich ministerstw (BMI oraz AA). W środowisku mniejszości niemieckiej na północy taka sytuacja wywołuje stan zniechęcenia oraz rezygnację z części zaplanowanych przedsięwzięć kulturalnych. Jednocześnie dla utrzymania ciągłości organizacyjnej i podtrzymania tożsamości jest to zjawisko niekorzystne, ponieważ wydarzenia kulturalne finansowane z powyższych źródeł są często jedyną formą kontaktu z kulturą i językiem niemieckim (por. Lemańczyk 2010: 108).

Jednocześnie badani liderzy, posiadający także wieloletnie doświadczenie pracy w ogólnopolskich strukturach mniejszości niemieckiej (m.in. VdG), bardziej krytycznie podchodzą do kwestii ekonomicznej marginalizacji sto-

warzyszeń, podkreślając społeczne i osobowościowe źródła asymetrii, mianowicie brak przyszłościowej wizji działania wśród liderów, nieumiejętność samodzielnego wypracowania strategii wnioskowania o dotacje i granty na działalność społeczno-kulturalną oraz apatię panującą wewnątrz samych organizacji.

Część respondentów dostrzega również negatywne źródła politycznej marginalizacji w ramach własnego środowiska mniejszościowego, wskazując na niezorganizowanie się grupy wokół kluczowych dla stowarzyszeń problemów społeczno-politycznych. W tym zakresie liderzy wskazują brak spistości grupowej i słabą motywację do walki o własne interesy grupowe na poziomie samorządu lokalnego i ogólnopolskiego, w porównaniu np. z Kaszubami czy mniejszością niemiecką na Opolszczyźnie. Liderzy są jednocześnie świadomi faktu częściowego uprzywilejowania ze strony państwa w postaci preferencji¹⁰ dla komitetów wyborczych mniejszości, które przewidywały ordynacje wyborcze do Sejmu (w latach 1991, 1993, 1997, 2001, 2005, 2007 i 2011). Warto dodać, że w pierwszej kadencji Sejmu RP w latach 1991-1993 mniejszość niemiecką reprezentowało siedmiu posłów, w następnej kadencji w latach 1993-1997 – czterech, od trzeciej do piątej kadencji dwóch posłów, zaś w szóstej i siódmej tylko jeden – Ryszard Galla. Z kolei w Senacie w pierwszej, drugiej i trzeciej kadencji mniejszość niemiecką reprezentował jeden senator (por. Tomala 2004: 104).

Zasadniczo w pozostałych kwestiach związanych z asymetrią położenia mniejszości wobec większości respondenci byli skłonni częściej przypisywać ich źródła brakom we własnym środowisku lub po prostu takiej nierównowagi nie dostrzegali i nie odczuwali. Chodzi głównie o dostęp do mediów oraz możliwość nauki języka niemieckiego jako języka mniejszości w szkołach i wprowadzenia dodatkowego niemieckiego nazewnictwa miejscowości i ulic, obok nazw w języku polskim. Wielu respondentów twierdzi bowiem, że informacje w mediach lokalnych są na tyle częste i proporcjonalne do ich aktywności, że nie można mówić o jakiegokolwiek dyskryminacji w tym zakresie.

W świetle wypowiedzi badanych kwestia nauki języka niemieckiego (a raczej jej braku) w szkołach i przedszkolach na badanym obszarze przedstawia się nieco odmiennie niż na Śląsku. Widoczna luka pokoleniowa oraz migracje młodzieży spowodowały, że badani liderzy nie postrzegają powyższej sytuacji w kategoriach dyskryminacji, lecz w kategoriach słabości wła-

¹⁰Tj. zwolnienie z 5% progu uzyskania głosów wyborczych w całym kraju przy podziale mandatów pomiędzy okręgowe listy kandydatów lub też 7% progu w wypadku podziału mandatów pomiędzy ogólnopolskie listy kandydatów na posłów (por. Łodziński 2003: 37).

snego systemu instytucjonalnego. Jednocześnie w sprawie dodatkowego, podwójnego nazewnictwa miejscowości liderzy byli zdania, że albo należałoby „tę sprawę załatwić tak jak w przypadku Łużyczan w Brandenburgii” – czyli wprowadzić znaki na całym historycznym obszarze występowania grupy mniejszościowej, albo urządzić regionalne referendum w tej sprawie.

Podsumowanie

Proces dyskryminacji etnicznej mniejszości niemieckiej i jej członków – rozumianej jako zjawiska negatywne – był (i jest) odwrotnie proporcjonalny do stopnia otwartości tej grupy i rozwoju świadomości otoczenia społecznego. Z pewnością na zachowania dyskryminacyjne Polaków wobec ludności niemieckiej i mniejszości jako instytucji wpływ miał „strach przed mniejszością” (por. Appadurai 2009), uwarunkowany głównie niepewnością, wielowiekowymi stereotypami i uprzedzeniami, brakiem poczucia bezpieczeństwa oraz indywidualnymi doświadczeniami itd.

Stosunek Polaków (-nieczłonków mniejszości narodowych) w latach dziewięćdziesiątych XX w., kanalizując się wokół kwestii poznania i uznania mniejszości niemieckiej oraz jej praw pomimo presji, w efekcie wytworzył synergiczną nową jakość w dyskursie polsko-niemieckim. Z pewnością niebagatelną rolę w przeciwdziałaniu i niwelowaniu dyskryminacji, w rozmaitych jej wymiarach, odegrały kontakty międzygrupowe i wzajemne uczenie się grup: Polaków o mniejszości niemieckiej i odwrotnie. Nie oznacza to automatycznie zarzucenia negatywnych stereotypów i uprzedzeń, wręcz przeciwnie, niekiedy może prowadzić do ich pogłębienia. Jednakże z perspektywy badań autorki widać, że dzięki sprzyjającemu klimatowi społeczno-politycznemu otwarcie się środowiska mniejszości niemieckiej i wyjście z ofertą kulturalną na zewnątrz spowodowało w pierwszej dekadzie XXI w. znaczne zmniejszenie zachowań dyskryminacyjnych, tak ze strony grupy dominującej, jak i wewnątrz grupy.

Literatura

- APPADURAI A. (2009), *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, tłum. Bucholc M., PWN, Warszawa.
- BUDYTA-BUDZYŃSKA M. (2010), *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, PWN, Warszawa.
- DAHRENDORF R. (1993), *Nowoczesny konflikt społeczny*, Czytelnik, Warszawa.
- Dz. U. 1998, Nr 21, poz. 94 Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1997 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks pracy.

- FRIESKE K. W. (1999), Marginalność społeczna, [w:] *Encyklopedia Socjologii*, (red.) Domański H. i in., t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 167-168.
- FRIESKE K. W., SIKORSKA K. W. (1994), Marginalizacja-partycypacja: pobocza oficjalnego porządku społecznego, [w:] *W biegu czy w zawieszeniu? Ludzie i instytucje w procesie zmian*, (red.) Frieske K. W., Morawski W., Instytut Socjologii UW, Warszawa.
- KONSTYTUCJA Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483.
- KONWENCJA Ramowa o ochronie mniejszości narodowych, sporządzona w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r., Dz. U. 2002, Nr 22, poz. 209.
- KOWALAK T. (1998), Marginalność i marginalizacja społeczna, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
- KURCZ Z. (1997), Mniejszość niemiecka w Polsce: geneza, struktury, oczekiwania, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, (red.) Kurcz Z., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 98-105.
- LEMAŃCZYK M. (2013), Liderzy mniejszości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim, „Przegląd Zachodni”, nr 3, s. 179-196.
- LEMAŃCZYK M. (2012), Tożsamość narodowa liderów mniejszości niemieckiej w wybranych miejscowościach Polski Północnej (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Cezarego Obracht-Prondzyńskiego, Poznań, s. 540.
- LEMAŃCZYK M. (2010), Tożsamość narodowa pomorskich liderów mniejszości niemieckiej, „Studia Socjologiczne. Pomorze – portret regionu”, nr 3, s. 108.
- ŁODZIŃSKI S. (2003), Raport. Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (polityka, państwa, regulacje prawne i nastawienia społeczne), Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz, nr 219, Warszawa.
- ŁODZIŃSKI S. (2005), Równość i różnica. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 roku, Warszawa.
- OCIEPKA B. (2000), Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu opinii o Niemcach w Polakach, [w:] *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1998*, (red.) Bingen D., Malinowski K., Instytut Zachodni, Poznań.
- OUT THERE. *Marginalization and Contemporary Cultures* (1992), (eds.) Ferguson R. et al., MIT Press. New York.
- (PAP) (1993), Klasa dla Niemców w toruńskiej szkole, „Rzeczpospolita”, nr 221 (3565), 21 września, s. 2.
- ŚWIĄTKIEWICZ J. (1991), Mniejszość i inne kłopoty, „Dziennik Bałtycki”, nr 15 (14049), 18 stycznia, s. 3.
- TOMALA M. (2004), Mniejszość niemiecka w Rzeczypospolitej Polskiej i mniejszość polska w Republice Federalnej Niemiec, [w:] *Od porozumienia do współpracy. Stosunki polsko-niemieckie w latach 1991-2001*, Tomala M., Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa, s. 157.

- USTAWA z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553.
- USTAWA z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz. U. 2005, Nr 17, poz. 141.
- WARZYWODA-KRUSZYŃSKA W., GROTOWSKA-LEDER J. (1996), Wielkomiejska bieda w okresie transformacji, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- YINGER J. M. (1994), Ethnicity. Source of strenght? Source of conflict?, State University of New York Press, Albany – New York.

Magdalena Lemańczyk

GERMAN MINORITY IN NORTHERN POLAND: SELECTED ASPECTS OF ETHNIC DISCRIMINATION

Keywords: ethnic discrimination / favoritism, German minority, labelling

The article presents the main findings of discrimination on ethnic German minority in northern Poland after 1989, developed on the basis of field research of the author. Theoretical and empirical analysis includes the political, socio-cultural and economic dimensions. Adopted a broad interpretation of discrimination captures this process both in negative and positive perspective. In this paper the author shows contexts and examples of the presence of discriminatory treatment in terms of individual and group.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Maja Biernacka

Uniwersytet w Białymstoku

**WSPÓŁCZESNE DĄŻENIA SEPARATYSTYCZNE
W AUTONOMII KRAJU BASKÓW. PRAGMATYKA
SPOŁECZNA ORAZ KONSTYTUCJA HISZPANII
JAKO LEGISLACYJNA BLOKADA SECESJI**

Wstęp

Artykuł poświęcony jest celom mieszczącym się na dwóch poziomach, nomotetycznym oraz idiograficznym. Pierwsze z nich odnoszą się do ogólnych prawidłowości życia społecznego, a drugie dotyczą kontekstu baskijskiego i dostarczają dla nich przykładów. Tekst pokazuje defekty redukcjonistycznego myślenia, które każe utożsamiać poszczególne zjawiska z daną kulturą czy światem społecznym bądź traktować je jako dlań charakterystyczne. Ulega to nasileniu zwłaszcza wobec oglądu światów społecznych, które są cywilizacyjnie „dalekie” – wówczas szczególnie łatwo jest skłaniać się ku trywializującym je przekazom. Przechodząc do kontekstu baskijskiego, artykuł obejmuje analizę korygującą uproszczenia na temat Basków, istniejące w światowych środkach masowego przekazu i reprodukowane w wyobraźni zbiorowej. Dotyczą one zwłaszcza przekonań o mieszkańcach regionu jako charakteryzujących się *en mass* niezwykle silną tożsamością baskijską, zorientowanych ku jego secesji od Hiszpanii oraz chętnych do stosowania w tym celu środków opartych na przemocy, czego kardynalnym dowodem miałyby być zamachy ze strony ETA, mające miejsce przez wiele dekad. Ich ofiarami byli zarówno funkcjonariusze państwa hiszpańskiego, w tym politycy, urzędnicy czy policjanci, jak i przypadkowa ludność, również baskijska.

W związku z krwawymi efektami jej działalności organizacja uważana jest przez większość Basków nie tylko za kontrowersyjną, ale i godną potępienia. W dzisiejszych czasach charakteryzuje się wśród nich niewielkim poziomem aprobaty, na co jednoznacznie wskazują wyniki badań sondażowych. Mimo to obrazy utożsamiające „baskijskość” z separatyzmem oraz przemocą jako jej podstawowym środkiem rekonstruowane są od wielu dekad przez media, zainteresowane tym, co ekstremalne, i konsekwentnie powielające wszelkie świadectwa agresji. Organizacji ETA¹, jej działalności oraz otoczeniu instytucjonalnemu, a zwłaszcza postawom mieszkańców Kraju Basków wobec niej, warto poświęcić odrębną pracę.

W tym artykule, po wyjaśnieniu kwestii definicyjnych związanych z transgranicznym charakterem Kraju Basków oraz istnieniem Autonomii o tej samej nazwie w obrębie państwa hiszpańskiego, koncentruję się na wyodrębnieniu uwarunkowań, jakie wiążą się z osłabieniem dążeń separatystycznych, a w dalszej kolejności analizie danych z regionalnych sondaży dotyczących aktualnych postaw mieszkańców Autonomii Kraju Basków wobec alternatywnych form państwowych, w szczególności dążeń do odłączenia się od Hiszpanii. Istotnym zadaniem artykułu jest pokazanie pęknięcia między separatystycznymi aspiracjami – które przybierają oczywiście różny stopień, od radykalizmu oraz stosowania środków opartych na przemocy do form nad wyraz łagodnych i zaledwie posybilistycznych – a niemożnością ich zrealizowania wobec uwarunkowań legislacyjnych państwa hiszpańskiego oraz zasadniczych utrudnień pragmatycznych. W kontekście historycznym, przy zestawie odmiennych uwarunkowań, podobny rys separatyzmu baskijskiego, który balansuje między ideą niemającą szans realizacji a jej utrudnieniami, pokazywał Santiago de Pablo Contreras (2000: 79-93), koncentrując się na okresie historycznym od 1895 do 1937 r. Był to czas od powstania Nacjonalistycznej Partii Basków – pierwotnie nacjonalistyczno-chadeckiej, a współcześnie *nota bene* umiarkowanej i określanej jako centroprawicowa, zarazem wbrew swej nazwie pluralistycznej oraz zasadniczo proeuropejskiej – aż do czasów Wojny Domowej w Hiszpanii. Niniejszy artykuł odnosi się natomiast do czasów współczesnych i eksponuje aktualne uwarunkowania separatyzmu baskijskiego, które na poziomie politycznym dotyczą zwłaszcza okresu po wyborach regionalnych w 2012 r., a także ilustruje, jakie są wokół niego nastroje społeczne, poprzez aktualne dane sondażowe dotyczące postaw mieszkańców Autonomii Kraju Basków. W ten sposób, łącząc cele

¹Na temat ETA zob. Hollyman 1977: 212-233; Sullivan 1988; Zulaika 1988; Núñez Astrain 1997; Giacomuzzi 2006.

idiograficzne z nomotetycznymi, artykuł ma na celu zapobieżenie traktowaniu separatyzmu „z oddali” jako *en gross* charakterystyczny dla „baskijskości”, „baskijskiego charakteru”, czy też całości baskijskiej kultury.

Transgraniczny charakter Kraju Basków. Kwestie definicyjne

Określenie Kraj Basków nie jest jednoznaczne, nawet w kategoriach geograficznych, a już sam ten fakt jest odzwierciedleniem napięć politycznych oraz społecznych. Dotyczą one formalnego statusu regionu, złożonych tożsamości jego mieszkańców – którym planuję poświęcić odrębny artykuł – a ponadto wyrażanej przez nich woli w zakresie przynależności państwowej. Po pierwsze określenie to stosowane być może w kontekście transgranicznym, z uwzględnieniem historii regionu. Jako takie jest synonimiczne wobec terminu Baskonia czy też, posługując się terminem stosowanym przez samych Basków, Euskal Herria². Te dwa ostatnie a) mają odniesienie geograficzne oraz b) mogą stanowić wyraz roszczeń terytorialnych dotyczących państwowości, oznaczając nie tylko **krainę**, ale i **kraj**, czy też **ojczyznę** Basków. Ostatnie z nich – choćby zgodnie z literą prawa obowiązującego w Hiszpanii – może równie dobrze odnosić się do ludności zamieszkującej jej terytorium oraz w języku prawnym stosowane jest zamiennie wobec pojęcia *El Pueblo Vasco*, czyli „lud baskijski”. Jako takie właśnie zapisane jest w treści obowiązującego od czasów transformacji systemowej *Statutu Autonomii Kraju Basków*, zwanego *Statutem z Guerniki (Ley Orgánica 3/1979, art. 1)*.

Przez baskijskich separatystów cały rozległy obszar Baskonii uważany jest za ojcowiznę, zaanektowaną przez dwa silne i opresyjne państwa z krzywdą dla baskijskiej ludności, jej dziedzictwa kulturowego i tożsamości. Po jednej stronie granicy rozciąga się on na obszarze francuskiego Departamentu Pirenejów Północnych, w rejonie Akwitanii, a po jej drugiej stronie obejmuje część terytorium północnej Hiszpanii. Przez wzgląd na wzajemne położenie geograficzne tychże przeciętych granicą części jej francuskie rubieże nazywane są przez Basków *Iparralde*, czyli „strefa północna”, a hiszpańska część określana jest przez nich zwyczajowym pojęciem *Hegoalde*, czyli „strefa południowa”. Drugie z tych pojęć obejmuje dwie jednostki terytorialne Hiszpanii, tj. Autonomię Kraju Basków oraz Autonomię Nawarry³, któ-

²Stosuje się też alternatywny zapis, tj. Euskal-Herria.

³Dla ścisłości należy wyjaśnić, że określenie Nawarra może być również rozumiane w analogicznych dwóch znaczeniach: po pierwsze w odniesieniu do krainy historycznej, rozciągającej się na transgranicznym obszarze Hiszpanii i Francji, a po drugie w odniesieniu do wspólnoty autonomicznej, stanowiącej jednostkę podziału terytorialnego pań-

rej funkcjonowanie względem centrum regulowane jest odrębnym statutem, a złożone tożsamości jej mieszkańców i kultura to tematy na inną pracę. Określenie Kraj Basków używane być może wreszcie jako synonimiczne wobec pojęcia Autonomia Kraju Basków czy też – innymi słowy – Wspólnota Autonomiczna Kraju Basków, mieszcząca się w obrębie tejże, hiszpańskiej, części. To ostatnie użycie zgodne jest z zasadami podziału terytorialnego państwa, który był efektem niełatwego konsensusu politycznego okresu transformacji, i jako takie jest zwyczajowo przyjęte w Hiszpanii.

Prymat pluralizmu jako czynnik normalizujący „baskijskość” po transformacji systemowej w Hiszpanii

W związku z procesem demokratyzacji kraju wkrótce po śmierci gen. Francisco Franco w 1975 r. i transformacją systemową eliminacji uległy istotne systemowe powody do niezadowolenia Basków wobec państwa hiszpańskiego, o których mowa poniżej. Mianowicie już na początku epoki Franco zakazano oddolnej działalności politycznej, zrzeszania się i manifestowania. Zastosowane zostały środki represji w zakresie polityki kulturalnej wobec języków mniejszościowych, w tym baskijskiego⁴ i katalońskiego, z kastylijskim jako językiem obowiązującym, a zarazem jedynym dozwolonym w sferze publicznej. Surowe prawo prasowe z 1938 r., które obowiązywało do 1966 r., dodatkowo wprowadziło cenzurę, która nie pozwalała na ich użycie jako sięgających zamęt w jednolitej – według jego litery oraz obowiązującej retoryki – narodowej świadomości hiszpańskiej. Euskera, czyli język baskijski, tak jak i specyfika kulturowa regionu, potraktowane zostały przez gabinet Franco jako należące do elementów **egzotycznych**, które należało eliminować dla dobra narodu oraz państwowości Hiszpanii.

Ponadto, w związku z oporem wobec dowodzonego przezeń Ruchu Narodowego, a w dalszej kolejności brakiem poparcia ze strony większości Basków dla reżimu, wprowadzono wobec nich dodatkowe, poważne reperku-

stwa hiszpańskiego. W kontekście poruszanej tematyki chodzi oczywiście o drugie z tych znaczeń i dla zachowania precyzji podkreślam, że mowa właśnie o tym znaczeniu, tj. Autonomii Nawarry, z wykluczeniem objętej dziś granicami Francji tzw. przez separatystów baskijskich Dolnej Nawarry (bask. Nafarroa Beherea, fr. Basse-Navarre, hiszp. Baja Navarra).

⁴Zasadniczym utrudnieniem dla stosowania zakazu dotyczącego użycia języka euskera był fakt, że wśród starszych pokoleń Basków, zwłaszcza mieszkańców wsi, byli tacy, którzy nie potrafili posługiwać się językiem hiszpańskim, zatem euskera stanowiła dla nich jedyny sposób komunikacji z otoczeniem. Por. dyskusja na temat faktycznego zakresu opresji wobec stosowania języka euskera za czasów reżimu frankistowskiego w Rinehart 2013: 55-56. O dwujęzyczności baskijsko-hiszpańskiej oraz edukacji dwujęzycznej w Hiszpanii, w tym w Kraju Basków w okresie późniejszym, zob. Montrul 2013.

sje polityczne, w tym wymianę stanowisk w służbie publicznej. Działania te miały na celu wykluczanie kadry nie tylko o republikańskiej przeszłości, ale i baskijskiej proveniencji etnicznej. Należy dodać, że relacje między poszczególnymi prowincjami Kraju Basków a władzą centralną nie były jednolite. Dwie spośród trzech prowincji Kraju Basków: Vizcaya oraz Guipúzcoa zostały uznane przez Franco za *provincias traidoras*, czyli „zdradzieckie prowincje” i w konsekwencji podlegały bardziej surowym represjom, podczas gdy wobec bardziej kompromisowego stanowiska ze strony prowincji Álava⁵, a także – z tych samych powodów – dla Nawarry, która dziś jest odrębną wspólnotą autonomiczną⁶, podtrzymano łagodniejsze traktowanie. Chodzi tu m.in. o fakt zachowania na terenach Álavy i Nawarry sięgających średniowiecza przywilejów prawnych, tzw. *fueros*; tradycję tę przywrócono natomiast w odniesieniu do Vizcaya oraz Guipúzcoa w późniejszym okresie

⁵W artykule konsekwentnie posługuję się zwyczajowymi, kastylijskimi nazwami tych prowincji, powszechnie stosowanymi w Hiszpanii nie tylko w mowie codziennej i prasie, ale i w języku akademickim. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z ustawą 19/2011 z dnia 5 lipca 2011 r. jako oficjalne nazwy prowincji w ramach kształtu terytorialnego państwa hiszpańskiego przyjęte zostały dla pierwszych dwóch prowincji nazwy w języku euskera, tj. odpowiednio: Bizkaia oraz Gipuzkoa. Dla trzeciej z nich jako element kompromisu politycznego zaakceptowano natomiast nazwę dwuelementową, tj. Araba/Álava, łączącą wersję w euskera (tj. Araba) oraz jej hiszpański ekwiwalent (tj. Álava). Stosowanie zwyczajowych nazw kastylijskich pozwala natomiast uniknąć nazwy dwuelementowej dla trzeciej z tychże prowincji. Jej użycie jest zalecane dla celów administracyjnych, czy to na poziomie centralnym czy też władz autonomicznych. Nazwa ta stosowana jest przez hiszpańskie instytucje państwowe oraz placówki badawcze w aktach normatywnych, oficjalnych statystykach, jak i tabelarycznych zestawieniach z zakresu demografii, byłaby natomiast nieco niezręczna w tym tekście.

⁶Nawarra dysponuje współcześnie legalno-prawną możliwością przyłączenia się do Autonomii Kraju Basków. Możliwość ta została nadana jej, tak samo jak prowincjom Álava, Guipúzcoa i Vizcaya, na podstawie art. 2 obowiązującego do dnia dzisiejszego *Statutu Autonomii Kraju Basków*, o którym mowa szerzej w tekście. W przeciwieństwie do pozostałych spośród wymienionych w tym artykule prowincji, elity polityczne Nawarry wykazały jednak wolę polityczną, aby uzyskała ona status odrębnej wspólnoty autonomicznej. Stało się to faktem prawnym w trybie ratyfikacji tzw. LORAFNA, zwanej też w skrócie *Amejoramiento*, czyli *Poprawka* (pełna nazwa to *Ley Orgánica 13/1982 de Reintegración y Amojamiento del Régimen Foral de Navarra*) z 10 sierpnia 1982 r., przyjętej i opublikowanej w BOE pod numerem 204 z dniem 16 sierpnia 1982 r., z dalszymi poprawkami w 2001 oraz 2010 r. Stanowi ona kontynuację tradycji legislacyjnej Nawarry w postaci *Ley Paccionada* z 1841 r., czyli ustawy będącej wynikiem porozumienia i nadającej jej aż do czasów demokratyzacji spory zakres autonomii względem Hiszpanii, a wywodzącej się ze średniowiecznych przywilejów, tzw. *fueros*. Należy dodać, że wśród mieszkańców tej autonomii istnieje pewien poziom tożsamości baskijskiej, choć relatywnie bardzo niski w porównaniu z tymi trzema prowincjami, które ukonstytuowały Autonomię Kraju Basków, zwłaszcza prowincji Guipúzcoa i Vizcaya.

– dopiero po śmierci Franco i wraz z transformacją systemową. W związku z polityką centralistyczną oraz narzuceniem ideologii jednolitego narodu hiszpańskiego w Kraju Basków, a co rozumiało zwłaszcza w prowincjach Vizcaya i Guipúzcoa, za czasów generała Franco wytworzyła się silna kultura oporu wobec władzy państwowej.

Po przemianie systemowej eliminacji uległy wyżej wymienione czynniki opresji, nadające szczególny impet dążeniom separatystycznym. Podczas gdy reżim frankistowski podparty był ideą specyficznej dlań tzw. **demokracji organicznej**, czyli traktowania społeczeństwa hiszpańskiego jako homogenicznego bytu narodowego i wywodzonej zeń potrzeby centralizmu politycznego, po jego upadku pośród naczelnych wartości systemowych znalazł się pluralizm. Hiszpania rekonstruowana była w kategoriach legislacyjnych oraz ideowych jako *Estado de las Autonomías* (por. np. García Rivas 1990: 216; Martos Navarro et al. 2003; Requejo 2006: 267-302; Moreno 2013: 109 i n.), czyli „Państwo Autonomii”. Usankcjonowane i znormalizowane zostało w jego obrębie istnienie odmienności na poziomie regionalnym, w tym baskijskiej. Ugruntowano prawnie – zarówno w treści ustawy zasadniczej, jak i statutów poszczególnych wspólnot autonomicznych – uszanowanie dziedzictwa przeszłości poszczególnych regionów, specyfiki kulturowej i języka. Język kastylijski jest wprowadzie oficjalnym językiem państwa hiszpańskiego i wszyscy Hiszpanie mają zgodnie z treścią ustawy zasadniczej obowiązek, aby go znać, oraz prawo, aby się nim posługiwać (art. 3.1 konstytucji), jednak do sfery publicznej dopuszczono również inne języki.

Analogicznie jak inne języki mniejszościowe, euskera uzyskała w Hiszpanii stabilną pozycję. Język ten został na mocy prawa zakwalifikowany pośród tzw. *idiomas cooficiales*, co można literalnie przetłumaczyć jako „języki współoficjalne”. Taką możliwość prawną zapewnia art. 3.2. konstytucji, który dopuszcza, aby pozostałe – posługując się stosowanym w tym artykule celowo w liczbie mnogiej określeniem – **języki hiszpańskie**, bez wyszczególnienia jednak, o które języki chodzi, uzyskały również status oficjalnych w poszczególnych Autonomiach zgodnie z ich statutami. Formalną pozycję euskery precyzuje zatem *Statut Autonomii Kraju Basków*⁷, przyznając jej obok języka kastylijskiego, jako własnemu językowi ludu baskijskiego, charakter języka oficjalnego na jej terenie oraz nadając prawo mieszkańcom do znajomości oraz stosowania obu języków (*Ley Orgánica 3/1979*, art. 6.1). Dodatkowo instytucje publiczne Autonomii mają gwarantować możliwość używania obu języków, a ponadto oceniać i regulować wykorzystanie środ-

⁷Tj. *Ley Orgánica 3/1979* (o tym akcie normatywnym dalej w tekście).

ków w celu zapewnienia ich znajomości (*Ley Orgánica 3/1979*, art. 6.2). Co więcej, dyskryminacja w zakresie języka jest zabroniona (*Ley Orgánica 3/1979*, art. 6.3). Szereg wprowadzonych w toku transformacji systemowej instrumentów legislacyjnych wprowadzić odmawia Baskom suwerenności, ale po pierwsze gwarantuje możliwość kultywowania kultury i dziedzictwa baskijskiego, a po drugie zapewnia wysoki poziom samorządności.

Nación versus nacionalidades, czyli o różnicy między narodem a narodowościami w konstytucji Hiszpanii jako blokadzie legislacyjnej separatyzmu

Należy podkreślić, że jeśli chodzi o secesję Kraju Basków, tak samo jak w przypadku pozostałych Autonomii – zgodnie z literą ustawy zasadniczej – w żadnym razie nie dopuszcza się dlań możliwości samostanowienia i odłączenia się od Hiszpanii. W zakresie symbolicznym, obowiązująca do dnia dzisiejszego konstytucja z 1978 r., która zastąpiła po śmierci generała Franco zespół obowiązujących w latach 1938-1977 aktów prawnych pod zbiorczą nazwą *Leyes Fundamentales del Reino*, czyli *Fundamentalne Prawa Królestwa*, konsekwentnie stanowi, że naród hiszpański⁸ jest wspólną i niepodzielną ojczyzną dla wszystkich Hiszpanów (art. 2 konstytucji).

Naród hiszpański pojawia się już w preambule ustawy zasadniczej jako wyraziciel woli politycznej i suweren, gwarantujący wśród paru innych zobowiązań o charakterze ogólnym demokrację jako zasadę ustrojową, ustanawiający rozwinięte społeczeństwo demokratyczne i konsolidujący państwo prawa. Zgodnie z treścią ustawy zasadniczej jest on jedynym **narodem**, o którym mowa w odniesieniu do państwa hiszpańskiego. Jednakowoż, zgodnie z jego literą, składa się on z różnych **narodowości** i regionów (art. 2 konstytucji). Taka formuła prawna nie daje możliwości samostanowienia, ma natomiast charakter symboliczny i otwiera możliwość kultywowania różnorodności obecnej od wieków w Hiszpanii. Stanowiła ona u zarania nowego systemu pewien kompromis wobec przywiązania obywateli kraju oraz elit politycznych do małych ojczyzn oraz była świadectwem przyzwolenia legislacyjnego dla istnienia regionalnych tożsamości. Poszczególne narodowości – wśród nich baskijska – oraz odpowiadające im wspólnoty autonomiczne mają jednak zaledwie status jego integralnych składowych. Jako takie są

⁸Specyficzne dla hiszpańskiej ustawy zasadniczej oraz statutów poszczególnych Autonomii jest traktowanie terminu naród, ale i lud, nie tylko w odniesieniu do ludności w wymiarze symbolicznym i abstrakcyjnym, ale również w kategoriach terytorialnych poprzez konflację pojęć, tj. co powtarza się w tychże aktach normatywnych: naród/lud jest ojczyzną.

one względem niego nie tylko podrzędne, ale i nie mają możliwości samostanowienia. Ten właśnie fakt jest zasadniczym ograniczeniem legislacyjnym wobec wszelkich dążeń separatystycznych w kraju, w tym również ze strony Basków, a treść artykułu 2 konstytucji jest przywoływana jako kardynalny argument, że jest to niemożliwe w państwie Hiszpanii.

Taka litera konstytucji stanowi przedmiot niezadowolenia ze strony separatystów, którzy odwołują się do idei **narodu baskijskiego** i pragnęliby mieć możliwość posługiwania się tymże właśnie pojęciem w kategoriach formalno-prawnych. W jego rozumieniu wprowadzają różnicę nie jakościową, ale dotyczącą jedynie kwantyfikacji, tj. posługują się pojęciem *naciones grandes*, czyli „narodów dużych”, suwerennych i dysponujących własną państwowością w przeciwieństwie do *naciones pequeños*, czyli „narodów małych”, podporządkowanych wbrew swej woli obcym instytucjom, prawom, językowi i rządowi – dla których przykładem miałby być właśnie naród baskijski (por. Laínz Fernández 2004). W konsekwencji niechętnie posługują się też w odniesieniu do swych postaw atrybutem w postaci separatyzmu, co sugerowałoby chęć odłączenia się od jakiejś pierwotnie istniejącej macierzy, tj. nie tylko od istniejącego państwa, ale i w znaczeniu kulturowym. Wręcz odwrotnie, uważają się raczej za przedstawicieli **patriotyzmu baskijskiego**, przywiązanych do swego narodu i ziemi, która według nich w sposób bezprawny pozostaje zaanektowana przez Hiszpanię.

Ustalenia statutowe między Hiszpanią a Autonomią Krajów Basków w kontekście tendencji separatystycznych

Na poziomie ogólnym istnienie w obrębie państwa *comunidades autonómicas*, czyli wspólnot autonomicznych oraz odrębnych aktów prawnych regulujących relacje formalno-prawne każdej z nich z Hiszpanią, tj. *Statutów Autonomii*, przewiduje ustawa zasadnicza. W przypadku Wspólnoty Autonomicznej Kraju Basków jest to *Statut z Guerniki*, przyjęty zdecydowaną większością głosów⁹ i przy umiarkowanym poziomie sporów co do jego treści w trybie referendum 25 października 1979 r. i obowiązujący do dnia dzisiejszego. W obrębie legislacji państwa hiszpańskiego ma on formę prawną jako *Ley Orgánica 3/1979*. Ta bardziej oficjalna nazwa jest synonimiczna wobec drugiego, opisowego określenia, stosowanego zwyczajowo i bardziej rozpoznawanego na poziomie języka codziennego. Akt normatywny, o którym mowa, jest na tle statutów regulujących relacje pozostałych wspólnot

⁹Zgodnie z danymi podawanymi przez Pilar del Castillo Vera (1979/1980) za jego przyjęciem opowiedziało się 90,27% głosujących przy frekwencji wyborczej wynoszącej 58,85% mieszkańców Autonomii Kraju Basków.

autonomicznych z państwem hiszpańskim zdecydowanie korzystny dla Autonomii Kraju Basków, co nie pozostaje bez znaczenia dla względnie dobrych relacji z centrum i niezbyt wielkiego zainteresowania jej mieszkańców uzyskaniem niepodległości, co stanowi przedmiot cyklicznie przeprowadzanych sondaży opinii społecznej i jest przez nie konsekwentnie potwierdzane.

Ten podstawowy dokument regulujący relacje Autonomii Kraju Basków z Hiszpanią stanowi o kompetencjach każdej ze stron, nadając tej pierwszej preferencyjne ramy dotyczące kwestii pragmatycznych dla jej funkcjonowania, zwłaszcza w zakresie polityki fiskalnej oraz kwestii budżetowych w porównaniu z innymi wspólnotami autonomicznymi. Jego istotnym elementem jest tzw. *concierto económico*, czyli pakt gospodarczy obejmujący na podstawie *Statutu (Ley Orgánica 3/1979, art. 41.1)* ustalenia preferencyjne dla tejże jednostki terytorialnej w zakresie kwestii budżetowych oraz fiskalnych wraz z tzw. *cupo*, który jest instrumentem legislacyjnym służącym redystrybucji na rzecz wyłącznych funkcji rządu centralnego, w tym kosztów utrzymania monarchii, służb publicznych i infrastruktury na poziomie ogólnopaństwowym, a jego wysokość jest renegocjowana i następnie wprowadzana w życie w postaci ustawy co pięć lat. Ustalenia te są konsekwencją porozumienia zawartego między władzami centralnymi a rządem Autonomii Kraju Basków w początkowym okresie transformacji systemowej. Ich formuła, obowiązująca na podstawie *Statutu (Ley Orgánica 3/1979, art. 41.2)*, jest w pewnym sensie konsekwencją wcześniejszego istnienia tzw. *fueros*, czyli przywilejów prawnych dla Basków, a także dla Nawarry. Przywileje te mają średniowieczną proveniencję i w dalszym ciągu znaczącą wartość symboliczną dla ludności obu Autonomii, przyczyniającą się do poczucia wyjątkowości. Jakkolwiek separatyści – chcący całkowitego oddzielenia się od Hiszpanii – nie są z tychże ustaleń zadowoleni¹⁰, *Statut* jako podstawa legislacyjna stosunków Autonomii Kraju Basków z państwem Hiszpanii jest,

¹⁰Wśród najbardziej istotnych politycznie działań, gdy separatyści dali wyraz swemu niezadowoleniu z kształtu *Statutu Autonomii* jako podstawy formalnej relacji z Hiszpanią, był tzw. *Plan Ibarretxe* (nazwany tak od nazwiska ówczesnego szefa rządu Autonomii Juana José Ibarretxe) obejmujący propozycję nowego statutu. Opracowany w 2001 r., przedstawiony przez baskijski rząd i wreszcie przyjęty przez Parlament Autonomii w 2004 r., został odrzucony w 2005 r. na poziomie centralnym. We wcześniejszym okresie do bardziej radykalnego rozwiązania doprowadzić miał tzw. *Pakt z Lizarray* z 1998 r. Treść tego tajnego porozumienia baskijskich ugrupowań separatystycznych, stworzonego w celu wypracowania stanowiska w kwestii dążeń niepodległościowych, przedostała się w kolejnym roku do prasy hiszpańskiej. W rezultacie doprowadziło to do atmosfery braku zaufania, a w końcu impasu w relacjach z ówczesnym rządem José Marí Aznara, który oświadczył, że nie będzie podejmował negocjacji z Baskami.

ogólnie rzecz biorąc, oceniany przez jej mieszkańców korzystnie, co pokazują wyniki sondaży przedstawione dalej w artykule.

Separatyzm baskijski w panteonie kwestii społeczno-politycznych Hiszpanii

Separatyzm baskijski jeszcze parę lat temu zajmował stałe miejsce w panteonie podstawowych kwestii społeczno-politycznych Hiszpanii, po czym z biegiem czasu ustąpił miejsca innym sprawom. Wśród tychże należy wspomnieć o separatyzmie katalońskim, a także tych problemach, które mają skalę ogólnopolską. Jest to zwłaszcza kryzys gospodarczy targający Hiszpanią od 2008 r., ruch Oburzonych i fala związanych z nim protestów rozpoczętych 11 maja 2011 r. na placu Puerta del Sol w Madrycie. Sytuację zaogniły poważne afery korupcyjne dotyczące zarówno dwóch czołowych partii politycznych w kraju, tj. będącej aktualnie u władzy PP i opozycyjnej wobec niej PSOE, jak i podobnego rodzaju skandale związane z poważnymi nadużyciami finansowymi na łonie monarchii Burbonów. Fakty te dają obywatelom powody do wyrazów niezadowolenia zarówno z sytuacji gospodarczej kraju, jak i stanu demokracji oraz sprzyjają niepokojom społecznym.

W odniesieniu do stosunku mieszkańców regionu wobec separatyzmu baskijskiego działa to obosiecznie. Z jednej strony na tle całej gamy problemów społeczno-politycznych separatyzm baskijski, stanowiący stałe utrudnienie dla podtrzymania hiszpańskiej państwowości, usunął się w cień. Sami Baskowie, tak jak i pozostali obywatele, jako najważniejsze problemy w kraju traktują obecnie korupcję, bezrobocie i ogólnie: kryzys gospodarczy. Oczekują od rządzących w pierwszej kolejności raczej walki z jego skutkami oraz podjęcia metod zmniejszenia bezrobocia niż bezkompromisowej walki o niepodległość regionu. Z drugiej strony wobec zmniejszenia w społeczeństwie poziomu zaufania wobec instytucji państwa oraz jego elit politycznych pojawiły się szanse dla ugrupowań o programie separatystycznym, aby ich alternatywa programowa zyskała na atrakcyjności wobec szeregu rozczarowań, jakich przez ostatnie lata dostarczały obywatelom zarówno obie naprzemiennie rządzące partie, jak i monarchia.

Poparcie dla alternatywnych form państwowości w Kraju Basków

Wbrew temu, co mogłyby sugerować środki masowego przekazu poprzez spłycony obraz utożsamiający baskijskość z separatyzmem, nie jest tak, że większość mieszkańców Kraju Basków zainteresowana jest uzyskaniem przez region niepodległości. Jak pokazują cyklicznie prowadzone badania

sondażowe na próbie reprezentatywnej dorosłych mieszkańców Autonomii Kraju Basków, gdzie jest i tak najwyższy poziom tożsamości baskijskiej oraz poczucia odrębności spośród terenów historycznej krainy Baskonii, postawy społeczne wobec suwerenności są spolaryzowane. Na powtarzane pytanie o preferencje względem alternatywnych form państwowości mniej więcej $\frac{1}{4}$ badanych konsekwentnie opowiada się za suwerennością, co trzeci jest za federalizmem, podobnie co trzeci respondent chciałby zachowania *status quo*, czyli istnienia wspólnot autonomicznych w Hiszpanii, a jedynie parę procent badanych pragnęłoby centralizacji państwa. Szczegółowe wyniki ostatniego sondażu, przeprowadzonego w maju 2014 r. (*Euskobarómetro* 2014: 53, wyk. 27), w porównaniu z wynikami uzyskanymi dokładnie rok wcześniej (*Euskobarómetro* 2013: 51, wyk. 24) są następujące: poparcie dla suwerenności – 24% w 2014 r., 28% w 2013 r.; poparcie dla istnienia wspólnot autonomicznych, tj. zachowania *status quo* – 34% w 2014 r., 33% w 2013 r.; poparcie dla federalizmu – 32% w 2014 r., 33% w 2013 r.; poparcie dla centralizmu – 6% w 2014 r., 4% w 2013 r.; brak odpowiedzi – 4% w 2014 r., 2% w 2013 r.

Przekonania respondentów w tym zakresie są w zasadzie stabilne i, co symptomatyczne, każdorazowo nikły, wynoszący jedynie parę punktów procentowych, jest zarówno odsetek niezdecydowanych bądź tych, którzy nie potrafili odpowiedzieć na pytanie, jak i zwolenników centralizmu. Na pytanie dotyczące aktualnego zakresu autonomii w Kraju Basków, które zadano w 2013 r., a którego nie powtórzono w 2014 r., 54% respondentów deklarowało, że jest on niewystarczający, a 35% uznało go za wystarczający (*Euskobarómetro* 2013: 54, wyk. 27). Na nieco inaczej sformułowane pytanie dotyczące podobnej kwestii, tj. pożądanego zakresu autonomii w Kraju Basków, zadane również w 2013 r., a niepowtórzone w 2014 r., a *contto* dodania paru nowych kwestii w sondażu, o których mowa dalej, nieco więcej, bo 65% respondentów deklarowało, że chciałoby większego zakresu autonomii, 29% chciałoby zachowania takiego zakresu, jaki jest obecnie, a zaledwie 2% pragnęłoby jego zmniejszenia (*Euskobarómetro* 2013: 54, wyk. 27). W 2013 r. zadano mieszkańcom Kraju Basków, również niepowtórzone rok później, pytanie o to, co należy według nich zrobić ze *Statutem Autonomii*. Największy odsetek deklaracji uzyskała ze strony respondentów propozycja, aby wprowadzić reformy w celu uzyskania większego zakresu autonomii. Odpowiedziało tak 28% badanych. Nieco mniej, bo 26% opowiadałoby się za uzupełnieniem defektów prawnych w zakresie podziału kompetencji, co łącznie stanowi już ponad 50% badanej próby. Kolejne 22% pozostawiłoby *Statut* w aktualnej formie, jedynie 18% respondentów odrzuciłoby

propozycje reformy na rzecz suwerenności, a 6% nie udzieliło odpowiedzi (*Euskobarómetro* 2013: 52, wyk. 25).

W ciągu minionego roku miało miejsce zaognienie sytuacji społeczno-politycznej w Hiszpanii w odniesieniu do formalno-prawnego kształtu relacji między władzą centralną a poszczególnymi regionami autonomicznymi wskutek analogicznych starań w innej części kraju. Mianowicie były to działania ze strony władz Katalonii, aby przeprowadzone zostało tam referendum niepodległościowe. W kontekście regionu omawianego w tym artykule: fakt ten, wraz z sukcesem separatystycznej koalicji EH Bildu w wyborach regionalnych 2012 r. i umocowaniem jej na drugiej pozycji w baskijskim parlamencie, sprawiły, że kwestia secesji powróciła również tam jako istotna kwestia społeczno-polityczna. Dzieje się tak mimo relatywnie stabilnej w ostatnich latach sytuacji w Kraju Basku, jeśli chodzi o kwestie państwowości, co ma odzwierciedlenie w postawach jego mieszkańców. Na pytanie, które zadano w maju 2014 r., o pragnienia uzyskania przez Basków niepodległości 34% respondentów deklarowało, że ich pragnienia niepodległości baskijskiej są wielkie, 26% określiło je jako niewielkie, 27% wyraziło brak jakichkolwiek pragnień uzyskania niepodległości, 10% wyraziło wobec nich obojętność, a 3% nie udzieliło odpowiedzi (*Euskobarómetro* 2014: 56, wyk. 30). Istotnym elementem stosunku wobec dążeń separatystycznych jest oczekiwana przez obywateli zmiana ich osobistej sytuacji, a zwłaszcza jakości życia w związku z ewentualnym uzyskaniem niepodległości, o czym mowa poniżej.

Sytuacja gospodarcza a percepcja zmiany jakości życia w razie secesji

Należy podkreślić, że Autonomia Kraju Basków należy do tych, których sytuacja gospodarcza pozostaje relatywnie dobra na tle całej Hiszpanii. Jest to region wysoce uprzemysłowiony, ponadto charakteryzuje go względnie niski poziom bezrobocia, ogólnie w populacji, jak i wśród młodego pokolenia, co w ostatnich latach jest kwestią szczególnie newralgiczną. W tym samym sondażu (*Euskobarómetro* 2014) zadano respondentom pytanie o oczekiwaną przez nich jakość życia po ewentualnym uzyskaniu niepodległości przez Kraj Basków, co – trzeba podkreślić – jest jedynie sytuacją hipotetyczną, przed którą stawiano respondentów. Jak pokazują wcześniej, rozwiązanie takie jest niezgodne z istniejącymi podstawami legislacyjnymi państwa hiszpańskiego i wymagałoby zmiany konstytucji. Odpowiedzi na to pytanie były niemal równo podzielone, tj. 28% respondentów wyraziło oczekiwanie, że jakość ich życia uległaby poprawie, a 27% było przekonanych, że uległaby pogorsze-

niu w razie uzyskania niepodległości przez Kraj Basków. Nieco mniej, ale wciąż sporo respondentów, tj. 21%, wyraziło przekonanie, że jakość ich życia w razie takiej ewentualności nie uległaby zmianie. 16% udzieliło odpowiedzi „to zależy”, przy czym nie pytano o czynniki poprawy bądź pogorszenia, a kolejne 9% nie udzieliło odpowiedzi (*Euskobarómetro* 2014: 56, wyk. 30).

Należy podkreślić, że w pytaniach sondażowych dotyczących oceny sytuacji gospodarczej w Hiszpanii oraz Kraju Basków respondenci przynajmniej od paru lat zdecydowanie bardziej optymistycznie oceniają sytuację swojej wspólnoty autonomicznej w porównaniu z sytuacją w kraju. To samo dotyczy zresztą sytuacji politycznej, a zwłaszcza działalności rządu, która na poziomie ogólnokrajowym oceniana jest od kilku lat jako bardzo słaba. W odniesieniu do polityki we wspólnocie autonomicznej wprowadzie też dominują opinie negatywne, ale są one konsekwentnie bardziej korzystne dla rządzących Autonomią niż państwem hiszpańskim, co może stanowić czynnik zwiększający poparcie dla secesji.

Panorama polityczna w Autonomii Kraju Basków. Koalicja separatystyczna przeciw przemocy

Wprowadzie napięcia między Krajem Basków a władzą centralną pozostały i są w dalszym ciągu obecne, to jednak po transformacji systemowej **po pierwsze** polityka władzy centralnej przyjęła postać sinusoidy, z falami decentralizacji oraz promocji kultury baskijskiej za czasów PSOE i z kolei zwiększania poziomu centralizacji za rządów PP, a **po wtóre** środki stosowane w tym celu przez tę ostatnią są i tak niezwykle liberalne względem tych, którymi podparty był reżim. Działania ze strony separatystów baskijskich, w tym zarówno ETA, jak i wielokrotnie oskarżanej za odwoływanie się do metod terrorystycznych oraz współpracę z tą organizacją, a na tej podstawie zdelegalizowanej w roku 2003, partii Batasuna, budzą raczej negatywne odczucia wśród mieszkańców Kraju Basków. ETA, która jak dotąd już parokrotnie, acz bez pełnej konsekwencji zawieszała broń, na przestrzeni półwiecza swego funkcjonowania doprowadziła do śmierci ponad 800 osób, co jest przedmiotem szczególnej dezaprobaty ze strony mieszkańców Autonomii. Ponieważ ugrupowania polityczne o programie separatystycznym, zwane ramowo przez Hiszpanów *izquierda abertzale*¹¹, odbierane są nie tylko jako spadkobiercy ideowi partii Batasuna (por. np. Ettxeta 2012), ale i ko-

¹¹ Określenie to stanowi zbitkę hiszpańskiego wyrazu *izquierda*, czyli „lewica”, z baskijskim określeniem *abertzale*, czyli „patriotyczna”, i pojawia się w sferze publicznej w Hiszpanii jako czytelny, zbiorczy termin wobec baskijskich ugrupowań politycznych wyrażających dążenia separatystyczne.

rzystają z jej zasobów społecznych, w tym zaplecza personalnego czy sieci powiązań, a ponadto są to partie raczej niewielkie, szansą polityczną była dla nich jednoznaczna zmiana taktyki oraz wizerunku w oczach wyborców.

Z uwagi na to, że ewentualne poparcie dla terroryzmu stanowiłoby ważki czynnik osłabiający poparcie polityczne dla partii o programie separatystycznym, strategicznym krokiem z ich strony po ostatnim i jak na razie jednoznacznym zawieszeniu broni przez ETA w 2011 r. było nie tylko zrzeszenie się zwolenników secesji w postaci koalicji, nazwanej EH Bildu, ale i programowe potępienie przez nią stosowania wszelkich środków politycznych opartych na przemocy. Kandydująca z jej ramienia na prezydenta Autonomii Kraju Basków¹² Laura Mintegi, piastująca stanowisko profesora Katedry Dydaktyki Języka i Literatury Uniwersytetu Kraju Basków, odwoływała się wielokrotnie do pojęcia pokoju jako istotnego programowo dla rządzonej przez nią koalicji, deklarując, że chce wnieść swe „ziarenko piasku, aby osiągnąć pokój i stworzyć wolne państwo w Europie” (Navarro 2012: 24-26). W wyborach regionalnych, które miały miejsce jesienią 2012 r., nowo powstała koalicja wprawdzie nie zajęła pierwszego miejsca, które przypadło PNV jako najsilniejszej partii w Autonomii, ale i tak osiągnęła spektakularny sukces, plasując się na drugim miejscu i jako taka weszła do Parlamentu Kraju Basków. Pozwalało to normalizować istnienie programu separatystycznego jako jednej z alternatywnych dróg politycznych. Nie jest jednak tak, że propozycja w postaci niepodległego państwa baskijskiego stanowi obiekt dążeń większości Basków, na co wskazują przedstawione w artykule wyniki badań sondażowych.

Faktem, który nie pozostaje bez znaczenia dla tendencji separatystycznych, jest posiadanie przez Hiszpanię od 1986 r. statusu członka Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a po przekształceniu struktur tej ostatniej – państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Hipotetyczne odłączenie się od Hiszpanii, które *nota bene* przy aktualnym kształcie ustawy zasadniczej i tak jest prawnie niemożliwe, łączyłoby się z automatycznym lokowaniem się odłączonych terenów poza Unią. Należy podkreślić, że potencjalna zmiana statusu kraju członkowskiego na status kraju trzeciego w razie odłączenia się od Hiszpanii stanowi znaczący argument na niekorzyść dążeń separatystycznych, zwłaszcza dla baskijskich elit gospodarczych, które utraciłyby liczne korzyści związane z dostępem do unijnych rynków, ale również tych obywateli, których charakteryzuje wysoka mobilność geograficzna, co może

¹²Stanowisko to nazywane jest w języku baskijskim pojęciem *lehendakari* i właśnie w teście, oryginalnej wersji językowej funkcjonuje w sferze publicznej państwa hiszpańskiego w odniesieniu do struktur władzy Autonomii Kraju Basków.

być ważne zwłaszcza w związku z dostępem do unijnego rynku pracy.

W ten sposób można postawić hipotezę, że poparcie dla dążeń separatystycznych powinno być wyższe wśród eurosceptyków. Co ważne, zadeklarowanych przeciwników członkostwa w Unii Europejskiej nie ma wielu wśród zwolenników partii o najmocniejszej pozycji w Autonomii Kraju Basków, tj. PNV, czyli Baskijskiej Partii Nacjonalistycznej¹³. Wprawdzie ma ona genezę sięgającą schyłku XIX w. jako zorientowana w sposób radykalny na secesję, to jej dzisiejszy program nie odzwierciedla już w sposób literalny jej nazwy. Jej onegdaj silny program chadecko-nacjonalistyczny poddawany zostawał z biegiem czasu przekształceniom w taki sposób, aby sprostać oczekiwaniom większościowego elektoratu. Tak jak społeczeństwo hiszpańskie jest, ogólnie rzecz biorąc, coraz bardziej demokratyczne i otwarte na odmienność, a pluralizm stanowi istotną wartość, tak dotyczy to również mieszkańców Autonomii Kraju Basków. Najważniejsza partia w tej społeczności – obok wyrażania pewnych sentymentów niepodległościowych i mimo zachowania atrybutu **nacjonalistyczna** w swej nazwie – chcąc zachować szeroki elektorat, w otwarty sposób odwołuje się do pluralizmu.

Podtrzymując idee niepodległości baskijskiej jako dalekosiężną ewentualność i odwołując się do symboliki narodu baskijskiego, jego dziedzictwa oraz troski o zachowanie specyfiki regionu, zostawiają furtkę w swych relacjach międzypartyjnych z separatystami, ale przede wszystkim odwołują się do szeroko akceptowanych w społeczeństwie wartości, w tym właśnie pluralizmu i demokracji. W wymiarze pragmatycznym ugrupowanie to zorientowane jest w swym programie na walkę z kryzysem gospodarczym, którą w pierwszej kolejności zainteresowani są obywatele. W zasadzie każda z partii w jakimś stopniu odwołuje się do konieczności walki z kryzysem, nie wyłączając EH Bildu. Program walki z kryzysem proponują też dwie partie niepromujące idei separatyzmu, tj. PSE-EE, będąca regionalnym odpowiednikiem ogólnokrajowej partii PSOE, proponująca zachowanie *status quo* w relacjach z państwem hiszpańskim i lokująca się po wyborach 2012 r. na trzecim miejscu w Parlamencie Autonomii kraju Basków, zaraz po Baskijskiej Partii Nacjonalistycznej i koalicji EH Bildu, a także, zajmująca czwarte miejsce i mająca tradycyjnie liczbowo skromny, ale stały – ponieważ niezainteresowany inną alternatywą ideową – elektorat wśród mieszkańców Kraju Basków, partia PP, będąca aktualnie u władzy na poziomie ogólnopaństwowym i jednoznacznie dążąca do centralizacji kraju.

¹³Hiszp. *Partido Nacionalista Vasco*.

Zakończenie

Artykuł pokazuje, że w Autonomii Kraju Basków istnieje pęknięcie między dążeniami separatystycznymi części elit politycznych, zwłaszcza skupionych w koalicji EH Bildu, a niemożnością ich realizacji, przede wszystkim w związku z uwarunkowaniami legislacyjnymi konstytucji Hiszpanii. Sprawą nie bez znaczenia w kontekście tychże dążeń jest podział postaw wśród mieszkańców Autonomii, spośród których spory odsetek zainteresowany jest zachowaniem *status quo*, a także reformami raczej niż radykalnym rozwiązaniem w postaci secesji. Ponadto dla Basków ważniejszy jest raczej w ostatnich latach problem kryzysu gospodarczego niż walka o niepodległość. Poparcie dla separatystów wystarcza do utrzymania elektoratu i podtrzymania przez nich mocnej pozycji na regionalnej arenie politycznej w warunkach niedawnego połączenia sił przez zorientowanych na secesję koalicjantów, a także dzięki programowej rezygnacji z przemocy, która budzi wśród mieszkańców raczej negatywne odczucia. Dodatkową kwestią, problematyczną w razie ewentualnej secesji, jest członkostwo Hiszpanii w Unii Europejskiej, które jest dla Basków bardziej korzystne niż wyjście poza Unię i uzyskanie statusu kraju trzeciego.

Literatura

- CASTILLO (DEL) VERA P. (1979/1980), Referéndum del Estatuto de Autonomía en el País Vasco, „Revista del Departamento de Derecho Político”, no. 5, zima, s. 201-211.
- CONTRERAS DE PABLO S. (2000), El nacionalismo vasco ante el Estado español (1895-1937), „Studia historica. Historia contemporánea”, no. 18, s. 79-93.
- ETXAUZ S. (2012), Los herederos de Batasuna quieren gobernar Euskadi, „Tiempo”, no. 1549, s. 32-33.
- GARCÍ RÍVAS N. (1990), La rebelión militar en derecho penal, Ediciones de la Universidad de la Castilla-La Mancha, Albacete.
- GIACOPUZZI G. (2006), ETA. Historia política de una lucha armada, Editorial Txalaparta, Tafalla (Navarra).
- HOLLYMAN J. L. (1977), Separatismo vasco revolucionario: ETA, [w:] España en crisis. La evolución y decadencia del régimen de Franco, (ed.) Preston P., Fondo de Cultura Económica, Madrid, s. 212-233.
- LAÍN Z FERÁND E Z J. (2004), Adiós España. Verdad y mentira de los nacionalismos, Ediciones Encuentro, Madrid.
- MARTOS NAVARRO F. I IN. (2003), Cuerpo de Titulados Superiores de la Administración General. Extremadura, Comunidad Autónoma de Extremadura, Editorial Mad S. L., Alcalá de Guadaira (Sevilla).

- MONTRUL S. (2013), *El bilingüismo en el mundo hispanohablante*, Wiley-Blackwell, Chichester.
- MORENO L. (2013), *The federalization of Spain*, Routledge, Abingdon – Nowy Jork.
- NAVARRO P. A. (2012), „La paz no se instaure por decreto, se construye”, Laura Mintegi, candidata a „lehendakari” por EH-Bildu, “El siglo de Europa”, no. 988, s. 24-26.
- NÚÑEZ ASTRAIN L. (1997), *The Basques. Their struggle for independence*, Welsh Academic Press, Cardiff.
- REQUEJO F. (2006), *Democracia, descentralização e pluralismo cultural: o caso do „Estado das Autonomias” espanholas*, [w:] *Democracia, descentralização e desenvolvimento. Brasil & Espanha*, (ed.) Fleury S., Editora VGV/Fundació CIDOB, Rio de Janeiro, s. 267-302.
- RINEHART CH. S. (2013), *Volatile social movements and the origins of terrorism. The radicalization of change*, Lexington Books, Plymouth.
- SULLIVAN J. (1988), *ETA and Basque nationalism. The fight for Euskadi*, Routledge, London.
- ZULAIKA J. (1988), *Basque violence. Metaphor and sacrament*, University of Nevada Press, Reno.

Inne źródła

- Constitución Española de 1978 / Konstytucja Hiszpanii z 1978 roku, z dnia 31 października 1978 roku, ratyfikowana 6 grudnia 1978 roku, obowiązująca z dniem 29 grudnia 1978 roku, dokument dostępny online na stronie agencji rządowej BOE (Boletín Oficial de Estado) pod nr 311 z 29/12/1978, <https://www.boe.es/buscar/act.php?id=BOE-A-1978-31229> (stan na dzień 5 listopada 2014).
- Euskobarómetro 2014, Estudio periódico de la opinión pública vasca, maj 2014, raport z badań pod kierownictwem Francisco José Llera Ramo, Euskal Herriko Unibertsitatea/Uniwersytet Kraju Basków.
- Euskobarómetro 2013, Estudio periódico de la opinión pública vasca, maj 2013, raport z badań pod kierownictwem Francisco José Llera Ramo, Euskal Herriko Unibertsitatea/Uniwersytet Kraju Basków.
- Ley Orgánica 3/1979/Estatuto de Autonomía del País Vasco / Statut Autonomii Kraju Basków (nazywany również Estatuto de Guernica [bask. Gernika] / Statut z Guerniki) z dnia 24 października 1979 roku, przyjęty 18 grudnia 1979 roku, dokument dostępny online na oficjalnej stronie internetowej Parlamentu Autonomii Kraju Basków: Eusko Legebiltzarra/Parlamento Vasco: http://www.parlamento.euskadi.net/c/_estatuto/_0/_0.html (stan na dzień 5 listopada 2014).
- Ley Orgánica 13/1982 de Reintegración y Amejoramiento del Régimen Foral de Navarra (nazywany również Amejoramiento lub LORAFNA) / Statut Autonomii Nawarry z dnia 10 sierpnia 1982 roku, przyjęty 16 sierpnia 1982 roku, dokument dostępny online na rządowej stronie internetowej Noticias Jurídicas: http://noticias.juridicas.com/base/_datos/Admin/lo13-1982.html (stan na dzień 5 listopada 2014).

- Ley Orgánica 1/2001, de 26 de marzo, por la que se modifica la Ley Orgánica 13/1982, de 10 de agosto, de Reintegración y Amejoramiento del Régimen Foral de Navarra / Poprawka Statutu Autonomii Nawarry z dnia 26 marca 2001 roku, dokument dostępny online na stronie agendy rządowej BOE (Boletín Oficial de Estado): <http://www.boe.es/buscar/doc.php?id=BOE-A-2001-6006> (stan na dzień 5 listopada 2014).
- Ley Orgánica 7/2010, de 27 de octubre, de Reforma de la La Ley Orgánica 13/1982, de 10 de agosto, de Reintegración y Amejoramiento del Régimen Foral de Navarra / Poprawka Statutu Autonomii Nawarry z dnia 27 października 2010 roku, dokument dostępny online na stronie LexNavarra: <http://www.lexnavarra.navarra.es/detalle.asp?r=9191> (stan na dzień 5 listopada 2014).
- Ley 19/2011, de 5 de julio, por la que pasan a denominarse oficialmente „Araba/Álava”, „Gipuzkoa” y „Bizkaia” las demarcaciones provinciales llamadas anteriormente „Álava”, „Guipúzcoa” y „Vizcaya” / Ustawa 19/2011 z dnia 5 lipca 2011 roku o nadaniu oficjalnych nazw „Araba/Álava”, „Gipuzkoa” i „Bizkaia” obszarom prowincji zwanych uprzednio „Álava”, „Guipúzcoa” i „Vizcaya”, «BOE» nr 160 z dnia 6 lipca 2011 roku, s. 71349-71350, nr ref. BOE-A-2011-11606, link do strony agendy rządowej BOE (Boletín Oficial de Estado): http://www.boe.es/diario/_boe/txt.php?id=BOE-A-2011-11606 (stan na dzień 5 listopada 2015).

Maja Biernacka

CROSS-BORDERISM AND SEPARATIST TENDENCIES IN THE BASQUE COUNTRY

Keywords: separatism, the Basques, sovereignty, constitutionalism, social attitudes

The article is dedicated to separatist tendencies in the Autonomous Community of the Basque Country which is a part of the historical region of the Basque Country, divided between Spain and France. This Autonomous Community, likewise the Autonomous Community of Navarre, belongs to the territory and is subjected to jurisdiction of Spain which has been raising numerous conflicts over its status. The article presents contingencies of contemporary Basque separatism, including the ones related to the legislative framework provided by the Spanish Constitution which grant sovereignty solely to the Spanish nation, excluding any other subject from such a potentiality and social attitudes towards alternative forms of statehood. Social attitudes in the Autonomous Community of the Basque Country are highly polarized between secession, federalism and maintenance of the status quo rather than being an unanimous and uncontested expression of being oppressed by the Spanish State. Another issue which cannot be neglected is the status of Spain as the UE member state, making secession less attractive due to the eventuality of the Basque Country becoming a third state. Thereby, the argumentation allows to scrutinize the imparity between separatist aspirations and their unsubstantiated character.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Danuta Nowak

Uniwersytet Zielonogórski

GRANICA NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ W POLSKICH PODRĘCZNIKACH DO HISTORII

Wprowadzenie

W ujęciach definiujących pojęcie granicy często przywoływane są jej synonimy, takie jak: koniec, brzeg, kres, linia podziału, limit, zasięg czy zakres. Istnienie granic państwowych pochodzi głównie z przypisania państwom terytorium, a także z dążenia do zapewnienia sobie wyłączności kontrolowania zdarzeń i procesów zachodzących na zamieszkiwanym przez nas obszarze. Granica państwa określa nie tylko obszar państwa, ale spełnia również ustalone funkcje wewnętrzne i zewnętrzne. Istoty granicy nie można wyłącznie odnosić do pojęcia granicy państwowej (Balawajder 2013: 44-45). Badania nad istotą pojęcia granicy prowadzą przedstawiciele wielu dziedzin nauki¹ o interdyscyplinarnym charakterze. Dostrzega się też wieloaspektowy wymiar przestrzenny granicy w ujęciach: lokalnym, regionalnym, międzynarodowym, globalnym oraz dotyczącym transgranicznych² powiązań o charakterze ekonomicznym czy społeczno-kulturowym.

Granica między Królestwem Polski a Rzeszą Niemiecką ustabilizowała się w połowie XIV w. W XVIII w. dwaj przedstawiciele saskiej dynastii

¹Np. analizę socjologicznego ujęcia kategorii granicy przeprowadziła zielonogórska badaczka Anna Mielczarek-Żejmo w artykule pt. *Kilka uwag na temat granicy jako kategorii teoretycznej we współczesnej socjologii* (2005: 117-128).

²Socjolodzy wskazują, iż nieodłącznym elementem transgraniczności jest transkulturowość (zob. Zielińska 2003: 135-136).

Wettynów panowali jako polscy królowie. Ten okres w historii stosunków niemiecko-polskich zakończył się wraz z dojściem Prus do władzy i „negatywną polityką Hohenzollernów wobec Polski” oraz udziałem Prus i Austrii w kolejnych rozbiorach Polski. Chociaż Rosja zagarnęła największą część Królestwa, to jednak fakt, że to dwa niemieckie państwa najbardziej zyskały na rozbiorach, miał od tej pory kształtować stosunek Polaków do Niemców (Borodziej 2009: 79). W latach 1772, 1791, 1794 i 1939 decydującą rolę w wytyczaniu granic Polski odegrały państwa sąsiednie. Wpływ na polskie granice miały też rozstrzygnięcia wielkich mocarstw w latach 1815, 1919-1921 oraz 1943-1945. Na granice terytorialne Polski wpływał też wysiłek militarny i dyplomatyczny. Tak było w latach kolejnych powstań narodowych 1918-1921. Granice Polski po II wojnie światowej ustalili natomiast przywódcy trzech mocarstw na konferencjach w 1943 r. w Teheranie oraz w 1945 r. w Jałcie i Poczdamie (Jaworski 1992: 129-130). Jeszcze w roku 1937 Adolf Bocheński (1994) wskazywał, iż najważniejszymi celami polskiej polityki zagranicznej powinny być: nienaruszalność i trwałość polskich granic, które nie mogą zależeć od jednego z jej sąsiadów. Władze polskie nie powinny były więc dążyć do wzmocnienia Niemiec lub Związku Radzieckiego. Spadek potęgi każdego z sąsiadów był korzystny dla Polski. Niestety geopolitycznych koncepcji Bocheńskiego (1994: 33)³ nie uznawali ówcześni polityczni decydenci.

2 listopada 1989 r. doszło do historycznego spotkania polskiego premiera Tadeusza Mazowieckiego i niemieckiego kanclerza Helmuta Kohla w Krzyżowej na Dolnym Śląsku. Pobyt kanclerza Niemiec w Polsce zwieńczono *Wspólną deklaracją*, będącą oświadczeniem kanclerza Kohla i premiera Mazowieckiego, często określanym finalnym akordem stosunków polsko-niemieckich w okresie zimnej wojny, stanowiącym pierwszy krok w nowej epoce (Pleskot 2013: 10). „Jednym z warunków zjednoczenia Niemiec w roku 1990 było prawno-międzynarodowe uznanie przez Niemcy granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie” (Stasik 2012). O znaczeniu dla relacji polsko-niemieckich zjednoczenia Niemiec pisał m.in. Heinrich August Winkler, „stwierdzając, iż od dnia zjednoczenia wiadomo już ostatecznie, gdzie leżą Niemcy i gdzie przebiegają ich granice. W chwili zjednoczenia nie

³Bocheński przedstawił m.in. cztery alternatywy: 1) Koalicja niemiecko-rosyjska przeciw Polsce; 2) Antagonizm niemiecko-rosyjski w ostrej fazie, tzn. prowadzący do rozbicia jednego z tych dwu organizmów państwowych przez drugi; 3) Antagonizm niemiecko-rosyjski w fazie chronicznej, jak obecnie; 4) Antagonizm niemiecko-rosyjski w fazie chronicznej, z tym, iż polityka polska w obronie swych granic opierałaby się na jednym z dwu mocarstw przeciw zakusom terytorialnym drugiego.

było już sprzeciwów wobec traktatowego uznania granic z 1945 roku. Ponad czterdzieści lat podziału Niemiec pomogło im zrozumieć, iż rezygnacja z terenów wschodnich jest konieczna, aby się zjednoczyć w jedno państwo” (Stasik 2012; zob. Krzemiński 2011: 1). „W kontekście zjednoczenia Niemiec polscy dyplomaci dążyli do ostatecznego potwierdzenia granicy na Odrze i Nysie, albowiem układy graniczne”: PRL-NRD z 1950 r.⁴ i „PRL-RFN z 1970 roku”⁵ traciły na znaczeniu w warunkach tworzenia się jednego państwa niemieckiego. *Traktat 2+4 podpisany* 12 września 1990 roku w Moskwie oraz *Traktat bilateralny* podpisany w Warszawie 14 listopada 1990 roku między Polską a Niemcami stanowiły ostateczne uznanie granicy między Polską a zjednoczonymi Niemcami”⁶.

Bardziej widoczne stało się od lat siedemdziesiątych XX w. szerokie międzynarodowe zainteresowanie tym, jak odczytywać historię, i jest ono aktualne do dziś. Nie można właściwie celebrować szczególnie ważnych dla danego państwa wydarzeń historycznych bez zdobycia minimum wiedzy na ten temat w warunkach szkolnych bądź pozaszkolnych. Istotą polskiej polityki historycznej (Opioła-Cegiełka 2013: 67-69)⁷ powinno być „wyjaśnianie roli pamięci zbiorowej i jej składników w konstruowaniu tożsamości narodowej Polaków”. Kultura pamięci dotyczy sfery tożsamości kulturowej, stanowi odniesienia do analiz antropologicznych, historycznych i socjologicznych nad rolę pamięci zbiorowej i jej składników w konstruowaniu tożsamości różnych wspólnot narodowych. Władze państwowe tworzą oficjalną wersję historii w postaci programów nauczania oraz upamiętniają wraz z władzami samorządowymi istotne dla nich wydarzenia z przeszłości poprzez takie działania jak np. budowa pomników, nadawanie nazw i patronów szkołom, instytucjom i ulicom, uroczyscie upamiętniane są wybrane ważne rocznice. Szkolna i pozaszkolna edukacja historyczna odgrywała i nadal odgrywa istotną rolę w kształtowaniu świadomości historycznej obywateli (Opioła-

⁴ *Układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisany w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 r.* (Ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 28 października 1950 r. – Dz. U. RP, Nr. 51, poz. 465) (zob. Skobelski 2008: 113-143).

⁵ *Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r.*, Dz. U. PRL 1972, Nr 24, poz. 168 (zob. Kotlarek 2013: 209-217).

⁶ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisany w Warszawie dnia 14 listopada 1990 r.*, Dz. U. 1992, Nr 14, poz. 54 (zob. Osękowski 2000: 228-246; Reiter 2011).

⁷ Polityka historyczna bywa zamiennie nazywana „kulturą pamięci” lub „polityką pamięci”.

Cegielka 2013: 67-69). Wskazując na różnorodne postawy postaci historycznych, uczymy młodzież pluralistycznego postrzegania rzeczywistości, które powinno prowadzić do wykształcenia u nich pożądaných postaw tolerancyjności wobec innych kultur i nacji.

W polityce zagranicznej ważnym zadaniem rządów jest umiejętne rozsądzanie sporów historycznych w stosunkach międzynarodowych. Próba znalezienia kompromisu pomiędzy poglądami historyków niemieckich i polskich w przedstawianiu dziejów, zwłaszcza XX w., było m.in. utworzenie w 1972 r. Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej, która działa do dziś (Unger 2004: 283). Wspólna Polsko-Niemiecka Komisja Podręcznikowa stała się pierwszą zinstytucjonalizowaną platformą do dialogu polskich i niemieckich historyków i geografów, z czasem dołączyli do nich pedagodzy, dydaktycy oraz wydawcy podręczników. W ramach działań Komisji Podręcznikowej obustronnie ocenia się podręczniki szkolne, opracowywane zagadnienia naukowe, a następnie tworzone są zalecenia oraz pomoce do nauki historii i geografii. Ponad 40-letnie prace Komisji wpłynęły na kompromisowe ujmowanie stosunków polsko-niemieckich w podręcznikach szkolnych obu państw i przyczyniły się do przewyższania negatywnych stereotypów wśród młodzieży w obu państwach. Warto tu dodać, iż w atmosferze zaawansowanego dialogu historycznego dojrzewała idea stworzenia wspólnego polsko-niemieckiego podręcznika, który ma być środkiem dydaktycznym na lekcjach historii zarówno w polskich, jak i niemieckich szkołach. W związku z tym w roku 2010 wydano *Zalecenia do wspólnego polsko-niemieckiego podręcznika do historii*. W dokumencie podkreślono symboliczne znaczenie faktu, że prace nad wspólnym podręcznikiem do nauczania historii zaplanowano w przypadającą właśnie 20 Rocznicę *Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec* (Zalecenia... 2010: 4), co dla obu krajów miało stanowić impuls do dalszej współpracy w zakresie edukacji.

Granica na Odrze i Nysie w podręcznikach do historii z okresu PRL

W analizie sześciu polskich podręczników do historii: trzech wydanych w okresie PRL i trzech z czasu III RP poszukuję odpowiedzi na pytania: w jaki sposób przedstawiano w podręcznikach zmianę granicy polsko-niemieckiej po II wojnie światowej?; w jakim zakresie pojawia się tematyka wysiedlenia (wypędzenia) ludności niemieckiej z terenów przyznanych Polsce na konferencji poczdamskiej? Interesował mnie sposób ujęcia badanej tematyki oraz czy i jaka pojawia się ikonografia? Jakie zadania dla uczniów

sformułowano w badanej tematyce? Czy zamieszczono materiały źródłowe lub polecono literaturę pomocniczą z analizowanego zagadnienia?

W podręczniku do *Historii dla klasy ósmej*⁸ z roku 1969 autor Henryk Sędziwy w temacie o konferencji poczdamskiej umieszcza zagadnienie *Postanowienia o zachodniej granicy Polski* (Sędziwy 1969: 225). Czytamy tam, iż: „trzej szefowie wielkich mocarstw postanowili, że Polska powróci na stare ziemie piastowskie, położone na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej oraz nad Bałtykiem (...), szefowie wielkich mocarstw podjęli też uchwałę o wysiedleniu Niemców z Polski i Czechosłowacji”. Co stanowiło uznanie przez mocarstwa faktycznego prawa Polski do ziem zachodnich i do granicy na Odrze i Nysie. Autor zapewnił, iż ostateczne zatwierdzenie zachodnich granic Polski, które miano zapisać w traktacie pokojowym, było tylko formalnością. Natomiast uchwała o usunięciu Niemców z ziem polskich oznaczała „faktyczną zgodę na zwrot ziem ongiś Polsce zagrabionych”. Sędziwy uznał te postanowienia za „akt sprawiedliwości dziejowej”. Ilustracją do tego tematu jest jedno zdjęcie podpisane: „Konferencja w Poczdamie: W. Churchill, H. Truman i J. Stalin”. W ćwiczeniach i pytaniach pojawia się jedno polecenie dotyczące wprost zagadnienia granicy: „Wyjaśnij znaczenie uchwały konferencji w Poczdamie w sprawie zachodniej granicy Polski”. W *Powtórzeniu* całego rozdziału X zamieszczono natomiast dwa pytania dotyczące granicy: „Jakie były główne postanowienia konferencji poczdamskiej?” oraz „Jak załatwiono na niej sprawy zachodnich granic Polski i co potwierdza ich ostateczny charakter?” (Sędziwy 1969: 226).

W tym samym podręczniku w rozdziale pt. *Sprawa Niemiec* znajduje się jednoakapitowe (siedmiowersowe) zagadnienie: „Współpraca NRD z Polską. Odra i Nysa granicą pokoju” (Sędziwy 1969: 253-254). Układ zgorzelecki z 1950 r. był „aktem sprawiedliwości dziejowej” wyznaczającym „granicę pokoju”. Układ mógł być zawarty tylko dlatego, że państwo niemieckie „wyrzekło się planów zaborczych” oraz dlatego, że „w obu krajach sprawowały władzę masy pracujące nie mające interesu w grabieży cudzych ziem”. W ćwiczeniach i pytaniach na końcu rozdziału brak jednak pytań dotyczących zagadnień granicznych. Do zagadnienia dodano jedną fotografię z podpisem: „Konferencja po podpisaniu układu w Zgorzelcu”.

W następnym analizowanym podręczniku – *Historia dla klasy ósmej*⁹ z 1974 r. – autor Marian Wojciechowski w rozdziale *Polska na nowej drodze*

⁸Podręcznik obejmuje zagadnienia od *Rewolucji 1905-1907 roku w Rosji* do działu *Polska i świat po II wojnie światowej*, opisanego do roku 1956.

⁹Podręcznik obejmuje zagadnienia od *Odrodzenia państwa polskiego w roku 1918* do działu *Świat u progu ósmego dziesięciolecia XX wieku*, opisanego do roku 1970.

(Wojciechowski 1974: 174) informuje, że Polska po II wojnie światowej znalazła trwałe miejsce w Europie „pomiędzy Odrą i Nysą Łużycką a Bugiem oraz pomiędzy szerokim wybrzeżem Bałtyku a Karpatami”. Takie ustalenie polskich granic było „wynikiem realizacji programu politycznego PPR” odcinającej się od polityki Piłsudskiego. „PPR przypadło w udziale osadzenie Polski na trwałe na mapie Europy”. Objęciem władzy polskiej na „macierzystych ziemiach piastowskich” przekreślono wschodnie zdobycze terytorialne Niemiec. W podręczniku omówiono nowe granice Polski, podając, że długość wybrzeża morskiego wzrosła z przedwojennych 140 km do obecnych 694 km (Wojciechowski 1974: 175). W temacie *Sąsiedzi Polski* podkreślono, iż „Polska Ludowa ma na swych granicach tylko przyjaciół”, natomiast „Polska burżuazyjna” prawie ze wszystkimi sąsiadami żyła w niezgodzie (Wojciechowski 1974: 176). W rozdziale o *Polityce imperializmu amerykańskiego po II wojnie światowej* (Wojciechowski 1974: 184) czytamy natomiast, iż władze amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej zaczęły „życzliwym okiem spoglądać na organizowanie się Niemców przesiedlonych z Polski i Czechosłowacji”, które to państwa bardzo głośno domagały się zmiany granicy na Odrze i Nysie. Za szczególnie wyraz przyjaźni Polski z NRD uznano podpisanie układu zgorzeleckiego w 1950 r. Do tematu dodano tę samą fotografię z „Konferencji prasowej po podpisaniu układu w Zgorzelcu”, jaką zamieścił wcześniej Sędziwy w swoim podręczniku z 1969 r. W opracowaniu Wojciechowskiego pojawia się ponadto informacja o podpisaniu układu z ZSRR-RFN w sierpniu 1970 r. oraz o grudniowym układzie granicznym PRL-RFN z roku 1970. Autor zaznaczył, że chociaż układ z RFN zawierał zapis o „nieetykalności terytorialnej obu państw”, to jednak „podstawowym gwarantem bezpieczeństwa Polski jest i będzie sojusz ze Związkiem Radzieckim” oraz innymi krajami socjalistycznymi.

W całym podręczniku Wojciechowskiego nie ma żadnych pytań ani zadań dla uczniów. Na końcu podręcznika umieszczono jednak *Zestawienie ważniejszych dat*, a pod datą 1950 zapisano: „Układ w Zgorzelcu. Wytyczenie w terenie granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej (układ w Zgorzelcu)”. Natomiast pod datą 1970 umieszczono informację: „Podpisanie układu między Polską a NRF, potwierdzającego istnienie granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz wyrzeczenie się użycia siły w stosunkach wzajemnych” (Wojciechowski 1974: 215-218).

W ostatnim podręczniku z okresu PRL z roku 1984 pt. *Historia. Polska i świat naszego wieku, dla klasy 8*¹⁰ autor Leszek Andrzej Szcześniak

¹⁰Podręcznik obejmuje zagadnienia od *Tworzenia nowego ładu w roku 1918* do działu

na początku rozdziału *Sprawa Niemiec. Ustalenie zachodniej granicy Polski* (Szczęśniak 1984: 301-307) umieścił trzy „zadania główne”, m.in. polecenie: „Zapoznaj się z zamiarami sojuszników w stosunku do pokonanego narodu niemieckiego oraz skomplikowaną problematyką ustalenia zachodnich i północnych granic Polski po drugiej wojnie światowej”. Do rozdziału dodano trzy fotografie, ilustrujące trzy kolejne konferencje, z podpisami: „Wielka Trójka na konferencji w Teheranie”, „Wielka Trójka na konferencji w Jałcie” i „Wielka Trójka na konferencji w Poczdamie”. Po informacji o decyzji poczdamskiej w sprawie granic polskich zamieszczono materiał źródłowy, fragment wypowiedzi ministra Mołotowa ze sprawozdania z konferencji ministrów spraw zagranicznych z udziałem delegacji polskiej. Cytowany fragment dotyczył przesunięcia zachodnich granic Polski, co Mołotow uznał za „sprawiedliwe i na czasie (...) i na zasadzie sprawiedliwości Niemcy powinny te terytoria stracić na rzecz Polski”. Autor podaje liczbę blisko 2 mln niemieckich ofiar podczas przymusowej ewakuacji związanej z przesunięciem granicy oraz informuje o późniejszych przesiedleniach w wyniku alianckich porozumień. Do tekstu dodano fotografię z podpisem: „Uciekająca przed zbliżającym się frontem wschodnim ludność niemiecka w zimie 1945 r.”. Szczęśniak na usprawiedliwienie dodaje, iż decyzja wielkich mocarstw o usunięciu ludności niemieckiej z ziem przyznanych Polsce „oznaczała faktyczną zgodę na powrót Polski do starych piastowskich ziem oraz przejęcie części ziem dawnych Prus, podbitych i wytępionych przez Krzyżaków”. W ćwiczeniach na końcu rozdziału pojawia się dodatkowo pytanie o postanowienia poczdamskie dotyczące granicy polskiej i ludności niemieckiej zamieszkującej ziemie polskie (Szczęśniak 1984: 306-307).

W rozdziale *Układ sił w Europie po drugiej wojnie światowej* (Szczęśniak 1984: 333-343) zapisano również, iż układ w Zgorzelcu ustanowił „granice pokoju i przyjaźni” oraz sprawił, że od tej pory rozwijały się między krajami „coraz serdeczniejsze stosunki dobrosąsiedzkie”, w wyniku czego w roku 1972 otworzono granice dla swobodnej wymiany turystycznej. Do informacji o układzie PRL-RFN z roku 1970 dodano dwie fotografie: polityków podpisujących zawarcie układu oraz zdjęcie Willego Brandta, kanclerza RFN, „który podpisał w Warszawie układ z Polską”. Zamieszczono też materiał źródłowy, fragmenty układu PRL-RFN z 7 grudnia 1970 r. Brak jednak zadań dla uczniów, które odnosiłyby się wprost do problematyki zmiany granic.

Granica na Odrze i Nysie w podręcznikach do historii wydanych w okresie III RP

W podręczniku z roku 1993, opracowanym przez Tadeusza Glubińskiego, *Historia 8. Trudny wiek XX*¹¹ w rozdziale pt. *Sprawa polska w polityce wielkich mocarstw* (Glubiński 1993: 314-317) opisano ustalenia poczdamskie dotyczące wytyczenia polskiej granicy zachodniej i północnej oraz decyzje Wielkiej Trójki dotyczące wysiedlenia Niemców z Polski, Czechosłowacji i Węgier do stref okupacyjnych. Do rozdziału dołączono dwie ilustracje. Pierwsza to zdjęcie z podpisem „Pałacyk »Cecylien-hof« w Poczdamie – miejsce konferencji szefów rządów wielkich mocarstw. Stan dzisiejszy”. Druga ilustracja to „plakat propagandowy z okresu konferencji poczdamskiej” z napisem Gdańsk i przekreślonym napisem Danzig. W temacie *Polityka wschodnia RFN* (Glubiński 1993: 335) zamieszczono krótką wzmiankę o nowej polityce wschodniej Willego Brandta i podpisaniu w roku 1970 układów z państwami socjalistycznymi, w tym z Polską. Zawarcie układów z RFN dotyczyło uregulowania stosunków i uznania granic państw środkowowschodnich. W rozdziale pt. *Przeobrażenia społeczne i gospodarcze w Polsce w latach 1945-1955* informowano o akcji przesiedleńczej Niemców z Polski w latach 1946-1947. W rozdziale zamieszczono mapę Polski z lat 1945-1952, zaznaczając na niej m.in. granicę Polski z 1939 r. i granicę Polski po 1945 r. (Glubiński 1993: 346). Nie znalazłam w podręczniku informacji o układzie PRL-NRD z roku 1950, nie zamieszczono też żadnych pytań ani zadań dla uczniów, dotyczących zmiany granicy polsko-niemieckiej po II wojnie światowej.

Drugi z omawianych podręczników z okresu III RP wydany w roku 2009, autorstwa Jolanty Choińskiej-Miki, Pawła Skibińskiego, Piotra Szlanta i Katarzyny Zielińskiej, pt. *Historia część 3. Poznać, zrozumieć*¹², w rozdziale *Europa i świat w drugiej połowie XX wieku* analizuje postanowienia poczdamskie, wymieniając m.in. ziemie niemieckie przyznane Polsce. Do rozdziału dodano mapę: *Europa Środkowa w latach 1945-1948* z zaznaczeniem m.in. „ziem utraconych przez Niemcy”.

W innym rozdziale pt. *Polska pod władzą komunistyczną* (Choińska i in. 2009: 277-312) szczegółowo omówiono wszystkie granice Polski. Na żółtym tle w ramach dodatkowej informacji *Czy wiesz, że...* znajduje się notatka

¹¹Podręcznik obejmuje zagadnienia od I wojny światowej do działu *Świat i Polska w epoce pojałtańskiej*, opisanego do roku 1989.

¹²Podręcznik obejmuje zagadnienia od I wojny światowej do działu *Upadek komunizmu w Polsce i Europie*, opisanego do roku 1991.

o tym, że związek terytoriów odebranych Niemcom i włączonych do Polski zatracił polskość w średniowieczu. Wyjątkami były Warmia i Gdańsk, które należały do przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Szczegółowo omówiono również powojenne przesiedlenia ludności, w tym wysiedlenia ludności niemieckiej, która w większości w latach 1944 i 1945 „uciekała w popłochu przed zbliżającymi się wojskami sowieckimi”. Do tekstu dodano mapę *Przemieszczenia ludności na ziemiach polskich po II wojnie światowej z zaznaczeniem granic Polski z 1937 i po 1945 r.* Na końcu podręcznika umieszczono indeks i kalendarium, w którym pod datą 1970 zapisano „Układ między Polską a RFN – uznanie nienaruszalności granic”. Podręcznik nie informuje jednak o układzie PRL-NRD z roku 1950. Nie zamieszczono także żadnych zadań dotyczących zmiany polskich granic.

W ostatnim analizowanym podręczniku, wydanym w roku 2012 *Ku współczesności, Dzieje najnowsze 1918-2006*¹³ autorstwa Andrzeja Brzozowskiego i Grzegorza Szczepańskiego, w rozdziale *Powojenny ład na świecie* (Brzozowski, Szczepański 2012: 162-208) zamieszczono w układzie tabelarycznym postanowienia trzech kolejnych konferencji koalicji antyhitlerowskiej, a na mapie *Europa po II wojnie światowej* zaznaczono granice Polski do września 1939 i po 1945 r. Kolejną mapę *Polska po II wojnie światowej* zamieszczono w rozdziale *Początki PRL*, zaznaczono tam granice Polski w latach 1939 i 1951, ukazując też główne kierunki przesiedleń, m.in. Polaków i Niemców. Pod mapą są polecenia dla uczniów – jedno, dotyczące granicy, brzmi: „Prześledź zmiany polskich granic po II wojnie światowej”. Do treści rozdziału dodano fotografię z podpisem: „Wysiedlenie ludności niemieckiej z ziem zachodnich, powiat zgorzelecki, Węgliniec 1946 rok”. W ramce wyjaśniono pojęcie „Ziemie Odzyskane”, informując, że tak komunistyczna propaganda nazywała terytoria należące do III Rzeszy, a przyznane Polsce podczas konferencji w Poczdamie. Nazwa ta miała uzasadniać prawa Polski do ziem, które od wieków leżały poza jej granicami.

W zadaniach podsumowujących rozdział zamieszczono ponadto polecenia do materiału źródłowego, fragmentów dyskusji między Mołotowem i Roosveltem o zachodnich i północnych granicach Polski, z opracowania Jana Karskiego pt. *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945. Od Wersalu do Jaltę* (Brzozowski, Szczepański 2012: 264). W innym rozdziale, pt. *Rozpad bloku wschodniego i ZSRR oraz koniec zimnej wojny – lata 80. i przełom 1989 roku* (Brzozowski, Szczepański 2012: 228), przy opisie zjednoczenia Niemiec zamieszczono tekst źródłowy dotyczący układu mocarstw

¹³Podręcznik obejmuje zagadnienia z lat 1918-2006.

z państwami niemieckimi w sprawie statusu zjednoczonych Niemiec kończący konferencję 2+4 z 12 września 1990 r., w którym zacytowano też fragment odnoszący się do granicy zachodniej Polski. Na wyróżnionym tle znajduje się „bohater chwili Towarzysz »Wiesław«” oraz wzmianka, iż w tym okresie zainicjowano rozmowy z RFN w sprawie potwierdzenia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, ostatnie zakończone sukcesem w 1970 r. (Brzozowski, Szczepański 2012: 231). Na końcu wymienionych rozdziałów, w ramach bloku powtórzeniowego, zamieszczono w układzie tabelarycznym daty i wydarzenia. Pod datami 1950, 1970 i 1990 nie ma jednak informacji o układach z Niemcami w kwestii zachodnich granic Polski.

Zakończenie

Po analizie sześciu polskich podręczników do historii: trzech wydanych w okresie PRL i trzech z czasów III RP w odpowiedzi na postawione na wstępie pytania badawcze należy stwierdzić, iż: widoczny jest różny sposób przedstawiania zmiany granicy polsko-niemieckiej po II wojnie światowej w podręcznikach z PRL i III RP. Dla autorów publikacji z okresu PRL wydarzenia związane z uznaniem granicy polskiej przez zachodniego sąsiada są ważne i wyeksponowane, natomiast autorzy opracowań z czasów III RP nie ujmują tej problematyki w postaci osobnych tematów. Jeśli pojawia się zagadnienie dotyczące polskiej granicy zachodniej, to występuje ono w postaci wzmianek przy omawianiu innych tematów.

Podaje się, iż terytoria zwane w propagandzie komunistycznej Ziemią Odzyskanymi były zabrane Niemcom, a związki tych ziem z Polską zostały utracone w średniowieczu. Tematyka wysiedlenia (wypędzenia) ludności niemieckiej z terenów przyznanych Polsce na konferencji poczdamskiej jest jednak podejmowana we wszystkich opracowaniach. W publikacjach z okresu PRL była uzasadniania w kategoriach sprawiedliwości dziejowej i wynikała z decyzji innych państw. W opracowaniach z okresu III RP bardziej szczegółowo omawiane są powojenne przesiedlenia ludności, w tym wysiedlenia ludności niemieckiej.

W zakresie ikonografii należy zauważyć, iż w opracowaniach z czasów III RP zmiany granic po II wojnie światowej są ilustrowane mapami, natomiast u autorów podręczników z okresu PRL przy omawianiu tego tematu żadnych map nie dołączono. Należy też stwierdzić, że w analizowanych podręcznikach z okresu PRL nie zamieszczano w ogóle literatury pomocniczej. Z kolei w podręcznikach z okresu III RP wśród polecanej literatury pomocniczej nie pojawiły się opracowania dotyczące *stricte* analizowanego zagadnienia. Materiały źródłowe w kwestii granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej

pojawiały się tylko w podręcznikach wydanych w latach 1984 i 2012.

W refleksji ogólnej dotyczącej problematyki granic należy zauważyć, iż wobec postępującej globalizacji i procesów integracyjnych państwa i ich granice wymagają szczególnej percepcji. Granice narodowe nie mogą już pełnić funkcji bariery ochronnej dla terytorium państwa. W ramach otwartości granic coraz większa liczba ludzi kontaktuje się ze sobą ponad granicami międzypaństwowymi, tworząc nowy wymiar społeczny określany mianem „wspólnoty transnarodowej”, wchodząc ze sobą w różnorakie relacje: jako turyści, handlowcy, studenci (zob. Szaban 2005: 375-384; Narkiewicz-Niedbalec 2014: 357-366) czy migranci (zob. Zielińska, Trzop 2007: 375-402). W sytuacji istnienia „wspólnoty transnarodowej” granice narodowe stały się strefami przygranicznymi, które mogą powodować w ich ramach zmiany w poczuciu tożsamości. Zauważa się, iż mieszkańcy strefy pogranicza tworzący „wspólnoty transnarodowe” stają się wyzwaniem dla współczesnych państw narodowych.

Literatura

- BACZYŃSKI J. (2011), Od konfrontacji do wspólnoty, Polska, Niemcy, 20 lat traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, „Polityka” nr 23(2810).
- BALAWAJDER G. (2013), Granica państwa jako kategoria wielowymiarowa, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, nr 1.
- BOCHEŃSKI A. M. (1994), Między Niemcami a Rosją, Wydawnictwo Nałęcz, Warszawa.
- BORODZIEJ W. (2009), Niemcy i Polacy, [w:] Polska – Niemcy 1939-2009, Fundacja Laetitia, Warszawa.
- BRZozowski A., SZCZEPAŃSKI G. (2012), Ku współczesności, Dzieje najnowsze 1918-2006, Stentor, Warszawa.
- CHOIŃSKA-MIKA J., SKIBIŃSKI P., SZLANTA P., ZIELIŃSKA K. (2009), Historia część 3. Poznać, zrozumieć, wydanie II, WSiP, Warszawa.
- CZUBIŃSKI A. (1992), Wybrane problemy historii Niemiec XIX i XX wieku, Wielkopolska Agencja Wydawnicza, Poznań.
- GLUBIŃSKI T. (1993), Historia 8. Trudny wiek XX, WSiP, Warszawa.
- GRANICE narysowane na mapie zabrały domy i zburzyły życie milionów rodzin (EK) (2013), Trudna droga do pojednania, bezpłatny dodatek do „Dziennika Zachodniego”, 28 listopada.
- JAWORSKI M. (1992), Inkorporacja ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem przez Polskę w 1945 r., „Studia Zachodnie” nr 1.
- KOTLAREK D. (2013), Obraz Niemiec Zachodnich na łamach pisma „Nadodrze” (1957-1989), [w:] Oblicza prasy Ziem zachodnich w latach 1945-2012, (red.) Buck A., Bartkowiak P., Kotlarek D., Wydawnictwo Pro Libris, Zielona Góra.

- MIELCZAREK-ŻEJMO A. (2005), Kilka uwag na temat granicy jako kategorii teoretycznej we współczesnej socjologii, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Nowe pogranicza?*, (red.) Leszkowicz-Baczyńska Ż., Studio Graficzno-Wydawnicze: Rob Graf Robert Kałużny, Zielona Góra.
- OPIOLA-CEGIELKA M. (2013), Kreowanie tożsamości narodowej przez politykę historyczną a szkolna edukacja historyczna, [w:] *Historia ludzi. Historia dla ludzi*, (red.) Chmura-Rutkowska I., Głowacka-Sobiech E., Skórzyńska I., Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- OSEKOWSKI Cz. (2000), Stosunki i pogranicze polsko-niemieckie w latach 1989-1991, [w:] *Dziesięć lat transformacji ustrojowej w Polsce*, (red.) Osekowski Cz., Wydawnictwo WSP TK, Zielona Góra.
- REITER J. (2011), Bilans polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17.06.1991 r. 20 lat później, „Centrum Stosunków Międzynarodowych Raporty i Analizy”, <http://csm.org.pl/pl/raporty-i-analizy/category/50-2011?download=439:bilans-polsko-niemieckiego-traktatu-o-dobrym-sasiedztwie-i-przyjaznej-wspolpracy> (stan na dzień 15 października 2015).
- RUCHNIEWICZ K. (2009), Zjednoczenie Niemiec i stosunki polsko-niemieckie, <http://www.niemcy-online.pl/raporty/spoleczenstwo/zjednoczenie-niemiec-i-stosunki-polsko-niemieckie-161> (stan na dzień 15 października 2015).
- SĘDZIWIY H. (1969), *Historia dla klasy 8*, wydanie IV, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.
- STASIK E. (2012), Niemiecka prasa: uznanie granicy na Odrze i Nysie było warunkiem zjednoczenia Niemiec, 16 stycznia 2012, <http://www.dw.de/niemiecka-prasa-uznanie-granicy-na-odrze-i-nysie-bylo-warunkiem-zjednoczenia-niemiec/a-15668508> (stan na dzień 20 października 2014).
- SZABAN D. (2005), Stan badań nad studentami polskich ośrodków akademickich pogranicza zachodniego, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Nowe pogranicza?*, (red.) Leszkowicz-Baczyńska Ż., Studio Graficzno-Wydawnicze: Rob Graf Robert Kałużny, Zielona Góra.
- SZCZEŚNIAK L. A. (1984), *Historia. Polska i świat naszego wieku, dla klasy 8*, wydanie I, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- TRAKTAT między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisany w Warszawie dnia 14 listopada 1990 r., Dz. U. 1992, Nr 14, poz. 54.
- TRAKTAT między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany w Bonn dnia 17 czerwca 1991 r., Dz. U. 1992, Nr 14, poz. 56.
- UCHWAŁA Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 października 1991 r. w sprawie traktatów zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Bonn 17 czerwca 1991 r., oraz o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisanego w Warszawie 14 listopada 1990 r., M. P. 1991, Nr 36, poz. 262.
- UKŁAD między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, podpisany w Warszawie dnia 7 grudnia 1970 r., Dz. U. PRL 1972, Nr 24, poz. 168.

- UKŁAD między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisany w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 r. (Ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 28 października 1950 r. – Dz. U. RP. Nr 51, poz. 465), Dz. U. RP1951, Nr 14, poz. 106.
- UMOWA między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o współpracy i wzajemnej pomocy administracji celnych, sporządzona w Warszawie dnia 29 lipca 1992 r., Dz. U. 1994, Nr 112, poz. 541.
- UNGER P. M. (2004), Dwustronne komisje podręcznikowe, [w:] Tradycja i mity w edukacji historycznej w dobie reformy, Wydawnictwo SOP „Toruńskie Spotkania Dydaktyczne”, Toruń.
- WOJCIECHOWSKI M. (1974), Historia dla klasy 8, wydanie V, WSiP, Warszawa.
- ZALECENIA do wspólnego polskoniemieckiego podręcznika do historii (2010), Warszawa – Berlin, <http://dpsk.gei.de/fileadmin/bilder/pdf/Projekte/Podrecznik\%20do\%20historii.Projekt\%20polsko-niemiecki-Zalecenia.pdf> (stan na dzień 15 października 2015).
- ZIELIŃSKA M. (2003), Socjologiczne badania empiryczne na terenach przygranicznych. Między teorią a praktyką, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje, (red.) Zielińska M., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- ZIELIŃSKA M., TRZOP B. (2007), Skąd przybyliśmy? Migracyjna przeszłość mieszkańców województwa lubuskiego, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej: Pogranicza Polskie w integrującej się Europie, (red.) Zielińska M., Trzop B., Lisowski K., Studio Graficzno-Wydawnicze: Rob Graf Robert Kałużny, Zielona Góra.

Danuta Nowak

THE ODER-NEISSE LINE IN THE POLISH HISTORY BOOKS

Keywords: The Oder-Neisse line, teaching the recent history of Polish-German relations

The analysis of Polish textbooks for teaching history pictures the post-war relations between Poles and Germans. The study raised the following research questions: In what way the change of Polish-German border after World War II was presented in the textbooks? How were its results described? To what extent is there a theme of exile (banishment) of the German population from the territories granted to Poland at the Potsdam Conference? In the textbooks from the period of the Polish People's Republic, the Oder-Neisse line marked the peace border, assured by the treaty between the Polish People's Republic and the German Democratic Republic in 1950, later in 1970 between the Polish People's Republic and the Federal Republic of Germany. In turn, in the latest textbooks that were examined, the emphasis was put on the importance of recognizing the Oder-Neisse line by the united Germany. The authors of textbooks cite the source text from the conference two plus four, in 1990, where all existing arrangements were reassured within the German reunification process. Described subject is very important in regards to teaching the recent history of Polish-German relations, which could be the basis for shaping the national identity of the German and Polish youth.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Karol Kamiński

Uniwersytet Warszawski

**MAŁY RUCH GRANICZNY NA POGRANICZU
POLSKO-ROSYJSKIM – WYNIKI BADAŃ Z 2013 R.**

Wprowadzenie

Na przełomie czerwca i lipca (30 czerwca – 8 lipca) 2013 r. odbył się obóz naukowo-badawczy w Górowie Iławeckim (niem. Landsberg), kierowany przez prof. zw. dra hab. Jacka Kurczewskiego oraz dr Aleksandrę Herman. Zostało wykonane badanie ankietowe wśród mieszkańców Górowa Iławeckiego, miasteczka położonego w województwie warmińsko-mazurskim na pograniczu polsko-rosyjskim. Wywiady przeprowadzili studenci Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego za pomocą standaryzowanego kwestionariusza. Ankieta obejmowała 103 kolejno numerowane pytania i 18 pytań metryczkowych. Kwestionariusz ankiety zawierał opracowany przez mgr Karola Kamińskiego dział poświęcony stosunkom polsko-rosyjskim (pyt. 87-103) ze szczególnym uwzględnieniem kwestii małego ruchu granicznego (MRG) w celu oceny występowania skali zjawiska w społeczności lokalnej, jaką tworzą Górowianie; sprawdzenia, czy dochodzi do łamania zapisów polsko-rosyjskiego traktatu o zasadach małego ruchu granicznego, w szczególności fragmentu mówiącego, że mały ruch graniczny nie może służyć zatrudnieniu lub innej działalności zarobkowej (art. 2 ust. 1 lit. a):

„Mały ruch graniczny – wielokrotne przekraczanie polsko-rosyjskiej granicy państwowej przez mieszkańców strefy przygranicznej Państwa jednej Strony w celu przebywania w strefie przygranicznej Państwa drugiej Strony dla podtrzymania

więzi rodzinnych, społecznych, kulturalnych, a także uzasadnionych kontaktów ekonomicznych i innych, które według przepisów Państwa drugiej Strony nie są uznawane za zatrudnienie lub inną działalność zarobkową, przez okres nieprzekraczający limitów ustanowionych w niniejszej Umowie”.¹

Wyniki badań uzupełniły informacje zebrane przez mgr Kamińskiego podczas indywidualnych wywiadów swobodnych z Polakami i Rosjanami w trakcie trwania obozu badawczego. Dodatkowo skorzystano z obserwacji nieuczestniczącej niejawnej i jawnej oraz wykonano dokumentację fotograficzną.

Badania małych zbiorowości służą „poszukiwaniu odpowiedzi na pytania dotyczące dużych grup społecznych, procesów zachodzących w skali makro” (Arcimowicz, Śmigielska 2013: 421). Górowo Iławeckie ma posłużyć jako model (wzorzec) wydarzeń mających miejsce po wprowadzeniu małego ruchu granicznego na pograniczu polsko-rosyjskim. Miasteczko jest położone w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie bartoszyckim – 25 km od Bartoszyca i 17 km od rosyjskiego Bagrationowska. W odległości ok. 13 km od Górowa znajduje się granica polsko-rosyjska i jedno z czterech drogowych przejść granicznych Bezledy-Bagrationowsk, jest to również granica Unii Europejskiej i granica NATO.

Metryczka badań

W trakcie obozu naukowo-badawczego zrealizowano 208 wywiadów kwestionariuszowych. Przebadana populacja była zróżnicowana pod względem płci, wieku i wyznania. Przeprowadzono 97 ankiet z mężczyznami i 111 z kobietami, różnica między liczbą mężczyzn a kobiet, którzy wzięli udział w badaniu, wyniosła 6% na niekorzyść płci męskiej, nierówność ta nie miała jednak wpływu na uzyskane wyniki badań i możemy mówić o zrównoważonym doborze płci respondentów.

Stosunkowo najmniej liczną grupą, do której udało się dotrzeć, były osoby młode, głównie w wieku 26-45 lat (21%). Dysproporcję tę możemy tłumaczyć takimi czynnikami jak: niemożliwość zastania respondentów w domu, migracje do większych miast w Polsce, jak i za granicę. Względnie liczną grupą były osoby w przedziale wiekowym 56-65 lat oraz powyżej 65 roku życia, łącznie te dwie kategorie stanowią 44% wszystkich przebadanych osób. Respondenci do 35 roku życia to ponad $\frac{1}{4}$ badanych – 28%.

¹ *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisana w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r., Dz. U. 2012, Nr 0, poz. 814.*

Tabela 1

Płeć badanych

		N	%
M1. Płeć	Mężczyzna	97	47
	Kobieta	111	53
	Ogółem	208	100

Tabela 2

Wiek respondentów

		N	%
M2. Wiek	Poniżej 18 roku życia	1	1
	18-25	35	17
	26-35	20	10
	36-45	22	11
	46-55	39	19
	56-65	47	23
	66-75	29	14
	Powyżej 75 roku życia	15	7
	Ogółem	208	≈100

Górowo Iławeckie jest miasteczkiem wielonarodowym, w mieście przeważa liczba Polaków nad Ukraińcami, którzy zostali przesiedleni na te tereny w ramach Akcji Wisła w 1947 r. (Mycio 2001: 40). W badanej populacji Polacy stanowili 59% respondentów, natomiast Ukraińcy 37%. Pojedyncze osoby deklarowały inną lub mieszaną przynależność narodową, np. niemiecką, rosyjską, litewską („ruską”), polsko-niemiecką, polsko-ukraińską, polsko-rosyjską.

Tabela 3

Narodowość respondentów

		N	%
M3. Narodowość	Polska	122	59
	Ukraińska	76	37
	Inna/mieszana	9	4
	Brak danych	1	1
	Ogółem	208	≈100

Mieszkańcy Górowa Iławeckiego biorący udział w badaniach to głównie osoby wyznania rzymskokatolickiego (55%) oraz greckokatolickiego (43%), 1 osoba jest wyznania ewangelickiego, 1 jest członkiem Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego, a 2 osoby zadeklarowały się jako ateści. Jeżeli porównamy dane dotyczące narodowości z wyznaniem respondentów, to nasuwa się wniosek, że narodowość danej osoby nie determinuje całkowicie jej wyznania, inaczej niż sugeruje to stereotyp: Polak-katolik, Ukrainiec-greckokatolik – obserwujemy przypadki deklaracji narodowości polskiej przy jednoczesnym wyznawaniu religii greckokatolickiej.

Tabela 4

Wyznanie respondentów

		N	%
M4. Wyznanie	Rzymskokatolickie	114	55
	Greckokatolickie	90	43
	Inne/mieszane	4	2
	Ogółem	208	100

Podróże do obwodu kaliningradzkiego

Zapytaliśmy rozmówców, czy byli kiedykolwiek w obwodzie kaliningradzkim. Chcieliśmy uzyskać informacje mogące wskazać, na ile mieszkańcy Górowa Iławeckiego mają wyobrażenie o tym, jak wygląda obwód

kaliningradzki, jacy są Rosjanie, i czy mieli z nimi kontakt. Wątek ten jest istotny z punktu historycznego, gdyż od 29 czerwca 1946 r. obwód został przekształcony w zamkniętą strefę przygraniczną, do której nie można było wjechać bez specjalnej milicyjnej przepustki (Kostjaszow 2009: 14-15). Stan ten uległ zmianie dopiero w latach dziewięćdziesiątych po rozpadzie ZSRR (Bazyłow, Wieczorkiewicz 2010: 559-567)². Dekonstrukcja Związku Sowieckiego wiązała się z rozwiązaniem wielu kwestii, m.in. gospodarczych, społecznych, geopolitycznych. Litwini 9 lutego 1991 r. opowiedzieli się za niepodległością, podobnie zagłosowali Estończycy i Łotysze 3 marca (Marplese 2011: 319), w tym samym roku ZSRR uznał te trzy państwa za niepodległe. Stan ten spowodował, że obwód kaliningradzki stał się z jednej strony rosyjską eksklawą, z drugiej zaś unijną enklawą. W sytuacji zmiany granic lądowe odcięcie drogi z Kaliningradu do Moskwy czy Petersburga wymusiło „otwarcie” obwodu kaliningradzkiego na otaczającą rzeczywistość, co potwierdzają badania. Spośród 208 respondentów zdecydowana większość – 134 osoby (64%) – była po radzieckiej/rosyjskiej stronie granicy.

Tabela 5

Czy był(a) Pan(i) kiedykolwiek w obwodzie kaliningradzkim?

		N	%
P1. Czy był(a) Pan(i) kiedykolwiek w obwodzie kaliningradzkim?	Tak	134	64
	Nie	74	36
	Ogółem	208	100

Powyższe zestawienie dopełniają dane wskazujące na czas ostatniej podróży mieszkańców polskiej strefy przygranicznej do obwodu kaliningradzkiego. Na 134 osób przed rokiem 1988 region ten odwiedziło 6 osób, między 1988-1997 odpowiednio 19 osób, w latach 1998-2002 – 20 osób, między 2003-2007 – 32 osoby, od 2008 do połowy 2012 r. – 23 osoby, natomiast w przeciągu ostatnich 12 miesięcy – 15 osób, przy czym 19 osób nie udzieliło odpowiedzi na pytanie. Obwód kaliningradzki przed rozpadem ZSRR był więc odwiedzany stosunkowo rzadko, a zauważalny wzrost następuje w latach dziewięćdziesiątych. Spowodowane jest to zapewne zmianą sytuacji

²Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych miały miejsce reglamentowane kontakty ludności mieszkającej po obu stronach granicy (szerzej zob. Wojnowski 1999).

geopolitycznej w Europie (obwód kaliningradzki staje się rosyjską eksklawą) i wprowadzeniem ułatwień w przekraczaniu polsko-rosyjskiej granicy (obwód przestaje być strefą zamkniętą). Następny zauważalny wzrost podróży do obwodu można wiązać z ogólną stabilizacją sytuacji wewnętrznej w Rosji, jak również z podpisaniem polsko-rosyjskiej umowy o małym ruchu granicznym.

Tabela 6

Kiedy była Pana(i) ostatnia podróż do obwodu kaliningradzkiego?

		N	%
P2. Data ostatniej wizyty w obwodzie kaliningradzkim	W przeciągu ostatnich 12 miesięcy	15	11
	1-5 lat	23	17
	6-10 lat	32	24
	11-15lat	20	15
	16-20 lat	14	10
	17-25 lat	5	4
	Powyżej 25 lat	6	4
	Brak danych	19	14
	Ogółem	134	≈100

* Przedziały czasowe nie są rozłączne ze względu na nieostre określenia używane przez respondentów do określenia daty ostatniej wizyty w obwodzie kaliningradzkim.

Jeżeli przyjrzymy się celowi ostatniej wizyty w obwodzie kaliningradzkim na przestrzeni ostatnich 30 lat, to zauważymy, że zdecydowanie dominuje cel turystyczny (60 wskazań), następnie handlowy (35 wskazań), podczas gdy kategoria „towarzyski” uzyskała 8 wskazań, a „praca” (powiązana z legalną formą zatrudnienia) – 4 wskazania. Wysoki udział procentowy celu turystycznego można tłumaczyć „otwarcie się” obwodu kaliningradzkiego na państwa zachodnie oraz ciekawością zobaczenia, jak jest po drugiej stronie granicy.

Tabela 7

Cel ostatniej wizyty w obwodzie kaliningradzkim

		W pierwszej kolejności		W drugiej kolejności	W trzeciej kolejności
		N	%	N	N
P3. Cel ostatniej wizyty w obwodzie kaliningradzkim	Turystyczny	60	45	15	1
	Handlowy	35	26	24	6
	Towarzyski	8	6	1	0
	Praca	4	3	1	0
	Zarobkowo	4	3	0	0
	Kulturalny	4	3	0	0
	Ciekawość	5	4	0	0
	Sport	2	1	0	0
	Wymiana młodzieży	4	3	2	0
	Odwiedzenie rodziny	2	1	0	0
	Inny	2	1	2	0
	Brak danych	4	3	4	4
	Ogółem	134	≈100	49	11

Jeżeli rozwiniemy kategorię celu wizyty „handlową”, to uzyskujemy listę produktów oraz określić, jakich używają osoby jeżdżące do obwodu kaliningradzkiego w tym celu. Należy zauważyć, że część respondentów nie starała się ukryć prawdziwego celu swojej wizyty, mówiąc np., że jeżdżą po kontrabandę, paliwo czy papierosy. Natomiast niektórzy z nich używali sformułowań nie do końca precyzyjnych i niejednoznacznych, np., że jeżdżą po zakupy, na zarobek, w celach handlowych.

Ostatnie wizyty w obwodzie kaliningradzkim naszych rozmówców trwały w większości kilka godzin, bez nocowania. Wyjazdy dwu- lub trzydniowe stanowią 22% wskazań, zaś powyżej czterech dni – 8%. Respondenci, na co wskazuje pogłębiona analiza, jeździli na wycieczki jednodniowe do obwodu kaliningradzkiego. Należy jednak przypuszczać, że część osób, które zadeklarowały cel wizy jako „turystyczny”, faktycznie pojechały za granicę, aby czerpać zyski ze sprzedaży przewiezionych produktów.

Tabela 8

Po co osoby handlujące jeżdżą do obwodu kaliningradzkiego?

		N
P4. Cel ostatniej wizyty handlowej w obwodzie kaliningradzkim	Paliwo	6
	Papierosy	4
	Alkohol	0
	Po kontrabandę	1
	Handlowy	8
	Zakupy	10
	Zarobkowy	4
	Za towarem	1
	Handel przygraniczny	1
	Inne	4
	Ogółem	39

* Na dane w tabeli składają się kategorie „handlowa” i „zarobkowa”.

Tabela 9

Jak długo trwała Pana(i) ostatnia wizyta w obwodzie kaliningradzkim?

		N	%
P5. Długość trwania ostatniej wizyty w obwodzie kaliningradzkim	Kilka godzin – 1 dzień bez nocowania	91	68
	2-3 dni	30	22
	4-7 dni	5	4
	7-14 dni	5	4
	Powyżej 14 dni	0	0
	Trudno powiedzieć	0	0
	Brak danych	3	2
	Ogółem	134	100

Charakterystyka osób jeżdżących do obwodu kaliningradzkiego

Spośród 208 respondentów w przeciągu ostatnich 12 miesięcy obwód kaliningradzki odwiedziło 15 osób, co stanowi 11% wszystkich rozmówców, którzy kiedykolwiek w swoim życiu byli po drugiej stronie granicy. Respondenci pojechali do obwodu kaliningradzkiego głównie kilka bądź kilkanaście dni przed datą przeprowadzenia wywiadu kwestionariuszowego – 9 osób z 15. W okresie późniejszym – 3 osoby i 3 osoby, które były w obwodzie kaliningradzkim w przeciągu ostatnich 12 miesięcy z tym, że nie podały okresu, kiedy wizyta miała miejsce. Ponadto 11 rozmówców deklaruje, że prócz nich ktoś inny z domowników był w rosyjskiej eksklawie w tym samym przedziale czasu co oni. Wynika z tego, że realna liczba osób podróżujących do sąsiedztwa z Rosji jest z pewnością wyższa, gdyż jeżdżą respondenci lub/i inne osoby mieszkające wraz z nimi.

Tabela 10

Jak długo trwała wizyta mająca miejsce w przeciągu ostatnich 12 miesięcy?

		N
P6. Data ostatniej wizyty w obwodzie kaliningradzkim	2-3 dni temu	2
	4-7 dni temu	4
	7-31 dni temu	3
	W tym roku	2
	W zeszłym roku	1
	Brak danych	3
	Ogółem	15

Na podstawie zebranych danych wiemy, że w co czwartym gospodarstwie domowym ktoś z członków rodziny był w obwodzie kaliningradzkim w przeciągu ostatnich 12 miesięcy. Możemy przypuszczać, że ta 54-osobowa grupa w jakimś stopniu jest podobna do tej 15-osobowej, która była w obwodzie kaliningradzkim w przeciągu ostatnich 12 miesięcy – której opis szczegółowy zostanie przedstawiony w dalszej części artykułu.

Tabela 11

Czy ktoś inny z domowników był w obwodzie kaliningradzkim w przeciągu ostatnich 12 miesięcy?

		N	%
P7. Wizyta innego domownika w obwodzie kaliningradzkim	Tak	54	26
	Nie	151	73
	Brak danych	3	1
	Ogółem	208	100

Jeżeli przyjrzymy się bliżej danym społeczno-demograficznym rozmówców, którzy byli w obwodzie kaliningradzkim w przeciągu ostatnich 12 miesięcy, to zauważymy, że znalazły się wśród nich 4 kobiety i 11 mężczyzn – są to osoby w różnym wieku, w przedziale 21-79 lat; głównie narodowości polskiej – 12 osób, ukraińskiej – 2 osoby i 1 osoba narodowości rosyjskiej. Większość osób nie jest zatrudniona na etacie, we własnym zakładzie lub gospodarstwie i nie wykonuje prac zleconych – 9 wskazań. Należy zwrócić uwagę, że część osób niepracujących pobiera świadczenia emerytalne, a część może studiować (np. respondent nr 6). Do obwodu kaliningradzkiego jeżdżą osoby o różnym stopniu wykształcenia, zmienna ta nie wpływa na podróże do sąsiedniego państwa. Przy czym należy zwrócić uwagę na cel ostatniej wizyty osób z wykształceniem wyższym i innym niż wyższe. Osoby z niższym wykształceniem jeżdżą głównie w celach handlowych, kupić: papierosy, alkohol, zatankować samochód, choć trzeba zaznaczyć, że wśród tej grupy osób występują również inne cele wizyt, np. 45-letni mężczyzna o wykształceniu średnim zawodowym pracuje w pełnym wymiarze czasu i jeździ do obwodu w celach służbowych jako kierowca (respondent nr 11). Z kolei respondent nr 4 o wykształceniu zasadniczym zawodowym jest bezrobotnym, który był w obwodzie kaliningradzkim w celu turystycznym. Możemy jednak przypuszczać po wcześniejszej analizie danych tej osoby, że podany cel wizyty jako „zwiedzanie” jest deklaracją mającą ukryć zarobkowy cel podróży do obwodu. Z zebranych danych wynika, że osoby o wyższym wykształceniu nie jeżdżą do obwodu kaliningradzkiego w celach handlowych, jako pierwszy powód wizyty w obwodzie kaliningradzkim podawane są relacje towarzyskie, obowiązek służbowy; osoby te, gdy znajdują się już po drugiej stronie granicy, przykładowo zatankują samochód na rosyjskiej stacji paliw. Aczkolwiek na podstawie zebranych danych nie możemy wykluczyć, że oso-

by z wyższym wykształceniem nie jeżdżą w celach handlowych do obwodu kaliningradzkiego.

Jeżeli przypatrzymy się ocenie własnych warunków życia respondentów, to tylko 1 osoba z 7 będąca w celach handlowych w obwodzie kaliningradzkim uważa, że są „nieco lepsze niż przeciętne warunki życia w Górowie Iławeckim”, pozostałe osoby sądzą, że warunki te są przeciętne dla Górowa (5 osób). Respondenci, którzy nie udali się w celu handlowym do obwodu kaliningradzkiego, uważają natomiast, że te warunki są „nieco” bądź „dużo lepsze niż przeciętne warunki życia w Górowie Iławeckim”. Liczba członków w gospodarstwie domowym rozmówców jest zróżnicowana (sięga 5 osób), respondenci posiadają przeważnie dwójkę bądź trójkę dzieci.

Mieszkańcy Górowa Iławckiego są małą społecznością, w której większość osób albo zna, albo kojarzy przypadkowo napotkaną osobę na ulicy. Wpływa to w znaczący sposób na relacje, jakie zachodzą wewnątrz środowiska małomiasteczkowego. Duża liczba badanych zna prawie każdą osobę dorosłą napotkaną na ulicy z nazwiska bądź z widzenia (34%) lub zna większość osób (48%), w sumie te dwie kategorie dają 82%. Natomiast co drugą osobę zna 8% ankietowanych, mniejszość – 9% oraz prawie nikogo – 1%.

Tabela 12

Kiedy Pan(i) idzie sobie przez Górowo i spotyka Pan(i) dorosłych na ulicy, to jak wielu spośród nich zna Pan(i) osobiście lub przynajmniej z nazwiska lub z widzenia?

		N	%
P8. Osoby, które respondenci znają osobiście, z nazwiska bądź z widzenia	Prawie każdego	71	34
	Większość	100	48
	Co drugiego	17	8
	Mniejszość	19	9
	Prawie nikogo	1	1
	Ogółem	208	100

* Pytanie autorstwa prof. J. Kurczewskiego.

Większość respondentów deklaruje, że wie, co się dzieje w domu u najbliższych sąsiadów. Odpowiedź „zdecydowanie tak” wybrało 29% osób, a „raczej tak” 39%, co łącznie daje 68% badanych. Jedynie 5% ankietowanych

uważa, że „zdecydowanie nie wie”, co się dzieje w domu u najbliższych sąsiadów, natomiast „raczej nie wie” – 27%, co razem daje 32%.

Tabela 13

Czy w Pana(i) sąsiedztwie ludzie na ogół dobrze wiedzą, co dzieje się w domu u najbliższych sąsiadów?

		N	%
P9. Czy w Pana(i) sąsiedztwie ludzie na ogół dobrze wiedzą, co dzieje się w domu u najbliższych sąsiadów?	Zdecydowanie tak	60	29
	Raczej tak	81	39
	Raczej nie	57	27
	Zdecydowanie nie	10	5
	Ogółem	208	100

* Pytanie autorstwa prof. J. Kurczewskiego.

Opierając się na danych wskazujących, że większość osób kojarzy napotkaną na ulicy osobę z nazwiska bądź z widzenia oraz na tym, że zdecydowana większość osób wie, co się dzieje u najbliższych sąsiadów w domu, możemy sądzić, że każdy w miasteczku wie, kto jeździ do obwodu kalininградzkiego, i zna cel jego podróży. Za prawdziwością tej tezy przemawiają również dane wskazujące, że spośród 208 badanych gospodarstwach domowych w 54 ktoś z domowników był w obwodzie kalininградzkim w przeciągu ostatnich 12 miesięcy.

Stosunki polsko-rosyjskie według mieszkańców Górowa Iławeckiego

Jak wynika z przeprowadzonych badań społeczności Górowa Iławeckiego, zdecydowana większość, bo aż 134 (64%), respondentów była przynajmniej raz w życiu w obwodzie kalininградzkim. W tym 78 osób (38%) narodowości polskiej, 50 osób (24%) narodowości ukraińskiej i innej/mieszanej 6 osób (3%). Spośród 208 badanych osób w 54 gospodarstwach domowych zamieszkałych przez rozmówców któryś z domowników był w obwodzie kalininградzkim w przeciągu ostatnich 12 miesięcy, co stanowi 26% badanej populacji. Na tej podstawie możemy sądzić, że górowianie poprzez swoje własne doświadczenia, jak i doświadczenia bliskich mają wyobrażenie na temat Rosjan. Należy również przypomnieć, iż część osób, które nie były

w obwodzie kaliningradzkim, mogła mieć styczność z Rosjanami przyjeżdżającymi do Polski.

Według 30% ankietowanych stosunki polsko-rosyjskie po wprowadzeniu małego ruchu granicznego ulegną polepszeniu, 31% uważa, że stosunki te pozostaną bez zmian, 12% badanych sądzi, że ulegną one pogorszeniu, natomiast 27% nie umiało odpowiedzieć na to pytanie.

Tabela 14

Czy stosunki między Polakami a Rosjanami mieszkającymi w strefie granicznej po wprowadzeniu małego ruchu granicznego ulegną zmianie?

		N	%
P10. Stosunki polsko-rosyjskie po wprowadzeniu MRG	Ulegną polepszeniu	62	30
	Nie ulegną polepszeniu ani pogorszeniu (pozostaną bez zmian)	65	31
	Ulegną pogorszeniu	25	12
	Trudno powiedzieć	56	27
	Ogółem	208	100

Jeżeli przyjrzymy się motywacjom naszych rozmówców, to zauważymy, że osoby uważające, że dojdzie do poprawy stosunków polsko-rosyjskich po wprowadzeniu małego ruchu granicznego, uzasadniają to czynnikami społeczno-wolnościowymi oraz handlowymi. Pierwsza grupa osób – 26 respondentów z 62 – uważa, że za sprawą małego ruchu granicznego będą możliwe częstsze kontakty, co przyczyni się do wzajemnego poznania kultury gości i odwiedzających, wskazują na wzrost częstości kontaktów, rozwój turystyki, łatwiejszego przemieszczania się – swobody kontaktów międzyludzkich. Obrazują to takie cytaty jak: „Zawsze, jak ludzie się spotykają, rozmawiają ze sobą, lepiej się poznają i znikają uprzedzenia”; „Bo się ich widzi, widać, że to są normalni ludzie”; „Bo jest większy kontakt, jedni i drudzy mogą bez ograniczeń się spotykać”; „Będzie większa możliwość wyjazdu do strefy rosyjskiej”. Grupa osób wymieniająca czynnik handlowy jako wpływający na stosunki polsko-rosyjskie składa się z 25 osób. Jest to związane głównie z możliwością kupienia pewnych produktów po jednej stronie granicy, przewiezienia ich na drugą stronę albo na użytek własny bądź na sprzedaż. Stanowisko takie wyrażają poniższe wypowiedzi: „Bo my do nich jeździmy, oni do nas. Obopólna pomoc, oni coś u nas kupią, my u nich”; „Nie

ma pracy, więc ludzie mają na czym zarobić”; „Benzynę można przewieźć, papierosy”. Część osób spośród dwóch wymienionych grup wskazuje zarówno czynniki społeczno-wolnościowe, jak i handlowe jako te, które wpłyną na polepszenie stosunków polsko-rosyjskich, np. „Rozwinie się handel, będzie więcej kontaktów, ludzie się poznają”; „Poznajemy się, pohandlujemy”. 5 osób udzieliło innej odpowiedzi, np. „Będzie większy spokój i kontrola”. Natomiast 5 osób wcale nie odpowiedziało na pytanie.

Najliczniejszą, 65-osobową grupą, są respondenci, którzy uważają, że stosunki polsko-rosyjskie po wprowadzeniu małego ruchu granicznego pozostaną bez zmian. Osoby te uważają, że mały ruch graniczny „nie ma wpływu na stosunki”; „Polacy jadą tylko na chwilę za granicę i wracają, Rosjanie też i zostanie tak jak było”. Jeden z rozmówców wskazuje uwagę na istotny element, a mianowicie, że Rosjanie jeżdżą do Polski nie od „wczoraj”: „Rosjanie tu i tak są cały czas, nikt już na nich nie zwraca uwagi, nikomu to nie przeszkadza”; „Nie ma to znaczenia”; „Stosunki między Rosjanami a Polakami polegają na tym, że ich ropa jest tańsza i papierosy też”; „Ruscy po parówki [jeżdżą – KK], a Polacy po benzynę”; „Nie widzę zmian”.

Według 25 respondentów dojdzie do pogorszenia stosunków polsko-rosyjskich po wprowadzeniu małego ruchu granicznego. Osoby te upatrują taki stan rzeczy w trzech głównych czynnikach: 1) Po wprowadzeniu małego ruchu granicznego zwiększył się ruch na granicy, co przekłada się na czas przekraczania granicy, jak mówi jeden z respondentów: „będzie gorzej z przejazdami”; 2) Wiele rodzin jeździ w celach handlowych do obwodu kaliningradzkiego i sprzedaje paliwo, papierosy, alkohol, jest to niekiedy podstawowe źródło utrzymania całej rodziny. Jak może jechać każdy, to może zmniejszyć się dochód ze sprzedaży tych towarów, ponadto kontrole na granicy są bardziej szczegółowe i uciążliwe. „Dla wielu osób to źle, bo zarabiają na chleb, a oni zabiorą im pracę”; 3) Trzecim czynnikiem wymienianym przez respondentów było zauważenie, że paradoksalnie mimo „otwarcia granicy” mamy do czynienia z obostrzeniami mówiącymi, że granicę można przekraczać co 72 godziny, co miało zapobiec przekraczaniu przez Polaków granicy w celu nadmiernego przewozu paliwa i odsprzedawaniu go osobom trzecim. „Wiem, że nasi, którzy tam jeżdżą, mają ograniczenia, np. można przywozić tylko określoną liczbę paliwa i jeździć tylko 10 razy w miesiącu”.

Należy podkreślić, że ponad $\frac{1}{4}$ badanych (27%) nie umiała odpowiedzieć na pytanie, czy stosunki polsko-rosyjskie po wprowadzeniu małego ruchu ulegną polepszeniu, pogorszeniu czy pozostaną bez zmian. Osoby te wskazywały, że „nie wiedzą”, „nie mają kontaktu z Rosjanami”. Jest to znaczący odsetek badanej populacji, wskazujący na złożoność badanej problematyki.

Mieszkańcy Górowa Iławeckiego biorący udział w badaniu nie obawiają się masowego i niekontrolowanego przyjazdu Rosjan do Polski – kategoria „raczej nie” i „zdecydowanie nie” po zsumowaniu wynosi 88%, jedynie 8% badanych obawia się takich przyjazdów.

Tabela 15

Czy obawia się Pan(i) masowego i niekontrolowanego przyjazdu Rosjan do Polski?

		N	%
P11. Obawa przed masowym i niekontrolowanym przyjazdem Rosjan do Polski	Zdecydowanie tak	7	3
	Raczej tak	10	5
	Raczej nie	83	40
	Zdecydowanie nie	100	4
	Trudno powiedzieć	6	3
	Brak danych	2	1
	Ogółem	208	100

Zapytaliśmy respondentów o współpracę Polski z sąsiadami. Według 143 ankietowanych w interesie Polski leży tak samo bliska współpraca z Rosją i Ukrainą – 85 Polaków i 53 Ukraińców. Wynik ten można tłumaczyć bliskością położenia Górowa Iławeckiego przy granicy rosyjskiej, a tym samym czerpaniem przez respondentów bezpośrednich korzyści wynikających z przekraczania granicy. Jedynie 4 osoby uważają, że w interesie Polski leży trzymanie się z daleka zarówno od Rosji, jak i Ukrainy – 3 Polaków i 1 Ukrainiec. 21 osób deklaruje, że w interesie Polski leży bliższa współpraca z Ukrainą niż z Rosją – 8 Polaków i 12 Ukraińców. Natomiast bliższą współpracę z Rosją niż z Ukrainą wskazało 16 osób – 10 Polaków, 5 Ukraińców i 1 Rosjanin. 23 osoby nie umiały odpowiedzieć na to pytanie – 15 Polaków, 5 Ukraińców i 3 osoby innej/mieszanej narodowości.

Tabela 16

Jak Pan(i) sądzi, czy w interesie Polski leży:

		N	%
P12. Jak Pan(i) sądzi, czy w interesie Polski leży	Tak samo bliska współpraca z Rosją i Ukrainą	143	69
	Trzymanie się z daleka od Rosji i Ukrainy	4	2
	Bliższa współpraca z Ukrainą niż z Rosją	21	10
	Bliższa współpraca z Rosją niż z Ukrainą	16	8
	Trudno powiedzieć	23	11
	Brak danych	1	1
	Ogółem	208	≈100

Jeżeli chodzi o pojednanie polsko-rosyjskie³, to według 34% badanych takie pojednanie już jest i teraz należy rozwijać dobre stosunki. Co piąty respondent (21%) uważa natomiast, że do takiego pojednania tak naprawdę nigdy nie dojdzie. Zaś 40% osób sądzi, że takie pojednanie jest możliwe, ale pod pewnymi warunkami, które muszą spełnić Polacy i Rosjanie.

Tabela 17

Wiele teraz mówi się o konieczności pojednania polsko-rosyjskiego. Czy Pana(i) zdaniem takie pojednanie jest możliwe?

		N	%
P13. Pojednanie polsko-rosyjskie	Takie pojednanie już jest, teraz trzeba rozwijać wzajemne dobre stosunki	71	34
	Takie pojednanie jest możliwe, ale pod pewnymi warunkami	82	39
	Do takiego pojednania nigdy tak naprawdę nie dojdzie	44	21
	Brak danych	11	5
	Ogółem	208	≈100

* Brak danych – 5 osób nie udzieliło odpowiedzi, stwierdziło, że pytanie jest za trudne, bądź odpowiedziało „nie wiem”.

³Autorem pytania jest prof. J. Kurczewski (szerzej zob. badania: Kurczewski 2011).

Spośród 208 ankietowanych 44 osoby (21%) sądzą, że do pojednania polsko-rosyjskiego tak naprawdę nigdy nie dojdzie. Źródło takiego stanu rzeczy respondenci upatrują w: historycznych krzywdach wyrządzonych Polakom oraz współczesnych działaniach antypolskich, m.in. kwestia Katynia i Smoleńska, np. „Kaczyński i Katyń, tego nie da się zapomnieć”; „Po katastrofie smoleńskiej raczej nigdy nie dojdzie [do pojednania – KK]; „Ze względu na Katyń i Smoleńsk”; „Rosja jest uparta, nigdy do niczego się nie przyzna”; „Zawsze coś będzie na drodze – przeszłość i mordy”; „Za dużo dzieli nas różnych spraw”; „Rosjanie za dużo złego Polsce zrobili i robią dalej”. Jako przyczyny niemożności pojednania podawane są: system polityczny Rosji i rządy prezydenta Putina: „W Rosji jest autorytaryzm, car Putin”; „Bo władza w Rosji jest, jaka jest. Jeśli władza się zmieni, to wtedy może coś się zmieni”. Respondenci wymieniają również różnice wynikające z rosyjskiej mentalności: „Na ruskich patrzy się inaczej, tak podejrzliwie i zawsze tak będziemy na nich patrzeć i nie dojdzie do porozumienia”; „Jeśli Rosjanie się nie zmieniają, to nie dojdzie do pojednania”; „[To są – KK] dwa inne światy”. Według tej grupy osób pojednanie polsko-rosyjskie jest niemożliwe głównie za sprawą Rosjan.

Respondenci, którzy odpowiedzieli, że pojednanie polsko-rosyjskie jest, ale pod pewnymi warunkami, byli zapytani, co według nich mają zrobić Polacy, Rosjanie – i jedni, i drudzy – aby doprowadzić do takiego pojednania? W odpowiedziach ankietowanych możemy zauważyć dwa poziomy postrzegania zjawiska, na płaszczyźnie lokalnej i państwowej. Przykładowo według opinii jednego z rozmówców Polacy powinni „wybaczyć wyrządzone krzywdy, pamiętać, bo nie można o tym zapomnieć, ale wybaczyć, nie mówić ciągle tylko o tym i to językiem nienawiści”. Rosjanie powinni natomiast: „przyznać się do błędów. Przecież to nie wina ludzi, którzy tam żyją, że ktoś kiedyś mordował”. Jedni i drudzy powinni „starać się wzmocnić współpracę, np. gospodarczą”. Respondenci argumentując, jak można doprowadzić do pojednania polsko-rosyjskiego, podawali podobne przyczyny, jakie padały w przypadku braku możliwości pojednania między naszymi narodami, tj. krzywdy historyczne, zmiana systemu politycznego w Rosji, mentalność. Część respondentów uważa, że problem pojednania między Polakami a Rosjanami nie leży po stronie zwykłych obywateli, a jest to kwestia między państwami, np. „To już kwestia polityki obu krajów na szczeblu państwowym”; „Pole do popisu mają rządy, a zwykli ludzie, obywatele zawsze się ze sobą dogadają, poza tym nie ma tu nikt problemu z mieszkańców, tylko państwa i dlatego są tacy wściekli”; „Ludzie się dogadają, problemem są państwa”; „Na szczeblu osobistym nie ma już większych urazów, na państwo-

wym – mniej oskarżycielskim tonem”; „Zależy od władzy, ludzie nie mają do siebie nic”. Jeden z rozmówców uważa, że dzięki częstym wizytom relacje, jakie zachodzą między ludźmi, mogą przyczynić się do pojednania polsko-rosyjskiego: „Żeby narody się jednały, poprzez wspólne jeżdżenie z Polski do Kaliningradu i na odwrót”. W tym celu należy otwierać granice, jak zaznacza jeden z rozmówców, należy: „Zmienić politykę międzynarodową. Otworzyć się nawzajem. Otworzyć granice, kaliningradzka – wolna strefa”. Wśród wypowiedzi ankietowanych uwidocznił się także wątek młodego pokolenia, które nie pamięta w sposób bezpośredni krzywd wyrządzonych Polakom przez Rosjan: „Muszą dążyć do porozumienia. Teraz jest nowe pokolenie, które nie pamięta zbrodni i nie można zaszcześcić w nich nienawiści”; „Wymiana młodzieży, nauka języków naszych i ich”.

Jedynie 5% spośród 208 osób nie udzieliło odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest pojednanie polsko-rosyjskie. Należy zaznaczyć, że jest to niższy odsetek osób niż w przypadku, kiedy pytaliśmy, „czy stosunki między Polakami a Rosjanami mieszkającymi w strefie granicznej po wprowadzeniu małego ruchu granicznego ulegną polepszeniu, pogorszeniu czy pozostaną bez zmian”, gdzie wynik ten wynosił 27%. Być może jest to spowodowane tym, że w przypadku drugiego pytania respondenci musieli odpowiedzieć na pytanie, które wiązało się z pewnym procesem i oceną jego wpływu na funkcjonowanie małego ruchu granicznego, a nie wypowiadali własne zdanie w danej kwestii.

Zakończenie

Mały ruch graniczny między Polską a Rosją obowiązuje już od ponad dwóch lat. Strefa przygraniczna swoim obszarem objęła część województwa warmińsko-mazurskiego (11 powiatów, miasto Elbląg i Olsztyn) oraz pomorskiego (4 powiaty i Trójmiasto), zaś po stronie rosyjskiej całe terytorium obwodu kaliningradzkiego. Wyznaczone w ten sposób pogranicze nie obejmuje pasa granicznego sięgającego w głąb 20, 30 czy też 50 km, lecz sięga ono nawet 100 km. W tym przypadku można mówić o administracyjnym wyznaczeniu, a wręcz narzuceniu kierunku rozwoju strefy przygranicznej, a nie, jak dotychczas, o kształtowaniu się jej w sposób samoistny i naturalny. Czego przykładem jest chociażby uznanie za teren pogranicza obszaru województwa pomorskiego. Czy gdyby ten teren nie był objęty małym ruchem granicznym, to Gdańsk, Gdynia i Sopot byłyby tak licznie (wręcz masowo) odwiedzane przez Rosjan z obwodu kaliningradzkiego? Przypuszczam, że nie. Zaslugą obowiązujących przepisów jest możliwość podróżowania, rozszerzenia tej strefy, dzięki uproszczonym przepisom ludzie jeżdżą coraz dalej

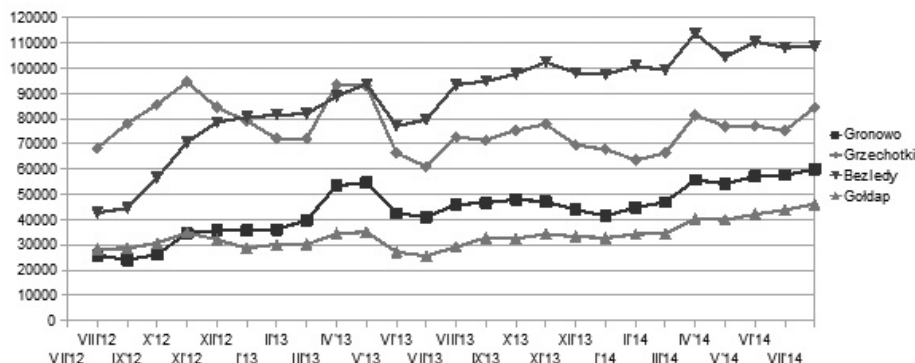
od granicy i dobrze, że tak się dzieje. Powoduje to trudność wyznaczenia naturalnie ukształtowanego pogranicza, gdzie funkcjonowało ono tam, gdzie jechało się po paliwo, papierosy, gdzie rozwijał się drobny handel, gdzie spotykało się znajomego z zagranicy itd. – pogranicze polsko-rosyjskie tętni życiem i ulega przekształceniu.

Prezentowane wyniki badań miały na celu oszacowanie liczby osób jeżdżących do obwodu kaliningradzkiego na pograniczu rozumianym jako teren położony blisko granicy. Górowo Iławeckie jest miasteczkiem liczącym ok. 4,5 tys. mieszkańców, usytuowanym 13 km od przejścia granicznego Bezledy-Bagrationsk. Z przeprowadzonych badań wynika, że w co czwartym gospodarstwie domowym ktoś był w obwodzie kaliningradzkim w ciągu ostatnich 12 miesięcy, a zdecydowana większość respondentów była tam przynajmniej raz w życiu (64% udzielających odpowiedzi). Natomiast według danych Warmińsko-Mazurskiej Straży Granicznej ruch (paszportowy i MRG) na przejściu granicznym Bezledy-Bagrationsk dla Polaków w lipcu 2012 r. wyniósł 42 802 osoby, po czym systematycznie rośnie do 56 631 we wrześniu, 78 603 w październiku, 80 614 w grudniu. Natomiast w październiku 2013 r. ruch ten przekroczył granicę 100 tys. osób (102 414), a w maju 2014 r. wyniósł ponad 110 tys. (113 769) – obecnie ruch graniczny oscyluje w przedziale 80-120 tys. osób miesięcznie⁴. Ogólny trend wzrostu przekraczania granicy jest zauważalny również na innych przejściach granicznych (patrz rys. 1).

Głównym celem wizyt respondentów w obwodzie kaliningradzkim jest zatankowanie samochodu (zakup paliwa), nabycie papierosów, alkoholu bądź innych produktów. Część osób kupuje na własny użytek, a część na handel, tym samym osoby te łamią postanowienia traktatu o małym ruchu granicznym. Mały ruch graniczny według polsko-rosyjskiej umowy (art. 2 ust. 1 lit. a) nie może bowiem służyć zatrudnieniu lub działalności zarobkowej, za główny cel uznano „podtrzymanie więzi rodzinnych, społecznych, kulturalnych, uzasadnionych kontaktów ekonomicznych i innych”. O wiele większe znaczenie należy przypisać małemu ruchowi granicznemu w kontekście stosunków polsko-rosyjskich i pojednania między oboma narodami. W świetle wyników badań relacje na pograniczu są całkiem dobre, a 30% respondentów uważa, że ulegną polepszeniu za sprawą wprowadzenia MRG. Zdecydowana większość sądzi, że w interesie Polski leży tak samo bliska współpraca z Rosją, jak i Ukrainą (69%). Natomiast 34% osób twierdzi,

⁴Wydaje się, że kryzys krymski nie wpłynął w znaczący sposób na liczbę Polaków jeżdżących do obwodu kaliningradzkiego, jednak nie jest to przedmiotem niniejszego tekstu.

że pojednanie między Polakami a Rosjanami już jest, zaś 39% – że do takiego pojednania może dojść pod pewnymi warunkami.



Rys. 1. Ruch graniczny na pograniczu polsko-rosyjskim (dla Polaków).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych uzyskanych z Warmińsko-Mazurskiej Straży Granicznej.

Przedstawiony powyżej opis mógł ulec zmianie po tzw. kryzysie krymskim. W obecnej sytuacji geopolitycznej musimy szukać odpowiedzi na następujące pytania: czy stosunki polsko-rosyjskie (relacje) na pograniczu między Polakami a Rosjanami uległy zmianie? Czy można mówić o wpływie owego kryzysu na życie codzienne mieszkańców? W jakim kierunku zmierzają stosunki polsko-rosyjskie – pojednania czy skłócenia? To jednak tylko niektóre pytania, które czekają na odpowiedź.

Literatura

- ARCIMOWICZ J., ŚMIGIELSKA J. (2013), Z warsztatów badacza – powrót na ziemię drohicką, [w:] O społeczeństwie, prawie i obyczajach. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Jackowi Kurczewskiemu, (red.) Majewski J., Wyd. Słowo/obraz Terytoria, Gdańsk.
- BAZYŁOW L., WIECZORKIEWICZ P. (2010), Ossolineum, Historia Rosji, Warszawa.
- KOSTJASZOW J. W. (2009), Sekretная история калининградской области. Очерки 1945-1956, Институт Западни в Познань, Калининград.
- KURCZEWSKI J. (2011), Zakończenie. Antagonizm i pojednanie w środowiskach wielokulturowych, [w:] Antagonizm i pojednanie w środowiskach wielokulturowych, (red.) Kurczewski J., Herman A., Słowo/obraz Terytoria, Gdańsk.
- MARPLESE D. R. (2011), Historia ZSRR od Rewolucji do Rozpadu, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

- MYCIO M. (2001), Monografia miasta Górowo Iławeckie, Społeczny Komitet ds. Opracowania Monografii Miasta Malbork.
- UMOWA między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisana w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r., Dz. U. 2012, Nr 0, poz. 814.
- WOJNOWSKI E. (1999), Granica polsko-kaliningradzka 1944-1997, [w:] Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski, (red.) Kurcz Z., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Karol Kamiński

**SMALL TRAFFIC AT THE POLISH-RUSSIAN BORDER
– THE RESEARCH RESULT OF 2013**

Keywords: borderlands, local border traffic, Polish-Russian relationship, Górowo Iławeckie (Landsberg)

The Kaliningrad borderland is still not sufficiently explored, especially after the implementation of the agreement on local border traffic between Poland and Russia (July 2012), signed in Moscow in December 2011. This paper presents the research that was made on the Polish-Russian borderland in Górowo Iławeckie in 2013. The studies focus on the topic of local border traffic, Polish-Russian relationship, and they attend to response to a question of whether provisions of the treaty are respected by participants of local border traffic.

III

WYMIARY WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Jan Róg

Uniwersytet Rzeszowski

**ROLA WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ
W ZJEDNOCZONEJ EUROPIE**

Wstęp

Międzynarodowa współpraca transgraniczna stanowi istotny element polityki regionalnej Polski. Zapewnia przepływ doświadczeń pomiędzy regionami różnych państw, a tym samym wspiera działania zmierzające do podniesienia jakości funkcjonowania instytucji samorządowych; ułatwia rozwój turystyki; zapewnia koordynację rozbudowy infrastruktury po dwóch stronach granicy państwowej; prowadzi do kulturowego i edukacyjnego rozwoju regionu; jest narzędziem promocji. Wszystkie te funkcje, spełniane przez współpracę międzynarodową regionów, sprawiają, że przyczynia się ona także do rozwoju gospodarczego. Z perspektywy europejskiej instytucje samorządowe są jednym z podstawowych podmiotów integracji gospodarczej. Współpraca międzynarodowa jest elementem integracji gospodarczej, tym samym można ją uznać za czynnik rozwoju gospodarczego.

Współcześnie współpraca międzynarodowa uznawana jest również za czynnik rozwoju ze względu na jej znaczenie jako narzędzia pozyskiwania i wymiany informacji. W tym sensie samorządy regionalne/wojewódzkie nawiązujące kontakty międzynarodowe realizują podstawowy cel integracji europejskiej, jakim jest stymulowanie rozwoju społeczno-gospodarczego. Powiązania powstałe w wyniku tej współpracy kilku szczebli i rozwój partnerstw regionalnych – powstałych jednostek samorządu terytorialnego, organizacji społecznych, instytucji naukowych czy przedsiębiorstw – są później

wykorzystywane także przy realizacji innych wspólnych zadań, najczęściej przy ubieganiu się o finansowanie z funduszy Unii Europejskiej. Wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej polska granica wschodnia stała się granicą całej Unii. Dlatego też współpraca z regionami wschodnioeuropejskimi nabrała nowego znaczenia. Konieczny jest rozwój współpracy przygranicznej, rozbudowa infrastruktury granicznej, turystycznej i służącej ochronie środowiska, jak również przekazanie polskich doświadczeń regionom zamieszkiwanym przez wschodnich sąsiadów Polski. Jest to ważny element zapobiegania procesowi marginalizacji naszych wschodnich województw. Rozwój współpracy zagranicznej polskich województw z ich wschodnimi sąsiadami należy uznać za warunek konieczny dla wzrostu ich atrakcyjności inwestycyjnej, przemyślanej rozbudowy infrastruktury transportowej, a w konsekwencji rozwoju gospodarki. Jest on również niezbędnym elementem rozwoju kulturowego i politycznego.

Teoretyczne podstawy procesu integracji europejskiej

Idea „Zjednoczonej Europy” posiada złożoną genezę i przeszłą długofalową ewolucję. Powinna być rozpatrywana w kontekście historycznym, jak też teoretycznym i praktycznym (Cziomer, Zyblikiewicz 2001: 247). Proces zbliżania się do siebie społeczeństw europejskich jest bardzo skomplikowany, często nielogiczny, a niekiedy wręcz paradoksalny¹. Z jednej strony obserwujemy proces unifikacji interesów narodów europejskich, co ma gwarantować „staremu kontynentowi” pokój i harmonijny rozwój. Z drugiej natomiast dostrzegamy zjawisko odwrotne, który określić możemy mianem dywersyfikacji lub regionalizacji Europy. Europejska współpraca międzynarodowa podąża więc w bliżej nieokreślonym kierunku ze względu na odmienne preferencje państw, które wyraziły zgodę na budowę ogólnej wizji zjednoczonego kontynentu. Bardzo kontrowersyjny i niezrozumiały jest brak uniwersalnej koncepcji „Zjednoczonej Europy”, która szczegółowo określałaby działania poszczególnych rządów na różnych poziomach stosunków międzynarodowych i która nie wzbudzałaby żadnych zastrzeżeń ze strony państw uczestniczących w procesie integracji. Regularne napięcia, widoczne w trakcie spotkań szefów państw europejskich (w ramach różnych politycznych meetingów bądź w ramach organizacji międzynarodowych), dewalują pozycję „starego kontynentu” na arenie międzynarodowej, co w dłuższej perspektywie jest bardzo niebezpieczne. Szukając rozwiązania postawionego wyżej problemu, warto wspomnieć o dwóch teoriach zjednoczenia, które

¹Paradoksem historycznym jest pogłębiona integracja między społeczeństwami europejskimi, które dotąd walczyły ze sobą o kształt granic.

dzielią społeczność europejską na dwa stojące w opozycji obozy.

Pierwsza z nich, „teoria federalistyczna”, wiązana jest ściśle z koncepcją „Ojczyzny Europy”. Dąży się w niej do stworzenia ponadpaństwowej wspólnoty wartości, urzeczywistniającej się w istnieniu ponadnarodowych instytucji, które reprezentowałyby interes ogólnoeuropejski. Suwerenność państw zostałaaby w pewnym stopniu ograniczona, ale nie zatracona, jak podkreśla wielu myślicieli i polityków. Jest to koncepcja Europy ludzi-obywateli, którzy swoją siłę zawdzięczają istnieniu ponadnarodowej władzy jednakowo traktującej przedstawicieli każdego narodu. Wartości i interesy lokalne przeniesione zostałyby na poziom ogólnoeuropejski, co eliminowałoby konflikty regionalne wywołane np. istnieniem granic. Szkoła federalistyczna analizuje proces integracji głównie przez prymat „makrozależności”, dlatego regiony nie odgrywają tutaj tak dużej roli, jak w innych koncepcjach zjednoczenia.

„Teoria konfederalistyczna” odpowiada natomiast koncepcji „Europy Ojczyzn”. Postuluje ona zachowanie całkowitej niezależności, samodzielności i suwerenności narodowej państw. Mówi się tutaj o integracji „płytkiej”, negującej poziom ponadnarodowy, który oderwany jest od rzeczywistości. Instytucje integracyjne mają bardzo ograniczone pole działania, traktuje się je jako swoiste przedłużenie rządów narodowych. Konfederaliści, podobnie jak federaliści, w swoich teoriach nie akcentują zbyt mocno roli regionów w procesie zjednoczenia – koncepcja „Europy Ojczyzn” nie przypadkowo koncentruje się na państwach, a nie na regionach. W przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia z koncepcją „Europy Regionów”.

Mimo to wydaje się, iż koncepcja konfederalistyczna bliższa jest obecnemu stanowi integracji europejskiej. Wartości i sprawy lokalne wciąż dzielą różne narody, które nie zdołały jeszcze do końca przezwyciężyć pewnych antagonizmów sąsiedzkich. W wizji tej mocno podkreśla się zróżnicowanie kulturowo-historyczne Europy i sceptycznie podchodzi się do stworzenia paneuropejskiego systemu wartości, który jednoczyłby wszystkich Europejczyków, niezależnie od pochodzenia czy narodowości.

Polityczny impas odnośnie instytucjonalnej sprzeczności: unifikacja – regionalizm zostaje jeszcze bardziej osłabiony, kiedy w poszukiwaniu uniwersalnej koncepcji integracji zwrócimy się w kierunku teorii socjologicznej. Budowanie wizji zjednoczonej Europy powinno rozpocząć się od określenia miejsca narodów, mniejszości narodowych, grup etnicznych oraz innych zbiorowości terytorialnych w nowym jakościowo porządku, który gwarantowałby implementację wcześniejszych ustaleń. Tymczasem integracja europejska przybrała zupełnie inny kierunek. Od pewnego czasu próbuje się tworzyć idealne wzory instytucji europejskich, będące wypadkową między-

narodowych negocjacji wielostronnych i zapomina się przy tym o zwykłych obywatelach. Okazuje się, że tożsamość ogólnoeuropejska jest w poważnym kryzysie, a unifikacja Europy pozostawia wiele do życzenia. Brak zainteresowania tożsamością lokalną ze strony rządów zaangażowanych w proces zjednoczenia sprawia, iż zdeorientowani obywatele nie wykazują chęci popierania inicjatyw dążących do zbudowania tożsamości europejskiej.

Postawą prawną prowadzenia współpracy międzynarodowej przez samorządy województw jest artykuł 172 konstytucji RP stanowiący, że „jednostka samorządu terytorialnego ma prawo przystępowania do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych oraz współpracy ze społecznościami lokalnymi regionalnymi innych państw”. Zapis ten odpowiada artykułowi 10 ust. 2 i 3 ratyfikowanej w 1993 r. *Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego*. Jednocześnie jednak w tym samym artykule konstytucji jest zapisane, że zasady takiej działalności powinny zostać określone w ustawie. Zasady, na jakich samorząd województwa może prowadzić współpracę zagraniczną, zostały określone w *Ustawie z dnia 5 czerwca 1998 o samorządzie województwa* (Dz. U. 1998, Nr 91, poz. 576). Podkreślić należy, że o ile w ustawach o samorządzie gminnym oraz o samorządzie powiatowym zawarto jedynie ogólne sformułowania dotyczące współpracy zagranicznej, to ustawa o samorządzie województwa zawiera już szczegółowe regulacje. Zostały one zamieszczone w rozdziale 6 ustawy pt. *Współpraca zagraniczna*. Tak więc współpraca zagraniczna województwa prowadzona jest na podstawie uchwalonych przez sejmik województwa *Priorytetów współpracy zagranicznej województwa*. Dokument ten, przyjęty bezwzględną większością głosów ustawowego składu sejmiku województwa za zgodą właściwego ministra do spraw zagranicznych, określa:

- główne cele współpracy zagranicznej;
- priorytety geograficzne przyszłej współpracy;
- zamierzenia co do przystępowania do międzynarodowych zrzeszeń regionalnych.

Ustawa zastrzega jednak, że współpraca województwa ze społecznościami regionalnymi innych państw prowadzona jest zgodnie z prawem wewnętrznym, polityką zagraniczną państwa i jego międzynarodowymi zobowiązaniami, w granicach zadań i kompetencji województwa. Podobnie jak *Priorytety współpracy zagranicznej województwa*, również projekty umów o współpracy zagranicznej oraz umowy o przystąpieniu do międzynarodo-

wych zrzeszeń regionalnych muszą zostać zaakceptowane przez właściwego ministra do spraw zagranicznych.

Regulacje dotyczące zasad prowadzenia współpracy zagranicznej przez samorząd województwa zawarte są nie tylko w prawie wewnętrznym, ale także w licznych dokumentach międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę. Dotyczy to nie tylko wspomnianej już *Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego*, ale również *Europejskiej Konwencji Ramowej o Współpracy Transgranicznej Między Wspólnotami i Władzami Terytorialnymi*², czyli tzw. *Konwencji Madryckiej Rady Europy*, przyjętej 21 maja 1980 r., oraz *Europejskiej Karty Regionów Granicznych i Transgranicznych* uchwalonej po raz pierwszy 20 listopada 1981 r. i zmienionej 1 grudnia 1995 r. (zmiany dokonano w Szczecinie w Euroregionie Pomerania). Karta powstała z inicjatywy Stowarzyszenia Europejskich Regionów Granicznych (SERG), które jest najbardziej aktywnym stowarzyszeniem działającym na polu międzynarodowych inicjatyw związanych ze współpracą transgraniczną (działa od 1971 r.).

Konwencja Madrycka definiuje współpracę transgraniczną jako każde wspólnie podjęte działanie mające na celu umocnienie i rozwój sąsiedzkich kontaktów między wspólnotami i władzami terytorialnymi dwóch lub większej liczby stron, jak również zawarcie porozumień i przyjęcie uzgodnień koniecznych do realizacji takich zamierzeń.

Głównymi celami współpracy transgranicznej wymienianymi przez *Europejską Kartę Regionów Granicznych i Transgranicznych* są:

- nowa jakość granic: obszary spotkań;
- umacnianie warunków gospodarczych i społeczno-kulturalnych;
- regiony siłą napędową współpracy transgranicznej;
- ujednolicenie zagospodarowania przestrzennego w Europie;
- niwelowanie gospodarczych oraz infrastrukturalnych przeszkód i dysproporcji.

Tak jak w hierarchii celów, na samym początku wymienione są cele polityczne, tak w hierarchii przedsięwzięć dominują inicjatywy gospodarcze, m.in.:

² *Konwencja Rady Europy nr 106*, Dz. U., Nr 61, poz. 287-288. Należy zwrócić uwagę na fakt, że konwencja dotyczy nie tylko samorządu terytorialnego, ale również innych instytucji realizujących zadania lokalne i regionalne.

- intensyfikacja trwałego transgranicznego zagospodarowania przestrzennego i polityki regionalnej;
- infrastruktura i gospodarka;
- doskonalenie transgranicznej ochrony środowiska i przyrody;
- rozwiązywanie przygranicznego ruchu osobowego;
- wspieranie transgranicznej współpracy kulturalnej;
- środki organizacyjne i prawne.

Punkt trzeci trzeciego rozdziału EKRGiT zatytułowany został *Regiony siłą napędową współpracy transgranicznej*. Wydaje się, że to sformułowanie i jego miejsce najlepiej oddaje istotę zależności pomiędzy regionem a rozwojem współpracy transgranicznej. W rozdziale tym podkreślone jest znaczenie uwzględniania, we wszystkich dziedzinach współpracy w Europie, odrębności wyrosłych na gruncie regionalnym, potrzeba solidarności z tymi regionami granicznymi i transgranicznymi, które są w szczególności sposób upośledzone (*Europejska Karta Regionów Granicznych i Transgranicznych*. . . 1996), oraz korzyści, jakie wynikają dla współpracy transgranicznej z wprowadzania idei regionalizacji do konstytucji państw Europy. Regiony przygraniczne i transgraniczne przedstawione są w tym dokumencie jako narzędzia rozwoju Unii Europejskiej, narzędzia wyjątkowe i skuteczne dzięki swojej bliskości do obywateli.

Współpraca transgraniczna we współczesnej Europie

Po II wojnie światowej najbardziej niepokojącym problemem stały się regionalne kontakty sąsiedzkie w ciągle jeszcze nieustabilizowanej sytuacji politycznej w Europie. Zwaśnione narody, często sztucznie umiejscowione w nowym układzie granicznym, bardzo nieufnie podchodziły do wszelkich inicjatyw integracyjnych, co stwarzało niebezpieczeństwo upadku ładu wykreowanego po największej tragedii ludzkości, jaką była II wojna światowa. Wówczas narodziła się idea współpracy transgranicznej w ramach tzw. euroregionów, które powołane zostały w celu rozwiązywania konkretnych problemów, z których najważniejsze to:

- zagospodarowanie przestrzenne regionów pogranicza;
- ułatwienia w komunikacji, transporcie i łączności;

- szerzenie idei ochrony środowiska naturalnego;
- szerzenie oświaty, kultury, sportu i turystyki;
- likwidacja zagrożeń i klęsk żywiołowych;
- współdziałanie i tworzenie instytucji służących wzajemnym kontaktom;
- rozwijanie kontaktów między mieszkańcami obszaru pogranicza.

„Pierwszym formalnym związkiem o charakterze euroregionalnym był związek EUREGIO powołany do życia 15 kwietnia 1958 roku na pograniczu holendersko-niemieckim usytuowany między rzekami Ren, Ems i Jssel” (Krupa 2000). Inicjatywa ta, bardzo trudna w realizacji, dowiodła, że przełamywanie barier w wielopoziomowych kontaktach między narodami jest możliwe i przyczynia się do budowy trwałego ładu opartego na wzajemnym zrozumieniu i tolerancji. W konsekwencji idea tworzenia euroregionalnych porozumień została szybko spopularyzowana.

Współczesne transgraniczne stosunki pomiędzy sąsiadującymi ze sobą narodami przybierają różne formy w zależności od granicy, która determinuje określone relacje. Według Ziemowita Jacka Pietrasia wyróżniamy pięć typów pogranicza we współczesnej Europie:

1. Regiony współpracy transgranicznej funkcjonujące wewnątrz Unii Europejskiej;
2. Regiony współpracy transgranicznej pomiędzy Unią i państwami, które są z Unią stowarzyszone;
3. Regiony współpracy transgranicznej tworzone pomiędzy państwami stowarzyszonymi z Unią;
4. Regiony współpracy transgranicznej powstające na granicach państw stowarzyszonych, które wejdą w skład Unii, oraz państw, których nie włączą się w jej skład;
5. Regiony współpracy transgranicznej, które są lub będą tworzone na granicach państw, które nie są i nie będą członkami Unii Europejskiej (np. Ukraina, Białoruś) (Pietraś 1996: poz. 19).

Transgraniczna współpraca regionalna stanowi obecnie ważny czynnik unifikujący współczesną Europę. Paradoksalnie największe znaczenie w relacjach sąsiedzkich ma „granica”, która z jednej strony podkreśla odmiennność społeczności zamieszkujących obie jej strony, z drugiej natomiast stanowi historyczno-kulturowe wyzwanie, co jednoczy uczestników relacji sąsiedzkich. Jego poziom nie może być jednak zbyt wysoki, bo wtedy granica staje się „murem”, a pogranicze obszarem słabo rozwiniętym i zaniedbanym. Granica nie może też zupełnie zniknąć, co ma miejsce „w związku z nasileniem procesów integracyjnych” (Pietraś 1996: 18). Wówczas bowiem „pogranicze staje się obszarem wszechstronnego rozwoju, który może być nie w pełni kontrolowany przez państwo” (Pietraś 1996: 18). Najbardziej pożądane jest zatem świadome obniżanie poziomu granic w ramach stosunków transnarodowych. Pogranicze łączy wówczas państwa i społeczeństwa, rozwija się szybko przy pełnej kontroli państw, co ogranicza pewne patologie pojawiające się w przypadku niekontrolowanego rozwoju. Regiony objęte stosunkami transnarodowymi stają się – jak zapisano w *Europejskiej Karcie Regionów Granicznych i Transgranicznych* – „pomostem w procesie zjednoczenia Europy, służąc współżyciu europejskich społeczeństw, grup mniejszościowych”.

Kontakty ponadregionalne są także przykładem oddolnej obywatelskiej samoorganizacji społeczeństwa. Aparat administracyjny państw uczestniczących w stosunkach bilateralnych bądź multilateralnych służy jedynie realizacji pomysłów, które zazwyczaj rodzą się na poziomie kontaktów międzyludzkich, a nie na poziomie zorganizowanej polityki zagranicznej. Pozwala to zredukować do minimum udział państwa w procesie wymiany doświadczeń i informacji pomiędzy różnymi narodami, które widząc korzyści z wzajemnej współpracy, same dążą do realizacji przedsięwzięć polityczno-gospodarczo-społecznych.

W wyniku postępujących procesów integracyjnych Europa opleciona zostaje wielopoziomowymi relacjami, wśród których współpraca euroregionalna stanowi ważny czynnik zapewniający pokój i dobrosąsiedzkie kontakty. Pewnym zagrożeniem dla szeroko pojętej współpracy transregionalnej, zwłaszcza w rejonie Europy Środkowo-Wschodniej, może być dalsze rozszerzanie Unii Europejskiej. Nowi członkowie zobowiązani zostaną bowiem do implementacji określonych rozwiązań prawnych, które ograniczą współpracę transregionalną, jaka rozwinęła się w tej części Europy po 1989 r. Za przestrożę niech posłuży wypowiedź Tony’ego Blair’a, opublikowana w 2000 r. na łamach „Gazety Wyborczej”, który przestrzega przed przedwczesnym zamknięciem się Unii Europejskiej dla nowych członków: „Nie możemy dopuścić do ukształtowania się Europy, w której państwa stworzą układ, do

którego inni nie będą mieli dostępu” (Blair 2000).

Działania wyspecjalizowanych komisji

Niezwykle trudno jest obecnie programować scenariusz rozwoju wypadków w integrującej się Europie. Z punktu widzenia rywalizacji globalnej zupełnie nieopłacalne wydaje się utrzymanie obecnego stanu zawieszanej integracji, która ponadto ogranicza się do jednego paradygmatu rozszerzenia Unii Europejskiej. Najbardziej prawdopodobny jest scenariusz „Europy o zmiennej geometrii”. Zjednoczona Europa będzie więc tworem sztucznym, mało realistycznym, właściwie nieliczącym się na globalnym rynku. Realizacja wspaniałej idei zapoczątkowanej przez Jeana Moneta, Roberta Schumanna, Konrada Adenauera i wielu innych mężów stanów Europy doprowadzona zostanie do pewnego stanu, który określiłbym jako „celowe zawieszenie dalszej integracji”. Będziemy mieli zatem do czynienia z unifikacją, ale w regionalnym wydaniu. Ogółośuropejska tożsamość nigdy nie zostanie w pełni zaakceptowana przez większość społeczeństw w Europie. Tam bowiem, gdzie występują zbyt widoczne różnice pomiędzy ludźmi, zawsze znajdą się tacy, którzy uważać będą się za lepszych lub gorszych.

Istotnym jest udział różnych Komisji europejskich terytorialnych i regionalnych, które zapowiadają swój udział w procesie rozwoju współpracy międzynarodowej jednostek samorządu terytorialnego poprzez organizację sieci z udziałem regionów i miast. Wymienione powyżej działania z zakresu współpracy terytorialnej mają być finansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Zorganizowane zostaną zintegrowane programy zarządzane przez jeden organ i realizowane w ramach podejmowania kluczowych priorytetów Wspólnoty związanych ze *Strategią Lizbońską* i *Strategią Goeteborską*.

Choć *Strategia Lizbońska* oraz *Strategia Goeteborska* nie dotyczą bezpośrednio współpracy międzynarodowej regionów, to kształtują one podstawowe kierunki polityki Unii Europejskiej na najbliższe lata, przez co wpływają również na cele realizowane przez regiony oraz narzędzia, jakimi są one realizowane. *Strategia Lizbońska* jest zapisem zamierzeń rozwoju zagadnień społeczno-ekonomicznych z precyzyjnym i szczegółowym odniesieniem celów i działań do konkretnych dziedzin gospodarki i kwestii społecznych. *Strategia Goeteborska* podkreśla natomiast znaczenie realizacji rozwoju UE w sposób zrównoważony. W zakresie poprawy systemu transportowego i systemu zarządzania gruntami *Strategia Goeteborska* rekomenduje promowanie bardziej zrównoważonego rozwoju regionalnego poprzez zmniejszenie różnic w poziomie aktywności ekonomicznej oraz utrzymanie odpowiedniego po-

ziomu rozwoju obszarów wiejskich i miejskich zgodnie z rekomendacjami Europejskiego Rozwoju Zagospodarowania Przestrzennego³.

Oba wspomniane dokumenty określają priorytetowe obszary, w których wskazana jest międzynarodowa współpraca międzyregionalna. Jednym z przykładów tych obszarów jest polityka innowacyjna regionów, której instrumentem są *Regionalne Strategie Innowacji* (RIS), *Regionalne Strategie i Infrastruktura Innowacji i Transferu Technologii* (RITTS) oraz *Międzyregionalne Projekty Innowacji* (TRIP). Cele w nich zawarte odnoszone są do zapisów *Strategii Lizbońskiej*. Polskie województwa mogły uzyskać dofinansowanie dla opracowania RIS z 5 Programu Ramowego. Musiały spełnić jednak warunek, którym była współpraca przy realizacji projektu z regionem europejskim, który już taką strategię posiada. *Strategia Lizbońska* i *Strategia Goeteborska*, pomimo że bezpośrednio do międzynarodowej współpracy międzyregionalnej się nie odnoszą, precyzują dziedziny propagowanej i wspieranej ze strony UE aktywności, które powinny stać się również polem do współpracy międzynarodowej realizowanej przez regiony zjednoczonej Unii. *Trzeci raport na temat spójności gospodarczej i społecznej* proponuje natomiast, jakimi sposobami powinny być realizowane określone przez Unię cele na rzecz spójności. Jednym z nich jest międzynarodowa współpraca międzyregionalna.

Drugim najważniejszym zagadnieniem, oprócz reformy *Polityki Spójności*, do którego należy odnieść się przy okazji analizy współpracy międzynarodowej polskich województw, jest *Europejska Polityka Sąsiedztwa* (*European Neighborhood Policy* – ENP). Co prawda Komisja Europejska przyznaje, że *Europejska Polityka Sąsiedztwa* jest jeszcze we wczesnym stadium rozwoju, ale będzie ona rozwijana w oparciu o starania Unii Europejskiej i jej partnerów (Algieria, Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Egipt, Gruzja, Izrael, Jordania, Liban, Mołdawia, Maroko, Autonomia Palestyńska, Federacja Rosyjska, Syria, Tunezja, Ukraina). Najważniejszymi zagadnieniami poruszonymi przez ENP są: praworządność, dobre zarządzanie, przestrzeganie praw człowieka, w tym prawa mniejszości, promocja dobrosąsiedzkich relacji oraz zasady gospodarki rynkowej i zrównoważonego rozwoju.⁴ Polityka skierowana jest do krajów niekandydujących do UE i niebiorących udziału w procesie przedakcesyjnym. W szczególny sposób polityka dotyczy tych państw, które zawarły z Unią *Porozumienie Stowarzyszeniowe* lub *Porozu-*

³Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i Europejska Sieć Obserwatorów ds. Planowania Przestrzennego (ESPON) są jedynymi dwoma instrumentami realizacji polityki rozwoju regionalnego, do których odnosi się *Strategia Goeteborska*.

⁴www.europa.eu.int

mienie Partnerskie o Współpracy (*Association Agreements* lub *Partnership and Cooperation Agreements*). Siedem państw posiada takie porozumienie; są to: Jordania, Mołdawia, Maroko, Tunezja, Ukraina, Izrael oraz Autonomia Palestyńska. Ponadto w wielu miejscach podkreślana jest realizacja „strategicznego partnerstwa” z Rosją. W maju 2004 r. Komisja Europejska zaprezentowała w stosunku do tych państw *Strategię Współpracy* (*Strategy Paper* – SP). SP jest deklaracją odnośnie warunków, na jakich Unia chce zacieśnić współpracę z sąsiadami, by włączać ich w krąg beneficjentów rozszerzenia Unii.

Z punktu widzenia rozwoju współpracy z naszymi sąsiadami najistotniejsze dla Polski jest zaangażowanie strony ukraińskiej w opisany proces, co w połączeniu z mającymi obecnie miejsce zmianami politycznymi w tym kraju stawia Ukrainę na odmienniejszej w porównaniu z pozostałymi sąsiadami pozycji. Warto dodać, że wśród priorytetów *Ukraińskiego Planu Współpracy* znalazły się: rozwój regionalny i rozwój zrównoważony oraz transgraniczna i międzyregionalna współpraca. Białoruś natomiast, podobnie jak obecnie, będzie mogła korzystać z pomocy w ramach ENP (obecnie korzysta z: Programu Morza Bałtyckiego oraz programów w ramach INTERREG III Polska – Ukraina – Białoruś, Litwa – Łotwa – Białoruś), lecz najważniejszym celem wspieranym przez europejskie środki finansowe dla tego państwa będzie rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Reasumując, polityka spójności konsekwentnie rozszerza wsparcie dla międzynarodowej współpracy międzyregionalnej, przekonując się o jej użyteczności. Zapowiadana reforma polityki spójności przewiduje zdecydowany wzrost środków przeznaczonych na działania związane z tym zagadnieniem. Ponadto wyodrębnienie celu „Współpraca terytorialna” spośród trzech głównych priorytetów polityki spójności świadczy o podniesieniu rangi współpracy wśród innych pól aktywności. Wzrost znaczenia współpracy transgranicznej w Polsce powinien również wynikać z faktu, iż na polskie struktury administracyjne nałożona zostanie ważna rola realizacji *Europejskiej Polityki Sąsiedztwa* na wyjątkowym odcinku granicy zewnętrznej Unii.

Cele, zakres i kierunki współpracy

Pogłębianie integracji gospodarczej województwa z otoczeniem, wykorzystanie korzyści płynących z integracji europejskiej i promocja to trzy najważniejsze cele współpracy międzynarodowej polskich samorządów wojewódzkich. Sposób ich realizacji i miejsca rozmieszczenia akcentu różnią się w zależności od województwa. Pogłębianie integracji gospodarczej związane jest przede wszystkim z pośredniczeniem w nawiązywaniu kontaktów gospo-

darczych, szczególnie handlowych, przez podmioty z regionu z podmiotami z zagranicy. Realizacja tego celu odbywa się za pośrednictwem szerokiej gamy instytucji krajowych, regionalnych i zagranicznych. Pogłębianie integracji gospodarczej, rozumiane jako środek rozwoju gospodarczego, wpisuje się w cele dokumentów strategicznych regionów – strategii rozwoju województw i innych dokumentów opracowywanych przez województwa. Przy czym nie zawsze współpraca międzyregionalna uznawana jest za ważny środek realizacji tego celu. Silniejszy nacisk na ten sposób rozwiązywania problemów kładą samorządy mające doświadczenie we współpracy transgranicznej⁵.

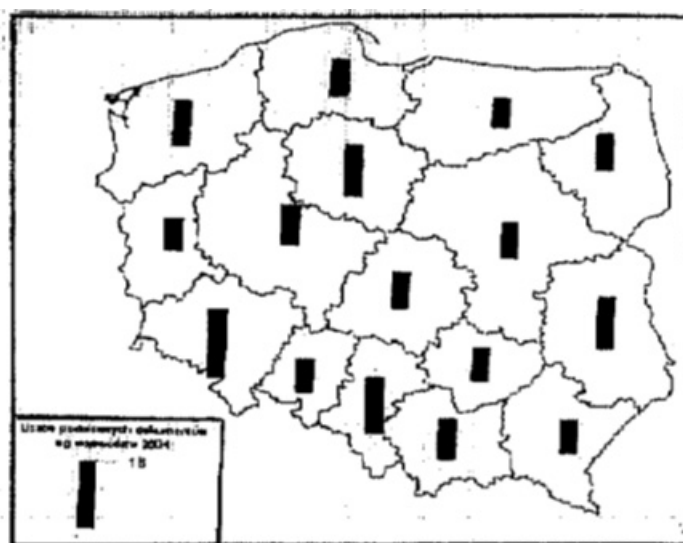
Wykorzystanie korzyści płynących z integracji europejskiej odbywa się na dwóch płaszczyznach. Pierwszą jest szeroko rozumiana wymiana doświadczeń w zakresie sprawności instytucjonalnej i w zakresie najbardziej efektywnego rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych pojawiających się w regionie. Drugą – wspólnie z regionem partnerskim realizowane projekty finansowane ze środków Unii Europejskiej. Trzecim, niezwykle istotnym, celem współpracy jest promocja. W tym zakresie zróżnicowanie na województwa położone przy granicy państwowej i pozostałe jest zdecydowanie mniej widoczne. Wszystkie województwa, i w dokumentach, i w działaniach, traktują współpracę międzynarodową jako środek promocji gospodarczej, kulturalnej i turystycznej województwa.

Przedstawiona analiza kierunków współpracy międzynarodowej polskich samorządów wojewódzkich opracowana została na podstawie międzynarodowych dokumentów bilateralnych podpisanych przez samorządy polskich województw, a także na podstawie uczestnictwa tych samorządów w organizacjach międzynarodowych. Za podjęcie współpracy uznano podpisanie umowy o współpracy, porozumienia, listu intencyjnego o współpracy lub podobnego dokumentu. Różnica pomiędzy tymi dokumentami polega przede wszystkim na tym, w jakim stopniu formalizują one współpracę. Podpisanie umowy zakłada często powołanie organu konsultacyjnego, którego zadaniem jest utrzymanie i stymulowanie podjętej współpracy. Nie zakłada tego jednak podpisanie pozostałych dokumentów. Często podpisanie umowy jest zatem kolejnym etapem współpracy po podpisaniu listu intencyjnego bądź porozumienia, ale bywa również tak, że współpraca nie

⁵ Poprzez współpracę transgraniczną rozumiane jest wykorzystywanie przygranicznego położenia jednostek samorządu terytorialnego, jak również kontaktowanie się z regionami zagranicznymi położonymi bezpośrednio po drugiej stronie granicy państwa. Termin ten odpowiada współpracy ponadgranicznej w rozumieniu *Raportu Spójności Komisji Europejskiej*.

jest dalej rozwijana⁶.

W połowie roku 2004 polskie samorządy wojewódzkie miały podpisanych 178 dokumentów o współpracy z jednostkami samorządowymi/administracyjnymi z innych państw. Najwięcej, bo 24, z jednostkami administracyjnymi z Ukrainy, 19 z regionami włoskimi, 18 z landami niemieckimi, 17 z regionami szwedzkimi, 16 z rosyjskimi oraz 14 z francuskimi. Następne na liście znajdują się: Czechy i Słowacja (10); Dania (8); Austria, Węgry (6); Hiszpania (5); Białoruś, Belgia, Holandia, Wielka Brytania (3); Finlandia, Litwa, Chiny (2); Jugosławia, Kanada, Korea Południowa, RPA, Estonia, Rumunia oraz Grecja (1). Najwięcej umów podpisały województwa: dolnośląskie (18), śląskie (15), kujawsko-pomorskie i lubelskie (14). Generalizując, można powiedzieć, że więcej umów podpisały zachodnie województwa Polski, ale trudno na podstawie mapy rozkładu liczby podpisanych dokumentów bilateralnych wydzielić jednoznaczne grupy liderów i pozostających w tyle w dziedzinie współpracy międzynarodowej (patrz mapa 1), szczególnie że różnice w liczbie podpisanych umów pomiędzy województwami nie są duże (najmniej 8, najwięcej 18, ale aż 10 województw podpisało od 9 do 11 umów).



Rys. 1. Liczba podpisanych dokumentów o współpracy (mapa 1).

⁶Analiza ta nie uwzględnia ponownego podpisania dokumentu bilateralnego z tym samym regionem. Dzieje się tak np. w celu ponownej aktywizacji współpracy lub uszczegółowienia zasad i zakresu współpracy.

Analiza listy państw z regionami, w których nawiązano współpracę, pokazuje, że z jednej strony są to głównie duże państwa członkowskie Unii: Niemcy, Włochy, Francja, a z drugiej wyróżniającą się kategorią są państwa sąsiadujące z Polską: Niemcy, Ukraina, Szwecja, Dania i w pewnym sensie Rosja (w pewnym sensie, dlatego że tylko 2 z podpisanych umów z Rosją dotyczą obwodu kaliningradzkiego). Po 10 dokumentów podpisano z regionami z Czech i ze Słowacji. Większą liczbę podpisanych dokumentów z regionami z tych państw wyróżniają się województwa leżące przy południowej granicy Polski – dolnośląskie, opolskie i śląskie. Tylko 4 umowy uznano za wykorzystywane intensywnie, w tym żadną z regionami ze Słowacji. Może być wiele powodów małego zainteresowania polsko-czeską i polsko-słowacką współpracą szczebla regionalnego, szczególnie poza regionami przygranicznymi. Może to wynikać z:

- Charakteru współpracy podejmowanej przez polskie regiony. Jeśli głównym celem tej współpracy jest uczenie się, zdobywanie doświadczeń, szukanie najlepszych wzorców rozwoju społeczno-gospodarczego, to prawdopodobnie regiony państw Europy Zachodniej uznawane są za cenniejszych nauczycieli. Podobnie, jeśli poszukiwana jest wiedza na temat wdrażania funduszy Unii. Czechy i Słowacja, podobnie jak Polska, są nowymi członkami Unii Europejskiej, poza tym wszystkie te kraje są krajami posocjalistycznej transformacji społeczeństwa i gospodarki, w szerokim kontekście można je więc uznać za kraje o podobnym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego. Paradoksalnie te podobieństwa mogą sprawiać, że międzyregionalna współpraca międzynarodowa wydaje się mniej atrakcyjna. Nie dotyczy to jednak współpracy transgranicznej, gdyż ma ona do rozwiązania takie same problemy na tym pograniczu, jak na wszystkich innych.
- Braku środków finansowania programów polsko-czeskich oraz polsko-słowackich.
- Braku widocznych działań na rzecz rozwoju tej współpracy ze strony struktur centralnych państwa. Wydaje się, że takie działania miały znaczenie przy nawiązywaniu np. współpracy polsko-szwedzkiej na szczeblu regionalnym (przykładem takiego działania realizowanego w stosunku do innych państw jest organizacja „Roku Polskiego”). Jednym z działań realizowanych wobec regionów z omawianych państw jest inicjatywa Forum Regionów Państw Grupy Wyszehradz-

kiej. Pierwsze Forum odbyło się w Krakowie. Jego celem jest pogłębianie współpracy międzyregionalnej m.in. na rzecz skuteczniejszego zabiegania o swoje interesy w instytucjach Unii Europejskiej. Jednak ze względu na niezwykle krótki okres trwania inicjatywy nie można jeszcze nic powiedzieć na temat jej efektywności.

Waga współpracy polsko-słowackiej, polsko-czeskiej i polsko-słowacko-czeskiej na pograniczu wymaga zasadniczego podkreślenia właśnie ze względu na sygnalizowane wcześniej podobieństwo historycznych doświadczeń ustrojowych, na położenie geograficzne oraz przynależność do jednej rodziny językowej (por. Róg 2004). Wydaje się, że daje to przewagę w pogłębianiu współpracy międzynarodowej. Przykłady najbardziej efektywnych inicjatyw w dziedzinie współpracy międzynarodowej przywołane w *Trzecim raporcie na temat spójności gospodarczej i społecznej* dotyczą współpracy szwedzko-norweskiej i szwedzko-duńskiej. Efektem tych projektów było m.in. stworzenie skupisk nowych gałęzi przemysłu, w tym biotechnologii (*Medicon Valley*) oraz przetwórstwa żywności. Zrealizowano 41 projektów, w wyniku których powstało 300 dodatkowych miejsc pracy. Na pograniczu szwedzko-norweskim działania objęły ponad tysiąc firm w różnych sieciach rozwoju przedsiębiorczości. Wydaje się, że na takich przykładach może się opierać również współpraca z sąsiadami na polskim pograniczu południowym.

Główne kierunki współpracy

W większości przypadków umowy wymienione jako najintensywniej wykorzystywane były również tymi, w ramach których, zadaniem urzędów marszałkowskich, współpraca przynosi największe korzyści gospodarcze. Lista państw, z regionami których umowy są najintensywniej wykorzystywane, różni się od listy państw, z regionami których podpisano najwięcej umów (por. tab. 1). Jak wynika z poniższej tabeli, zmienia się zasadniczo, niska wcześniej, pozycja powiązań z regionami francuskimi i niemieckimi. Wysoko w rankingu znalazła się również Szwecja. Znacząco zmienia się pozycja Ukrainy i Rosji. Lista wskazuje na mniejszą użyteczność umów podpisanych z Włochami oraz z partnerami ze Wschodu. Nie ma już w rankingu państw spoza Europy, a ogólna liczba państw zmniejszyła się o ponad połowę. Ważnym partnerem, szczególnie w stosunku do wielkości państwa, okazują się być regiony duńskie (5 umów intensywnie wykorzystywanych na 8 podpisanych) i nie chodzi tu jedynie o współpracę transgraniczną, gdyż ten kierunek jako jeden z najintensywniej wykorzystywanych wskazuje województwo małopolskie i świętokrzyskie. Na liście wciąż dominują państwa Unii Europejskiej i państwa sąsiadujące bezpośrednio z Polską.

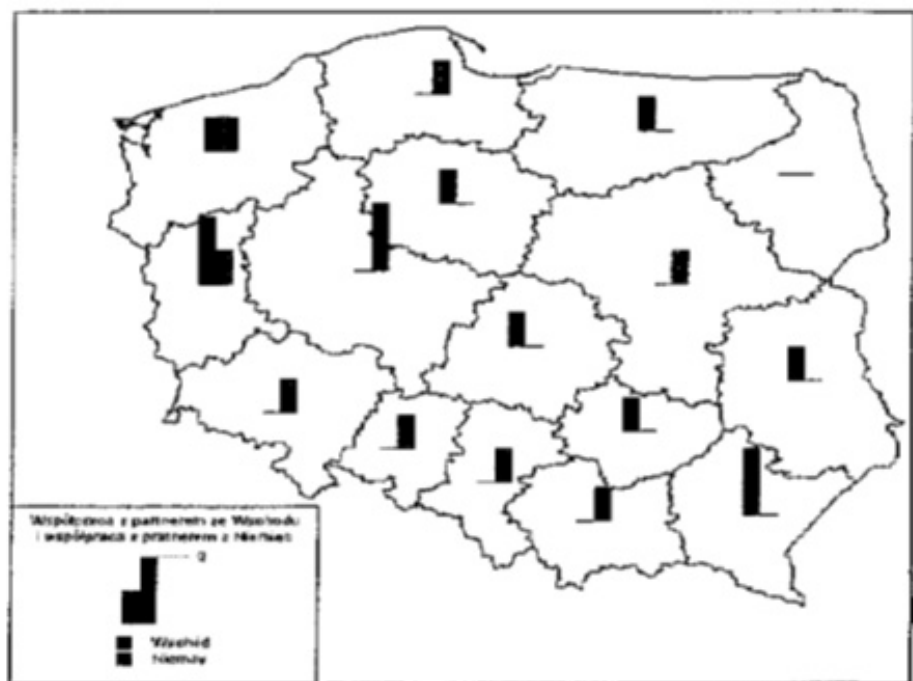
Tabela 1

Najczęściej wykorzystywane kontakty

Miejsce w rankingu	Kraj	Liczba wyróżnionych umów
1	Niemcy	11
2	Szwecja	8
3	Francja	7
3	Ukraina	7
4	Dania	5
4	Czechy	5
5	Włochy	3
6	Holandia	2
6	Rosja	2
7	Belgia	1
7	Litwa	1
7	Hiszpania	1
7	Austria	1
Suma	13	54

Przestrzenny rozkład badanych umów z regionami wschodnich sąsiadów Polski nie jest zaskakujący – potwierdza wyżej wymienione spostrzeżenia – im dalej od wschodniej granicy, tym mniejsza aktywność. Tym niemniej, sugerowana wcześniej na podstawie liczby podpisanych umów, aktywność województw zachodnich w kierunku wschodnim na podstawie tej analizy nie uzyskuje potwierdzenia. Tylko dwa z nich (lubuskie i zachodniopomorskie) określiłyby tę współpracę jako intensywną.

Najciekawsza wśród przedstawionych wydaje się być analiza i porównanie rozkładu przestrzennego powiązań wymienionych jako intensywne z regionami niemieckimi z rozkładem przestrzennym powiązań wymienionych jako intensywne z regionami z Europy Wschodniej (patrz mapa 2).



Mozna ją scharakteryzować następująco:

- intensywną współpracę z regionami niemieckimi prowadzą regiony Polski Zachodniej oraz regiony, w których znajdują się największe aglomeracje;
- polskie województwa zachodnie i południowe w większości nie prowadzą podobnie intensywnej współpracy z partnerami ze wschodu, jak z partnerami z Unii Europejskiej, co może zdecydowanie utrudnić aktywne pośredniczenie w kontaktach Wschód – Zachód;
- intensywną współpracę z regionami wschodnich państw europejskich prowadzą polskie województwa wschodnie, przy czym bardziej rozwijana jest ona w województwach graniczących z Ukrainą – regiony ukraińskie są najważniejszymi partnerami wschodnimi regionów polskich, zaznacza się również współpraca z obwodem kaliningradzkim;

- w związku z brakiem bezpośredniej granicy województw wschodnich z landami niemieckimi i mniejszym oddziaływaniem gospodarki niemieckiej na polskie regiony wschodnie traktują one kontakty z partnerami niemieckimi w taki sam sposób, jak z każdym innym regionem Europy Zachodniej – o nawiązaniu kontaktu decyduje w tym przypadku nie bliskie sąsiedztwo, a inne czynniki. (Pewnym potwierdzeniem tego wniosku jest rozkład przestrzenny kontaktów z partnerami z Europy Zachodniej, ale poza RFN.);
- mapa powiązań z regionami niemieckimi jest właściwie lustrzanym odbiciem mapy powiązań z regionami Europy Wschodniej – regiony, które współpracują w jednym z wymienionych kierunków, nie współpracują w drugim (mapa 2).

Nowym zjawiskiem wydaje się również nawiązywanie kontaktów międzynarodowych przez polski samorząd województwa z regionami z państw Dalekiego Wschodu, w szczególności Chinami. Z badań wynika, że dzieje się tak na podstawie inicjatywy partnerów zagranicznych, a przyczyną jest integracja Polski z Unią Europejską, która zwiększyła zainteresowanie, szczególnie handlowe, polskim rynkiem.

Zakończenie

Wśród dziedzin objętych zakresem międzynarodowej współpracy międzyregionalnej samorządów wojewódzkich wyróżnia się grupa zagadnień związanych z wymianą doświadczeń w zakresie szeroko rozumianej integracji europejskiej i realizacji programów/projektów finansowanych z funduszy europejskich. Ponadto istnieją jeszcze dwie grupy zagadnień: pierwsza związana z istotą współpracy międzynarodowej jako narzędziem wzajemnego poznania oraz druga związana z gospodarczym rozwojem województwa i profilem jego gospodarki. W przypadku realizacji projektów z funduszy europejskich współpraca dotyczy bądź dotyczyła najczęściej przygotowania do absorpcji funduszy Unii Europejskiej i rozwoju administracji (przykładem mogą być w tym przypadku umowy twinningowe). Większość regionów wymienia również projekty w zakresie ochrony środowiska jako realizowane w ramach współpracy międzyregionalnej za pomocą absorpcji funduszy europejskich (szczególnie dużo tego typu inicjatyw pojawia się w województwach przygranicznych), a także w zakresie rozwoju gospodarczego (szczególnie rozwoju MSP). W przypadku projektów związanych z wzajemnym poznawaniem społeczności regionalnych wyróżnić należy zagadnienia z dziedziny oświaty i kultury.

Najbardziej zróżnicowana jest grupa zagadnień związanych z rozwojem gospodarczym. Wszędzie dominują działania związane z szeroko rozumianym rozwojem przedsiębiorczości i promocją gospodarczą, jednakże są one różne w zależności od gospodarki województwa. Dla przykładu w województwie warmińsko-mazurskim dominują projekty z zakresu turystyki, w opolskim i lubelskim ważne są projekty związane z rozwojem rolnictwa, a w pomorskim dotyczące gospodarki morskiej. Wśród wymienianych dziedzin pojawia się również współpraca w kwestii ochrony zdrowia i rolnictwa (obydwa zagadnienia wymienia około połowa urzędów, które odpowiadały na ankietę). Współpraca w dziedzinie rolnictwa wynika prawdopodobnie z rolniczego charakteru niektórych polskich województw, a także z roli, jaką odgrywa rolnictwo i przemysł przetwórczy w ich gospodarce. Współpraca w ochronie zdrowia może być natomiast wynikiem zwiększonego zainteresowania władz regionalnych tym jednym z najważniejszych problemów polskiego państwa jako całości, a także tego, iż reforma służby zdrowia jest również problemem w wielu krajach europejskich.

Literatura

- BLAIR T. (2000), Jaka Europa?, „Gazeta Wyborcza” 14/15.10., s. 16-17.
- CZIOMER E., ZYBLIKIEWICZ L. W. (2001), Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych, PWN, Warszawa – Kraków.
- EUROPEJSKA Karta Regionów Granicznych i Transgranicznych z 20 listopada 1981 i zmieniona 1 grudnia 1995 (1996), [w:] Region, euroregion, rozwój regionalny, Euroregion Bug, (red.) Bałtowski M., Norbertinum, Lublin.
- KONWENCJA Rady Europy nr 106, Dz. U. Nr 61, poz. 287-288.
- KRUPA K. (2000), Związki euroregionalne jako metoda rozwiązywania konfliktów społecznych w regionach nadgranicznych. Referat wygłoszony na XI Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym, Rzeszów.
- PIETRAŚ J. (1996), Miejsce wschodniego pogranicza Polski w nowym porządku politycznym Europy, [w:] Euroregion Bug, (red.) Bałkowski M., Norbertinum, Lublin.
- RÓG J. (2004), Relacje społeczno-ekonomiczne na pograniczu polsko-czeskim, wydanie II poprawione i poszerzone, Zabrze.
- www.europa.eu.int (stan na 1 grudnia 2012).

Jan Róg

THE ROLE OF CROSS-BORDER COOPERATION IN THE UNITED EUROPE

Keywords: cross-border cooperation, regional policy, cultural and educational development

International cross-border cooperation is an important element of the Polish regional policy. It ensures the flow of experience between regions from different countries, and therefore supports efforts to improve the quality of the institutions of local government; facilitates the development of tourism; provides for the coordination of infrastructure development on both sides of the border; leads to the cultural and educational development of the region; becomes a tool of promotion.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Elżbieta Opilowska

Uniwersytet Wrocławski, Centrum Studiów Niemieckich
i Europejskich im. Willego Brandta

**ROZWÓJ WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ
W EUROPIE – NOWE WYZWANIA DLA BADACZY
POGRANICZA**

Wprowadzenie

W ciągu ostatnich 20 lat współpraca transgraniczna stała się (z marginalnego tematu) jednym z najważniejszych celów polityki regionalnej Unii Europejskiej (Harguindéguy 2013: 1-20). Unia Europejska (a wcześniej Wspólnota Europejska) pełni rolę mediatora między globalnym rynkiem a państwami narodowymi i tworzy ramy instytucjonalne i prawne, w obrębie których granice europejskie ulegają transformacji (O'Dowd 2003: 14). W przypadku krajów Europy Środkowo-Wschodniej upadek żelaznej kurtyny i rozszerzenie UE w 2004 i 2007 r. doprowadziły do ułatwienia przekraczania granicy lub też całkowitego zniesienia granic. Bez wątpienia Unia Europejska ma ogromny wpływ na transformację regionów pogranicza w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Polityka regionalna i polityka spójności, a w szczególności fundusze europejskie, są istotnym katalizatorem transgranicznych inicjatyw.

James Wesley Scott podkreśla, że proces znoszenia granic (*debordering*) w ramach poszerzonej UE oraz kształtujące się stosunki transgraniczne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej udowadniają, że nie tylko państwa, ale również regiony i obywatele wytyczają nowe drogi porozumienia z sąsiadami po drugiej stronie granicy. Ponadto nawet w tych regionach

pogranicznych, gdzie państwa dopiero odzyskały suwerenność, tworzą się euroregiony, partnerstwa miast granicznych i inne podobne sposoby kooperacji. W UE granice odgrywają istotną rolę w regulowaniu relacji społecznych oraz określaniu warunków lokalnego i regionalnego rozwoju, a pogranicza są idealnym laboratorium integracji europejskiej (Scott 2013: 15-26).

Mój artykuł ma na celu ukazanie głównych etapów rozwoju polityki współpracy transgranicznej w Europie, a następnie, w drugiej części, analizę kształtowania się interdyscyplinarnych studiów pogranicza jako reakcji na zmiany zachodzące na pograniczach. Artykuł nie ma charakteru analizy całościowej, ma jedynie pokazać na wybranych przykładach główne założenia i trendy badawcze.

Rozwój polityki regionalnej i współpracy transgranicznej w Europie

We współczesnej Europie istnieje ok. 70 regionów transgranicznych, które działają w ramach struktur euroregionów. Niektóre z tych inicjatyw miały swój początek już w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, jednakże największy rozwój współpracy transgranicznej możemy obserwować w latach dziewięćdziesiątych wraz z transformacją polityczno-gospodarczą w Europie Środkowo-Wschodniej (por. Perkmann 2003: 153-171). Na rozwój tej współpracy wpływ miała przede wszystkim Rada Europy, która stworzyła ramy prawne, i Unia Europejska, która dostarczyła instrumentów finansowych.

Rola Rady Europy

Pierwszym inicjatorem rozwoju współpracy ponadgranicznej była Rada Europy, która promowała obraz granic jako mostów, a nie barier. Brian O'Dowd podkreśla, że to dzięki Radzie, a nie Wspólnocie Europejskiej, udało się wypromować współpracę transgraniczną wśród lokalnych i regionalnych władz. Na pograniczach Europy Rada starała się wspierać rozwój trójstronnych relacji – między instytucjami europejskimi, państwami narodowymi a władzami lokalnymi (O'Dowd 2003: 17). Prekursorami tych działań były regiony dorzecza Górnego Renu – niemieckie, duńskie, belgijskie, szwajcarskie i francuskie, które już w latach pięćdziesiątych rozwijały współpracę transgraniczną. W 1963 r. w Bazylei powstał Regio Basiliensis, aby wspólnie z partnerami koordynować gospodarką gruntami, planowaniem przestrzennym i rynkiem pracy. Jednakże, co warto podkreślić, w tym regionie ponadgraniczne kontakty istniały już wcześniej, zanim wykształciły się państwa narodowe takie jak Francja, Niemcy czy Szwajcaria, co oczywiście ułatwiało późniejszą współpracę transgraniczną (O'Dowd 2003: 18).

Pierwszy euroregion powstał w 1958 r. i był to holendersko-niemiecki EUREGIO w regionie Enschede (NL) i Gronau (DE) z własnym biurem przedstawicielskim utworzonym w 1971 r. i radą powołaną w 1978 r., która była pierwszym transgranicznym, regionalnym i parlamentarnym zgromadzeniem władz lokalnych w Europie (Schelberg 2001: 23-34). Rada ta stanowiła model dla rozwoju polityki współpracy transgranicznej w Unii Europejskiej. Do pionierów współpracy transgranicznej należało także powstałe w 1971 r. Stowarzyszenie Europejskich Regionów Przygranicznych (*Association of European Border Regions* – AEBR), które 10 lat później przyjęło dokument o nazwie *Karta Regionów Granicznych*, dotyczący współpracy sąsiadujących ze sobą obszarów granicznych w dziedzinie ekonomii i kultury. Jako cel stowarzyszenia zapisano wymianę doświadczeń i wspólne reprezentowanie interesów regionów granicznych. Pozytywny wpływ AEBR i jego kontaktów europejskich można było zauważyć m.in. w momencie powstawania nowych granic zewnętrznych UE, na co wskazuje w swoim artykule Małgorzata Lechwar (2008). W czasie konferencji rocznej AEBR w Szczecinie w 2004 r. podkreślano, iż należy podjąć działania mające na celu przezwyciężenie dychotomii między regionami leżącymi przy starych a pograniczami położonymi przy nowych granicach wewnętrznych UE. W tym celu trzeba budować nowe mosty z państwami Europy Środkowej i Wschodniej oraz łagodzić różnice poziomu rozwoju gospodarczego, różnice walutowe i różnice w zarobkach (Lechwar 2008).

Innym ponadnarodowym ciałem działającym na rzecz współpracy transgranicznej jest Zgromadzenie Regionów Europy. Najpierw w 1985 r. powstała Rada Regionów Europy, która w 1987 r. przekształciła się w Zgromadzenie. Pod patronatem Rady Europy działa również Stała Konferencja Władz Lokalnych i Regionalnych Europy. Biorąc pod uwagę ramy prawne, ważną inicjatywą w celu wzmocnienia współpracy transgranicznej była *Konwencja Madrycka*, przyjęta przez Radę Europy 21 maja 1980 r. w Madrycie. Określa ona prawne i strukturalne wzorce współpracy regionów przygranicznych i stanowi podstawę współpracy transgranicznej. Jej głównym przesłaniem jest zachęta dla władz państwowych, aby umożliwiały i wspierały współpracę jednostek terytorialnych przygranicznych z ich odpowiednikami w krajach sąsiednich (Lechwar 2008). Ważnymi dokumentami były także: *Europejska Karta Regionów Granicznych i Transgranicznych* (do 1995 r. – *Europejska Karta Regionów Przygranicznych*) – dokument uchwalony przez Radę Europy 19 listopada 1981 r. – oraz *Europejska Karta Samorządu Terytorialnego/Lokalnego*, podpisana w Strasburgu w 1985 r.

Współpraca transgraniczna w polityce WE/UE

Współpraca transgraniczna pozostawała aż do lat siedemdziesiątych na marginesie polityki Wspólnoty Europejskiej. Na początku współpraca transgraniczna, jak zauważają Jean-Philippe Saez i Guy Leresche, była postrzegana jako zagrożenie dla suwerenności państwowej, a granice traktowano jako linie oddzielające państwa i ochronę przed zagrożeniem z zewnątrz (por. Saez, Leresche 2002: 79-99). Dlatego też, chociaż już podczas podpisywania traktatu o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w 1957 r. przewidziane było prowadzenie wspólnej polityki regionalnej, dopiero w 1975 r. utworzono Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, który zapoczątkował rozwój polityki regionalnej. Laura Grazi podkreśla, że polityka regionalna stała się dla Komisji Europejskiej ważnym narzędziem pogłębienia społecznego wymiaru Wspólnoty Europejskiej oraz legitymizacji politycznego procesu integracji na drodze ku utworzeniu Europejskiej Unii Walutowej (Grazi 2012: 84).

W 1978 r. powstał Komitet Doradczy Instytucji Lokalnych i Regionalnych Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich. Ażeby Komitet mógł funkcjonować w strukturach instytucjonalno-prawnych Wspólnot, utworzono w 1988 r. Konsultacyjną Radę Władz Regionalnych i Lokalnych (Wendt 1998). W tym samym czasie Parlament Europejski apelował o stworzenie wspólnego systemu koordynacji problemów na pograniczach, takich jak zanieczyszczenie środowiska, zarządzanie gruntami i infrastrukturą oraz zatrudnianie pracowników (Grazi 2013: 91). W 1989 r. Polityczny Komitet Regionalny zarządzający Europejskim Funduszem Rozwoju Regionalnego został zastąpiony przez Komitet Rozwoju i Rekonwersji Regionów, w skład którego weszli także przedstawiciele władz regionalnych. Jednakże dopiero podpisanie *Jednolitego Aktu Europejskiego* w 1986 r., który ustanowił wspólny rynek europejski, oraz *Traktatu z Maastricht* w 1992 r., na mocy którego powstał wspólny obszar bez granic wewnętrznych, stanowiło istotną cezurę w postrzeganiu granic. Granice zaczęto zatem traktować nie jako linie chroniące suwerenność państw narodowych, ale jako bariery w stworzeniu jednolitego obszaru gospodarczego ze swobodnym przepływem ludzi, kapitału, towarów i usług. Ponadto *Traktat z Maastricht* powołał do życia Komitet Regionów, organ doradczy i opiniodawczy, w którym zasiadają przedstawiciele władz lokalnych i regionalnych. Na mocy traktatu z Schengen z 1985 r. kontrole wewnętrzne między państwami zostały zniesione, natomiast wzmocniono współpracę w zakresie bezpieczeństwa granic zewnętrznych oraz polityki migracyjnej i azyłowej.

Komisja Europejska podkreślała w *Białej Księdze o Rządzeniu w Europie* z 2001 r. istotne znaczenie władz lokalnych i regionalnych jako pośredników w komunikacji z obywatelami. Ten bezpośredni dialog między Komisją a poziomem subnarodowym potwierdzony został również w traktacie lizbońskim z 2007 r., w którym, określając funkcjonowanie zasady pomocniczości, wymieniono już nie tylko państwa członkowskie, ale również władze lokalne i regionalne (Grazi 2013: 93).

Obok polityki regionalnej istotnym katalizatorem przemian na pograniczu były instrumenty finansowe UE, takie jak PHARE, INTERREG III A (2004-2006) oraz Europejska Współpraca Terytorialna (2007-2013), która stanowiła kontynuację programu INTERREG. Ponadto od 2006 r. istnieje możliwość współpracy w ramach Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej, którego celem jest wzmocnienie spójności społeczno-gospodarczej poprzez ułatwienie współpracy w wymiarze transgranicznym, transnarodowym i międzyregionalnym. Instrument ten umożliwia tworzenie na terytorium Wspólnoty ugrupowań posiadających osobowość prawną, zajmujących się współpracą oraz wyposażonych w możliwość podejmowania działań w celu realizacji programów lub projektów współpracy terytorialnej, współfinansowanych przez Wspólnotę, w szczególności w ramach funduszy strukturalnych. W granicach kompetencji przyznanych na mocy prawa krajowego członkowie EUWT należą do jednej lub kilku z następujących kategorii: państwa członkowskie, władze regionalne, władze lokalne, podmioty prawa publicznego i pochodzą z przynajmniej dwóch państw członkowskich (*Rozporządzenie nr 1082/2006*).¹ Obecnie w UE utworzono 46 EUWT, a 14 znajduje się w procesie konstrukcji. W Polsce istnieją dwa: TRITIA obejmujące pogranicze polsko-czesko-słowackie oraz polsko-słowackie EUWT TATRY. Trwają starania na rzecz przekształcenia Euroregionu Neisse-Nysa w EUWT oraz utworzenia ugrupowania Trans-Oderana.

Rada Europy oraz Unia Europejska, poprzez swoje instrumenty prawne i finansowe, odgrywają istotną rolę w transformacji regionów pogranicza wewnątrz UE, ale także poza nią, np. w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, wdrażając Europejski Instrument Sąsiedztwa i Partnerstwa (EISP) wobec krajów partnerskich i Rosji. Należy jednak zaznaczyć, że obaj aktorzy tworzą jedynie ramy instytucjonalno-prawne dla współpracy transgranicznej. Natomiast najważniejszy wpływ na relacje ponadgraniczne mają aktorzy narodowi, regionalni oraz społeczności lokalne, żyjące bezpośrednio na pograniczach, a także czynniki ekonomiczne, kulturowe i historyczne.

¹Zob. też <http://www.interreg.gov.pl/20072013/EUWT/>

Dlatego też, moim zdaniem, niemożliwe jest stworzenie uniwersalnego europejskiego modelu rozwoju transgranicznych kontaktów dla wszystkich regionów pogranicza.

Dynamiczny rozwój współpracy transgranicznej w Europie oraz zmiana postrzegania granic jest przedmiotem badań wielu dyscyplin, m.in. geografii, politologii, socjologii, antropologii, kulturoznawstwa i historii, oraz wielu ośrodków naukowych na świecie. Od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku mamy także do czynienia z kształtowaniem się nowej dyscypliny badawczej – tzw. studiów granicznych/pogranicza – (*border(lands) studies*). Kolejny podrozdział ma na celu przedstawienie głównych instytucji badawczych i tematów przewodnich studiów pogranicza, które rozwinęły się w ostatnich latach w Europie i na świecie.

Zmiany funkcji granic w Europie a rozwój badań pogranicza

Zmiany funkcji granic w Europie oraz związane z tym przemiany na pograniczach otwierają również nowe pola badawcze. Wielu badaczy pogranicza podkreśla znaczenie granic i regionów pogranicza dla analizy nowych konfiguracji władzy i tożsamości w społeczeństwie globalnym, w którym traci na znaczeniu państwowocentryczna, geograficzna wykładnia granic, a zyskuje paradygmat społecznej konstrukcji granic i transnarodowych przestrzeni społecznych (Anderson, O'Dowd 1999: 593-604; Paasi 2001: 7-28; Wallace 2002: 603-625).

Bez wątpienia takie wydarzenia jak upadek komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, integracja europejska i rozszerzenie UE, a także atak na World Trade Center 11 września 2001, czy też ostatnie wydarzenia na Ukrainie odgrywają znaczący wpływ na postrzeganie granic i terytorialności w dyskursie publicznym, ale również w badaniach naukowych.

Kwestie terminologiczne

Wraz ze zmianą funkcji granic zmienia się także terminologia. W języku polskim pojęcie granicy odnosi się do linii rozdzielających państwa, ale też granic regionalnych, lokalnych czy do przestrzeni społeczno-kulturowych. Biorąc pod uwagę granicę państwową, pełni ona funkcję wewnętrzną i zewnętrzną. Wewnętrzny wymiar granicy, jak podkreśla Grzegorz Balawajder, „wyznaczony jest przez przestrzenny zasięg zwierzchności terytorialnej władzy i w tym względzie dotyczy regulacji i swobody działań podejmowanych przez różne grupy wewnątrz państwa, migracji, a także transferów finansowych i rzeczowych. (...) Z kolei zewnętrzny wymiar granicy dotyczy ograniczenia dostępu do terytorium państwa ze strony wszystkich podmiotów funkcjonujących poza jego obszarem” (Balawajder 2013: 44-56).

Na przykładzie francuskiej terminologii można zaobserwować, jak zmiany funkcji granic wpływają na ich definicje. Średniowieczne pojęcie *limite*, które w nawiązaniu do rzymskiego *limes* oznaczało ‘pas graniczny’, zostało w okresie kształtowania się państw narodowych zastąpione przez *frontiere* (‘linia frontu’) – termin związany nie z obszarem przygranicznym, ale z funkcją militarną i obronną granic (Febvre 1988: 27-38). Francuskie słownictwo stanowiło pierwotny wkład w rozwój terminologii granic, aczkolwiek często ten sam termin ma różne wykładnie. Jak zauważa Malcolm Anderson, *frontier* w języku francuskim oznacza ‘pogranicze’ lub ‘obszar graniczny’, jak np. region Alzacji (Anderson 1996), natomiast w dyskursie amerykańskim funkcjonuje jako ‘obszar migracji i osadnictwa’ (por. Brunet-Jailly 2010: 1-15). Znacznie bogatsza jest terminologia angielska, gdzie na określenie granicy istnieją aż trzy pojęcia: *boundary*, *border* i *frontier*. Termin *border* odnosi się do granic państwowych, *frontier* do obszarów stref przygranicznych, natomiast *boundary* jest pojęciem szerokim i określa nie tylko wymiar przestrzenny, ale także społeczny – wyobrażone granice symboliczne i społeczne (Baławajder 2013: 45).

Na początku XX w. studia graniczne rozwijały się głównie w geografii politycznej. Granice dzielono na naturalne i sztuczne – stworzone przez człowieka – oraz na dobre i złe. Dobre granice oznaczały takie, na których nie dochodziło do konfliktów i wojen (Minghi 1963: 407-428). Druga połowa XX w. przyniosła jednak istotne zmiany na mapie politycznej świata i Europy. Z jednej strony rozpad ZSRR i Jugosławii spowodowały wzrost liczby państw i granic, z drugiej strony powstanie Wspólnoty Europejskiej oraz procesy globalizacji (Robertson 2008: 87-104) zwiększyły liczbę i intensywność ponadgranicznych kontaktów politycznych, gospodarczych i kulturowych. W debacie naukowej i publicznej pojawiła się dyskusja wokół „świata bez granic”, w których rola państwa narodowego słabnie (Ohme 2008: 223-227; Miyoshi 2003: 368-392), wokół procesów deterytorializacji, w wyniku których miejsca geograficzne tracą na znaczeniu na rzecz przestrzeni przepływów i sieci (Castells 1991), oraz wokół globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Aczkolwiek, pomimo ewolucji swoich funkcji, granica państwowa wciąż pozostaje istotną determinantą tożsamości narodowej (Baławajder 2013: 52).

Pogranicza są natomiast specyficznym obszarem, gdzie społeczeństwa mają możliwość życia na styku dwóch państw, gospodarek i kultur. Według Oscara Martineza cechy, które odróżniają obszar pogranicza od regionów centralnych państw, to transnacionalizm, konflikty etniczne i przystosowanie się, konflikty międzynarodowe i przystosowanie się oraz poczucie inności

i poczucie odrębności (Martinez 1994: 1-15). Konflikty etniczne i międzynarodowe wynikają z położenia granic na styku państw i kultur. Zróżnicowanie etniczne i kulturowe może być z natury rzeczy konfliktogenne. Z drugiej strony do pozytywnych cech możemy zaliczyć fakt, że społeczność pogranicza ma możliwość korzystania z zasobów po obu stronach granicy oraz bezpośredniego kontaktu z „innymi”, czego efektem mogą być transnarodowe tradycje, obyczaje i kultura. Życie na styku kultur oraz obcowanie z „innymi” uświadamia mieszkańcom pogranicza ich odmienność językową, religijną, kulturową i obyczajową.

Olivier Kramsch krytykuje państwowocentryczną interpretację granic. Analiza granic tylko w historycznym procesie powstania państw narodowych pomija, jego zdaniem, aspekt ich temporalności oraz fakt, że na kreowanie granic wpływ mają także codzienne praktyki społeczności lokalnych. Badacze powinni zatem unikać interpretacji granic jedynie jako społecznych mechanizmów nacjonalizacji lub terytorialnej i społecznej konsolidacji terytorialnej państwa (Kramsch 2010). Ponadto procesy globalizacji i wzrostu zależności między państwami doprowadziły do tego, że granice stają się płynne. Nie są już usytuowane jedynie na liniach brzegowych państwa, ale również w ich wnętrzu, np. kontrole na międzynarodowych lotniskach czy też specjalne strefy ekonomiczne w państwach.

Vladimir Kolossov i James Wesley Scott podkreślają natomiast, że we współczesnych badaniach granice postrzegane są jako instytucje, procesy i symbole. Granice nie są bowiem dane raz na zawsze, ale powstają wskutek społeczno-politycznych procesów tworzenia się granic w społeczeństwie. Jest to proces dynamiczny, który kształtowany jest poprzez dyskursy polityczne, instytucje, media, podręczniki szkolne, stereotypy i codzienne formy transnacionalizacji. W wyniku tych procesów powstają obszary nazywane pograniczami (Kolossov, Scott 2013).

W polskiej socjologii pogranicza definiuje się w dwojaki sposób. Po pierwsze pogranicza to obszary geograficzne, umiejscowione obok granic polityczno-administracyjnych i zamieszkałe po dwóch stronach przez dwa narody/grupy etniczne. Tę definicję można zaliczyć do państwowocentrycznej interpretacji granic. Po drugie pogranicza określane są jako obszary wymieszane etnicznie i kulturowo ulokowane obok granic oraz jako miejsca kontaktu kulturowego, wskutek którego tworzy się nowa rzeczywistość społeczno-kulturowa (por. Sadowski 2014: 105). Według Andrzeja Sadowskiego pierwsza kategoria jest zbędna i mogłaby zostać zastąpiona przez kategorię peryferii. Drugie podejście, podobnie jak podkreślał badacz amerykański, Oscar Martinez, traktuje obszar pogranicza jako specyficz-

ny ze względu na bliskie obcowanie z sąsiednim narodem i jego kulturą etc., w efekcie którego powstaje pogranicze społeczne. Według Sadowskiego pogranicze jest kategorią badawczą służącą do „określenia obszaru (wydzielonego pola) wyznaczonego przez szczególny związek z terytorium zamieszkujących tam lub najczęściej pozostających ze sobą w trwałych kontaktach przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości etniczno-kulturowych, działania których zmierzają do jego utrzymania (zawłaszczenia), a także rezultaty tych działań (osobowość pogranicza, tożsamość pogranicza, kultura pogranicza, instytucje, organizacje, ruchy pogranicza itp.)” (Sadowski 2014: 111). Natomiast Zbigniew Kurcz podkreśla, że dla socjologów ramy pogranicza wyznaczają styczności pomiędzy ludźmi żyjącymi po obu stronach granicy. Pogranicze tworzą zatem mieszkańcy, a nie deklarowane obszary polityczno-administracyjne, tworzone odgórnie, czyli np. euroregiony. Po drugie człowiek socjalizowany na pograniczu posiada szereg właściwości odróżniających go od ludności z centrum (Kurcz 2014: 140).

Powyższe rozważania pozwalają wysnuć wniosek, że współcześnie nie tylko w socjologii, ale także w innych dyscyplinach, jak np. w geografii humanistycznej, naukach politycznych, kulturoznawstwie, granice definiowane są już nie jako linie statyczne, ale jako dynamiczne konstrukty, kreowane przez siły polityczne, gospodarcze, narracje, symbole oraz praktyki i identyfikacje jednostek.

Ośrodki badawcze

Ewolucja granic i intensyfikacja ponadgranicznych relacji przyczyniła się nie tylko do rozwoju terminologii związanej z granicami i pograniczem, ale także do ukonstytuowania się studiów granicznych/pogranicza. Za prekursorów tej nowej dyscypliny badawczej uważani są badacze amerykańscy, skupieni w utworzonym w 1976 r. Stowarzyszeniu Studiów Pogranicza (*Association for Borderlands Studies* – ABS)². Impulsem do utworzenia ABS były badania regionu pogranicza Stanów Zjednoczonych i Meksyku. Z czasem ABS stawało się coraz bardziej międzynarodowe i interdyscyplinarne, a obecnie jego siedziba znajduje się w Finlandii. Stowarzyszenie organizuje co roku cykliczne konferencje, a w 2014 r. odbyła się pierwsza światowa konferencja badaczy pogranicza, w której wzięło udział 423 uczestników z 53 krajów.³ Stowarzyszenie ABS wydaje również własne czasopismo „*Journal of Borderlands Studies*”, na łamach którego publikują czołowi badacze pogranicza z całego świata.

²<http://absborderlands.org>

³<http://absborderlands.org>

Obok studiów amerykańskich od lat dziewięćdziesiątych badania pogranicza rozwijały się również intensywnie w Europie (Liikanen 2010: 17-28.). Wówczas też powstała międzynarodowa sieć skupiająca badaczy pogranicza i praktyków Border Regions in Transition⁴, której członkowie co roku spotykają się na konferencjach. Pierwsza konferencja odbyła się w 1994 r. w Berlinie i dotyczyła granicy polsko-niemieckiej, a ostatnią zorganizowano w 2014 r. na granicy francusko-belgijskiej (por. m.in. Gangster, Sweedler, Scott, Eberwein 1997; Berg, van Houtum 2003; Scott (eds.) 2006). Członkowie sieci wspólnie realizują duże międzynarodowe projekty w ramach programów ramowych UE, poświęcone stosunkom sąsiedzkim na pograniczach, codziennym lokalnym praktykom oraz konceptualizacjom granic w postnarodowym i postkolonialnym świecie.⁵

O rozkwicie studiów pogranicza w Europie świadczą liczne ośrodki naukowe specjalizujące się w tej dziedzinie:

- Nijmegen Center for Border Research at the Radboud University Nijmegen w Holandii;
- Center for International Border Research at Queens's University Belfast w Północnej Irlandii;
- International Boundaries Research Unit (IBRU), Politics-State-Space Research Cluster at Department of Geography at Durham University w Wielkiej Brytanii;
- Karelian Institute at the University of Eastern Finland, Joensuu w Finlandii;
- Department for Border Region Studies at the Syddansk University in Sønderborg w Danii;
- Viadrina Center B/Orders in Motion, Uniwersytet Europejski Viadrina na we Frankfurcie n. Odrą w Niemczech.

⁴<http://www.brit2014.org/about-britxiv/>

⁵Zob. *Lines of Exclusion as Arenas of Co-operation: Reconfiguring the External Boundaries of Europe – Policies, Practices and Perceptions (EXLINEA)*, <http://www.exlinea.comparative-research.net/index.php?id=22>; *Local Dimensions of the Wider European Neighbourhood (EUDIMENSIONS)*, <http://www.eudimensions.border-research.eu>; *Bordering, Political Landscapes and Social Arenas: Potentials and Challenges of Evolving Border Concepts in the post-Cold War World (EUBORDERSCAPES)*, <http://www.euborderscapes.eu>

Także w Polsce studia pogranicza rozwijają się intensywnie od lat dziewięćdziesiątych w różnych dyscyplinach – socjologii, naukach politycznych, geografii i europeistyce.⁶ Wiele polskich ośrodków wniosło znaczący wkład w debatę teoretyczną i badania empiryczne. Tutaj można wymienić chociażby: w dziedzinie socjologii – Zakład Socjologii Pogranicza Uniwersytetu Wrocławskiego, Katedrę Socjologii Wielokulturowości Uniwersytetu w Białymstoku, Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Instytut Zachodni w Poznaniu, Instytut Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego i Opolskiego, a w dziedzinie geografii np. Uniwersytet Gdański i Uniwersytet Wrocławski. Od lat badania pogranicza prowadzone są także przez Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Czołowym czasopismem dla badaczy pogranicza jest wydawane od lat dziewięćdziesiątych przez Instytut Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku czasopismo „Pogranicze. Studia Społeczne”⁷. Nową inicjatywą jest interdyscyplinarne czasopismo „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”⁸, wydawane od 2013 r. przez Instytut Politologii Uniwersytetu Opolskiego. Od 1996 r. Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, we współpracy z Lubuskim Towarzystwem Naukowym oraz Zielonogórskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, organizuje cykliczne konferencje „Transgraniczność w perspektywie socjologicznej”, których wyniki publikowane są w serii wydawniczej pod tym samym tytułem.

Typologia badań nad granicami/pograniczami

Jak wykazano powyżej, mimo dyskursu wokół osłabienia państwa narodowego, deterytorializacji oraz „świata bez granic”, studia pogranicza rozwijają się dynamicznie w wielu ośrodkach w Europie i na świecie. Jednakże, w odpowiedzi na proces integracji europejskiej i zmiany funkcji granic, przemianie uległy również paradygmaty badawcze. Współczesne podejście do typologii badań pogranicza skupia się przede wszystkim na sześciu paradygmatach badawczych. W centrum zainteresowania znajdują się:⁹

1. Wytyczanie i odtwarzanie granic jako proces inkluzji i ekskluzji społecznej; klasyfikacja grup społecznych na podstawie kategorii etnicznych, religijnych, gospodarczych; konstrukcja granic społecznych jako forma zarządzania społeczeństwem.

⁶Przegląd polskich badań socjologicznych został dokładnie zaprezentowany m.in. w publikacjach Zielińska, Trzop 2014 oraz Gołdyka 2013.

⁷<http://pogranicze.soc.uwb.edu.pl>

⁸<http://pogranicze.uni.opole.pl/show.php?id=2\&lang=pl\&m=1>

⁹Por. Newman 2011: 33-48; O'Dowd 2003; Kolossov, Scott 2013.

2. Relacje władzy i zarządzanie granicami – granice są konstruktami politycznymi i społecznymi, a zarządzanie nimi jest elementem władzy. Pierwotnie tworzy się granice jako sposób odgraniczenia i ochrony z zewnątrz – decyzje podejmują elity polityczne w społeczeństwach, jednakże wpływ mają również konkretne interesy gospodarcze i polityczne (granice stają się instytucjami wraz z kontrolą przepływu osób, dóbr i idei). Wyznaczanie granic jest także formą hierarchizacji społecznej sekurytyzacja.
3. Obszary pogranicza jako strefy tranzytu i hybrydyzacji – obszary pogranicza jako strefa przejściowa między jednym a drugim państwem, obszary transferów i wpływów, identyfikacji z jednym lub dwoma państwami, bilingwalności, ale też granice narzucone odgórnie jako strefa buforowa (Palestyna – Izrael, BRD – NRD, Bałkany).
4. Globalizacja, sekurytyzacja a nieszczelność granic – granice są otwierane i zamykane. W zglobalizowanym świecie o intensywnych przepływach kapitału i informacji granice wydają się zbędne. Jednakże globalizacja i integracja europejska powodują nie tylko znoszenie granic, ale również ponowne ich wznoszenie (*re-bordering*), np. po 11 września w imię bezpieczeństwa; w strefie Schengen granice wewnętrzne są znoszone, natomiast wzmacnia się kontrolę na zewnętrznych granicach z wykorzystaniem zaawansowanych technologii (*smart borders*).
5. Codzienne praktyki a lokalne narracje na pograniczach – fakt, że niektóre granice zniknęły z mapy geograficznej, nie oznacza, że nie mają one wpływu na codzienne życie ludzi oraz imaginacje zachowane w pamięci zbiorowej (granice fantomy)¹⁰; analiza granic wyznaczonych przez pamięć historyczną i tożsamość lokalną, narracje, geopolityka pamięci oraz symboliczne wyznaczanie granic.
6. Etyka a proces wyznaczania granic – istotnym zagadnieniem we współczesnych badaniach pogranicza stają się kwestie etyczne. Wyznaczanie granic nie dotyczy jedynie relacji władzy, ale również wpływu, jaki polityczne decyzje mają na społeczeństwo, czyli kwestie praw człowieka a przekraczanie granic przez nielegalnych migrantów; tworzenie murów chroni nie tylko przez migracją z zewnątrz, ale uniemożliwia własnym obywatelom kontakty ponadgraniczne; sekurytyzacja granic zagraża prawom jednostki, prywatności i ochrony danych

¹⁰<http://phantomgrenzen.eu/das-projekt>

osobowych (wymiana informacji między zaawansowanymi systemami kontroli, np. Schengen Information System, czy zamknięcie granic zewnętrznych UE ograniczają mobilność).

Zawężając badania pogranicza do socjologii pogranicza, Sadowski twierdzi, że socjologia pogranicza powinna koncentrować się na badaniach, które „obejmowałyby nie tylko społeczne obszary usytuowane w pobliżu granic, ale także ulokowane po obu stronach granic obszary mieszane społecznie i kulturowo, w tym strukturę społeczno-kulturową mieszkańców, charakter kontaktów transgranicznych, tak o charakterze ekonomicznym, społecznym, jak i kulturowym, oraz dynamikę powodowanych kontaktami zmian ulokowanych po obu stronach granicy zróżnicowanych kulturowo mieszkańców” (Sadowski 2008: 28).

Zbigniew Kurcz, proponując program badań nad pograniczami na kolejne lata, koncentruje się natomiast wokół takich zagadnień jak ruch graniczny, saldo migracji, struktura etniczna i stosunki międzyetniczne, małżeństwa mieszane, wpływy kulturowe, struktura gospodarki, aktywność podmiotów gospodarczych, konflikty społeczne i ich aktorzy, czy rozmiar i charakter przestępczości na pograniczach (por. Kurcz 2014).

Coraz częściej w debacie naukowej pojawia się również pytanie, czy można stworzyć teorię pogranicza lub uniwersalny model analizy obszarów pogranicznych? (Kolossov 2002). Większość badaczy uważa, że granice są zbyt zróżnicowane, a podejście antropologów, geografów czy socjologów jest zbyt różne, aby można było stworzyć zwartą teorię (Newman 2011). Inni badacze podkreślają konieczność konceptualizacji analizy granic w dialogu z innymi dyscyplinami (Kolossov 2005: 606-632).

Odmienne stanowisko reprezentuje kanadyjski badacz Emmanuel Brunet-Jailly. Według niego większość badań dotyczących pogranicza przyczynia się do rozwoju debaty wokół granic, ale nie dostarcza modelu analizy sytuacji na pograniczach. Geografowie i historycy analizują rolę lokalnych aktorów i ich społeczności, politolodzy skupiają się na instytucjach i wielopoziomowym zarządzaniu, a ekonomiści podkreślają rolę granic jako przeszkody w przepływie towarów i usług. Wielość definicji i studiów przypadku nie prowadzi jednak do wspólnych konkluzji i stworzenia teorii pogranicza (Brunet-Jailly 2005: 633-649). Współczesne badania pogranicza charakteryzuje interdyscyplinarność, mnogość tematyczna i metodologiczna oraz multiplikacja studiów przypadku. Natomiast kompleksowość zachodzących zmian na granicach wymaga, zdaniem Bruneta-Jailly’ego, stworzenia modelu analitycznego, który pozwoliłby na analizę holistyczną i ukazałby

całościową sytuację na pograniczach.

Według autora główną hipotezę teorii badań nad pograniczami jest stwierdzenie, że zintegrowany region pogranicza może powstać tylko wówczas, kiedy wszystkie cztery powyżej przedstawione obszary współpracy w dziedzinie struktur politycznych, gospodarki, kultury politycznej/społeczeństwa obywatelskiego oraz ponadgranicznej kultury i tożsamości będą komplementarne.



Rys. 1. Teoria studiów pogranicza (por. Brunet-Jailly 2005).

Taki model stawia przed badaczami pogranicza ogromne wyzwanie, gdyż wymaga badań w wielu dziedzinach i różnymi metodami, co praktycznie może wydawać się niemożliwe do realizacji. Należy natomiast zgodzić się ze stanowiskiem, że w dotychczasowych badaniach nad pograniczami dominują studia przypadku, które przedstawiają albo pewien wycinek sytuacji na pograniczu, albo pewien aspekt relacji transgranicznych w ujęciu

porównawczym z innymi regionami pogranicznymi. Zbyt mało uwagi poświęca się za to refleksjom generalizującym, ukazującym problemy, zjawiska i tendencje typowe dla większości regionów pogranicza, niezależnie od tego, gdzie są położone na mapie geograficznej. Ponadto wciąż mało jest analiz teoretycznych, które przyczyniłyby się do lepszego wykształcenia warsztatu badacza pogranicza, na co wskazują również przytoczeni w tym artykule autorzy (m.in. Brunet-Jailly, Kolossov, Scott, Sadowski, Kurcz).

Zakończenie

W epoce powstawania państw narodowych granice były strażnikiem suwerenności i integralności terytorialnej. Badacze granic, głównie geografowie, traktowali je jako linie oddzielające organizmy państwowe. Rozwój współpracy politycznej i gospodarczej oraz powstanie supranarodowych aktorów, takich jak Rada Europy, Unia Europejska i transnarodowe korporacje, spowodował, że granice stały się przeszkodą na drodze do realizacji ponadgranicznych celów. Dlatego też pojawiły się starania, aby poprzez ramy instytucjonalno-prawne i wsparcie finansowe rozwijać współpracę transgraniczną w Europie. Granice fizyczne, a wraz z nimi kontrole graniczne wewnątrz strefy Schengen, zostały zniesione, a w dyskursie publicznym głoszone są hasła „świata bez granic” i tożsamości transnarodowej/europejskiej. Wydarzenia w Stanach Zjednoczonych 11 września 2001 r. oraz wzrost terroryzmu w Europie i problemy z nielegalnymi migrantami spowodowały jednak, że dyskurs wokół „znoszenia granic” został częściowo zastąpiony debatą wokół bezpieczeństwa.

Ta dynamika zmian na granicach jest uważnie obserwowana i analizowana przez badaczy pogranicza, a studia granic i nad pograniczami przeżywają od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku prawdziwy rozkwit. Tak jak zmienia się postrzeganie granic, tak zmieniają się również podejścia badawcze, a przegląd najważniejszych z nich starałam się przedstawić w niniejszym artykule. Czy istnieje zwarta teoria pogranicza? Przychylając się do stanowiska innych badaczy, mogę stwierdzić, że jeszcze nie. Natomiast to, co charakteryzuje ten obszar badawczy, to z pewnością interdyscyplinarność, która czyni badania nad granicami i pograniczami fascynującymi. Nie bójmy się sięgać po dorobek innych dyscyplin, chociażby miał on stanowić jedynie tło dla naszych dyscyplinarnych rozważań.

Literatura

- ANDERSON M. (1996), *Frontiers: Territories and State Formation in the Modern World*, UK: Polity Press, Cambridge.
- ANDERSON J., O'DOWD L. (1999), Borders, border regions and territoriality: contradictory meanings, changing significance, „Regional Studies”, no. 33, s. 593-604.
- BALAWAJDER G. (2013), Granica państwa jako kategoria wielowymiarowa, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, nr 1, s. 44-56.
- BERG E., VAN HOUTUM H. (eds.) (2003), *Mapping Borders Between Territories, Discourses and Practices*, Ashgate Publisher, Aldershot.
- BRUNET-JAILLY E. (2005), Theorizing Borders. An Interdisciplinary Perspective, „Geopolitics”, no. 10, s. 633-649.
- BRUNET-JAILLY E. (2010), The State of Borders and Borderlands Studies 2009: A Historical View and a View from the Journal of Borderlands Studies, „Euroasian Border Review” no. 11, s. 1-15.
- CASTELLS M. (1991), *The Information City*, Blackwell, Oxford.
- FEBVRE L. (1988), *Frontiere – Wort und Bedeutung*, [w:] *Das Gewissen des Historikers*, Febvre L., Wagenbach, Berlin, s. 27-38.
- GANGSTER P., SWEEDLER A., SCOTT J. W., EBERWEIN W. D. (1997), *Border and Border Region in Europe and North America*, San Diego State University Press, San Diego.
- GOLDYKA L. (2013), *Pogranicze polsko-niemieckie jako przestrzeń socjalizacji*, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- GRAZI L. (2012), The Long Road to a Cohesive Europe. The Evolution of the EU Regional Policy and the Impact of the Enlargements, „Eurolimes”, no. 14, s. 80-96.
- GRAZI L. (2013), EU Cohesion Policy: A Tool for Constructive Neighbourhood Relationships via Subnational Actors. Lessons from the Eastward Enlargement, „Eurolimes” Supplement, s. 87-105.
- HARGUINDÉGUY J. B., HAUWORD K. (2013), The Institutionalization of the European Internal Cross-Border Co-operation Policy? A First Appraisal, „European Planning Studies”, vol. 21, no. 4, s. 1-20.
- KOLOSISOV V. (2005), Border Studies: Changing Perspectives and Theoretical Approaches, „Geopolitics”, no. 10, Winter, s. 606-632.
- KOLOSISOV V., SCOTT J. W. (2013), Selected Conceptual Issues in Border Studies, „Working Paper” no 4, October, http://www.euborderscapes.eu/fileadmin/user/_upload/Working/_Papers/EUBORDERSCAPES/_Working/_Paper/_4/_Kolosov/_and/_Scott.pdf (stan na 8 listopada 2014).
- KRAMSCH O. (2010), *Regulating European borders: a cultural perspective*, [w:] *Innovative regulatory approaches: coping with Scandinavian and European policies*, (eds.) Veggeland N., Nova Science Publisher, New York.
- KURCZ Z. (2014), Socjologia pogranicza. Powstanie, rozwój i zmiany w świetle polskich doświadczeń, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, (red.) Zielińska M., Trzop B., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra, s. 123-148.

- LECHWAR M. (2008), Instytucjonalne podstawy europejskiej współpracy transgranicznej, [w:] Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja regionów transgranicznych, (red.) Woźniak M. G., Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 23-34.
- LIIKANEN I. (2010), From Post-Modern Visions to Multi-Scale Study of Bordering: Recent Trend sin European Study of Borders and Border Areas, „Euroasian Border Review”, vol. 1, no. 1, Spring, s. 17-28.
- MARTINEZ O. J. (1994), The dynamics of border interaction. New approaches to border analysis, [w:] Global Boundaries: World Boundaries, (eds.) Schofield C. H., Routledge, London, s. 1-15.
- MINGHI J. (1963), Review Article: Boundary Studies in Political Geography, „Annals of the Association of American Geographers”, vol. 53, no. 3, s. 407-428.
- NEWMAN D. (2011), Contemporary Research Agendas in Border Studies: An Overview, [w:] Ashgate Research Companion to Border Studies, (ed.) Wastl-Walter D., Ashgate, Farnham-Burlington, s. 33-48.
- O'DOWD L. (2003), The Changing Significance of European Borders, [w:] New Borders for a Changing Europe. Cross-border Cooperation and Governance, (eds.) Anderson J., O'Dowd L., Wilson T. M., Routledge, London, s. 13-36.
- OHME K. (2008), The End of the Nation State, [w:] The Globalization Reader, (eds.) Lechner F. J., Boli J., Blackwell, Oxford, s. 223-227.
- MIYOSHI M. (2003), A borderless word? From colonialism to transnationalism and the decline of the nation state, [w:] Globalization. Critical Concepts in Sociology, vol. 2, (eds.) Robertson R., White K. E., Routledge, London, s. 368-392.
- PAASI A. (2001), Europe as a social process and discourse: considerations of place, boundaries and identity, „European Urban and Regional Studies”, no. 8, s. 7-28.
- PERKMANN M. (2003), Cross-Border Regions in Europe: Significance and Drivers of Regional Cross-Border Co-Operation, „European Urban and Regional Studies”, vol. 10, no. 2, s. 153-171.
- ROBERTSON R. (2008), Globalization as a Problem, [w:] The Globalization Reader, (eds.) Lechner F. J., Boli J., Blackwell, Oxford, s. 87-104.
- SADOWSKI A. (2008), Pogranicze – pograniczność – tożsamość pogranicza, „Pogranicze. Studia Społeczne” nr XIV/2008 (numer specjalny: Polskie granice i pogranicza: nowe problemy i interpretacje, (red.) Bojar H., Wojakowski D., Sadowski A.), s. 17-30.
- SADOWSKI A. (2014), Socjologia pogranicza w warunkach społeczeństwa pluralistycznego, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy, (red.) Zielińska M., Trzop B., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra. s. 103-121.
- SAEZ G., LERESCHE J. P. (2002), Political frontier regime: Towards cross-border governance?, [in:] Globalization, Regionalization and Cross-Border Regions, (eds.) Perkmann M., Sum N., Palgrave-McMillan, London, s. 79-99.
- SCOTT J. W. (ed.) (2006), EU Enlargement, Region Building and Shifting Borders of Inclusion and Exclusion, Ashgate, Aldershot.

- SCOTT J. W. (2013), Territorial Cooperation – The Research state of the Art, [w:] European Territories. From Cooperation to Integration?, (eds.) Gorzelak G., Zawalińska K., Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 15-26.
- SCHELBER W. L. G. (2001), EUREGIO: Pioneer in the Practice of European Cross-Border Co-operation, „Administration”, vol. 49, no. 2, s. 23-34.
- WALLACE C. (2002), Opening and closing borders: migration and mobility in East-Central Europe, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, no. 28, s. 603-25.
- WENDT J. (1998), Współpraca regionalna Polski w Europie Środkowej, „Studia Europejskie” nr 4, <http://www.studiaeuropejskie.pl/> (stan na 29 listopada 2007).
- WOJAKOWSKI D. (2002), O technice malowania obrazów, czyli teoretyczne dylematy socjologii pogranicza, „Przegląd Polonijny” nr 3.

Źródła internetowe

- Bordering, Political Landscapes and Social Arenas: Potentials and Challenges of Evolving Border Concepts in the post-Cold War World (EUBORDERSCAPES), <http://www.euborderscapes.eu> (stan na 17 listopada 2014).
- <http://pogranicze.soc.uwb.edu.pl> (stan na 12 listopada 2014).
- <http://pogranicze.uni.opole.pl/show.php?id=2&lang=pl&m=1> (stan na 12 listopada 2014).
- <http://phantomgrenzen.eu/das-projekt> (stan na 15 listopada 2014).
- <http://absborderlands.org> (stan na 12 listopada 2014).
- <http://www.brit2014.org/about-britxiv/> (stan na 12 listopada 2014).
- Lines of Exclusion as Arenas of Co-operation: Reconfiguring the External Boundaries of Europe – Policies, Practices and Perceptions (EXLINEA), <http://www.exlinea.comparative-research.net/index.php?id=22> (stan na 15 listopada 2014).
- Local Dimensions of the Wider European Neighbourhood (EUDIMENSIONS), <http://www.eudimensions.border-research.eu> (stan na 15 listopada 2014).
- Rozporządzenie (WE nr 1082/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej (EUWT), <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32006R1082&from=EN> (stan na 15 listopada 2014).

Elżbieta Opiłowska

**THE DEVELOPMENT OF CROSS-BORDER COOPERATION
IN EUROPE – NEW CHALLENGES FOR RESEARCHERS
OF BORDERS**

Keywords: borders, borderlands, cross-border policy, Council of Europe, European Union, borderlands studies

The development of cross-border cooperation in Europe – new challenges for border scholars. In the era of globalization and European integration state borders seem to lose their significance and border regions are treated as “incubators of Europeaness”. Undoubtedly, the Council of Europe and the European Union had a tremendous impact on the development of cross-border cooperation in Europe. The legal, political and financial instruments of regional policy enhanced the transformation of border regions, and elimination of physical borders in the Schengen area facilitated transnational social relations. However, parallel to de-bordering processes, we can observe re-bordering movements for the purpose of security and peace. The aim of my article is to demonstrate the development of cross-border cooperation in Europe. Further, I analyze the development of borderlands studies and try to provide an overview of main definitions and research approaches in this field.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Dawid Błaszczak

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

**ANALIZA SIECI SPOŁECZNYCH JAKO NARZĘDZIE
EKSPLORACJI POWIĄZAŃ I PRZEPŁYWÓW. PRÓBA
IMPLIKACJI DO SOCJOLOGII POGRANICZA**

Symbolem nauki na następne stulecie jest dynamiczna sieć

Kevin Kelly

Wprowadzenie

Współczesne rozumienie i definiowanie takich pojęć jak granica, pogranicze oraz współpraca transgraniczna ulega ewolucji na gruncie obserwowanych przeobrażeń życia społecznego, w których dominującą formę przyjmuje sieć. Metafora sieci, analogicznie do innych metafor zapożyczonych z języka codziennego, cieszy się coraz większą popularnością na gruncie nauk społecznych. Ponadto jest odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na terminy naukowe, za pomocą których można opisać złożone przeobrażenia dokonujące się na różnych płaszczyznach systemu społecznego.

Obecnie sieć, analogicznie do Simmłowskiego ujęcia granicy, staje się faktem społecznym (socjologicznym), kształtującym się przestrzennie¹. Sieć to nie tylko układ odniesienia, ale klucz, droga, warunek *sin qua non* do

¹Georg Simmel uważał, że „granica nie jest przestrzennym faktem o socjologicznym (społecznym) oddziaływaniu, lecz jest faktem socjologicznym (społecznym), który kształtuje się przestrzennie” (zob. Simmel 1992: 698).

postrzegania otaczającej nas rzeczywistości. Sieć wyznacza nowy kierunek, nową perspektywę analizy i opisu współpracy transgranicznej, granicy, pograniczy. „Granice przestrzenne jawią się jako bardziej lub mniej rozmyte w zależności od układu odniesienia (...) oraz od sposobu i warunków ich postrzegania” (Szumski 2011: 8).

Skonstruowane na kanwie sieci (a zatem interakcji, czyli również współpracy) granice i pogranicza uzupełniały i w dalszym ciągu uzupełniają funkcje centrów, „tworzyły się tam, gdzie centrum nie było już w stanie dalej sięgać, bądź ze względu na swoją ograniczoną ekspansywność, bądź dlatego, że napotkało granice oddziaływania innego centrum” (Babiński 2002: 15). Co więcej, pogranicza stają się strukturami coraz bardziej przejściowymi, płynnymi, choć w dalszym ciągu w pewnym stopniu wyrazistymi. Będą to jednak zupełnie nowe pogranicza. Metafora sieciowa stanowi uzupełnienie dotychczasowego podziału pograniczy na „stare” i „nowe”. „Podział ten nie jest wyczerpujący ani w pełni trafny, ponieważ nie uwzględnia specyfiki wszystkich pograniczy Polski, tak w ich przebiegu, jak też w zakresie pełnionych funkcji” (Kurcz 2002: 74).

Nie przeszkadza to jednak w podejmowaniu kolejnych badań i formułowaniu teoretyczno-empirycznych dyskursów nad procesami zachodzącymi pomiędzy różnego rodzaju obiektami, zwanymi systemami, a obecnie sieciami. „Grafy i sieci stanowią natomiast wygodny aparat formalny do modelowania systemowego tych obiektów” (Korzan 1978: 19). Wraz z rosnącą potrzebą stosowania teorii i metodologii badań operacyjnych oraz systemowych, w tym modelowego ujęcia rzeczywistości, wzrasta potrzeba upowszechniania teoretycznych założeń z zakresu grafów i sieci, z przykładami ich konkretnych zastosowań. I choć od momentu pojawienia się określenia „sieć społeczna” upłynęło ponad 60 lat², nie straciło ono na znaczeniu ani jako określenie, ani jako podejście teoretyczno-empiryczne. Przeciwnie, sieć społeczna jako model struktury, ale też analiza sieciowa jako narzędzie eksploracji wyznaczają kierunek przyszłych badań i rozważań naukowych. „Trzeba tworzyć mapy różnych sieci i badać obszary gęsto pokryte sieciami, jak również te, gdzie jest ich mało bądź w ogóle ich nie ma” (Urry 2009: 57).

W świecie oplątanym licznymi, horyzontalnymi powiązaniem kategoria sieci stanowi odpowiednie, aktualne narzędzie do opisu współczesnych pograniczy, wraz z ujęciem ich dynamiki i funkcji. Jest odpowiedzią na spłaszczony świat Thomasa Friedmana, który zredefiniował dotychcza-

²Po raz pierwszy termin „sieć społeczna” wprowadził w 1954 r. John Barnes.

we rozumienie gry i działania poszczególnym aktorów (Friedman 2009: 18). Ów spłaszczony świat wymaga od nas przyswojenia reguł i nawyków działania, procesów i umiejętności, jakie należy posiadać, aby skutecznie w nim funkcjonować. Do umiejętności tych niewątpliwie należy znajomość analizy sieciowej, jak również sposobów działania w obrębie sieci. Uczestnicy życia społecznego, a zatem ludzie, zbiorowości, instytucje i organizacje, „będą musiały całkowicie zaakceptować spłaszczone boisko i opanować nowe narzędzia przydatne do podejmowania konkurencji i współpracy” (Friedman 2009: 268).

Niniejszy tekst ma za zadanie przybliżyć nie tylko pojęcie sieci i analizy sieciowej, ale także zaprezentować kluczowe właściwości analizy sieci, jej wskaźniki, sposób pomiaru i praktycznego zastosowania na gruncie badań z zakresu socjologii pogranicza, szczególnie w odniesieniu do szeroko rozumianej współpracy transgranicznej. Zwłaszcza że, jak zauważa Hanna Dumała, „polscy autorzy w zasadzie nie posługują się terminem »sieć« i nie stosują analizy sieciowej do badania współpracy terytorialnej” (Friedman 2009: 23).

Dane przedstawione na rysunkach oraz służące jako przykłady opisu elementów sieci i jej analizy zostały zgromadzone na potrzeby rozprawy doktorskiej autora tekstu³, który przeanalizował ponad 20 projektów współpracy transgranicznej, finansowanych z funduszu UE oraz inne inicjatywy transgraniczne, w których miały miejsce przepływy wiedzy, osób, zasobów materialnych itd. Autor dokonał analizy różnorodnych dostępnych materiałów źródłowych, m.in. z opracowań branżowych, informacji zawartych na stronach internetowych oraz w bazach danych wybranych podmiotów. Zgromadzone dane zostały poddane analizie sieciowej, a uzupełnieniem badań *desk research* były wywiady przeprowadzone z ekspertami posiadającymi wiedzę i doświadczenie w zakresie współpracy na linii Polska – Białoruś oraz Biała Podlaska – Brześć.

Analiza sieciowa – początki i etapy rozwoju nowego podejścia naukowego

Początków rozwoju analizy sieciowej upatrywać należy w XVIII-wiecznych badaniach szwajcarskiego matematyka Leonarda Euhlera, który rozwiązując problem „siedmiu mostów w Królewcu”, stworzył podwali-

³Rozprawa doktorska pt. *Kapitał społeczny w sieci współpracy transgranicznej Białej Podlaskiej i Brześcia*, promotor: prof. zw. dr hab. inż. Sławomir Partycki (KUL), recenzenci: prof. zw. dr hab. Zbigniew Kurcz (UWr), dr hab. Jadwiga Plewko (KUL), identyfikator pracy w bazie Nauka Polska: 282447.

ny pod teorię grafów, przeniesioną następnie na grunt różnych nauk matematycznych, przyrodniczych, technicznych oraz społecznych. „Graf może być znakomitym modelem do opisu zagadnień z różnych, zupełnie niezależnych, dziedzin życia” (Jankowski 1998: 5). Krokiem milowym na ścieżce rozwoju analizy sieciowej, jak się później okazało, były wnioski prowadzone przez amerykańskiego socjologa i lekarza Jacoba Morena. „Dla Morena sposób organizacji społeczeństwa, zachodzące w nim procesy (...) to bezpośredni skutek elementarnej struktury społecznej, wyrażającej się w sieci relacji między uczestnikami życia społecznego” (Bendyk 2004: 263). Ukonstytuowana na gruncie badań Morena socjometria przedmiotem analiz obejmuje relacje komunikacji, współpracy i władzy (nadrzędności, podrzędności). „Wynaleziony przez Morena socjogram po »przepuszczeniu« przez teorię grafów stał się formalnym narzędziem badań społecznych, stosowanym przez uczonych zajmujących się sieciową analizą społeczną (...), która wyrosła z Morenowskiej socjometrii” (Bendyk 2004: 268). Nie straciła ona na znaczeniu na przestrzeni kolejnych lat, bowiem, jak pisze Kazimierz Krzysztofek, „struktura socjometryczna hiperspołeczeństwa nabiera kształtu sieci, która charakteryzuje się wieloma poziomymi połączeniami, (...) powiązaniem, zależnościami, często uwikłaniami w różne układy i interesy” (Krzysztofek 2011: 132).

Z upływem czasu zainteresowanie badaniami sieciowymi przybierało na sile i skali. Przedstawiciele węgierskiej szkoły matematycznej: Pal Erdos, Alfred Renyi i Albert Laszlo-Barabasi próbowali znaleźć odpowiedzi na pytania dotyczące praw i reguł, jakimi „rządzą się” sieci, w tym również odnoszące się do dynamiki sieciowej. Na ową dynamikę, zdaniem Anatola Rapporta z Uniwersytetu w Chicago, oddziałują nie tylko sama struktura sieci, ale także rodzaj, charakter połączeń w jej obrębie. Jeszcze dalej w rozważaniach na temat sieci poszli John Strogatz, Duncan J. Watts oraz wspomniany już Laszlo-Barabasi. Ich prace, uzupełnione teoretyczno-empirycznymi rozważaniami Stanleya Milgrama, przełamały 40-letni impas w naukach o sieci. Syntetycznym wynikiem prac Milgrama było stwierdzenie, że „sieci społeczne składają się z wielu małych, częściowo pokrywających się grup, które są wewnętrznie gęsto powiązane, a nakładają się dzięki jednostkom posiadającym wiele afiliacji” (Bendyk 2004: 277). Określił to mianem koncepcji „małych światów”. Zdaniem Laszlo-Barabasiego świat skonstruowany jest przede wszystkim na sieciach o niewielkiej liczbie połączeń, które sporadycznie uzupełniane są przez licznie usieciowione węzły, określane jako „huby”.

Miejsce badań sieciowych w koncepcjach socjologicznych

Zalążkiem konstituowania się badań sieciowych na gruncie koncepcji socjologicznych jest formowanie się teorii strukturalistycznej i socjologii strukturalnej, przedstawicielem której był m.in. Emil Durkheim. W strukturze społecznej kładł on nacisk na liczbę jej elementów oraz stosunki, relacje między poszczególnymi częściami struktury społecznej (zob. Durkheim 2000: 132). Swoistym *novum* dla teoretyczno-metodologicznych rozważań na temat sieci były natomiast badania Alexa Bavelasa i Harolda Leavitta, zajmujących się analizą wpływu struktury społecznej na proces komunikacji (Bavelas 1963). Sieć jako struktura złożona jest z pozycji powiązanych za pomocą określonych relacji i przepływów zasobów. Efektem prowadzonych badań było wprowadzenie do teorii sieciowych pojęcia **centralności** na określenie pozycji danego podmiotu względem innych pozycji w sieci.

Korzeni teorii sieciowych w socjologii należy poszukiwać również w XIX- i XX-wiecznych teoriach wymiany Jamesa Frazera, Bronisława Malinowskiego, Marcela Maussa i Claude'a Levi-Straussa, dla których proces wymiany prowadzi do powstania wzorów interakcji (Frazer), generuje zamknięty układ wymiany dóbr (Malinowski), regulowany jest za pomocą prawa, norm etycznych lub religijnych (Mauss), a także rozprzestrzenia się na tzw. układy pośrednie (Levi-Strauss). Zdaniem Mariana Kempnego i Jacka Szmatki „historię formowania się szeroko rozumianej teorii wymiany można (...) interpretować jako ponawianie podejmowanych w szczególnie sposób prób dla pewnych trwałych dylematów teorii społecznej, takich jak np. problem istnienia społeczeństwa, utrzymywanie się porządku społecznego, czy też społecznej dynamiki” (Kempny, Szmatka 1989: 7).

Przejście na gruncie socjologii do badań nad szerokimi układami strukturalnymi ukonstytuowało nową perspektywę teoretyczno-empiryczną, określaną mianem „teorii sieci wymian”, przedstawicielami której byli m.in. Richard Emerson i Peter Blau. Zdaniem Emersona podstawowym wyznacznikiem krystalizowania się i utrzymywania sieci wymian jest wewnętrzny czynnik behawioralny. Blau podkreślał z kolei, że badania w zakresie wymiany powinny wyjść poza „zbádanie stosunków pomiędzy jednostkami ze względu na nie same, jak też poszukiwanie psychologicznej podstawy ludzkich interakcji” (Blau 1964: 2). Ułatwi to dogłębne i dokładne zrozumienie oraz wyjaśnienie złożonych struktur, jakie wytwarzane są w toku relacji międzyludzkich.

Sieć jest również wykładnią rozważań Roberta Putnama i Pierre'a Bourdieu. W opinii pierwszego „każde społeczeństwo (...) charakteryzuje się

siecią przepływających (...) informacji i wymian, tak formalnych, jak i nieformalnych” (Putnam 2005: 393). Drugi w miejsce sieci wprowadza zastępczo pojęcie pola, definiując je jako „sieć albo konfigurację obiektywnych relacji między pozycjami” (Bourdieu, Wacquat 2006: 652). Na każdym polu, zdaniem Bourdieu, toczy się rywalizacja o określone i pożądane dobra, zasoby, korzyści. W kreowaniu sieci relacji istotne znaczenie przypisuje autor dystrybucji różnych form kapitału. Traktowane są w kategoriach czegoś, co pozwala istnieć na danym polu, „co pozwala posiadaczowi sprawować władzę, wywierać wpływ, (...) a nie być tylko i po prostu »wartością bez znaczenia«” (Bourdieu, Wacquat 2006: 652).

Strukturalny aspekt sieci to także przedmiot dyskursu Darina Barney’*a*. Sieci to konstrukty, „dzięki którym oddzielne punkty (...) połączone są ze sobą dzięki powiązaniom (...), które zazwyczaj są wielorakie i złożone, krzyżujące się ze sobą oraz występujące w nadmiernych ilościach” (Barney 2009: 9-10). Michael Lovaglia strukturę sieciową wiąże natomiast po pierwsze z relacjami wymiany, po drugie z pozycją gwarantującą władzę. Zdaniem Lovaglia jednostki zajmują w sieci pozycje gwarantujące liczne możliwości wymiany, a tym samym oddziaływania na strukturę. Zakres i częstotliwość wpływu danego aktora (węzła) na pozostałych uczestników jest przykładowym miernikiem siły, jaką ów węzeł dysponuje w obrębie sieci. „W sieciowej teorii wymiany przewaga wynikająca z pozycji zajmowanej w sieci nazywana jest władzą” (Lovaglia 2006: 108).

Istotny wkład w rozwój teorii i badań sieciowych w socjologii nastąpił w drugiej połowie XX w. za sprawą Barry’ego Wellmana, Johna Barnes’a, Stephena Berkowitza, Rolanda Burta, Marka Granovettera i innych przedstawicieli analizy sieciowej we współczesnej socjologii. Granovetter definiuje sieć jako „układ węzłów lub aktorów (ludzi lub organizacji) połączonych związkami społecznymi lub specjalnego typu relacjami” (Granovetter, Castilla, Hwang, Granovetter 2000: 219). Każda z tych relacji posiada określoną siłę i treść. Kluczowym spoiwem sieci, będącym miernikiem ich siły, jest poziom zaufania występujący w relacjach pomiędzy aktorami w sieci. Sieć, ze względu na symetryczność zachodzących w niej relacji, jest wzorem procesu wymiany.

Przełomowym okresem w rozwoju teorii sieciowych było pojawienie się założeń teoretycznych Manuela Castellsa i modelu „społeczeństwa sieciowego”. Hiszpański socjolog dynamiczny rozwój struktur sieciowych przypisuje nowoczesnym technologiom informacyjno-komunikacyjnym, powodującym kompresję czasu i przestrzeni. Sieci kreują złożone i długotrwałe połączenia w czasie i przestrzeni, występujące pomiędzy ludźmi i przedmiotami. „Zro-

zumienie naszego świata wymaga jednoczesnej analizy społeczeństwa sieci i jego (...) wyzwań” (Castells 2009: 350). Przepływy to zdaniem hiszpańskiego socjologa „celowe, powtarzalne, programowalne sekwencje wymiany i interakcji między fizycznie rozłączonymi pozycjami zajmowanymi przez aktorów społecznych w ekonomicznych, politycznych i symbolicznych strukturach społeczeństwa” (Castells 2009: 412). Przestrzeń wokół przepływów nie jest co prawda jedyną, niemniej jednak dominującą w społeczeństwie, „w istocie obmyślana, postanawiana i implementowana przez aktorów społecznych” (Castells 2009: 415).

Zdaniem Johna Urry’ego globalne przepływy i mobilność, odbywające się różnymi kanałami, to główne wyznaczniki współczesnej rzeczywistości społecznej, w tym również pozycji zajmowanej w strukturze społecznej. „Przepływy (...) wyznaczają nowe nierówności związane z dostępem, lub jego brakiem, do owych kanałów” (Urry 2005: 700). Owe przepływy czynią świat wielce mobilnym, zaś „mobilności przenikające granice społeczne w całkowicie nowych strukturach czasoprzestrzennych kryją w sobie perspektywę nowego wielkiego programu dla socjologii” (Urry 2009: 13). Zdaniem autora metafora regionu i struktury zastąpiona została metaforą siatki/sieci i przepływów/płynów. „Przepływy składają się z ludzi, obrazów, informacji, pieniędzy (...), poruszających się wewnątrz granic państwowych, jak również i przede wszystkim przez nie” (Urry 2009: 57).

Kluczowe znaczenie ma również praca Stanisława Miki, w której autor analizuje m.in. struktury socjometryczne oraz socjogramy z uwzględnieniem różnych rodzajów ich struktur (gwiazda, para, łańcuch, sieć) oraz właściwości (gęstość, spoistość) (zob. Mika 1987: 439-487). Piotr Sztompka definiuje natomiast sieć zarówno w kategoriach zasobowych, jak i strukturalnych. W pierwszym aspekcie sieć to zasób jednostek, zbiorowości i społeczeństw, generujący w zależności od specyfiki zaufanie bądź nieufność. Odnosząc się do drugiego aspektu, zdaniem Sztompki, „struktura to ukryta sieć trwałych i regularnych powiązań między składnikami jakiejś dziedziny rzeczywistości, która istotnie wpływa na przebieg obserwowanych zjawisk w tej dziedzinie” (Sztompka 2005: 172). Według polskiego socjologa podstawą funkcjonowania sieci są trwałe i regularne powiązania pomiędzy jej elementami. Instytucjonalizacja, artykulacja poglądów, idei, ekspansja rozumiana jako rozbudowywanie sieci kontaktów, połączeń i powiązań oraz w pewnym stopniu krystalizacja to determinanty wytwarzające, zdaniem Sztompki, tak rozumianą strukturę (Sztompka 2005: 179).

Analiza sieci – właściwości, wskaźniki, pomiary i zastosowanie

Celem analizy sieci jest, po pierwsze, umieszczenie na płaszczyźnie wizualnej (w przestrzeni) wzoru relacji pomiędzy określonymi elementami, po drugie, opisanie i wyjaśnienie dynamiki powiązań pomiędzy analizowanymi obiektami, z uwzględnieniem jej specyfiki, praw i reguł. Podłożem podejścia sieciowego jest przekonanie, że „wzory relacji między ludźmi, a także organizacjami nie są przypadkowe, (...) to, jak ludzie się zachowują, w dużym stopniu zależy od relacji, w jakich są z innymi” (Batorski 2008: 170).

Analiza sieciowa, podobnie jak grafy, obrazuje pewne właściwości relacji, m.in. kierunek (czy są skierowane, a zatem jednostronne, czy też symetryczne, tj. odwzajemnione). Relacje mogą mieć również charakter dychotomiczny (istnieją lub nie) i wartościowany (siła relacji, np. jak często aktorzy współpracują ze sobą przy projektach). Siła i kierunek relacji to wskaźniki obrazujące m.in., jak kluczowy jest dany węzeł w sieci ze względu np. na zasoby, jakie posiada, doświadczenie, wiedzę czy informację np. o specyfice, procedurach odnośnie projektów współpracy.

Dane sieciowe, zebrane np. w drodze badań ankietowych, analiz dokumentów archiwalnych, stron internetowych i innych, prezentowane są w formie sieci, jak również **zapisu macierzowego**, a zatem tabeli, w której w miejsce kolumn i rzędów wpisujemy nazwy węzłów sieci (jednostki, podmioty, wydarzenia), zaś w miejsca przecięcia kolumn oraz rzędów wartości („0”, „1” lub konkretną liczbę) opisujące relacje, powiązania oraz przepływy (np. osób, zasobów materialnych, informacji, usług). O ile łatwo jest zebrać dane w przypadku niewielkiej populacji, o tyle trudniej jest zgromadzić materiał empiryczny, analizując duże środowiska. W tym przypadku racjonalnym rozwiązaniem wydaje się np. wskazanie najważniejszych węzłów (osób, instytucji, organizacji), z którymi utrzymujemy relacje. Innym rozwiązaniem w przypadku mezo- i makrostruktur jest dokonanie analizy na wybranych próbach osób, instytucji i porównanie wyników, dokonywanie interpretacji i wysnuwanie wniosków. Odmiernym od prezentowanych powyżej jest zastosowanie **techniki generowania imion** lub **generowania pozycji**. W pierwszym przypadku respondent wskazuje aktora, z którym jest w określonej relacji, opisując przy tym tę relację (podejście relacyjne). W drugim wskazuje aktorów, o których wie, że mają dostęp do zasobów cenionych w ramach sieci bądź znają innych aktorów mających dostęp do tego typu zasobów (podejście zasobowe).

Tabela 1

Przykładowy zapis węzłów i relacji w formie macierzy

	A	B	C	D	E	F	G
A	0	21	17	30	8	11	44
B	21	0	10	13	6	3	38
C	17	10	0	23	14	12	28
D	30	13	23	0	23	39	41
E	8	6	14	23	0	5	15
F	11	3	12	39	5	0	33
G	44	38	28	41	15	33	0

Każda struktura sieciowa złożona jest z czterech podstawowych elementów, tj.:

1. **strukturalnego** – charakteryzującego geometrię sieci, w którym istotne znaczenie przypisać należy aktorom (węzłom) sieci oraz występującym między nimi relacjom. Analizie podlega m.in. wpływ jednych aktorów na drugich oraz siła relacji pomiędzy węzłami, mierzona długością ich trwania, intensywnością oraz jakością.
2. **zasobowego** – analizie podlega dostęp poszczególnych aktorów do różnego rodzaju zasobów, np. wiedzy, umiejętności, przedmiotów materialnych, a zatem do czegoś, po co sięgają aktorzy, aby zrealizować swoje cele. Analizie podlega również zależność pomiędzy posiadaniem jednych profitów a ubieganiem się o inne, np. prestiż a dostęp do władzy, władza a dostęp do pieniędzy. W strukturze sieciowej zasoby są funkcją zarówno indywidualnego kapitału danego aktora (oznaczymy go jako A), jak również korzyści, jakie posiadają inni aktorzy powiązani z tymże aktorem (tj. z A).
3. **normatywnego** – obejmującego system norm, wartości, zasad i sankcji, jakie regulują sposób działania i zachowania aktorów powiązanych wewnątrz sieci, sprzyjając lub ograniczając określone działania, np. wpływ zaufania na wymianę w obrębie sieci (wysoki stopień zaufania między aktorami będzie sprzyjać wymianie określonych zasobów między nimi).

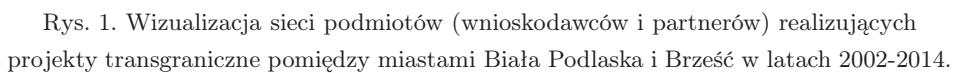
4. **dynamicznego** – obejmuje analizę zmiany struktury, zasobów oraz norm w czasie i przestrzeni, zarówno w odniesieniu do podsieci, jak również całej sieci. Istotą komponentu dynamicznego jest zatem analiza przeobrażeń dokonujących się w trzech poprzednich komponentach.

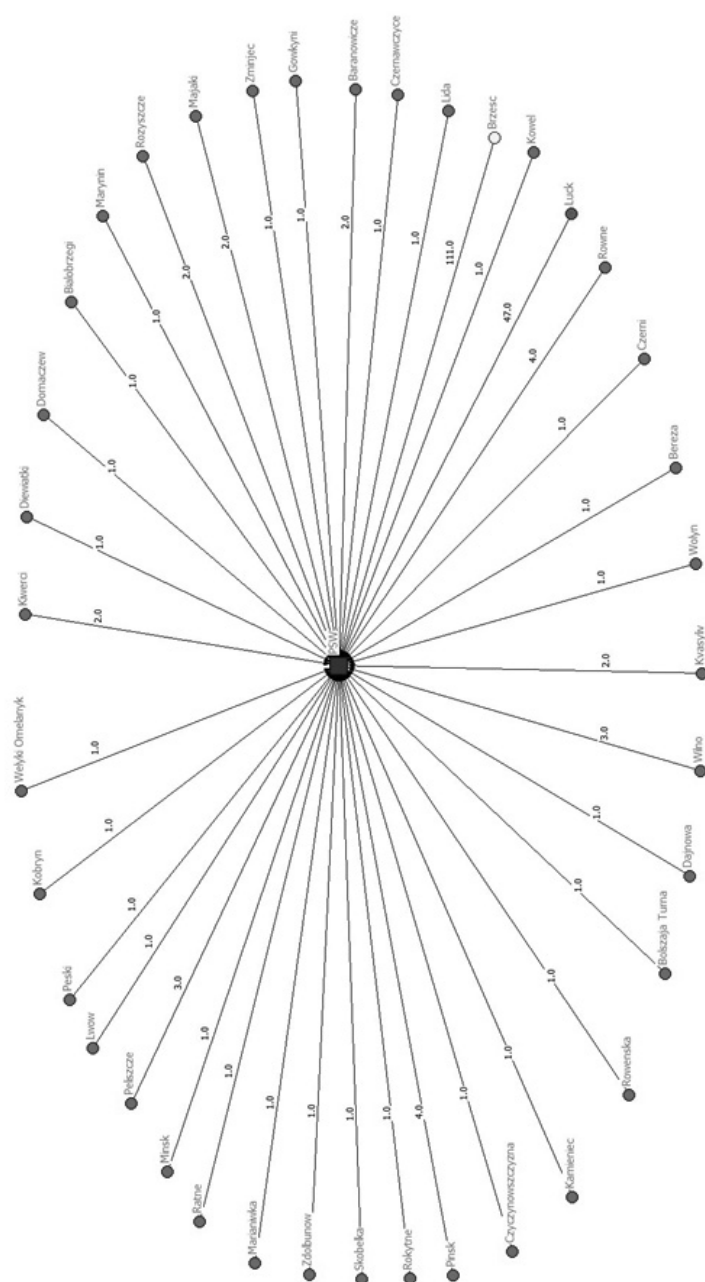
Własności sieci, jakie możemy poddawać analizie, są wielorakie. Omawiając najważniejsze z nich, autor posłuży się zamieszczonymi w dalszej części rysunkami 1 i 2. Kluczowymi własnościami są zatem:

- **ilość komponentów** – tzn. niepołączonych ze sobą fragmentów sieci. W przypadku sieci na rysunku 1 komponentami są sieci powiązań BSO – WSS B.P. oraz BSRR – Sodiejstwie – LOGOS.
- **ilość i położenie mostów oraz punktów przecięcia**, a zatem relacji i węzłów, których usunięcie może spowodować rozpad sieci, pozbawić dostępu do kluczowych zasobów bądź aktorów. Relacje takie określa się mianem „mostów”, z kolei węzły – „brokerami”. Ich pozycja jest niezwykle istotna, a przy tym niejednokrotnie uprzywilejowana. Usunięcie brokera może spowodować rozpad sieci lub zagrozić jej efektywności, stabilności. Jak pisze Jonathan Hugh Turner: „nie dziwi więc, że w analizie sieciowej uwagę koncentruje się na liczbie i naturze pomostów w strukturze sieci” (Turner 2006: 610). Punkty przecięcia to inaczej węzły pośredniczące, których pozycja i działania wyznaczają naturę i poziom zasobów, jakie przepływają w obrębie sieci. W prezentowanych wizualizacjach sieciowych punktami przecięcia są m.in. takie węzły jak: PSW, SPB, UM B.P., zaś mostami połączenia są: PSW – SPB, PSW – UM B.P., SPB – UM B.P.
- **ilość tzw. grup spójnych**, z których podstawową są „kliki”, czyli grupy co najmniej trzech aktorów, połączonych „każdy z każdym”. W przypadku sieci oznaczonej jako rysunek 1 grupy spójne to m.in. sieci: UM B.P. – KWP Lublin – BOKW – KMP, UM B.P. – BOKW – BCK, PSW – SPB – UM B.P. – BPU., UM B.P. – BOKW – PART.
- **stopień węzła** – a zatem ilość połączeń danego aktora, czyli jego kontaktów w obrębie sieci, przy czym możemy mówić o połączeniach przychodzących i wychodzących. „Liczba możliwych połączeń zależy od liczby punktów w grafie oraz od różnorodności zasobów zaangażowanych w łączenie punktów” (Turner 2006: 607). Stopień jest miarą tzw. **centralizacji sieci**, tj. istotności (ważności) danego węzła w sieci, a zatem jego władzy w obrębie sieci, w tym również wywierania

wpływu na innych uczestników (aktorów) sieci. Analogicznie może wyrażać stopień pozostawania danego aktora pod wpływem innych aktorów (w przypadku dużej ilości wskazań wychodzących). Najprostszą miarą centralności jest stopień węzła aktora w sieci, a zatem liczba jego powiązań z innymi węzłami (im większa, tym większa centralność węzła i jego większe znaczenie w całej sieci). Inną miarą jest częstość występowania danego aktora w najkrótszych ścieżkach pomiędzy różnymi parami węzłów (*betweenness centrality*). Wysokie wartości należy interpretować jako dużą zdolność aktora do kontroli przepływów w obrębie sieci. Z kolei *closeness centrality*, wyrażony w odległości jednostki od wszystkich sieci, stanowi miarę niezależności danego aktora i niewielkiej podatności na wpływy. W prezentowanych sieciach największy stopień węzła posiadają: UM B.P. i SPB (10), BOKW (6), PSW (5, zaś w przypadku sieci „gwiazda” stopień ten wynosi 38).

- **gęstość sieci** – to liczba wszystkich połączeń obecnych w sieci podzielona przez liczbę wszystkich możliwych połączeń w danej sieci. „Im bardziej rzeczywista liczba powiązań zbliża się do całkowitej liczby możliwych powiązań w zbiorze węzłów, tym większa jest ogólna gęstość sieci” (Turner 2006: 608). Gęstość przyjmuje zatem maksymalną wartość, gdy każdy węzeł jest połączony z każdym. Obrazuje przy tym, w jakim stopniu sieć jest spójna. W przypadku gdy silnie odwzajemnione i przechodnie powiązania występują w podzbiorach (mikrosieciach) w obrębie całego zbioru (całej sieci), mówimy o tzw. gęstości lokalnej. Jest ona charakterystyczna dla grup spójnych, m.in. „klik”. W analizowanych wizualizacjach największy stopień gęstości wykazują aktorzy połączeni w ramach grup spójnych, czyli klik – patrz: rozważania na temat ilości grup spójnych.
- **siła powiązań** – mierzona wielkością i poziomem zasobów, jakie przepływają w sieciach, przy czym słabe powiązania to takie, w których zasoby przekazywane są sporadycznie lub w niewielkiej ilości, z kolei silne (mocne) powiązania odnoszą się do relacji o wysokim poziomie przepływu zasobów. Dla przykładu w prezentowanych sieciach największa siła powiązań skoncentrowana jest wokół przepływów pomiędzy: BSRR – Sodiejstwie (3), PSW – WPE-PC (2), PSW – BPU, UM B.P. – BOKW (3), UM B.P. – BCK (3), z kolei w przypadku sieci „gwiazda” największa siła powiązań występuje w obrębie zasobów skumulowanych w relacji PSW – Brześć (111) oraz PSW – Łuck (47).





Rys. 2. Wizualizacja sieci studentów cudzoziemców kształcących się w PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej Walory i niedostatk badania sieciowych.

Używając kryterium przedmiotu badań, możemy odnieść się do dwóch typów podejścia o charakterze sieciowym, tj. **statycznym** i **dynamicznym**. Pierwsze związane jest z badaniami ilościowymi, odnoszącymi się do strukturalnych właściwości sieci, np. pozycji aktora w obrębie sieci, powiązań występujących pomiędzy uczestnikami sieci. Drugie polega na analizie dynamiki procesów zachodzących zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz sieci.

Na podstawie przeprowadzonego powyżej przeglądu najistotniejszych założeń teoretycznych i empirycznych z zakresu analizy sieci społecznych założyć można, że mają one szerokie i zróżnicowane zastosowanie na gruncie współczesnych nauk społecznych. Wielofunkcyjność i różnorodność badań powoduje, że szczegółowa analiza ich walorów i niedostatków jest zadaniem bardzo trudnym. Wynika to z faktu, że to, co w jednym typie badań jest postrzegane jako walor, w innym podejściu odbierane jest jako niedostatek.

Do walorów szeroko rozumianych badań sieciowych zaliczyć można: a) analizę sytuacji relacyjnych i powiązań, jak np. współpraca, konflikt, wymiana informacji, przepływy wiedzy, ludności, pieniądza; b) ukazanie formalnych i nieformalnych kontaktów w sieci; c) możliwość dokonania graficznej wizualizacji potencjału zasobów (kapitału społecznego) w strukturach sieciowych; d) możliwość dokonania badań zarówno na płaszczyźnie mikro-, jak również makrostrukturalnej; e) ukazanie dynamiki działań w obrębie sieci, jak np. włączanie/wyłączanie podmiotów do/ze struktur sieciowych; f) ukazanie hierarchii w układach sieciowych, luk komunikacyjnych, pomostów, luk strukturalnych, rdzenia i peryferii w strukturach sieciowych. Ponieważ strukturę sieciową mogą tworzyć zarówno jednostki, jak też całości społeczne, np. społeczności, organizacje, rodziny, w sieciowym podejściu traci na znaczeniu dychotomiczny podział na mikro- i makrostruktury na rzecz formalnych właściwości sieci. „Pojęcie sieci społecznych jest więc bardzo pojemne i dzięki temu nadaje się do opisu różnych „form uspołecznienia” (Sozański 2002: 28).

Zapis relacji w sieci za pomocą formy graficznej, zaczerpnięty z nauk matematycznych i wykorzystywany w naukach społecznych, umożliwia dotarcie do określonych prawidłowości strukturalnych charakteryzujących sieć, których nie udałooby się dostrzec przy pomocy innych narzędzi czy technik badawczych. Należy jednak zwrócić uwagę, że forma graficzna jest tylko narzędziem pomocniczym w uchwyceniu interesujących nas procesów, relacji występujących we fragmencie badanej przez nas rzeczywistości społecznej. Nie jest, na co zwraca uwagę Tadeusz Sozański, wystarczającym aparatem służącym do budowy teorii sieci społecznych (Sozański 2002: 31).

Do niedostatków badań sieciowych zaliczyć należy: a) braki w budo-

waniu reguł dynamiki sieci i odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu gęstość, centralność, spójność sieci oddziałuje na strukturę sieci i przepływ między jej elementami; b) niedostatek prac teoretyczno-empirycznych, „w których testowi poddaje się teorię na podstawie danych zebranych w sposób przez nią podyktowany” (Sozański 2002: 35); c) wycinkowość rozumiana jako niemożność dotarcia do całościowej badanej struktury społecznej. W opinii Sozańskiego, pomimo dynamicznie przyrastającej literatury sieciowej, zawierającej studia formalno-metodologiczne, materiały historyczne czy socjologiczne wyniki badań, „dużo rzadziej spotyka się prace teoretyczne w ścisłym sensie, tzn. oferujące pewien model systemu sieciowego, z którego to modelu wynikają określone testowalne przewidywania zachowania owego systemu” (Sozański 2002: 35).

Wymienione powyżej niedostatki powodują niejednokrotnie szereg trudności związanych z organizacją badań w strukturach sieciowych. Trudności wynikające z wyboru badanej zbiorowości – zwłaszcza dużej populacji – nakładają na nas problemy określenia, zidentyfikowania wszystkich relacji, jakie zachodzą w tak dużej zbiorowości. Podjęcie się tego zadania jest niezwykle czasochłonne, stąd rozwiązaniem zastępczym jest konstruowanie sieci afiliacji (szerzej na ten temat zob. Batorski 2008: 173-177).

Omawiając trudności związane z prowadzeniem badań sieciowych, należy wskazać, po pierwsze, problemy z wyznaczaniem, inaczej określaniem, granic sieci, jaką mamy poddać analizie, po drugie, trudności z gromadzeniem danych wrażliwych lub występowaniem braku danych. Edward Lauermann, Peter Marsden, David Prensky (1983) wskazują dwa rodzaje podejścia do wyznaczania obszaru sieci:

1. **nominalistyczne** – w którym badacz określa kryteria uczestnictwa w danej sieci, na jej podstawie wybiera aktorów i obserwuje relacje między nimi. Możemy zatem kierować się kryterium funkcjonalnym danej organizacji, np. działającej na rzecz praw dziecka, lub kryterium miejsca, terytorium działania, np. analiza instytucji proobywatelskich na terytorium miasta Warszawa.
2. **realistyczne** – gdzie analityk sieciowy za granicę sieci przyjmuje spostrzeżenia samych aktorów sieci, definiujących, określających jej granicę. Jednym ze sposobów tego podejścia jest metoda kuli śniegowej, polegająca na rozpoczęciu badania od pewnej, określonej sieci powiązań i włączaniu do niej kontaktów określanych jako przyległe (wymieniane przez respondentów) aż do momentu, w którym badani nie wymienią już żadnego aktora.

Trudności związane z gromadzeniem danych wrażliwych odnoszą się zwłaszcza do analizy niewielkich grup, zbiorowości, bowiem, jak zaznacza Dominik Batorski, „w przypadku badań sieciowych (...), gdzie badana jest nieduża zbiorowość, znacznie trudniej jest zagwarantować anonimowość badanych” (Batorski 2008: 175). Jeśli mowa o braku danych, należy podkreślić, że w konfrontacji z badaniami ilościowymi w badaniach sieciowych jakiegokolwiek braki danych pociągają za sobą utratę informacji o relacjach w obrębie sieci. W efekcie utrudnia to dokonanie wielu szczegółowych analiz, m.in. określenia stopnia odwzajemnienia relacji.

Zdaniem Marka Granovettera i Ronalda Burta analiza sieciowa skoncentrowana jest jedynie na opisywaniu sieci, zamiast uwzględnianiu jej dynamiki. Jonathan Turner zwraca uwagę, że: „mamy do czynienia z kuriozalną sytuacją. Z jednej strony istnieje teoria wymiany odwołująca się do podstawowych czynników stosunków międzyludzkich, która (...) nie rozwija adekwatnej koncepcji struktury społecznej. Z drugiej strony mamy analizy sieciowe dysponujące zespołem skutecznych technik opisywania struktur społecznych, które jednakże (...) nie są w stanie uchwycić wielu idei teoretycznych” (Turner 1986: 288). W opinii autora analiza sieciowa wnosi za sobą wielki potencjał do teorii struktury społecznej, niemniej „niewiele zrobiono dla zbudowania reguł dynamiki sieci. (...) Istnieje wiele empirycznych opisów zdarzeń (...), lecz niewiele jest rzeczywistych praw lub zasad teoretycznych” (Turner 2006: 615). Autor zaznacza jednak, że „niektórzy socjologowie usiłowali zbudować prawa procesów sieciowych i wyrazić tradycyjne pytania społecznych teorii za pomocą pojęć sieciowych” (Turner 2006: 615).

Uwzględniając powyższe walory i niedostatki w zakresie badań sieciowych, należy podkreślić, że stanowią one istotne narzędzie dla opisu mniej lub bardziej złożonych relacji, jakie występują w rzeczywistości społecznej. Jak pisze Sozański: „bez precyzyjnych narzędzi, jakie daje analiza sieciowa, (...) nie byłoby wcale możliwe konstruowanie teorii procesów grupowych spełniających wszystkie kryteria naukowości” (Sozański 2002: 35). John Urry podąża jeszcze dalej, pisząc, że „sieć jest zbyt mało zróżnicowana. Do współczesnych analiz potrzebne są nowe terminy charakteryzujące dynamikę oraz relacje pomiędzy sieciami, tak aby w pełni została oddana relatywność globalnych połączeń” (Urry 2005: 706). Edwin Bendyk dodaje również, że „nauka sieci daje nowe narzędzie, by patrząc na rzeczywistość w nowy sposób, móc o niej prowadzić racjonalny dyskurs” (Bendyk 2004: 282). Niezbędne jest jednak odpowiednie i maksymalne wykorzystanie zalet prezentowanych badań/narzędzi oraz przezwyciężenie ich wad. Wydaje się,

że analiza sieciowa powinna stać się kluczowym i nowatorskim sposobem analizowania i opisywania relacji, powiązań, hierarchii i innych właściwości oraz procesów, jakie występują w sieciowej współpracy transgranicznej.

Zakończenie i wnioski

Prezentowane w niniejszym artykule podejście empiryczne jest przykładem nauki o sieciach, która „zmusza (...) do nowego spojrzenia na rzeczywistość [jako – DB] (...) nieustanny proces czy raczej procesy, których strukturę opisują złożone sieci relacji” (Bendyk 2004: 281). Odnosi się to również do socjologii pogranicza, ponieważ:

1. otwiera nowe pola badawcze na kanwie zmiany znaczenia granic i regionów przygranicznych, rekonfiguracji władzy i tożsamości, wzrostu znaczenia transnarodowości i europeizacji w wymiarze horyzontalnym jako przedmiotu badań (zob. więcej Opiłowska 2014: 23-36);
2. „odnotowuje” kreowanie się transnarodowych przestrzeni, będących względnie trwałymi i gęstymi zbiorami powiązań, wychodzącymi poza granice państw i regionów, złożonymi „z połączonych więzi oraz ich zawartości, pozycji w sieciach i organizacjach, a także z sieci lub organizacji, które przecinają granice co najmniej dwóch państw narodowych” (Opiłowska 2014: 30);
3. obejmuje swoim przedmiotem zainteresowania nowe procesy i zjawiska. Zdaniem Zbigniewa Kurcza „granice wyzwalają na znacznych obszarach wiele nowych zjawisk i procesów, o zróżnicowanym charakterze, natężeniu i kierunku” (Kurcz 2012: 462). Wymaga to otwarcia na nowe podejście badawcze, zdolne do uchwycenia oraz modelowania dynamicznych procesów i zjawisk, zachodzących w gęstych strefach przygranicznych, które rozszerzając się, zmieniają społeczną tkankę regionów pogranicza;
4. na naszych oczach, na szeroką skalę, dokonuje się powiązanie aktorów społecznych i politycznych, którzy w obliczu wyzwań lokalnych i ponadlokalnych wykorzystują szereg powiązań na poziomie regionalnym i globalnym, zmierzających do mówienia jednym głosem. „Wspólne uczestnictwo (...) buduje zróżnicowane i wielowarstwowe wzory lokalnych międzynarodowych więzi na pograniczach, artykułujące w różnych formach zestawy specyficznych powiązań symboli i sieci społecznych” (Kurczewska 2008: 271);

5. analiza sieciowa stanowi odpowiednie narzędzie do badania transgraniczności, rozumianej jako „kategoria (...) stosowana (...) do oznaczenia zorganizowanego i unormowanego instytucjonalnie zjawiska (procesu) masowego i trwałego przepływu (przenikania) przez granice ludzi, ich potencjału ekonomicznego, ale także wzorów kulturowych, wartości (...). Transgraniczność może cechować się różnym natężeniem, częstotliwością, strukturą wewnętrzną oraz różnym stopniem trwałości” (Sadowski 2011: 171);
6. analiza sieci społecznych jest swoistym remedium do konstruowania przewidywanej, czy raczej pożądanej wizji rozwoju i kształtowania się relacji na pograniczach (por. Sadowski 2007: 114);
7. społeczności pogranicza jako fundamentalne sieci dla konstytuowania więzi, przenikania kapitałów, informacji, usług, wytworów kultury i zasobów ludzkich kreują wyraźnie zarysowaną, nową perspektywę badawczą, *comme il faut* do analizy sieciowej.

Turner dodaje, że „analiza sieci zmusza nas do starannego określenia natury obiektów i relacji, a także cech i właściwości dynamicznych, jakie tkwią w tych relacjach” (Turner 2006: 604). Jest przy tym podejściem bardzo interdyscyplinarnym, czerpie bowiem z matematyki, fizyki, socjologii, psychologii społecznej oraz cybernetyki. Przedkłada się to na jakościowy aspekt rozumienia struktur ukonstytuowanych na kanwie sieci, bowiem „rozumienie struktury rzeczywistych sieci może nadejść tylko w wyniku mariażu idei i danych, które leżą rozproszone po całym intelektualnym spektrum” (Szewczyk (red.) 2007: 21).

Analiza sieci społecznych, przełamując pewnego rodzaju impas w naukach społecznych, wychodząc naprzeciw dyskursom metodologów, stanowi nowe narzędzie, za pomocą którego można opisać nowe formy, funkcje i przestrzenie na pograniczu. Z racji swoich źródeł (mam tu na myśli odniesienie do nauk ścisłych, w tym przyrodniczych) zaliczana jest do tzw. przyczółków przyrodznawstwa w obszarze nauk społecznych (więcej zob. Aftechowicz, Pietrowicz 2008: 57-59). W opinii niektórych teoretyków można ją także zaliczać do tzw. metodologii syntetycznej, w ramach której podejmuje się próby konstruowania sztucznych układów społecznych, wkomponowywanych następnie w rzeczywistość społeczną. To modelowanie ma na celu nie tylko poznawanie środowiska społecznego, bowiem „dysponując uproszczonym modelem, jesteśmy w stanie przewidzieć funkcjonowanie badanej sieci w wielu różnych sytuacjach (...), znając podstawowe reguły rządzące ewo-

lucją sieci, możemy w pewien sposób wpływać na nią” (Fronczak, Fronczak 2009: 15).

Usieciowione pogranicza, w myśl twórców teorii aktora-sieci, oparte na agencyjności, tj. sprawczości, to całości, które, aby przetrwać, muszą działać, nieustannie dynamizować swoje przedsięwzięcia, dążąc do maksymalnego osiągania swoich celów przy minimalnych nakładach środków (a zatem kosztów). Stają się miękkim polem interakcji, kreowanym przez sieci zależności, wymiany, przepływów i połączeń, pozostających w ruchu, rozszerzających się i kurczących, scalających bądź rozpadających. Do opisu tego pola służy sieć jako narzędzie, za pomocą którego można sprawdzić, „ile energii, ruchu i specyficzności są w stanie uchwycić nasze raporty” (Latour 2010: 188).

Spis ujętych w sieci instytucji i organizacji oraz ich akronimów

BCK – Białskie Centrum Kultury w Białej Podlaskiej

BOKW – Brzeski Obwodowy Komitet Wykonawczy

BPU (BUP) – Brzeski Państwowy Uniwersytet im. A. Puszkina w Brześciu

B-P Klub – Białorusko-Polski Klub w Brześciu (zamiennie również jako P-B Klub – Polsko-Białoruski Klub w Brześciu)

BSO Brzesc – Brzeski Szpital Obwodowy w Brześciu

BSRR – Białkopodlaskie Stowarzyszenie Rozwoju Regionalnego

KMP B.P. – Komenda Miejska Policji w Białej Podlaskiej

KW Baranowicze – Komitet Wykonawczy Miasta Baranowicze

KW Luck – Komitet Wykonawczy Miasta Łuck

KWP Lublin – Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie

LOGOS – Organizacja Pozarządowa LOGOS w Brześciu

MSN Brzesc – Ministerstwo Spraw Nadzwyczajnych w Brześciu

MSN Luck – Ministerstwo Spraw Nadzwyczajnych w Łucku

OSP Luck – Ochotnicza Straż Pożarna w Łucku

PART – Państwowa Agencja Rozwoju Turystyki

PSW – Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

PUT Brzesc – Państwowy Uniwersytet Techniczny w Brześciu (również jako UT Brzesc)

RD Brzesc – Rada Rejonowa w Brześciu

RR Szack – Rada Deputowanych w Szacku

Sodiejstwie – Stowarzyszenie Prywatnych Przedsiębiorców „Sodiejstwie”

SPB – Starostwo Powiatowe Biała Podlaska

Strazak – Stowarzyszenie Kultury Fizycznej i Sportu „Strażak” w Białymstoku
TCI Brzesc – Transgraniczne Centrum Informacji w Brześciu
UM B.P. – Urząd Miasta Biała Podlaska
WPE-PC – Wyższy Prywatny Ekonomiczno-Prawniczy College w Baranowiczach
WSS B.P. – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej

Literatura

- AFTECHOWICZ Ł., PIETROWICZ K. (2008), Koniec socjologii, jaką znamy, czyli o maszynach społecznych i inżynierii socjologicznej, „Studia Socjologiczne”, nr 3(190).
- BABIŃSKI G. (2002), Przemiany pograniczy narodowych i kulturowych – propozycje typologii, [w:] Polskie pogranicza a polityka zagraniczna u progu XXI wieku. Raporty, (red.) Stemplowski R., Żelazo A., PISM, Warszawa.
- BARNEY D. (2009), Społeczeństwo sieci, SIC, Warszawa.
- BATORSKI D. (2008), Metody analizy sieci i ich zastosowanie w ewaluacji, [w:] Środowisko i warsztat ewaluacji, (red.) Haber A., Szałaj M., Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa.
- BAVELAS A. (1948), A Mathematical Model for Group Structures, „Applied Anthropology”, vol. 7, no. 3, s. 16-30.
- LEAVITT H. J., KNIGHT K. E. (1963), Most Efficient Solution to Communication Networks: Empirical versus Analytical Search, „Sociometry”, vol. 26, no. 2, s. 260-267.
- BENDYK E. (2004), Antymatrix. Człowiek w labiryncie sieci, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- BLAU P. (1964), Exchange and Power in Social Life, Transaction Publishers, New York.
- BOURDIEU P., WACQUAT L. J. (2006), Logika pól, [w:] Współczesne teorie socjologiczne, (red.) Jasińska-Kania A., Nijakowski L. M., Szacki J., Ziółkowski M., Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- CASTELLS M. (2009), Koniec tysiąclecia, PWN, Warszawa.
- DURKHEIM E. (2000), Zasady metodologii socjologicznej, tłum. Szacki J., PWN, Warszawa.
- FRIEDMAN T. (2009), Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku, Rebis, Poznań.
- FRONCZAK A., FRONCZAK P. (2009), Świat sieci złożonych. Od fizyki do Internetu, PWN, Warszawa.
- GRANOVETTER M., CASTILLA E., HWANG H., GRANOVETTER E. (2000), Social Networks in Silicon Valley, Stanford University Press, Stanford.
- JANKOWSKI B. (1998), Grafy. Algorytmy w Pascalu, MIKOM, Warszawa.
- KEMPNY M., SZMATKA J. (1989), Dylematy współczesnych teorii wymiany społecznej, „Studia Socjologiczne”, nr 4.
- KORZAN B. (1978), Elementy teorii grafów i sieci. Metody i zastosowania, WNT, Warszawa.

- KRZYSZTOFEK K. (2011), W stronę maszyn społecznych. Jaka będzie socjologia, której nie znamy?, „*Studia Socjologiczne*”, nr 2(201).
- KURCZ Z. (2012), Powrót pograniczy. Entuzjazm, normalność, problemy, [w:] Polska początku XXI wieku: przemiany kulturowe i cywilizacyjne, (red.) Frysztacki K., Sztompka P., Polska Akademia Nauk. Komitet Socjologii, PWN, Warszawa.
- KURCZ Z. (2002), Polskie pogranicza a polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej w okresie transformacji, [w:] Polskie pogranicza a polityka zagraniczna u progu XXI wieku. Raporty, (red.) Stemplowski R., Żelazo A., PISM, Warszawa.
- KURCZEWSKA J. (2008), Pogranicza i granice jako zadanie dla polskiej socjologii w nowych kontekstach kulturowych i politycznych, [w:] Co nas łączy, co nas dzieli?, (red.) Mucha J., Narkiewicz-Niedbalec E., Zielińska M., Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- LATOUR B. (2010), Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci, TAIWPN Universitas, Kraków.
- LAUMANN E., MARDSEN P., PRENSKY D. (1983), The boundary specification problem in network analysis, [w:] *Applied Network Analysis*, (eds.) Burt R., Minor M., Sage Publications, London.
- LOVAGLIA M. J. (2006), Sieciowa teoria wymiany, [w:] Współczesne teorie socjologiczne, (red.) Jasińska-Kania A., Nijakowski L. M., Szacki J., Ziółkowski M., Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- MIKA P. (1987), Psychologia społeczna, PWN, Warszawa.
- NADEL S. (1957), *The Theory of Social Structure*, Cohen & West London.
- OPIŁOWSKA E. (2014), Transnarodowość jako paradygmat badawczy w studiach nad pograniczem, [w:] Polskie pogranicza w procesie przemian, (red.) Kurcz Z., t. 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- PUTNAM R. (2005), Społeczny kapitał a sukces instytucji, [w:] *Socjologia. Lektury*, (red.) Sztompka P., Kucia M., ZNAK, Kraków.
- SADOWSKI A. (2007), Przemiany transgranicza polsko-białoruskiego w warunkach Unii Europejskiej, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza Polski w integrującej się Europie, (red.) Zielińska M., Trzop B., Lisowski K., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- SADOWSKI A. (2011), Przemiany na wschodnim transgraniczu Unii Europejskiej po 2004 roku ze szczególnym uwzględnieniem transgranicza polsko-białoruskiego, [w:] Polskie pogranicza w procesie przemian, (red.) Kurcz Z., t. 2, Wydawnictwo Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości, Wałbrzych.
- SIMMEL G. (1992), *Soziologie. Untersuchungen uber die Formen der Vergesellchstung*, Frankfurt nad Menem.
- SIMMEL G. (2005), Wymiana jako środek przezwyciężenia czysto subiektywnego znaczenia wartości przedmiotu, [w:] *Socjologia. Lektury*, (red.) Sztompka P., Kucia M., ZNAK, Kraków.
- SOZAŃSKI T. (2002), Sieć społeczna, *Encyklopedia Socjologii*, t. 4, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa.

- SZEWCZYK A. (RED.) (2007), Społeczeństwo informacyjne – problemy rozwoju, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- SZTOMPKA P. (2005), Pojęcie struktury społecznej: próba uogólnienia, [w:] Socjologia. Lektury, (red.) Sztompka P., Kucia M., ZNAK, Kraków.
- SZUMSKI W. (2011), Świat rozmyty. Kwestia granic, „Transformacje. Pismo interdyscyplinarne”, nr 1-2, 68-69.
- TURNER J. H. (2006), Struktura teorii socjologicznej. Wydanie nowe, PWN, Warszawa.
- TURNER J. H. (1986), The Structure of Sociological Theory, The Dorsey Press, Chicago.
- URRY J. (2009), Socjologia mobilności, PWN, Warszawa.
- URRY J. (2005), „Społeczeństwa” i wymiar globalny, [w:] Socjologia. Lektury, (red.) Sztompka P., Kucia M., ZNAK, Kraków.

Dawid Błaszczak

**ANALYSIS OF SOCIAL NETWORKS AS A TOOL
FOR THE EXPLORATION OF RELATIONSHIPS
AND FLOWS WITHIN CROSS-BORDER
COOPERATION**

Keywords: social networks, relations and flows, social network analysis, transnational and trans-border territorial networks

Contemporary world is assuming the form of networks, that is of knots connected with oneselves with relations (of exchange, friendship, flows). The network structure is driving current forms of organisation of the social life. In our times more and more entities form a shape of a web, all at the same time being an element of it (a knot). Also, it has recently been talked more about transnational territorial networks (H. Dumala). How to examine this web? What analytical attempt to apply? What exactly is the analysis of the social network and in what way can be used for examination of connections and the relation in the cross-border cooperation? With attempt to response to these and other questions, there is this article *Analysis of the social network as the tool of the exploration of connections and flows in the cross-border cooperation*. The author is describing history and the evaluation of network examinations within, he is presenting diverse approaches to network methodology, indicators and advantages and deficiencies of network examinations.

Kamil Glinka

Uniwersytet Wrocławski

WSPÓŁPRACA PARTNERSKA JAKO ELEMENT PROMOCJI MIAST POGRANICZA POLSKO-CZESKIEGO – PRZYKŁAD WAŁBRZYCHA

Wprowadzenie

Współpraca partnerska jest jednym z wielu obszarów funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego. Traktowana jako forma współpracy transgranicznej¹, sprzyja rozwojowi bilateralnych kontaktów pomiędzy członkami społeczności lokalnych (Frumakiewicz, Królikowska 2010: 46). Zwłaszcza że niejednokrotnie staje się impulsem nie tylko do przełamywania wzajemnych stereotypów i uprzedzeń (zob. Siwek 2012: 130-138), ale także realizacji różnego rodzaju przedsięwzięć gospodarczych, infrastrukturalnych, kulturalnych czy edukacyjnych.

Głównym celem artykułu jest odpowiedź na pytanie o rolę współpracy partnerskiej w promocji jednego z miast pogranicza polsko-czeskiego – Wałbrzycha. Szczególnie jeśli wziąć pod uwagę rosnące znaczenie aktywności marketingowej jednostek samorządu terytorialnego po obu stronach

¹Choć współpraca partnerska jest formą współpracy transgranicznej, to umowy i porozumienia będące podstawą jej rozwoju nie mogą być utożsamiane z umowami o współpracy transgranicznej (Kusiak-Winter 2011: 43-46, 162-170). Poprzez współpracę transgraniczną rozumie się, za *Konwencją Madrycką*, „każde wspólnie podjęte działanie mające na celu umocnienie i dalszy rozwój sąsiedzkich kontaktów między wspólnotami i władzami terytorialnymi dwóch lub większej liczby” państw (*Europejska konwencja ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, sporządzona w Madrycie dnia 21 maja 1980 r.*, Dz.U. 1993, Nr 61, poz. 287).

granicy. Realizacji tego celu służy analiza sposobów wykorzystania współpracy Wałbrzycha i Hradec Králové w działaniach promocyjnych drugiego pod względem liczby mieszkańców dolnośląskiego miasta².

Pogranicze polsko-czeskie

Pogranicze stanowi przedmiot badań prowadzonych przez reprezentantów różnych dyscyplin naukowych: socjologów, geografów, historyków, ekonomistów, kulturoznawców, literaturoznawców, politologów itd. (Czepil, Opiola 2013: 60; Wojakowski 2013: 420). Choć obejmuje „tereny położone w pasie do kilkudziesięciu kilometrów po obu stronach granicy państwowej” (Opiola, Trzcielińska-Polus 2013: 7)³, to zdaniem Grzegorza Babińskiego samo pojęcie pogranicza nie jest jednoznaczne, a jego zakres znaczeniowy należy uznać za niedookreślony (Babiński 2014: 79). Szczególnie, że cechuje się nie tylko złożoną strukturą etniczną, historyczną i ekonomiczną (Nowicka 2002: 375), ale także zmienną dynamiką relacji społecznych (por. Golka 1999: 13-15). Co więcej, Jan Róg traktuje pogranicze jako „miejsce styku” (Róg 2013: 249) różnorodnych, wewnętrznie niejednorodnych kultur. Na potrzeby artykułu przyjmuje się zatem, że jest nim obszar „promieniania i krzyżowania się różnorodnych wpływów kulturowo-cywilizacyjnych (w tym językowych), gospodarczych, demograficznych i politycznych” (Sakson 1990: 24).

Rozszerzenie Unii Europejskiej w 2004 r. oraz następujące trzy lata później poszerzenie strefy Schengen (Skorpuska 2014: 1) to czynniki determinujące dynamikę rozwoju kontaktów wzdłuż polsko-czeskiej granicy, liczącej 796 km (GUS 2014: 26). Po polskiej stronie przebiega przez trzy województwa: dolnośląskie, opolskie i śląskie, a po stronie czeskiej przez pięć krajów: liberecki, hradecki, pardubicki, ołomuniecki i morawsko-śląski.

Polsko-czeskie pogranicze⁴ cechuje się nie tylko odmienną strukturą administracyjną i niejednorodnym potencjałem miast (Skorpuska 2014: 5), ale również odrębnością geograficzną, historyczną oraz kulturową (Róg 2013: 249). Jak podkreśla Aleksander Fuksiewicz, różnice kulturowe, choć dostrzegane przez jego mieszkańców, nie stanowią jednak przeszkody w rozwoju dwustronnej współpracy (zob. Fuksiewicz 2013: 22-23).

²Pod względem liczby mieszkańców Wałbrzych jest drugim, po Wrocławiu, a przed Legnicą i Jelenią Górą, miastem województwa dolnośląskiego.

³Na taki sposób definiowania pogranicza wskazuje również Stefan Kałuski (2012: 95).

⁴Na temat pogranicza polsko-czeskiego szerzej zob. Róg 2001: 194.

Współpraca partnerska Wałbrzych

Tabela 1

Miasta partnerskie Wałbrzych

Miasto	Państwo	Data rozpoczęcia współpracy
Freiberg	Niemcy	26 czerwca 1991 r.
Tula	Rosja	30 września 1991 r.
Hradec Králové	Czechy	6 listopada 1991 r.
Foggia	Włochy	14 stycznia 1998 r.
Gzira	Malta	12 listopada 2000 r.
Dniepropietrowsk	Ukraina	4 czerwca 2001 r.
Vannes	Francja	2 października 2001 r.
Borysław	Ukraina	27 lutego 2009 r.
Pszczyna	Polska	23 maja 2014 r.

Źródło: <http://poznaj.um.walbrzych.pl/pl/page/>

Analogicznie do innych miast pogranicza polsko-czeskiego, Wałbrzych prowadzi współpracę „z podobnymi podmiotami czy to bezpośrednio, czy to w ramach organizacji międzynarodowych” (Izdebski 2011: 15-16). Drugi pod względem liczby mieszkańców ośrodek Dolnego Śląska rozwija zatem dwustronne kontakty z jednostkami samorządu terytorialnego ośmiu różnych państw⁵. Jak pokazuje tabela 1, Hradec Králové jako jedyne czeskie miasto ma status miasta partnerskiego Wałbrzych⁶. Zakres bilateralnej współpra-

⁵Na mocy porozumienia z 23 maja 2014 r. Wałbrzych rozwija także kontakty z polskim miastem Pszczyna. Współpraca pomiędzy dwoma jednostkami samorządu terytorialnego nie wpisuje się jednak w przyjętą przez autora definicję miast partnerskich i co z tym związane nie stanowi przedmiotu rozważań autora.

⁶Obszerna literatura przedmiotu dostarcza wielu definicji miast partnerskich, zwanych również miastami bliźniaczymi (ang. *twinning towns*) lub miastami siostrzanymi (ang. *sister cities*). Zdaniem Gabrieli Czapiewskiej miasta partnerskie to forma „bezpośredniej współpracy pomiędzy miastami z innych państw w celu realizacji wspólnych interesów politycznych, gospodarczych, kulturalnych i informacyjnych oraz wymiany doświadczeń z różnych dziedzin” (Czapiewska 2011: 41).

cy regulują dwa dokumenty: umowa z 1991 r.⁷ i deklaracja z 2013 r.⁸

Zdaniem Ryszarda Formuszewicza przedsięwzięcia kulturalne i edukacyjne decydują o dynamice kontaktów partnerskich polskich miast na wszystkich pograniczach (Formuszewicz 2004: 70). Tabela 2 przedstawia zestawienie głównych obszarów współpracy pomiędzy Wałbrzychem a Hradec Králové. Prezentuje również wykaz konkretnych działań uzgodnionych w 1991 r.

Analiza zawartości tabeli 2 pokazuje, że współpraca dotyczy kilku najważniejszych obszarów: nauki i edukacji, kultury, sportu, gospodarki oraz polityki komunalnej.⁹ Deklaracja z 2013 r. praktycznie w całości potwierdza zakres rozwoju dwustronnych kontaktów uzgodniony przez obie strony już na początku lat dziewięćdziesiątych. Pomimo stosunkowo szczegółowego zdefiniowania obszarów współpracy, celem obu porozumień nie jest realizacja konkretnych przedsięwzięć. Za główne, najważniejsze zamierzenie ich sygnatariuszy należy natomiast uznać intensyfikację kontaktów pomiędzy mieszkańcami pogranicza. Jak podkreśla Renata Kusiak-Winter, wynika to ze specyfiki tego typu umów i deklaracji (Kusiak-Winter 2011: 45) i jest cechą charakterystyczną porozumień zawieranych nie tylko przez polskie miasta oraz gminy. Co więcej, nakłada na nie obowiązek realizacji współpracy jako takiej (Kusiak-Winter 2008: 311).

⁷UM w Wałbrzychu, *Miasta Partnerskie. Hradec Kralove, Umowa o partnerstwie i wzajemnej współpracy z 6 listopada 1991 r.*, www.um.walbrzych.pl/pl/page/hradec-kralove-czechy

⁸UM w Wałbrzychu, *Miasta Partnerskie. Hradec Kralove, Deklaracja kontynuacji umowy o współpracy pomiędzy miastami Wałbrzych, Rzeczpospolita Polska i Hradec Kralove, Republika Czeska z 19 października 2013 r.*, www.um.walbrzych.pl/pl/page/hradec-kralove-czechy

⁹Analiza tabeli 2 wymaga jednego zastrzeżenia. Zestawienie prezentuje jedynie planowane, a nie rozwijane w praktyce, obszary współpracy.

Tabela 2

Współpraca partnerska Wałbrzycha i Hradec Králové według dokumentów

Dokument	Obszar współpracy	Działania
<i>Umowa o partnerstwie i wzajemnej współpracy z 6 listopada 1991 r.</i>	nauka, kultura i sztuka	wymiana artystów i zespołów artystycznych, wystawy artystyczne, kongresy i seminaria naukowe, bezpośrednia współpraca pomiędzy instytucjami naukowymi
	oświata, sport i wychowanie fizyczne	wymiana doświadczeń w zakresie pracy sportowej, wymiana informacji nt. metod treningowych, wymiany pomiędzy uczniami i studentami, obozy letnie dla dzieci i młodzieży, poznanie systemów nauczania w szkolnictwie państwowym i społecznym
	inicjatywy gospodarcze	rozwój kontaktów pomiędzy Izłą Przemysłowo-Handlową w Hradec Králové a samorządową organizacją przemysłu i handlu w Wałbrzychu, wystawy produktów przemysłowych i towarów konsumpcyjnych
	współpraca komunalna	konsultacje zarządów miejskich i organów społecznych obu miast, wymiana informacji nt. rozwiązywania problemów komunalnych
<i>Deklaracja kontynuacji umowy o współpracy pomiędzy miastami Wałbrzych, Rzeczpospolita Polska i Hradec Kralove, Republika Czeska z 19 października 2013 r.</i>	nauka, kultura i sport	-
	oświata, młodzież i sport	-
	rozwój ekonomiczny	-
	ruch turystyczny	-
	samorząd lokalny	-
	instytucje, stowarzyszenia i podmioty lokalne	-

Źródło: Tabela opracowa przez autora na podstawie: *UM w Wałbrzychu, Miasta Partnerskie. Hradec Kralove, Umowa o partnerstwie i wzajemnej współpracy z 6 listopada 1991 r.*; *Deklaracja kontynuacji umowy o współpracy pomiędzy miastami Wałbrzych, Rzeczpospolita Polska i Hradec Kralove, Republika Czeska z 19 października 2013 r.*; www.um.walbrzych.pl/pl/page/hradec-kralove-

Promocja jednostek samorządu terytorialnego

Jedną ze sfer aktywności jednostek samorządu terytorialnego jest promocja. Definiowana jako proces komunikowania się gmin, miast, powiatów i województw z otoczeniem¹⁰ (poszczególnymi grupami odbiorców), odgrywa istotną rolę w ich funkcjonowaniu. Rosnąca popularność koncepcji marketingu terytorialnego¹¹, ciągła konkurencja i co z tym związane rywalizacja o zasoby (kapitałowe, ludzkie) oraz rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych (ITC) sprawiają, że władze lokalne coraz częściej dostrzegają potrzebę kreowania własnego, pozytywnego wizerunku¹². Prowadzą zatem zaplanowane i skoordynowane działania promocyjne kierowane do odbiorców wewnętrznych i zewnętrznych (patrz tab. 3).

Tabela 3

Odbiory działań promocyjnych jednostek samorządu terytorialnego

Kierunek promocji (kategoria odbiorców)	Odbiorcy indywidualni	Odbiorcy zinstytucjonalizowani
Do wewnątrz (odbiorcy wewnętrzni)	mieszkańcy, rezydenci	władze lokalne, lokalni inwestorzy przedsiębiorcy, lokalne instytucje, organizacje i lobby
Na zewnątrz (odbiorcy zewnętrzni)	turyści krajowi i zagraniczni, studenci krajowi i zagraniczni, przejezdni	inwestorzy i przedsiębiorcy, władze regionalne i centralne, instytucje regionalne i centralne, instytucje zagraniczne

Źródło: Tabela opracowana przez autora na podstawie Florek 2007: 60.

¹⁰Na taki sposób rozumienia promocji jednostek samorządu terytorialnego wskazują Magdalena Florek i Anna Augustyn (2011: 12).

¹¹Zgodnie z koncepcją marketingu terytorialnego (ang. *place marketing*) gminy, powiaty i województwa funkcjonują na rynku. Podobnie jak przedsiębiorstwa, rywalizują zatem o czynniki rozwojowe (zasoby kapitałowe i ludzkie), których pozyskanie pozwala na zaspokojenie zbiorowych potrzeb członków społeczności lokalnych. Pozyskanie tych zasobów umożliwia z kolei skuteczna i efektywna aktywność marketingowa, w tym działania promocyjne.

¹²Wizerunek jednostki samorządu terytorialnego to subiektywny, indywidulany zespół wrażeń i odczuć związanych tą jednostką. Jak podkreśla Jan Adamczyk, jest on wytworem poznawczym ukształtowanym na skutek przetwarzania informacji (komunikatów) na temat gminy, miasta, powiatu lub województwa (Adamczyk 2011: 12).

Proces komunikowania zachodzący pomiędzy jednostką samorządu terytorialnego a jej otoczeniem nie może przebiegać bez zaangażowania określonych instrumentów. Ich strukturę opisuje tzw. mieszanka promocyjna (ang. *promotion-mix*) (zob. Wasiluk, Tokarzewski 2013: 52), na którą składają się: reklama, promocja sprzedaży, sprzedaż osobista oraz public relations. Jak pokazuje tabela 4, każdy z instrumentów spełnia ściśle określoną, odmienną funkcję.

Tabela 4

Promotion-mix w jednostkach samorządu terytorialnego

Instrument promocji	Funkcja
Reklama	dotarcie do masowego odbiorcy: wewnętrznego i zewnętrznego
Promocja sprzedaży	stymulowanie decyzji o zakupie: wyborze jednostki samorządu terytorialnego jako miejsca inwestycji, wypoczynku, studiów, zamieszkania
Sprzedaż osobista	kształtowanie relacji z obecnymi i potencjalnymi mieszkańcami, inwestorami, przedsiębiorcami, turystami, studentami, przejezdnyimi
Public relations	przekazywanie informacji na temat jednostki samorządu terytorialnego

Źródło: Tabela opracowana przez autora na podstawie Avraham, Ketter 2008: 60-63.

Na decyzję o wykorzystaniu reklamy, promocji sprzedaży, sprzedaży osobistej i public relations wpływa szereg czynników, m.in. wielkość i znaczenie jednostki samorządu terytorialnego oraz przyjęte przez władze lokalne dokumenty strategiczne (w tym strategia marketingowa określająca strukturę celów i kierunków działań promocyjnych¹³). Nie bez znaczenia są również środki finansowe oraz zasoby organizacyjne, jakimi ta jednostka dysponuje (Ślodyczek 2004: 506, za: Adamczyk 2011: 15).

Kluczową rolę odgrywa jednak zasięg oddziaływania i co z tym związane skuteczność poszczególnych komponentów *promotion-mix*. Reklama, traktowana jako najczęściej wykorzystywany instrument komunikowania z oto-

¹³ Na skuteczność procesu komunikowania się jednostki samorządu terytorialnego z otoczeniem bez wątpienia wpływa opracowanie i wdrożenie strategii marketingowej (która często przyjmuje formę strategii promocji) (zob. Szwacka-Mokrzycka 2010: 80).

czeniu, dociera do największej grupy odbiorców. Jej wpływ na decyzje (korzystne z punktu widzenia promującej się jednostki samorządu terytorialnego), podejmowane zarówno przez mieszkańców, jak i przez potencjalnych inwestorów, turystów czy studentów, jest jednak dyskusyjny¹⁴. Promocja sprzedaży wymaga z kolei zaangażowania znacznych nakładów nie tylko organizacyjnych, ale również finansowych. Można ją stosować w ograniczonym, krótkim czasie (Buś-Bidas 2012: 304). Stosunkowo niewielki zasięg oddziaływania cechuje natomiast działania składające się na sprzedaż osobistą. Co więcej, w przypadku tego instrumentu istotną rolę odgrywają kompetencje władz lokalnych i pracowników urzędów jednostek samorządu terytorialnego (Żurawik 2009: 200-201). Choć public relations nie wiąże się z potrzebą wykorzystania znacznych środków finansowych, to wymaga utrzymywania bezpośrednich dobrych kontaktów z przedstawicielami mass mediów: prasy, radia, telewizji i Internetu.

Współpraca z Hradec Králové w promocji Wałbrzycha

Podobnie jak inne jednostki samorządu terytorialnego, Wałbrzych realizuje działania promocyjne, których celem jest wykreowanie pozytywnego, pożądanego wizerunku miasta. Zwłaszcza że, jak wynika z raportu Magnetyzm Miast, główny ośrodek dawnego Sudeckiego Okręgu Przemysłowego (SOP) zajmuje ostatnią pozycję pod względem postrzeganego komfortu życia¹⁵.

Na cele i kierunki działań promocyjnych drugiego pod względem liczby mieszkańców miasta Dolnego Śląska wskazują założenia strategii uzgodnionych, przyjętych i wdrażanych przez władze lokalne. Kluczowe znaczenie posiada *Strategia Promocji Wałbrzycha na lata 2008-2013*¹⁶. Innym dokumentem, który podkreśla potrzebę kreowania wizerunku, jest *Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku*¹⁷.

¹⁴Decyduje o tym m.in. ogromna liczba reklam docierających do odbiorców (szerzej zob. Ries, Ries 2004).

¹⁵Magnetyzm Miast to ogólnopolskie badanie wizerunku 86 miast zrealizowane przez BAV Consulting oraz Agencję Badawczą KB Pretendent w maju i czerwcu 2009 r. Badanie zostało przeprowadzone na reprezentatywnej grupie Polaków, każdy z nich ocenił kilkadziesiąt miast. Kwestionariusz uwzględnił kilkadziesiąt wskaźników atrakcyjności badanych jednostek samorządu terytorialnego (*Magnetyzm Miast*, <http://war56ex01.pl>

¹⁶Na temat *Strategii Promocji Wałbrzycha na lata 2008-2013* szerzej zob. Glinka 2012: 221-232. Władze miasta nie dokonały jak dotąd aktualizacji dokumentu. Uzasadnia to jego analizę (stan na dzień 1 grudnia 2014).

¹⁷Strategia jest aktualizacją trzech dokumentów: 1) *Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Wałbrzycha do 2013 roku*, 2) *Strategii Rozwoju Wałbrzycha na lata 2004-2006*, 3) *Strategii Rozwoju Miasta Wałbrzycha na lata 2001-2006*. (UM w Wałbrzychu, *Strategia*

Obie strategie definiują główne grupy odbiorców działań promocyjnych. *Strategia Promocji Wałbrzyska na lata 2008-2013* wymienia turystów (krajowych i zagranicznych), przedsiębiorców (zewnętrznych: krajowych i zagranicznych oraz wewnętrznych) oraz mieszkańców (ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży)¹⁸. Te same grupy (turyści, inwestorzy, mieszkańcy) uwzględnienia *Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzyska do 2020 roku*. Żaden z dokumentów nie wskazuje jednak na współpracę partnerską jako na element procesu komunikowania się Wałbrzyska z otoczeniem.

Jak pokazuje tabela 5, kontakty z Hradec Králové wpisują się w działania promocyjne inicjowane i realizowane przez władze Wałbrzyska oraz poległe im jednostki organizacyjne. Zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę cztery komponenty klasycznej mieszanki promocyjnej i charakterystyczne dla nich działania.

Tabela 5

Współpraca partnerska Wałbrzyska i Hradec Králové w działaniach promocyjnych
Wałbrzyska

Instrument promocji	Działanie
Reklama	wydawnictwa, np.: – przewodnik: <i>Wałbrzych, Hradec Kralove – przewodnik turystyczny</i> , – przewodnik: <i>Wałbrzych, Hradec Kralove – kulturalne fascynacje</i>
	billboardy, plakaty, broszury, mapy, ulotki, np. – <i>Wałbrzych, Hradec Kralove – kulturowe fascynacje</i> , – <i>Multimedialna Kultura</i>
Promocja sprzedaży	konkursy, np.: – konkurs na produkcję filmu <i>Sąsiedzi – jak to jest przy granicy?</i> (2013)
Sprzedaż osobista	kompetencje osobiste władz miasta i pracowników urzędu miejskiego

Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzyska do 2020 roku: 53, 78, 82, <http://bip.um-walbrzych.dolnyslask.pl/dokument.php?iddok=16156&idmp=13&r=o>

¹⁸ *UM w Wałbrzychu, Strategia Promocji Wałbrzyska na lata 2008-2013*: 24-25, <http://bip.um-walbrzych.dolnyslask.pl/dokument.php?iddok=631&str=9>

Public relations	targi, np.: – Polsko-Czeskie Targi Miast Partnerskich w Wałbrzychu (2005, 2006, 2007), – Targi Infotur i Cykloturystyka w Hradec Kralove (2006, 2007, 2009, 2010)
	konferencje prasowe, np.: – konferencja prasowa nt. projektu „Poznanie nie zna granic” w Wałbrzychu i Hradec Králové (2010), – konferencja prasowa nt. projektu „Wałbrzych, Hradec Kralove – dobrzy sąsiedzi” w Wałbrzychu (2013)
	eventy, np.: – Weekend Miast Partnerskich w Wałbrzychu (2009) – polsko-czeskie plenery fotograficzne w Wałbrzychu i Hradec Králové w ramach warsztatów „Polska i Czechy widziane przez obiektyw” (2009, 2010), – polsko-czeskie prezentacje taneczne (2011), – czeskie prezentacje muzyczne w ramach Dni Wałbrzycha (2011), – Złot Harley’owców w Wałbrzychu (2011), – Jarmark Bożonarodzeniowy w Wałbrzychu (2011), – polsko-czeski plener malarski w Wałbrzychu (2012), – warsztaty średniowieczne i turniej rycerski (2013), – wernisaż fotografii <i>Multimedialna Kultura: Wałbrzych i Hradec Kralove</i> w Wałbrzychu i Hradec Králové (2014)
	konferencje i sympozja naukowe, np.: – konferencja „Kultura Wałbrzycha i Hradec Kralove – wczoraj, dziś, jutro” (2009)
	strony internetowe, np.: – www.um.walbrzych.pl/pl/page/hradec-kralove-czechy (podstrona UM w Wałbrzychu poświęcona współpracy partnerskiej z Hradec Králové), – www.walbrzych-hradec.eu/index.php?lg=6 (strona poświęcona projektowi „Wałbrzych, Hradec Kralove – kulturowe fascynacje”)
	System Identyfikacji Wizualnej (SIW), np.: – opracowanie systemu tablic pamiątkowych i tablic informacyjnych w ramach projektu „Opracowanie szlaku turystyczno-kulturalnego w Wałbrzychu i Hradec Králové”

Źródło: Tabela opracowana przez autora na podstawie danych ze stron internetowych:
www.wok.walbrzych.pl, www.um.walbrzych.pl, www.walbrzych-hradec.eu,
www.walbrzyszek.com

Już wstępna analiza ilościowa działań prezentowanych w tabeli 5 pokazuje, że współpraca partnerska jest elementem nie tylko reklamy i public relations, ale również promocji sprzedaży i sprzedaży osobistej. W zestawieniu działań charakterystycznych dla wszystkich czterech instrumentów widać jednak, że bilateralnych kontaktów jest zdecydowanie mniej niż przedsięwzięć i inicjatyw z zakresu public relations. Władze miasta nie

tylko organizują konferencje prasowe, sympozja naukowe oraz różnego rodzaju eventy, ale także podejmują decyzje o współorganizacji oraz uczestnictwie w targach. Co więcej, Wałbrzych prowadzi zarówno samodzielne strony internetowe (www.walbrzych-hradec.eu), jak i tematyczne podstrony (www.um.walbrzych.pl/pl/page/hradec-kralove-czechy) związane ze współpracą partnerską. W przypadku promocji sprzedaży i sprzedaży osobistej stopień wykorzystania współpracy partnerskiej jest najmniejszy.

Tabela 5 pokazuje również, że dwustronna współpraca kulturalna, w przeciwieństwie do infrastrukturalnej czy edukacyjnej, dominuje nad działaniami promocyjnymi Wałbrzycha. Zarówno w przypadku reklamy, promocji sprzedaży, jak i public relations elementem procesu komunikowania się z otoczeniem są zatem różnego rodzaju przedsięwzięcia angażujące twórców. Za przykład może posłużyć m.in. wydanie przewodnika *Wałbrzych, Hradec Kralove – kulturalne fascynacje*¹⁹, organizacja konkursu „Sąsiedzi – jak to jest przy granicy?”²⁰ czy też polsko-czeskiego pleneru malarskiego w Wałbrzychu²¹.

Analiza zastawienia działań promocyjnych pozwala stwierdzić, że ich odbiorcami są przede wszystkim mieszkańcy Wałbrzycha oraz, traktowani jako turyści, mieszkańcy Hradec Králové. W tym sensie wykorzystanie współpracy partnerskiej w procesie komunikowania się Wałbrzycha z otoczeniem wpisuje się w założenia dwóch dokumentów: *Strategii Promocji Wałbrzycha na lata 2008-2013* oraz *Strategii Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku*. Biorąc jednak pod uwagę założenia umowy z 1991 r. oraz deklaracji z 2013 r., można stwierdzić, że jedynie nieliczne z nich znajdują odzwierciedlenie w promocji głównego ośrodka dawnego Sudeckiego Okręgu Przemysłowego. Działania, które służą kreowaniu wizerunku miasta, wpisują się w dwa obszary współpracy: „nauka, kultura i sztuka” (uzgodniony w 1991 r.) oraz „nauka, kultura i sport” (wymieniony w deklaracji z 2013 r.).

¹⁹ UM w Wałbrzychu, *Wałbrzych – Hradec Kralove: „Miasta Kultury”*, http://www.um.walbrzych.pl/projekty_ue/strony/fundusze_02_05_1.htm

²⁰ Wałbrzyski Ośrodek Kultury, *Konkurs „Sąsiedzi – jak to jest przy granicy” rozstrzygnięty*, <http://www.wok.walbrzych.pl/2013/08/26/konkurs-sasiedzi-jak-to-jest-przy-granicy-rozstrzygniety/>

²¹ Międzynarodowy Plener Malarski, <http://www.wiadomosciwalbrzyskie.pl/5120,kultura.miedzynarodowy.plener.malarski.html>

Podsumowanie

Współpraca partnerska, definiowana jako forma współpracy transgranicznej, sprzyja intensyfikacji kontaktów pomiędzy członkami społeczności lokalnych. Pozwala na realizację różnego rodzaju przedsięwzięć, które nie tylko przełamują wzajemne uprzedzenia i stereotypy, ale również tworzą model współdziałania po obu stronach polsko-czeskiej granicy.

Analiza współpracy pomiędzy Wałbrzychem i Hradec Králové pokazuje jednak, że władze drugiego pod względem liczby mieszkańców miasta Dolnego Śląska wykorzystują ją w procesie kreowania wizerunku. W tym sensie zyskuje ona nowy, niezdefiniowany w dwustronnych porozumieniach wymiar i cel. Wpisując się w działania promocyjne Wałbrzycha, jest jednym z czynników jego rozwoju. Zwłaszcza że odbiorcami procesu komunikowania się miasta z otoczeniem są, obok wałbrzyszan, mieszkańcy Hradec Králové. Traktowani jako turyści, pozostają potencjalnymi konsumentami oferty miejscowych instytucji kultury, lokali usługowych itd. Natomiast w przypadku wałbrzyszan działania promocyjne służą nie tylko kształtowaniu ich poczucia identyfikacji z miastem, ale również poparcia dla polityki władz lokalnych.

Co charakterystyczne dla współpracy partnerskiej jako elementu promocji Wałbrzycha, to zdecydowana przewaga różnego rodzaju przedsięwzięć kulturalnych. W tym sensie rozwój bilateralnych kontaktów wpisuje się w ogólnopolską tendencję. Jak twierdzą Jagoda Adamus i Monika Paluch, wykorzystanie kultury w promocji miasta przemysłowego pozwala na poprawę „odbioru danego miejsca” zarówno przez mieszkańców, jak i turystów (Adamus, Paluch 2012: 35). Miastem takim z całą pewnością jest Wałbrzych.

Współpraca partnerska może być elementem decydującym o postrzeganiu miast pogranicza polsko-czeskiego. Zwłaszcza jeśli władze lokalne w umiejętny sposób, tak jak w przypadku Wałbrzycha, wykorzystują składające się na nią przedsięwzięcia i co z tym związane włączają je w działania w zakresie reklamy, promocji sprzedaży, sprzedaży osobistej oraz public relations.

Literatura

- ADAMCZYK J. (2011), Promocja jako narzędzie kreowania wizerunku miasta na przykładzie Rzeszowa, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług”, nr 75.
- ADAMUS J., PALUCH M. (2012), Wydarzenia kulturalne w mieście przemysłowym. Przykład Łodzi, „Turystyka Kulturowa”, nr 9.

- AVRAHAM E., KEITTER E. (2008), *Media strategies for marketing places in crisis. Improving the image of cities, countries and tourist destinations*, Butterworth-Heinemann, Oxford.
- BABIŃSKI G. (2014), *Pogranicza i transgraniczności. Wokół zagmatwania pojęć i zjawisk społecznych*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, (red.) Zielińska M., Trzop B., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- BUŚ-BIDAS A. (2012), *Działalność promocyjna gmin w kontekście wspierania przedsiębiorczości (na przykładzie miasta Tarnobrzeg)*, „Przedsiębiorczość – Edukacja”, nr 8.
- CZEPIL B., OPIOŁA W. (2013), *O znaczeniu kategorii pogranicza we współczesnej polskiej politologii*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, nr 1.
- EUROPEJSKA konwencja ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, sporządzona w Madrycie dnia 21 maja 1980 r., Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 287.
- FLOREK M., AUGUSTYN A. (2011), *Strategia promocji jednostek samorządu terytorialnego. Zasady i procedury*, Fundacja Best Place – Europejski Instytut Marketingu Miejsc, Warszawa.
- FORMUSZEWICZ R. (2004), *Współpraca zagraniczna samorządu lokalnego w Wielkopolsce*, Instytut Zachodni, Poznań.
- FRUMAKNIEWICZ M., KRÓLIKOWSKA K. (2010), *Partnerstwa terytorialne na obszarach wiejskich w Polsce w latach 1994-2006*, Wyd. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław.
- FUKSIEWICZ A. (2013), *Podsumowanie polsko-czeskiej współpracy przygranicznej 2007-2013*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- GLINKA K. (2012), *Strategia promocji miasta na przykładzie Wałbrzych*, „In Gremium. Studia na Historię, Kulturę i Politykę”, nr 6.
- GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY (GUS) (2013), *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2013*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa.
- GOLKA M. (1999), *Pogranicza – transgraniczność – transkulturowość*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, (red.) Głodyka L., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- IZDEBSKI H. (2011), *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, LexisNexis, Warszawa.
- KALUSKI S. (2012), *Trójstyki granic państw jako przedmiot badań geograficznych*, [w:] *Problemy współpracy transgranicznej i kształtowania ponadkrajowych powiązań gospodarczych*, (red.) Ciok S., Dołzbłasz S., Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- KUSIAK-WINTER R. (2008), *Umowy miast partnerskich*, [w:] *Umowy w administracji*, (red.) Boć J., Dziewięcka-Bokun J., Kolonia, Wrocław.
- KUSIAK-WINTER R. (2011), *Współpraca transgraniczna gmin Polski i Niemiec. Studium prawnoadministracyjne*, *Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław.

- MAGNETYZM Miast, <http://war56ex01.pl> (stan na dzień 1 grudnia 2014).
- MIĘDZYNARODOWY Plener Malarski, <http://www.wiadomosciwalbrzyskie.pl/5120,kultura.miedzynarodowy.plener.malarski.html> (stan na dzień 1 grudnia 2014).
- NOWICKA E. (2002), Pogranicza a polityka zagraniczna – komentarz, [w:] Polskie pogranicza a polityka zagraniczna u progu XXI w., (red.) Stemplowski R., Żelazo A., PISM, Warszawa.
- OPIOŁA W., TRZCIELIŃSKA-POLUS A. (2013), Fenomen pograniczy, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”, nr 1.
- RÓG J. (2001), Relacje społeczno-ekonomiczne na pograniczu polsko-czeskim, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- RÓG J. (2013), Procesy integracyjne na pograniczu polsko-czeskim, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria Organizacja i Zarządzanie”, z. 65, nr 1897.
- SAKSON A. (1990), Mazurzy – społeczność pogranicza, Instytut Zachodni, Poznań.
- SIWEK T. (2012), Kto jest Polakiem a kto Czechem w oczach młodego pokolenia na przykładzie opinii o popularnej piosence, [w:] Pogranicze – Sąsiedztwo – Stereotypy. Przypadek polsko-czeskich relacji wraz z francusko-niemieckim case study, (red.) Kasperek A., Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Regionalnej "Olza" : Polska Akademia Nauk, Cieszyn-Katowice.
- SKORPUSKA A. (2014), Współpraca samorządowa na pograniczu polsko-czeskim, „Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Policy Paper”, nr 17(100).
- SŁODCZYK J. (2004), Rozwój miast i zarządzanie gospodarką miejską, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- SZWACKA-MOKRZYCKA J. (2010), Rola promocji w strategii gminy, [w:] Wizerunek jednostek samorządu terytorialnego, (red.) Krzyżanowska K., SGGW, Warszawa.
- UM w Wałbrzychu, Miasta Partnerskie, <http://poznaj.um.walbrzych.pl/pl/page/> (stan na dzień 23 listopada 2014).
- UM w Wałbrzychu, Miasta Partnerskie. Hradec Kralove, Deklaracja kontynuacji umowy o współpracy pomiędzy miastami Wałbrzych, Rzeczpospolita Polska i Hradec Kralove, Republika Czeska z 19 października 2013 r., <http://www.um.walbrzych.pl/pl/page/hradec-kralove-czechy> (stan na dzień 27 listopada 2014).
- UM w Wałbrzychu, Miasta Partnerskie. Hradec Kralove, Umowa o partnerstwie i wzajemnej współpracy z 6 listopada 1991 r., <http://www.um.walbrzych.pl/pl/page/hradec-kralove-czechy> (stan na dzień 27 listopada 2014).
- UM w Wałbrzychu, Strategia Promocji Wałbrzycha na lata 2008-2013, s. 24-25, <http://bip.um-walbrzych.dolnyslask.pl/dokument.php?iddok=631&str=9> (stan na dzień 1 grudnia 2014).
- UM w Wałbrzychu, Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku, <http://bip.um-walbrzych.dolnyslask.pl/dokument.php?iddok=16156&idmp=13&r=o> (stan na dzień 1 grudnia 2014).
- UM w Wałbrzychu, Wałbrzych – Hradec Kralove: „Miasta Kultury”, http://www.um.walbrzych.pl/projekty_ue/strony/fundusze_02_05_1.htm (stan na dzień 1 grudnia 2014).

- WAŁBRZYSKI Ośrodek Kultury, Konkurs „Sąsiedzi – jak to jest przy granicy” rozstrzygnięty, <http://www.wok.walbrzych.pl/2013/08/26/konkurs-sasiedzi-jak-to-jest-przy-granicy-rozstrzygniety/> (stan na dzień 1 grudnia 2014).
- WASILUK A., TOKARZEWSKI P. (2013), Sponsoring sportowy jako narzędzie promocji miasta Białystok, „Economics and Management”, nr 1.
- WOJAKOWSKI D. (2013), Kłopoty z pograniczem. Socjologia wobec tradycji i ponowoczesności, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria Organizacja i Zarządzanie”, z. 65, nr 1897.
- ŻURAWIK B. (2009), Promocja, [w:] Marketing. Podstawy i kontrowersje, (red.) Żurawik B., Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Kamil Glinka

PARTNER COOPERATION AS AN ELEMENT OF THE PROMOTION OF THE POLISH-CZECH BORDERLAND CITIES – THE CASE OF WAŁBRZYCH

Keywords: town twinning, borderland, promotion, place marketing

Partner cooperation is one of the many areas of the functioning of local government units. Partner cooperation, treated as a form of cross-border cooperation, fosters the development of the bilateral contacts between the members of local communities. The main aim of the article is to answer the question concerning the role of partner cooperation in the promotion of one of the cities located at the Polish-Czech border – Wałbrzych. Especially while taking into account the increasing importance of the marketing activity of local government units on both sides of the border. In order to achieve the aim, the author will conduct the analysis of the ways of using the cooperation of Wałbrzych and Hradec Králové in the promotion of the actions of the second largest city in Lower Silesia. The aim of the article, however, is not to present the contemporary image of Wałbrzych.

IV

ANALIZY PORÓWNAWCZE NA POGRANICZU

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Ludmiła Sokuryanska

Państwowy Uniwersytet im. W. N. Karazina w Charkowie

Svietlana Schudlo

Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny Ivana Franki w Drohobyczu

**TOŻSAMOŚĆ OBYWATELSKA ORAZ PLANY
EMIGRACYJNE STUDENCKIEJ MŁODZIEŻY
WSCHODNIEGO I ZACHODNIEGO
PRZYGRANICZA UKRAINY**

Wprowadzenie

Problem przedstawiony w tytule artykułu nabiera szczególnego znaczenia w kontekście wydarzeń, które miały miejsce na Ukrainie w okresie od listopada 2013 do października 2014 r. We współczesnym dyskursie socjologicznym istnieją dwa, często ze sobą połączone, wątki – globalizacja oraz tożsamość. Wiele badań teoretycznych i empirycznych wskazuje, że pod wpływem procesu globalizacji tożsamość staje się rozproszona, zindywidualizowana itd.¹ Dla ukraińskiego społeczeństwa problematyka tożsamości jego członków (szczególnie tożsamości obywatelskiej) nabiera znaczenia w kontekście globalizacji, jak też w związku z permanentnym kryzysem politycznym oraz ekonomicznym w naszym państwie, który ostatnio pogłębił się przez wydarzenia w Donbasie.

Podkreślając tożsamość obywatelską studentów wschodniego i zachodniego terenu przy granicy Ukrainy, można wnioskować, że przyszłość, niezależność naszego państwa, konsolidacja ukraińskiego społeczeństwa, ekono-

¹Cerulo 1997: 385-409; Hall, Gay 1996; Makeev, Oksamitnaya, Shvachko 1996; Ruchka 2002; Chernysh, Malanchuk 2007: 61-92; Shostak 2002: 107-122.

miczny, polityczny oraz kulturalny rozwój w dużej mierze zależą od poziomu tożsamości obywatelskiej młodzieży, zwłaszcza ze względu na ich zasoby społeczne, takie jak wiek i wysoki poziom wykształcenia.

Na przedmiot naszej analizy wybrałyśmy studentów ze wschodu i zachodu Ukrainy, czyli regionów, które są często określane jako reprezentanci różnych perspektyw cywilizacyjnych. Chciałyśmy sprawdzić, jak różnią się między sobą te grupy ukraińskich studentów pod względem patriotyzmu, czy możliwe jest między nimi porozumienie, czy są u nich widoczne cechy, które mogą sprzyjać jedności kraju? W końcu, chciałyśmy wyjaśnić, czy bliskość granicy (z Polską na zachodzie i Rosją na wschodzie) ma wpływ na przebieg procesów tożsamości i planów emigracyjnych studentów.

Teoretyczne oraz empiryczne zasady badania

W ramach analizy, powoływałyśmy się na teoretyczne koncepcje tożsamości, w tym obywatelskiej, socjologów z Ukrainy. Są to prace lokalnych socjologów, takich jak W. Arbenina, O. Złobina, K. Iwaszczenko, N. Kostenko, A. Kołodij, O. Kucenko, S. Makejew, S. Oksamytna, A. Ruczka, O. Reznik, L. Sokurianska, W. Stepanenko, O. Stegnij, W. Tarasenko, O. Filippowa, N. Czernysz oraz inni.

Na podstawie prac wymienionych powyżej autorów w ramach własnych badań możemy sugerować, że na powstawanie tożsamości obywatelskiej w znacznym stopniu wpływa nie tylko tożsamość etniczna lub preferencje polityczne, ideologiczne i geopolityczne, ale także „status przygraniczny”. Ten status może powodować specyficzne przejawy tożsamości obywatelskiej, w tym też jej niepewność. Różne poziomy tożsamości obywatelskiej studentów na wschodnim i zachodnim pograniczu Ukrainy zależą od typu granicy, „przezroczystej” na wschodzie (w czasach sowieckich była tylko administracyjna) i „twardej” (państwowa, zarówno wcześniej, jak i obecnie) na zachodzie. Inną hipotezą jest założenie, że plany emigracyjne studentów są skorelowane z poziomem tożsamości obywatelskiej, lecz nie są powiązane z patriotyzmem.

Niniejsza publikacja ma dwa cele badawcze. Pierwszy to analiza tożsamości studentów na dwóch pograniczach, drugi – identyfikacja planów migracyjnych. W odniesieniu do ostatniego możemy zauważyć, że imigracja dosyć istotnej części ludności ukraińskiej², zwłaszcza młodzieży (w tym

²Według monitoringu Instytutu Socjologii NAN Ukrainy w roku 2013 z naszego państwa do pracy tymczasowej za granicę planowało wyjechać 7,2% ankietowanych (najwyższy wskaźnik przez ostatnie 10 lat). Liczba osób, które chcą wyemigrować do innych krajów, wyniosła 12,1% ankietowanych.

studentów), jest jednym z najbardziej palących problemów naszego społeczeństwa. W dużym stopniu od ich rozwiązania zależy przyszły potencjał modernizacyjny Ukrainy. W tym kontekście teoretyczne podstawy analiz stanowiły prace takich ukraińskich naukowców jak I. Prybytkowa (2013), M. Szulga (2002), W. Nikolajewski (Nikolaevskii, Omelchenko 2005: 140-148), O. Rowenczak (2009: 125-143) oraz inni.

Celem niniejszej publikacji jest określenie możliwych wektorów konsolidacji społeczeństwa ukraińskiego w kontekście identyfikacji obywatelskiej i planów emigracyjnych młodych studentów ze wschodnich i zachodnich regionów kraju.

Realizując ten cel, możemy zauważyć, że podstawą tożsamości cywilnej (po Arbieninowej) jest nie tylko świadomość przynależności do państwa, która należy według statutu i przynależności do wspólnoty obywateli powiązanych między sobą w stosunkach gospodarczych i politycznych (w tym przypadku prawdopodobnie słusznie mówić o „tożsamości obywatelskiej”), ale też są nią postawy wobec państwa i jej symboli (konstytucja, flaga, hymn, ważne daty historyczne, „bohaterowie narodowi” etc.), jak również wspólnota wartości z innymi współobywatelami („strefa życia”, „ojczyzn”) (Arbienina 2014: 44). Na podstawie tych samych wskaźników przeprowadziłyśmy analizę kształtowania się tożsamości obywatelskiej ukraińskich studentów.

W artykule zostaną zaprezentowane wyniki badań przeprowadzonych przez Wydział Socjologii Uniwersytetu w Charkowie wśród studentów z Ukrainy i państw poradzieckich, takich jak Rosja i Białoruś³, w latach 2000-2014. Szczególną uwagę zwrócono na wyniki międzynarodowych badań przeprowadzonych w latach 2008-2009 (musimy rozważyć tutaj tylko ukra-

³W szczególności omawiamy krajowe badanie Nowoczesne Uniwersytety jako Ośrodki Formacji Intelktualnej Elity Społeczeństwa Ukraińskiego (lata 2000-2001; w reprezentatywnej próbie tego badania przeprowadzono ankietowanie wśród 1810 studentów z Ukrainy), międzynarodowe badanie Szkolnictwo Wyższe jako Czynniki Zmian Socjologiczno-Kulturowych: Badanie Porównawcze Społeczeństw Postkomunistycznych (lata 2005-2007; próbki tego badania ujęły 3057 studentów z uniwersytetów w Ukrainie, w Białorusi – 750 studentów i w Rosji – 577 studentów, próbki ukraińskie i białoruskie są reprezentatywne, rosyjska próbka – niereprezentatywna), międzynarodowe badanie Problemy Rozwoju Tożsamości Obywatelskiej Młodzieży: Rola Edukacji jako Czynnika Konsolidacji Społeczeństwa (lata 2008-2009, w reprezentatywnej próbie tego badania przeankietowano 3058 studentów uniwersytetów ukraińskich, 628 rosyjskich oraz 300 białoruskich studentów – ta próbka niestety nie jest reprezentatywna) i badanie pilotażowe studentów z Charkowa, Łucka i Drohobycza Tożsamość Obywatelska oraz Aspiracje Emigracyjne Współczesnych Studentów: Analiza Porównawcza Studenckiej Młodzieży ze Wschodniego i Zachodniego Pogranicza Ukrainy, przeprowadzone w marcu 2014 r. (próbka badania ujęła 800 respondentów).

ński szereg badań, $N = 3058$ respondentów) oraz ankiety przeprowadzonej w marcu 2014 r. w Charkowie, Łucku i Drohobyczu. Oczywiście próbka badana w 2014 r. nie jest reprezentatywna ($N = 600$), ale dane wykazywały te same tendencje, które mamy zapisane w wynikach reprezentatywnych badań ogólnoukraińskich i międzynarodowych.

Dynamika tożsamości obywatelskiej młodzieży studenckiej

Wyniki badań pokazują, że z każdym kolejnym badaniem poziom tożsamości obywatelskiej studentów rósł. Według badań z 2000-2001 tylko 32% ukraińskich studentów identyfikowało się jako obywatele Ukrainy, podczas gdy w latach 2005-2007 i 2008-2009 poczucie obywatelstwa wzrosło do 55% i 57% (patrz tab. 1).

Tabela 1

Dynamika tożsamości obywatelskiej ukraińskich studentów (w %)

Odczuwam, iż jestem obywatelem Ukrainy:	Badania		
	2000-2001	2005-2007	2008-2009
bardzo odczuwam	32	55	57
prawdopodobnie odczuwam	36	30	28
prawdopodobnie nie odczuwam	19	9	3
nie odczuwam	10	4	3

Źródło: Opracowanie własne.

W naszej opinii jednym z najważniejszych czynników wpływających na wzrost obywatelskiej świadomości były wydarzenia „pomarańczowej rewolucji”, których głównymi uczestnikami byli studenci. Tak więc w kontekście problemu podjętego w tym artykule ważne jest podkreślenie znacznego wzrostu tożsamości obywatelskiej ukraińskich studentów.

Tabela 2

Poziom tożsamości obywatelskiej studentów z różnych regionów Ukrainy – lata
2008-2009 (w % z tych, którzy odpowiedzieli)

Odczuwam, iż jestem obywatelem Ukrainy:	Wschód N = 896	Centrum N = 693	Południe N = 705	Zachód N = 764
bardzo odczuwam	45,9	58,8	55,3	70,5
prawdopodobnie odczuwam	32,3	30,8	27,4	22,3
trudno powiedzieć	12,4	7,1	10,2	5,9
prawdopodobnie nie odczuwam	4,8	1,8	3,5	0,8
nie odczuwam	4,6	1,5	3,6	0,5
Suma	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%
Średnia	4,100	4,437	4,273	4,615

Źródło: Opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę studentów wschodnich i zachodnich regionów kraju, warto zaznaczyć, że w kategorii „bardzo odczuwam” znalazło się 46% studentów ze wschodu i ponad 70% studentów z zachodu Ukrainy (skumulowany odsetek wyniósł odpowiednio 78% i 93%). Nie ma poczucia tej tożsamości obywatelskiej 4,6% badanych studentów w regionie wschodnim i 0,5% studentów w regionie zachodnim (patrz tab. 2). Jak widać, w 2009 r. wśród studentów Wschodniej Ukrainy (w porównaniu ze studentami z innych regionów kraju) było mniej osób wyrażających poczucie tożsamości obywatelskiej (choć, jak wspomniano powyżej, wcześniejsze wyniki były znacznie gorsze). Jeśli chodzi o wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentów w Charkowie, Łucku i Drohobyczu w marcu 2014 r., to pokazały one znaczny wzrost obywatelskiej tożsamości ukraińskich studentów w ciągu ostatnich pięciu lat. Chociaż, jak już wspomniano, grupa badana w 2014 r. nie była reprezentatywna, dane potwierdzają tendencje wzrostowe w stosunku do wyników z poprzednich badań. W pełni odczuwa swą tożsamość obywatelską ponad 60% studentów Charkowa, ok. 83% Łucka i 89% lub więcej w Drohobyczu (patrz tab. 3).

Tabela 3

Odpowiedzi na pytanie: „Czy czujesz się obywatelem Ukrainy?” (% osób, które odpowiedziały na ankietę w 2014 r.)

Odczuwam, iż jestem obywatelem Ukrainy:	Charków	Łuck	Drohobycz
bardzo odczuwam	60,4	82,7	89,3
prawdopodobnie odczuwam	26,4	14,4	9,7
trudno powiedzieć	7,5	2,4	1,0
prawdopodobnie nie odczuwam	3,3	0,5	0,0
nie odczuwam	2,4	0,0	0,0

Źródło: Opracowanie własne.

Jak widać, wśród studentów Łucka i Drohobycza nie ma osób, które nie identyfikowałyby się z Ukrainą. Wśród studentów z Charkowa takich respondentów było 2,4%. Naszym zdaniem kolejny wzrost poziomu tożsamości obywatelskiej studentów ukraińskich miał miejsce pod wpływem Euromajdanu, w którym, podobnie jak w przypadku Majdanu w roku 2004, odnotowano rosnącą podmiotowość cywilną i polityczną studentów, a także pod wpływem wydarzeń, które miały miejsce na Krymie pod koniec lutego – na początku marca 2014 r.

Jak wspomniano powyżej, obywatelska tożsamość osoby nie może zostać ustalona inaczej niż poprzez odniesienie do statusu obywatela swojego państwa⁴. Na wschodzie procentowy wynik tożsamości wynosi ok. 46%, na zachodzie 73%. Postrzeganie Ukrainy jako ojczyzny – odpowiednio 77% i 85%; chęć pracy na rzecz Ukrainy – odpowiednio 52% i 71%; związanie swej przyszłości z Ukrainą – odpowiednio 46% i 65%; szacunek dla symboli państwowych – odpowiednio 54% i 81%; gotowość do obrony Ukrainy

⁴W „zestawie narzędziowym” naszego badania emocjonalno-wartościowe postawy wobec statusu obywatela Ukrainy mierzono w skali, gdzie „7” to najwyższy poziom patriotyzmu respondenta, a „1” – poziom najniższy. Oceniano takie dychotomiczne pary stwierdzeń: „Jestem dumny, że jestem obywatelem Ukrainy” – „Wstydzę się, że jestem obywatelem Ukrainy”; „Widzę Ukrainę jako ojczyznę” – „Ukraina to dla mnie obcy kraj”; „Chciałbym pracować dla Ukrainy” – „Nie uważam, że należy robić coś dla tego państwa”; „Z Ukrainą kojarzy mi się z mój los i moja przyszłość” – „Marzę, by opuścić ten kraj jak najszybciej”; „Głęboko szanuję symbole państwowe Ukrainy, jej hymn, flagę itd.” – „Symbole Ukrainy wzbudzają we mnie negatywne uczucia”; „Jestem gotów bronić Ukrainy w przypadkach zagrożeń jej suwerenności i integralności” – „Suwerenność i integralność Ukrainy nie są dla mnie tak ważne, że byłbym gotowy ich bronić”.

w przypadku zagrożenia suwerenności i integralności – odpowiednio 45% i 69%. Jeśli chodzi o te ostatnie, możemy zauważyć, że w 2009 r. kategorycznie wyrażono niechęć do obrony suwerenności i integralności Ukrainy. W 2014 r. sytuacja zmieniła się znacząco. Według naszych danych znacznie wzrosła gotowość do obrony ojczyzny: w Charkowie rok temu wynosiła 63%, w Łucku – 91%, w Drohobyczu – 92,5%.

Dalej badania pokazały, iż postrzeganie Ukrainy jako swojej ojczyzny nie zależy od regionu zamieszkania, w Charkowie „tak” odpowiedziało – 86%, w Łucku – 98%, a w Drohobyczu – 98%. Tak jak poprzednio, na wschodzie, szczególnie w Charkowie, mniej ludzi w taki czy inny sposób dumna jest ze swojego ukraińskiego obywatelstwa (70% w Charkowie, 93% w Łucku i 97% w Drohobyczu). W tym kontekście warto zauważyć, że wśród studentów w Charkowie jest nieco ponad 2% takich, którzy wstydzą się swojego obywatelstwa ukraińskiego. Na rosnący poziom patriotyzmu studentów na wschodzie wskazuje jednak gotowość do pracy na Ukrainie (65%) i szacunek dla symboli państwowych (73%). Wyższe natężenie tych postaw zaobserwowano w Łucku (92% i 98%) i Drohobyczu (90% i 97%).

Przeprowadziłyśmy również analizę korelacji tożsamości obywatelskiej studentów w Charkowie, Łucku i Drohobyczu oraz ich stosunek do obywatelstwa ukraińskiego. Dane wykazały ścisły związek tożsamości obywatelskiej z postrzeganiem Ukrainy jako ojczyzny, jak też z ukraińskimi symbolami państwowymi. Jednocześnie wydaje się mniej istotną korelacją chęci do pracy na Ukrainie, gotowości do obrony ojczyzny w przypadku zagrożenia suwerenności i integralności oraz chęci dołączenia z Ukrainą swojego losu i przyszłości.

To ostatnie jest szczególnie ważne, ponieważ nawet wśród tych, którzy w pełni czują się obywatelami Ukrainy, tylko ok. 52% w Łucku i Drohobyczu i jedynie 25% w Charkowie łączy swoją przyszłość z Ukrainą, co wskazuje na dość wysoki poziom planów dotyczących emigracji wśród studentów.

Tożsamość obywatelska oraz plany emigracyjne ukraińskich studentów

Plany emigracyjne określamy jako zestaw orientacji i motywów związanych z chęcią podróżowania za granicę w konkretnym celu (Deineko, Golikov 2014: 440-444).

Inną koncepcją, którą zajmujemy się w tym artykule, jest pojęcie „mobilności akademickiej”. Definiujemy ją jako pewnego rodzaju ruch w przestrzeni społecznej, któremu nie towarzyszy zmiana statusu społecznego (mobilność pozioma), a realizowanego w celu kontynuowania edukacji, zarówno w kra-

ju – miasta akademickie (migracja akademicka), jak i za granicą (emigracja akademicka).

W kontekście ujawnienia postawionego zadania należy najpierw wyjaśnić, na ile sformowanymi i wyrażonymi są zamiary wyjazdu z kraju i jaki jest cel stałej emigracji: studia, praca tymczasowa czy wyjazd na stały pobyt. W związku z tym porównaliśmy dane badań z lat 2008-2009 oraz ankietowanie studentów trzech miast Ukrainy przeprowadzone w 2014 r. (patrz tab. 4).

Tabela 4

Dynamika planów emigracyjnych (w %)

Czemu chcielibyście wyjechać za granicę?	2008-2009		2014		
	Wschód	Zachód	Charków	Łuck	Drohobycz
Na studia	18,4	16,0	27,9	17,7	17,1
Na do pracy na jakiś czas	33,5	39,7	35,3	36,3	57,4
Na stały pobyt	16,4	12,0	19,7	9,1	15,6

Źródło: Opracowanie własne.

Zestawienie wyników badań z lat 2008-2009 oraz 2014 umożliwia obserwację dynamiki planów emigracyjnych. Na podstawie powyższych danych można stwierdzić, iż wzrósł poziom potencjalnej mobilności studentów zachodniego i wschodniego pogranicza Ukrainy. Jak widać, z trzech zaprezentowanych form migracji studenci najbardziej zainteresowani są pracą tymczasową. Większość (57,4%) badanych studentów z Drohobycza wskazało, że chciałoby mieć tymczasową pracę za granicą, a z Charkowa i Łucka – ponad $\frac{1}{3}$ (35,3% i 36,3%).

Wyniki badań pokazują również, że na wschodzie wzrosła liczba studentów chcących kształcić się za granicą (27,9%). Perspektywa kształcenia się za granicą staje się bowiem bardziej dostępna i realna dzięki zwiększeniu ilości programów edukacyjnych oraz rozszerzeniu wymian akademickich. Na wzrost tego zainteresowania wpływ może mieć także niestabilność ekonomiczna i polityczna w ukraińskim społeczeństwie, a także wydarzenia związane z aneksją Krymu i konflikt we Wschodniej Ukrainie. Na chęć wyjazdów na studia zagraniczne może mieć wpływ również wcześniejsze przebywanie

młodzieży za granicą. Uproszczenie procedury przekroczenia granic, zwiększenie ich „przejrzystości”, też wzmacnia społeczną mobilność (patrz tab. 5).

Tabela 5

Podział odpowiedzi na pytanie „Czy byliście wcześniej za granicą?” (w %)

Czy byliście wcześniej za granicą?	2008-2009		2014		
	Wschód	Zachód	Charków	Łuck	Drohobycz
Tak	42,3	32,9	63,7	38,9	29,6
Nie	57,7	67,1	36,3	61,1	70,4

Źródło: Opracowanie własne.

Wyniki naszych badań świadczą o tym, że studenci ze wschodu częściej bywali za granicą. Możemy założyć, że to jest spowodowane statusem przygranicznego położenia wschodnich miast Ukrainy i ich bliskością do rosyjskiej granicy. Granica wschodnia, w porównywaniu z zachodnią, zawsze była praktycznie „przejrzysta” i nie stanowiła „bariery”. W naszych poprzednich badaniach było pokazane, iż doświadczenia zagranicznego pobytu studentów z Charkowa mają w sobie dwa aspekty. Są to podróże we wschodnim i zachodnim kierunku, a także doświadczenie pobytu w bliskim oraz dalekim pograniczu. Natomiast studenci z regionów zachodniej Ukrainy mają doświadczenie w podróżach do państw zachodnich.

Do interpretacji planów emigracyjnych może przydać się analiza motywów, jakimi kierowali się studenci wyjeżdżający za granicę (patrz tab. 6).

Jak widać, w odróżnieniu od wyników badań z lat 2008-2009, dane z 2014 r. pokazują, że większość studenckich wyjazdów za granicę była związana z turystyką. Z naszych obserwacji wynika, że właśnie takie podróże do obcych krajów pozostawiają dobre wrażenie o poziomie życia, kulturze, dobrostanie i otwartości społeczeństwa, rynku edukacji oraz pracy, tolerowaniu migrantów, a także poziomie demokracji. Naszym zdaniem doświadczenia z tych podróży mają wpływ na chęć dalszych wyjazdów za granicę.

Tabela 6

Motywy wyjazdów studentów (w %)

Motywy wyjazdów studentów	2008-2009		2014		
	Wschód	Zachód	Charków	Łuck	Drohobycz
Praca tymczasowa	6,9	10,1	14,8	20,4	9,7
Wyjazd do kolegów, krewnych	45,5	35,7	28,1	43,0	33,9
Turystyka	41,4	34,7	57,8	36,6	50,0
Studia długoterminowe (1-2 lata)	1,7	0,5	2,2	6,5	1,6
Studia krótkoterminowe (do 6 miesięcy)	2,6	1,9	17,0	1,1	8,1
Inne	18,0	25,9	5,2	3,2	4,8

Źródło: Opracowanie własne.

Kolejnym istotnym elementem zagranicznego doświadczenia studentów są wizyty u krewnych i znajomych. Z wyników naszego sondażu z 2014 r. wynika, iż najczęściej takie wyjazdy odbywali studenci z Łucka. Na podstawie danych można też zauważyć wzrost turystycznych podróży wśród studentów wschodnich regionów. Opierając się o wyniki naszych badań, możemy stwierdzić, iż nastąpił wzrost krótkotrwałych wyjazdów studentów szkół wyższych w Charkowie na studia do innych państw (do 6 miesięcy). Wskaźnik ten wzrósł istotnie: z 2,6% do 17%.

Możliwość zatrudnienia się do pracy tymczasowej podczas wakacji staje się coraz atrakcyjniejsza. Każdego roku pojawia się coraz więcej ofert letnich programów młodzieżowych. Największy odsetek osób, które zdobyły takie doświadczenie, jest wśród studentów z Łucka (20,4%).

W tabeli 7 mamy przedstawione motywy wyjazdu studentów za granicę.

Głównym motywem mobilności akademickiej jest chęć otrzymania dyplomu na jednym z zagranicznych uniwersytetów. Okazało się, że wśród studentów z Charkowa (31,8%) ten motyw jest najważniejszy. Charkowscy naukowcy, opierając się na własnych badaniach empirycznych, wskazują, że „dyplom szkoły wyższej innego państwa sprawia duże wrażenie na ukraińskich pracodawcach, znacznie zwiększając szanse na zatrudnienie” (Deineko, Sokurianska 2014: 481). Drugą i trzecią pozycję rankingową wśród studentów z Charkowa zajęły cele akademickie takich wyjazdów. Podczas

gdy studentów z regionów zachodnich bardziej interesują pozaakademiczne motywy mobilności akademickiej, szczególnie zależy im na poznawaniu kultury innych krajów. Najczęściej ten motyw wybierają studenci z Drohobycza. Studenci postrzegają też studia zagraniczne przez pryzmat przyszłego zatrudnienia (32,0%). Chcemy podkreślić, że emigracja akademicka staje się też popularnym rodzajem praktyki wśród utalentowanych studentów z Ukrainy. Wskazują na to ukraińscy naukowcy, mianowicie W. Astachowa (2010) oraz W. Bakirow (2010), a także nasze własne spostrzeżenia (Shchudlo 2012). Takiego rodzaju polityka w dziedzinie edukacji i oświaty co najmniej stwarza zagrożenie dla państwa, ponieważ emigracja, której celem są studia, może przekształcić się w chęć pozostania za granicą. Jest to klasyczny drenaż mózgów (Sokurianska 2010: 122-130).

Tabela 7

Motywy możliwego wyjazdu studentów za granicę na studia (w %)

Motywy możliwego wyjazdu	2008-2009		2014		
	Wschód	Zachód	Charków	Łuck	Drohobycz
Dla uzyskania dyplomu (licencjata, magistra) na jednym z uniwersytetów innego państwa	20,2	19,5	31,8	25,0	16,0
Żeby uczestniczyć w odrębnych kursach, lekcjach prowadzonych przez znanych naukowców	12,2	9,3	18,2	13,6	4,0
Dla nabycia doświadczenia na zagranicznym uniwersytecie	25,5	26,6	18,2	13,6	22,0
Żeby zapoznać się z innymi państwami oraz ich kulturą	41,4	41,2	13,6	20,5	32,0
Dla otrzymania informacji o przyszłym zatrudnieniu za granicą	23,2	20,9	16,7	20,5	24,0
Inne	12,0	10,3	1,5	6,8	2,0

Źródło: Opracowanie własne.

W trakcie analiz planów emigracyjnych brałyśmy pod uwagę motywację studentów, którzy planują wyjechać na pobyt stały do innych państw. Jak wskazano wyżej (patrz tab. 4), wyniki badań z 2014 r. pokazują, że 19,7%

studentów z Charkowa chciałoby emigrować za granicę. Badania z lat 2008-2009 wskazują też na częstsze zamiary wyjazdów studentów ze wschodu Ukrainy na stały pobyt w innym państwie. Na tym tle różnią się zamierzenia studentów z Łucka oraz Drohobycza (9,0% i 45,6%). Żeby otrzymane wyniki i ujawnione odmienności były bardziej klarowne, zrobimy analizę motywacji wyjazdu tej grupy studentów (patrz tab. 8).

Tabela 8

Motyw wyjazdu studentów za granicę na pobyt stały (w %)*

Motyw wyjazdu	2008-2009		2014		
	Wschód	Zachód	Charków	Łuck	Drohobycz
Wyższy materialny poziom życia	48,0	37,6	58,7	57,6	63,3
Spółeczeństwo jest bardziej demokratyczne	7,0	9,3	24,0	22,9	24,0
Chcę zwiedzać więcej państw obcych	33,0	37,2	32,2	42,4	46,0
Mam zamiar wyjechać z Ukrainy	18,8	5,8	11,6	1,7	2,7
Tam mieszkają moi krewni	6,6	8,5	17,4	11,9	12,7
Więcej możliwości do samorealizowania	33,6	30,4	52,9	56,8	58,7
Lubię zmieniać środowisko pobytu	9,3	8,0	13,2	11,9	8,7
Inne	9,1	8,0	2,5	3,4	1,3

* Respondenci mogli wybrać do trzech odpowiedzi.

Źródło: Opracowanie własne.

Trzeba zaznaczyć, że w porównaniu z wynikami badań z lat 2008-2009 motywacja studentów, którzy chcieliby wyjechać z kraju, jest bardziej świadoma i wyraźna. Struktura motywów jest identyczna w obu regionach. Przede wszystkim to wyższy materialny poziom życia w państwie, do jakiego młody człowiek zamierza wyjechać (ten czynnik okazał się najbardziej znaczącym dla studentów z Drohobycza – 63,3%). Motyw samorealizacji zajął drugą pozycję, trzecią – chęć zwiedzania świata. Trzy wiodące czynniki w ciągu ostatnich pięciu lat nie zmieniły się, nawet na tle wydarzeń, jakie

miały miejsce w Ukrainie między listopadem 2013 a marcem 2014 r.

Migracje zawodowe rodziców są jednym z czynników zwiększających chęci do emigracji studentów, zwłaszcza z zachodnich regionów. Świadczy o tym zwiększenie motywacji, że „tam mieszkają moi krewni, koledzy”. Długotrwały pobyt rodziców w celach zarobkowych w jednym z zagranicznych państw może sprawić, iż dziecko będzie skłonne iść w ślady rodzica i będzie chciało razem z nim pozostać za granicą.

Inną kwestią, na jaką trzeba zwrócić uwagę, jest rosnące znaczenie motywacji, których rola była nieznacząca w badaniach z lat 2008-2009. Po pierwsze jest to poziom demokracji w państwie, do którego młody człowiek ma zamiar wyjechać. Ważnym motywem dla prawie $\frac{1}{4}$ respondentów we wszystkich przebadanych miastach (od 22,9% w Łucku do 24% w Charkowie oraz Drohobyczu) jest potrzeba bezpieczeństwa i zagwarantowania własnych praw i wolności. Są dwie hipotezy wyjaśniające ten motyw. Pierwsza: studenci obawiają się, że wartości demokratyczne Euromajdanu (podobnie jak Majdanu w 2004 r.) nie będą realizowane w życiu ukraińskiego społeczeństwa i wszystko powróci na „swoje miejsce”, jak to miało miejsce, kiedy prezydentem był Wiktor Janukowicz. Druga wersja mówi, że studenci, planując wyjechać do państwa z lepiej rozwiniętą demokracją, wybierają strategię uniknięcia odpowiedzialności. Taka zasada wywołuje zaniepokojenie, ponieważ tacy młodzi ludzie szukają bardziej komfortowych warunków do życia oraz samorealizacji, zamiast brać na siebie odpowiedzialność za tworzenie demokratycznego państwa prawa. Naszym zdaniem takie poglądy mają wpływ na poziom tożsamości obywatelskiej respondentów.

Przeprowadzone analizy udowadniają istnienie ścisłego związku między emigracyjnymi planami studentów oraz ich obywatelską tożsamością. Tych studentów wstępnie zidentyfikowaliśmy jako „patriotów” (nie mają zamiaru wyjeżdżać z Ukrainy) i „potencjalnych emigrantów” (chcą wyjechać z Ukrainy). Studenci zamierzający opuścić ojczyznę mają istotnie niższy poziom tożsamości obywatelskiej niż ci, którzy nie zamierzają emigrować (patrz tab. 9).

Tabela 9

Poziom tożsamości obywatelskiej studentów „patriotów” oraz „potencjalnych emigrantów” (w % respondentów ankietowania z 2014 r.)

Czuję się obywatelem Ukrainy:	„Patrioci”		„Potencjalni emigranci”	
	Charków	Łuck + Drohobycz	Charków	Łuck + Drohobycz
w pełni	71,9	88,0	41,0	75,6
raczej tak	20,8	11,0	25,6	20,0
nie mogli odpowiedzieć dokładnie	5,2	1,0	12,8	4,4
raczej nie	1,0	0,0	12,8	0,0
zupełnie nie	1,0	0,0	7,7	0,0

Źródło: Opracowanie własne.

Na tle planów emigracyjnych analiza motywów studentów, którzy nie chcą opuszczać ojczyzny, jest bardzo ważna (patrz tab. 10). Nie jest zaskakujące, że czołową pozycję w odpowiedziach na analizowane pytania dotyczące niechęci opuszczenia kraju zajmuje motyw przywiązania do najbliższego otoczenia, do rodziny. Rosnąca niestabilność społeczeństwa prowadzi do wyszukiwania ochrony w małych grupach społecznych, takich jak rodzina. Można powiedzieć, że czynnikiem zapobiegającym opuszczeniu ojczyzny jest wzrost roli rodziny. Dotyczy to zarówno studentów ze Wschodniej, jak i studentów z Zachodniej Ukrainy.

Jednocześnie można spostrzec, że patriotyczne oraz państwowe motywy niechęci do emigracji do innego państwa mają dla studentów coraz większe znaczenie. Liczba tych, którzy wśród motywów wskazali, że „to moja ojczyzna”, powiększyła się prawie o połowę. Takich studentów w Charkowie jest 40%, w Łucku 60%, a w Drohobycz 66%.

Nie możemy ominąć również wzrostu ważności takiego państwowego motywu, jak „chęć uczestniczenia w udoskonalaniu swojego państwa”. W Łucku ten motyw wskazało 25,3%, w Drohobycz 24,4%, a w Charkowie 11,8%.

Tabela 10

Motywy niechęci wyjeżdżania na stały pobyt za granicę (w %)

Motywy	2008-2009		2014		
	Wschód	Zachód	Charków	Łuck	Drohobycz
Tu mieszka rodzina	58,6	49,3	73,0	73,0	66,5
Tu mieszkają koledzy	34,7	31,2	37,5	28,7	23,9
To moja ojczyzna	26,9	43,0	40,1	60,3	65,9
Tu jest dobrze	13,7	17,5	11,2	13,2	8,5
Chcę uczestniczyć w udoskonalaniu swojego państwa	11,2	15,5	11,8	25,3	24,4
Nie lubię zmieniać miejsca pobytu	3,4	4,4	6,6	5,7	3,4
Nie chcę, żeby mianowali mnie dezterem	1,8	1,1	0,7	1,7	1,1
Uważam, że tam też nie jest łatwo	24,8	18,3	27,6	17,0	23,3
Inne	4,4	3,3	4,6	8,0	1,1

Źródło: Opracowanie własne.

Podsumowanie

Podsumowując wyniki analizy, można zauważyć, że w ciągu ostatnich 15 lat nastąpił stopniowy wzrost poziomu tożsamości obywatelskiej ukraińskich studentów. Ponadto ten wzrost został zaobserwowany we Wschodniej Ukrainie na tle ciągle wysokiego poziomu tożsamości obywatelskiej w regionie zachodnim.

Ponadto otrzymałyśmy empiryczne potwierdzenie naszej hipotezy, że „status przygraniczny” studentów wschodniego i zachodniego pogranicza Ukrainy jest jednym z czynników ich obywatelskiej tożsamości, odzwierciedlanym w ich preferencjach obywatelskich, politycznych i geopolitycznych. Dynamika tych preferencji jest także wynikiem wydarzeń z Majdanu w 2004 r. i Euromajdanu w listopadzie 2013 – lutym 2014 r.

Pomimo wzrostu tożsamości obywatelskiej studentów, chęć opuszczenia kraju w ciągu ostatnich 10 lat, choć nieznacznie, wciąż rośnie. Nie świadczy to jednak o braku patriotyzmu wśród studentów, którzy zamierzają opuścić Ukrainę. Zdecydowana większość „potencjalnych emigrantów” uważa Ukrainę za swoją ojczyznę, ale nie widzi możliwości realizacji swoich aspiracji zawodowych. W porównaniu z poprzednimi badaniami (na początku lat

2000) motywy planów emigracyjnych studentów stały się bardziej świadome i jasne ze względu na, jak już wspomniano, dążenie do samorealizacji i pragnienie życia w demokratycznym społeczeństwie. Warto też wskazać, że niektórzy ze studentów chcących wyjechać nie chcą brać odpowiedzialności za rozwój demokracji w Ukrainie.

Badania pokazują, że zmniejszyły się także różnice między poziomem tożsamości obywatelskiej i patriotyzmu studentów Wschodniej i Zachodniej Ukrainy. Pewna zbieżność ich geopolitycznych i politycznych oraz ideologicznych preferencji świadczy o tym, że nasze społeczeństwo ma szansę na konsolidację i harmonię.

Literatura

- CERULO K. (1997), Identity Construction : New Issues, New Directions, „Annual Revue of Sociology”, no. 23, s. 385-409.
- HALL S., GAY P. (1996), Who Needs Identity? Questions of Cultural Identity, Sage, London.
- ARBIEENINA V. (2014), Sutnist', proyavy ta chynnyky formuvannya gromadianskoi identychnosti ukrainskogo studentstva, [w:] Ukrainskie studentstvo u poshukah identychnosti, (red.) V. Arbienina, L.Sokurianska, Kharkiv.
- ASTAHOVA V. (2010), Osnovnye tendencii razvitiya akademicheskoi mobilnosti ukrain-skih studentov , [w:] Akademicheskaya mobilnost' - vazhnyi factor obrazovatelnoi evrointegracii Ukrainy, (red.) V. Astahova, NUA, Kharkov.
- BAKIROV V. (2010), Vyshcha shkola na shliahu do evropejskyh standartiv, [w:] Akademicheskaya mobilnost' - vazhnyi factor obrazovatelnoi evrointegracii Ukrainy, (red.) V. Astahova, NUA, Kharkov.
- DEINEKO O., SOKURIANSKA L. (2014), Akademichna mobilnist' suchasnogo ukrain-skogo studentstva: chynnyky ta ryzyky aktualizacii fenomenu , [w:] Ukrainskie studentstvo u poshukah identychnosti, (red.) V. Arbienina, L. Sokurianska, Kharkiv.
- DEINEKO O., GOLIKOV O. (2014), Emigrantski nastroi studentstva Ukrainy: vektory, motyvy zviazok z identychnistu [w:] Ukrainskie studentstvo u poshukah identychnosti, (red.) V. Arbienina, L. Sokurianska, Kharkiv.
- MAKEEV S. A., OKSAMITNAYA S. N., SHVACHKO V. E. (1996), Socialnye identifikacii I identichnosti . In-t sociologi, Kiev.
- NIKOLAEVSKII V. M., OMELCHENKO V. V. (2005), Intelktualna migraciya: prychnyny i naslidky, Visnyk Kharkivskogo universytetu. Sociologichni doslidzhennia suchasnogo suspilstva: metodologiya, teoriya, metody, no.723, s. 140-148.
- PRYBYTKOVA I. (2013), Struktura migracijnyh potokiv I peresuvni rynky pratsi v Ukraini, [w:] Ukrainskie suspilstvo 1992-2013. Stan ta dynamika zmin. Sotsiologichni monitoryng, (red.) Vorona V., Shulga M., Insrytut sitsiologii, Kyiv.
- ROVENCHAK O. (2009), Mizhnarodna migracia kriz pryzmu ii prychnyn ta naslidkiv, Visnyk Lvivskogo universytetu. Ceriya sotsiologichna, Vyp. 3, s. 125-143.

- RUCHKA A. (2002), Orientyry konceptualizacii identychnosti, [w:] Sotsiokulturni identychnosti ta prakryky, (red.) A. Ruchka, Insrytut sitsiologii, Kyiv.
- SOKURIANSKA L. (2010), Ukrainskij student v Evrope i Amerike: sovremennoe sostoyanie, perspektivy I posledstviya akademicheskoi mobilnosti molodyh ukraintsev, [w:] Akademicheskaya mobilnost' - vazhnyi factor obrazovatelnoi evrointegracii Ukrainy, (red.) V. Astahova, NUA, Kharkov, s. 122-130.
- SOKURIANSKA L., DEINEKO O., BUDNYK A. (2010), Sotsialno-profesijni orientatsii studentiv postradanskyh megapolisiv: dosvid komparatyvnoi sotsiologichnoi rozvidky, Metodologiya, teoriya ta practoryka sotsiologichnogo analizu suchasnogo suspilstva, Vyp. 16, s. 687-695.
- CHERNYSH N., MALANCHUK O. (2007), Dynamika identychnostej meshkantsiv Lvova I Donetska: komparatyvnyi analiz (1994-2004r.), Ukraina Moderna: mizhnarodnyi intelektualnyi chasopys, no. 12(2), s. 61-92.
- SHOSTAK S. (2002), Identychnist' yak problema sotsiologichnogo teoretyzuvannya, Sotsialni vymiry suspilstva, Vyp. 5, s. 107-122.
- SHULGA N. A. (2002), Velikoe pereselenie narodov: repatrianty, bezhentsy, trudovye migrant, Institut sotsiologii, Kiev.
- SHCHUDLO S. (2012), Vushcha osvita u poshuku yakosti: Quo vadis, Kolo, Kharkiv - Drohobych.

Ludmiła Sokuryanska
Svietlana Schudlo

CIVIL IDENTITY AND EMIGRATIONAL ATTITUDES OF STUDENT YOUTH OF EAST AND WEST BORDERLAND OF UKRAINE

Keywords: youth, student youth, Ukrainian students, civil identity, emigration attitudes, level of civil identity, academic mobility

On the basis of the research results obtained in 2000-2014 by Ukrainian sociologists, the dynamics of students' civil identity in western and eastern regions of Ukraine for the past 15 years of national history is analyzed. The increasing of Ukrainian students' civil identity level is emphasized, which occurs primarily through increased civil identification of the eastern region students. We investigate the relationship between civil identity and emigration attitudes in selected groups of students. It is emphasized that «frontier status» of students from Eastern and Western Ukraine is one of the determining factor of their civil identity level and immigration attitudes. Attention is drawn to the fact that reducing the gap between the level of students' civil identity from Eastern and Western Ukraine, a certain convergence of geopolitical and political-ideological preferences gives our community a chance of consolidation and consensus.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Barbara Jurkowska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie

**BARIERY WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ
NA ZACHODNIM I PÓŁNOCNO-WSCHODNIM
POGRANICZU POLSKI W ŚWIELE BADAŃ
ANKIETOWYCH**

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja wybranych aspektów współpracy transgranicznej na pograniczu zachodnim i północno-wschodnim Polski. Uwaga została skoncentrowana głównie na identyfikacji czynników ograniczających rozwój regionów przygranicznych pomiędzy Polską a jej wschodnimi sąsiadami. W pierwszych latach powojennych nawiązywanie współpracy między sąsiadującymi ze sobą narodami nie było łatwe z uwagi na dramatyczne doświadczenia wyniesione z przeszłości, a zwłaszcza ze względu na wrogość i wzajemne uprzedzenia wynikające z okresu wojny oraz powojennych przesiedleń (Ciok 2002: 92-93). Granice w Polsce były wówczas hermetyczne, a możliwości bezpośredniej współpracy i kontaktów obywateli były ściśle limitowane i kontrolowane przez władze. Granica, zwłaszcza po wschodniej stronie Polski, była przez bardzo długi okres realną barierą odgradzającą społeczności zamieszkałe po jej obu stronach. W konsekwencji regiony przygraniczne uległy stopniowej peryferyzacji. Dopiero zmiany ustrojowe, jakie dokonały się w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., a następnie w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej, stworzyły nowe warunki do nawiązywania bezpośredniej współpracy pomiędzy województwami przygranicznymi (Piast 2007: 9-10).

Polska, dzięki swojemu położeniu geopolitycznemu, jest państwem tranzytowym na osiach wschód – zachód i północ – południe. W wyniku transformacji ustrojowo-gospodarczej Europy Środkowo-Wschodniej znaczenie państw na tych osiach znacznie wzrosło, szczególnie na kierunku wschód – zachód, łączącym Europę Zachodnią z krajami byłego ZSRR. W wyniku członkostwa Polski w Unii Europejskiej szczególnego znaczenia nabrała jej granica wschodnia, która stała się zewnętrzną granicą Wspólnoty (z wyjątkiem odcinka polsko-litewskiego). W przypadku Polski Wschodniej współpraca transgraniczna stanowi zatem jedną z najważniejszych szans rozwojowych i może być naszym wielkim atutem, wywierającym istotny wpływ na pozycję Polski w strukturach unijnych (Ksiedowski 2009: 51-52).

Na potrzeby niniejszego artykułu region Polski Zachodniej został zdefiniowany jako obszar trzech województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego.

Region ten zajmuje 18,2% powierzchni kraju i jest zamieszkanym przez 5,7 mln osób, co stanowi 14,7% ludności Polski. Analiza średniego tempa wzrostu PKB *per capita* w tych województwach w latach 2009-2011 oraz jego relacja do średniej krajowej wskazują na dwie prędkości procesów rozwojowych zachodzących w Polsce Zachodniej. Do kategorii liderów (z tempem wzrostu PKB *per capita*) należy województwo dolnośląskie (odpowiednio o 13,4% powyżej średniej krajowej) (patrz rys. 1 i tab. 1). Nieco inaczej rysuje się sytuacja na pozostałym obszarze Polski Zachodniej. Województwa lubuskie oraz zachodniopomorskie osiągały wyraźnie niższy poziom PKB *per capita* (powyżej 80% średniej krajowej) oraz niższe tempo wzrostu.

Polska Zachodnia charakteryzuje się nie tylko korzystnym położeniem względem najważniejszych partnerów gospodarczych kraju, ale również relatywnie dobrze rozwiniętą infrastrukturą transportową. Przez omawiany obszar biegnie jeden z najważniejszych szlaków komunikacyjnych Polski – transeuropejskie połączenie wschód – zachód oraz połączenie Berlin – Wrocław – Kraków – Ukraina (Dziemianowicz 2004: 53). Uwzględniając uwarunkowania historyczne, dodatkowo należy stwierdzić, że to relacje z partnerem niemieckim są najważniejsze.

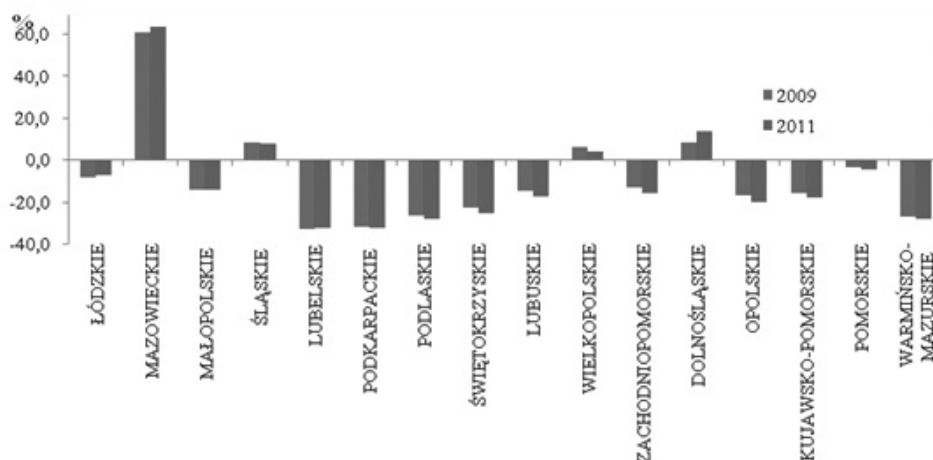
Tabela 1

Wybrane wskaźniki rozwoju gospodarczego województw Polski Zachodniej i Północno-Wschodniej na tle kraju w 2012 r wśród 16 województw

Wyszczególnienie	zachodnio -pomorskie	lubuskie	dolnośląskie dolnośląskie	podlaskie podlaskie	warmińsko -mazurskie
PKB na 1 mieszkańca ¹ (w zł)	33 485	32 795	44 961	28 485	28 635
Wartość dodana brutto na 1 pracującego ¹ (w zł)	96 327	89 708	112 350	75 482	84 757
Nakłady inwestycyjne ogółem na 1 mieszkańca ¹ (w zł)	5741	5644	6729	4585	5190
Nakłady na B+R na 1 mieszkańca ¹ (w zł)	130,4	68,4	333,2	115,8	146,1
Podmioty zarejestrowane w rejestrze REGON na 10 tys. ludności ²	1277	1075	1194	808	845
Stopa bezrobocia rejestrowanego, stan na 31 lipca 2014 r. (w %)	15,3	13,3	11,5	13,4	18,6
Współczynnik aktywności zawodowej (w %)	52,6	54,4	54,0	55,5	52,0
Wskaźnik zatrudnienia według wieku produkcyjnego ³ . Wiek produkcyjny obejmuje mężczyzn w wieku 18-64 lata i kobiety w wieku 18-59 lat	62,9	63,9	64,2	67,5	59,9

¹ 2011 r., ² 2013 r.

Źródło: Według danych Głównego Urzędu Statystycznego.



Rys.1. PKB na 1 mieszkańca według województw – odchylenia względne od przeciętnej wartości w kraju w 2009 r. i w 2011 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Region Polski Północno-Wschodniej obejmuje dwa województwa: podlaskie i warmińsko-mazurskie. Obydwa są elementem tzw. ściany wschodniej i należą do najslabiej rozwiniętych w skali kraju oraz całej Unii Europejskiej. Pierwsze zajmuje powierzchnię 20,2 tys. km² (6,5% powierzchni Polski), jest zamieszkałe przez 1,2 mln osób (3,1% ludności kraju) i wytwarza 2,2% ogólnokrajowego PKB; drugie, posiadające 24,2 tys. km² (7,7% powierzchni Polski) i 1,4 mln mieszkańców (3,7% ludności kraju), produkuje 2,7% PKB całej Polski. Pod względem prawie wszystkich ważniejszych wskaźników rozwoju gospodarczego województwa Polski Północno-Wschodniej lokują się na poziomie niższym od średniej krajowej, a często na końcu rankingów wojewódzkich. Jedynym wyjątkiem są wskaźniki rynku pracy w podlaskim (ale nie w warmińsko-mazurskim). Podlaskie jest regionem słabo rozwiniętym gospodarczo, podobnie jak warmińsko-mazurskie, lecz w przeciwieństwie do tego drugiego cieszy się stosunkowo korzystną sytuacją w zakresie bezrobocia (stopa bezrobocia jest tu niższa niż przeciętna krajowa) i zatrudnienia (wyższa aktywność zawodowa). Przyczyny tej nietypowej sytuacji tkwią w rolnictwie tego regionu, które wyróżnia się rozdrobnioną i zacofaną strukturą agrarną oraz jednocześnie wysokim udziałem w gospodarce regionalnej, a zwłaszcza w strukturze pracujących. W 2011 r. liczba podmiotów zarejestrowanych w systemie REGON w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców w regionach Polski Północno-Wschodniej była niższa niż średnia w kraju (1057)

w województwie warmińsko-mazurskim o 25%, a w podlaskim aż o 31%.

Omawiane województwa należą do najsłabszych gospodarczo regionów Unii Europejskiej (patrz tab. 2). W 2010 r. wartość PKB na 1 mieszkańca poniżej 75% średniej unijnej odnotowano w 15 województwach, w grupie tej znalazły się wszystkie analizowane województwa. Podlaskie i warmińsko-mazurskie zajmowały miejsca bliskie ostatniemu z najniższym poziomem PKB na 1 mieszkańca UE (poniżej 47% średniej unijnej).

Tabela 2

PKB Polski Zachodniej i Północno-Wschodniej na tle Unii Europejskiej, w latach 2007-2010, według parytetu siły nabywczej (PPS)

Województwo	PKB PPS na 1 mieszkańca			
	UE 27 = 100		Lokata	
	2007	2010	2007 ¹	2010 ²
zachodniopomorskie	49	54	246	242
lubuskie	48	53	248	244
dolnośląskie	59	70	237	207
podlaskie	40	45	260	253
warmińsko-mazurskie	41	46	259	252

¹ Wśród 275 regionów NUTS 2, ² Wśród 270 regionów NUTS 2

Źródło: Eurostat, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>; obliczenia własne.

Rozwój regionalny pozostaje w centrum zainteresowania Komisji Europejskiej, która opublikowała, kolejny już (drugi) *Raport Konkurencyjności Regionu 2013*. Raport ten poświęcony jest jakości życia w Unii Europejskiej na poziomie NUTS 2 i przedstawia stan regionów unijnych w dwóch wymiarach: poziom życia i zdrowie obywateli. Polskie regiony w tym rankingu uplasowały się w drugiej połowie najbardziej konkurencyjnych regionów UE. Polską część rankingu otwiera województwo mazowieckie, które zajęło 147 miejsce wśród 273 regionów UE. Jak wynika z publikowanego rankingu, województwa Polski Zachodniej uplasowały się na miejscach: dolnośląskie – 190, lubuskie – 204 i zachodniopomorskie – 207. Z kolei województwa Polski Wschodniej zajęły miejsca od 211 (podlaskie) do 230. (warmińsko-

mazurskie) (*EU Regional Competitiveness Index RCI 2013*: 124-127).

Zakres badań ankietowych

Badania ankietowe i wywiady przeprowadzone zostały w drugiej połowie 2012 r. w polskiej i niemieckiej części Euroregionu „Pro Europa Viadrina” oraz polskiej i litewskiej „Niemen”. Podstawę analizy stanowiły informacje zebrane w toku ankietowania lokalnych organów samorządu terytorialnego.

Tabela 3

Zakres badań ankietowych

Wyszczególnienie	Ogółem	Euroregion „Pro Europa Viadrina”		Euroregion „Niemen”	
		Stowarz. Gmin Polskich Euroregionu „Pro Europa Viadrina”	Stowarz. Niemieckie „Środkowa Odra”	Stowarz. Euroregion „Niemen”	Strona litewska Euroregionu „Niemen”
Liczba wysłanych kwestionariuszy ankiet	108	31	17	48	12
Liczba otrzymanych odpowiedzi	79	25	9	36	9
% odpowiedzi	73%	81%	53%	75%	75%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników przeprowadzonych badań.

W obydwu euroregionach odpowiedzi udzielali przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego i kadry kierowniczej ankietowanych podmiotów. Kwestionariusz ankiety opracowano w polskiej wersji językowej, a następnie przetłumaczono na język litewski i niemiecki. Kwestionariusze ankiety zawierającej 13 pytań rozesłano do wszystkich członków Euroregionu „Pro Europa Viadrina” oraz polskiej i litewskiej części Euroregionu „Niemen”. Spośród 108 jednostek objętych badaniem odpowiedzi udzieliło 79, tj. 73% ich ogółu, przy czym po 75% z polskiej i litewskiej części euroregionu „Niemen” oraz 81% z polskiej strony Euroregionu „Pro Europa Viadrina” i 53% z niemieckiej. Najwyższy wskaźnik odpowiedzi – 81% – uzyskano od członków Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Pro Europa Viadrina”.

na”, najniższy zaś od strony niemieckiej (53%). Zakres badania w układzie poszczególnych euroregionów przedstawiono w tabeli 3.

Wśród ankietowanych Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Pro Europa Viadrina” znalazło się 25 gmin województwa lubuskiego (patrz rys. 2). Z niemieckiej strony Euroregionu „Pro Europa Viadrina” wypełnione ankiety otrzymano od instytucji i urzędów publicznych i innych, wchodzących w skład Stowarzyszenia Niemieckiego „Środkowa Odra”.



Rys.2. Gminy biorące udział w badaniu w polskiej części Euroregionu „Pro Europa Viadrina”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

W badaniu ze strony litewskiej udział wzięły regiony: Alytus, Vilniaus i Marijampoles (patrz rys. 3). Odpowiedzi otrzymano od 9 organów władzy szczebla regionalnego i lokalnego.



Rys.3. Podział administracyjny litewskiej części Euroregionu „Niemien”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Lietuvos Statistikos Metraštis...* 2002: 12.

Wśród ankietowanych z polskiej strony Euroregionu „Niemien” znalazły się samorzady województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego.

Barierzy współpracy transgranicznej na pograniczu zachodnim i północno-wschodnim Polski. Wyniki badań

Rozwój współpracy transgranicznej może być hamowany przez liczne bariery, których rozpoznanie może posłużyć do budowania instrumentów wspierających tę współpracę. W kwestionariuszu ankiety zawarto więc pytanie o główne problemy, jakie napotykają respondenci we współpracy z zagranicznym partnerem. Ankietowani mieli ocenić w skali od 0 (brak bariery) do 4 (uniemożliwiająca współpracę) istotność barier, które w największym stopniu ograniczają tę współpracę.

Barierzy rozwoju współpracy transgranicznej na zachodnim pograniczu Polski

Respondenci strony polskiej uważali, że największym utrudnieniem we wspólnej kooperacji z niemieckim partnerem są trudności w znalezieniu zagranicznych partnerów do współpracy. Bariery te, ich zdaniem, bardziej odczuwalna jest po stronie polskiej niż niemieckiej. Okazuje się, że bariery prawno-administracyjne i psychologiczne były po stronie niemieckiej

postrzegane łagodniej niż po polskiej. Poważnym utrudnieniem były też niskie kwalifikacje urzędników oraz deficyt środków finansowych, które zdaniem polskich respondentów utrudniały współpracę po obu stronach granicy. Według ankietowanych ograniczony dostęp do informacji odczuwalny jest zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej (po 0,8 pkt) (patrz tab. 4).

Tabela 4

Bariery współpracy transgranicznej w opinii polskich respondentów Euroregionu „Pro Europa Viadrina” (w % ogólnej liczby respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na to pytanie)

Rodzaje barier	Po stronie polskiej	Po stronie niemieckiej
	Średnia ocena punktowa	
Trudności w znalezieniu zagranicznych partnerów do współpracy	2,9	1,7
Deficyt środków finansowych	2,3	2,4
Niedostateczna znajomość języka partnera zagranicznego	1,0	0,9
Brak doświadczeń we współpracy transgranicznej	1,0	0,9
Ograniczony dostęp do informacji	0,8	0,8
Niskie kwalifikacje urzędników	1,3	1,4
Psychologiczne	1,7	1,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Odmienne zdanie w tej kwestii mieli respondenci niemieccy, którzy uznali, że to po ich stronie najbardziej odczuwalne są problemy związane ze znalezieniem partnerów do współpracy oraz bariery prawno-administracyjne. Z kolei deficyt środków finansowych bardziej doskwiera po stronie polskiej niż niemieckiej (patrz tab. 5). Należy też zwrócić uwagę na fakt, że respondenci dość wysoko ocenili barierę niskich kwalifikacji urzędników administracji (1,9 pkt po stronie polskiej i 1,4 pkt po niemieckiej), do których sami się zaliczają.

Tabela 5

Bariery współpracy transgranicznej w opinii niemieckich respondentów Euroregionu „Pro Europa Viadrina” (w % ogólnej liczby respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na to pytanie)

Rodzaje barier	Po stronie polskiej	Po stronie niemieckiej
	Średnia ocena punktowa	
Prawno-administracyjne	2,3	2,6
Trudności w znalezieniu zagranicznych partnerów do współpracy	2,0	3,0
Deficyt środków finansowych	3,0	2,7
Niedostateczna znajomość języka partnera zagranicznego	2,3	2,0
Brak doświadczeń we współpracy transgranicznej	2,1	2,0
Ograniczony dostęp do informacji	1,3	1,4
Niskie kwalifikacje urzędników	1,9	1,4
Psychologiczne	1,9	1,8
Inne	2,7	4,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Bariery rozwoju współpracy transgranicznej po północno-wschodniej stronie Polski

Najpoważniejszą barierą według litewskich samorządów są, jak się okazuje, trudności w znalezieniu zagranicznego partnera do współpracy. Respondenci uznali, że bariera ta najbardziej dotkliwie odczuwalna jest po stronie rosyjskiej (2,8 pkt na 4 pkt możliwe), najmniej zaś po polskiej (2,0 pkt). Godny uwagi jest też fakt, że indagowani eksperci dość wysoko ocenili tę barierę u siebie (2,7 pkt). Dowodzi to obiektywnego podejścia do zagadnień współpracy transgranicznej.

Tabela 6

Bariery współpracy transgranicznej w opinii litewskich respondentów Euroregionu „Niemen” (w % ogólnej liczby respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na to pytanie)

Rodzaje barier	Po stronie litewskiej	Po stronie polskiej	Po stronie rosyjskiej	Po stronie białoruskiej
	Średnia ocena punktowa			
Prawno-administracyjne	1,3	1,0	2,8	2,9
Trudności w znalezieniu zagranicznych partnerów do współpracy	2,7	2,0	2,8	2,5
Deficyt środków finansowych	1,1	1,4	1,2	2,0
Niedostateczna znajomość języka partnera zagranicznego	1,1	0,9	2,3	2,4
Brak doświadczeń we współpracy transgranicznej	0,8	0,9	2,1	2,3
Ograniczony dostęp do informacji	1,1	0,8	1,8	1,6
Niskie kwalifikacje urzędników	0,6	0,4	0,9	1,1
Psychologiczne	1,0	0,9	2,0	1,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Zdaniem ankietowanych samorządowców wszystkie bariery, z wyjątkiem bariery w znalezieniu partnera zagranicznego oraz niedoboru środków finansowych, w większym stopniu hamują rozwój współpracy transgranicznej po stronie białoruskiej i rosyjskiej aniżeli litewskiej i polskiej. Szczególnie duża różnica dotyczy bariery prawno-administracyjnej, braku doświadczeń we współpracy zagranicznej i niedostatecznej znajomości języka obcego, które po stronie białoruskiej i rosyjskiej należą do najtrudniejszych. Do innych ważniejszych barier należy niedobór środków finansowych. Okazało się, że samorządowcy litewscy uznali, że bariera ta najbardziej odczuwalna

jest po stronie białoruskiej (2,0 pkt), a najmniej po litewskiej (1,1 pkt).

Tabela 7

Barierzy współpracy transgranicznej w opinii polskich respondentów Euroregionu „Niemen” (w % ogólnej liczby respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na to pytanie)

Rodzaje barier	Po stronie polskiej	Po stronie niemieckiej
	Średnia ocena punktowa	
Prawno-administracyjne	1,9	2,1
Trudności w znalezieniu zagranicznych partnerów do współpracy	3,0	2,7
Deficyt środków finansowych	2,0	2,0
Niedostateczna znajomość języka partnera zagranicznego	1,4	1,5
Brak doświadczeń we współpracy transgranicznej	1,6	1,6
Ograniczony dostęp do informacji	1,0	1,0
Niskie kwalifikacje urzędników	0,9	1,1
Psychologiczne	2,0	1,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Z kolei zdaniem respondentów polskiej strony Euroregionu „Niemen” współpraca z zagranicznym partnerem napotyka szereg barier, wśród których najbardziej dotkliwa to problemy w znalezieniu zagranicznych partnerów do współpracy. Co ciekawe, ankietowani uznali, że bariera ta jest bardziej dotkliwie odczuwalna po stronie polskiej niż zagranicznej. Drugie miejsce zajął deficyt środków finansowych, odczuwalny zarówno po stronie polskiej, jak i wschodniej. Na miejscu trzecim postawiono bariery prawno-administracyjne, które stanowią większe utrudnienia u naszych sąsiadów. Ankietowani samorządowcy byli zdania, że za granicą poważnym utrudnieniem były również niskie kwalifikacje urzędników oraz niedostateczna znajomość języka obcego, które u nas postrzegane były trochę łagodniej. Warto podkreślić, że według respondentów po stronie polskiej bariery psychologiczne ocenione zostały wyżej niż po stronie zagranicznej. Najprawdopodobniej taki układ odpowiedzi wynika z zaszłości historycznych (patrz tab. 7).

Należy dodać, że współpracę transgraniczną utrudniają także takie problemy naszych sąsiadów jak:

- niechęć lub niezrozumiałe utrudnienia ze strony administracji na terenie Białorusi, Rosji i Ukrainy (choć także w Polsce) dla przedsiębiorców chcących prowadzić działalność po obu stronach granicy. Utrudnienia te mają często podtekst polityczny bądź niekiedy wynikają też z oczekiwań korupcyjnych (Piasta 2007: 28);
- trudności związane z przekraczaniem granicy na północy i wschodzie Polski (z wyjątkiem granicy polsko-litewskiej);
- zróżnicowanie w systemie zarządzania oraz nieczytelność kompetencji administracji publicznej i gospodarczej na pograniczu polsko-rosyjskim;
- animozje i ksenofobia po stronie niemieckiej – w stosunku zarówno do polskich sąsiadów, jak i międzynarodowych migrantów i uchodźców, którzy tymczasowo przebywali na obszarze przygranicznym (Bürkner 2013: 4);
- zróżnicowane podejście do roli współpracy transgranicznej – na zachodniej granicy jest to podejście oddolne, w pełni demokratyczne, na północno-wschodniej zaś raczej odgórne, scentralizowane;
- zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego między Polską i Litwą a Rosją i Białorusią na korzyść dwóch pierwszych państw. Z kolei regiony Polski Zachodniej cechują się niższym poziomem rozwoju od sąsiadujących regionów niemieckich;
- odpływ młodej, wykształconej kadry na bardziej atrakcyjne zagraniczne rynki pracy (*Strategia Rozwoju Polski Zachodniej* 2014: 38), zarówno po zachodniej, jak i północno-wschodniej stronie Polski;
- brak stabilizacji politycznej, niespójny system decyzyjny, częste zmiany w ustawodawstwie oraz niestabilność systemu finansowego; zróżnicowanie tradycji i doświadczeń we współpracy, a raczej ich brak po północno-wschodniej stronie Polski.

Wnioski

Z badania ankietowego przeprowadzonego wśród przedstawicieli polskiej i niemieckiej części Euroregionu „Pro Europa Viadrina” oraz polskiej

i litewskiej „Niemen” wynika, że najważniejszą barierą rozwoju współpracy transgranicznej po stronie zachodniej i północno-wschodniej były trudności w znalezieniu zagranicznych partnerów do współpracy oraz deficyt środków finansowych. Znaczne różnice w wielkości środków przeznaczonych przez Unię Europejską na wsparcie projektów transgranicznych odczuwane są na obszarze Euroregionu „Niemen”. Poważnym utrudnieniem w rozwoju badanych obszarów jest też niedostateczna znajomość języka sąsiadów, zwłaszcza niemieckiego w polskiej części „Pro Europa Viadriny” i jeszcze słabsza języka polskiego po stronie niemieckiej. Wynika stąd potrzeba umożliwienia nauki języka sąsiadów w szkołach i na różnego rodzaju kursach, po obu stronach granicy. Brak doświadczeń we współpracy transgranicznej oraz trudności w znalezieniu zagranicznych partnerów do współpracy w dużo większym stopniu ograniczały kontakty w Euroregionie „Niemen” niż „Pro Europa Viadrinie”, co również wskazuje na potrzebę podjęcia odpowiednich działań.

Istniejące bariery w znacznym stopniu utrudniają kontakty transgraniczne, lecz w dłuższej perspektywie czasowej nie mogą stanowić bariery w rozwoju regionów. Należy je raczej traktować jako szanse i wyzwania. Tym bardziej, że na analizowanych obszarach występują bardzo liczne pozytywne przesłanki do rozwoju kontaktów pomiędzy sąsiadującymi regionami (Piasta 2007: 28-29).

Literatura

- BÜRKNER H. J. (2013), Graniczenie, krajobraz polityczny i areny społeczne: polsko-niemiecki obszar przygraniczny w ujęciu poststrukturalistycznym, „Biuletyn Niemiecki”, nr 36.
- DZIEMIANOWICZ W. (2004), Uwarunkowania gospodarcze współpracy transgranicznej z Niemcami, [w:] Współpraca transgraniczna Unii Europejskiej. Doświadczenia polsko-niemieckie, (red.) Gorzelak G., Bachtler J., Kasprzak M., Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- EU Regional Competitiveness Index RCI 2013, European Commission, Luxembourg 2013.
- MOGIŁA Z., ZALESKI J., ZATHEY M. (2011), Wykorzystanie przygranicznego położenia zachodnich województw Polski dla rozwoju społeczno-gospodarczego, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego Rzeczypospolitej Polskiej, Wrocław.
- KSIĘDOWSKI W. (2009), Makro- i mezoekonomiczne uwarunkowania współpracy transgranicznej na północno-wschodnim pograniczu Unii Europejskiej w kontekście Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, [w:] Pogranicze w trakcie przemian. Rozwój i współpraca transgraniczna regionów Polski Wschodniej i państw sąsiednich w kontekście integracji europejskiej, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

STRATEGIA Rozwoju Polski Zachodniej (2014), Ministerstwo Rozwoju i Infrastruktury, Warszawa.

Barbara Jurkowska

RESTRICT THE DEVELOPMENT CROSS-BORDER COOPERATION IN THE WESTERN AND NORTH-EASTERN BORDERLANDS OF POLAND IN LIGHT OF SURVEY RESEARCH

Keywords: euroregions, barriers in cross-border cooperation, western and north-eastern Poland

Border regions cultivate a particularly rich tradition of cooperation that spans over several decades. Countering the adverse effects resulting from the existence of borders, the activities of European cross-border initiatives play a substantial role in promoting the idea of a united Europe. Cross-border cooperation poses a great developmental opportunity for border regions that may considerably increase their competitiveness. Far too often, however, the development of this cooperation is restricted by multiple barriers attributable to disproportions between EU states and their eastern neighbours related, among others, to varying levels of infrastructure, financial capacity, and differences with respect to the competence of persons involved in cross-border activities. To determine the conditions and opportunities for the development of cross-border cooperation, survey research was conducted among economic and self-government units that are members of two euroregions: "Pro Europa Viadrina" and "Neman". The analysis of euroregions' activities on the western and north-eastern borders of Poland was carried out to indicate the future directions for local and regional initiatives undertaken in border territories, and to identify the significant factors that both promote and inhibit cross-border cooperation. The article presents only some of the results of research on the significant barriers in cooperation with a foreign partner. Such acquired knowledge may be used to improve and perfect the Polish regional policy of border regions.

Piotr Nieporowski

Uniwersytet Zielonogórski

PRACA JAKO POTENCJALNY CZYNNIK WARUNKUJĄCY ZAUFANIE UOGÓLNIONE WŚRÓD POLAKÓW I CZECHÓW

Znaczenie i wartość pracy

Praca jest niezaprzeczalnie nieodłączną częścią życia człowieka. Stanowiąc zarówno źródło utrzymania członków społeczeństwa, jak również zaspokajania ich fundamentalnych potrzeb, ma wyjątkowe znaczenie. Praca, a przede wszystkim praca zawodowa, kształtuje osobowość człowieka, stanowi źródło wiedzy i bardzo często (choć nie zawsze) perspektywę rozwoju. Instrumentalne jej postrzeganie, a więc ujmowanie jedynie w kategoriach ekonomicznych przy jednoczesnym umniejszaniu znaczenia jej pozostałych aspektów (oddziaływań), jest obecnie niewątpliwym aktem ignorancji. Społeczeństwo świadome jest jednak nadrzędnego miejsca pracy w ich życiu, siły jej oddziaływania, dlatego materialne jej rozumienie coraz częściej ustępuje innym ujęciom. Postęp cywilizacyjny wciąż kształtuje jej charakter i zmienia jej znaczenie, dlatego wpływ pracy na życie człowieka powinien być nieustannie postrzegany w wielu wymiarach.

Jako dowód na pojmowanie wykonywanej pracy przez osoby aktywne zawodowo nie tylko jako źródła dochodów można przyjąć m.in. wyniki badania przeprowadzonego niedawno przez Centrum Badania Opinii Społecznej¹. Zdecydowana większość badanych (81%) zapytana o ocenę swojej

¹Badanie Aktualne Problemy i Wydarzenia (272), 3-9 stycznia 2013 r., reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=1227).

obecnej pracy deklarowała, że daje im ona poczucie ważności i sensu wykonywanych zadań. 75% uważała, iż wymaga samodoskonalenia i poznawania nowych rzeczy, a 73%, że jest po prostu interesująca. Te opinie zdominowały pojmowanie pracy przede wszystkim jako źródła utrzymania i stabilizacji, a od roku 1998 różnica w odsetkach opinii na ten temat staje się coraz wyraźniejsza (na korzyść czynników pozamaterialnych) (Boguszewski 2013). Świadczy to o przypisywaniu wykonywanej pracy pewnych suplementarnych wartości, dzięki którym staje się ona coraz istotniejszą częścią życia człowieka. Największe zadowolenie z pracy w jej wymiarze samorealizacyjnym wykazują przedstawiciele kadry kierowniczej oraz specjaliści z wyższym wykształceniem, a więc wykonujący zawody cechujące się najwyższym wymaganym poziomem kwalifikacji (Boguszewski 2013). Przytoczone dane stanowią jedno z uzasadnień wyboru tematu z uwagi na fakt, iż dynamika rozwoju znaczenia pracy w życiu człowieka powinna stanowić impuls do dalszych badań.

Analiza danych POLPAN-u z lat 1988-2003 wykazała istnienie związku pomiędzy wieloletnią pracą w środowisku, gdzie fizyczny kontakt z innymi ludźmi jest mocno ograniczony, a odczuwaniem symptomów społecznej izolacji w relacjach z innymi poza pracą (problemy w nawiązywaniu kontaktów oraz z obdarzaniem innych ludzi zaufaniem) (Nieporowski 2014: 80-83). Domniemywanie istnienia związku pomiędzy wykonywaną pracą a zaufaniem wobec innych ludzi jest zatem uzasadnione.

Zaufanie

Zaufanie jest zjawiskiem często wykorzystywanym jako narzędzie w rękach specjalistów z dziedziny zarządzania. Instrumentalnie traktowane jest jako sposób na wytworzenie w organizacji poczucia bezpieczeństwa i niezbędności pracownika, a tym samym podniesienie zarówno jego motywacji do wykonywania powierzonych mu obowiązków, jak i lojalności wobec firmy. Jest to jednak na tyle złożone zjawisko, nad którego genezę pochylają głowy naukowcy wielu dziedzin, iż dyskusyjnym jest przekonanie o możliwości zapanowania nad nim i jego intencjonalnego generowania. Piotr Sztompka zwykł określać zaufanie jako „oczekiwanie korzystnych działań partnerów interakcji czy stosunków społecznych”, a więc jako pewnego rodzaju „zakup” (Sztompka 2005: 198). Wiążący pojęcie zaufania z pojęciem kapitału społecznego Francis Fukuyama uważał z kolei, iż „zaufanie to mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie, oparte na wspólnie wyznawanych normach” (Fukuyama 1997: 38-39). Można stwierdzić, iż obydwa rozumienia łączy

traktowanie zaufania jako pewnego rodzaju wiedzy nabytej na temat schematów funkcjonowania innych członków społeczeństwa i potencjalnych efektów interakcji z nimi. Stopień złożoności zjawiska trafnie oddaje teoretyczny model kształtowania się zaufania, opracowany przez cytowanego wcześniej Piotra Sztompkę (2005: 318-321). Poprzez takie czynniki jak: dziedzictwo historyczne, kontekst strukturalny i wyposażenie podmiotowe pokazuje on, jak wiele oddziaływań składa się na zjawisko zaufania.

Jako jedna z podstawowych wartości kapitału społecznego, zaufanie powinno zajmować nadrzędną pozycję wśród obiektów zainteresowania m.in. badaczy zjawiska transgraniczności. Jest to bowiem jeden z kluczowych elementów umożliwiających podejmowanie współpracy ponad podziałami na jakimkolwiek gruncie. Należy zatem szczególną uwagę poświęcić procesom bądź cechom, jakie oddziałują na zaufanie w społeczeństwie. W myśl idei „zaufania ponad granicami” poddawać analizie powinno się nie tylko różnice, ale i w dużej mierze podobieństwa pomiędzy mieszkańcami poszczególnych państw. Niniejszy tekst traktuje o jednym z takich podobieństw – strukturze zawodowej.

Poziom zaufania wynikać może zarówno z częstotliwości kontaktów z innymi ludźmi w pracy, jak i z charakteru współzależności pracowników, wynikającej ze złożoności wykonywanych przez nich zadań. Z punktu widzenia kapitału społecznego istotna jest tutaj przede wszystkim obecność pewnego rodzaju interakcji z innymi. Istnieją więc pewne przesłanki do wnioskowania o korelacji pomiędzy wykonywaną pracą a zaufaniem do innych ludzi². Najnowsze badania zaufania wskazują (podobnie jak badania z lat poprzednich) na panującą nieufność wobec innych ludzi³. Ok. $\frac{3}{4}$ respondentów (74%) twierdzi, że w relacjach z innymi należy być bardzo ostrożnym (Cybulska 2012). Czy wykonywana praca stanowi w tym przypadku czynnik różnicujący? Zamierzeniem autora jest określenie znaczenia złożoności wymogów kwalifikacyjnych pod kątem poziomu zaufania do innych ludzi. W tym celu posłużono się klasyfikacją zawodów ISCO-08, skupiając uwagę na dwóch, pod względem złożoności skrajnych, elementach klasyfikacji⁴.

²Zaufanie uogólnione jest często stosowanym wskaźnikiem podczas pomiaru kapitału społecznego w społeczeństwie. Ujmuje on zaufanie do ludzi w sposób holistyczny, a nie jedynie w odniesieniu do konkretnych grup lub instytucji.

³Badanie Aktualne Problemy i Wydarzenia (260) przeprowadzono w dniach 5-11 stycznia 2012 r. na liczącej 1058 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

⁴Najbardziej złożona (wyspecjalizowana) pod względem kwalifikacji kategoria to przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy, a najmniej złożona – pracownicy zatrudnieni przy pracach prostych. Ze względu na specyfikę relacji między-

Struktura zawodowa

Klasyfikacja ISCO-08 jest dokumentem opisującym zawody w państwach europejskich. To podstawowe narzędzie wykorzystywane do tworzenia statystyk rynku pracy. Struktura klasyfikacji opiera się na grupach zawodów wyróżnionych pod względem specjalizacji oraz poziomu kwalifikacji zawodowych, a więc układów umiejętności, wiadomości i cech psychofizycznych, wymaganych do ich pełnienia⁵. Wzrost specjalizacji kwalifikacji niezbędnych do wykonywania zawodów z danej kategorii, a więc również większa złożoność obowiązków (oraz odpowiedzialność) pracowników je wykonujących, wiąże się z większymi możliwościami zaspokojenia potrzeb samorealizacji, które według najnowszych badań stanowią jedną z najważniejszych wartości pracy. Wzrost złożoności obowiązków (w przypadku większości zawodów z najwyższego szczebla klasyfikacji) powiązany jest z bardziej złożonymi interakcjami z innymi ludźmi, co z kolei powinno świadczyć o nabyciu pewnych umiejętności współdziałania.

Optymistyczna wizja, oparta m.in. na przedstawionym przez Marka Granovettera założeniu, iż zaufanie w większym stopniu generowane jest poprzez relacje społeczne, a nie przez zakorzenione w społeczeństwie wartości, zakłada w tej sytuacji wzrost zaufania do innych ludzi, wynikający właśnie z wypracowania wspomnianych wcześniej umiejętności współdziałania (Granovetter 1985: 491). Hipoteza badawcza powinna zatem wskazywać na wyższe zaufanie do innych ludzi, cechujące przedstawicieli władz publicznych, wyższych urzędników i kierowników, oraz niższe, charakteryzujące pracowników wykonujących prace proste.

Analiza

Zmienne wykorzystane w badaniu stanowią: klasyfikacja ISCO-08 – uwzględnione są jej skrajnie wysunięte elementy (zmienna niezależna) – oraz 11-stopniowa skala zaufania uogólnionego, mierzona za pomocą pytania: „Ogólnie rzecz biorąc, czy uważa Pan/Pani, że większości ludzi można ufać?”⁶ (zmienna zależna). Zaufanie uogólnione jest często stosowanym wskaźnikiem mierzącym poziom zaufania charakteryzujący badaną zbiorowość. Ujmuje zaufanie do ludzi w sposób holistyczny, a nie jedynie w odnie-

ludzkich w tej kategorii nie uwzględniono w badaniu przedstawicieli sił zbrojnych.

⁵ *Zalecenie Komisji z dnia 29 października 2009 r. w sprawie stosowania Międzynarodowego Standardu Klasyfikacji Zawodów (ISCO-08)*, http://www.infor.pl/download/site/pl/oj/2009/1/_292/1/_29220091110pl00310047.pdf

⁶ 0 = „w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym”, 10 = „ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać”.

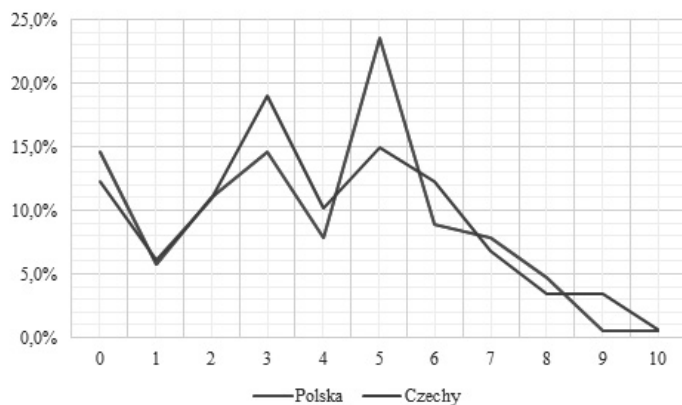
sieniu do konkretnych grup lub instytucji. Należy jednakże ostrożnie podchodzić do kwestii uogólniania przedstawionych tutaj wyników. W analizie rozpatrywano jedynie kwestię zaufania uogólnionego, a więc pewnego rodzaju deklaracje badanych, co na pewno stanowi uproszczoną wizję wysoce złożonego zjawiska. Są to jednak deklaracje na tyle przejrzyste i powszechnie stosowane, iż mogą służyć jako jeden z podstawowych wskaźników rzeczywistego poziomu zaufania charakteryzującego dane społeczeństwo.

Na potrzeby badania dokonano analizy rozkładu wartości zmiennej „poziom zaufania do innych ludzi” w każdym z badanych w najnowszej rundzie Europejskiego Sondażu Społecznego państw⁷. Miało to na celu wyłonienie państwa najbardziej zbliżonego do Polski pod kątem charakterystycznego dla społeczeństwa poziomu zaufania, co pozwoliło na zredukowanie zagrożenia oddziaływania na proces analizy czynników zewnętrznych. Najbardziej podobnymi do Polski pod względem rozkładu zaufania w społeczeństwie państwami są Czechy oraz Rosja. Uwzględniając jednakże stosunkowo wysoką wartość współczynnika nierówności społecznej Giniego⁸ w Rosji oraz powierzchnię kraju i populację jako dodatkowe czynniki potencjalnie fałszujące wyniki, zdecydowano się na odsunięcie tego kraju od analizy porównawczej.

Rysunek 1 obrazuje porównanie rozkładów zaufania uogólnionego w skali od 0 do 10 w badanych państwach. Jak można zauważyć, respondenci w obydwu krajach są pod tym względem podobni, a więc stanowią odpowiednią próbę badawczą do analizy oddziaływania stopnia złożoności wykonywanego zawodu na deklarowane zaufanie uogólnione z uwagi na niskie prawdopodobieństwo istnienia czynników zewnętrznych, potencjalnie zaburzających wyniki.

⁷Belgia, Bułgaria, Cypr, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Islandia, Izrael, Kosowo, Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, Rosja, Słowenia, Słowacja, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania.

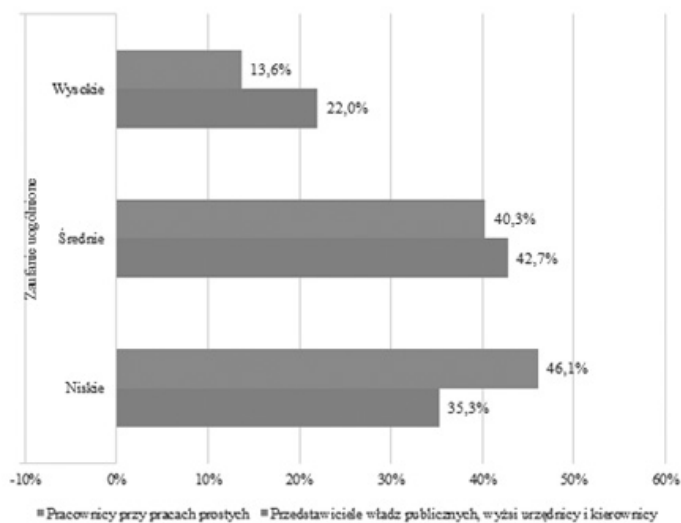
⁸Współczynnik Giniego obrazuje koncentrację dochodów w danym państwie w przedziale od 0 do 100. Wartość 0 oznacza równy rozkład dochodów w całym społeczeństwie. Wartość 100 z kolei jest równoznaczna z sytuacją „całkowitej nierówności” (tylko jedna osoba w społeczeństwie otrzymuje jakikolwiek dochód). W większości przypadków współczynnik Giniego zamyka się w przedziale od ok. 20 (kraje, w których występuje niewielkie rozwarstwienie dochodów) do ok. 60 (kraje o bardzo dużym rozwarstwieniu) (zob. http://forsal.pl/artykuly/511224,panstwa_o_najwiekszych_nierownosciach_spolecznych_ranking_wedlug_wspolczynnika_giniego.html).



Rys. 1. Porównanie rozkładów zaufania uogólnionego (skala od 0 do 10) w Czechach i w Polsce.

Źródło: Wykres zaczerpnięty z *Europejski Sondaż Społeczny, Runda 6* (2012).

Jak pokazują dane na rysunku 2, istnieje pewna zależność pomiędzy stopniem złożoności zawodu a poziomem zaufania uogólnionego wśród polskich pracowników.

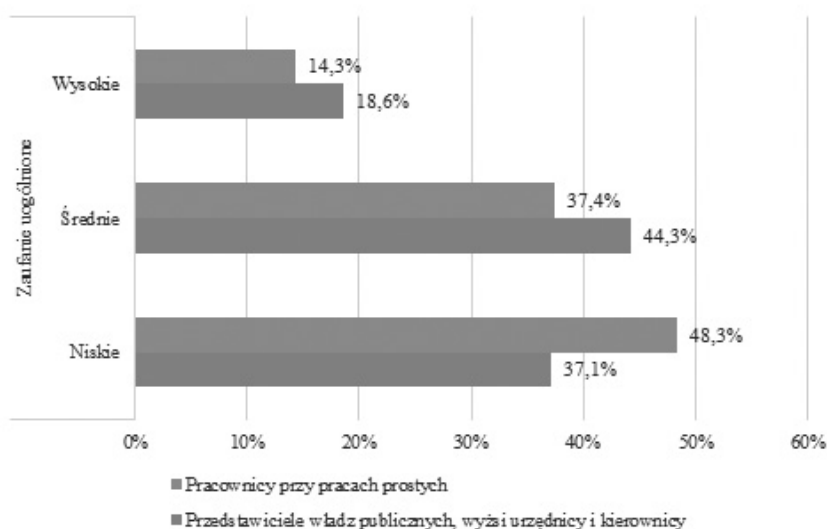


Rys. 2. Zaufanie uogólnione wśród polskich pracowników najniższego i najwyższego szczebla klasyfikacji ISCO-08.

Źródło: Wykres zaczerpnięty z *Europejski Sondaż Społeczny, Runda 6* (2012).

Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy częściej deklarują wysokie zaufanie niż pracownicy wykonujący prace proste. Podobny odsetek respondentów z obydwu kategorii deklaruje zaufanie średnie, natomiast zależność ta odwraca się wśród ufających w niskim stopniu.

Większość z nich to pracownicy przy pracach prostych. Kategoria o najmniejszej złożoności jest najmniej ufna, natomiast kategoria o najwyższej najczęściej deklaruje zaufanie średnie. Widzimy więc, iż istnieje pewne zróżnicowanie poziomu zaufania wśród przedstawicieli zawodów ze skrajnych pozycji klasyfikacji ISCO-08. Większe zaufanie do innych ludzi deklarują respondenci należący do najbardziej złożonej pod względem kwalifikacji kategorii zawodowej, a więc przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy. Wartość współczynnika korelacji, choć niska, spełnia wymogi istotności statystycznej. Aby móc jednak wnioskować o istnieniu rzeczywistego oddziaływania, należało przeprowadzić podobną analizę na innym terenie, a więc w tym przypadku wśród pracowników czeskich.



Rys. 3. Zaufanie uogólnione wśród czeskich pracowników najniższego i najwyższego szczebla klasyfikacji ISCO-08.

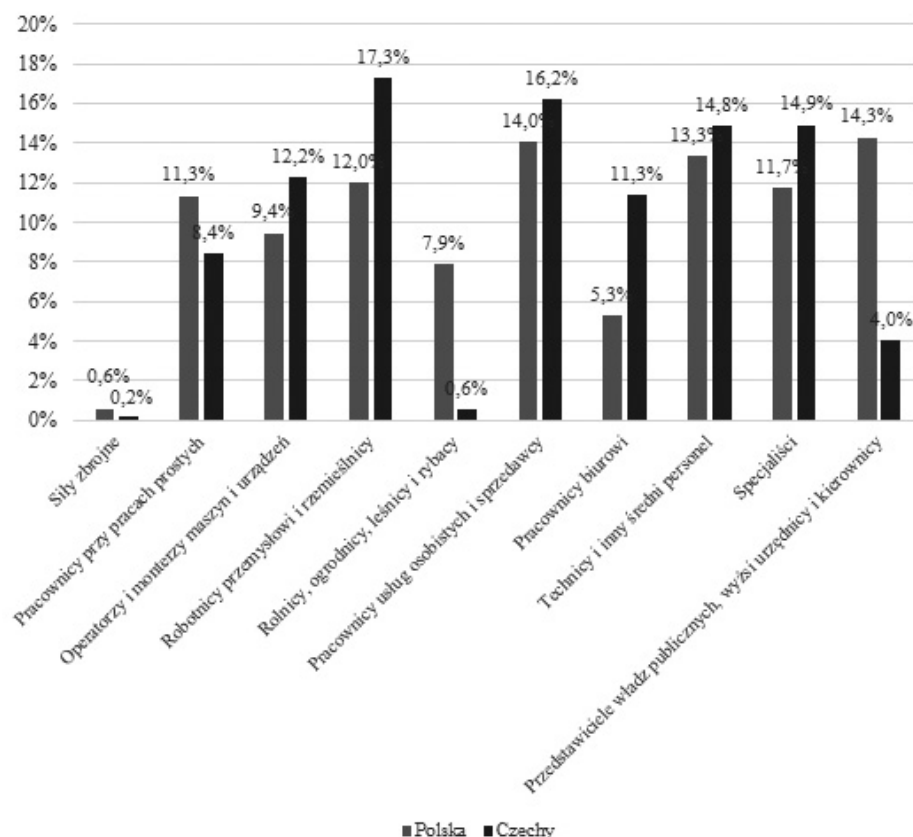
Źródło: Wykres zaczerpnięty z *Europejski Sondaż Społeczny, Runda 6* (2012).

Jak pokazuje rysunek 3, w przypadku Czechów sytuacja jest podobna. Tutaj również istnieje pewna zależność pomiędzy stopniem złożoności zawodu a poziomem zaufania uogólnionego. Zaufanie wysokie częściej de-

klarują przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy niż pracownicy wykonujący prace proste, choć różnica jest mniej wyraźna niż w przypadku Polaków. Zaufanie średnie również jest częściej deklarowane przez wykonujących zawody bardziej złożone, natomiast zależność ponownie odwraca się wśród ufających w niskim stopniu. Większość z nich to ponownie pracownicy zatrudnieni przy pracach prostych. Kategoria o najmniejszej złożoności jest najmniej ufna, natomiast kategoria o najwyższej najczęściej deklaruje zaufanie średnie. W przypadku Czechów także istnieje pewne zróżnicowanie poziomu zaufania wśród przedstawicieli zawodów ze skrajnych pozycji klasyfikacji ISCO-08. Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy bardziej ufają innym ludziom niż pracownicy zatrudnieni przy pracach prostych.

W przypadku tej analizy korelacja występuje na granicy istotności statystycznej, co może być spowodowane mniejszą liczbą czeskich przedstawicieli zawodów najbardziej złożonych (70 badanych Czechów oraz 241 badanych Polaków). Liczby pracowników z drugiego końca klasyfikacji są jednak zbliżone (147 Czechów i 191 Polaków). Możemy zaobserwować podobieństwo rozkładów zaufania w przypadku pracowników obydwu krajów (patrz rys. 1), co może być podstawą do dalszych badań nad oddziaływaniem wykonywanego zawodu na zaufanie wobec innych ludzi. Pewne różnice pomiędzy Polską i Czechami możemy jednak dostrzec na wykresie pokazującym odsetek pracowników zatrudnionych w każdej z kategorii w obu krajach.

Jak widać na rysunku 4, istnieją znaczące rozbieżności wewnątrz każdej z kategorii zawodowych ISCO-08 w obu krajach. Co istotne, także w przypadku interesującej nas kategorii „Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy”. Należało więc poddać ten problem głębszej analizie, sprawdzając rozkład zawodów wewnątrz kategorii, w której występują tak mocne różnice.



Rys. 4. Odsetek przedstawicieli poszczególnych kategorii zawodowych w Polsce i Czechach.

Źródło: Wykres zaczerpnięty z *Europejski Sondaż Społeczny, Runda 6* (2012).

Dane na rysunku 5 pokazują, że w przypadku Polski struktura kategorii o najwyższym stopniu specjalizacji jest dużo bardziej zróżnicowana niż w przypadku Czech. Wiele ze stanowisk kierowniczych nie istnieje w Czechach bądź respondenci je wykonujący nie trafili do próby badawczej. W przypadku Czechów od średniej w największym stopniu odbiegają kierownicy sprzedaży i marketingu. Nie ma to jednak bezpośredniego wpływu na badane zagadnienie. Pokazuje jedynie przyczynę rozbieżności procentowej widocznej na rysunku 4.



Rys. 5. Rozkład zawodów w kategorii „Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy” w Polsce i Czechach.

Źródło: Wykres zaczerpnięty z *Europejski Sondaż Społeczny, Runda 6* (2012).

Wnioski

Można wnioskować o istnieniu powiązania pomiędzy wykonywanym przez badanych zawodem a deklarowanym przez nich zaufaniem, którym są skłonni obdarzyć innych członków społeczeństwa. Poziom specjalizacji zawodu i częstotliwość interakcji z innymi osobami podczas wykonywania pracy przekładają się na poziom deklarowanego zaufania do innych ludzi (również poza pracą). Zarówno polscy, jak i czescy przedstawiciele zawodów o najmniejszym stopniu złożoności ufają innym w mniejszym stopniu niż wykonujący zawody najbardziej złożone pod względem wymaganych do ich pełnienia kwalifikacji. Analiza dostarcza podstaw do kontynuowania badań oddziaływania pracy oraz charakteru relacji międzyludzkich, jakie jej towarzyszą, na specyfikę interakcji społecznych w życiu codziennym człowieka.

Potrzeby samorealizacyjne społeczeństwa od kilku lat konsekwentnie zyskują na sile. Problem oddziaływania charakteru pracy na zaufanie wobec reszty społeczeństwa to nie jedyne zagadnienie, które powinno być obiektem zainteresowania badaczy społecznych. Jest to jedynie wierzchołek góry lodowej, wskazujący na istnienie silnego, złożonego powiązania pomiędzy naszym życiem zawodowym a prywatnym. Wzrost znaczenia pozamaterialnych wartości pracy powinien stanowić więc bodziec do dalszych analiz tego problemu.

Literatura

- BOGUSZEWSKI R. (2013), Zadowolenie z pracy i jej oceny. Komunikat z badań, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa.
- CYBULSKA A. (2012), Zaufanie społeczne. Komunikat z badań, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa.
- DOMAŃSKI H., SŁOMCZYŃSKI K. M. (1993, 2008), Struktura społeczna w Polsce. POLPAN 1993-2008: komputerowy zbiór danych, Zespół Porównawczych Analiz Nie-równości Społecznych, Wydawnictwo IFiS PAN.
- EUROPEJSKI Sondaż Społeczny, Runda 6 (2012).
- FUKUYAMA F. (1997), Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu, PWN, Warszawa – Wrocław.
- GRANOVETTER M. (1985), Economic action and social structure: The problem of embeddedness, „American Journal of Sociology”, vol. 91, iss. 3, University of Chicago Press, Chicago.
- http://forsal.pl/artykuly/511224,panstwa_o_najwiekszych_nierownosciach_spolecznych_ranking_wedlug_wspolczynnika_giniego.html (stan na dzień 10 maja 2014).

- NIEPOROWSKI P. (2014), Does intensity of interpersonal contacts at work influence social contacts outside of work?, „International Journal of Research in Social Sciences”, vol. 4, no. 2, K. A. J Printing Islamabad, Pakistan.
- SZTOMPKA P. (2005), Socjologia. Analiza społeczeństwa, Znak, Kraków.
- ZALECENIE Komisji z dnia 29 października 2009 r. w sprawie stosowania Międzynarodowego Standardu Klasyfikacji Zawodów (ISCO-08), http://www.infor.pl/download/site/pl/oj/2009/1/_292/1/_29220091110pl00310047.pdf (stan na dzień 9 maja 2014).

Piotr Nieporowski

WORK AS A POTENTIAL DETERMINANT OF GENERALIZED TRUST AMONG POLES AND CZECHS

Keywords: trust, work, occupation, ISCO-08

The level of trust determined by working environment can result either from frequency of contacts with other people at work as well as from character of workers' interdependence combined with complexity of tasks they perform. Most substantial in this case is the presence of certain interaction with other people. There is a reason to believe, that a correlation between occupation and trust towards other members of society exists. Especially accurate backgrounds for such analysis are Poland and Czech Republic as countries particularly similar to each other in terms of general trust's distribution in society. Data from sixth round of European Social Survey give a picture of a certain dependency between level of job's complexity and level of general trust, both among Polish and Czech workers. Representatives of public authorities, managers and chief executives displays higher trust than workers of elementary occupations. The increase in significance of non-material values of work in society should be a stimulus for undertaking analyses of impact that working life has on personal life and *vice versa*.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Piotr Długosz

Uniwersytet Rzeszowski

**PODOBNI CZY RÓŻNI? SOCJOLOGICZNY PORTRET
MŁODZIEŻY POGRANICZA WSCHODNIEGO
I ZACHODNIEGO**

Wprowadzenie

W dyskursie na temat socjologii pogranicza można zauważyć podejście, w którym *explicite* zakłada się występowanie „efektu pogranicza”. Zbigniew Kurcz konstatuje, iż pogranicze istnieje realnie i istnieje także człowiek pogranicza, który jest bardziej otwarty lub krytyczny wobec obcych, bardziej przywiązany lub obojętny do wartości własnej grupy narodowej niż mieszkańcy centrum, jest też bardziej zaradny i przedsiębiorczy, bardziej innowacyjny i skłonny do przyjmowania idei i nowości napływających z zewnątrz, głównie wtedy kiedy ma z tego korzyści (Kurcz 2008: 20). Na odmienną młodzież zachodniego pogranicza wskazuje również Leszek Gołdyka, który uważa, że pogranicze zachodnie jako przestrzeń społeczna stanowi zmienną niezależną (socjalizacja pogranicza) i ma wpływ na zachowania i świadomość młodzieży (Gołdyka 2013). Efektem socjalizacji pogranicza jest orientacja: pragmatyczna, indywidualistyczna i podmiotowa. Wskaźnikami tych postaw miałyby być optymizm wobec własnej przyszłości i dystans wobec państwa oraz sposoby myślenia o integracji europejskiej, edukacji i pracy (Gołdyka 2013). Z kolei Irena Machaj twierdzi, iż na zachodnim pograniczu częściej pojawia się indywidualizm, motywacja do osiągnięć, tolerancja, orientacja materialistyczna, chęć awansu, podwyższenia własnej pozycji społecznej, wiara w swoje siły i optymizm. Na wschodzie społeczeństwo

w mniejszym stopniu posiada te cechy. Autorka sądzi, że specyfika świadomości i autoświadomości mieszkańców wschodnich obszarów kraju jest jedną z barier rozwoju gospodarczego i instytucjonalnego (Machaj 2005: 270).

Wszystkie te stanowiska zakładają „efekt pogranicza”. Dwa ostatnie natomiast wskazują na różnicowanie się owego „efektu pogranicza” w zależności od tego, które z pograniczy będzie przedmiotem analiz. Autorzy zakładają, iż pogranicze zachodnie różni się od pogranicza wschodniego. Pierwsze sprzyja postawom adaptacyjnym do nowego ładu, a drugie raczej miałoby tę adaptację utrudniać. W jednym, jak i drugim przypadku badacze odwołują się do różnych cech jednostek (mentalności, orientacji społecznej, tożsamości), wykazując na ich wpływ na tempo przemian społeczno-ekonomicznych na obu pograniczach.

W związku z powyższym należy zadać sobie pytanie o występowanie „efektu pogranicza”, biorąc pod uwagę dwa pogranicza – na wschodzie i zachodzie kraju. Celem niniejszego artykułu jest próba poszukiwania i opisanego wzmiankowanego już „efektu pogranicza” na przykładzie młodzieży jednego i drugiego pogranicza.

Z jednej strony pojawiają się przesłanki, które wskazywałyby na występowanie „efektów pogranicza” na dwóch odmiennych pograniczach. Pogranicze zachodnie jest wewnętrzną granicą Unii Europejskiej, gdzie pojawia się, by odwołać się do typologii Mariana Golki, granica jako „ulica” (Golka 1999: 15). Pogranicze wschodnie stanowi zewnętrzną granicą UE, a granica stanowi „ścianę”, która oddziela od siebie Polskę i Ukrainę, a szerzej Unię Europejską od reszty państw. Istotne też jest to, że pogranicze zachodnie sąsiaduje z bogatymi Niemcami, które zajęły 6 pozycję w rankingu *Human Development Index*, a pogranicze wschodnie ma za sąsiada biedną Ukrainę, która jeszcze przed obecnym konfliktem zbrojnym z Rosją zajmowała odległe 83 miejsce. Polska zaś ulokowała się na 35 miejscu¹. Z drugiej strony pojawiają się procesy globalizacji, uniformizacji kultury poprzez Internet i nastaje era globalnego nastolatka, którego można spotkać pod każdą szerokością geograficzną, który jest upodobniony pod względem postaw, wartości do swojego rówieśnika pochodzącego z tej samej klasy społecznej (Melosik 2013). Stąd potencjalny „efekt pogranicza” może być niwelowany przez globalizacyjne wpływy wśród młodzieży.

Na koniec warto jeszcze uzasadnić, dlaczego młodzież staje się jednostką

¹<http://hdr.undp.org/en/content/table-1-human-development-index-and-its-components>

obserwacji „efektów pogranicza”. Młodzież jest rodzajem filtra kulturowego, który pewne wartości przyjmuje i zachowuje dla przyszłych pokoleń, a inne pomija, skazując je na zanik (Tenbruck 1962). Oznacza to, że młodzież wchłania nowości, dostosowuje się do nowych mód, przyjmuje nowe wzory zachowań. Młodzież jest tą kategorią społeczną, w której znajdują odbicie najważniejsze procesy społeczne, typowe dla stanu społeczeństwa (Niezgoda 2014). Szczególne ważne na pograniczach jest to, że młodzież może być barometrem zmian poddawanym ustawicznemu wpływom różnych kultur, grup etnicznych, przedstawicieli innych narodów (Zielińska 2003: 139). Dlatego też wydaje się, iż jeśli ów „efekt pogranicza” czy raczej „efekt pograniczny” miałby wystąpić, to najłatwiej można by go zaobserwować na przykładzie tej kategorii społecznej.

Przegląd badań nad młodzieżą pogranicza zachodniego i wschodniego

Szerszej charakterystyki badań młodzieży na pograniczu zachodnim do 1999 r. dokonały Edyta Mianowska i Emilia Paprzycka (1999: 275-287), a Ewa Narkiewicz-Niedbalec opisała historię badań frankfurcko-słubickich, które miały charakter transgraniczny i dotyczyły kwestii orientacji życiowych, aspiracji edukacyjnych, czy przekonań światopoglądowych (Narkiewicz-Niedbalec 2014).

Biorąc pod uwagę badania z obszaru polskiej części pogranicza polsko-niemieckiego, można wymienić następującą problematykę:

- relacje polsko-niemieckie, stosunek do sąsiadów i ich dziedzictwa kulturowego (Tomczak 1998; Berlińska 1998; Woźniak 1997; Szaban, Lisowski 2012; Tujdowski 2014; Merkens 2003);
- orientacje życiowe, stosunek do przemian i transformacji, stosunek do Unii Europejskiej (Bogdan 1998; Lisowski 2004; Gołdyka 2003; Gołdyka 2008: 111-125);
- aspiracje edukacyjne, cele życiowe, aspiracje osiedleńcze (Narkiewicz-Niedbalec 1997; Zielińska 1999: 245-266; Narkiewicz-Niedbalec 1999);
- zachowania patologiczne (Kurzepa 2001, 1998);
- czas wolny (Narkiewicz-Niedbalec 2011; Trzop, Szaban 2011).

Z ostatnio realizowanych badań wynika, iż gimnazjaliści mają wysokie aspiracje edukacyjne, chcą się dalej edukować (99%), większość w liceum

(46%) i technikum (38%). W szkole zawodowej zamierza się uczyć tylko 12%. Mają też wysokie aspiracje zawodowe, większość zamierza znaleźć się w grupie zawodowej specjalistów – 41%, techników i średnim personelu – 22%, pracowników usług i sprzedawców – 14%. Gimnazjaliści są też optymistami, twierdzącymi, że zrealizują zamierzone cele (Lipińska-Lokś 2012: 221).

Badania jakościowe realizowane wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów pokazują natomiast, iż młodzież jest zorientowana na pracę, rodzinę i przyjaciół. Założenie rodziny ma być poprzedzone zdobyciem wykształcenia i uzyskaniem pracy. Młodzież ma świadomość wyzwań rynku pracy, w większości ma doświadczenie, gdyż wcześniej pracowała bądź obecnie pracuje. Pracę raczej chciałaby wykonywać w kraju. Edukacja jest ważnym elementem tych strategii, podczas gdy zajęcia dodatkowe, studia na dwóch kierunkach mają służyć zwiększeniu szans edukacyjnych, a później na rynku pracy (Janicka i in. 2010: 189-193).

Wydaje się, iż dysponujemy sporą wiedzą na temat młodzieży zachodniego pogranicza. Ma ona wysokie aspiracje edukacyjne, zawodowe, jest optymistyczna, familiocentryczna, pragmatystyczna, indywidualistyczna i polega na sobie.

Jednakże trudno na podstawie dostępnego materiału stwierdzić, czy młodzież z pogranicza zachodniego różni się od młodzieży z innych pograniczy. Aby tego dowieść, należy prowadzić badania porównawcze.

Na pograniczu wschodnim też były i są zrealizowane badania wśród młodzieży. Koncentrują się one na następującej problematyce:

- stosunków etnicznych, dystansu społecznego (Babiński 1997);
- tożsamości narodowej (Jestal 2001);
- aktywności obywatelskiej, stosunku do integracji europejskiej (Długosz 2005);
- aspiracji edukacyjno-zawodowych (Długosz 2011);
- nierówności edukacyjnych (Długosz, Niezgoda 2010);
- strategii adaptacyjnych (Długosz, Szczudło 2013: 77-83);
- strategii wchodzenia w dorosłość (Długosz 2014: 121-137);
- przemiany celów i wartości młodzieży (Długosz 2014a, 2014b).

Na podstawie tych badań można skonstatować, iż młodzież ceni w życiu pracę, rodzinę i przyjaciół. Ma wysokie aspiracje edukacyjne, zawodowe, nosi się z zamiarem emigracji na studia poza region i również tam szuka swojego miejsca do życia i pracy. Wierzy również w realizację celów i jest zadowolona z życia.

Jeśli uwzględnimy wiedzę na temat młodzieży na obu pograniczach, można odnieść wrażenie, iż młodzież z obu obszarów jest podobna. Niewątpliwie ma wysokie aspiracje edukacyjne, na pierwszym planie stawia pracę, rodzinę, przyjaciół, dąży do uzyskania jak najlepszego wykształcenia, chce zdobyć zawód, który będzie przynosił wysokie dochody, dawał prestiż i wysoką pozycję społeczną. Ponadto jest optymistyczna i wierzy, że wszystko lub prawie wszystko uda się jej osiągnąć.

Metodologia badań

Aby móc odpowiedzieć na pytania o to, czy widoczny jest wśród młodzieży „efekt pogranicza” oraz jakie są jego formy na wschodnim i zachodnim pograniczu, musimy przeprowadzić badania porównawcze. Na ich temat pisali Kazimierz Słomczyński i Michał Bojanowski (Słomczyński, Bojanowski 2003: 139; Słomczyński 2014) oraz Maria Zielińska (2003). Zgodnie z typologią zaprezentowaną przez Słomczyńskiego i Bojanowskiego niniejsze badania należałyby do badań porównawczych nad pograniczem zachodnim i wschodnim. Jednakże aby takie porównania miały odpowiednią wagę metodologiczną, powinny spełniać następujące wymogi: ekwiwalentność jednostek obserwacji, ekwiwalentność pomiaru, ekwiwalentność temporalno-procesualna (Słomczyński, Bojanowski 2003: 32). W tym przypadku zmienianą wyjaśnianą będą cechy mieszkańców pogranicza przy założeniu, że pogranicze jest kontekstem dla żyjących tam jednostek, mającym wpływ na funkcjonowanie jego mieszkańców.

Do analiz zostały wybrane województwa podkarpackie (wschodnie pogranicze) i lubuskie (zachodnie pogranicze). Są to województwa bez ośrodków metropolitarnych, gdzie stolicami są miasta średniej wielkości – Rzeszów (170 tys.) i Zielona Góra (117 tys.). Ekwiwalentność pomiaru jest zapewniona przez zadawanie identycznych pytań według tej samej metody.

Materiał empiryczny wykorzystywany w artykule pochodzi z danych zastanych z badań: GUS, Bilans Kapitału Ludzkiego 2013, Warunki Życia Społeczeństwa Polskiego – Problemy i Strategie Realizowane przez CBOS i Diagnoza Społeczna 2013². Głównie wybrano te badania, gdzie próby były duże i dawały szanse na porównanie młodzieży na obu pograniczach.

²Dane zostały pobrane ze strony GUS z aplikacji STRATEG: <http://strateg.stat.gov>.

Wtórna analiza danych ma swoje ograniczenia. Mianowicie wykorzystuje się do analiz te dane, które zebrali do różnych celów inni badacze. Nie zawsze pytania, jakie stosowano, są przydatnymi wskaźnikami w poszukiwaniu „efektu pogranicza”. Nie mniej jednak zakrojone na szeroką skalę analizy mogą być użyteczne w identyfikacji specyfiki młodzieży na obu pograniczach.

Charakterystyka społeczno-ekonomiczna pogranicza wschodniego i zachodniego

Od dawna funkcjonuje podział na Polskę A i B. Jednakże o ile Podkarpacie jest tradycyjnie zaliczane do Polski B i peryferiów, o tyle Lubuskie nie jest łatwo zaklasyfikować³. W tekście na temat Wielkopolski czytamy, iż Polskę A miały tworzyć najszybciej rozwijające się metropolie, Polskę B reszta byłej Polski A, Polskę B/ województwa, które wbrew oczekiwaniom straciły na nowym podziale administracyjnym z 1999 r. – lubuskie i opolskie, a Polskę C – to, co do tej pory nazwaliśmy Polską B, czyli tereny na wschód od Wisły: lubelskie, podkarpackie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie (Szczepański, Ślęzak-Tazbir 2008).

Niewątpliwie oba regiony są klasyfikowane jako peryferia. W badaniach Diagnoza Społeczna 2013 ogólny wskaźnik jakości życia lokował Podkarpacie na 6 miejscu, a Lubuskie na przedostatnim – 15⁴. Z kolei Lokalny Wskaźnik Rozwoju Społecznego (LHDI) umieszczał województwo lubuskie na 9 miejscu, a podkarpackie na 10 (*Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym...* 2012: 192). Oba województwa zajmują podobną pozycję, co już wskazuje na wiele podobieństw pod względem zdrowia, edukacji czy zamożności (cały wskaźnik składał się z siedmiu cząstkowych wskaźników).

Dokładną charakterystykę społeczno-ekonomiczną zawiera tabela 1. Podkarpacie zamieszkuje prawie dwa razy więcej ludności niż Lubuskie. Na Podkarpaciu przeważają obszary wiejskie. W Lubuskim mieszka więcej ludzi w miastach niż średnio w kraju. Przeciętny dochód w Lubuskim był

pl/?lang=pl-PL. Dane z badań Bilans Kapitału Ludzkiego zostały pobrane w plikach SPSS ze strony: <http://bkl.parp.gov.pl/bazy-danych2013>. Dane z badań Warunki i Jakość Życia Polaków 2007 pobrano z Archiwum Danych Społecznych: <http://www.ads.org.pl/pobieranie-zbioru-danych.php?id=49>. Wyniki badań Diagnoza Społeczna 2013 pobrano ze strony: <http://www.diagnoza.com/>

³W referacie konferencyjnym Śliz i Szczepańskiego (2014) Podkarpacie zostało przywołane wraz z województwami świętokrzyskim, podlaskim, opolskim jako klasyczny przykład peryferiów w opozycji do centrum tworzonego przez województwa mazowieckie i wielkopolskie oraz Górny Śląsk.

⁴www.diagnoza.com

wyższy niż Podkarpaciu o ok. 200 zł. Ten wskaźnik pokazuje realne dochody w gospodarstwach domowych. Stopa bezrobocia wyższa była za to na Podkarpaciu. Dane na temat PKB wskazują, iż województwo lubuskie jest znacznie bogatsze niż podkarpackie.

Gospodarka lepiej funkcjonuje na zachodniej granicy, co poniekąd jest konsekwencją większych inwestycji zagranicznych na tym terenie. Prawie dwa razy więcej jest firm z kapitałem zagranicznym w Lubuskim. Pod względem przedsiębiorczości także Lubuskie przewyższa Podkarpacie. Ogólny wskaźnik podmiotów gospodarczych też jest znacznie wyższy na zachodzie niż wschodzie.

Dane te pokazują, iż „efekt pogranicza” w funkcjonowaniu przedsiębiorczości jest widoczny. Być może bliskość bogatszego zachodniego sąsiada, niższe koszty w Polsce i brak granicy sprawiają, że ten „duch przedsiębiorczości” na pograniczu zachodnim jest nieskrępowany i się rozwija. Jednakże na poziomie płac w przedsiębiorstwach takich dużych różnic już nie widać. Przeciętne wynagrodzenie brutto w listopadzie 2014 r. wynosiło na Podkarpaciu 3246 zł, a w Lubuskim 3299 zł.

Tabela 1

Cechy społeczno-ekonomiczne badanych województw

	Podkarpacie	Lubuskie	Polska
Ludność	2 128 483	1 020 767	38 502 396
Wskaźnik urbanizacji (w %)	41,3	63,1	60,4
Przeciętny rozporządzany dochód na osobę w 2013 r. (w zł)	997	1238	1299
Stopa bezrobocia	14,3	12,8	11,5
PKB na jednego mieszkańca w 2011 r. (w zł)	26 801	32 795	39 665
Średnia płaca brutto	3246	3299	3980
Liczba MŚP na 10 tys. mieszkańców	727	1051	1030
Liczba podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym	117,8	167,1	166,7
Liczba przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym	427	768	25 914

Aspiracje młodzieży ponadgimnazjalnej i studentów

Edukacja jest ważnym elementem strategii adaptacyjnych do zachodzących zmian. Wraz z pojawieniem się wolnego rynku wzrosło jej znaczenie i zwiększyła się znacznie liczba studiujących. Młodzież, jak się wydaje, trafnie odczytywała reguły kapitalistycznej gospodarki. Poziom aspiracji edukacyjnych może posłużyć jako wskaźnik przystosowania do wolnego rynku. Jednakże dzisiaj sytuacja na rynku pracy się zmienia, stąd samo wykształcenie już nie wystarczy. Dodatkowe kwalifikacje i aktywność w trakcie edukacji również się liczą. Kiedyś ukończenie edukacji było etapem przejścia w dorosłość.

W tabeli zostały przedstawione wyniki badań nad uczniami szkół ponadgimnazjalnych, realizowanych w ramach badań BKL. Z danych wynika, iż poziom aspiracji edukacyjnych jest na obu pograniczach identyczny, jeśli jego wskaźnikiem będzie chęć kontynuacji nauki czy też zamiar podjęcia studiów wyższych. Niewielkie są też różnice w przypadku podejmowania zajęć dodatkowych – odsetki w obu regionach są zbliżone do średniej dla kraju.

Identyczne są także działania podejmowane przez uczniów w trakcie nauki w obu województwach. Podobnie jest z planami związanymi z opuszczeniem miejsca zamieszkania. Jak pokazują dane, ok. 40% z obu województw zamierza wyjechać za pracę za granicę i jest to odsetek wyższy niż średnia w kraju. Świadczyć to może o peryferyjności obu pograniczy, na których są ograniczone szanse znalezienia pracy. Większość zna języki obce (Podkarpacie – 92%, Lubuskie – 91%). Młodzież podkarpacka zna głównie język angielski (80%). Nikt nie zna języka swojego sąsiada, tj. języka ukraińskiego.

Młodzież lubuska rzadziej wykazuje znajomość angielskiego, ale za to język swojego sąsiada zna aż $\frac{1}{3}$ badanych. Jest to najwyższy wskaźnik znajomości niemieckiego spośród wszystkich województw.

Być może jest tak, iż to siła gospodarcza Niemiec sprawia, że tamtejszy rynek pracy jest atrakcyjny, w związku z czym młodzież uczy się tego języka z myślą o perspektywach zawodowych. Są też rozwiązania instytucjonalne, które sprzyjają nauce języka niemieckiego (wspólne przedszkola, szkoły).

Kolejne analizowane umiejętności można za Piotrem Sztompką nazwać kompetencjami kulturowymi, które umożliwiają poruszanie się we współczesnym społeczeństwie i na rynku pracy (Sztompka (red.) 1999). Do tego syndromu można zaliczyć posiadanie komputera, stały dostęp do Internetu, posiadanie certyfikatów i prawa jazdy. Komputer, jak widać, posiadają prawie wszyscy badani i jest to standard. Dostęp do Internetu ma też bardzo podobne wskazania, prawie każdy uczeń jest doń podłączony. Pojawiają się

Tabela 2

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych BKL 2013 (w %)

	Podkarpacie N = 2387	Lubuskie N = 2012	Polska N = 36 339
Chęć kontynuowania nauki (uczniowie BKL 2013)	75	73	80
Korzystanie z zajęć dodatkowych	57	55	58
Podjęcie studiów	62	62	59
Praca w trakcie nauki szkolnej	49	48	51
Emigracja – plany	42	40	34
Znajomość języka niemieckiego	8	32	14
Znajomość języka angielskiego	80	66	82
Posiadanie komputera	99	98	98
Stały dostęp do Internetu	98	96	97
Posiadanie prawa jazdy	75	60	62
Posiadanie certyfikatów, świadectw, uprawnień	36	32	33
Chęć założenia własnej firmy w przyszłości	26	34	31

Źródło: Obliczenia własne na podstawie badań BKL 2013 ściągniętych ze strony:
<http://bkl.parp.gov.pl/bazy-danych2013>.

natomiast różnice w posiadaniu prawa jazdy. Na Podkarpaciu uczniowie częściej posiadają prawo jazdy niż uczniowie z Lubuskiego (różnica 15 p.p.⁵). Jest to wskaźnik znacznie odbiegający od średniego dla kraju. Formalne potwierdzenie kwalifikacji, umiejętności jest reprezentowane na podobnym poziomie w obu regionach. Za to chęć posiadania firmy zgłaszają częściej uczniowie z Lubuskiego niż Podkarpacia (różnica 8 p.p.).

Zebrane dane pokazują, iż poziom przedsiębiorczości jest wyższy na zachodzie niż na wschodzie, co może wynikać z lepszej koniunktury gospodarczej na zachodzie kraju. Posiadanie zasobniejszego sąsiada może skutkować większym popytem z jego strony na produkty i usługi, stąd relatywnie łatwiej prowadzi się firmę w województwie lubuskim niż podkarpackim

⁵Oznaczenie punktu procentowego, które będzie używane do podkreślenia różnic.

(Leszkowicz-Baczyński 2003: 343).

Reasumując, poziom aspiracji edukacyjnych, doświadczenia zawodowe zbierane w czasie edukacji, chęć emigracji, posiadanie komputera, dostęp do Internetu są podobne wśród młodzieży obu pograniczy. Posiada ona podobne standardy materialne i ma podobne aspiracje. Peryferyjne położenie sprzyja także dążeniom do emigracji.

Różnice pojawiają się natomiast przy znajomości języka swojego sąsiada – na Podkarpaciu nikt nie zna ukraińskiego, a w Lubuskim $\frac{1}{3}$ zna niemiecki. Nieco częściej „duch przedsiębiorczości” jest widoczny w Lubuskim. Młodzież podkarpacka za to częściej posiada prawo jazdy.

Kolejna tabela przedstawia dane dotyczące studentów. Według danych GUS z 2013/2014 w województwie lubuskim studiowało 17 329, na Podkarpaciu 59 436.

Tabela 3

Studenci na Podkarpaciu i w Lubuskim – dane GUS

	Podkarpacie	Lubuskie	Polska
Uczniowie i studenci według grup wieku – w % ludności (19-24)	42	34	58
Liczba studentów szkół wyższych na 10 tys. ludności	295	186	402
Odsetek cudzoziemców studiujących na wyższych uczelniach (w %)	3,2	1,2	2,3

W obu województwach, jak pokazują wyniki w tabeli 3, udział studentów jest dużo niższy niż średnia dla kraju. W tym przypadku należy pamiętać, iż część młodzieży z obu regionów emigruje na studia do dużych ośrodków akademickich. Według badań BKL 2013 w lubuskim 57% maturzystów studiuje u siebie. Ci, którzy studiują poza regionem, najczęściej wybierają uczelnie w dolnośląskim – 13%, wielkopolskim – 14%, zachodniopomorskim – 12%. Na terenie województwa podkarpackiego zostaje na studiach 66%. Jeśli natomiast młodzież opuszcza region, to decyduje się na studia w małopolskim – 18% i lubelskim – 6%.

Młodzież wybiera studia w metropoliach. Na zachodnim pograniczu takich miast jest więcej (Wrocław, Poznań, Szczecin) i są one położone bliżej Zielonej Góry. Być może stąd bierze się większy odsetek studentów

uczących się poza regionem. W przypadku Podkarpacia młodzież wybiera głównie duże ośrodki akademickie – Kraków i Lublin.

Przygraniczne położenie obu województw może jednak skutkować wpływem studentów zagranicznych. W Lubuskim w roku akademickim 2013/2014 było 66 studentów z zagranicy (*Edukacja i wychowanie w województwie lubuskim...* 2014: 238). Na Podkarpaciu w 2012/2013 było natomiast 1644 studentów zagranicznych (*Edukacja i wychowanie*: 236). Głównie są to studenci z Ukrainy⁶. Atrakcyjność Podkarpacia wynika z tego, iż znajduje się blisko granicy, a Polska jest dla Ukraińców bogatszym sąsiadem. Uzyskanie dyplomu na zagranicznej uczelni zapewnia dodatkowo możliwość pracy w państwach Unii Europejskiej. Ponadto należy pamiętać, iż Ukraińcy studiują w języku polskim, mają równoległe kursy języka polskiego oraz część z nich ma korzenie polskie i „Kartę Polaka”, dzięki czemu otrzymują różne świadczenia i stypendia.

Z danych wynika, iż podobny odsetek studentów podejmuje drugi kierunek. Podobny jest też poziom zadowolenia ze studiów na regionalnych uczelniach. W trakcie studiów większość studentów odbywa staże, praktyki. Na Podkarpaciu studenci częściej uczestniczą w kursach, szkoleniach niż w Lubuskim (różnica 7 p.p.). Nieco więcej studentów z Podkarpacia wyraziło także zainteresowanie kontynuowaniem nauki po studiach. Młodzież z Lubuskiego częściej natomiast deklaruwała, iż pracuje w trakcie studiów, niż na Podkarpaciu (różnica 8 p.p.). Również studenci lubuscy częściej przejawiają chęć założenia w przyszłości firmy (różnica 7 p.p.). Z kolei chęć przekwalifikowania częściej zgłaszają studenci z Podkarpacia (różnica 6 p.p.). Identyczne są za to plany emigracyjne w obu regionach. Studenci z Podkarpacia są częstszymi posiadaczami certyfikatów (różnica 7 p.p.). Częściej też podkarpacki student posiada prawo jazdy (różnica 7 p.p.). Studenci lubuscy mają natomiast wyższe aspiracje płacowe niż studenci z Podkarpacia. Częściej też znają język swojego sąsiada. Wśród lubuskich studentów język niemiecki znało 35%, a wśród studentów podkarpackich znajomość ukraińskiego deklaruwał 1%.

⁶Studenci z Ukrainy studiują głównie w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu – w roku 2014/2015 było ich 262 na 1265 wszystkich studentów, co daje 20% ogółu studiujących. Drugie duże skupisko studentów z Ukrainy występuje w Wyższej Szkole Zarządzania i Informatyki w Rzeszowie – w obecnym roku było ich 1823 na 7600 wszystkich studentów, co stanowi 24% ogółu studiujących.

Tabela 4

Studenci BKL 2013 (w %)

	Podkarpacie N = 3147	Lubuskie N = 1109	Polska N = 65 372
Studiuje drugi kierunek	8	9	8
Czy studiowałby na tej samej uczelni?	70	73	77
Staże i praktyki	75	71	67
Kursy, szkolenia	26	19	23
Czy będzie kontynuować naukę po studiach?	16	12	14
Czy pracował w ostatnim roku?	32	40	38
Chce założyć firmę	19	26	23
Chęć przekwalifikowania	81	75	72
Zagranica – plany	19	19	16
Zagranica –jeśli nie będzie pracy w kraju	50	46	43
Znajomość języka angielskiego	86	60	84
Znajomość języka niemieckiego	36	9	10
Certyfikaty	31	24	24
Prawo jazdy	76	69	70
Najniższa pensja	1696	1816	1850
Zadowolająca pensja	2501	2606	2760

Zebrane obserwacje pokazują, że są pewne podobieństwa i różnice między studentami na obu pograniczach. Identyczny jest odsetek studiujących drugi kierunek, zadowolonych z uczelni, korzystających ze staży i praktyk, a także chcących emigrować.

Różnice pojawiają się natomiast w następujących kwestiach. Studenci na wschodzie częściej: odbywają różne kursy i szkolenia, zamierzają kontynuować naukę po studiach, chcą się przekwalifikować, posiadają certyfikaty, prawo jazdy. Podkarpaccy studenci mają przewagę w formalnych kwalifikacjach i częściej dążą do ich zdobywania, jak też zamierzają przedłużyć sobie

okres nauki.

Studenci lubuscy częściej: pracowali na studiach, chcą założyć firmę i mają wyższe aspiracje zarobkowe. Lepiej rozwinięty rynek pracy, bliska odległość bogatszego sąsiada sprawiają, iż w Lubuskim łatwiej o pracę i są większe szanse na założenie i utrzymanie firmy. W konsekwencji studenci nie muszą poszukiwać alternatywnych strategii wejścia na rynek pracy.

Reasumując, wyniki badań nad studentami pokazują, że w dużej mierze na strategię wejścia na rynek pracy ma wpływ sytuacja ekonomiczna na pograniczu. Na wschodnim, w którym te warunki są gorsze, studenci mają obniżone aspiracje zarobkowe, częściej zdobywają dodatkowe kwalifikacje i są przygotowani na przekwalifikowanie lub wydłużenie nauki. Na zachodnim pograniczu wyższe są aspiracje zarobkowe, a studenci częściej deklarują chęć założenia własnej firmy. Niewątpliwie w tym przypadku „efekt pogranicza” jest widoczny.

Młodzi dorośli na rynku pracy

Wejście w dorosłość odbywa się też poprzez rynek pracy. Według danych GUS zarejestrowanych bezrobotnych w wieku 25-34 lata na Podkarpaciu było 30%, w Lubuskim 28%, podczas gdy średnia dla kraju wynosiła 28%. Odsetek zarejestrowanych bezrobotnych z wykształceniem wyższym wynosił na Podkarpaciu 14%, w Lubuskim 9%, a w kraju 12%. Dane te pokazują, że nieco wyższe jest bezrobocie młodych ludzi, jak też absolwentów studiów wyższych, na Podkarpaciu.

Bardziej szczegółowych informacji na temat strategii młodzieży na rynku pracy dostarczają wyniki badań BKL realizowanych wśród ludności. Do analiz zostały pobrane dane od respondentów w wieku 18-29 lat.

Wynika z nich, iż młodzież w Lubuskim częściej pracuje niż na Podkarpaciu (różnica 7 p.p.). Nieznacznie więcej jest na Podkarpaciu bezrobotnych i nieaktywnych zawodowo niż w Lubuskim. Gorszą sytuację na rynku pracy młodzieży podkarpackiej pokazuje też nieco krótszy staż pracy liczony w miesiącach. Młodzi Lubuszanie więcej też zarabiają niż młodzież na Podkarpaciu. Zarobki Lubuszan są nawet wyższe od średniej dla kraju. Częściej też młodzież w województwie lubuskim jest zatrudniona na umowę o pracę niż na Podkarpaciu. Jednakże jeśli przyglądnijemy się, jaki charakter ma ta umowa, to zauważymy, że na Podkarpaciu aż o 17 p.p. przeważają zatrudnienia na czas nieokreślony. Być może różnica wynika z tego, że w Lubuskim jest bardziej rozwinięty sektor prywatny, a na Podkarpaciu dominuje sfera budżetowa. W związku z tym młodzież przyjmowana do instytucji państwowych, samorządowych ma korzystniejsze umowy. Częściej

młodzież z Podkarpacia niż z Lubuskiego była rejestrowana w urzędzie jako bezrobotna (różnica 11 p. p.). Mniej więcej tyle samo młodzieży w obu regionach po skończeniu edukacji było za granicą. Niemal identyczny odsetek deklaruje, że uczestniczył w edukacji formalnej. Analogicznie jest z uczestnictwem w szkoleniach – nie ma różnic między młodymi w obu regionach. Na podobnym poziomie występuje odsetek osób chcących się dokształcać. Tradycyjnie już młodzież na Podkarpaciu częściej posiadała prawo jazdy (różnica 11 p.p.). Certyfikaty posiadało tyle samo respondentów na obu pograniczach. Częściej z Internetu korzystali młodzi na Podkarpaciu (różnica 6 p.p.). Częściej też młodzi ludzie z wyższym wykształceniem pozostali na Podkarpaciu (różnica 5 p.p.).

Tabela 5

Ludność w wieku 18-29 lat BKL (w %)

	Podkarpacie N = 1329	Lubuskie N = 1284	Polska N = 20 751
Pracujący	37	44	44
Bezrobotni	21	17	15
Nieaktywni	42	39	42
Staż pracy w latach	1,52	1,88	1,91
Przeciętne zarobki netto	1576	1636	1587
Zatrudniony na umowę o pracę	29	34	32
Umowa na czas nieokreślony	62	45	60
Zarejestrowany w urzędzie jako osoba bezrobotna	42	31	29
Pracował za granicą	7	9	6
Uczestniczył w edukacji formalnej	18	19	16
Uczestniczył w szkoleniach	18	15	18
Chęć dokształcania	32	33	30
Prawo jazdy	71	59	62
Posiada certyfikaty	18	19	18
Korzysta z Internetu	92	84	90
Ukończone studia wyższe	18	13	16

Podsumowując zebrane dane, można skonstatować, iż na pograniczu zachodnim łatwiej jest wejść młodym na rynek pracy niż na pograniczu wschodnim. W Lubuskim młodzież częściej pracuje, ma dłuższy staż pracy, nieco więcej zarabia i częściej posiada umowę o pracę. Z kolei młodzież z Podkarpacia częściej: jest zarejestrowana w urzędzie pracy, ma umowę na czas nieokreślony, posiada prawo jazdy, korzysta z Internetu i częściej w regionie pozostaje młodzież wykształcona. Wydaje się, iż zaobserwowane różnice są warunkowane przez nierównomierny rozwój gospodarczy wschodu i zachodu.

Wchodzenie w dorosłość

Niewątpliwie ważnym aspektem w analizach młodzieży są kwestie wchodzenia w dorosłość. Na te strategie mają wpływ systemy wartości i warunki społeczno-ekonomiczne, w jakich funkcjonują młodzi ludzie. Praca, małżeństwo, dzieci stanowiły markery dorosłości. Obecnie proces ten się wydłuża i zmienia swoje oblicze. Jak już wcześniej wspomniano, badana młodzież, myśląc o przyszłości, podejmuje edukację wyższą, podnosząc swoje szanse na rynku pracy, a dopiero później myśli o założeniu rodziny. Dane GUS pozwalają dokładnie prześledzić strategie wchodzenia w dorosłość na obu pograniczach.

Dane z tabeli pokazują, iż pod względem udziału młodzieży w populacji regionu Podkarpacie nieznacznie przewyższa Lubuskie. Młodzież na pograniczach stanowi ok. $\frac{1}{5}$ populacji, a $\frac{1}{3}$ mieszkańców badanych województw żyje w stanie wolnym.

Jeśli za wskaźnik wejścia w dorosłość uznamy zawarcie małżeństwa, to widać, iż na Podkarpaciu młodzież częściej zawiera małżeństwa niż średnio w kraju, a w Lubuskim małżeństwa są rzadziej zawierane.

O różnicach wchodzenia w dorosłość w obu regionach mówią też kolejne dane. Na Podkarpaciu kobiety, jak też mężczyźni wcześniej niż w Lubuskim i średnio w kraju zawierają związki małżeńskie. Za to mediana wieku matek jest bardzo podobna w obu regionach i zbliżona do przeciętnej w całym kraju.

Duża różnica za to wystąpiła w urodzeniach pozamałżeńskich. Na Podkarpaciu jest ich ponad trzy razy mniej niż w Lubuskim. Na zachodzie Polski są one najliczniejsze, co może świadczyć o dużo większym liberalizmie obyczajowym i wpływie dyfuzji kulturowej na mieszkańców pogranicza zachodniego. Przypuszczenie to potwierdza liczba rozwodów. Na zachodzie kraju jest ich dwa razy więcej niż na wschodzie. Na wschodzie jest ponadto dodatni przyrost naturalny, co oznacza, że kobiety jeszcze rodzą dzieci,

podczas gdy na zachodzie wartość przyrostu jest ujemna.

Ujemną wartość przyjmują wskaźniki migracji. Podkarpacie pod tym względem przewyższa lubuskie, choć w obu regionach te wskaźniki są wyższe niż dla całego kraju. Świadczy to o tym, że, jak się wyraził Andrzej Sadowski: „jest to forma głosowania, protestu wobec niezadowolającej sytuacji materialnej, życiowej na pograniczach” (Sadowski 2014: 118).

Tabela 6

Cechy demograficzne mieszkańców województw

	Podkarpacie	Lubuskie	Polska
Udział młodzieży w populacji (w %)	22	20	20
Kawalerowie/panny (w %)	31	30	29
Małżeństwa na 1000 ludności (2013)	5,0	4,6	4,7
Mediana wieku małżonków (mężczyźni)	27,9	30	28,9
Mediana wieku małżonków (kobiety)	25,8	27,7	26,8
Wiek środkowy matek	28,8	28,5	29
Urodzenia pozamałżeńskie (w %)	12,5	38,5	22,3
Przyrost naturalny na 1000 ludności	0,8	-0,3	-0,5
Ogólne saldo migracji	-0,9	-0,6	-0,2
Rozwody na 10 tys.	10,5	19,6	16,7

Wyniki analiz pokazują różnice w obu regionach. Młodzież na Podkarpaciu jest bardziej tradycyjna i konserwatywna, jeśli za wskaźnik tej cechy przyjmie się wcześniejszy wiek zawierania małżeństw, niższy odsetek urodzeń pozamałżeńskich, wyższy przyrost naturalny i niższy wskaźnik rozwodów. W Lubuskim młodzież jest bardziej liberalna, później zawiera związki małżeńskie, prawie 40% kobiet rodzi dzieci poza małżeństwem i znacznie częściej odnotowywane są rozwody. Te różnice w tradycjonalizmie są widoczne i na ten temat pisała też Krystyna Slany, analizując zachowania posttradycyjne (Slany 2007: 237-269). Autorka bada te zachowania, biorąc pod uwagę kohabitację, urodzenia pozamałżeńskie, matki z dziećmi, poziom rozwodów, i twierdzi, że najniższe natężenie zachowań posttradycyjnych spotyka się na ścianie wschodniej, a najwyższe na ścianie północnej i północno-zachodniej (Slany 2007: 263).

W tym przypadku również można mówić o „efekcie pogranicza” i róż-

nicach kulturowych. Zmiany kulturowe są bardziej widoczne na zachodnim pograniczu, co nie dziwi, gdyż „wichry ponowoczesności” wieją z zachodu. W warunkach integracji europejskiej może to być bardziej widoczne. Zatem w tym przypadku sprawdza się teza, iż młodzież jest czułym barometrem zmian.

Tożsamość i wartości na pograniczach

Z jednej strony podejmując się analiz młodzieży, należy się skupić na tym, co jest charakterystyczne dla tej kategorii społecznej, czyli edukacja i strategie wchodzenia w dorosłość. Z drugiej strony „efekt pogranicza” wychodzi poza te obszary. W związku z tym, aby kompleksowo opisać podobieństwa i różnice młodzieży na obu pograniczach, poszerzono zakres analiz o kolejne dane, które pozwolą na pozyskanie potrzebnych informacji.

Do tego celu zostały wykorzystane badania: Warunki Życia Społeczeństwa Polskiego – Problemy i Strategie Realizowane przez CBOS w 2007⁷. W badaniach tych próby regionalne były na tyle duże, że udało się wyłonić młodzież (18-29 lat) w celu porównania różnych aspektów życia na obu pograniczach.

Kwestia tożsamości jest nader często podejmowana w kontekście analizy „efektów pogranicza”. Kurcz twierdzi, że ów efekt właśnie przejawia się na poziomie tożsamości: „człowiek pogranicza jest bardziej otwarty lub krytyczny wobec obcych, bardziej przywiązany lub obojętny do wartości własnej grupy narodowej niż mieszkańcy centrum” (Kurcz 2008: 20). Z kolei Machaj uważa, iż w przeciwieństwie do mieszkańców zachodniego pogranicza Polski, którzy włączają siebie również w ponadpaństwowe i ponadnarodowe kategorie zachodnich Europejczyków, w społeczeństwie wschodnich obszarów następuje „zatrzymanie” świadomościowego wiązania siebie z kategoriami strukturalnymi zamykającymi się w obrębie całości narodowo-państwowej (Machaj 2005: 270). Z tej konstatacji wynikałoby, że młodzież na wschodnim pograniczu częściej powinna identyfikować się z państwem i narodem, a młodzież z zachodniego pogranicza mocniej związana byłaby z Europą.

Podobnie jak we wcześniejszych analizach pojawia się więcej podobieństw niż różnic między młodzieżą. Identyczny jest związek z narodem i Polską. Podobnie wypada identyfikacja z Europą, regionem, miejscowością, zakładem pracy, znajomymi i przyjaciółmi, rodziną, organizacją czy partią. Zebrane dane wskazują, iż jedyne różnice pojawiły się w przypad-

⁷Dane pobrane z Archiwum Danych Społecznych: <http://www.ads.org.pl/pobieranie-zbioru-danych.php?id=49>; w celu zwiększenia prób połączono dane ogólnopolskie z danymi z gmin.

ku związku z grupą zawodową i Kościołem. Tutaj młodzież z Podkarpacia wykazała większe przywiązanie do grupy zawodowej i religii. W pierwszym przypadku różnica wyniosła 6 p.p., w drugim 19 p.p.

Tabela 8

Warunki życia społeczeństwa polskiego (w %) (2007)⁹

	Podkarpacie N = 743	Lubuskie N = 664	Polska N = 11 915
Związek z grupą zawodową	39	33	38
Z religią, Kościołem	60	41	51
Z partią, stronnictwem	6	3	5
Z organizacją, zrzeszeniem	11	8	10
Z narodem	75	75	74
Z rodziną	96	98	98
Z przyjaciółmi, znajomymi	93	92	92
Z zakładem pracy	35	38	37
Z miejscowością	71	73	72
Z regionem	60	61	62
Z Polską	79	79	79
Z Europą	62	65	63

Reasumując, na podstawie dostępnych danych nie potwierdziły się hipotezy mówiące o różnicach w identyfikacji narodowej mieszkańców pogranicza i centrum. Z analizowanych danych również nie wynika, aby młodzież ze wschodu była bardziej przywiązana do narodu i państwa, a młodzież z zachodu do Europy.

Ostatnim elementem analiz jest system wartości młodzieży mierzony w badaniach Diagnoza Społeczna 2013. Niestety próby regionalne są nieduże, jak to widać w tabeli 9.

W dotychczas prezentowanych badaniach raczej przeważały podobieństwa. Badania nad wartościami życiowymi pokazują za to większe różnice i tutaj „efekt pogranicza” jest bardziej widoczny. Na podstawie wyników

⁹Do analizy wybrano odpowiedzi: „czuję bardzo silny związek i utożsamiam się z tą grupą (środowiskiem)” plus „czuję z tą grupą (środowiskiem) silny związek”.

analiz można stwierdzić, iż młodzieży zależy głównie na zdrowiu, małżeństwie, pieniądzu i pracy. Czyli potwierdza się hierarchia celów życiowych zauważona w trakcie przeglądu badań na obu pograniczach.

Tabela 9

Wartości życiowe (w %)

	Podkarpacie N = 358	Lubuskie N = 161	Polska N = 5856
Pieniądze	34	42	38
Dzieci	20	30	21
Udane małżeństwo	41	42	36
Praca	38	33	40
Przyjaciele	18	28	26
Opatrzność, Bóg	16	3	8
Pogoda ducha, optymizm	8	6	10
Uczciwość	9	9	9
Życzliwość, szacunek otoczenia	6	7	7
Wolność, swoboda	10	9	10
Zdrowie	64	52	57
Wykształcenie	12	13	16
Silny charakter	6	10	10

* Respondenci mieli wybrać trzy odpowiedzi.

Duże podobieństwa między młodzieżą ze wschodniego i zachodniego pogranicza pojawiają się w przypadku udanego małżeństwa, pogody ducha, optymizmu, uczciwości, życzliwości, szacunku otoczenia, wolności, swobody, wykształcenia i silnego charakteru. Jak widać, małżeństwo i wartości osobowo-moralne są równomiernie zakorzenione wśród młodych na obu pograniczach.

Widoczne są też różnice, które występują na pograniczach. Młodzież z Podkarpacia przywiązuje większą wagę do religii (różnica 13 p.p.), pracy (różnica 5 p.p.) oraz zdrowia (różnica 12 p.p.). Z kolei dla młodzieży z Lubuskiego większe znaczenie mają pieniądze (różnica 8 p.p.), posiadanie dzieci (różnica 10 p.p.), a także przyjaciele (różnica 10 p.p.).

Potwierdza się po raz kolejny twierdzenie, że młodzież na wschodzie

jest bardziej tradycyjna niż na zachodzie, biorąc pod uwagę wartość religii. Do interpretacji zaobserwowanych różnic można też wykorzystać hipotezę niedoboru, która mówi, iż porządek wartości jednostki stanowi odbicie środowiska socjoekonomicznego: największą wartość przypisuje się rzeczom, które są względnie trudno dostępne (Inglehart 2006: 335). Na Podkarpaciu, gdzie brakuje pracy, jest ona cenna. W Lubuskim, w którym jest mniej małżeństw i niższy przyrost naturalny, pragnienie dzieci jest większe. Analogicznie z posiadaniem przyjaciół. Tam, gdzie relacje społeczne są zindywidualizowane, gdzie kariera i pieniądze są wyznacznikiem sukcesu, o przyjaciół trudniej. Większa waga pieniędzy w Lubuskim może oznaczać również wyższy poziom materializmu. Trudno też ignorować kwestie materialne, kiedy za „płotem” ma się bogatego sąsiada, który stanowi grupę odniesienia w zakresie standardów cywilizacyjnych.

Zakończenie

Wyniki analiz pokazują, iż nie ma dużych różnic między młodzieżą z pogranicza zachodniego i wschodniego, co nie oznacza, iż nie zaobserwowano „efektów pograniczy”. Najbardziej widoczne różnice pojawiają się w sferze kulturowej. Na wschodnim pograniczu młodzież jest bardziej tradycyjna i konserwatywna. Wyraźniejsze jest przywiązanie do tradycyjnego modelu rodziny wyrażane niskim wskaźnikiem urodzeń pozamałżeńskich, częstszym zawieraniem małżeństw, wyższym wskaźnikiem przyrostu naturalnego, niższym poziomem rozwodów i wcześniejszym zawieraniem małżeństw. W ten syndrom wpisuje się też wyższy poziom religijności mierzony siłą więzi z Kościołem oraz pozycją Boga w hierarchii celów życiowych. Młodzież na zachodnim pograniczu jest mniej tradycyjna i bardziej liberalna w sferze obyczajowej. Być może wynika to z jej ulokowania przy granicy z Niemcami, skąd „więcej wiatry” ponowoczesności i liberalizmu. Może być to przykład dyfuzji wzorów kulturowych, obyczajowych, stylów życia.

„Efekt pogranicza” był też widoczny na poziomie strategii wchodzenia w dorosłość. Młodzież na Podkarpaciu częściej podejmowała działania mające na celu: podniesienie kwalifikacji formalnych, odroczenie wejścia na rynek pracy, ewentualne przekwalifikowanie się. Wyższe są też kompetencje kulturowe na Podkarpaciu. Sytuacja ta jest warunkowana trudniejszymi warunkami na tamtejszym rynku pracy. Wyższy jest poziom bezrobocia wśród absolwentów, częściej są oni zarejestrowani w urzędzie pracy oraz mają krótszy staż pracy. W Lubuskim młodzież miała natomiast wyższe aspiracje płacowe, znała język sąsiada i na poziomie deklaracji większa była skłonność do zakładania firm.

Wspólne dla młodzieży na obu pograniczach były wysokie aspiracje edukacyjne, plany emigracyjne czy tożsamość. Wydaje się, iż badania potwierdzają, że głównym wyznacznikiem pogranicza jest peryferyjność. Implikacją tej sytuacji jest silne dążenie do ucieczki poza peryferie, co widać w wyjazdach młodzieży na studia do dużych metropolii i planach emigracyjnych maturzystów i studentów. Ten właśnie czynnik może prowadzić do marginalizacji obu pograniczy, gdyż zabraknie kapitału ludzkiego, który jest endogenным czynnikiem rozwoju społecznego.

Literatura

- BABIŃSKI G. (1997), *Pogranicze polsko-ukraińskie*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- BERLIŃSKA D. (1998), *Postawy młodzieży licealnej wobec niemieckiej przeszłości i małej ojczyzny na Śląsku Opolskim*, Instytut Zachodni, Poznań.
- BOGDAN I. (1998), *Orientacje życiowe młodzieży szkolnej miasta przygranicznego. Badania panelowe*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- DŁUGOSZ P., NIEZGODA M. (2010), *Nierówności edukacyjne wśród młodzieży Małopolski i Podkarpacia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- DŁUGOSZ P. (2014), *Pomiędzy konformizmem a wycofaniem. Analiza strategii wchodzenia w dorosłość młodzieży polskiej i ukraińskiej*, „Rocznik Lubuski”, t. 40, cz. 2a, s. 121-137.
- DŁUGOSZ P. (2009), *Aspiracje życiowe młodzieży pogranicza*, Impuls, Kraków.
- DŁUGOSZ P. (2014a), *Młoda generacja pogranicza wschodniego w latach 2007-2011*, [w:] *Młodzież w społeczeństwie Rzyka*, (red.) Długosz P., Niezgoda M., Solecki S., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- DŁUGOSZ P. (2005), *Młodzież Podkarpacia w III Rzeczypospolitej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- DŁUGOSZ P., SZCZUDŁO S. (2013), *Młodzież pogranicza polsko-ukraińskiego wobec własnej przyszłości*, „Nowa Ukraina”, 13, s. 77-83.
- DŁUGOSZ P. (2014b), *Wybrane aspekty przemian podkarpackiej młodzieży*, [w:] *Czy stracone pokolenie? Młodzież i jej dylematy na początku XXI w.*, (red.) Długosz P., Kotarski H., Jedynak W., Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- EDUKACJA i wychowanie w województwie lubuskim w latach szkolnych 2012/13, 2013/14, GUS. Zielona Góra, 2014, http://zielonagora.stat.gov.pl/download/gfx/zielona-gora/.../edukacja_2014.pdf (stan na dzień 15 listopada 2014).
- EDUKACJA i wychowanie, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, <http://rzeszow.stat.gov.pl/dane-o-wojewodztwie/wojewodztwo-879/warunki-zycia-2013-1162/> (stan na dzień 15 listopada 2014).
- GOŁKA M. (1999), *Pogranicza-transgraniczność-transkulturowość*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje*, (red.) Gołdyka L., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.

- GOLDYKA L. (2003), Młodzież pogranicza zachodniego o członkostwie Polski w Unii Europejskiej, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, (red.) Zielińska M., t. 1, Teorie, studia, interpretacje, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- GOLDYKA L. (2008), Orientacje społeczne młodzieży pogranicza polsko-niemieckiego, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego „Studia Sociologica”*, nr 17, s. 111-125.
- GOLDYKA L. (2013), *Pogranicze polsko-niemieckie jako przestrzeń socjalizacji*, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- <http://bkl.parp.gov.pl/bazy-danych2013> (stan na dzień 15 października 2014).
- <http://hdr.undp.org/en/content/table-1-human-development-index-and-its-components> (stan na dzień 11 października 2014).
- <http://strateg.stat.gov.pl/?lang=pl-PL> (stan na dzień 23 października 2014).
- <http://www.ads.org.pl/pobieranie-zbioru-danych.php?id=49> (stan na dzień 15 października 2014).
- <http://www.diagnoza.com> (stan na dzień 15 listopada 2014).
- INGLEHART R. (2006), Pojawienie się wartości postmaterialistycznych, [w:] *Socjologia lektury*, (red.) Sztompka P., Kucia M., Znak, Kraków.
- LESZKOWICZ-BACZYŃSKI J. (2014), Rynek pracy w Polsce i Niemczech. Z perspektywy pogranicza obu krajów, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra i współczesnej Europy*, (red.) Trzop B., Zielińska M., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- JANICKA K., LESZKOWICZ-BACZYŃSKA Ż., LESZKOWICZ-BACZYŃSKA J., LISOWSKI K., SZABAN D., ZIELIŃSKA M. (2010), *Lubuszenie u progu XXI w.*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- JESTAL J. (2001), *Tożsamość narodowa Polaków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- KRAJOWY Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2012, Biuro Projektowe UNDP w Polsce, Warszawa 2012.
- KURCZ Z. (2008), Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń, [w:] *Polskie pogranicza w procesie przemian*, (red.) Kurcz Z., Wałbrzyska Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości, Wałbrzych.
- KURZĘPA J. (1998), *Młodzież pogranicza – Juma*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- KURZĘPA J. (2001), *Młodzież pogranicza – „świnki” : czyli o prostytucji nieletnich*, Impuls, Kraków.
- LIPIŃSKA-LOKŚ J. (2012), Sytuacja szkolna i plany edukacyjne oraz zawodowe lubuskiej młodzieży gimnazjalnej, [w:] *Lubuszenie 2012. Diagnoza stanu*, (red.) Miłkowska G., Wołk Z., Zielona Góra.
- LISOWSKI K. (2004), *Orientacje aksjologiczne młodzieży miasta przygranicznego*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.

- MACHAJ I. (2005), Społeczno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- MELOSIK Z. (2013), Kultura popularna i tożsamość młodzieży, Impuls, Kraków.
- MERKENS H. (2003), Koncepcja młodzieży. Porównanie młodzieży polskiej i niemieckiej, [w:] Polska młodzież w nowym łańdźie społecznym, (red.) Idzikowski B., Narkiewicz-Niedbałec E., Zielińska M., Papier E., Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- MIANOWSKA E., PAPRZYCKA E. (1999), Polskie badania nad młodzieżą pogranicza zachodniego po 1989 roku, „Rocznik Lubuski”, t. XXV, s. 275-287.
- NARKIEWICZ-NIEDBALEC E. (1999), Aspiracje edukacyjne młodzieży miast przygranicznych (porównania polsko-niemieckie), [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje, (red.) Gołdyka L., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- NARKIEWICZ-NIEDBALEC E. (2011), Budżet czasu studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego A.D. 2011, [w:] Młodzież w czasie wolnym. Między przyjemnością a obowiązkami, (red.) Narkiewicz-Niedbałec E., Zielińska M., Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- NARKIEWICZ-NIEDBALEC E. (2014), Polsko-niemieckie badania młodzieży z Frankfurtu i Słubic. Krótkie wspomnienie, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra i współczesnej Europy, (red.) Trzop B., Zielińska M., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- NARKIEWICZ-NIEDBALEC E. (1997), Uczestnictwo w kulturze i aspiracje życiowe młodzieży szkolnej, WSP, Zielona Góra.
- NIEZGODA M. (2014), Młodzież kłopotliwa kategoria socjologiczna, [w:] Młodzież w społeczeństwie ryzyka, (red.) Długosz P., Niezgoda M., Solecki S., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- SADOWSKI A. (2014), Socjologia pogranicza w warunkach społeczeństwa pluralistycznego, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra i współczesnej Europy, (red.) Trzop B., Zielińska M., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- TRZOP B., SZABAN D. (2011), Na wsi po szkole. Czas wolny młodzieży gimnazjalnej z terenów wiejskich województwa lubuskiego, [w:] Młodzież w czasie wolnym. Między przyjemnością a obowiązkami, (red.) Narkiewicz-Niedbałec E., Zielińska M., Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- SLANY K. (2007), Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego, [w:] Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne, (red.). Kojder A., WAM, Kraków.
- SŁOMCZYŃSKI K., BOJANOWSKI M. (2003), Pogranicze jako przedmiot badań socjologicznych: uwagi metodologiczne, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje, (red.) Zielińska M., t. 1, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- SŁOMCZYŃSKI K. (2014), Empiryczne analizy porównawczej a badania pogranicza, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra i współczesnej Europy, (red.) Trzop B., Zielińska M., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.

- SZABAN D., LISOWSKI K. (2012), Liderzy, przedsiębiorcy i młodzież o kontaktach z Niemcami – analiza zogniskowanych wywiadów grupowych, [w:] *Lubuszenie w pierwszej dekadzie XXI wieku. Portret socjologiczny*, (red.) Leszkowicz-Baczyńska Ż., Szaban D., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- SZCZEPAŃSKI M., ŚLĘZAK-TAZBIR W. (2008), Wielopolska regionalna. Region i regionalizm w transformacyjnej Polsce, [w:] *Wielopolska Regionalna?*, (red.) Bondyra K., Szczepański M.S., Śliwa P., Wydawnictwo WSB, Poznań.
- SZTOMPKA P. (RED.) (1999), *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości, i więzi społeczne czasów transformacji*, PWN, Warszawa.
- ŚLIZ W., SZCZEPAŃSKI M. (2014), Centra i peryferie. Kontekst globalny i kontynentalny, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra i współczesnej Europy*, (red.) Trzop B., Zielińska M., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- TENBRUCK F. (1962), *Jugend and Gesellschaft, Sociologische Perspektiven*, Rombach, Freiburg.
- TOMCZAK M. (1998), Młodzież województwa zielonogórskiego wobec niemieckiej przeszłości swojego regionu, *Zeszyty Instytutu Zachodniego*, Poznań.
- TUJDOWSKI M. (2014), *Spółeczna granica. Postawy młodzieży zachodniego pogranicza Polski*. Instytut Zachodni, Poznań.
- TRZOP B., SZABAN D. (2011), Na wsi po szkole. Czas wolny młodzieży gimnazjalnej z terenów wiejskich województwa lubuskiego, [w:] *Młodzież w czasie wolnym. Między przyjemnością a obowiązkami*, (red.) Narkiewicz-Niedbalec E., Zielińska M., Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- WOŹNIAK R. (1997), *Obraz Niemiec i Niemców w świadomości polskiej młodzieży pogranicza*, Wyd. Naukowe US Szczecin.
- ZIELIŃSKA M. (1999), Orientacje i cele życiowe studentów uczelni zielonogórskich. Miejsce granicy polsko-niemieckiej w planowaniu własnej przyszłości, „*Rocznik Lubuski*”, t. 25, *Przeszłość i teraźniejszość pogranicza lubuskiego*, s. 245-266.
- ZIELIŃSKA M. (2003), Socjologiczne badania empiryczne na terenach pogranicznych, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, (red.) Zielińska M., t. 1, Teorie, studia, interpretacje, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- www.ewaluacja.gov.pl/.../raport/_undp/_2012/_lhdi/_20420123.pdf (stan na dzień 15 listopada 2014).

Piotr Długosz

**SIMILAR OR DIFFERENT? SOCIOLOGICAL PORTRAIT
OF THE YOUTH FROM EASTERN AND WESTERN
BORDERLANDS**

Keywords: youth, Western borderland vs. Eastern borderland, borderland effect, comparative studies

The article presents results of research that allow to compare youth from the eastern and western borderland. Secondary analysis of data from the Central Statistical Office, Human Capital, Social Diagnosis 2013 showed that in some respects there appears so-called "frontier effect". Young people from the western border are liberal, enter adulthood later in time, own materialistic orientation and speak language of their neighbor. Young people from the eastern border are conservative and traditional. They enter adulthood earlier, to a greater extent they seek to gain additional qualifications and increase opportunities within the labor market, they do not know the neighbor's language. On both borderlands youth is family-centric, has high educational and professional aspirations and strives to leave the current place of residence. There is also no difference in terms of identity.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Hubert Kotarski

Uniwersytet Rzeszowski

TOŻSAMOŚĆ MŁODEJ INTELIGENCJI EUROREGIONU KARPACKIEGO

Wprowadzenie

Pod pojęciem euroregionu rozumie się obszar, na którym występuje współpraca międzyregionalna lub transgraniczna o charakterze ekonomicznym, kulturalnym, politycznym pomiędzy dwoma krajami, a zwłaszcza ich przygranicznymi jednostkami samorządu terytorialnego, nakierowana na rozwiązywanie wspólnych dla ich mieszkańców problemów (Heliński, Podbilska-Pająk, Leśniak, Młodecki 1998). Pomysł tworzenia euroregionów narodził się po zakończeniu II wojny światowej w Europie Zachodniej jako przykład swoistej terapii dla regionów przygranicznych. Miały one bowiem przyczyniać się do przełamywania uprzedzeń oraz zażegnywania konfliktów pomiędzy niedawnymi wrogami, głównie pomiędzy Francją a Niemcami, a także stanowiły jeden ze sposobów wyrównywania dysproporcji rozwojowych obszarów przygranicznych.

Euroregiony pod koniec lat dziewięćdziesiątych poprzedniego wieku stały się jedną z najpopularniejszych form współpracy transgranicznej w Europie (Malikowski 1997: 175). Wydarzenia, które miały miejsce w państwach byłej Jugosławii w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w., zwróciły uwagę świata na tę część Środkowo-Wschodniej Europy, swoistego wielokulturowego tygła, skłoniły do podjęcia inicjatyw mających w swym założeniu być „polewaniem wyschniętego lasu tuż przed oczekiwanym pożarem” (Malikowski 1997: 177). Szansą na zmniejszenie ostrości i intensywności

niekorzystnych zjawisk mogło okazać się nawiązanie współpracy transgranicznej między tymi państwami. Takie inicjatywy były podejmowane od początku lat dziewięćdziesiątych. W pierwszej fazie tego procesu były to działania o ograniczonym zasięgu – wspólne działania ówczesnego województwa krośnieńskiego z powiatami (okresami) Wschodniej Słowacji, regionami Północno-Wschodnich Węgier i ich sąsiadów, w tym głównie ukraińskiego Zakarpacia. Były to jednak działania na niezbyt dużą skalę, niemające instytucjonalnych ram współpracy transgranicznej. W 1992 r. wśród lokalnych władz podejmujących próbę współpracy transgranicznej pojawił się pomysł nadania tym inicjatywom znanej od wielu lat w Europie Zachodniej formy euroregionu.

Euroregion tworzy pewną geograficznie zamkniętą całość, w skład której wchodzi obszary przygraniczne, jednostki administracyjne, regiony przynajmniej dwu lub więcej krajów, których władze zgodziły się koordynować działaniami dla dobra swojego regionu, jak i regionów innych państw, które taką współpracę zadeklarowały.

Efektem kilkumiesięcznych przygotowań było podpisanie 14 lutego 1993 r. w debreczyńskim Hotelu Aranybika, przez przedstawicieli regionów Polski, Węgier, Ukrainy i Słowacji, *Porozumienia o utworzeniu Związku Międzyregionalnego „Euroregion Karpacki”*. W uroczystości uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Polski, Węgier i Słowacji, a także ówczesna Sekretarz Generalny Rady Europy Catherine Lalumiere (Kotarski, Malicki, Malikowski 2005: 78). Obecnie w skład euroregionu wchodzi regiony z pięciu państw – Polski, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Rumunii, obszar zaś obejmuje ok. 154 tys. km² i jest zamieszkiwany przez ponad 15 mln ludności. Polską część Euroregionu Karpackiego stanowi województwo podkarpackie oraz jedna gmina województwa małopolskiego (gmina Ropa). Ukraińską część tworzą obwody (województwa): Lwowskie, Zakarpackie, Iwanofrankowskie i Czerniowieckie. Słowacka część euroregionu obejmuje dwa kraje (województwa) – Preszowski i Koszycki, podczas gdy węgierska część to kantony: Borsad-Abauj-Zemplen, Hajdu-Bihar, Heves, Jasz-Nagykun-Szolnok, Szabolcs-Szatmar-Bereg oraz miasta: Nyiregyhaza, Miskolc, Debrecen, Eter. Rumuńska część to departamenty: Szatmar, Maramures, Bihar, Suceava, Szilagy, Botosani i Hargita.

Podkreślić należy, że na terenie Euroregionu Karpackiego funkcjonuje ponad 50 publicznych i niepublicznych uczelni wyższych. Tak duża liczba uczelni wyższych, a co za tym idzie odpowiednio duża liczba studentów, przedstawicieli młodej inteligencji stanowi bardzo dobry przyczynek do szerszej analizy tego obszaru oraz osób go zamieszkujących. Celem artykułu

jest analiza pojęcia kapitału kulturowego jako czynnika tożsamości i pozycji społecznej oraz politycznej współczesnej inteligencji Polski, Słowacji, Węgier i Rumunii, na przykładzie najmłodszego pokolenia studentów uczelni wyższych, mających swoje siedziby na terenie Euroregionu Karpackiego – w Rzeszowie, Koszycach, Miskolcu i Oradei.

Wyniki analiz omówionych w tekście pochodzą z badania zrealizowanego w okresie od października do grudnia 2012 r. w czterech państwach – Polsce, Rumunii, Węgrzech i Słowacji. Próbę badawczą stanowili studenci pięciu uczelni publicznych: Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Politechniki Rzeszowskiej (Polska), Uniwersytetu w Oradei (Rumunia), Politechniki w Koszycach (Słowacja) i Uniwersytetu w Miskolcu (Węgry). Badanie zrealizowane zostało techniką ankiety audytoryjnej przeprowadzonej na losowo wybranych wydziałach powyższych uczelni. Łączna wielkość próby badawczej to 1221 osób.

Tożsamość społeczna i orientacje polityczne młodej inteligencji Euroregionu Karpackiego

Pojęcie tożsamości w socjologii odnosi się najczęściej do sfery autodefinicji aktora społecznego – indywidualnego i zbiorowego. Można w związku z tym określić je jako zbiór wyobrażeń, sądów i przekonań owego aktora o samym sobie (Bokszański 2002: 252). Terminu tożsamość często używa się wymiennie z terminami identyfikacja i świadomość. Podkreślić należy, że klasyczne socjologiczne teorie tożsamości, opierające się na modelu zdrowia tożsamości, interakcyjnym modelu tożsamości czy też światopoglądowym modelu tożsamości, bazują na założeniu tożsamości jednostkowej. Ostatnio jednak w naukach społecznych można dostrzec tendencję do generalizacji pojęcia tożsamości i rozszerzenia w związku z tym jego zakresu także na zbiorowości. Mówimy w tym przypadku o różnorodnych postaciach tożsamości kolektywnych: grup etnicznych, ruchów społecznych czy też narodów (Bokszański 2002: 252). Podsumowując, można przyjąć, że tożsamość jest utrwaloną, a więc względnie stabilną, formą świadomości. Identyfikacja oznacza natomiast tożsamość osobniczą. Jeśli jednostka określa sama siebie, mówi się o jej samoidentyfikacji lub autoidentyfikacji. Chodzi tu więc o swego rodzaju samoświadomość, tj. uświadamianie sobie własnego „ja”, postrzeganie swej osobowości, poglądów i zachowań (Lewandowska 2003). Na tożsamość osobniczą lub osobową nakłada się tożsamość społeczna, tj. identyfikacja zbiorowa, świadomość społeczna lub tożsamość (Lewandowska 2014). Tożsamość społeczna jest ponadjednostkowym zbiorem autodefinicji nieredukowalnych do autodefinicji jednostki. Jest ona opar-

ta na przeżywanej i zinternalizowanej tradycji, teraźniejszości i wspólnym dla grupy definiowaniu przyszłości, jest więc bliska pojęciom świadomości zbiorowej, zbiorowym przedstawieniom i wyobrażeniom (Banaszczyk 1989). Tożsamość może mieć kluczowe znaczenie w procesie widzenia siebie w społeczeństwie, postrzegania innych, a wreszcie w samym sposobie widzenia społeczeństwa (Wojakowski 2007: 70), w szczególności w przypadku pogranicza, jakim jest obszar objęty badaniem.

Pogranicze można zdefiniować jako obszar, na którym odbywają się kontakty społeczno-kulturowe pomiędzy dwoma lub więcej narodami bądź grupami etnicznymi, kulturowymi oraz następstwa tych kontaktów w postaci kształtowania się nowego człowieka i jego kultury (Sadowski 1992). Interesujący badawczo jest zatem problem różnic i podobieństw, jakie zachodzą wśród przedstawicieli młodej inteligencji pogranicza Europy Środkowo-Wschodniej.

Szerszego wyjaśnienia wymaga również skupienie uwagi w artykule na nieco już zapomnianej, naukowo i badawczo, warstwie społecznej, jaką jest inteligencja. W światowej humanistyce początki pojęcia inteligencji wiążą się z polską myślą społeczną. Określenia „inteligencja” użył w 1844 r. Karol Libelt, pisząc o jej rodowodzie (Kurczewska 1998: 337). Libelt wskazał, że inteligencję tworzą „ci wszyscy, co troskliwsze i rozleglejsze odebrawszy po szkołach wyższych wychowanie, stają na czele narodu jako uczeni, urzędnicy, nauczyciele, duchowni, przemysłowi zgoła, którzy mu (narodowi, ludowi) przewodzą wskutek wyższej swej oświaty” (Libelt, Walicki 1967: 61). Jak zauważa Joanna Kurczewska, pojęcie inteligencji ma w socjologii polskiej znacznie bogatszą i bardziej skomplikowaną tradycję aniżeli w socjologii światowej, zwłaszcza anglosaskiej. Wiele pokoleń polskich socjologów zadawało sobie pytanie, czy ludzie trudniący się pracą umysłową tworzą warstwę społeczną, a także czy inteligencja stanowi zbiorowość wytwarzającą i upowszechniającą określone wartości. Przyjmowano nie tylko różne definicje inteligencji, ale też rozmaicie określano jej relacje do innych grup społecznych oraz jej wewnętrzne podziały (Kurczewska 1998: 337). Inteligencja określana była również jako pewien typ historyczny warstwy wykształconej, której podstawą wewnętrznej świadomości był udział w racjonalnej wiedzy, mającej uniwersalny charakter dla całej cywilizacji europejskiej. W kontekście społecznym szczególna rola inteligencji wyrażała się poprzez powstanie odpowiednich grup i warstw oraz konceptualizację tego zjawiska w sferze kultury symbolicznej. Inteligencja miała odrębne wiążące normy, osobny styl życia, idący w parze z siecią kontaktów społecznych i polityką matrymonialną (Sdvižkov, Górny, Kożuchowski 2011: 16-17).

W polskiej literaturze socjologicznej można spotkać cztery koncepcje ujęcia pojęcia inteligencja. Według pierwszego z nich inteligencja jest zbiorowością osób, które spośród innych wyróżniają się wysokimi walorami intelektualnymi, artystycznymi czy moralnymi, niezależnie od ich kondycji społecznej. W tym wypadku inteligencja to stosunkowo nieliczna elita wyróżniona w danym społeczeństwie ze względu na wybitne cechy i wybitne zasługi. Według drugiego ujęcia inteligencja to zbiorowość ludzi trudniących się zawodowo pracą umysłową bądź artystyczną. W tym wypadku kryterium wyodrębnienia stanowi typ zajęć zawodowych oraz związane z nimi źródło utrzymania i historycznie określony poziom wykształcenia niezbędny do wykonywania tych zajęć. W porównaniu z pierwszym ujęciem mamy tu do czynienia ze znacznie liczniejszą i bardziej jednolitą grupą inteligencji zawodowej. Można powiedzieć, że zwolennicy tego ujęcia koncentrują się na pokazaniu inteligencji jako złożonej i licznej grupy merytokratyczno-zawodowej. Warto zauważyć, że w tym wypadku bardzo istotne są zmienne wyznaczniki historyczne odpowiedniego poziomu wykształcenia, np. w Polsce w okresie międzywojennym do inteligencji należał człowiek, który mógł się wykazać wykształceniem średnim, natomiast po II wojnie światowej niektórzy zwolennicy tego ujęcia do inteligencji zaliczali tylko ludzi z wykształceniem wyższym. Według trzeciego ujęcia inteligencją jest zbiorowość ludzi, którzy swoją egzystencję opierają na pracy umysłowej i w związku z jej wykonywaniem znajdują się w określonym miejscu struktury społecznej oraz pełnią specyficzne funkcje w społeczeństwie i państwie. W tym ujęciu inteligencja jest najczęściej warstwą społeczną usytuowaną między klasami wyższymi a niższymi, analogiczną do zachodnioeuropejskich klas średnich czy mieszczaństwa. Czwarte ujęcie można określić mianem kulturowego. Inteligencja jest tu zbiorowością wyróżnioną nie tyle z uwagi na wykonywany zawód czy posiadane i udokumentowane wykształcenie, ile ze względu na szczególnie typ orientacji aksjologicznych wynikających z kompetencji intelektualnych. To, że ma ona wykształcenie wyższe niż inne grupy, sprzyja wytworzeniu się orientacji prospołecznej, polegającej na działaniu na rzecz dobra wspólnego i ograniczającej siłę interesów prywatnych i grupowych, a jednocześnie bardziej społecznie uniwersalnej niż w pozostałych grupach społecznych. Używając określenia Floriana Znanieckiego, posiadane kompetencje umysłowe czynią z inteligencji „przodowników kultury” w danym społeczeństwie narodowym, a jej zadania wobec innych zbiorowości można określić mianem misji. W imieniu i dla innych zbiorowości inteligencja pełni w sferze wartości rolę przewodnika, superarbitra, przywódcy – uniwersalnego lub lokalnego – czy reprezentanta innych grup i wartości (Kurczewska

1998: 339).

Koncepcja inteligencji ewoluowała wraz ze zmianami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi społeczeństwa polskiego. W powszechnej opinii inteligencja jako warstwa społeczna odegrała ważną rolę w radykalnych przemianach ustrojowych zapoczątkowanych w Polsce w połowie 1989 r. Jak stwierdza Kurczewska, grupy o wyraźnym rodowodzie inteligenckim wywarły znaczącą rolę w procesie kształtowania ekonomicznych, cywilizacyjnych i kulturowych podstaw gospodarki rynkowej i demokracji. Autorka podkreśla ponadto, iż w studiach teoretycznych lub historyczno-kulturowych nad statusem inteligencji w nowym ustroju przyjmuje się, że jest to kategoria społeczna (zbiorowość osób z wyższym wykształceniem wykonujących prace umysłowe) lub całość społeczna wewnętrznie zróżnicowana, mająca jednak poczucie tożsamości wewnętrznej i odrębności zewnętrznej, zwana częściej warstwą aniżeli klasą, lub że jest to konstrukt ideologiczny, na który składają się specyficzne cechy i zadania grupowe; charakterystyczne dla tego ujęcia jest określanie inteligencji poprzez etos: tradycyjny lub zmodyfikowany (Kurczewska 1998: 342-343). Współczesną polską inteligencję w coraz większym stopniu cechuje etos charakterystyczny dla zachodnich klas średnich. Kurczewska podkreśla, że w etosie współczesnej inteligencji istotną rolę odgrywa wolność, indywidualizm, samodzielność i odpowiedzialność za siebie. Inteligencja wcześniej niż inne grupy społeczne – w latach osiemdziesiątych – nauczyła się indywidualizmu w sferze życia prywatnego, instrumentalnego kolektywizmu w sferze zawodowej i wysoce wykalkulowanej aktywności życiowej. Na początku lat dziewięćdziesiątych środowiska inteligenckie były – prócz kręgów biznesu – głównym ośrodkiem orientacji życiowych przypisanych zachodnim klasom średnim. Formujący się na nowych zasadach indywidualizm nie zdołał jednak wyeliminować inteligenckiego etosu wartości prospołecznych, a zwłaszcza wartości solidaryzmu narodowego czy grupowego. Obstawanie przy pewnych wartościach prospołecznych utrudnia inteligencji przekształcenie się w nowych warunkach ustrojowych w pełną klasę średnią (Kurczewska 1998: 343).

Pierwszym z badanych elementów tożsamości młodej inteligencji Euroregionu Karpackiego była samoidentyfikacja z poszczególnymi typami rodzin. Dodatkowo w analizie uwzględniono także przynależność badanych studentów do trzech kategorii zasobów rodzinnego kapitału kulturowego. Wskaźnik rodzinnego kapitału kulturowego został zbudowany w oparciu o dwa czynniki: wykształcenie rodziców oraz liczbę książek znajdujących się w domu. Na podstawie odpowiedzi na trzy pytania opracowano syntetyczny wskaźnik, na który składało się wykształcenie ojca (waga 33,3%),

wykształcenie matki (waga 33,3%) oraz liczba książek w domu rodzinnym. Analizy wykazały, iż w kategoriach, do których odnosili się studenci rzeszowscy, jedynie rodziny robotnicze charakteryzowały się niższymi od przeciętnej wskaźnikami przynależności do najwyższej kategorii kapitału kulturowego. Rodziny chłopskie okazały się statystycznie plasować na poziomie silnie zbliżonym do przeciętnych zasobów kapitału kulturowego. Urzędnicy, a zwłaszcza inteligencja, to w Polsce elita kapitału kulturowego. Na Słowacji rodziny chłopskie i robotnicze także okazały się mieć najniższy poziom zasobów kapitału kulturowego. Podobną tendencję zaobserwowano w przypadku studentów z Miskolca, z czego w przeciwieństwie do Koszyc niższym poziomem rodzinnego kapitału kulturowego charakteryzowały się rodziny robotnicze. Na uwagę zasługuje fakt, że najwyższy poziom kapitału kulturowego odnotowano w węgierskich rodzinach pochodzenia szlacheckiego/arystokratycznego. W Rumunii, podobnie jak na Węgrzech i Słowacji, najniższe wartości wskaźnika rodzinnego kapitału kulturowego, znacznie niższe od wartości przeciętnych, zaobserwowano w przypadku rodzin chłopskich i robotniczych. Najwyższym poziomem kapitału kulturowego charakteryzowały się rodziny inteligenckie oraz, co stanowiło pewną odmiennność w porównaniu z innymi badanymi państwami, rodziny przedsiębiorców.

Tabela 1

Samoidentyfikacja z poszczególnymi typami rodzin

Typ rodziny	Łącznie w próbie	Wskaźnik Rodzinnego Kapitału Kulturowego			
		Niski	Średni	Wysoki	Ogółem
Polska					
Intelligencka	10,3	29,2	12,5	58,3	100,0
Chłopska	10,3	45,8	37,5	16,7	100,0
Robotnicza	44,6	70,2	25,0	4,8	100,0
Pochodzenia szlacheckie- go/arystokratycznego	3,4	62,5	12,5	25,0	100,0
Urzędnicza	5,2	33,3	41,7	25,0	100,0
Przedsiębiorców	13,3	35,5	41,9	22,6	100,0
Mieszczańska	9,4	59,1	18,2	22,7	100,0
Rzemieślnicza	1,3	33,3	66,7	0,0	100,0
Inna	2,1	60,0	20,0	20,0	100,0

Ogółem	100,0	56,3	26,4	17,3	100,0
Słowacja					
Inteligencka	25,6	9,7	19,3	71,0	100,0
Chłopska	0,8	50,0	50,0	0,0	100,0
Robotnicza	26,4	51,5	29,7	18,8	100,0
Pochodzenia szlacheckiego/arystokratycznego	1,7	0,0	25,0	75,0	100,0
Urzędnicza	8,3	15,0	20,0	65,0	100,0
Przedsiębiorców	18,2	31,8	20,5	47,7	100,0
Mieszczańska	9,5	26,1	43,5	30,4	100,0
Rzemieślnicza	3,3	50,0	25,0	25,0	100,0
Inna	6,2	26,7	13,3	60,0	100,0
Ogółem	100,0	29,3	25,1	45,6	100,0
Węgry					
Inteligencka	33,7	7,4	11,7	80,9	100,0
Chłopska	1,8	40,0	40,0	20,0	100,0
Robotnicza	23,7	34,8	50,0	15,2	100,0
Pochodzenia szlacheckiego/arystokratycznego	3,2	0,0	11,1	88,9	100,0
Urzędnicza	12,9	13,9	36,1	50,0	100,0
Przedsiębiorców	16,8	12,8	34,0	53,2	100,0
Mieszczańska	7,2	5,0	65,0	30,0	100,0
Inna	0,7	50,0	50,0	0,0	100,0
Ogółem	100,0	16,3	32,3	51,3	100,0
Rumunia					
Inteligencka	10,4	24,0	8,0	68,0	100,0
Chłopska	7,9	52,6	36,8	10,4	100,0
Robotnicza	69,2	56,0	29,5	14,5	100,0
Urzędnicza	7,1	23,5	29,4	47,1	100,0
Przedsiębiorców	4,6	27,3	9,1	63,6	100,0
Mieszczańska	0,4	0,0	0,0	100,0	100,0
Wychowałem się w domu dziecka	0,4	100,0	0,0	0,0	100,0
Ogółem	100,0	50,4	26,3	23,3	100,0

Elementem badań była również ocena subiektywnego stanu tożsamości studentów z czterech miast z punktu widzenia ich identyfikacji z tradycyjną

tożsamością inteligentną i jej ideowymi wyznacznikami. Analiza czynnikowa subiektywnej oceny stanu tożsamości studentów z punktu widzenia ich identyfikacji z tradycyjną tożsamością inteligentną i jej ideowymi wyznacznikami pozwoliła stworzyć typologię samoidentyfikacji studentów.

W przypadku polskich studentów analiza wykazała, że tworzą się trzy wiązki identyfikacji. Pierwsza, najsilniejsza, wiązała się z postrzeganiem siebie jako inteligenta, intelektualistę. Druga ogniskowała się wokół bycia socjalistą, alterglobalistą i marksistą, trzecia zaś wokół bycia konserwatystą i państwowcem.

Tabela 2

Identyfikacja z tradycyjną tożsamością inteligentną i jej ideowymi wyznacznikami: Polska

Czy uważa Pan(i) siebie za:	Macierz rotowanych czynników		
	Czynnik		
	1	2	3
Socjalistę	-0,035	0,733	0,066
Alterglobalistę	0,030	0,456	0,350
Konserwatystę	0,167	0,111	0,597
Państwowca	-0,029	0,235	0,705
Marksistę	0,081	0,550	0,343
Europejczyka	0,291	-0,088	-0,058
Liberała	0,092	0,102	0,023
Inteligenta	0,759	0,019	0,127
Intelektualistę	0,856	0,028	0,045
Przedstawiciela klasy średniej	0,090	0,072	0,037

* Metoda wyodrębniania czynników – czynnika głównego. Metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera. Rotacja osiągnęła zbieżność w 7 iteracjach.

Analiza czynnikowa subiektywnej oceny stanu tożsamości studentów z Koszyc wykazała istnienie trzech wiązek identyfikacji. Pierwszą wiązkę tworzyły określenia bycia państwowcem i marksistą, drugą intelektualistą i inteligentem, trzecią zaś liberałem i Europejczykiem.

Tabela 3

Identyfikacja z tradycyjną tożsamością inteligentką i jej ideowymi wyznacznikami:
Słowacja

Czy uważa Pan(i) siebie za:	Macierz rotowanych czynników		
	Czynnik		
	1	2	3
Państwowca	0,748	-0,060	-0,094
Marksistę	0,680	-0,063	0,063
Socjalistę	0,337	-0,097	0,098
Konserwatystę	0,320	0,235	-0,258
Alterglobalistę	0,289	0,205	0,165
Intelektualistę	-0,026	0,842	-0,023
Inteligenta	0,020	0,788	-0,006
Przedstawiciela klasy średniej	0,053	0,299	0,294
Liberała	-0,020	-0,037	0,791
Europejczyka	0,034	0,017	0,692

* Metoda wyodrębniania czynników – czynnika głównego. Metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera. Rotacja osiągnęła zbieżność w 6 iteracjach.

Analiza czynnikowa odpowiedzi węgierskich studentów również pozwoliła stworzyć trzy wiązki identyfikacji. Pierwszą wiązkę tworzyły określenia bycia inteligentem i intelektualistą. Druga wiązka koncentrowała się wokół identyfikacji postrzegania się jako konserwatysta i państwowiec, trzecia zaś wokół Europejczyka i liberała.

W przypadku studentów z Oradei pierwszą wiązkę identyfikacji tworzyły określenia bycia państwowcem i konserwatystą. Drugą – inteligentem i intelektualistą, trzecią – Europejczykiem i liberałem.

Kolejnym elementem objętym badaniami były orientacje polityczne studentów czterech miast uniwersyteckich z Polski, Słowacji, Węgier i Rumunii. Najwyższy poziom zainteresowania polityką deklarowali studenci słowaccy – ponad $\frac{1}{5}$ określiła swój poziom zainteresowania sferą polityki jako duży lub bardzo duży. Poziom zainteresowania polityką studentów z pozostałych trzech krajów był na podobnym poziomie. Zaznaczyć należy jednak szczególnie duży odsetek studentów z Rumunii, których wcale nie interesuje polityka. Co czwarty student z Oradei nie interesuje się polityką.

Tabela 4

Identyfikacja z tradycyjną tożsamością inteligencką i jej ideowymi wyznacznikami:

Węgry

Czy uważa Pan(i) siebie za:	Macierz rotowanych czynników		
	Czynnik		
	1	2	3
Inteligenta	0,909	0,119	-0,066
Intelektualistę	0,784	0,091	0,292
Przedstawiciela klasy średniej	0,426	-0,024	0,256
Europejczyka	0,189	0,418	0,746
Konserwatystę	-0,041	0,733	-0,142
Państwowca	0,118	0,825	-0,013
Liberała	0,071	-0,104	0,781
Socjalistę	0,059	0,167	0,064
Alterglobalistę	0,132	0,390	0,219
Marksistę	-0,091	0,380	0,382

* Metoda wyodrębniania czynników – czynnika głównego. Metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera. Rotacja osiągnęła zbieżność w 9 iteracjach.

Tabela 5

Identyfikacja z tradycyjną tożsamością inteligencką i jej ideowymi wyznacznikami:

Rumunia

Czy uważa Pan(i) siebie za:	Macierz rotowanych czynników		
	Czynnik		
	1	2	3
Państwowca	0,898	0,007	0,01
Konserwatystę	0,827	0,143	-0,048
Marksistę	0,79	-0,276	0,215
Alterglobalistę	0,611	0,185	0,047
Inteligenta	0,029	0,889	0,221
Intelektualistę	-0,016	0,801	0,366
Liberała	0,057	0,241	0,866
Europejczyka	0,062	0,401	0,821
Przedstawiciela klasy średniej	0,097	-0,029	0,036
Socjalistę	0,337	0,092	0,074

* Metoda wyodrębniania czynników – czynnika głównego. Metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera. Rotacja osiągnęła zbieżność w 7 iteracjach.

Tabela 6

Zainteresowanie polityką

Jak określił(a)by Pan(i) swoje zainteresowanie polityką?	Kraj				Ogółem
	Polska	Słowacja	Węgry	Rumunia	
Bardzo duże – z uwagą śledzę większość wydarzeń politycznych	4,7	3,3	4,7	5,8	4,6
Duże – dość uważnie interesuję się tym, co dzieje się w polityce	12,3	19,3	12,0	10,0	13,5
Średnie – interesuję się tylko głównymi wydarzeniami	44,2	61,1	54,7	40,2	50,2
Słabe, niewielkie – często mojej uwagi uchodzą nawet ważne wydarzenia	24,9	13,1	15,3	18,5	18,1
Żadne – nie interesuję się polityką	14,0	3,3	13,3	25,5	13,6

Badanym przedstawicielom młodej inteligencji studiującym w Rzeszowie, Koszycach, Miskolcu i Oradei zadano również pytanie „Na jaką partię głosował(a)by Pan(i), gdyby wybory parlamentarne miały odbywać się dziś?” Wyniki wśród studentów, niezależnie od kraju, różnią się od wyników badań sondażowych zrealizowanych na ogóle uprawnionych do głosowania w danym kraju. W przypadku Polski największe różnice w wynikach zanotowano w przypadku dwóch partii – Prawa i Sprawiedliwości oraz Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego. Wynik sondażowy PiS był dwa razy słabszy od poparcia zanotowanego w badaniu wśród studentów. Jeszcze większa różnica dotyczyła Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego, której wynik sondażowy był ponad trzykrotnie niższy od zanotowanego w badaniu.

Tabela 7

Na jaką partię głosował(a)by Pan(i), gdyby wybory parlamentarne miały odbywać się dziś? Polska

Partia polityczna	Badanie	Sondaż 12/2012
PiS – Prawo i Sprawiedliwość	41,1	20,0
PO – Platforma Obywatelska RP	17,7	32,0
SLD – Sojusz Lewicy Demokratycznej	10,0	8,0
Ruch Palikota	9,1	5,0
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego	7,7	2,0
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe	7,2	8,0
PJN – Polska Jest Najważniejsza	2,9	1,0
Solidarna Polska	1,9	1,0
Polska Partia Pracy	1,0	0,0
Inna partia	1,4	2,0
Nie poszedłbym / nie poszłabym głosować	34,7	-

Źródło: Wyniki sondażowe zaczerpnięte

z http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_163_12.PDF

Największe różnice poparcia wśród słowackiej młodzieży w stosunku do badań sondażowych zrealizowanych na reprezentatywnej próbie obywateli Słowacji zanotowano w przypadku trzech ugrupowań: SaS – Sloboda a Solidarita, OĽaNO – OBYČAJNÍ ĽUDIA a nezávislé osobnosti oraz SMER –

sociálna demokracia. Największą popularnością wśród badanych studentów cieszy się liberalna partia SaS – Sloboda a Solidarita, której wynik wśród badanych jest ponad czterokrotnie wyższy niż w ogólnonarodowym sondażu. Odwrotną prawidłowość zaobserwowano w przypadku partii premiera Roberta Fico – SMER – sociálna demokracia. Poparcie sondażowe było blisko czterokrotnie wyższe niż wynik zanotowany w badaniach wśród studentów.

Tabela 8

Na jaką partię głosował(a)by Pan(i), gdyby wybory parlamentarne miały odbywać się dziś? Słowacja

Partia polityczna	Badanie	Sondaż 12/2012
SaS – Sloboda a Solidarita	30,0	7,0
OĽaNO – OBYČAJNÍ ĽUDIA a nezávislé osobnosti	19,0	7,0
SDKÚ-DS – Slovenská demokratická a kresťanská únia – Demokratická strana	10,0	8,4
SMER – sociálna demokracia	9,5	37,0
KDH – Kresťanskodemokratické hnutie	6,2	11,9
Most-Híd	4,3	7,7
Ľudová strana Naše Slovensko	3,8	1,4
Slovenská národná strana	2,9	4,8
Strana maďarskej koalície – Magyar Koalíció Pártja	1,4	0,9
KSS – Komunistická strana Slovenska	1,0	1,8
Inna partia	11,9	0,4
Nie poszedłbym / nie poszłabym głosować	25,5	-

Źródło: Wyniki sondażowe zaczerpnięte z http://www.focus-esearch.sk/files/150_Preferencie\%20politickych\%20stran_dec_2012.pdf

Na Węgrzech największa dysproporcja wyników sondażowych i badania wśród studentów z Miskolca dotyczyła jednego ugrupowania – Fidesz – Magyar Polgári Szövetség. Wynik sondażowy Fidesz był trzykrotnie lepszy niż wynik zanotowany w badaniu studentów. Partia premiera Viktora Orbána, jak widać nie cieszy się zbyt wysokim poparciem wśród przedsta-

wicieli młodej węgierskiej inteligencji studiującej na uniwersytecie w Miskolcu. Poszczególne wyniki uzyskane w ramach badania młodej inteligencji nie różniły się jednak w znaczący sposób od wyników ogólnonarodowych badań sondażowych zrealizowanych na reprezentatywnej próbie Węgrów.

Tabela 9

Na jaką partię głosował(a)by Pan(i), gdyby wybory parlamentarne miały odbywać się dziś? Węgry

Partia polityczna	Badanie	Sondaż 1/2013
Jobbik	29,1	36,0
MSZP – Magyar Szocialista Párt	10,1	16,0
Fidesz – Magyar Polgári Szövetség	9,1	27,0
LMP – Lehet Más a Politika	4,4	3,0
KDNP – Kereszténydemokrata Néppárt	1,7	-
Inna partia	6,1	9,0
Nie poszedłbym / nie poszłabym głosować	39,5	-

Źródło: Wyniki sondażowe zaczerpnięte z <http://www.median.hu/galeria-popup.ivy?artid=cec2a8e5-bed6-4924-98dd-81c589a3c4e1&pos=2>

Porównanie wyników badań zrealizowanych wśród studentów z wynikami ogólnonarodowych reprezentatywnych badań sondażowych poparcia dla rumuńskich partii politycznych wykazały, iż sympatie polityczne rumuńskich studentów z Oradei różniły się od ogólnych wyników w przypadku dwóch partii – Partidul Social Democrat – PSD oraz Uniunea Democrată Maghiară din România – UDMR. Badani studenci byli bardziej skłonni poprzeć liberalną partię PNL niż postkomunistyczną, socjaldemokratyczną partię premiera Victora Ponty – Partidul Social Democrat – PSD. Przygraniczne położenie i bliskość Węgier sprawiła również, iż studenci z Oradei zdecydowanie chętniej, niż wskazują na to wyniki reprezentatywnych dla całego kraju badań sondażowych, zagłosowałiby również na Demokratyczny Związek Węgrów w Rumunii (Uniunea Democrată Maghiară din România – UDMR).

Tabela 10

Na jaką partię głosował(a)by Pan(i), gdyby wybory parlamentarne miały odbywać się dziś? Rumunia

Partia polityczna	Badanie	Sondaż 3/2013
PNL – Partidul Național Liberal	27,2	23,5
PSD – Partidul Social Democrat	25,3	40,0
PD-L – Partidul Democrat-Liberal	17,9	14,1
UDMR – Uniunea Democrată Maghiară din România	10,5	5,3
PC – Partidul Conservator	1,2	-
Uniunea Națională pentru Progresul României	0,6	-
Inna partia	17,3	1,6
Nie poszedłbym / nie poszłabym głosować	35,7	-

Źródło: Wyniki sondażowe zaczerpnięte z <http://www.inscop.ro/wp-content/uploads/2013/03/18.03-INS COP.-Raport-de-cercetare-Partide.pdf>

Na uwagę zasługuje również fakt, że w przypadku trzech państw: Polski, Węgier i Rumunii odsetek badanych, którzy zadeklarowali, iż nie poszliby głosować, wyniósł ponad $\frac{1}{3}$ (34,7% – Polska, 39,5% – Węgry, 35,7 – Rumunia). Natomiast na Słowacji co czwarty badany nie wybrałby się do lokalu wyborczego, aby oddać swój głos (25,5%).

Podsumowanie

Badania wykazały różnice w poziomie rodzinnego kapitału kulturowego i jego wpływ na identyfikacje z poszczególnymi typami rodzin. Analizy pokazały również, iż rodziny robotnicze charakteryzowały się niższym od przeciętnej poziomem kapitału kulturowego. Urzędnicy zaś, a zwłaszcza inteligencja, to w Polsce elita kapitału kulturowego. Na Słowacji rodziny chłopskie i robotnicze także okazały się mieć najniższy poziom zasobów kapitału kulturowego. Podobną tendencję zaobserwowano w przypadku studentów z Miszkolca. Na uwagę zasługuje fakt, że najwyższy poziom kapitału kulturowego odnotowano w węgierskich rodzinach pochodzenia szlacheckiego/arystokratycznego. W Rumunii, podobnie jak na Węgrzech i Słowacji, najniższe wartości wskaźnika rodzinnego kapitału kulturowego, znacznie niższe od wartości przeciętnych, zaobserwowano w przypadku rodzin chłop-

skich i robotniczych. Najwyższym poziomem kapitału kulturowego charakteryzowały się rodziny inteligenckie oraz, co stanowiło pewną odmiennność w porównaniu z innymi badanymi państwami, rodziny przedsiębiorców.

Analiza subiektywnej oceny stanu tożsamości studentów z punktu widzenia ich identyfikacji z tradycyjną tożsamością inteligencką i jej ideowymi wyznacznikami pozwoliła zaobserwować różnice w samoidentyfikacji studentów. Polscy studenci wskazują, że uważają się przede wszystkim za Europejczyków, intelektualistów, inteligentów i w mniejszym stopniu za przedstawicieli klasy średniej. Studenci z Koszyc określają się przede wszystkim jako Europejczycy i inteligenci, w mniejszym zaś stopniu jako przedstawiciele klasy średniej oraz intelektualiści. Studenci węgierscy, w przeciwieństwie do ich kolegów z Polski i Słowacji, wskazywali na najsilniejszą samoidentyfikację z byciem inteligentem, w słabszym zaś wymiarze z intelektualistą, przedstawicielem klasy średniej i Europejczykiem. W przypadku studentów z Oradei najsilniejszą samoidentyfikację zaobserwowano w przypadku określenia się jako inteligent i Europejczyk, nieznacznie zaś słabszą w przypadku intelektualisty i liberała.

Różnice dotyczyły również poziomu zainteresowania polityką oraz sympatii politycznych. Jedyną cechą, która nie różnicowała badanych studentów z Rzeszowa, Koszyc, Miskolca oraz Oradei, był bardzo wysoki poziom deklaracji absencji wyborczej. Z punktu widzenia dość krótkiej praktyki budowania społeczeństwa obywatelskiego, które czuje odpowiedzialność za siebie i innych, jest to bardzo niepokojący wniosek płynący z badań.

Literatura

- BANASZCZYK T. (1989), *Studia o przedstawieniach zbiorowych czasu i przestrzeni w durkheimowskiej szkole socjologicznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- BOKSZAŃSKI Z. (2002), *Tożsamość*, [w:] *Encyklopedia socjologii*: Tom 4, S-Ż, (red.) Kwaśniewicz W., Oficyna Naukowa Warszawa.
- HELIŃSKI P., PODBILSKA-PAJĄK J., LEŚNIAK J., MŁODECKI Z. (1998), *Euroregion Karpacki: 1993-1998 pięć lat dialogu i współpracy*, Sekretariat Euroregionu Karpackiego, Krosno.
- KOTARSKI H., MALICKI K., MALIKOWSKI M. (2005), *Euroregion Karpacki a akcesja Polski do Unii Europejskiej*, [w:] *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej: Z badań regionalnych, etnicznych i lokalnych*, (red.) Malikowski M., Wojakowski D., Nomos, Kraków.
- KURCZEWSKA J. (1998), *Inteligencja*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, (red.) Bokszański Z., Kojder A., Oficyna Naukowa, Warszawa.

- LEWANDOWSKA I. (2014), *Historyczna świadomość regionalna: Z badań nad młodzieżą licealną Warmii i Mazur*, wydanie I, Towarzystwo Naukowe, Olsztyn (Rozprawy i materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 214).
- LEWANDOWSKA I. (2003), *Kształtowanie tożsamości europejskiej poprzez edukację regionalną i międzykulturową*, [w:] *Edukacja w procesie integracji europejskiej*, (red.) Konopka H., Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- LIBELT K. F., WALICKI A. (1997), *Samowładztwo rozumu i objawy filozofii słowiańskiej: O miłości ojczyzny; System umnictwa; O panteizmie w filozofii*, PWN, Warszawa.
- MALIKOWSKI M. (1997), *Společné aspekty powstawania i funkcjonowania Euroregionu Karpackiego*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, (red.) Andrusiewicz A., Wydaw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.
- SADOWSKI A. (1992), *Pogranicze. Studia społeczne. Zarys problematyki*, [w:] *Pogranicze: Studia społeczne*, t. 1, Dział Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Białystok.
- SDVIŽKOV D., GÓRNY J., KOŹUCHOWSKI A. (2011), *Epoka inteligencji: Historia porównawcza warstwy wykształconej w Europie*, Wyd. Neriton, Warszawa.
- WOJAKOWSKI D. (2007), *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Wyd. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.

Hubert Kotarski

THE IDENTITY OF THE YOUNG INTELLIGENTSIA OF THE CARPATHIAN EUROREGION

Keywords: Cultural capital, Intelligentsia, Identity, Carpathian Euroregion, Central and Eastern Europe, students

The purpose of this article is a systematic confrontation of the theory of Pierre Bourdieu's cultural capital with social reality in the regions of four countries: Poland, Slovakia, Hungary and Romania, creating the Carpathian Euroregion, with particular emphasis on the role played by intelligence in these societies. This confrontation will include both a theoretical reflection, focusing on the problem of the use of Bourdieu's theory to describe societies of the countries of Central and Eastern Europe and also the results of empirical studies carried out among students of public universities Carpathian Euroregion. The specific objective of the article is to analyze the concept of cultural capital as a factor of identity and social position and political intelligence in contemporary Poland, Slovakia, Hungary and Romania, for example youngest generation – college students.

V

PROCESY DEMOGRAFICZNE I ELEMENTY
JAKOŚCI ŻYCIA NA POGRANICZU
– PRZYPADEK WOJEWÓDZTWA
LUBUSKIEGO

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Roman Fedak

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze

**OBSZARY TRANSGRANICZNE Z PERSPEKTYWY
DOŚWIADCZEŃ URZĘDU STATYSTYCZNEGO
W ZIELONEJ GÓRZE**

Po transformacji ustrojowej dokonanej w Polsce w 1989 r. na całą dekadę lat dziewięćdziesiątych przypada nienotowany w historii kraju wzrost intensywności ruchu granicznego. Ruchu granicznego w obie strony – zarówno jeśli chodzi o przyjazdy cudzoziemców odwiedzających Polskę, jak i obywateli naszego kraju wyjeżdżających za granicę. Transformacja ustrojowa RP w 1989 r. zbiegła się w czasie z dynamicznie przebiegającym procesem zjednoczenia Niemiec, wpisując się nieodwracalnie w zmiany systemów politycznych, warunków ekonomicznych i społecznych oraz procesy demokratyzacyjne zachodzące w Europie Środkowo-Wschodniej. Tworzyło to w naszym regionie zupełnie odmienne od dotychczasowych ramy współpracy i relacji międzynarodowych.

W gronie statystyków polskich powstała inicjatywa pełnego i rzetelnego zbadania i opisanie tego zjawiska. Miało to przede wszystkim dotyczyć: określenia intensywności i dynamiki ruchu granicznego, wartości i struktury ponoszonych wydatków, określenia po raz pierwszy skali tzw. „szarego eksportu”, w końcu po wdrożeniu badania – podjęcia próby określenia delimitacyjnego oddziaływania granicy na obszary przygraniczne.

Pomysłodawcami przeprowadzenia takich badań byli eksperci departamentu Handlu, Transportu i Usług GUS oraz Wydziału Handlu Zagranicznego WUS w Zielonej Górze. Przesądzono wtedy m.in. o zawartości ankiety badania, określając: sposób doboru przejść granicznych i ich rodzajów

(drogowe, kolejowe, inne – piesze, lotnicze, porty morskie); częstotliwość prowadzenia ankietyzacji (pory roku i dni tygodnia); zróżnicowania asortymentowego towaru (żywnościowe, nieżywnościowe, pozostałe); cel wizyty, wyjazdu (zakupy, turystyka, prowadzenie interesów, odwiedziny, inne) oraz odległości ruchu od granicy (do 20 km, 21-100 km, powyżej 100 km). Prace nad organizacją i metodologią badań rozpoczęto w IV kwartale 1993 r. na wybranych przejściach granicznych województwa zielonogórskiego.

Tabela 1

Dane i dynamika ruchu granicznego w latach 1990-1994

Lata a – w tys. b – 1990 = 100	Ogółem liczba osób przekraczających granice	W tym	
		Wyjazdy obywateli polskich za granicę	Przyjazdy cudzoziemców
1990. a	79 308	22 131	18 211
b	100,0	100,0	100,0
1991. a	113 920	20 754	36 846
b	143,6	93,8	202,3
1992. a	154 064	29 268	49 015
b	154,1	132,2	269,2
1993. a	183 000	31 395	60 951
b	243,4	141,9	334,7
1994. a	215 180	34 296	74 253
b	271,3	155,0	407,7

Intensywne kontakty organizacyjno-metodologiczne ze służbami granicznymi i celnymi (polskimi i niemieckimi), a także liczne konsultacje merytoryczne z Ministerstwem Finansów oraz Narodowym Bankiem Polskim pozwoliły na przygotowanie ogólnopolskiej koncepcji badania. Wybór statystyki zielonogórskiej do przygotowania pilotażu, a następnie na koordynatora badań w skali kraju był naturalną konsekwencją faktu, iż ponad połowa ruchu granicznego w odniesieniu do wszystkich granic kraju koncentrowała się na granicy zachodniej. Dla przykładu, według danych Straży Granicznej RP, w 1994 r. wszystkie granice Polski przekroczyło 215 mln osób, z tego na granicy zachodniej odnotowano 134 mln (62%) przekroczeń. Informacje od respondentów pozyskiwano na podstawie wywiadu bezpośredniego lub wypełnionej samodzielnie przez respondenta ankiety na przejściu granicz-

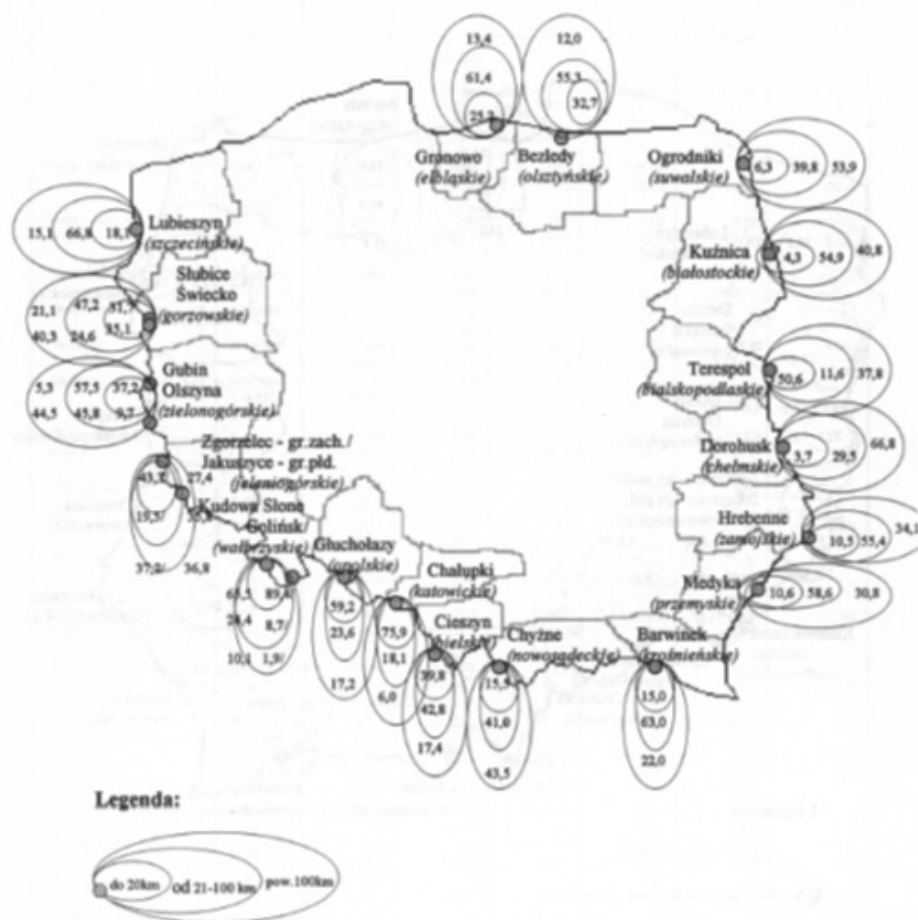
nym, przed dokonaniem odprawy celnej i paszportowej. W tamtym okresie długotrwałe odprawy graniczne, sięgające czasem kilku-kilkunastu godzin, a dla samochodów ciężarowych nawet dni, i wielokilometrowe kolejki odprawianych po obu stronach granicy były zupełnie naturalne. Długotrwałość procedur służb granicznych oraz „zdyscyplinowanie” respondentów były znaczącym ułatwieniem prowadzenia ankietyzacji.

Treść ankiety była zróżnicowana, w zależności od poszczególnych granic kraju i uzależniona od dominującej struktury towarowej zakupów. Ponadto zależna od sposobu przekroczenia granicy, a także dnia tygodnia i pory roku. Ankiety przetłumaczone były na języki krajów granicznych z Polską oraz uzupełnione na granicy zachodniej o bułgarską i rumuńską wersję językową ze względu na dużą aktywność obywateli tych krajów. Do ankiety dołączona była krótka informacja na temat sposobu jej wypełniania wraz z określeniem zasady anonimowości i dobrowolności.

Podstawę opracowania wyników badań przygranicznych stanowiły dane bezwzględne pozyskiwane z ankiet, według granic kraju, województw i poszczególnych przejść granicznych, skonfrontowane z danymi będącymi w dyspozycji służb granicznych. W oparciu o te dane dokonywano uogólnienia wyników według wyżej wymienionych kryteriów, osobno dla pieszych i zmotoryzowanych przekraczających granicę. Miarą skali rozwoju badań granicznych może być fakt nie tylko transponowania zielonogórskich założeń pilotażowych na wybrane przejścia graniczne Polski, lecz również przełożenia się na dynamikę prowadzenia badania, wyrażoną liczbą objętych badaniem przejść granicznych. Badanie w 1994 r. przeprowadzono na 27 przejściach granicznych, by w końcowym etapie badania w 2000 r. prowadzić je na 225 przejściach granicznych. Obrazuje to skan z publikacji GUS z 1995 r.

Głównym celem prowadzenia badań przygranicznych, prócz pozyskania do tej pory nieposiadanych przez statystyków danych, było ich efektywne wykorzystanie przez Ministerstwo Finansów i Narodowy Bank Polski do szacowania rachunków narodowych. Ponadto prowadzenie tego typu badań od początku zakładało lepsze rozpoznanie procesów i zjawisk społeczno-gospodarczych zachodzących na tych obszarach i identyfikację specyfiki potrzeb przygranicza w tym aspekcie.

**Odległość zamieszkania od granicy cudzoziemców
zmotoryzowanych przybyłych do Polski w 1995 r.
(udział procentowy w ogólnej ilości badanych osób)**



Rys. 1. Ruch graniczny i wydatki cudzoziemców w Polsce w I półroczu 1995 r., Zielona Góra – wrzesień 1995.

Uzyskane dane badań przygranicznych zaskakiwały dynamiką ruchu osobowego i samochodowego oraz wartościami wydatków w latach 1990-2000, co obrazuje tabela 2.

Tabela 2

Dynamika ruchu osobowego i samochodowego oraz wartości wydatków w latach
1990-2000

Lata	Przekroczenia granicy ogółem		Wartość wydatków poniesionych			
	W tys. osób	Rok poprzedni = 100	W Polsce przez cudzoziemców		Za granicą przez Polaków	
			W mln zł	Rok poprzedni = 100	W mln zł	Rok poprzedni = 100
1992.....	154 064	135,2	-	-	-	-
1994.....	215 180	117,6	6655,9	-	-	-
1996.....	260 125	110,8	11 629,8	128,1	-	-
1998.....	272 460	100,4	10 391,6	74,9	4380,7	93,1
2000.....	278 409	98,6	10 030,0	98,9	5250,3	120,2

Głównym celem współpracy euroregionalnej był rozwój społeczno-gospodarczy, stała poprawa warunków życia mieszkańców oraz ułatwienie wzajemnych kontaktów pomiędzy społecznościami wspólnoty. Statystyka w sposób maksymalnie pełny i rzetelny: prowadzonych danych z badań; posiadanych baz danych; określania, diagnozy i barier współpracy oraz prezentowaniem efektów działania instrumentów finansowych UE kompletnie wpisywała się w to przedsięwzięcie.

Z kolei problematyka społeczno-ekonomiczna i potencjału terenów przygranicznych, zwłaszcza w kontekście związków przyczynowo-skutkowych położenia przygranicznego (tzw. „renty granicznej”), znajdowała odzwierciedlenie w licznych opracowaniach statystycznych, bankach danych statystycznych (m.in. Bank Danych Lokalnych) oraz wynikach badań ankietowych prowadzonych przez statystykę publiczną.

Zaprezentowanie szerokiego spektrum danych opisujących gminy przygraniczne miało za zadanie ocenę zróżnicowania potencjału rozwojowego jednostek samorządu terytorialnego. Ocenę tę określono za pomocą szerokiego zestawu danych statystycznych, na który składały się m.in. stan i struktura ludności oraz infrastruktura społeczna, struktura gospodarki lokalnej, infrastruktura techniczna, mieszkalnictwo, turystyka, handel, budżety gmin oraz intensywność ruchu granicznego.

Stymulatorami aktywnych działań gmin przygranicza było wsparcie znacznej liczby instytucji i organizacji współdziałania ponadgranicznego, głównie na szczeblu samorządowym (ponadgraniczne związki międzyregionalne, porozumienia i związki celowe gmin, stowarzyszenia międzyregionalne).

Wpływ przygranicznego położenia uwidaczniał się w szczególnej, nie spotykanej na innych terenach, infrastrukturze zagospodarowania przestrzennego. Ilustruje to tabela 3, oparta na danych ankietowych przeprowadzonych w 1995 r.

Przytaczając te dane, należy mieć w pamięci realia przygranicza pierwszej dekady transformacji ustrojowej, tj. rosnący w postępie geometrycznym ruch graniczny, pobudzający aktywność handlową i przedsiębiorczość Polaków; masowe powstawanie sieci sklepików i sklepów, targowisk oraz punktów oferujących różnorodne usługi.

Na tych zjawiskach budowały swój sukces rozwojowy miejscowości – przejścia graniczne, np. niewielka, zielonogórska Łęknica. Miasteczko połączone mostem z niewielkim Bad Muskau poprzez swoje strategiczne położenie przez długi czas na początku lat dziewięćdziesiątych było klasyfikowane jako najbogatsza gmina w Polsce. W miejscowości liczącej ok. 3 tys. mieszkańców na olbrzymim targowisku zarejestrowanych było ponad 5,5 tys. straganów i punktów handlowych, funkcjonowało kilka stacji benzynowych oraz liczne parkingi i bazarowe szalety. Opłaty za targowiska sięgały 10 mln zł rocznie, stanowiąc ok. 70% wszystkich dochodów gminy. Cała lokalna polityka była nastawiona na eksploatację tego targowiska. W przeliczeniu na jednego mieszkańca Łęknica notowała najwyższy poziom inwestycji w kraju. To wtedy, w złotym dla Łęknicy okresie, wybudowano oczyszczalnię ścieków, kanalizację, stację uzdatniania wody, nowy budynek policji oraz remizę straży pożarnej. Ponadto odnawiano osiedla domów komunalnych, rozbudowano szkołę, odnowiono ulice, a nawet odświeżono elewację plebanii.

Wszystko to przygotowano dla klienta z Niemiec, który u nas kupował dużo taniej i były to najczęściej produkty żywnościowe (wędliny, pieczywo, nabiał), wyroby wiklinowe, które trafiały tu z Podkarpacia, wyroby góralskie z Małopolski, odzież z Łódzkiego, sprzęt AGD i AUDIO-VIDEO, a także papierosy ze stadionu X-lecia w Warszawie.

Tabela 3

Infrastruktura zagospodarowania przestrzennego w oparciu o dane ankietowe z 1995 r.

Wyszczególnienie	Gminy przygraniczne województwa zielonogórskiego											
	Brody	Cybinka	Gozdnica	Gubin	Krosno Odrz.	Lipinki Łużyckie	Łęka	Przewóz	Trzebiel	Tuplice	Wymiarki	Żary
Terminale kompleksowej obsługi celnej międzynarodowej ¹	-	-	-	4	-	-	.	.	60	4	-	1
Agendy Urzędu Celnego	1	.	-	1	-	-	.	-	1	1	-	.
Placówki bankowe	.	1	1	4	3	1	-	-	1	2	1	5
Kantory wymiany walut	.	1	1	11	5	-	4	23	2	2	-	10
Agendy firm ubezpieczeniowych	.	3	1	3	4	-	1	1	-	2	-	15
Placówki gastronomiczne:												
- zakłady gastronomiczne	3	11	3	12	25	3	5	5	6	6	1	40
- miejsca konsumpcyjne	50	160	75	500	660	70	180	.	80	200	.	450
- punkty gastronomiczne	-	16	1	21	5	3	16	-	-	2	-	1
Handel i usługi:												
- targowiska	-	1	1	4	1	1	1	-	-	2	-	3
- sklepy spożywcze	16	61	16	140	125	18	19	16	30	15	17	.
- sklepy przemysłowe	4	11	9	85	45	8	9	1	-	5	5	.
Stacje paliw	1	1	1	4	3	1	2	3	2	3	-	3
Punkty naprawy samochodów	-	5	2	15	40	6	1	-	2	5	2	97

¹⁾ Agencje celne, firmy spedycyjne, ubezpieczeniowe i inne.

To w tym okresie zaistniały w języku polskim określenia „szczęki” czy „budy” na określenie punktu – miejsca handlu; „mrówki” czy „wielbłądy” na określenie osób (najczęściej bezrobotnych) wielokrotnie przenoszących towary przez granicę; „tirówki” na określenie kobiet trudniących się nierządem (przy trasach dojazdowych do przejść granicznych lub w wielokilometrowych kolejkach TIR-ów); „juma” jako zjawisko kradzieży luksusowych towarów (kosmetyki, elektronika, sprzęt sportowy) w niemieckich centrach handlowych i pokątna ich odsprzedaż w Polsce.

Systematycznie postępujący proces wyrównywania się cen, „cywilizowanie się” targowisk i warunków handlu, a także budowa po stronie niemieckiej konkurencyjnych centrów handlowych powodowały stopniowe wygaszenie dynamiki ruchu granicznego oraz opłacalności wydatków na towary i usługi. Niosło to oczywiście nowe wyzwania dla statystyki publicznej i potrzebę doskonalenia organizacji i metodologii prowadzonych badań statystycznych przygranicza.

W latach 1995-1996 Urząd Statystyczny w Zielonej Górze z sukcesem włączył środowisko naukowe w prace metodyczne, estymację danych wynikowych oraz delimitację obszarów przygranicznych. W ramach Urzędu Statystycznego powołano Centrum Badań Rejonów Pogranicza. Zainicjowano i zorganizowano międzynarodowe konferencje i seminaria naukowe dotyczące badań pogranicza w: Dreźnie, Berlinie, Wiesbaden, Zielonej Górze, Jachrance k/Warszawy i Kudowie-Zdroju.

W latach 1997-2003 urząd nawiązał współpracę metodologiczną i doskonalił sposoby prezentacji wyników badań przygranicza wraz z Instytutem Konjunktur i Cen Handlu Przygranicznego oraz Instytutem Badań nad Gospodarką Rynkową. Prowadzone były wówczas bardzo aktywne konsultacje organizacyjne i metodologiczne z EUROSTATEM (Centralnym Urzędem Statystycznym Unii Europejskiej) na temat polskich doświadczeń badań przygranicza i poszerzania ich zakresu tematycznego o następujące badania: jakości warunków życia, rynku pracy i przedsiębiorców; ochrony środowiska oraz turystyki i transportu.

Niezwykle istotne i znaczące dla badań statystycznych przygranicza były jednak dwie daty – 2004 r., tj. przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej z najbardziej ważkim faktem wynikającym z tego historycznego aktu – przesunięciem granicy zewnętrznej UE na wschód kraju. Druga to 2007 r. i podpisanie przez Polskę Układu z Schengen, tj. włączenie RP w system informacyjny UE i stałą informację wizową. W konsekwencji wejście w układ otwarty dla wszystkich członków Unii Europejskiej, z którego wynikała swoboda przepływu osób – obywateli państw sygnatariuszy

Układu.

Implikacją tych dwóch niezmiernie istotnych dla naszego kraju faktów było stopniowe ograniczanie badań przygranicza w dotychczasowym, zbyt absorbującym organizacyjnie i kosztownym, wymiarze na rzecz szacowania rozmiarów ruchu granicznego na podstawie danych otrzymywanych z Głównego Urzędu Cei i Komendy Głównej Straży Granicznej.

W czerwcu 2008 r., po 15 latach prowadzenia badań przygranicznych przez Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, pełna dokumentacja badań oraz założenia programistyczne zostały przekazane na wschodnią granicę RP – i równocześnie od wschodniej granicy UE – do Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.

Podsumowanie

Statystyka lubuska prace organizacyjno-metodologiczne dotyczące badań przygranicza rozpoczęła pilotażem w końcu 1993 r. i prowadziła je z powodzeniem do 2003 r. Badania prowadzone były na wszystkich granicach Polski i rodzajach przejść granicznych, pozwalając na uzyskanie kompletnych danych o dynamice ruchu pieszego oraz o poziomie wydatków na towary i usługi Polaków wyjeżdżających za granicę oraz cudzoziemców przyjeżdżających do Polski.

Prócz pozyskania istotnych dla rozwoju społeczno-gospodarczego danych statystycznych badania były wykorzystywane przez Ministerstwo Finansów i Narodowy Bank Polski do pełnego szacowania rachunków narodowych.

Istotnymi dla badań przygranicza latami były: 2004 r., tj. przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, oraz 2007 r., tj. podpisanie przez RP Układu z Schengen i tym samym przesunięcie zewnętrznej granicy Unii Europejskiej na wschód naszego kraju. Po 15 latach prowadzenia badań przygranicznych przez Urząd Statystyczny w Zielonej Górze zostały one przekazane do kontynuacji Urzędowi Statystycznemu w Rzeszowie.

Literatura

- GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY I WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY W ZIELONEJ GÓRZE (1995), Ruch graniczny i wydatki cudzoziemców w Polsce w I półroczu 1995 r., wrzesień, Zielona Góra.
- GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY (1995), Ruch graniczny i wydatki cudzoziemców w Polsce w 1994 r., Warszawa.
- URZĄD STATYSTYCZNY W JELENIEJ GÓRZE (1997), Gminy przygraniczne, Jelenia Góra.

GLÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY I URZĄD STATYSTYCZNY W RZESZOWIE (2014), Ruch graniczny oraz przepływ towarów i usług, Warszawa – Rzeszów.

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY W ZIELONEJ GÓRZE (1993), Ruch przygraniczny w świetle badania sondażowego przeprowadzonego na przejściach granicznych województwa zielonogórskiego w dniach 4 X-21 XI 1993 r., grudzień, Zielona Góra.

Roman Fedak

CROSS-BORDER AREAS FROM THE PERSPECTIVE OF THE ZIELONA GÓRA STATISTICAL OFFICE'S EXPERIENCE

Keywords: Statistical surveys on the borderlands; border traffic dynamics; Poles trips abroad; arrivals of foreigners to Poland; expenses on the borderlands

Organizational and methodological work on the borderlands provided by Statistical Office in Zielona Góra began with a pilot survey at the end of 1993 and led them successfully until 2003. Statistical surveys were carried out on all Polish borders and all border crossings types, allowing to obtain complete data on the dynamics of pedestrian traffic and the level of spending for goods and services of Poles travelling abroad and foreigners coming to Poland. Besides obtaining statistical data relevant for the socio-economic development, survey results were used by the Ministry of Finance and the National Bank of Poland to fully estimate the national accounts. Significant for the borderland statistical surveys years were: 2004 – polish accession to the European Union and 2007 – Schengen agreement and joining Poland to the Schengen Area and shifting the European Union's external border to the east of the country. After 15 years, statistical surveys on the borderlands provided by Statistical Office in Zielona Góra, have been handed on and continue by the Statistical Office in Rzeszów.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Robert Wróbel

Kierownik Lubuskiego Ośrodka Badań Regionalnych

**WYZWANIA DEMOGRAFICZNE POGRANICZA
POLSKO-NIEMIECKIEGO W ŚWIELE INFORMACJI
STATYSTYCZNYCH**

Wstęp

Wyzwaniem, z którym mierzą lub będą musiały zmierzyć się w nie-dalekiej przyszłości wszystkie państwa Unii Europejskiej, jest podjęcie działań zaradczych w kontekście zachodzących procesów ludnościowych – w tym w szczególności związanych z niskim poziomem dzietności, starze-niem się społeczeństwa oraz zjawiskiem depopulacji. Wymienione zjawiska silnie wpływają na społeczno-gospodarczy rozwój zarówno państw, jak i po-szczególnych regionów.

W niniejszym opracowaniu poddano analizie procesy demograficzne za-chodzące na obszarze części pogranicza polsko-niemieckiego. Charaktery-tyka wybranych zjawisk demograficznych pozwoli określić, czy (i w jakim stopniu) na badanym terytorium występują obszary problemowe, a przede wszystkim obszary, które są dotknięte zaburzoną reprodukcją ludności, dłu-gotrwałym ujemnym saldem migracji oraz zdeformowaną strukturą ludności według biologicznych grup wieku, wynikającą z procesów starzenia się lud-ności. Celem dokonanych analiz jest także ustalenie różnic w zakresie wy-stępowania problemowych zjawisk demograficznych pomiędzy polską a nie-miecką częścią regionu pogranicza.

Określenie zróżnicowania demograficznego jednostek terytorialnych po-granicza polsko-niemieckiego w ujęciu mikroprzestrzennym może stać się

punktem wyjścia do dalszych, pogłębionych badań w tym zakresie, które w konsekwencji będą służyły za empiryczny materiał badawczy, wspomagający ośrodki władzy w podejmowaniu decyzji dotyczących rozwoju społeczno-gospodarczego i integracji pogranicza polsko-niemieckiego.

Termin pogranicze polsko-niemieckie pomimo wielu prac badawczych i analitycznych nie doczekał się ściśle określonych kryteriów delimitacyjnych i typologicznych opartych o odpowiednią podbudowę metodologiczną. Nadal w literaturze przedmiotu funkcjonuje m.in. jako umowna terytorialnie strefa geograficzna lub administracyjna. W dokumentach krajowych różni się dwa rodzaje obszarów pogranicznych: obszary zlokalizowane na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej oraz obszary pograniczne położone wzdłuż wewnętrznej granicy Unii Europejskiej¹. Obszary pograniczne są również otoczone szczególną „troską” UE jako znaczący czynnik w realizacji działań integracyjnych całego obszaru Wspólnoty. W literaturze, jak i w dokumentach strategicznych, obszary pograniczne uważane są za obszary problemowe, tj. obszary, które cechuje dysfunkcyjność jednego lub wielu elementów przestrzeni, co utrudnia ich rozwój społeczno-ekonomiczny.

W artykule przyjęto typologię administracyjną i analizie poddano główne procesy demograficzne zachodzące w części pogranicza polsko-niemieckiego obejmującego Land Brandenburgia i województwo lubuskie oraz powiaty tych jednostek administracyjnych bezpośrednio ze sobą graniczące.

Zakres czasowy analizy objął okres od 2005 r. (pełny rok po wstąpieniu Polski do UE) do 2012 r. (dostępność danych dla powiatów Brandenburgii).

Zmiana stanu ludności na obszarach przygranicznych Brandenburgii i województwa lubuskiego w latach 2005-2012²

Brandenburgia to jeden z 16 krajów związkowych Republiki Federalnej Niemiec, sąsiadujący od wschodu z województwem lubuskim. Na obszarze 29,5 tys. km² w 2012 r. mieszkało niespełna 2,5 mln osób. Pod względem powierzchni Brandenburgia jest jednym z największych landów Niemiec (5 po-

¹Zob. *Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego i Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030*.

²Dane o liczbie i rozmieszczeniu ludności po niemieckiej stronie granicy w latach 2011-2012 opracowano w oparciu o wyniki Spisu Powszechnego 2011 (*Zensus 2011*). Dane o liczbie i rozmieszczeniu ludności po polskiej stronie granicy opracowano metodą bilansową: dla lat 2005-2009 na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z dnia 20 maja 2002 r. oraz danych ze sprawozdawczości bieżącej, a dla lat 2010-2012 na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z dnia 31 marca 2011 r. oraz danych ze sprawozdawczości bieżącej.

zycja). Odmienne wygląda sytuacja pod względem liczby ludności, gdzie Brandenburgia zajmuje 10 pozycję w kraju. Kraj związkowy jest też jednym z najsłabiej zaludnionych regionów w Niemczech, na 1 km² przypada 83 mieszkańców³.

W latach 2005-2012 liczba mieszkańców Brandenburgi co roku systematycznie zmniejszała się i w efekcie w 2012 r. w landzie mieszkało o 110,0 tys. osób (tj. o 4,3%) mniej w porównaniu z 2005 r.⁴ Warto podkreślić, iż Brandenburgia wraz pozostałymi landami pogranicza niemiecko-polskiego (Meklemburgia; Pomorze-Przednie i Saksonia) znalazła się w grupie landów, gdzie spadek ludności był znacznie wyższy niż średnio w Niemczech.

Województwo lubuskie zajmuje obszar 14,0 tys. km², co stanowi 4,5% powierzchni Polski (13 lokata w kraju). Lubuskie jest jednym z najmniejszych województw pod względem liczby ludności (mniejsze jest jedynie województwo opolskie), w 2012 r. liczyło 1023,3 tys. osób, oraz należy do najrzadziej zaludnionych regionów kraju (73 osoby na km²)⁵.

W latach 2005-2012 w regionie obserwowano względną stabilizację stanu ludności. W 2012 r. notowano wzrost ludności w porównaniu z 2005 r. o 14,1 tys., tj. o 1,4%, tym samym lubuskie znalazło się w gronie 9 województw, w których liczba ludności się zwiększyła.

Umownie przyjęty obszar części pogranicza polsko-niemieckiego, obejmujący powiaty Kraju Związkowego Brandenburgia (Märkisch-Oderland, Oder-Spree, Spree-Neiße) oraz miasto na prawach powiatu Frankfurt/Oder i powiaty województwa lubuskiego (gorzowski, ślubicki, krośnieński i żarski – położone w bezpośrednim sąsiedztwie granicy państwowej), zajmował łącznie powierzchnię 11,2 tys. km². Obszar pogranicza po niemieckiej stronie granicy miał powierzchnię 6,2 tys. km², tj. 21,0% powierzchni Brandenburgii, a powiaty lubuskie 5,0 tys. km², tj. 32,0 % powierzchni województwa.

W 2012 r. na obszarze tym mieszkało łącznie 816,2 tys. osób. W niemieckiej części 542,7 tys. osób (22,2% ogółu mieszkańców landu), a w polskiej 273,5 tys. (tj. 26,7% ludności województwa lubuskiego).

Największym powiatem po stronie niemieckiej pod względem liczby ludności były powiaty Märkisch-Oderland (186,9 tys. mieszkańców) i Oder-Spree (177,0 tys. osób), a po stronie polskiej żarski (99,4 tys. osób) i gorzowski (70,0 tys. osób).

Po stronie niemieckiej gęstość zaludnienia wynosiła 88 osób na km²; wydzielając jednak z obszaru pogranicza miasto na prawach powiatu Fran-

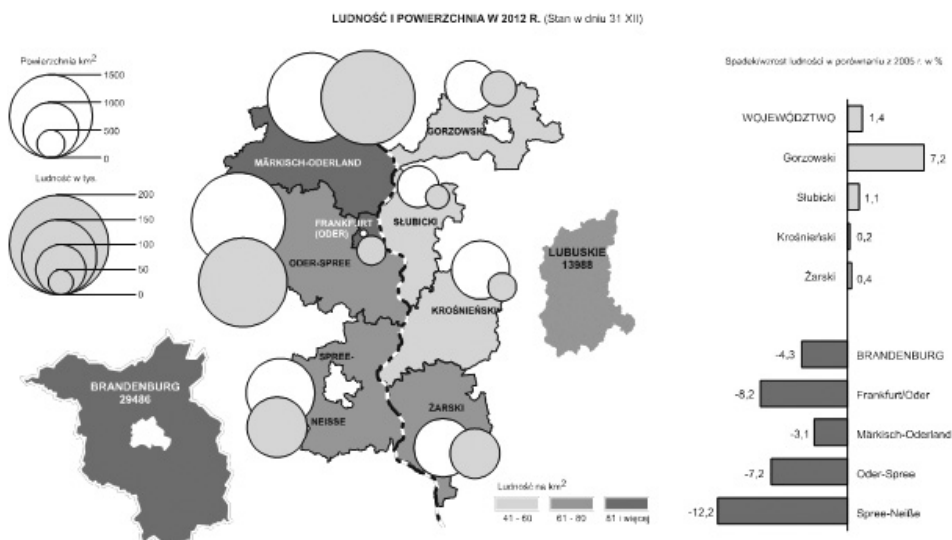
³Przy średniej dla Niemiec wynoszącej 225 osób.

⁴W Niemczech w tym samym czasie ludność zmniejszyła się o 2,3%.

⁵Przy średniej dla Polski – 123 osoby na km².

kurt/Oder, wskaźnik kształtuje się poniżej średniej dla landu i wynosi 80 osób na km². W powiatach lubuskich na 1 km² przypadało 55 mieszkańców.

W porównaniu z 2005 r. obserwowano wyraźny spadek liczby ludności zamieszkującej ten obszar, łącznie o 35,9 tys. osób, przy czym ludność w powiatach Brandenburgii zmniejszyła się o 41 602 osoby, tj. 7,1%, natomiast w powiatach województwa lubuskiego wystąpił wzrost ludności o 5,7 tys. osób (2,1%).



Rys. 1. Ludność i powierzchnia w 2012 r. (stan w dniu 31 grudnia).

We wszystkich powiatach niemieckich w analizowanym okresie obserwowano spadek liczby ludności; największy w Spree-Neiße – o 12,2%, następnie w Frankfurt/Oder – 8,2%, Oder-Spree – 7,2% i najniższy Märkisch-Oderland – o 3,1%. Jednocześnie wymienione obszary, z wyłączeniem Märkisch-Oderland, należały do grupy powiatów, w których notowano najwyższe spadki ludności w Brandenburgii. Natomiast po stronie polskiej największy wzrost odnotowano w powiecie gorzowskim – o 7,2% i był najwyższy w Lubuskim (przy jednoczesnym spadku ludności w mieście na prawach powiatu – Gorzowie Wielkopolskim, które znajduje się wewnątrz powiatu gorzowskiego). W powiecie słubickim liczba ludności wzrosła o 1,1%, w żárskim o 0,4%, a w krosińskim o 0,2%.

Opisując polską część pogranicza, dla pełnego obrazu sytuacji warto przeanalizować dane z lat 2010-2012, dla których bazą wyjściową bilan-

sów są wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011⁶. W 2012 r. ludność województwa lubuskiego, jak i całego pogranicza pozostała na poziomie z 2010 r., przy czym w powiecie gorzowskim notowano wzrost ludności o 1,8%, natomiast w pozostałych powiatach obserwowano spadki ludności (w krośnieńskim o 0,6%, a w słubickim i żarskim po 0,5%).

W ciągu analizowanych lat tylko w trzech jednostkach administracyjnych Brandenburgii nie odnotowano ubytku ludności, tj. w mieście na prawach powiatu Potsdam oraz w powiatach Oberhavel i Potsdam-Mittelmark, które sąsiadują bezpośrednio z aglomeracją berlińską. Pozostałe powiaty zostały dotknięte regresem demograficznym, w tym najbardziej powiaty oddalone od Poczdamu (stolicy Brandenburgii), jak i Berlina. W gronie tym znalazł się powiat graniczący z województwem lubuskim Spree-Neiße oraz w nieco mniejszym stopniu miasto Frankfurt/Oder.

Po stronie polskiej na uwagę zasługuje powiat gorzowski, w którym notuje się najwyższy wzrost ludności w województwie. W pozostałych powiatach, szczególnie uwzględniając lata spisu, zaobserwować można początki procesów depopulacyjnych o największym nasileniu w województwie.

Przyrost naturalny

Spadek liczby ludności w powiatach graniczących z Polską, podobnie jak w całej Brandenburgii, jest przede wszystkim następstwem ujemnego przyrostu naturalnego, który obserwowano w całym analizowanym okresie. Na bezwzględne rozmiary ujemnego przyrostu naturalnego wpływ miał systematyczny wzrost liczby zgonów, który nie był kompensowany liczbą urodzeń.

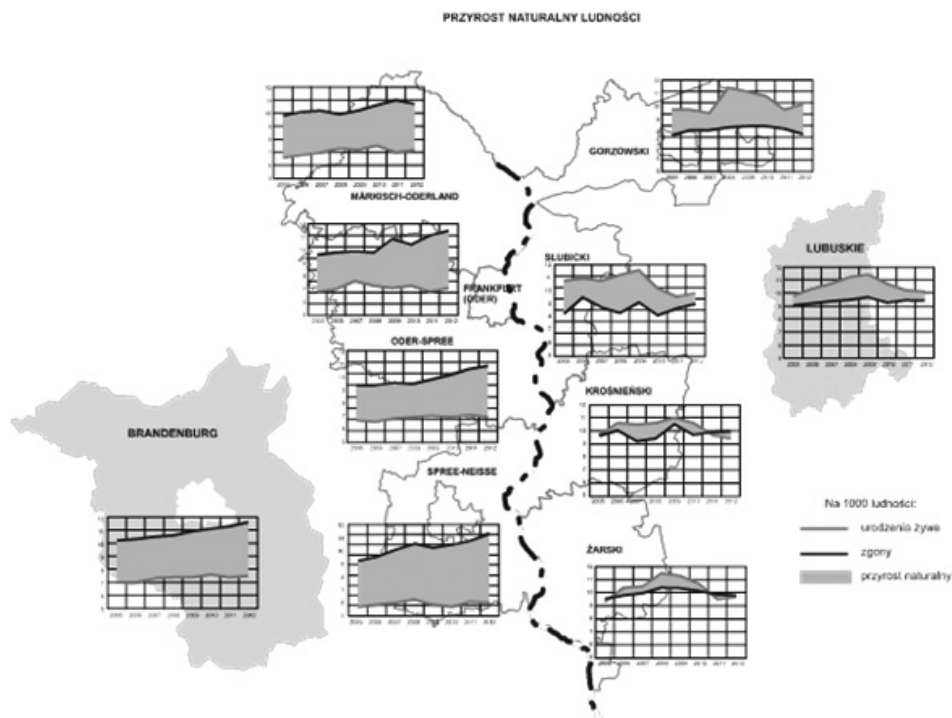
W powiatach pogranicza Brandenburgii w 2012 r. zarejestrowano 3,8 tys. urodzeń żywych, tj. o 2,0% mniej niż w 2005 r. oraz o 6,7% mniej niż w 2008 r., w którym odnotowano najwyższą ich liczbę na przestrzeni lat 2005-2012. W tym samym okresie liczba zgonów wyniosła 6,4 tys. osób i była wyższa o 8,2% w stosunku do 2005 r. i jednocześnie najwyższa w latach 2005-2012.

Rozmiary współczynnika ujemnego przyrostu naturalnego (w przeliczeniu na 1000 osób)⁷ w całym analizowanym okresie rosły, osiągając

⁶Wyniki spisu z dnia 31 marca 2011 r. wykazały liczbę ludności większą o 11,8 tys. (1,2%) w stosunku do bilansów prowadzonych w latach 2002-2010 na bazie NSP '2002. Różnica ta dotyczyła zarówno miast, gdzie odnotowano wzrost o 1,2%, tj. o 7,6 tys. osób, jak i terenów wiejskich – więcej o 4,2 tys. (1,1%).

⁷W Niemczech współczynnik przyrostu naturalnego wyniósł w 2005 r. -1,8, a w 2012 -2,4, a w Brandenburgii analogicznie -3,2 oraz -4,1 i był jednym z najniższych w kraju.

w 2012 r. najniższą wartość w powiecie Spree-Neiße: -6,8 wobec -4,4 w 2005 r.; we Frankfurt/Oder -5,1 wobec -3,2; Oder-Spree -4,6 wobec -3,1 oraz w Märkisch-Oderland -3,5 wobec -3,2.



Rys. 2. Przyrost naturalny ludności.

Warto zaznaczyć, iż w powiecie Spree-Neiße odnotowano w 2012 r. najniższy wskaźnik natężenia urodzeń żywych wśród wszystkich powiatów landu (6,3 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) przy jednocześnie jednym z najwyższych wskaźników natężenia zgonów (31,0 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców).

Odmienne wyglądała sytuacja po polskiej stronie pogranicza, gdzie na analizowanym obszarze w całym okresie występowała przewaga liczby urodzeń żywych nad zgonami. Na obszarze tym w 2012 r. zarejestrowano 2,8 tys. urodzeń żywych, tj. o 2,2% więcej niż w 2005 r., ale o 12,1% mniej niż w 2009 r., kiedy to liczba urodzeń była najwyższa. Jednocześnie rosła również liczba zgonów, których w 2012 r. było 2,6 tys., tj. o 5,3% więcej niż w 2005 r.

Jedynie w powiecie gorzowskim współczynnik przyrostu naturalnego był wyższy w porównaniu z 2005 r. (2,6 wobec 2,2).⁸ W 2012 r. dodatni wskaźnik przyrostu odnotowano również w powiecie słubickim (0,9 wobec 2,8 w 2005 r.), natomiast w powiatach krośnieńskim i żarskim notowano w 2012 r. ujemny przyrost naturalny, odpowiednio: -0,5 wobec 0,1 w 2005 r. i -0,1 wobec -0,3. Powiaty te znalazły się w grupie powiatów o najniższym wskaźniku natężenia urodzeń żywych i najwyższym wskaźniku natężenia zgonów w województwie (w powiecie krośnieńskim w 2012 r. odpowiednio 9,4 i 10,0, a w żarskim 9,7 i 9,9).

W Brandenburgii dodatni przyrost naturalny w latach 2005-2012 notowano jedynie w Poczdamie. W pozostałych powiatach zaobserwowano ubytki spowodowane ujemnym przyrostem naturalnym, w tym najwyższe usytuowane na obrzeżach Kraju Związkowego i oddalone od aglomeracji berlińskiej i poczdamskiej. Z powiatów graniczących z Polską w grupie tej znalazły się Spree-Neiße oraz Frankfurt/Oder.

W województwie lubuskim pierwsze symptomy przewagi zgonów nad urodzeniami obserwowano w latach 2011-2012, przy czym jedynie w powiecie krośnieńskim oraz żarskim ujemny przyrost naturalny wystąpił zarówno w 2011 r., jak i 2012 r.

Migracje

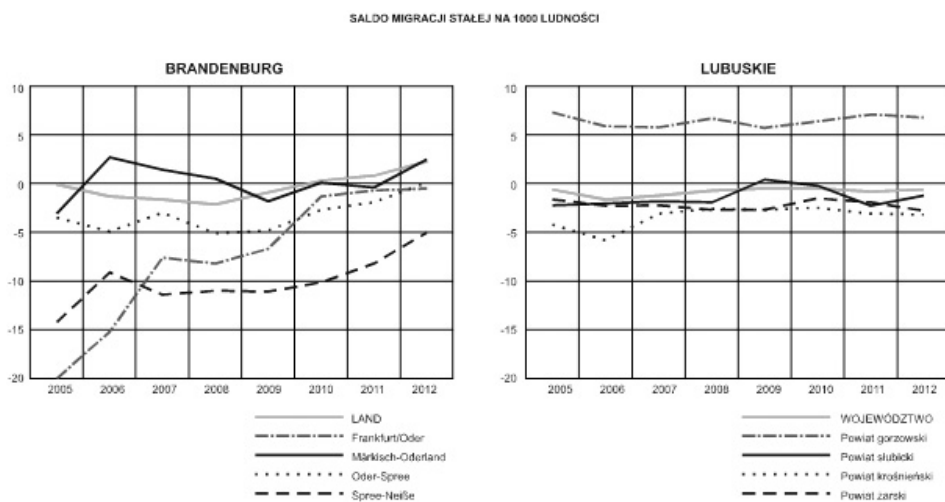
Kolejnym elementem znacząco wpływającym na stan oraz strukturę ludności są migracje ludności. Zjawisko migracji dotyczy w szczególności ludzi młodych, co w konsekwencji prowadzi do pozytywnych zmian dla obszarów imigracyjnych, przejawiających się stopniowym odmładzaniem ludności, natomiast negatywnie wpływa na obszary emigracyjne, przyspieszając zarówno proces depopulacji, jak i starzenia się ludności.

W Brandenburgii w latach 2005-2009 rejestrowano ujemne saldo migracji ludności na pobyt stały. Natomiast w latach 2010-2012 saldo migracji było dodatnie, a różnica między napływem i odpływem ludności wyniosła 8,2 tys. osób. Niemniej dla całego okresu spadek liczby ludności w wyniku migracji wyniósł 6,8 tys. osób.⁹ W obszarze pogranicza niemieckiego ujemne saldo migracji notowano w całym analizowanym okresie, przy czym jej dynamika od 2010 r. malała. W sumie w latach 2005-2012 liczba ludności w ob-

⁸W Polsce współczynnik przyrostu naturalnego wyniósł w 2005 r. -0,1, a w 2012 -0,0, a w Lubuskiem analogicznie 0,8 oraz 0,7 i był jednym z najwyższych w kraju.

⁹W Niemczech saldo migracji było dodatnie w latach 2005-2007 oraz w latach 2010-2012, podczas gdy w 2012 r. współczynnik salda migracji (w przeliczeniu na 1000 ludności) wyniósł 4,6.

szarze pogranicza zmniejszyła się w wyniku niekorzystnych tendencji migracyjnych o 17,8 tys. osób. W liczbach bezwzględnych najwięcej mieszkańców stracił powiat Spree-Neiße – 10,5 tys. osób, następnie Oder-Spree – 4,8 tys. i Frankfurt/Oder – 4,0 tys. osób. Jedynie w powiecie Märkisch-Oderland odnotowano w tym okresie dodatnie saldo migracji (wzrost o 1,6 tys. osób).



Rys. 3. Saldo migracji stałej na 1000 ludności.

Województwo lubuskie w całym badanym okresie cechował deficyt migracyjny, tzn., że więcej osób wyjeżdżało z województwa, niż do niego przyjeżdżało¹⁰. W efekcie w latach 2005-2012 w wyniku migracji stałych liczba ludności w województwie zmniejszyła się o 6,5 tys.

Największy ubytek liczby ludności w wyniku ruchów migracyjnych odnotowano w 2006 r. – zmniejszyła się ona wówczas o 1,6 tys. – przede wszystkim w wyniku zwiększonej emigracji na pobyt stały za granicę. W latach 2007-2010 skala emigracji zmniejszyła się, jej ponowny wzrost notowany jest od 2011 r.

Na obszarze powiatów graniczących z Brandenburgią odnotowano w tym okresie niewielki ubytek ludności spowodowany niekorzystnym saldem migracji (-349 osób). Analizując poszczególne powiaty pogranicza, widoczny jest znaczny odpływ ludności w latach 2005-2012 w powiecie żarskim oraz krosińskim (saldo migracji na poziomie odpowiednio -1,8 tys.

¹⁰W Polsce przez cały analizowany okres notowane jest ujemne saldo migracji, w 2012 r. współczynnik salda migracji wyniósł -0,2.

osób i -1,5 tys. osób). Ujemne saldo migracji wystąpiło również w powiecie ślubickim (-0,5 tys. osób). Natomiast w powiecie gorzowskim odnotowano najwyższe w województwie dodatnie saldo migracji i w konsekwencji wzrost liczby ludności o 3,5 tys. osób.

Przestrzenne zróżnicowanie obszarów depopulacyjnych

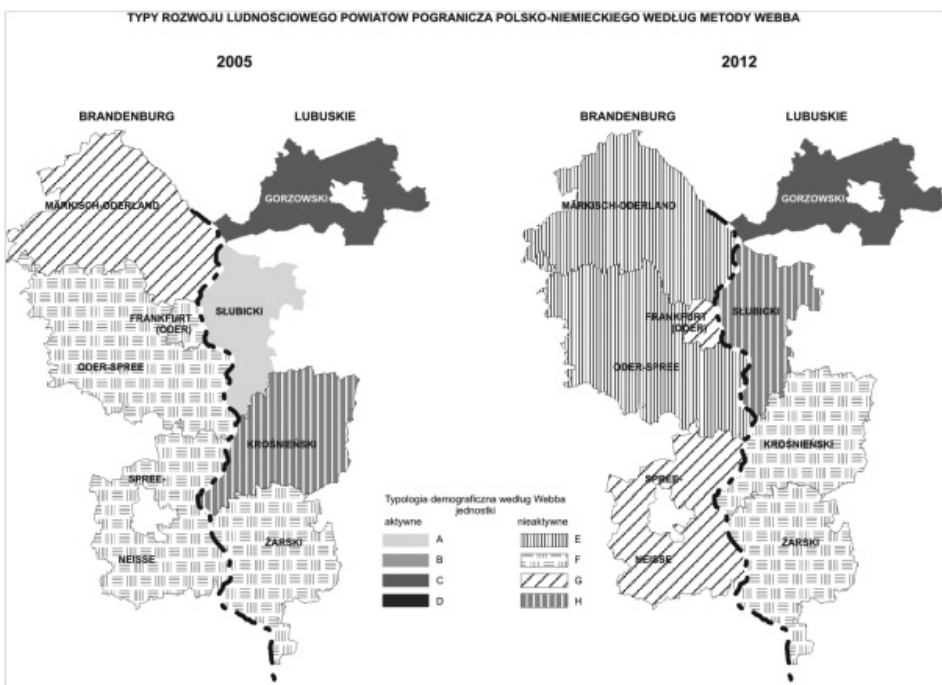
Omówiony wyżej przyrost rzeczywisty ludności oraz saldo migracji stały się podstawą typologii demograficznej jednostek przestrzennych według Johna W. Webba (1963: 130-148), która wyróżnia osiem typów oznaczonych literami od A do H. Pierwsze cztery typy: A-D charakteryzują jednostki aktywne demograficznie, czyli rozwojowe; natomiast typy E-H oznaczają jednostki nieaktywne, w których ubywa ludności.

Dokonana charakterystyka pozwala odnotować, czy rozwój demograficzny obszarów przygranicznych jest zróżnicowany przestrzennie. W celu wyznaczenia obszarów rozwojowych i depopulacyjnych oraz zaobserwowania kierunków zmian zastosowano metodę Webba, której podstawą jest wypadkowa przyrostu naturalnego i salda migracji. Porównując tę miarę na poziomie powiatów, stwierdzono, że w 2005 r. z ogólnej liczby ośmiu powiatów tylko dwa leżące po polskiej stronie granicy były aktywne demograficznie (tj. zaludniały się). W tej grupie należy zwrócić uwagę na typ C, w którym dominuje dodatnie saldo migracji. Ten typ występuje tylko w powiecie gorzowskim i jest efektem silnego oddziaływania miasta na prawach powiatu Gorzowa Wielkopolskiego na rozwój demograficzny okalającej go jednostki administracyjnej. Natomiast w powiecie ślubickim aktywność demograficzna była efektem dominacji dodatniego przyrostu naturalnego.

Ujemny przyrost naturalny łącznie z ujemnym saldem migracji, czyli typy E-H, oznaczają demograficzny regres. Typ F charakteryzował powiaty Spree-Neiße, Oder-Spree oraz miasto na prawach powiatu Frankfurt/Oder, a po polskiej stronie powiat żarski. Typ G wystąpił w powiecie Märkisch-Oderland. Pojedynczo na pograniczu wystąpił typ H – w powiecie krośnieńskim, w którym ujemne saldo migracji nie było rekompensowane dodatnim przyrostem naturalnym.

Warto zwrócić uwagę, że typologia demograficzna ustalona tylko dla 2012 r. wykazała, iż jeden powiat pogranicza polsko-niemieckiego był aktywny demograficznie, tj. powiat gorzowski, który pozostał w typie C. Reszta jednostek administracyjnych zakwalifikowana została do jednostek o charakterze regresywnym. Swojej pozycji nie zmienił powiat żarski, pozostający w typie F. Trzy powiaty przesunęły się w górę typologii, tj. powiat Märkisch-Oderland z G do E, Oder-Spree z typu F do E oraz powiat kro-

śnieński i żarski z typu H do F. W pozostałych powiatach sytuacja uległa pogorszeniu: Frankfurt/Oder i Spree-Neiße spadły z typu F do G, a powiat słubicki z typu A do H.



Rys. 4. Typy rozwoju ludnościowego powiatów pogranicza polsko-niemieckiego według metody Webba:

Typ A – dodatni przyrost naturalny przewyższa ujemne saldo migracji

Typ B – dodatni przyrost naturalny jest wyższy od dodatniego salda migracji

Typ C – dodatni przyrost naturalny jest niższy od dodatniego salda migracji

Typ D – dodatnie saldo migracji z nadwyżką rekompensuje ujemny przyrost naturalny

Typ E – ujemny przyrost naturalny nie jest rekompensowany przez dodatnie saldo migracji

Typ F – ujemny przyrost naturalny z ujemnym, ale nie mniejszym (w wartości bezwzględnej) saldem migracji

Typ G – ujemny przyrost naturalny z ujemnym, ale nie większym (w wartości bezwzględnej) saldem migracji

Typ H – ujemne saldo migracji nie jest rekompensowane przez dodatni przyrost naturalny

Andrzej Miszczuk (por. Miszczuk 2013), analizując uwarunkowania peryferyjności regionu przygranicznego, wyróżnia dwa rodzaje depopulacji ludności, tj.:

- tradycyjny, w ramach którego głównym czynnikiem sprawczym spadku zaludnienia jest ujemne saldo migracji;
- nowy, oznaczający, że dominującym czynnikiem wyludniania są ubytki naturalne (ujemny przyrost naturalny).

Pomiędzy wymienionymi typami zachodzi zależność polegająca na tym, że pierwszym etapem jest wyludnienie spowodowane odpływem migracyjnym, a drugi pojawia się jako następstwo długotrwałego odpływu młodych ludzi.

Zakres czasowy, który przyjęto w niniejszym opracowaniu, nie pozwala na wyciągnięcie daleko idących wniosków w tym zakresie, jednakże można pokusić się o stwierdzenie, iż w niemieckiej części pogranicza w 2005 r. obserwujemy jeszcze typ tradycyjny depopulacji, który wyraźnie w 2012 r. przechodzi w typ nowy, natomiast w polskiej części pogranicza na zjawisko depopulacji, obserwowane w dwóch powiatach (krośnieński i żarski) w 2005 r., do których dołączył w 2012 r. powiat ślubicki, wpływ miało przede wszystkim ujemne saldo migracji.

Starzenie się ludności

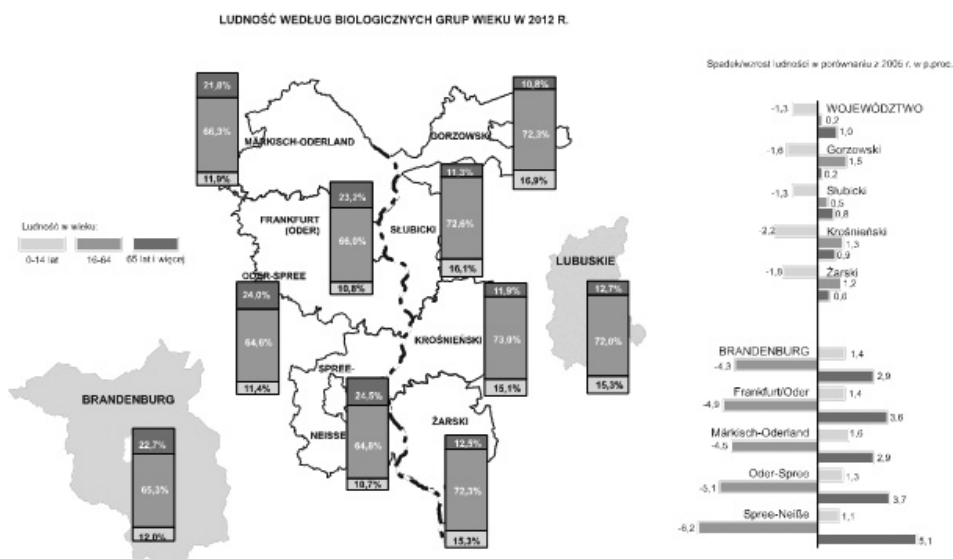
Kolejnym zjawiskiem demograficznym, coraz bardziej powszechnym w państwach europejskich, w tym szczególnie na obszarach peryferyjnych, zwłaszcza pogranicza, jest proces systematycznego starzenia się ludności.

Proces starzenia się ludności jest z jednej strony skutkiem wydłużania się życia ludzkiego, na co wpływ wywierają pozytywne zmiany cywilizacyjne oraz poprawa jakości życia, w tym zmiana nawyków żywieniowych oraz stylu życia, wzrost dostępności i poprawa usług medycznych, poprawa warunków mieszkaniowych oraz otoczenia zewnętrznego (środowisko, bezpieczeństwo). Z drugiej strony jest konsekwencją obniżania się poziomu urodzeń, spadku umieralności w najstarszych grupach wiekowych, a także ruchów migracyjnych. Warto zaznaczyć, iż znaczący wpływ na starzenie się ludności wywiera spadek liczby urodzeń, który w konsekwencji prowadzi do zachwiania proporcji udziału w społeczeństwie osób najmłodszych i najstarszych.

Na potrzeby analizy procesu starzenia się mieszkańców pogranicza przyjęto klasyfikację ludności według biologicznych grup wieku, która obejmuje dzieci (0-14 lat), dorosłych (15-64 lat) i starszych (65 lat i więcej).

W Brandenburgii w badanym okresie notowano rokroczny przyrost udziału dzieci w populacji ogółem. W 2012 r. odsetek ludności w wieku 0-14 lat wyniósł 12,0%, tj. o 1,4 p.p. więcej w porównaniu z 2005 r.¹¹ Jednocześnie wzrósł znacząco odsetek osób starszych (65 lat i więcej) z 19,8% do 22,7%. Z kolei udział ludności w wieku 15-64 lata zmniejszył się o 4,3 p.p. – z 69,6% do 65,3%.

Również na obszarze pogranicza niemieckiego odnotowano w badanym okresie wzrost odsetka dzieci w ludności ogółem z 10,0% w 2005 r. do 11,4% w 2012 r.



Rys. 5. Ludność według biologicznych grup wieku w 2012 r.

W województwie lubuskim w 2012 r. udział dzieci w ogólnej liczbie ludności województwa wynosił 15,3% (w 2005 r. – 16,5%), a osób starszych w wieku 65 lat i więcej – 12,7% (w 2005 r. – 11,7%)¹². Nieznacznie wzrósł odsetek osób w wieku 15-64 lata – z 71,8% w 2005 r. do 72,0% w 2012 r.

Podobne tendencje obserwowano na obszarach pogranicza lubuskiego. Odsetek dzieci zmalał o 1,7 p.p. (z 17,5% w 2005 r. do 15,8% w 2012 r.). Wzrósł udział osób starszych o 0,6 p.p. (z 11,1% do 11,7%) oraz osób w wie-

¹¹W Niemczech w 2012 r. odsetek dzieci w populacji ogółem wynosił 13,2% wobec 14,1% w 2005 r., a osób starszych 20,7% wobec 19,3%.

¹²W Polsce w 2012 r. odsetek osób w wieku 0-14 lat w populacji ogółem wynosił 15,0% wobec 16,2% w 2005 r., a osób w wieku 65 lat i więcej 14,2% wobec 13,3%.

ku 15-64 lata o 1,2 p.p. (z 71,3% do 72,5%).

Analizując strukturę demograficzną powiatów pogranicza polsko-niemieckiego pod względem biologicznych grup wieku, zauważamy, że w 2012 r. najmniej korzystna sytuacja po niemieckiej stronie granicy występuje w powiecie Spree-Neiße. Powiat notuje najniższy odsetek dzieci (10,7%) i jednocześnie najwyższy odsetek osób w wieku 65 lat i więcej (24,5%). Najmłodszym powiatem w niemieckiej części pogranicza jest Märkisch-Oderland, gdzie odnotowano najwyższy odsetek osób w wieku 0-14 lat (11,9%) i najniższy udział osób w wieku 65 lat i więcej (21,8%). W powiecie Spree-Neiße odnotowano również największy wzrost udziału osób starszych w porównaniu z 2005 r. (o 3,8 p.p.) oraz największy spadek odsetka osób w wieku 15-64 lata (6,2 p.p.).

Po polskiej stronie najstarszym demograficznie w 2012 r. był powiat żarski, w którym udział dzieci w populacji ogółem wyniósł 15,3% (niższy udział notowano jedynie w powiecie krośnieńskim – 15,1%), a osób starszych 12,5% (najwięcej na analizowanym obszarze polskiej części pogranicza). Natomiast najmłodszy był powiat gorzowski, gdzie odsetek ludności w wieku 0-14 wyniósł 16,9%, a osób starszych 10,8%. W powiecie krośnieńskim notowano jednocześnie największy spadek odsetka dzieci w porównaniu z 2005 r. (o 2,2 p.p.) i najwyższy wzrost osób starszych (0,9 p.p.).

Proces starzenia się ludności to wynik zmniejszania się udziału roczników młodszych i zwiększania się udziału roczników starszych, co najlepiej obrazuje indeks starości demograficznej, zwany również współczynnikiem obciążenia demograficznego. Indeks starości demograficznej wyraża relację pomiędzy ludnością w wieku 65 lat i więcej a ludnością w wieku 0-14 lat.

$$I_{SD} = \frac{L_{65}}{L_{0-14}} \times 100$$

gdzie: I_{SD} – indeks starości demograficznej, L_{65+} – udział ludności w wieku 65 lat i więcej, L_{0-14} – udział ludności w wieku 0-14 lat.

W latach granicznych analizowanego okresu, tj. 2005 i 2012, we wszystkich jednostkach administracyjnych pogranicza niemieckiego odsetek ludności w wieku 65 lat i więcej przewyższył udział dzieci w wieku 0-14 lat, czyli wartość indeksu starości demograficznej przekroczyła 100, przy jednoczesnym wyraźnym wzroście tego współczynnika. W powiecie Spree-Neiße odnotowano wartości odpowiednio 217,1 i 229,5, Frankfurt/Oder 208,8 i 215,4, Oder-Spree 201,7 i 210,0 oraz Märkisch-Oderland 182,4 i 182,7.

W powiatach po polskiej stronie granicy wartości indeksu kształtowały się poniżej 100, co oznacza, że w żadnym powiecie udział ludności w wieku

65 lat i więcej nie przewyższył odsetka dzieci w wieku 0-14 lat. Jednocześnie notowano jednak znaczny wzrost indeksu na przestrzeni analizowanych lat. Współczynnik starości najbardziej wzrósł w powiecie krośnieńskim (z 63,4 w 2005 r. do 78,7 w 2012 r.), żarskim (z 69,7 do 78,7) i ślubickim (z 60,4 do 70,0), a najmniej w najmłodszym demograficznie powiecie gorzowskim (z 57,4 do 63,5).

W demografii obowiązuje zasada „podwójnego starzenia się ludności”, która zakłada, że choć generalnie następuje procentowy wzrost ludności starszej, w jej ramach najszybciej rośnie odłam najstarszy. Szybciej od „młodych starych” (w wieku od 65 do 74 lat) rośnie liczebność „starych starych” (75-84 lata), najszybciej zaś – zbiorowość „najstarszych starych” (85 lat i więcej).

W niemieckiej części pogranicza obserwowano w 2012 r. spadek liczby ludności w wieku 65-74 w porównaniu z 2005 r. o 9,4%, wzrost „starych starych” o 40,5% i „najstarszych starych” o 39,7%. Natomiast w polskiej części obserwowano niewielki spadek liczby ludności „młodych starych” – o 1,2% – oraz wzrost liczby ludności w wieku 75-84 lata oraz 85 lat i więcej, odpowiednio o 7,6% i 87,5%.

Powiaty znajdujące się po polskiej stronie granicy mają zdecydowanie korzystniejszą strukturę wiekową w porównaniu z powiatami niemieckimi (wyższy udział dzieci i zdecydowanie niższy udział osób starszych). Znamienny jest jednak fakt, iż w powiatach niemieckich w ostatnim czasie systematycznie wzrasta udział dzieci w populacji ogółem, natomiast po stronie polskiej obserwuje się spadek odsetka tej kategorii osób.

Mieszkańcy powiatów województwa lubuskiego są zdecydowanie młodsi niż mieszkańcy po drugiej stronie granicy. W analizowanym okresie zauważa się znacznie szybsze tempo wzrostu zarówno indeksu starości demograficznej, jak i udziału osób najstarszych (85 lat i więcej) w populacji mieszkańców pogranicza polskiego, co w konsekwencji może doprowadzić do zacierania się różnic w tym względzie.

Podsumowanie

Analiza danych empirycznych pozwala na stwierdzenie, iż na pograniczu polsko-niemieckim mamy do czynienia z ludnościowymi obszarami problemowymi, tj. z obszarami, na których zachodzą niepożądane procesy demograficzne, takie jak: depopulacja, problemy reprodukcyjne, długotrwały odpływ ludności, zachwianie struktury wiekowej ludności. Jednocześnie pogranicze polsko-niemieckie jest mocno zróżnicowane wewnętrznie. Wymienione zjawiska są bardziej zaawansowane i widoczne w niemieckiej części

pogranicza. Po stronie polskiej zauważyć można natomiast pierwsze symptomy niekorzystnych zmian, przy czym w części obszarów problematycznych ich dynamika jest znacznie wyższa niż po drugiej stronie granicy.

Na wyróżnienie zasługuje powiat gorzowski, położony wokół miasta wojewódzkiego, który jest aktywny demograficznie i jako jedyny notuje dodatni przyrost naturalny oraz korzystny bilans migracyjny. Pozostałe obszary mają charakter wyludniający (po polskiej stronie zjawisko widoczne w ciągu ostatnich dwóch lat), przy czym dominuje tu tradycyjny typ depopulacji, wywołany głównie odpływem migracyjnym ludności, przechodzący dla jednostek administracyjnych po niemieckiej stronie granicy w typ nowy, gdzie główną siłą sprawczą ubytku ludności jest ujemny przyrost naturalny. Jednocześnie uznaje się, iż nowy typ depopulacji to zjawisko bardziej niebezpieczne, które prowadzi do powolnego wymierania obszarów nim dotkniętych. Po stronie niemieckiej większą dynamikę ubytku ludności notują obszary niegraniczące ze stolicą Brandenburgii oraz z aglomeracją berlińską.

Ludnościowe obszary problemowe identyfikuje się również za pomocą wskaźników przedstawiających strukturę wiekową ludności. Do obszarów problemowych zalicza się te obszary, które charakteryzują się wysokim udziałem ludności starej. Są to wszystkie powiaty pogranicza niemieckiego, gdzie udział ludności w wieku 65 lat i więcej ponad dwukrotnie przewyższa odsetek dzieci. Po polskiej stronie granicy w żadnym powiecie udział ludności w wieku 65 lat i więcej nie przewyższył odsetka dzieci w wieku 0-14 lat, natomiast obserwuje się wzrost populacji osób starszych i systematyczny spadek liczby dzieci, przy jednoczesnym dynamicznym wzroście odsetka osób najstarszych (85 i więcej).

Obserwowane zjawisko depopulacji powodowane ujemnym saldem migracji i niskim lub ujemnym przyrostem naturalnym oraz starzenie się ludności na analizowanym obszarze w konsekwencji prowadzą lub mogą prowadzić do dysfunkcji społeczno-gospodarczych obszarów pogranicza polsko-niemieckiego. Istnieje niebezpieczeństwo, iż niedobory zasobów ludzkich po niemieckiej stronie granicy mogą być uzupełniane mieszkańcami z polskiej strony granicy, powodując przyspieszenie niepożądanych zjawisk w tej części pogranicza.

Literatura

BANK Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks (stan na dzień 12 grudnia 2014).

BAŃSKI J. (2002), Typy ludnościowych obszarów problemowych, www.igipz.pan.pl/en/zpz/banski/PDF/21_Typy_ludnosciowych.pdf (stan na dzień 10 grudnia

- 2014).
- BEVÖLKERUNGSENTWICKLUNG und Flächen der kreisfreien Städte, Landkreise und Gemeinden im Land Brandenburg (2011), https://www.statistik-berlin-brandenburg.de/Publikationen/Stat_Berichte/2012/SB_A01-04-00_2011j01_BB.pdf (stan na dzień 4 grudnia 2014).
- CELIŃSKA-JANOWICZ D., MISZCZUK A., PŁOSZAJ A., SMĘTKOWSKI M. (2010), Aktualne problemy demograficzne regionu Polski wschodniej, Raporty i analizy EUROREG 5/2010, Wydawnictwo Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych EUROREG, Warszawa.
- EBERHARDT P. Problematyka demograficzna tzw. ściany wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej, „Rocznik Nauk Społecznych”, t. 3(39).
- EHESCHLISSUNGEN, Geborene und Gestorbene im Land Brandenburg (2012), https://www.statistik-berlin-brandenburg.de/Publikationen/Stat_Berichte/2013/SB_A02-01-00_12j01_BB.pdf (stan na dzień 10 grudnia).
- GEBURTEN in Deutschland (2012), Statistisches Bundesamt, Wiesbaden 2012.
- KONCEPCJA Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (2011), Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- KRAJOWA Strategia Rozwoju Regionalnego 2010-2020: Regiony, Miasta, Obszary wiejskie (2010), Warszawa.
- KUREK S. (2008), Typologia starzenia się ludności Polski w ujęciu przestrzennym, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków.
- MISZCZUK A. (2013), Uwarunkowania peryferyjności regionu przygranicznego, Wydawnictwo NORBERTINUM, Lublin.
- REGIONALDATENBANK Deutschland, <https://www.regionalstatistik.de/genesis/online/logon> (stan na dzień 12 grudnia).
- ROCZNIK Demograficzny 2013 (2013), GUS, Warszawa.
- SŁOWIŃSKA B. (2006), Ocena rozwoju społeczno-gospodarczego pogranicza polsko-niemieckiego, www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34632/010.pdf (stan na dzień 10 grudnia).
- STAN i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2012 r. (2013), GUS, Warszawa.
- STARZENIE się społeczeństwa polskiego i jego skutki (2011), Biuro Analiz i Dokumentacji, Kancelaria Senatu, Warszawa.
- STATISTISCHES Jahrbuch 2014 Brandenburg (2013), Amt für Statistik Berlin-Brandenburg, Potsdam.
- STATISTISCHES Jahrbuch 2014 (2014), Statistisches Bundesamt, Wiesbaden.
- STUDIUM integracji przestrzennej polskiej części pogranicza Polski i Niemiec (2010), http://www.bip.lubuskie.pl/system/obj/14604_WERSJA_OSTATECZNA_rozdz._1-3.pdf (stan na dzień 3 grudnia).
- URZĄD Statystyczny w Zielonej Górze (2013), Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubuskim w 2012 r., Zielona Góra.

- URZĄD Statystyczny w Zielonej Górze (2014), Pogranicze polsko-niemieckie 2012 w liczbach, Zielona Góra.
- URZĄD Statystyczny w Zielonej Górze (2013), Portrety powiatów i gmin województwa lubuskiego w 2012, Zielona Góra.
- URZĄD Statystyczny w Zielonej Górze (2013), Województwo Lubuskie 2013 – Podregiony, Powiaty, Gminy, Zielona Góra.
- WEBB J. W. (1963), The natural and migrational components of population changes in England and Wales, 1921-1931, „Economical Geography”, 39(2).
- ŻOŁĘDOWSKI C. (2012), Starzenie się ludności – Polska na tle Unii Europejskiej, <http://recesja.icm.edu.pl/ips/problemyps/t17.htm> (stan na dzień 10 grudnia).

Robert Wróbel

DEMOGRAPHIC CHALLENGES OF POLISH-GERMAN BORDER IN THE LIGHT OF STATISTICAL INFORMATION

Keywords: Population size, depopulation, natural increase, migration, the ageing population

The aim of this paper is characteristics of the significant demographic processes in the Polish-German borderland. Characteristics of selected demographic processes will determine whether (and to what extent?) there are problematic areas, especially areas that are affected by unsettled reproduction of the population, the long-term negative migration saldo and population structure deformed by biological age groups, which are result from the aging processes of the population. The goal of the analysis is also to determine differences of demographic problems between the Polish and the German part of the border region. The analyzed area is Lubuskie Voivodship and Branderburg Land in 2005-2012.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Dorota Szaban

Uniwersytet Zielonogórski

Krzysztof Lisowski

Uniwersytet Zielonogórski

DYNAMIKA POSTAW LUBUSZAN WOBEC UE

W roku 1989 rozpoczął się wielowymiarowy proces transformacji systemowej, której celem było stworzenie silnego, w pełni demokratycznego i opartego na gospodarce rynkowej państwa, które będzie przygotowane do integracji ze strukturami Unii Europejskiej. Otwierająca się możliwość integracji z nowoczesnym, postrzeganym jako bezpieczny i sprawnym ekonomicznie systemem budziła nadzieję, że transformacja będzie przebiegała szybciej i efektywniej. Idea procesu europejskiej integracji traktowana była jako swoisty „wehikuł” dla polskiej transformacji systemowej. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej stanowi niejako gwarancję utrwalenia w naszym kraju nowego, demokratycznego modelu ustrojowego, dzięki zapewnieniu nieodwracalności procesu transformacji.

Tematyka integracji europejskiej, szczególnie w kontekście funkcjonowania Polski w zjednoczonej Europie, jest w ostatnim czasie często podejmowana w debatach publicznych, choć zakres dyskusji ograniczony jest przede wszystkim do sfery politycznej i gospodarczej, z pominięciem istotnej sfery społecznej. Wynika to z rosnących wpływów Unii Europejskiej, która z umowy międzynarodowej dotyczącej współpracy gospodarczej stała się organizmem politycznym determinującym wiele innych sfer życia jednostek. W badaniach naukowych pojawił się w związku z tym trend do wykraczania poza ekonomiczne uwarunkowania funkcjonowania w strukturach unijnych, a jednocześnie coraz więcej uwagi badaczy poświęcone jest

kwestiom ustalenia czynników determinujących poparcie dla Unii, wsparcia jej działań i zaufania do jej instytucji. 10 lat członkostwa Polski w strukturach unijnych to czas ewolucji – z kraju patrzącego na Unię przez pryzmat interesów narodowych Polska stała się państwem, które w coraz większym stopniu bierze na siebie odpowiedzialność za losy projektu europejskiego. W 2004 r. integracja ze zjednoczoną Europą rodziła wiele nadziei i obaw. W 2014 r. zamykamy pierwszą dekadę w Unii jako silne i wpływowe państwo członkowskie, które potrafi bronić swoich interesów, ale jednocześnie działa w poczuciu odpowiedzialności za proces europeizacji. Bieżące wydarzenia i pojawiające się problemy tworzą nowe konteksty do rozważań związanych z konsekwencjami członkostwa w UE. Ostatni wzrost poparcia dla członkostwa w Polsce tłumaczony jest konfliktem zbrojnym we wschodniej Ukrainie. Udział w strukturach europejskich daje większe poczucie wspólnoty i bezpieczeństwa, szczególnie w krajach Europy Wschodniej. Drugim istotnym wydarzeniem mogącym wpływać na postawy wobec UE jest fala uchodźstwa i próba poradzenia sobie z tym problemem przez kraje członkowskie. Mamy więc do czynienia z ciągłym procesem, w którym osiąga się określone stadium, aby stawiać czoła nowym wyzwaniom i problemom. Europeizacja, definiowana jako proces zmian związany z integracją w ramach Unii Europejskiej, stanowi ważny aspekt analiz społecznych, szczególnie w zakresie poszukiwania determinant indywidualnych postaw, preferencji wspólnotowych czy procesu kształtowania tożsamości europejskiej.

Rocznica członkostwa w strukturach unijnych skłania do poszukiwań odpowiedzi na pytania o bilans korzyści i strat, jakie wynikają z faktu uczestnictwa w zjednoczonej Europie. Prowadzone na różnym szczeblu analizy ilustrują systematycznie, jak bardzo zmienia się codzienność życia Polaków w tym kontekście. Najczęściej wymieniane przez mieszkańców naszego kraju korzyści¹ wiążą się z możliwością wykorzystania funduszy unijnych, które służą nie tylko inwestycjom infrastrukturalnym (drogi, koleje, rewitalizacja miast), ale też kulturze, nauce, służbie zdrowia, zasobom naturalnym i wielu innym dziedzinom życia. Często formułowane są opinie o skoku cywilizacyjnym, który staje się faktem dzięki integracji z UE. Równie często zauważalną korzyścią jest otwarcie granic, możliwość przemieszczania się, a także podejmowania pracy w krajach UE. Integracja i napływ środków finansowych stworzyły warunki do wzrostu gospodarczego i dobrej sytu-

¹Badania Aktualne Problemy i Wydarzenia (285 i 286) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (*face-to-face*) wspomaganych komputerowo (CAPI) na reprezentatywnych próbach losowych dorosłych mieszkańców Polski w dniach 6-12 lutego 2014 r. (N = 1020) oraz 6-12 marca 2014 r. (N = 1098); www.cbos.pl

acji ekonomicznej Polski. Inwestycje wpływają pozytywnie na rynek pracy, a to z kolei przekłada się na wzrost poziomu życia i zamożność obywateli. Negatywne strony integracji wskazywane są zdecydowanie rzadziej i dotyczą przede wszystkim konieczności dostosowania prawa polskiego do prawa unijnego i tym samym ograniczania suwerenności Polski. Negatywne skutki integracji mające charakter gospodarczy widoczne są również w postaci ograniczania produkcji żywności oraz nakładania na rolników i producentów limitów czy kontyngentów.

Nasza obecność w Unii stała się dla dużej części społeczeństwa czymś normalnym i oczywistym. Badacze różnych aspektów integracji europejskiej podkreślają, iż jedną z kluczowych determinant koniecznych do pogłębiania integracji i rozwoju europeizacji jest właśnie silne poparcie społeczne dla tych procesów (Anderson, Kaltenhalter 2001). Jesteśmy społeczeństwem, które popiera integrację europejską – wyniki najnowszych badań CBOS ilustrują, że poparcie dla UE kształtuje się na rekordowo wysokim poziomie 89%². Wahania w poziomie poparcia społecznego dla polskiego członkostwa w UE są niewielkie – co związane jest przede wszystkim z pozytywnym postrzeganiem wpływu naszej akcesji do Unii na życie mieszkańców. Można wyliczyć szereg społecznych determinant (np. poglądy polityczne, wykształcenie, wiek), które wpływają na to, jak obywatele budują swoje opinie na temat integracji europejskiej.

W literaturze wskazać można trzy główne kierunki interpretacji tego zjawiska (Hooghe, Marks 2007: 30) – ekonomiczny, psychologiczny oraz polityczny. Perspektywa ekonomiczna przyjmuje założenie, że głównym czynnikiem wpływającym na opinię o integracji europejskiej są dane ekonomiczne (sytuacja dochodowa, zawód itp.), wykorzystywane przede wszystkim w analizie korzyści i kosztów wynikających z integracji. Nie bez znaczenia pozostaje tu także kwestia otoczenia o charakterze makroekonomicznym. Kierunek psychologiczny podkreśla natomiast istnienie zależności między stosunkiem obywatela do Unii Europejskiej i poczuciem tożsamości narodowej czy więzi kulturowej z własnym krajem, podczas gdy aspekt polityczny odwołuje się przede wszystkim do politycznych preferencji partyjnych obywateli i ich ideologicznych poglądów politycznych.

Celem niniejszego opracowania jest charakterystyka postaw mieszkańców województwa lubuskiego wobec Unii Europejskiej i wskazanie ich dynamiki. Postawy wobec Unii traktowane są w niniejszym opracowaniu jako

²Dane na podawane za wynikami badania Aktualne Problemy i Wydarzenia (285 i 286) przeprowadzonego w dniach 6-12 lutego 2014 r. (N=1020) oraz 6-12 marca 2014 r. (N = 1098); www.cbos.pl

wypadkowa deklaracji badanych na temat hipotetycznego głosowania o dalszym członkostwie Polski w Unii, stopnia dostrzegania korzyści płynących z członkostwa w Unii oraz opinii na temat wprowadzenia euro jako waluty obowiązującej.

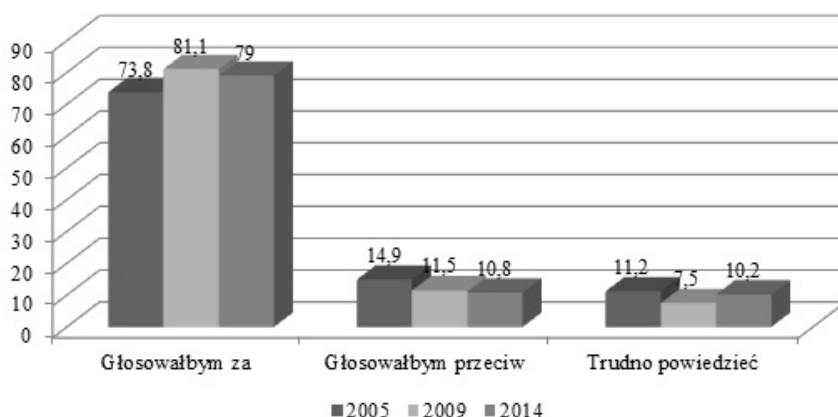
Podstawą empiryczną analiz są wyniki trzech edycji Lubuskiego Sondażu Społecznego (Lisowski 2007: 349), realizowanych w latach 2005, 2009 i 2014. Lubuski Sondaż Społeczny to cykliczne, wielowątkowe badanie koncentrujące się na problematyce dyfuzji kulturowej i ruchliwości społecznej na zachodnim pograniczu Polski. Jednym z wątków podejmowanych w projekcie od pierwszej jego edycji była szeroko rozumiana tematyka integracji europejskiej. W badaniu zawarto m.in. pytania dotyczące relacji z Niemcami, zmian stylu życia na pograniczu, poczucia polskości, stosunku do imigrantów czy stosunku do Unii Europejskiej. Wielokrotny pomiar daje możliwości dokonywania analiz dynamicznych i obserwowania trendów mierzonych zmiennych (zachowań, opinii i postaw). W badaniu korzystano z prób losowo-kwotowych, dających możliwość wnioskowania na populację (Szaban 2015: 7). Kwotowa struktura próby oparta była na charakterystykach populacji mieszkańców województwa lubuskiego ze względu na płeć, wiek, miejsce zamieszkania (kategorię wielkości miejscowości) i wykształcenie.

Tabela 1

Liczebność prób w badaniu Lubuski Sondaż Społeczny w latach 2005, 2009 i 2014

Rok realizacji badania	N
2005	745
2009	578
2014	600

Deklaracje głosowania za przyszłością Polski w strukturach Unii traktujemy jako istotny wskaźnik w ocenie konsekwencji integracji europejskiej. Wyniki trzech pomiarów LSS pozwalają mówić o tym, że postawy wobec Wspólnoty są względnie stabilne. W Polsce stosunkowo stabilny i wysoki poziom akceptacji dla Unii okazał się stosunkowo odporny na koniunkturę gospodarczą czy wpływ populizmów. Wysokie poparcie dla UE stanowi ważny kapitał polityczny, bez którego skuteczna realizacja polityki europejskiej byłaby utrudniona.



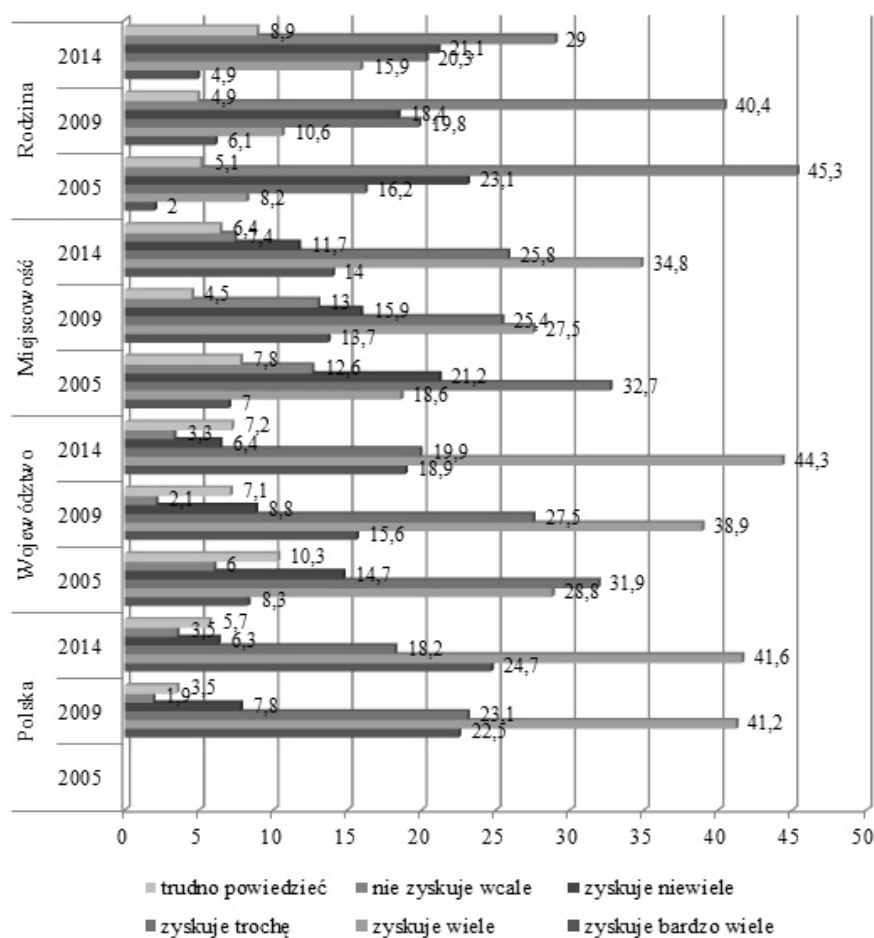
Rys. 1. Postawy wobec Unii Europejskiej – odpowiedź na pytanie o to, czy gdyby dziś odbyło się głosowanie za pozostaniem Polski w UE, to jakby zagłosowali mieszkańcy województwa lubuskiego.

Przeważająca większość Lubuszan, którzy wzięli udział w badaniach, przyznała, że gdyby raz jeszcze odbyło się referendum w sprawie członkostwa Polski w Unii, zagłosowaliby za pozostaniem w tych strukturach. Tak wysoki odsetek wskazań dostarcza silnego argumentu za tezą, że Lubuszanie są euroentuzjastami.

Postrzeganie członkostwa Polski w strukturach unijnych związane jest z oceną korzyści, jakie z niego płyną na wielu płaszczyznach. Jeszcze przed akcesją w 2004 r. wiele sondaży i analiz społecznych ujawniało bardzo duże nadzieje Polaków związane z integracją. Wejście do Unii Europejskiej miało przypieczętować związek Polski z Europą Zachodnią, miało też wyraźnie wesprzeć rozwój społeczno-ekonomiczny kraju. Pojawiało się także wiele głosów, że środki unijne pozwolą na modernizację państwa w wielu wymiarach, a w konsekwencji oczekiwano, że dzięki temu nastąpi wyraźny wzrost poziomu życia Polaków. Dekada członkostwa w strukturach unijnych pozwala mówić o tym, że na integracji Polski z Unią jedni korzystają więcej, inni mniej. Postrzeganie beneficjentów integracji europejskiej jest zróżnicowane ze względu na poziom odniesienia. Wyniki dokonanych analiz pozwalają jednak mówić o tym, że w ciągu dekady wzrósł odsetek osób, którym członkostwo Polski w Unii Europejskiej przynosi różnie definiowane zyski. W celu zapewnienia odpowiednich środków, niezbędnych do wyrównywania poziomu życia, Polska otrzymała wsparcie w postaci funduszy

europejskich, co można uznać za jeden z elementów uwzględnianych przez Lubuszan w ocenie korzyści, jakie płyną z członkostwa Polski w strukturach unijnych.

Wyniki badania ilustrują również fakt, że postrzeganie korzyści z akcesji Polski do Unii związane jest z dwoma płaszczyznami – krajową i indywidualną. W największym stopniu Lubuszanie dostrzegają szereg korzyści dla całego kraju. Dane przedstawione na wykresie pozwalają mówić o tym, że z czasem zdecydowanie wzrósł odsetek osób, dla których województwo zyskało wiele na członkostwie w Unii Europejskiej.



Rys. 2. Postrzeganie korzyści z członkostwa Polski w UE.

Fundusze unijne są widoczne w różnym stopniu praktycznie we wszystkich tego typu polskich jednostkach samorządu terytorialnego. Samorządy są bowiem największym beneficjentem funduszy europejskich. Jak wynika ze statystyk opublikowanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, 31% inwestycji współfinansowanych ze środków unijnych jest realizowanych właśnie przez tego typu podmioty. Ciekawym zjawiskiem są opinie Lubuszan dotyczące korzyści, jakie osiągnęła miejscowość, w której mieszkają badani. W tym przypadku opinie badanych w 2014 r. osiągnęły niemalże poziom z 2005 r., przy spadku w 2009 r. Wyniki badania pozwalają także odnotować wzrost odsetka badanych dostrzegających korzyści na poziomie indywidualnym.

Wyniki badań dokumentują, że największe poparcie dla Unii Europejskiej deklarują ludzie młodzi, dobrze wykształceni, znający języki obce (por. Fliestein 2008). Naszym celem jest ustalenie, jakie czynniki determinują poparcie dla Unii wśród Lubuszan. Przyjeliśmy założenie, że w najmniejszym stopniu postawy wobec Unii są determinowane cechami społeczno-demograficznymi badanych. Prowadząc analizy, założyliśmy, że determinanty stosunku do członkostwa Polski w Unii są natomiast warunkowane położeniem w strukturze społecznej, co staraliśmy się uchwycić w trzech wymiarach, które korespondują z podstawowymi wymiarami struktury społecznej. Pierwszy wymiar odpowiada ekonomicznemu aspektowi położenia w strukturze społecznej – związany jest z samooceną własnej kondycji finansowej. Zgodnie z przyjętym założeniem oponenci unijni i zdeklarowani sceptycy to osoby o niskim statusie materialnym albo takie, które w taki sposób oceniają swoje finanse. Popierający akcesję i jej entuzjaści natomiast to osoby o średnim i wysokim statusie materialnym i dobrze oceniające kondycję materialną swoją i swojego gospodarstwa domowego. Z drugiej strony ważnym czynnikiem mogącym różnicować postawy wobec Unii jest wykształcenie badanych. W tym kontekście postawy nieprzychylnie członkostwu Polski w strukturach unijnych deklarować będą częściej osoby o niskim poziomie wykształcenia, a tym samym nieprzygotowane (ze względu na niskie kwalifikacje zawodowe, słabą zdolność do uczenia się) do radzenia sobie z wyzwaniami, jakich już doświadczyły w związku z funkcjonowaniem w strukturach Unii. Euroentuzjastami będą natomiast osoby dobrze wykształcone, otwarte na zmiany i zdolne do uczenia się. Trzeci wymiar odpowiada subiektywnemu aspektowi położenia w strukturze społecznej i zdefiniowany jest w kategoriach ideowych. W kontekście integracji europejskiej wymiar ten wyznaczaony jest przez odniesienie do tradycyjnej polskości i patriotyzmu. Przyjeliśmy także, że praktyki jednostek o charakterze ponadnarodowym (wyjazdy za-

graniczne dające możliwość poznania innych kultur) również mogą sprzyjać definiowaniu rzeczywistości społecznej w kategoriach europejskich, nie zaś narodowych.

W efekcie na jednym biegunie mamy tych, którzy postrzegają Unię jako zagrożenie dla polskich wartości patriotycznych, a na drugim tych, którzy są otwarci na dalsze zmiany i deklarują silnie postawy kosmopolityczne.

Dla wyjaśnienia, które z powyższych czynników najsilniej oddziałują na poparcie dla Unii Europejskiej, przeprowadzono analizę regresji dla wszystkich edycji LSS. Poparcie dla Unii jest tu mierzone odpowiedzią na pytanie o wynik głosowania w hipotetycznym referendum dotyczącym dalszego członkostwa Polski w strukturach unijnych (1 – głosowanie za; 2 – przeciw).

W pierwszej edycji badania z 2005 r. poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej w największym stopniu determinowane było poziomem wykształcenia badanych. Można powiedzieć, że wyniki analizy regresji ilustrują, że większe poparcie dla UE deklarują osoby z wyższym wykształceniem. Czynniki ekonomiczne, ideologiczne oraz cechy społeczno-demograficzne odgrywają w kształtowaniu się postaw wobec UE marginalną rolę wśród Lubuszan. Warto jednak podkreślić, że w modelu dla tej edycji badania nie uwzględniono wyjazdów zagranicznych.

Tabela 2

Regresja poparcia dla UE na cechy Lubuszan w 2005 r.³

$R^2 = 0,027$; $*p < 0,05$	Współczynniki niestandardyzowane		Współczynniki standaryzowane
	B	Błąd standardowy	Beta
(Stała)	4,452	2,341	-
Płeć	-,007	,041	-,007
Wykształcenie	-,054	,021	-,108*
Zadowolenie z sytuacji finansowej	,044	,023	,075*
Patriotyzm	,005	,019	,011
Wiek	-,002	,001	-,057

³Wykształcenie definiowane jest jako zmienna posiadająca 4 wartości – podstawowe, zasadnicze zawodowe, średnie i wyższe; Zadowolenie z sytuacji finansowej – zmienna samooceny, na skali 5-stopniowej, gdzie 1 oznacza duże zadowolenie, 5 – najmniejszy poziom zadowolenia; Patriotyzm mierzony poziomem aprobaty dla stwierdzenia „Wolę być obywatelem Polski niż jakiegokolwiek innego kraju”; Wyjazdy zagraniczne – zmienna dychotomiczna, gdzie 1 oznacza „tak”; Wiek – mierzony rokiem urodzenia.

Wyniki dokonanych analiz pozwalają mówić o tym, że w 2009 r. czynnikiem, który najsilniej oddziałuje na poparcie członkostwa Polski w strukturach unijnych, są wyjazdy zagraniczne. Możliwość bezpośredniego kontaktu z innymi kulturami w największym stopniu przekłada się na wzrost poparcia dla integracji – ale charakter zmiennych pozwala mówić o tym, że jest to zależność odwrotna. Kto deklaruje swoje wyjazdy z Polski, ten częściej głosowałby przeciwko dalszemu pozostaniu Polski w krajach UE. Jest to zależność istotna statystycznie. Silniej niż pozostałe czynniki poparcie dla UE wyjaśnia także stosunek do własnego kraju – poczucie patriotyzmu. Wraz ze wzrostem odczuć patriotycznych słabnie poparcie dla UE. Inne czynniki nie mają znaczącego wpływu na postawy wobec UE.

Tabela 3

Tabela regresji poparcia dla UE na cechy Lubuszan w 2009 r.

$R^2 = 0,032$; $*p < 0,05$	Współczynniki niestandardyzowane		Współczynniki standardyzowane
	B	Błąd standardowy	Beta
(Stała)	5,347	11,619	-
Płeć	-,060	,179	-,019
Wykształcenie	-,058	,100	-,034
Zadowolenie z sytuacji finansowej	,016	,094	,010
Wyjazdy zagraniczne	,507	,188	,153*
Patriotyzm	,110	,080	,079
Wiek	-,002	,006	-,023

Wyniki sondażu realizowanego dekadę po akcesji wskazują, że czynnikami, które w największym stopniu pozwalają wyjaśnić stosunek Lubuszan do członkostwa Polski w strukturach unijnych, są cechy społeczno-demograficzne. Wyniki analizy regresji pozwalają mówić o tym, że większe poparcie dla Unii deklarują osoby młode i mężczyźni.

Tabela 4

Regresja poparcia dla UE na cechy Lubuszan w 2014 r.

$R^2 = 0,074$; $*p < 0,05$	Współczynniki niestandardyzowane		Współczynniki standaryzowane
	B	Błąd standardowy	Beta
(Stała)	6,221	3,309	-
Płeć	-,037	,010	-,161
Wykształcenie	,064	,053	,049
Zadowolenie z sytuacji finansowej	-,003	,002	-,068
Wyjazdy zagraniczne	,068	,032	,089*
Patriotyzm	,030	,073	,017
Wiek	,079	,019	,169*

Istotną statystycznie zależność można przedstawić w odniesieniu do wyjazdów zagranicznych. Można mówić o tym, że podobnie jak w 2009 r. bezpośredni kontakt z innymi kulturami osłabia poparcie dla Unii Europejskiej. Pozostałe czynniki mają zdecydowanie mniejsze znaczenie.

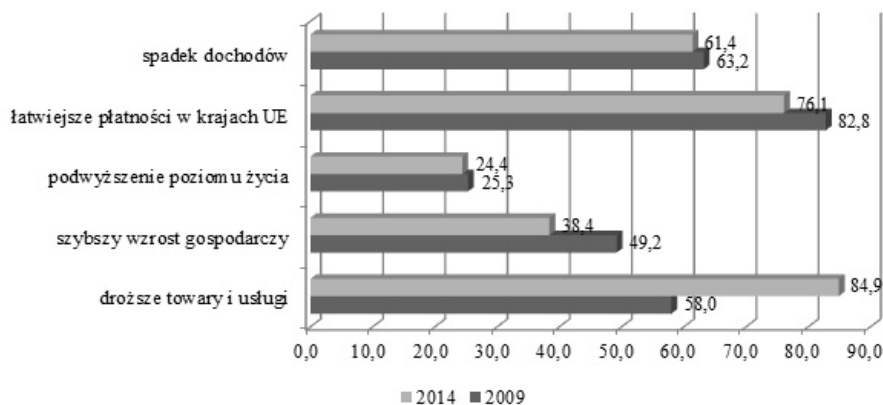
Stosunek Lubuszan do wprowadzenia euro jako waluty obowiązującej

Wprowadzenie euro oznacza nową jakość w rzeczywistości ekonomicznej danego kraju. Jest to jednak zmiana nie tylko gospodarcza, ale także (psycho)społeczna i polityczna, której konsekwencje dotyczą zarówno sfery makroekonomicznej, jak i życia codziennego, w tym codziennych decyzji ekonomicznych i finansowych obywateli. W miejsce znanego pieniądza narodowego wprowadzona zostaje nowa waluta, często obca dla znacznej części społeczeństwa. Ponieważ wprowadzenie euro ma potencjalny wpływ na jakość życia obywateli danego kraju, ocena tego aspektu stanowi ważny element całej oceny funkcjonowania kraju w strukturach unijnych. Rozpoznanie czynników, od których zależą formujące się postawy względem euro, może przede wszystkim służyć efektywniejszemu zaprojektowaniu przyszłej kampanii informacyjnej i odpowiedniemu dobraniu przekazu komunikacyjnego, który powinien być dostosowany do potrzeb informacyjnych i charakterystyk poszczególnych grup docelowych. Ostatnie lata funkcjonowania Unii Europejskiej, a właściwie jej systemu walutowego, obudziły jednak wiele wątpliwości związanych z wprowadzeniem w Polsce euro. Światowy kry-

zys ekonomiczny i problemy Grecji, a także Hiszpanii i Portugalii, pozwoliły postawić szereg znaków zapytania i dostarczyły wielu argumentów przeciwnikom zamiany waluty narodowej na europejską. Brak merytorycznej debaty i co się z tym wiąże niewystarczająca wiedza na temat wprowadzenia w Polsce euro mogą powodować spadek poziomu akceptacji społecznej dla tej decyzji.

Mimo braku zaplanowanej długofalowej kampanii informacyjnej związanej z tematyką dotyczącą euro jako waluty obowiązującej, problematyka społecznego odbioru jest omawiana od kilku lat i budzi wiele sporów wśród przedstawicieli opinii publicznej, jak i wśród społeczeństwa. W badaniu interesowało nas wskazanie, jakie nadzieje i obawy żywią Lubuszanie w tej kwestii oraz czy i jak zmieniły się one w czasie. Pytanie o opinie dotyczące konsekwencji wprowadzenia w Polsce euro w Lubuskim Sondżu Społecznym pojawiło się w edycjach z 2009 i 2014 r. Analizy wskazują, że w opiniach na temat wprowadzenia w Polsce euro dominują obawy nad nadziejami. Po stronie wyraźnie nasuwających się obaw pojawiają się opinie o tym, że wynagrodzenia będą zdecydowanie niższe oraz że wzrosną ceny oferowanych towarów i usług. Opinie Lubuszan w tej kwestii zmieniły się znacząco w trakcie ostatnich 5 lat. W 2014 r. odsetek osób deklaruujących wysoki poziom obaw dotyczących podniesienia cen wzrósł znacząco. Szukając wyjaśnienia takiej dynamiki opinii, można odwołać się do faktu, że euro w tym czasie wprowadziło kilka krajów, do których podróżują badani, więc mogą oni budować swoje poglądy na własnych doświadczeniach (oczywiście poza przekazem medialnym). W jeszcze większym stopniu na zmianę opinii wpłynęły, naszym zdaniem, wspomniany wyżej kryzys ekonomiczny i trudna sytuacja Grecji, która spowodowała ogólne osłabienie zaufania do euro. Okazało się bowiem, że samo bycie w strefie euro nie gwarantuje bezpieczeństwa finansowego państwa, a tym samym dochodów i oszczędności obywateli.

Lubuszanie dostrzegają także korzyści z ewentualnego wprowadzenia euro jako waluty obowiązującej. W zdecydowanej większości dotyczą one ułatwienia w dokonywaniu płatności w walucie wspólnej dla krajów europejskich. Opinie badanych nie są w tym przypadku zróżnicowane przez ich cechy społeczno-demograficzne.



Rys. 3. Nadzieje i obawy Lubuszan związane z wprowadzeniem euro jako waluty obowiązującej.

Zakończenie

Dokonane analizy empiryczne upoważniają nas do sformułowania wniosków dotyczących postaw Lubuszan w stosunku do Unii Europejskiej i ich dynamiki. Pierwszy wniosek dotyczy poziomu akceptacji przynależności Polski do struktur unijnych. Zebrane w ciągu 10 lat doświadczenia pozwoliły mieszkańcom na zweryfikowanie wcześniejszych wyobrażeń o konsekwencjach członkostwa. Można powiedzieć, że weryfikacja wypadła pozytywnie – w trzech pomiarach LSS (2005, 2009, 2014) odnotowujemy względnie stabilny i wysoki poziom akceptacji dla Unii. Przeważająca większość Lubuszan, którzy wzięli udział w badaniach, przyznała, że gdyby raz jeszcze odbyło się referendum w sprawie członkostwa Polski w Unii, zagłosowaliby za pozostaniem w tych strukturach. Tak wysoki odsetek wskazań dostarcza silnego argumentu za tezą, że Lubuszanie są euroentuzjastami.

Analiza regresji pozwoliła ustalić czynniki, które wpływają na postawy wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej. W kolejnych latach, w których realizowaliśmy badania, czynniki te zmieniały się. W pierwszym pomiarze (2005) poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej w największym stopniu determinowane było poziomem wykształcenia badanych. W drugim (2009) czynnikiem, który najsilniej oddziaływał na poparcie członkostwa Polski w strukturach unijnych, były wyjazdy zagraniczne i poczucie patriotyzmu, natomiast w trzecim (2014) zmienne społeczno-demograficzne. W tym przypadku wyniki analizy regresji pozwalają mówić

o tym, że większe poparcie dla Unii deklarują osoby młode i mężczyźni.

Uzyskane wyniki badań pozwalają także na konkluzję, że ogólny euroentuzjizm przekłada się na szereg konkretnie definiowanych zysków, które są lokowane najczęściej na obszarze całego kraju i województwa, w którym mieszkają badani. Nieco rzadziej w opiniach respondentów zyskują ich miejscowości, a najrzadziej ich rodziny. Trzykrotny pomiar pozwala na sformułowanie jeszcze jednego wniosku dotyczącego omawianych kwestii. Przy stabilnej ocenie korzyści z członkostwa płynących dla kraju, coraz częściej badani zauważają je także w swoim bliskim (województwo i miasto) i najbliższym otoczeniu (rodzina). Coraz częstsze zauważanie przez badanych korzyści na poziom mikrostrukturalny (rodzina) świadczy naszym zdaniem o wpływie członkostwa na poprawę jakości życia, co jest efektem pośrednim i dlatego najbardziej odłożonym w czasie.

Najwięcej kontrowersji i negatywnych opinii koncentruje się na wprowadzeniu w Polsce euro jako waluty obowiązującej. Jak pokazują wyniki badań, Lubuszanie i mieszkańcy pozostałych regionów kraju nie są przychylni takiej decyzji. Obawy zdecydowanie dominują nad korzyściami, a przewidywany wzrost cen towarów i usług oraz spadek dochodów skutecznie utrudniają uzyskanie społecznej aprobaty dla kolejnego kroku integrującego Polskę z Unią Europejską. Takie opinie utrzymują się w województwie lubuskim, mimo że w miejscowościach przygranicznych na targowiskach i w wielu sklepach czy punktach usługowych euro jest powszechnie akceptowanym środkiem płatniczym. Zdobyte doświadczenia związane z europejską walutą wydają się jednak marginalne ze względu na ograniczony obszar i ograniczenie tylko do sfery zapłaty za towary czy usługi.

Mimo akceptacji członkostwa Polski w Unii Europejskiej i płynących z tego korzyści, pełna integracja, w tym walutowa, nie doczekała się jeszcze przyzwolenia społecznego.

Literatura

- ANDERSON CH. J., KALTENHALTER K. C. (2001), European and their money: Explaining public support for the common European currency, „European Journal of Political Research”, 40(6).
- FLIESTEIN N. (2008), Euroclash, The EU: European Identity, and the Future of Europe, Oxford University Press, Oxford.
- HOOGHE L., MARKS G. (2007), A Postfunctional Theory of European Integration: From permissive consensus to constraining dissensus, „British Journal of Political Science”, 30(3).
- LISOWSKI K. (2007), Lubuski Sondaż Społeczny – założenia, cele i problemy badań

zachodniego pogranicza, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza Polski w integrującej się Europie, (red.) Zielińska M., Trzop B., Lisowski K., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.

SZABAN D. (2015), Metodologia Badania LSS, [w:] Diagnoza jakości i poziomu życia mieszkańców województwa lubuskiego, (red.) Szaban D., Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, Departament Rozwoju Regionalnego, Lubuskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne, Zielona Góra.

www.cbos.pl (stan na dzień 16 października 2014).

Dorota Szaban
Krzysztof Lisowski

THE DYNAMICS OF ATTITUDES OF LUBUSZANIE TOWARDS THE EU

Keywords: attitude, Lubuszenie, European Union, Euro-enthusiasm

The year 2014 marked one decade of Poland being a part of the European Union. This period has helped to verify the national perception concerning integration within European structures, as well as demonstrate the balance between profits and losses within various sectors of social life. This article presents the attitudes, of the residents of the Lubuskie province, in regards to the European Union. One could suggest that this verification appears to be positive. The three LSS (Lubusz Social Survey) surveys (2005, 2009, 2014) record the level of acceptance towards the European Union as relatively high and stable. A predominant amount of those who took part in this survey, all of whom are Lubuskie province residents, admit that in the case of a referendum concerning Poland's membership in the European Union, they would vote to remain within European structures. Therefore, the result of this survey, represents a strong argument in support of the thesis that the residents of the Lubuskie province could be called 'Euro-enthusiasts'. Arguably, the most crucial factors in this survey, determining the opinion of the respondents were; the level of education (2005), travelling abroad and a sense of patriotism (2009), and also social and demographic variability (2014). Moreover, the result of this study allows the conclusion that the overall 'Euro-enthusiasm' derives from a number of specifically defined profits. In regards to the opinion of the respondents, these benefits are most frequently situated within the territory of the whole country as well as the respondents' province, less often benefiting their localities, and least often their families. The most controversy and negative reactions result from the idea of entering the Euro currency zone. As the survey establishes, the residents of Lubuskie province are not in favour of this premise. Accordingly, the foreseen increase of the prices of product and service, and additionally the decrease of income are the chief concerns which appear to dominate over the benefits. These concerns effectively hinder the obtainment of the social approbation for further integration of Poland within the European Union.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Beata Trzop

Uniwersytet Zielonogórski

Maria Zielińska

Uniwersytet Zielonogórski

**JAK DALEKO NAM DO SIEBIE, JAK BLISKO?
ZMIANY W POSTAWACH LUBUSZAN WOBEC
OBCYCH W LATACH 2004-2014**

Wprowadzenie

W ostatnim ćwierćwieczu (1989-2014) zaszły znaczące zmiany polityczne i ekonomiczne, szczególnie w Europie. Można było oczekiwać, że przyjęcie Polski oraz innych krajów postsocjalistycznych do Unii Europejskiej zbliżyć będzie przedstawicieli różnych narodów w Europie i sprzyjać otwartości, tolerancji oraz zrozumieniu wobec uogólnionych „innych”. Wydarzenia ostatnich miesięcy pokazują jednak obraz zdecydowanie odmienny od oczekiwanego. Zwiększająca się fala uchodźców z Syrii, Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu ukazała skalę uprzedzeń, postaw ksenofobicznych, nacjonalistycznych, niechęci wobec wyznawców innych religii (w szczególności islamu), nienawiści i innych negatywnych emocji.

W artykule skoncentrujemy się na zmianach zachodzących w postawach mieszkańców województwa lubuskiego wobec Niemców jako bezpośrednich sąsiadów. Przywołane zostaną również dane dotyczące postaw wobec cudzoziemców, mniejszości narodowych i imigrantów. Możliwe jest bowiem, że województwo lubuskie jako obszar graniczący z Niemcami stanie się w najbliższej przyszłości miejscem czasowego pobytu uchodźców udających się docelowo do Niemiec, Wielkiej Brytanii czy krajów skandynawskich,

dysponujących nie tylko lepszymi rządowymi programami skierowanymi do imigrantów, ale także dużo większą ich społeczną akceptacją i tolerancją. Możliwe jest też, że część z nich będzie chciała pozostać w Polsce na dłużej, a niektórzy na stałe.

Stosunek Polaków do innych narodów, a ściślej mówiąc stopień sympatii i niechęci do nich jest zagadnieniem ważnym, m.in. dlatego, iż postawy ksenofobiczne, wyrażające się jako niechęć do innych, mogą mieć negatywny wpływ nie tylko na stosunki z bezpośrednim sąsiadem, ale i na integrację społeczną z narodami należącymi do Unii Europejskiej i z krajami spoza Unii. Od tego zaś zależy powodzenie projektu wspólnej, multikulturowej Europy.

Podstawowym celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na dwa pytania dotyczące zmian postaw mieszkańców pogranicza lubusko-brandenburskiego:

1. Czy i w jakim kierunku zachodzą zmiany postaw mieszkańców województwa lubuskiego wobec Niemców oraz czy wzrost częstotliwość kontaktów po 1990 r. sprzyja zmianom zachowań i stereotypów wobec sąsiadów zza Odry?
2. Czy i w jakim kierunku zachodzą zmiany postaw wobec imigrantów, cudzoziemców oraz mniejszości narodowych?

Podstawą do udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytania są dane empiryczne, które pochodzą z projektu naukowego realizowanego od 2004 r. w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego¹. Informacje zebrane w przeciągu 10 lat dają podstawy do formułowania uogólnień i prognoz, a także do stawiania nowych hipotez. Stanowią przyczynek do ogólniejszej refleksji na temat transformacji charakteru granicy polsko-niemieckiej,

¹Wszystkie dane pochodzą z Lubuskiego Sondażu Społecznego (LSS), realizowanego cyklicznie projektu (trzech edycji): 1) całościowo finansowanego w ramach grantu na naukę w latach 2005-2008: „Dyfuzja kulturowa i ruchliwość społeczna na pograniczu zachodnim po akcesji Polski do Unii Europejskiej” (nr grantu 1H02E01629); 2) częściowo finansowanego w ramach grantu na naukę w latach 2009-2012: „Dynamika zmian społecznych na pograniczu zachodnim Polski. Procesy dyfuzji kulturowej i ruchliwości społecznej – kontynuacje” (nr grantu 1N116269338) – skład zespołu badawczego: Krzysztof Lisowski (kierownik projektu), Krystyna Janicka, Maria Zielińska, Żywiec Leszkowicz-Baczyńska, Beata Trzop, Dorota Szaban. Badania miały charakter ilościowy i jakościowy; 3) finansowanego przez Urząd Marszałkowski województwa lubuskiego „Diagnoza jakości i poziomu życia mieszkańców woj. lubuskiego” – Krzysztof Lisowski, Maria Zielińska, Beata Trzop, Dorota Szaban, Tomasz Kołodziej, Justyna Nyckowiak, Zielona Góra 2015.

a w szerszej perspektywie mogą służyć jako prognostyk postaw wobec imigrantów, uchodźców, cudzoziemców, którzy w przyszłości mogą chcieć zamieszkać na Ziemi Lubuskiej. Możliwość swobodnego przekraczania granicy może sprzyjać postawom otwartości, wzajemnego zaufania, ale też niwelować uprzedzenia i stereotypy², to zaś uruchamiać może wspólne działania, współpracę i kooperację zarówno w wymiarze jednostkowym (sąsiedzkiej pomocy), jak i zbiorowym (działania władz terenowych i regionalnych) na rzecz wspólnego dobra.

W szerszej perspektywie postawione tu pytania mieszczą się w nurcie szeroko rozumianej problematyki tożsamości społecznej, socjologii pogranicza, dyfuzji społeczno-kulturowej, zagadnień dotyczących czynników warunkujących zmiany świadomości społecznej, w tym takich jej elementów jak tolerancja, akceptacja, ksenofobia, nacjonalizm itp. Nawiązując do teorii asymilacji kulturowej, koncepcji warunków przenikania wzorów społeczno-kulturowych, teorii tożsamości zbiorowości społecznych, przyjęto wstępne ogólne założenie, że częstotliwość kontaktów sprzyja przede wszystkim zwiększeniu wiedzy, redukcji stereotypów, zmniejszeniu lęków i obaw wobec „obcych”, a tym samym sprzyja zbliżaniu się zbiorowości nawet z różnych kręgów kulturowych. Ważne są wcześniejsze nastawienia, uwarunkowania historyczne, a także możliwości porozumiewania się (kompetencje językowe). W historii pogranicza polsko-niemieckiego po II wojnie światowej funkcja granicy zmieniała się, ewoluując od postaci szczelnej granicy zamkniętej, typu „okopy”, poprzez granice typu „parkan” czy „ulica”, do sytuacji, w której granicy nie ma. Jak pokazują badania socjologiczne, brak granicy nie oznacza jednak automatycznego zniesienia wszelkich barier i uprzedzeń.

W badaniach, których wyniki przedstawione zostaną w niniejszym artykule, systematycznie poddawano analizie następujące kwestie:

1. Sympatia/antypatia Polaków do Niemców oraz przedstawicieli innych narodów traktowana jako ogólny wskaźnik ksenofobii.
2. Bezpośrednie relacje w codziennym życiu w warunkach pogranicza jako stymulanty kształtowania się pozytywnych/negatywnych postaw Polaków wobec sąsiedniego, niemieckiego narodu.
3. Sfery (obszary) życia zbiorowości polskiej i niemieckiej, w których najczęściej dochodzi do zbliżenia; obszary, w których następuje oddalanie,

²Jedynie badania podłużne mogą dostarczyć wyjaśnienia takich procesów. Przygotowany jest kolejny (trzeci) projekt badań mieszkańców województwa lubuskiego, który wskaże, które z odnotowanych wcześniej tendencji się potwierdzą, a które nie.

oraz obszary, w których nie odnotowuje się istotnych zmian.

4. Wybrane elementy postaw wobec mniejszości narodowych, obcokrajowców i imigrantów.

Pogranicze polsko-niemieckie w procesie zmiany kulturowej

Na obszarze pogranicza polsko-niemieckiego, tak jak w całej Europie, dokonują się zmiany przekształcające systemy wartości, cele i postawy społeczeństw europejskich, a to wymaga rozpatrywania ich w kontekście nakładających się procesów o różnym zasięgu czasowym i terytorialnym³. Są to po pierwsze globalne procesy cywilizacyjne, technologiczne; po drugie procesy historyczne, które wpływały na kulturowe zróżnicowanie krajów europejskich i łączyły się przede wszystkim z podziałami religijnymi; po trzecie przekształcenia polityczne i ustrojowe, które w XX w. powodowały odmienną doświadczeń historycznych społeczeństw w różnych częściach Europy, w szczególności w byłych krajach obozu komunistycznego; i po czwarte proces jednoczenia Europy, kształtowanie się instytucji wspólnotowych, powstawanie Unii Europejskiej i jej rozszerzanie na coraz większą liczbę krajów.

Warto podkreślić, że zachodnie pogranicze Polski w tym procesie zmiany wyprzedza inne regiony Polski, co potwierdzają prowadzone od wielu lat badania (por. m.in. Zarycki 2008; Bartkowski 2003). Pokazały one, że brak zakorzenienia, tożsamości regionalnej oraz mniejsze wpływy Kościoła katolickiego na tzw. Ziemiach Odzyskanych sprzyjały kształtowaniu się społeczności ludzi otwartych na świat, przedsiębiorczych, odważnych, innowacyjnych i nonkomformistycznych (zob. także Zielińska 2007, 2013; Janicka, Bojanowski 2006).

Różnice w opiniach mieszkańców województwa lubuskiego i mieszkańców innych regionów Polski ujawniały się już przed akcesją Polski do UE. Lubuszanie w większym stopniu obawiali się osłabienia polskiej gospodarki, wzrostu cen i zwiększenia bezrobocia niż zagrożeń dla tożsamości kulturowej. Mieszkańcy gmin przygranicznych wyrażali generalnie mniej obaw niż mieszkańcy gmin oddalonych od granicy (por. Zielińska i in. 2000).

Pogranicze polsko-niemieckie w świetle powyższych ustaleń jawi się jako teren specyficznych oddziaływań. Po polskiej stronie Odry znajdują się

³Świadczą o tym dane pochodzące z kilku edycji badań EVS (*European Values Survey*): 1990 r. (26 krajów), lata 1999-2000 (32 kraje), 2008 r. – 47 krajów, a także dane WVS (*World Values Survey*) pochodzące z badań prowadzonych wśród 90 krajów z sześciu kontynentów.

społeczności o wyższym potencjalnie promodernizacyjnym, lepszym nastawieniu do cudzoziemców, obcokrajowców i mniejszości narodowych, o większym stopniu otwartości na inne kultury niż w regionach Polski oddalonych od granicy. Po stronie niemieckiej mieszczą się natomiast społeczności, które w porównaniu z mieszkańcami zachodnich landów są bardziej nacjonalistyczne, etnocentryczne, ksenofobiczne (Radkiewicz 2009: 78).

W ostatnich latach (w szczególności po akcesji Polski do Unii Europejskiej) nastąpiły wyraźne zmiany w postrzeganiu polsko-niemieckiego sąsiedztwa. Choć nadal zauważalne są resentymenty, szczególnie w przypadku najstarszych respondentów, to są one wypierane przez nowy charakter polsko-niemieckich stosunków. Dla ludzi młodych, lepiej wykształconych, zajmujących wyższe pozycje społeczne bliskość granicy jest szansą na znalezienie lepszej pracy, na poznanie nowych przyjaciół, ale również możliwością korzystania z lepszej infrastruktury, obiektów sportowych i kulturalnych po stronie niemieckiej. Brak formalnej granicy jest dla nich czymś oczywistym i naturalnym, dlatego nie postrzegają bliskości granicy jako niczego wyjątkowego. Możliwe jest, że dla następnych pokoleń wchodzenie w sąsiedzkie kontakty z Niemcami będzie częścią ich „przestrzeni socjalizacji” (por. Gołdyka 2013).

Tolerancja i akceptacja innych jako konstrukty teoretyczno-empiryczne

Na pograniczu polsko-niemieckim dochodzi do spotkania dwóch odrębnych kręgów kulturowych, dwóch krajów znajdujących się na różnych etapach zmiany kulturowej, dwóch narodów, których przedstawiciele byli w odmienny sposób socjalizowani do współpracy, współdziałania, kooperacji zarówno z członkami własnej grupy, jak i z obcymi. Zarówno w procesie edukacji instytucjonalnej, jak i poprzez przekazy międzygeneracyjne kształtowały się postawy przedstawicieli kolejnych pokoleń wobec własnego narodu, wyobrażenia o członkach innych narodów, postawy wobec odmiennych kultur. Mogły one przybierać różne postaci (od ksenofobii, skrajnego nacjonalizmu, etnocentryzmu do pełnej akceptacji innych kultur i postawy afirmującej multikulturowość). Ulegały i ulegają nadal przekształceniom i przeobrażeniom, choć proces ten nie przebiega linearnie. Odwołując się do wyników wieloletnich badań Rolanda Ingleharta (1977, 1990, 1995, 2003, 2005), można powiedzieć, że „położenie danego kraju na głównych wymiarach wartości kulturowych odzwierciedla wartości modalne na różnych wymiarach narodowej samooceny i etnocentryzmu. (...) Czynniki tradycja/sekularyzacja (*traditional/secular-rational*) jest wyrazem historyczno-kulturowego aspek-

tu kolektywnej samooceny, patriotycznego przywiązania do kraju, nacjonalizmu i etniczności; natomiast czynnik przeżycie/autoekspresja (*survival/self-expression*) wyraża ten aspekt kolektywnej samooceny, który obrazuje obywatelską dumę z funkcjonowania państwa, otwartość na inne nacje i brak ksenofobii” (Inglehart, za: Radkiewicz 2009: 78-79).

W badaniu mieszkańców województwa lubuskiego weryfikacji poddano tezy stanowiące, iż otwarcie granicy po 1989 r., możliwość częstych kontaktów, obserwacja zachowań w codziennym życiu sprzyjają zmianie postaw Polaków wobec Niemców jako bezpośrednich sąsiadów w kierunku otwartości i zaufania. Sprzyjają także niwelowaniu stereotypów i uprzedzeń. W tym celu analizie poddano zmiany częstotliwości kontaktów oraz typy obszarów, w jakich najczęściej dochodzi do kontaktów polsko-niemieckich.

Sformułowano również tezę, że pozytywna zmiana postaw Polaków wobec Niemców w kierunku otwartości, tolerancji, akceptacji sprzyja uogólnianiu takich postaw na inne nacje, mniejszości narodowe, cudzoziemców. W tym celu dokonano analizy dwóch istotnych wymiarów: otwartości na inne kultury oraz zaufania do innych. Odnotowanie zmiany w okresie 2005-2014 uznane zostanie za empiryczny dowód potwierdzający tezę. Konieczne oczywiście jest dokonywanie kolejnych pomiarów w przyszłości, by stwierdzić, czy tendencja zostanie utrzymana. Niemniej trzykrotny pomiar stanowi ważną informację dotyczącą stanu społecznej świadomości.

Kontakty z Niemcami w świetle Lubuskiego Sondażu Społecznego

Pierwsza edycja Lubuskiego Sondażu Społecznego (2005) ujawniła, iż założenie o wzmożonej ruchliwości Lubuszan (w wypadku bliskich i dalszych wypraw do Niemiec) nie potwierdziło się. W drugiej (2009) oraz trzeciej (2014) edycji badania LSS ponownie zapytano respondentów o to, jak często utrzymują szeroko pojęte kontakty z Niemcami. We wszystkich trzech pomiarach ponad 60% respondentów deklarowało brak kontaktów z Niemcami (patrz tab. 1). Prawdopodobnie przyczynami tego są: bariera językowa (ten czynnik może wydawać się największą trudnością w kontaktach z niemieckimi sąsiadami), brak okazji do systematycznego używania przestrzeni tuż poza granicami (np. miejsce pracy, bliscy znajomi, ulubione miejsca krajobrazowe) czy, ogólnie rzecz ujmując, bariery wynikające z kapitału kulturowego. W latach 2004-2015 nie odnotowano istotnych zmian zachowań badanych Lubuszan w tej kwestii.

Tabela 1

Kontakty Niemcami – zestawienie częstotliwości za lata 2005 (LSS I), 2009 (LSS II) oraz 2014 (LSS III) (w %)

Edycja badania	Częstotliwość kontaktów z Niemcami		
	Nigdy	Rzadko	Często
LSS I	61,6	27,1	11,3
LSS II	60,1	27,8	11,2
LSS III	60,0	27,8	12,2

Bardziej szczegółowa analiza danych ujawniła, że to bliskość granicy (położenie gminy w województwie lubuskim) wyraźnie różnicuje charakter i częstotliwość kontaktów. Gminy przygraniczne to Kostrzyn nad Odrą – Küstrien – Kietz; Słubice, Świecko – Frankfurt nad Odrą; Gubin, Gubinek – Guben; Zasieki (gmina Brody) – Forst; Olszyna (gmina Trzebiel) – Forst; Łęknica – Bad Muskau; Przewóz – Podrosche. W kolejnych edycjach badania to właśnie położenie gminy stało się istotną zmienną różnicującą częstotliwość kontaktów z Niemcami.

Tabela 2

Kontakty z Niemcami – zestawienie z podziałem na gminy za lata 2005 (LSS I), 2009 (LSS II) oraz 2014 (LSS III) (w %)

Kontakty z Niemcami – dane za 2005 r.			
Gminy	Nigdy	Rzadko	Często
Gminy przygraniczne	46,1	34,3	19,7
Gminy pozostałe	64,0	26,1	9,9
Kontakty z Niemcami – dane za 2009 r.			
Gminy	Nigdy	Rzadko	Często
Gminy przygraniczne	83,0	17,0	-
Gminy pozostałe	93,6	5,9	0,5
Kontakty z Niemcami – dane za 2014 r.			
Gminy	Nigdy	Rzadko	Często
Gminy przygraniczne	37,5	16,1	46,4
Gminy pozostałe	59,2	25,0	15,8

Dane z ostatniej edycji badania wskazują tendencję rosnącą w kontaktach z Niemcami. W stosunku do pierwszej edycji badania znacznie zmalał odsetek odpowiedzi „nigdy”, zaś wzrósł znacząco odsetek odpowiedzi „często”. Na tym tle zaskakujący jest wynik z 2009 r. – wskazujący na najmniejszą częstotliwość kontaktów Polaków z Niemcami.

W drugiej i trzeciej edycji badania respondentom, którzy wskazywali na jakiegokolwiek kontakty z Niemcami (w sumie ok. 40% według wskazań), zadano pytanie o rodzaj i częstotliwość tych kontaktów.

Tabela 3

Rodzaje kontaktów z Niemcami – dane za lata 2009 (LSS II) i 2014 (LSS II) (w %)

Rodzaje kontaktów z Niemcami – dane za 2009 r. (LSS II)					
Gminy	Kontakty biznesowe /zawodowe	Kontakty rodzinne	Kontakty przyjacielskie	Kontakty edukacyjne	Kontakty przypadkowe
Gminy przy- graniczne	30,3	30,3	42,4	6,1	47,1
Gminy pozostałe	29,7	36,3	51,8	5,7	34,9
Rodzaje kontaktów z Niemcami – dane za 2014 r. (LSS III)					
Gminy	Kontakty biznesowe /zawodowe	Kontakty rodzinne	Kontakty przyjacielskie	Kontakty edukacyjne	Kontakty przypadkowe
Gminy przy- graniczne	40,0	8,6	34,3	8,6	94,3
Gminy pozostałe	32,1	29,5	37,8	5,5	66,4

* Dane w tabeli nie sumują się do 100, respondenci mieli możliwość wskazania wielu odpowiedzi.

Dane w tabeli nr 3 wskazują, iż to codzienna styczność mieszkańców pogranicza, mająca charakter przypadkowych okazji przebywania w tej samej przestrzeni na zakupach, spacerach itp., widocznie różnicuje wskazania w badaniach – to oni znacznie częściej doświadczają takich kontaktów niż mieszkańcy pozostałych lubuskich gmin. Zaobserwowano również zwiększoną częstotliwość kontaktów biznesowych. Znaczna różnica wskazań w kontaktach rodzinnych (na korzyść mieszkańców pozostałych gmin wojewódz-

twa lubuskiego) może wynikać z migracji zarobkowej.

Korzystanie z oferty kulturalnej i ludyczno-rozrywkowej w Niemczech

Mając w niedalekim zasięgu geograficznym jedną z ważniejszych stolic kulturalnych Europy – Berlin, a tym samym dogodny dostęp do muzeów, wystaw, koncertów największych sław muzyki poważnej i rozrywkowej, można by oczekiwać większego zainteresowania tą ofertą ze strony mieszkańców województwa przygranicznego. Jednak uzyskane odpowiedzi (patrz tab. 4) wskazują na nikłe zainteresowanie mieszkańców tą sferą kontaktów, a zamieszkanie w gminie przygranicznej niewiele różnicuje wskazania.

Tabela 4

Korzystanie z oferty kulturalnej w Niemczech – zestawienie częstotliwości za lata 2005 (LSS I), 2009 (LSS II) oraz 2014 (LSS III) (w %)

Edycja badania	Nigdy	Rzadko	Często
LSS I	92,7	6,8	0,5
LSS II	93,5	5,7	0,8
LSS III	72,5	22,3	5,2

Biorąc pod uwagę różnorodne badania ogólnopolskie wskazujące nikły odsetek uczestnictwa w kulturze Polaków, można jedynie wskazać, iż lepszy dostęp do bogatszej oferty i wielu instytucji kultury tego stanu nie zmienia. Nie bez znaczenia pozostają tu potrzeby kulturalne respondentów oraz aspekt materialny. Jednakże zgromadzone w tabeli 4 dane wskazują, iż w ostatnim okresie znacznie zmalała liczba wskazań odpowiedzi „nigdy” (ponad 20 p.p.), co jednocześnie wiąże się ze wzrostem okazjonalnych, rzadkich kontaktów z ofertą kulturalną niemieckich instytucji (znaczny wzrost wskazań odpowiedzi „rzadko” – o ponad 15 p.p.).

Tabela 5

Korzystanie z oferty kulturalnej w Niemczech – dane za lata 2005 (LSS I), 2009 (LSS II) i 2014 (LSS III) z podziałem na gminy (w %)

Korzystanie z oferty kulturalnej – dane za 2005 r.			
Gminy	Nigdy	Rzadko	Często
Gminy przygraniczne	89,1	10,9	-
Gminy pozostałe	93,3	6,1	0,6
Korzystanie z oferty kulturalnej – dane za 2009 r.			
Gminy	Nigdy	Rzadko	Często
Gminy przygraniczne	83,0	17	-
Gminy pozostałe	93,3	5,9	0,3
Korzystanie z oferty kulturalnej – dane za 2014 r.			
Gminy	Nigdy	Rzadko	Często
Gminy przygraniczne	51,4	34,3	14,3
Gminy pozostałe	75,9	20,4	3,7

Na uwagę zasługuje udział ludności z gmin przygranicznych w koncertach i imprezach kulturalnych, choć z pewnością większą popularnością cieszą się imprezy o charakterze ludycznym i rozrywkowym, gdyż ich odbiór nie wymaga dobrej znajomości języka i wysokich kompetencji kulturowych. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż mieszkańcy gmin przygranicznych zapewne korzystają z gotowej oferty, instytucjonalnie przygotowanej w ramach działań o charakterze integracyjno-partnerskich na poziomie gmin sąsiedzkich po obu stronach granicy. Nie wymaga to od nich specjalnych zabiegów i większych wydatków. W każdej kolejnej edycji badania widać wzrost wskazań korzystania z oferty kulturalnej (patrz tab. 5) – szczególnie w wymiarze okazjonalnym, gdzie w ostatnim badaniu LSS (III) mamy istotny wzrost odpowiedzi „rzadko” w porównaniu z wcześniejszymi edycjami (wzrost o ponad 20 p.p. pomiędzy pierwszym i trzeci pomiarem). Można zatem wnioskować, iż w styl życia mieszkańców badanych gmin z biegiem czasu wpisał się już w kalendarz okolicznych imprez organizowanych także po drugiej stronie granicy.

Zachowania ekonomiczne – zakupy

Porównanie danych z trzech edycji badania, w których pytano o zachowania ekonomiczne (patrz tab. 6), wskazuje na systematycznie zwiększającą się aktywność w tej sferze. Blisko 30-punktowy spadek odpowiedzi „nigdy” w pomiarze z 2014 r. w porównaniu z 2009 r. wskazuje jednocześnie na zwiększenie częstotliwości, zarówno okazjonalnej, jak i systematycznej, w badanym obszarze zachowań.

Tabela 6

Zakupy w Niemczech – zestawienie częstotliwości za lata 2009 (LSS II) oraz 2014 (LSS III) (w %)

Edycja badania	Nigdy	Rzadko	Często
LSS II	66,7	25,4	7,9
LSS III	36,8	37,2	28,7

Jeśli jednak uwzględnić zamieszkanie w gminie przygranicznej (patrz tab. 7), to widoczne jest, że zdecydowanie częściej mieszkańcy tych miejscowości wybierają się na zakupy do pobliskich niemieckich miejscowości niż mieszkańcy pozostałych terenów województwa lubuskiego (odpowiedzi „często” udzieliło nieco ponad 30% badanych w 2009 r. oraz 40% w 2014 r.). W tabeli nr 6 widać także wyraźną tendencję wzrostową odpowiedzi „nigdy”. Ponad 30% więcej badanych Lubuszan w 2014 r. wskazało tę odpowiedź.

W zachowaniach ekonomicznych ważny zapewne wydaje się również pewien cykl zachowań konsumpcyjnych determinowany sezonowymi wyprzedażami. Dostępność mieszkańców gmin sąsiadujących z niemieckimi miejscowościami nie wymaga dodatkowych kosztów związanych z wyprawą na zakupy, co może wpływać również na ich częstotliwość.

Istnieje jednak cały obszar zachowań niezdiagnozowany w Lubuskim Sondażu Społecznym, a dotyczący zachowań przebiegających w odwrotnym kierunku – kiedy to niemieccy konsumenci pojawiają się w przygranicznych miejscowościach w celu zakupu towarów i korzystania z różnego rodzaju usług (najczęściej niemieccy klienci korzystają z usług w polskich warsztatach samochodowych oraz w salonach kosmetycznych i fryzjerskich). Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że niemieccy mieszkańcy pogranicza mają do dyspozycji jeden z największych bazarów w tej części kraju, stworzony

głównie z myślą o nich jako konsumentach (bazar w Łęknicy).

Tabela 7

Zakupy w Niemczech – dane za lata 2009 (LSS II) i 2014 (LSS II) z podziałem na gminy (w %)

Zakupy w Niemczech – dane za 2009 r.			
Gminy	Nigdy	Rzadko	Często
Gminy przygraniczne	39,6	26,4	34,0
Gminy pozostałe	69,5	25,2	5,3
Zakupy w Niemczech – dane za 2014 r.			
Gminy	Nigdy	Rzadko	Często
Gminy przygraniczne	14,3	45,7	40,0
Gminy pozostałe	40,6	35,9	23,5

Korzystanie z niemieckich atrakcji turystycznych

Okazją do nawiązywania kontaktów może być też turystyka regionalna, nastawiona na poznawanie regionu i najbliższej okolicy. Dane w tabeli nr 8 wskazują pozytywny trend: na uwagę zasługuje tu spadek odpowiedzi „nigdy” (ponad 20 p.p.) na przestrzeni trzech edycji badania w sferze korzystania z oferty turystycznej oraz wzrost odpowiedzi „rzadko” w tym samym obszarze. Można to interpretować zarówno wzrostem popularności masowej turystyki, jak i skuteczności akcji promocyjnych regionalnych instytucji turystycznych.

W rozpatrywaniu tej kwestii nie bez znaczenia pozostaje także ustalenie, na ile mieszkańcy mają świadomość i wiedzę o tych najbliższych atrakcjach oraz na ile mają potrzebę korzystania z infrastruktury sportowej wpisującej się w ogólny prozdrowotny styl życia. Równie ważna wydaje się wiedza o tym, czy w tych bezpośrednich nadgranicznych gminach po niemieckiej stronie są takie atrakcje i infrastruktura sportowa, której nie ma po polskiej stronie granicy.

Tabela 8

Korzystanie z atrakcji turystycznych – zestawienie częstotliwości za lata 2005 (LSS I), 2009 (LSS II) oraz 2014 (LSS III) (w %)

Edycja badania	Nigdy	Rzadko	Często
LSS I	84,2	14,0	1,8
LSS II	78,5	19,2	2,3
LSS III	60,2	32,6	7,2

Na terenie przygranicznych miejscowości Łęknica – Bad Muskau znajduje się jedna z największych atrakcji turystyczno-przyrodniczych regionu: Mużakowski Park Krajobrazowy. Nieco dalej od granicy ulokowane są takie atrakcje turystyczne jak miasta Saksonii czy przyrodniczo-urbanistyczne atrakcje Brandenburgii, obecne w licznych ofertach regionalnej turystyki, w szczególności kanały rzeki Spreewald, Szwajcaria Saksońska, Drezno, Poczdam czy wreszcie Berlin. W świetle danych przedstawionych w tabeli nr 9 można wnioskować, iż to wśród mieszkańców gmin przygranicznych systematycznie rośnie odsetek osób korzystających z małej, lokalnej transgranicznej turystyki. Tendencję wzrostową widać także wśród mieszkańców gmin położonych dalej od granicy.

Zgromadzone dane ilościowe wskazują na pewne trendy w zachowaniach mieszkańców zachodniego pogranicza Polski. Ograniczone kontakty bezpośrednie generują co prawda elementy dyfuzji bezpośredniej, jednak tej niezamierzonej. Wzajemna obserwacja wzorów zachowań w sferze pracy, konsumpcji czy rekreacji może w efekcie końcowym generować modyfikację własnych zachowań. Szczegółowa obserwacja oraz pogłębione badania mogą wskazać kierunki i obszary przenikania. Procesy te z pewnością przebiegają zdecydowanie wolniej niż w sytuacji interakcji bezpośrednich i głębszych relacji towarzyskich, zawodowych bądź sąsiedzkich. Powierzchność tego procesu może wynikać z kilku uwarunkowań. Wydaje się, iż bariera językowa jest głównym hamulcem nawiązywania relacji. Poszukując także przyczyn niskich wskazań dla zachowań ekonomicznych i ludyczno-rekreacyjnych, można zinterpretować to w oparciu o teorie potrzeb.

Analizowane wymiary aktywności w większości przypadków dotyczą potrzeb drugiego rzędu. W sytuacji, gdy mieszkańcy koncentrują się przede wszystkim na zaspokajaniu podstawowych, bytowych potrzeb, wymiar kul-

tury, rozrywki, rekreacji czy turystyki zakupowej jest marginalny. Być może poprawiająca się sytuacja bytowa obudzi potrzeby wyższego rzędu, a wtedy, w perspektywie lat, będzie można wskazać taką zależność. Należy zaznaczyć również, iż poprawiająca się infrastruktura obiektów o charakterze sportowo-rekreacyjnym na terenie województwa lubuskiego (również dzięki środkom unijnym) pozwala tego typu potrzeby realizować w obrębie województwa, a nie za zachodnią granicą. Inną barierą, poza wyżej wspomnianymi, są zapewne stereotypy, uprzedzenia oraz brak potrzeb poznania innego, lęk przed spotkaniem z nieznanym.

Tabela 9

Korzystanie z atrakcji turystycznych – dane za lata 2005 (LSS I), 2009 (LSS II) i 2014 (LSS III) z podziałem na gminy (w %)

Korzystanie z atrakcji turystycznych – dane za 2005 r.			
Gminy	Nigdy	Rzadko	Często
Gminy przygraniczne	81,2	15,8	3,0
Gminy pozostałe	84,7	13,7	1,6
Korzystanie z atrakcji turystycznych – dane za 2009 r.			
Gminy	Nigdy	Rzadko	Często
Gminy przygraniczne	60,5	35,6	3,9
Gminy pozostałe	80,4	17,5	2,1
Korzystanie z atrakcji turystycznych – dane za 2014 r.			
Gminy	Nigdy	Rzadko	Często
Gminy przygraniczne	40	48,6	11,4
Gminy pozostałe	63,4	30,1	6,5

Postawy wobec mniejszości narodowych, cudzoziemców, imigrantów

W Lubuskim Sondażu Społecznym przyjęto, że wskaźnikiem tolerancji, akceptacji innych, otwartości na inne kultury są postawy wobec imigrantów, stosunek do grup rasowych i etnicznych oraz opinie o zamieszkaniu mniejszości narodowych w Polsce. Warto przyjrzeć się danym pokazującym uogólniony stosunek do różnych narodów, badany za pomocą skali sympatii.

Tabela 10

Sympatia wobec przedstawicieli różnych narodów w świetle danych LSS 2014 (w %)

Sympatia wobec przedsta- awicieli z:	1 W ogóle ich nie lubię	2	3	4	5 Bardzo ich lubię	Trudno powiedzieć	Nie znam nikogo takiego
Czech	1,7	4,7	29,3	25,4	34,6	1,0	3,3
Niemiec	7,5	8,9	25,6	26,4	29,4	0,3	1,8
Słowacji	1,7	7,9	30,5	21,6	30,8	1,0	6,5
Ukrainy	7,5	11,2	33,3	17,4	25,1	0,8	4,5
Białorusi	7,2	12,9	32,3	16,9	22,3	1,2	7,2
Szwecji	1,7	7,0	31,3	19,8	27,0	1,3	11,9
Litwy	3,9	11,2	33,5	18,3	25,0	1,2	7,0
Rosji	19,6	15,1	26,1	13,9	21,4	0,7	3,2
Wielkiej Brytanii	2,5	7,5	26,6	26,1	31,8	1,0	4,4
Stanów Zjednoczonych	2,7	5,2	28,5	24,0	32,5	1,0	6,2
Grecji	2,2	8,0	29,3	17,4	30,5	1,2	11,4
Włoch	2,2	4,7	27,3	22,4	32,3	0,5	10,7
Hiszpanii	1,7	4,2	25,0	22,8	33,8	0,8	11,7
Chin	7,9	10,7	27,9	14,5	22,9	1,7	14,4
Izraela	12,2	13,7	22,2	14,5	21,7	2,0	13,5

Najmniejszą sympatią mieszkańcy województwa lubuskiego darzą Rosjan i przedstawicieli narodu izraelskiego, zaś największą sympatią cieszą się Anglicy, Amerykanie, Hiszpanie, a spośród naszych granicznych sąsiadów Czesi i Słowacy.

Z badań Lubuskiego Sondażu Społecznego jednoznacznie wynika, że Lubuszanie w przeciągu pięciu lat (w okresie 2004-2009) zmienili swoje nastawienie wobec imigrantów. Szczególnie widoczne jest to w zmianie przekonania o tym, że imigranci przyczyniają się do wzrostu polskiej gospodarki (wzrost opinii pozytywnej aż o ponad 12 p.p.) oraz że imigranci z innych krajów ulepszają polskie społeczeństwo, przynosząc ze sobą nowe zwyczaje i idee (wzrost opinii pozytywnych o 5 p.p.)⁴.

Zmiana nastawienia dotyczy przede wszystkim osób młodych, z większych miast, lepiej wykształconych. W porównaniu z rokiem 2005 nieco zmalał odsetek mieszkańców województwa lubuskiego przekonanych, że lepiej jest dla kraju, gdy różne grupy etniczne zachowują swoje odrębne zwyczaje i tradycje. Zmniejszył się także (choć zaledwie o 1 p.p.) odsetek osób uznających, że lepiej jest, gdy grupy dostosują się i upodobią do reszty społeczeństwa. Nadal jednak jest tak, że zdecydowanie więcej respondentów wyznaje zasadę zachowania odrębności kulturowej niż pełnej asymilacji grup etnicznych i rasowych. Wśród najmłodszych uczestników badania lubuskiego częściej akceptowane jest pierwsze twierdzenie (o zachowaniu odrębności), wśród najstarszych zdecydowanie częściej akceptowana jest norma pełnej asymilacji i dostosowania. W badaniu w 2014 r. pominięto niektóre twierdzenia, dlatego ograniczone są możliwości wnioskowania o zachodzących zmianach.

Biorąc pod uwagę zmiany zachodzące w postawach wobec imigrantów, mniejszości narodowych i obcokrajowców w latach 2004-2014, można by uznać, że mieszkańcy województwa lubuskiego stają się bardziej otwarci na inne kultury, mniej ksenofobiczni, mniej nacjonalistyczni, co również znalazło swoje odzwierciedlenie w lepszym postrzeganiu niemieckich sąsiadów.

⁴Szczegółowe wyniki badań znajdują się w publikacji *Lubuszanie w pierwszej dekadzie XXI wieku* (2012).

Tabela 11

Postawy wobec imigrantów (rozkład ogólny w %)

Treść twierdzeń	LSS 2004		LSS 2009		LSS 2014	
	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Zgadzam się	Nie zgadzam się
Imigranci z innych krajów przyczyniają się do zwiększenia poziomu przestępczości	42,8	35,1	37,5	38,9	-	-
Imigranci z innych krajów przyczyniają się do wzrostu polskiej gospodarki	29,1	37,1	41,8	23,9	-	-
Imigranci z innych krajów odbierają pracę osobom urodzonym w Polsce	48,4	31,0	45,5	33,8	42,9	40,6
Imigranci z innych krajów ulepszają polskie społeczeństwo, przynosząc ze sobą nowe idee i zwyczaje	28,6	37,3	33,6	31,5	34,9	39,7
Rząd wydaje za dużo pieniędzy na pomaganie imigrantom	27,9	32,5	27,2	31,9	-	-

* Pominęto odpowiedzi środkowe i „trudno powiedzieć”, dlatego % w wierszach nie sumuje się do 100. Połączono kategorie „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”, „raczej się nie zgadzam” i „zdecydowanie się nie zgadzam”. W edycji LSS 2014 pominęto kilka twierdzeń, dlatego w tabeli są braki.

Jak daleko nam, jak blisko? Zmiany w postawach Lubuszan wobec Niemców i w postawach wobec mniejszości narodowych, cudzoziemców i imigrantów

Jednym z założeń Lubuskiego Sondażu Społecznego było przekonanie, że zniesienie granicy polsko-niemieckiej oraz przystąpienie Polski do Unii Europejskiej znacząco przyczyni się do intensyfikacji bezpośrednich kontaktów na pograniczu oraz widocznych wpływów zachodzącej tam dyfuzji kulturowej. Badania sondażowe oraz pogłębione badania jakościowe prowadzone wśród mieszkańców gmin przygranicznych województwa lubuskiego wskazują na to, że zmiany w postawach Polaków wobec Niemców zachodzą, choć nie tak szybko, jak można by oczekiwać. Poddani badaniu respondenci dostrzegają wyraźne pozytywne zmiany w tym zakresie w ostatnich latach. Mówią o większej bliskości, o otwartości i zaufaniu, o „normalności”, choć dla wielu osób polsko-niemieckie kontakty zawsze będą zawierały elementy obcości i ryzyka. Zmiany, o których mówili mieszkańcy gmin przygranicznych, dotyczą zarówno Polaków, jak i Niemców. Według respondentów wzrasta nie tylko poziom wiedzy o sobie nawzajem, ale zwiększa się również zaufanie, co, jak wiadomo, jest jednym z najważniejszych predyktorów zmiany kulturowej. Na uwagę zasługują pojawiające się w wypowiedziach kategorie „norma”, „normalność”, „codziennosc”. Oznacza to, że na pograniczu polsko-niemieckim pojawił się dobry klimat i warunki sprzyjające wzajemnemu otwieraniu się oraz przenikaniu elementów kultur. Im więcej kontaktów bezpośrednich („normalnych”), tym mniejszy opór w przyjmowaniu „obcych” elementów do własnych obyczajów i rytuałów.

Ze zgromadzonego materiału empirycznego wynika, że nadal na pograniczu polsko-niemieckim częściej występują raczej przypadkowe niż systematyczne, zażyłe kontakty sąsiedzkie. Również podejmowanie pracy (także w przeszłości w Niemieckiej Republice Demokratycznej) nie skutkowało i nie skutkuje nawiązywaniem towarzyskich relacji, nawet jeżeli pomiędzy partnerami występuje relacja biznesowa. Co prawda odnotowano większą niż przed 10 laty częstotliwość przekraczania granicy na Odrze i większą skłonność mieszkańców terenów przygranicznych do podejmowania prób nawiązywania typowo sąsiedzkich relacji (choćby pozdrawiania się podczas spacerów), ale prawdopodobnie bariera językowa stanowi przeszkodę w przekształcaniu się styczności społecznych w trwałe więzi sąsiedzkie. Niemieccy sąsiedzi jawią się w wypowiedziach Polaków jako „ludzie podobni do nas”, choć nadal są to „obcy”. Niewątpliwie największą barierą jest brak kompetencji językowych, choć zauważa się tu pewną asymetrię: o ile Polacy starają się

opanować choć kilka słów i zwrotów niemieckich, to Niemcy nie wykazują chęci przyswojenia języka polskiego. Wśród ludzi młodych często językiem porozumiewania się jest język angielski.

Granica polsko-niemiecka już nie rozdziela, ale jeszcze nie łączy w taki sposób, by można było mówić o polsko-niemieckiej wspólnocie pogranicza. Odnosząc się do postawionych na wstępie pytań, można zaproponować następujące wnioski:

1. Status województwa przygranicznego nie jest katalizatorem intensywnych kontaktów polsko-niemieckich. Jak wskazywały ogólne dane, we wszystkich edycjach badania Lubuszanie pytani o kontakty z Niemcami wskazali odpowiedź „nigdy” w ponad 60%.
2. Próbuąc określić rodzaj tych kontaktów, wskazano przede wszystkim kontakty przypadkowe, towarzyskie, rodzinne, biznesowe i edukacyjne (patrz tab. 1). Analizowano także zachowania w sferze rozrywki, kultury, zachowań ekonomicznych jako obszarów możliwych aktywności. Wśród nich najczęściej realizowane były zachowania ekonomiczne (w ponad 30%).
3. Realizacja tego typu zachowań jako najczęściej występujących łączy się z dyfuzją bezpośrednią, choć niezamierzoną. Przedstawione dane ilościowe potwierdzają, iż mimo różnic w niektórych wymiarach występujących między mieszkańcami gmin przygranicznych i pozostałych, w każdym wypadku dominujące tendencje wskazywały na brak realizacji zachowań, które sprzyjałyby procesowi dyfuzji bezpośredniej zamierzonej, intencjonalnej. Można zgodzić się z Marianem Golką, iż zachowania ekonomiczne realizowane przez Lubuszan po niemieckiej stronie granicy wpisują się w najłatwiejszy, początkowy stopień przyswajania elementów kultury, tzn. w sferę mody i konsumpcji. Kolejny etap, trudniejszy i mozolniejszy, to przyswajanie wzorów zachowań (Golka 2007: 239).
4. Otwarcie granic jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym do rozpoczęcia procesu przenikania się wzorów kulturowych, wzrostu wiedzy, tolerancji, akceptacji przedstawicieli różnych narodów.
5. Przynależność do różnych kręgów kulturowych i brak kompetencji językowych może stanowić przeszkodę w zbliżaniu się narodów, ale nie skutkuje pozytywnym postrzeganiem się nawzajem (mieszkańcy wo-

jewództwa lubuskiego, tak jak ogół Polaków, większą sympatią darzą Niemców niż Rosjan).

6. Z badań wynika, że w okresie 2004-2014 zmniejszyła się niechęć mieszkańców województwa lubuskiego do cudzoziemców, imigrantów i mniejszości narodowych. Choć odnotowano wyraźny pozytywny trend, to należy być ostrożnym w wysuwaniu daleko idących wniosków. Kolejne badania pozwolą zweryfikować poglądy o względnie wysokim poziomie tolerancji mieszkańców województwa lubuskiego.

Zakończenie

Wieloletnie badania zachodniego pogranicza Polski pokazują, że następują istotne zmiany w postrzeganiu terenów przygranicznych, w szczególności dotyczy to mieszkańców gmin bezpośrednio sąsiadujących z Brandenburgią.

Dyfuzja kulturowa na pograniczu polsko-niemieckim ma przede wszystkim charakter bezpośredni, niezamierzony (spontaniczny), prosty (przekazywane są wybrane, samodzielnie traktowane elementy, a nie cały kompleks kulturowy). Dokonywane są „zapożyczenia” niektórych elementów – przede wszystkim w zakresie estetyki, dbałości o czystość, zagospodarowania przestrzeni, ale również elementów stylu życia (towarzyskie spotkania przy grillu, rodzinne wycieczki rowerowe). Niektóre zjawiska, które pojawiły się jako nowe w ich życiu (jak zauważyli to również mieszkańcy pogranicza), nie mają związku z bliskością kultury niemieckiej, ale z globalizacją. Zarówno Niemcy, jak i Polacy czerpią wiele wzorów z kultury anglosaskiej i amerykańskiej.

Nawiązując do przyjętego we wstępie założenia o wpływie akcesji Polski do Unii Europejskiej na zmiany relacji polsko-niemieckich, należy stwierdzić, że weryfikacja tezy w tym zakresie może mieć jedynie charakter pośredni. Z danych empirycznych wynika, że po 2004 r. na terenach przygranicznych częściej i intensywniej podejmowano działania wspólnotowe (choćby przy rewitalizacji Parku Mużakowskiego, budowaniu ścieżek rowerowych, organizowaniu Święta Odry w Słubicach itp.). Coraz częściej również władze miejscowości przygranicznych po dwóch stronach Odry spotykały się w celu omówienia wspólnych inicjatyw. Jedna dekada to jednak zbyt mało, by mówić o radykalnej zmianie stosunków polsko-niemieckich. Należy jedynie przyjąć, że intensyfikacja działań podejmowanych przez mieszkańców i władze na terenach przygranicznych sprzyjać będzie poprawianiu wizerunków Niemców i Polaków, niwelowaniu uprzedzeń i zmianie stereotypów, a w konsekwencji wytworzeniu nowej społeczności pogranicza. Bez pełnego otwarcia granic w roku 2004 nie byłoby to możliwe.

Sytuacja materialna, poziom życia mieszkańców województwa lubuskiego stale się poprawiają; zdecydowanie zmniejszyło się poczucie deprywacji ekonomicznej, rośnie ogólne zadowolenie z sytuacji finansowej i zawodowej. Wyraźnie wzrósł poziom wykształcenia; obecnie ponad 50% młodych Lubuszan posiada wyższe wykształcenie. Jednocześnie następują zmiany w systemie wartości, wskazujące na zmiany kulturowe – zmiany stylu życia, wzrost poczucia społecznej podmiotowości i otwarcia na inne kultury. Polepszenie warunków życia, podniesienie poziomu wykształcenia, poczucie większej stabilizacji rodzą poczucie podmiotowości; to zaś w połączeniu z większą otwartością na inne kultury (na innych w ogóle) i zaufaniem wertykalnym zbliża mieszkańców zachodniego pogranicza Polski raczej do krajów zachodniej Europy (w tym również do mieszkańców Wschodnich Niemiec) niż do mieszkańców innych regionów Polski. Oznacza to sprzyjający klimat do ukształtowania się specyficznej społeczności regionu polsko-niemieckiego na pograniczu lubusko-brandenburskim. Powstały więc warunki konieczne do tworzenia więzi, teraz ważne będą warunki wystarczające. Jednym z nich jest pokonanie bariery językowej; bez tego porozumienie sąsiedzkie będzie raczej wirtualne niż rzeczywiste.

Zgodnie z teoriami głoszonymi na początku XXI w., wskazującymi na dokonujące się zmiany wartości, można by oczekiwać, że w dłuższej perspektywie czasu prowadzą one do przekształcania się młodych demokracji środkowo-europejskich od społeczeństw tradycyjnych przez modernizujące się do postmodernistycznych, że poszerzanie się Unii Europejskiej będzie sprzyjało procesowi otwierania się na obcokrajowców, że prowadzi do wyzbywania się „narodowych egoizmów” i zwiększenia zaufania, a w dalszej perspektywie sprzyjać będzie integracji. W projekcie zjednoczonej i zintegrowanej Europy założono, że słabnąć będą polityczne wpływy nacjonalizmu, nastąpi spadek ksenofobii, wzrost tolerancji i otwartości na różne formy społecznego współżycia, a „europejskość” stanie się wyznacznikiem tożsamości zbiorowej.

Wydarzenia ostatnich miesięcy zdają się jednak przeczyć tym optymistycznym wizjom zjednoczonej Europy. Kryzys w Grecji, separatystyczne ruchy w Hiszpanii, a w ostatnich tygodniach problem uchodźców z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, przede wszystkim Syryjczyków uciekających przed reżimem Państwa Islamskiego, ujawniły ogromną skalę uprzedzeń, ksenofobizmów i nacjonalizmów. Szczególnie polskie społeczeństwo pokazało swoją wrogość i niechęć, a także nieprzygotowanie na przyjęcie imigrantów, choć wzory i wypracowane procedury w Europie występują i można z nich korzystać.

Choć w artykule skoncentrowano się przede wszystkim na problematyce regionalnej i lokalnej tożsamości rodzącej się i konsolidującej w szczególnych warunkach życia na pograniczu, gdzie normą jest ścieranie się, nakładanie, wymiana różnych wzorów zachowań, poglądów, opinii, również „obcych” kulturowo w obrębie społeczności, to uznać go można również za głos w debacie o polskich lękach, fobiach i uprzedzeniach. W przeciągu 25 lat zaszły pozytywne zmiany w postawach Polaków wobec Niemców, ale nadal obecne są uprzedzenia i stereotypy. Okazało się, że otwarcie granic jest jedynie początkiem i warunkiem koniecznym do ciągu zdarzeń sprzyjających zbliżaniu się przedstawicieli różnych narodów, ale ostateczny wynik takich konfrontacji jest niepewny, a warunkuje go szereg czynników natury ekonomicznej, politycznej, religijnej, obyczajowej i historycznej.

Literatura

- BARTKOWSKI J. (2003), *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Wydawnictwo Żak, Warszawa.
- BOKSZAŃSKI Z. (2005), *Tożsamości zbiorowe*, PWN, Warszawa.
- GOLKA M. (1999), *Pogranicza – trans graniczność – transkulturowość*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje*, (red.) Gołdyka L., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra, s. 13-26.
- GOŁYKA L. (2013), *Pogranicze polsko-niemieckie jako przestrzeń socjalizacji*, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- INGLEHART R., BAKER W. E. (2000), *Modernization cultural change and the persistence of traditional values*, „American Sociological Review”, 65, Feb., s. 19-51.
- INGLEHART R. (2003), *Kultura a demokracja*, [w:] *Kultura ma znaczenie: jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, (red.) Harrisom L. E., Huntington S. P., Zysk i S-ka, Poznań.
- INGLEHART R. (2005), *Pojawienie się wartości postmaterialistycznych*, [w:] *Socjologia, Lektury*, (red.) Sztompka P., Kucia M., Znak, Kraków.
- INGLEHART R. (1977), *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles among Western Publics*, Princeton University Press, Princeton.
- INGLEHART R. (1990), *Culture Shift in Advanced Industrial Society*, Princeton University Press, Princeton.
- INGLEHART R. (1995), *Changing Values, Economic Development and Political Change*, „International Social Science Journal”, no. 145.
- JANICKA K., BOJANOWSKI M. (2006), *Stosunek do imigrantów i polityki imigracyjnej w Polsce: aspekt terytorialny*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Nowe pogranicza?*, (red.) Leszkowicz-Baczyńska Ż., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra, s. 31-50.

- JANICKA K., LESZKOWICZ-BACZYŃSKA Ż., LESZKOWICZ-BACZYŃSKI J., LISOWSKI K., SZABAN D., ZIELIŃSKA M. (2010), *Lubuszanie u progu XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- JSIŃSKA-KANIA A. (RED.) (2012), *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- LESZKOWICZ-BACZYŃSKA Ż., SZABAN D. (RED.) (2012), *Lubuszanie w pierwszej dekadzie XXI wieku. Portret socjologiczny*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- MUCHA J. (2001), *Polskie pogranicze zachodnie a tworzenie się „nowej kultury”*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, (red.) Leszkowicz-Baczyński L., t. 2, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- NOWICKA E. (1998), *Dyfuzja kulturowa*, [w:] *Encyklopedia Socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 152-156.
- RADKIEWICZ P. (2009), *Zjawisko dwóch skupień narodowo-kulturowych, czyli o związkach między postawami narodowymi i kulturowymi wymiarami wartości*, [w:] *Społeczeństwo w czasach zmiany*, (red.) Radkiewicz P., Siemieńska R., Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- RADKIEWICZ P., SIEMIEŃSKA R. (RED.) (2009), *Społeczeństwo w czasach zmiany. Badania Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego 1992-2009*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- SAKSON A. (2003), *Stosunek mieszkańców zachodniego pogranicza Polski do wykupu ziemi przez Niemców* [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje*, (red.) Zelińska M., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra, s. 439-450.
- SIEMIEŃSKA R. (2007), *Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych*, [w:] *Oswajanie wielkiej zmiany. Instytut Socjologii UW o polskiej transformacji*, (red.) Krzemiński I., Raciborski J., Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- SZABAN D. (2015), *Diagnoza jakości i poziomu życia mieszkańców woj. lubuskiego*, wyd. Urząd Marszałkowski Województwa Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- WESOŁOWSKI W., SŁOMCZYŃSKI K. M. (RED.) (2012), *Tożsamość, zaufanie, integracja. Polska i Europa*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- ZAGÓRSKI K. (RED.) (2009), *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- ZARYCKI T. (2009), *Regiony Polski jako konteksty zachowań politycznych: przeciwstawne interpretacje historyczne a wyniki badań sondażowych*, [w:] *Społeczeństwo w czasach zmiany*, (red.) Radkiewicz P., Siemieńska R., Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- ZIELIŃSKA M. (2007), *Pogranicze i Centrum. Wybrane problemy analiz porównawczych w badaniach sondażowych*, „Przegląd Socjologiczny”, t. LVI/1.
- ZIELIŃSKA M. (2003), *Socjologiczne badania empiryczne na terenach pogranicznych. Między teorią a praktyką*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Komunikaty i komentarze*, (red.) Zelińska M., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.

- ZIELIŃSKA M. (2008), Paternalizm państwowy – regionalne i społeczno-ekonomiczne uwarunkowania różnic opinii mieszkańców pogranicza i centrum, [w:] *Polskie pogranicza w procesie przemian*, (red.) Kurcz Z., Wydawnictwo WWSZiP, t. 1, Wałbrzych.
- ZIELIŃSKA M. (2013), Pogranicze polsko-niemieckie w świadomości jego mieszkańców w perspektywie „długiego trwania”, [w:] *Współczesna teoria i praktyka badań społecznych i humanistycznych*, (red.) Juchnowski J., Wiszniewski R., t. 1, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- ZIELIŃSKA M., JANICKA K., LISOWSKI K., LESZKOWICZ-BACZYŃSKA Ż., LESZKOWICZ-BACZYŃSKI J. (RED.) (2000), *Diagnoza społeczna Lubuszan u progu XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- ZIELIŃSKA M. (2012), Elementy lubuskiej tożsamości, [w:] *Lubuszanie w pierwszej dekadzie XXI wieku. Portret socjologiczny*, (red.) Leszkowicz-Baczyńska Ż., Szaban D., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra, s. 65-86.
- ZIELIŃSKA M., TRZOP B., LESZKOWICZ-BACZYŃSKA Ż. (2012), Życie i mieszkać na pograniczu: analiza wywiadów pogłębionych, [w:] *Lubuszanie w pierwszej dekadzie XXI wieku. Portret socjologiczny*, (red.) Leszkowicz-Baczyńska Ż., Szaban D., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra, s. 311-370.
- ZNANIECKI F. (2011), *Relacje społeczne i role społeczne*, PWN, Warszawa.

Beata Trzop
Maria Zielińska

**HOW FAR ARE WE FROM EACH OTHER, OR HOW CLOSE?
INHABITANTS OF THE LUBUSKIE REGION EXPRESSING THEIR
VIEW ABOUT CONTACTS WITH GERMANS**

Keywords: Polish-German border region, social contacts, identity, neighborhood, social and cultural diffusion, open-mindedness to other cultures, trust in others, national minorities, foreigners, immigrants

The primary objective of this article is to attempt to address two questions concerning the changes in attitudes of the Lubuskie and Brandenburg borderlands' inhabitants:

1. Whether and in what direction are evolving attitudes of Lubuskie voivodship against the Germans; does increase of the frequency of contacts after 1990 promotes changes within behavior and stereotypes towards neighbors living behind the Oder River?
2. Whether and in what direction are occurring changes of attitudes towards immigrants, foreigners, ethnic minorities?

The basis for an answer to such questions is empirical data that come from a research project initiated in 2004 at the Institute of Sociology at the University of Zielona Góra. Information collected during last ten years provide a ground for the formulation of generalizations and predictions, as well as to proposing new hypotheses. This data constitute a contribution to a more general reflection on the transformation of the nature of Polish-German border, and in a broader perspective can serve as a predictor of attitudes towards immigrants, refugees and foreigners, who in the future might want to live in Lubusz Land. In the broader perspective, the questions raised in the article can be placed within the mainstream of the widely understood issues of social identity, sociology of border, socio-cultural diffusion, issues concerning the determinants of changes in social consciousness, including components of such as tolerance, acceptance, xenophobia, nationalism.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Justyna Nyćkowiak

Uniwersytet Zielonogórski

Tomasz Kołodziej

Uniwersytet Zielonogórski

WPŁYW TYMCZASOWYCH MIGRACJI ZAROBKOWYCH PO 2004 R. NA SYTUACJĘ ZAWODOWĄ MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO

Według szacunków GUS poza granicami Polski przebywa obecnie ponad 2 mln Polaków (*Informacja o rozmiarach i kierunkach...* 2014), a zatem ponad dwukrotnie więcej niż przed akcesją Polski do Unii Europejskiej¹. Wejście Polski do UE związane było z otwarciem granic w ramach umowy o swobodnym przepływie ludzi i kapitału, co sprzyjało zintensyfikowaniu kontaktów mieszkańców obszarów przygranicznych. Pierwotnie relacje te miały przede wszystkim wymiar ekonomiczny i taki ich charakter dominuje do dziś (por. Trzop 2012). Naturalną konsekwencją rozluźnienia prawnych ograniczeń w przekraczaniu granic administracyjnych stało się rozmycie wyraźnych różnic pomiędzy przygranicznymi obszarami, które, traktowane często jako peryferyjne w stosunku do centralnej Polski, stały się miejscem istotnych zmian społecznych wynikających z procesów migracyjnych (Bartkowski 2007). Wielu mieszkańcom obszarów przygranicznych umożliwiło to poszukiwanie pracy nie tylko w miejscu zamieszkania lub najbliższej okolicy, ale także poza granicami kraju. Część z tych osób wyjechała z kraju na stałe (migracja płynna), natomiast część zdecydowała

¹Zasoby migracyjne Polaków w latach 2004-2013 oscylowały w granicach od 1 mln w 2004 r. do 2,27 mln w 2008 r.

się na tymczasową migrację zarobkową (migracja niepełna) (por. Zielińska, Szaban 2012). W tym kontekście należało spodziewać się również zwiększenia częstotliwości wyjazdów mieszkańców województwa lubuskiego do pracy za granicę, co powinno sprzyjać poprawie efektywności alokacji zasobów pracy wewnątrz UE (por. Okólski 2009; Jończy 2009).

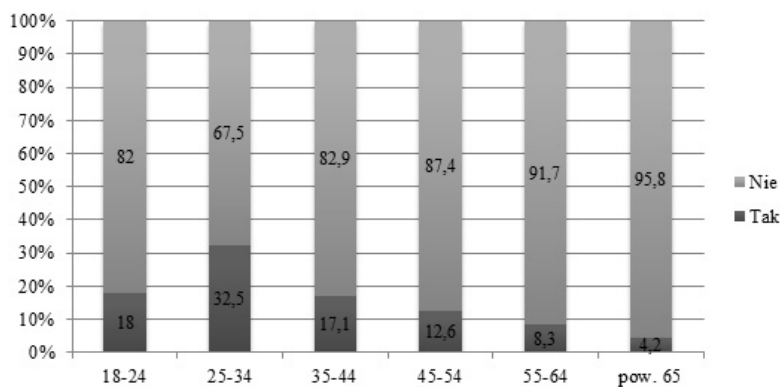
Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie o to, czy sytuacja zawodowa powrotnych migrantów zarobkowych w województwie lubuskim różni się od sytuacji zawodowej osób, które po 2004 r. nie podejmowały prób uzyskania zatrudnienia poza granicami kraju. Zakładamy, że tymczasowe migracje zarobkowe, jako specyficzny i jednocześnie bardzo istotny rodzaj doświadczeń zawodowych, będą oddziaływały na aktualną sytuację zawodową migrantów powrotnych. Założenie takie wynika z przeświadczenia, że dominujące zarobkowe motywacje tymczasowych wyjazdów istotnie wpływają na rodzaj prac podejmowanych przez migrantów (por. Grabowska-Lusińska, Jaźwińska 2013). Charakter doświadczeń zawodowych zdobywanych poza granicami kraju będzie miał więc znaczenie dla oceny sytuacji migranta na rynku pracy po powrocie do kraju. Migracje zarobkowe stanowią także istotny element opisu przebiegu karier zawodowych (zob. Grabowska-Lusińska 2012: 71-103), jednak w tym artykule, ze względu na charakter danych zgromadzonych w ramach badania Lubuski Sondaż Społeczny III, koncentrujemy się na porównaniu obecnej sytuacji zawodowej migrantów powrotnych oraz osób nieposiadających takich doświadczeń.

Powrotne migracje zarobkowe Lubuszan scharakteryzowane zostaną ze względu na: powody wyjazdów, okres pracy i kierunki wyjazdów, a następnie przedstawiona zostanie sytuacja zawodowa migrantów powrotnych na tle sytuacji zawodowej osób, które w okresie po 2004 r. nie wyjeżdżały do pracy za granicę. Obecna sytuacja zawodowa tych dwóch kategorii porównana zostanie w kilku aspektach, tj. posiadanie zatrudnienia, tryb zatrudnienia, wysokość zarobków i zadowolenie z pracy. Na tej podstawie możliwe będzie określenie długofalowych skutków wyjazdów zarobkowych na przebieg kariery zawodowej osób, które zdecydowały się na powrót do Polski. Należy pamiętać, że migranci powrotni stanowią specyficzną kategorię – nie są reprezentatywni dla ogółu migrantów zarobkowych, zatem wnioski zawarte w tym artykule odnosić się będą wyłącznie do konsekwencji migracji zarobkowych dla sytuacji zawodowej mieszkańców województwa lubuskiego decydujących się na zarobkową migrację tymczasową.

Prezentowane w artykule dane pochodzą z badania Lubuski Sondaż Społeczny III, którego celem była diagnoza jakości życia mieszkańców województwa lubuskiego (Szaban (red.) 2015). Badaniu poddano poziom i jakość

życia gospodarstw domowych, jak i indywidualną jakość życia. Do tego celu wykorzystano metodę ankietową opartą na próbie o charakterze kwotowo-losowym. W badaniu wzięło udział 600 respondentów – mieszkańców 14 powiatów (12 ziemskich i 2 grodzkich), podzielonych na sześć kategorii wiekowych (18-24 lata; 25-34 lata, 35-44 lata, 45-54 lata, 55-64 lata oraz powyżej 65 roku życia). Ze względu na przyjęte cechy kwotowania (płeć, wiek i kategorię wielkości miejscowości) próba badawcza była reprezentatywna dla mieszkańców województwa lubuskiego. W części analiz brano pod uwagę jedynie tych respondentów, którzy zadeklarowali posiadanie doświadczeń związanych z pracą poza granicami kraju. W tych przypadkach dane i wartości procentowe odnoszą się do 97 osób, nie zaś do całej próby.

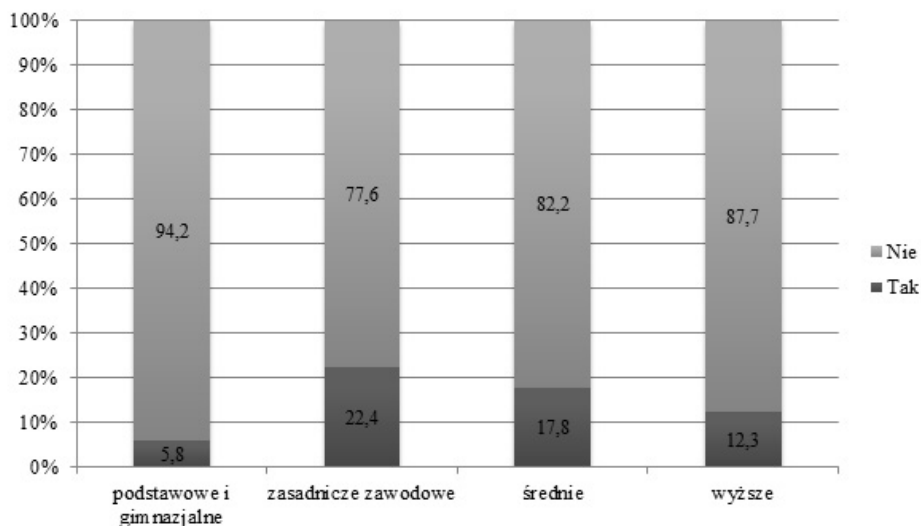
Z danych LSS III wynika, że mężczyźni wyjeżdżali tymczasowo za granicę w celach zarobkowych częściej niż kobiety. Ponad 22% mężczyzn i niecałe 10% kobiet zamieszkujących województwo lubuskie deklaruje posiadanie tego typu doświadczeń. Należy jednak pamiętać, że deklaracje respondentów dotyczyły tymczasowych wyjazdów zarobkowych po 2004 r., a więc osoby, które posiadają takie doświadczenia, gromadziły je na przestrzeni 10 lat. Najczęściej wyjeżdżali w tym czasie ludzie młodzi, mający dziś od 25 do 34 lat, a więc osoby urodzone w latach osiemdziesiątych. W tej grupie wiekowej niemal co trzeci respondent zadeklarował, że po 2004 r. wyjeżdżał do pracy za granicę. Oznacza to, że osoby z tej kategorii wiekowej mogły zdobywać doświadczenia zawodowe za granicą w trakcie nauki w szkole, po zakończeniu szkoły zawodowej lub średniej bądź też w trakcie i tuż po ukończeniu studiów wyższych. Sytuacja ta miała istotne znaczenie dla możliwości podjęcia zatrudnienia w kraju, do którego decydowali się migrować.



Rys. 1. Wyjazdy zarobkowe za granicę po 2004 r. według kategorii wieku (w %).¹

Rzadziej wyjeżdżały w tym okresie osoby z kategorii wiekowej 18-24, co związane jest z kontynuowaniem nauki, oraz osoby z kategorii wiekowej 35-44 lata, które często miały już ustabilizowaną sytuację rodzinno-zawodową. Mimo to posiadanie doświadczeń zawodowych związanych z pracą za granicą deklaruje 18% osób z kategorii 18-24 lata. Zatem niemal co piąty Lubuszanin mający nie więcej niż 24 lata zdobywał już doświadczenia zawodowe poza granicami kraju. Najmniej tego typu doświadczeń posiadają osoby, które ukończyły 55 rok życia. Dla tej kategorii tymczasowe wyjazdy zagraniczne mogą bowiem wiązać się z ponoszeniem najwyższych kosztów społecznych.

Najczęściej na tymczasową pracę za granicą decydowali się respondenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym i średnim (odpowiednio 22,4% i 17,8%), a najrzadziej tego typu decyzje podejmowały osoby z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym.



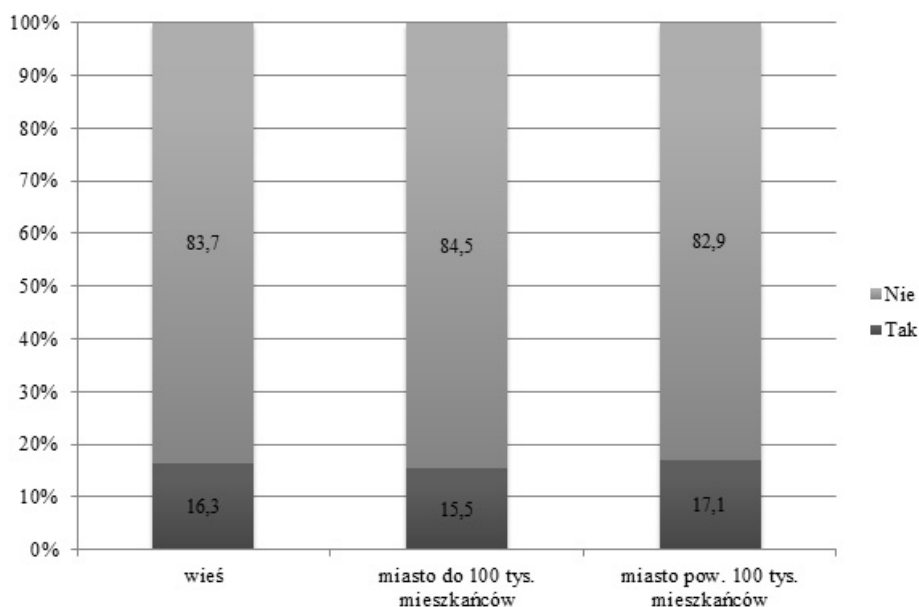
Rys. 2. Wyjazdy zarobkowe za granicę po 2004 r. według kategorii wykształcenia (w %).

Należy podkreślić, że wykształcenie podstawowe i gimnazjalne charakteryzuje najczęściej osoby bardzo młode lub te z najwyższej kategorii wiekowej, co z pewnością przekłada się nie tylko na gotowość, ale i możliwości

¹Wszystkie wykresy i tabele zostały opracowane przez autorów tekstu na podstawie danych pochodzących z badania Diagnoza Jakości i Poziomu Życia Mieszkańców Województwa Lubuskiego (Szaban (red.) 2014).

zarobkowego wyjazdu za granicę.

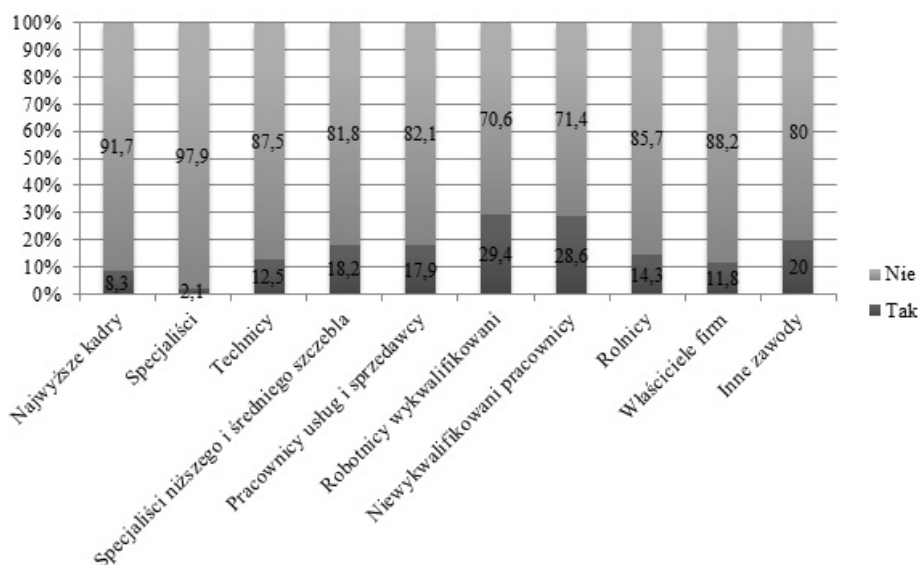
Z danych LSS III wynika, że wielkość miejsca zamieszkania nie różnicuje respondentów ze względu na doświadczenia w zakresie powrotnych migracji zarobkowych po 2004 r. Wśród mieszkańców wsi ponad 16% deklaruje, że podejmowało w ostatnich 10 latach zatrudnienie za granicą. Dotyczy to także 15,5% Lubuszan mieszkających w miastach do 100 tys. mieszkańców oraz nieco ponad 17% mieszkających obecnie w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców.



Rys. 3. Wyjazdy zarobkowe za granicę po 2004 r. według kategorii wielkości miejscowości (w %).

Należy jednak uwzględnić, że mieszkańcy miast, zwłaszcza tych największych, posiadający jednocześnie wykształcenie wyższe, rzadziej niż inne kategorie migrantów decydują się na powrót do kraju. Oznacza to, że mimo braku różnic w wynikach dotyczących wielkości miejsca zamieszkania, powracający mieszkańcy miast mogą w większym stopniu różnić się od pozostałych na emigracji niż migranci powrotni zamieszkujący mniejsze miejscowości i wsie. Mogą być więc w nieco gorszej sytuacji zawodowej, niż wynikałoby to z sytuacji na rynku pracy w największych miastach województwa lubuskiego (Anacka, Fihel 2013).

Biorąc pod uwagę kategorie zawodowe migrantów powrotnych, należy zwrócić uwagę na to, że najczęściej na tymczasowe wyjazdy zarobkowe za granicę decydowały się osoby będące dziś robotnikami wykwalifikowanymi i pracownikami niewykwalifikowanymi (odpowiednio 29,4% i 28,6% badanych z tych grup ma tego typu doświadczenia). Również znaczący odsetek specjalistów niższego i średniego szczebla (18,2%) oraz pracowników usług i sprzedawców (17,9%) posiada doświadczenia związane z tymczasową pracą za granicą. Najrzadziej na czasowe zarobkowe migracje decydowali się przedstawiciele kategorii specjalistów (2,1%) oraz najwyższych kadr (8,3%).

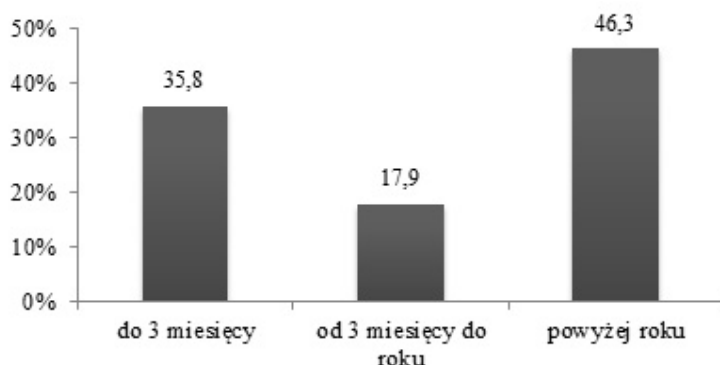


Rys. 4. Wyjazdy zarobkowe za granicę po 2004 r. według kategorii zawodowych (w %).

Charakterystyki społeczno-demograficzne mieszkańców województwa lubuskiego, którzy podejmowali decyzje o tymczasowych wyjazdach zarobkowych za granicę po 2004 r., wskazują, że najczęściej były to osoby przed 40 rokiem życia, które ukończyły szkoły zawodowe lub szkoły średnie, a dziś, jeśli są aktywne zawodowo, pracują jako robotnicy wykwalifikowani lub pracownicy niewykwalifikowani. Zdecydowanie mniej liczną kategorią powrotnych migrantów zarobkowych okazują się osoby posiadające wykształcenie wyższe, a więc najprawdopodobniej takie, które doświadczenia zawodowe za granicą zdobywały podczas studiów lub tuż po ich ukończeniu, a dziś są specjalistami niższego i średniego szczebla lub pracownikami usług.

Wyjazdy zarobkowe mieszkańców województwa lubuskiego – czas, kierunek, powody

Kolejnym podejmowanym w badaniu problemem był czas, przez jaki respondenci pracowali za granicą. Informacje na ten temat przedstawia rysunek 5. Nieco ponad 46% badanych deklaruje, że od 2004 r. spędziło za granicą, pracując, ponad rok. Mogą to być zatem albo coroczne krótkie wyjazdy, np. w okresie wakacyjnym, albo jeden dłuższy epizod. Blisko 26% badanych pracowało za granicą krócej niż trzy miesiące, a niespełna 18% od trzech miesięcy do roku. Z uwagi na 10-letni okres, jakiego dotyczyły pytania o wyjazdy zarobkowe, w przypadku tych respondentów można stwierdzić, że wyjazdy te miały charakter epizodyczny i krótkotrwały.

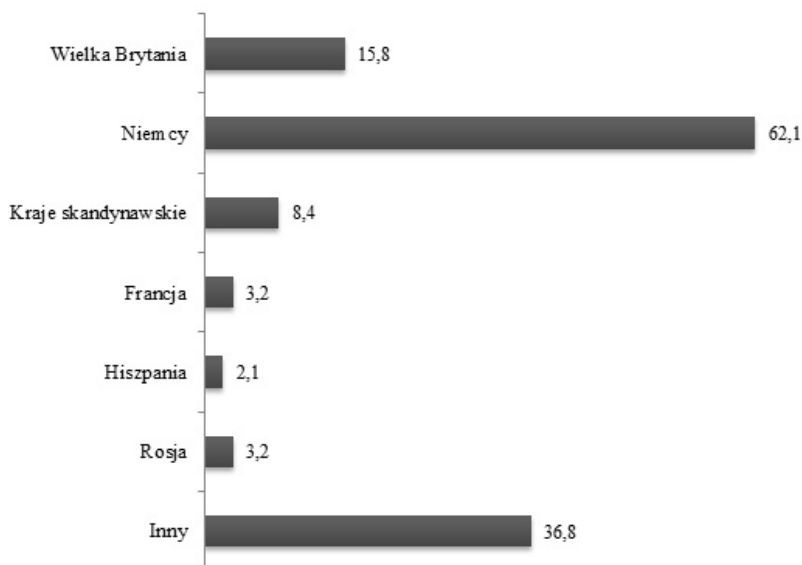


Rys. 5. Czas, jaki respondent spędził, pracując za granicą po 2004 r. (w %).

Zapytano respondentów także o to, do jakich krajów wyjeżdżali w poszukiwaniu pracy. Na rys. 6 zaprezentowane zostały wyniki dotyczące kierunków migracji zarobkowych. Należy zaznaczyć, że było to pytanie wielokrotnego wyboru, respondenci mogli więc zaznaczyć więcej niż jeden kraj, w którym pracowali po 2004 r., stąd też wartości procentowe nie sumują się do 100.

Jak wynika z przedstawionych danych, najliczniejsza grupa respondentów wskazała jeden z krajów starej emigracji – Niemcy (62%) – jako cel swojej zarobkowej migracji. Wielką Brytanię, a więc jeden z krajów nowej emigracji, wybrało niespełna 16% migrantów. Blisko 37% badanych wskazywało na inne kraje niż dwa wspomniane oraz kraje skandynawskie, Francję, Hiszpanię czy Rosję jako miejsca tymczasowych wyjazdów zarobkowych.

Ostatnią z badanych kwestii były powody, które zadecydowały o tym,



Rys. 6. Kierunki migracji zarobkowych respondentów (w %).

że respondenci wyjeżdżali w celach zarobkowych poza Polskę. Wyniki zaprezentowane zostały w tabeli 1. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że było to pytanie wielokrotnego wyboru, w związku z czym wartości procentowe odpowiedzi nie sumują się do 100. Otrzymane dane potwierdzają hipotezę, że to powody ekonomiczne były najważniejszą przyczyną wyjazdów badanych do pracy za granicę. Dla ponad 92% badanych to chęć zarobienia większych, niż to możliwe w Polsce, pieniędzy stała się powodem wyjazdu. Istotnym czynnikiem było także pojawienie się możliwości wyjazdu i chęć spróbowania swoich sił, powód ten wskazało 86% badanych. Należy także zaznaczyć, że niemal 70% respondentów wskazało bezrobocie, namowy przyjaciół oraz chęć zebrania funduszy na konkretny cel jako przyczyny wyjazdu. Niezwykle interesującym zjawiskiem wydaje się być fakt, że zaledwie 37,7% wskazań dotyczy chęci zdobycia nowych kwalifikacji i umiejętności jako powodu wyjazdu za granicę.

Tabela 1

Główne powody decyzji o wyjeździe do pracy za granicę (w %)

Ponieważ w Polsce R. był(a) bezrobotny(a)	68,8
Ponieważ R. chciał(a) zdobyć nowe kwalifikacje i umiejętności	37,6
Ponieważ R. chciał(a) zarobić więcej niż w Polsce	92,5
Ponieważ była taka możliwość i R. chciał(a) spróbować	86,0
Ponieważ R. namówili znajomi, którzy pracowali za granicą	68,8
Ponieważ R. chciał(a) zarobić pieniądze na konkretny cel (założenie własnej firmy w Polsce, zakup mieszkania, różnych dóbr potrzebnych do życia)	68,8
Inne	9,7

Sytuacja zawodowa migrantów zarobkowych na tle sytuacji zawodowej pozostałych Lubuszan

Korzyści płynące z podjęcia pracy zarobkowej poza granicami Polski nie powinny ograniczać się wyłącznie do kwestii bilansu ekonomicznego będącego efektem porównania zarobków, jakie otrzymywała z takiej pracy osoba migrująca, z zarobkami, na jakie mogła liczyć, podejmując w tym samym momencie zatrudnienie w kraju. Należy przyjrzeć się także konsekwencjom wyjazdów zarobkowych dla przebiegu sytuacji zawodowej osób, które zdecydowały się na powrót do Polski.

Wśród kategorii osób, które po 2004 r. wyjeżdżały do pracy za granicę, niemal 62% w chwili badania posiadało zatrudnienie. Oznacza to o ponad 10 p.p. lepszy wynik niż w przypadku kategorii osób, które nie podjęły takiej próby.

Po bliższym przyjrzeniu się sytuacji zawodowej migrantów zarobkowych i osób niewyjeżdżających do pracy za granicę po 2004 r. widzimy jednak, że zdecydowana większość (66,8%) osób, które pozostały w kraju, pracuje najemnie w oparciu o umowy na czas nieokreślony, podczas gdy osoby migrujące za pracą zatrudnione są obecnie na umowach na czas określony ponad dwa razy częściej niż pozostali pracujący. Można więc uznać, że sytuacja zawodowa osób, które nie poszukiwały zatrudnienia za granicą, jest zdecydowanie bardziej stabilna.

Tabela 2

Rozkład odpowiedzi na pytanie o to, czy respondent posiada obecnie zatrudnienie

	Wyjeżdżający do pracy za granicę		Niewyjeżdżający do pracy za granicę	
	N	%	N	%
Tak	60	61,9	264	52,5
Nie	37	38,1	239	47,5
Ogółem	97	100,0	503	100,0

Tabela 3

Rozkład odpowiedzi na pytanie o to, w jakim trybie pracuje obecnie respondent

	Wyjeżdżający do pracy za granicę		Niewyjeżdżający do pracy za granicę	
	N	%	N	%
Praca najemna, czas nieokreślony	21	36,8	171	66,8
Praca najemna, czas określony	21	36,8	40	15,6
Praca na własny rachunek	8	14,0	31	12,1
Inne	7	12,3	14	5,5
Ogółem	57*	100,0	256*	100,0

* Pominięto braki danych dotyczące trybu zatrudnienia.

Migranci zarobkowi częściej niż osoby, które nie podejmowały zatrudnienia za granicą, oceniają swoje obecne zarobki jako przeciętne lub nieco niższe niż przeciętne. Jednocześnie stosunkowo częściej niż pozostali pracujący (choć takich osób w obydwu kategoriach badanych jest niewiele) postrzegają swoje zarobki jako znacznie wyższe niż przeciętne.

Ocena wysokości własnych zarobków przekłada się na zadowolenie ze swojej obecnej sytuacji finansowej. Osoby, które nie podejmowały pracy za granicą, są obecnie z niej bardziej zadowolone niż migranci, którzy stosunkowo często wyrażają postawę ambiwalentną w kwestii oceny własnej sytuacji finansowej.

Tabela 4

Rozkład odpowiedzi na pytanie o porównanie własnych zarobków z przeciętnymi dochodami w Polsce

	Wyjeżdżający do pracy za granicę		Niewyjeżdżający do pracy za granicę	
	N	%	N	%
Znacznie niższe niż przeciętne	5	8,3	14	5,3
Nieco niższe niż przeciętne	12	20,0	37	14,1
Przeciętne	27	45,0	146	55,7
Nieco wyższe niż przeciętne	12	20,0	57	21,8
Znacznie wyższe niż przeciętne	4	6,7	7	2,7
Trudno powiedzieć	0	0,0	1	0,4
Ogółem	60	100,0	262	100,0

Tabela 5

Rozkład odpowiedzi na pytanie o poziom zadowolenia z sytuacji finansowej

	Wyjeżdżający do pracy za granicę		Niewyjeżdżający do pracy za granicę	
	N	%	N	%
Zadowolony(a)	25	41,7	136	51,7
Ani zadowolony(a), ani niezadowolony(a)	18	30,0	70	26,6
Niezadowolony(a)	17	28,3	57	21,7
Ogółem	60	100,0	263	100,0

Migranci zarobkowi są także rzadziej zadowoleni ze swojej obecnej pracy niż pozostali zatrudnieni, chociaż należy zaznaczyć, że zadowoleni stanowią odpowiednio 70% i 80% respondentów w obydwu wyróżnionych kategoriach.

Tabela 6

Rozkład odpowiedzi na pytanie o poziom zadowolenia z pracy

	Wyjeżdżający do pracy za granicę		Niewyjeżdżający do pracy za granicę	
	N	%	N	%
Zadowolony(a)	42	70,0	210	80,8
Ani zadowolony(a), ani niezadowolony(a)	13	21,7	30	11,5
Niezadowolony(a)	5	8,3	20	7,7
Ogółem	60	100,0	260	100,0

Podsumowanie

Spośród wszystkich przebadanych respondentów ponad 16% zadeklarowało, że po 2004 r. wykonywało pracę zarobkową za granicą. Najczęściej doświadczenia takie posiadają mężczyźni i osoby z wykształceniem średnim lub zawodowym. Otrzymane dane potwierdzają, że to powody ekonomiczne są najważniejszą przyczyną wyjazdów badanych do pracy za granicę. Chęć zdobywania nowych kwalifikacji i doświadczeń zawodowych nie stanowi istotnej motywacji dla osób decydujących się na tymczasową migrację. Ma to zapewne przełożenie na rodzaj zajęć, jakich podejmują się takie osoby podczas pobytu za granicą. W tej sytuacji trudno oczekiwać znaczącego poprawienia swojej sytuacji zawodowej po powrocie do kraju. Dodatkowo na tymczasową emigrację zarobkową najczęściej decydują się ludzie młodzi przed 40 rokiem życia, osoby posiadające wykształcenie zasadnicze zawodowe i średnie, a także robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani. Migracje zarobkowe nie poprawiają zatem istotnie sytuacji powracających do kraju. Największa grupa respondentów wybiera migracje zarobkowe do Niemiec, co jest naturalną sytuacją, biorąc pod uwagę przygraniczny charakter województwa lubuskiego. Jeśli natomiast pod uwagę weźmiemy płeć i poziom wykształcenia, a także kierunek wyjazdów, należy zakładać, że mamy do czynienia z wyjazdami do prac prostych, być może również prac sezonowych (np. w ogrodnictwie). Również charakterystyka motywów skłaniających migrantów do podejmowania zatrudnienia za granicą sugeruje wyjazdy krótkotrwałe, mające stanowić szansę na zarobienie dodatkowych pieniędzy.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że wielkość miejscowości zamieszkania

nie różnicuje częstotliwości wyjazdów do pracy za granicę. Jest to o tyle istotny wskaźnik, że w województwie lubuskim dominują wsie oraz małe miejscowości. Biorąc to pod uwagę, należy założyć, że migranci zarobkowi zamieszkujący województwo lubuskie będą częściej niż mieszkańcy innych województw decydowali się na migracje niepełne.

Porównanie sytuacji zawodowej osób, które powróciły do kraju po podjęciu pracy zarobkowej za granicą, z sytuacją zawodową osób, które takich prób po 2004 r. nie podejmowały, pokazuje, że migranci częściej znajdują zatrudnienie, jednak głównie w oparciu o umowy na czas określony, swoje zarobki oceniają jako przeciętne lub niższe niż przeciętne, rzadziej są także zadowoleni ze swojej sytuacji finansowej oraz z obecnej pracy. Negatywne skutki niepełnych migracji zarobkowych mogą wynikać z tego, że na taki krok decydują się częściej osoby młode i słabiej wykształcone. Po powrocie do kraju nie są one w stanie poprawić swojej sytuacji zawodowej, zwłaszcza jeśli pracując za granicą, wykonywały prace proste, pomocnicze. Otrzymane wyniki wskazują, że choć wśród osób, które posiadają doświadczenia w pracy za granicą, odsetek bezrobotnych jest niższy, to osoby bez takich doświadczeń, które posiadają pracę, znajdują się w lepszej sytuacji (np. ze względu na charakter umowy o pracę) oraz nieco lepiej oceniają swoją sytuację zawodową i ekonomiczną.

Literatura

- ANACKA M., FIHEL A. (2013), Charakterystyka migrantów powracających do polski oraz ich aktywność zawodowa na rodzimym rynku pracy, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*”, nr 4.
- BARTKOWSKI J. (2007), Tradycja i lokalność na pograniczu: refleksja teoretyczna, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza Polski w integrującej się Europie*, (red.) Zielińska M., Trzop B., Lisowski K., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- GRABOWSKA-LUSIŃSKA I., JAŻWIŃSKA E. (2013), Migracja – epizod, czy etap w życiu zawodowym?, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*”, nr 4.
- GRABOWSKA-LUSIŃSKA I. (2012), Migrantów ścieżki zawodowe bez granic, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- GRABOWSKA-LUSIŃSKA I., JAŻWIŃSKA E. (2012), Mobilność przestrzenna, społeczna i kariery zawodowe migrantów: cele, problemy i podejścia badawcze, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*”, z. 2, s. 71-103.
- INFORMACJA o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2013 (2014), GUS, Warszawa.
- JOŃCZY R. (2009), Nowa poakcesyjna emigracja – determinanty, zagrożenia, perspektywy, [w:] *Współczesne migracje. Dylematy Europy i Polski*, (red.) Duszczyk M., Lesińska M., Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa.

- OKÓLSKI M. (2009), Polska jako aktor na europejskiej scenie migracyjnej, [w:] Współczesne migracje. Dylematy Europy i Polski, (red.) Duszczyk M., Lesińska M., Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa.
- SZABAN D. (RED.) (2015), Diagnoza jakości i poziomu życia mieszkańców woj. lubuskiego, wyd. Urząd Marszałkowski Województwa Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- TRZOP B. (2012), Bliskość granicy a kontakty Lubuszan z niemieckimi sąsiadami, [w:] Lubuszanie w pierwszej dekadzie XXI wieku. Portret socjologiczny, (red.) Leszkowicz-Baczyńska Ż., Szaban D., Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- ZIELIŃSKA M., SZABAN D. (2012), Projekcje migracyjne a rzeczywistość w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Przykład województwa lubuskiego, [w:] Krajobrazy migracyjne Polski, red. Kaczmarczyk P., Lesińska M., Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa.

Justyna Nyćkowiak
Tomasz Kołodziej

THE IMPACT OF TEMPORARY LABOR MIGRATION AFTER 2004 ON PROFESSIONAL SITUATION OF LUBUSKIE'S INHABITANTS

Keywords: temporary migrations, labor migrations, labor market

This article aims to answer the question of whether the job situation of retiring migrant workers in Lubuskie voivodship differs from that of people who after 2004 did not undertake any attempts to get employment abroad. We assume that the temporary labor migration, as a peculiar and at the same time very important kind of professional experience, should affect the current job situation of retiring migrant workers. The obtained results show that among people who have experience of working abroad, unemployment rate is lower. Nevertheless, those who have not experienced temporary migration and at the same time have a job, are in a better situation (mainly due to the type of employment) and consider their professional and economic situation slightly better.

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ.
POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY.
RÓŻNORODNOŚĆ PRAKTYK I TEORII

Lubuskie Towarzystwo Naukowe

Zielona Góra

Joanna Frątczak-Müller

Uniwersytet Zielonogórski

Anna Mielczarek-Żejmo

Uniwersytet Zielonogórski

**INSTYTUCJE POGRANICZA. FUNKCJONOWANIE
EUROREGIONU SPREWA-NYSA-BÓBR W OPINII
JEGO MIESZKAŃCÓW**

Normy instytucjonalnego działania są kapitałem społecznym. Pozwalają na usuwanie społecznych dylematów, które w wyniku dążeń do realizacji interesów indywidualnych uniemożliwiłyby osiągnięcie rezultatów zbiorowych (społecznego dobra) (Nee 1998: 9). Odzworowywanie zasad funkcjonujących w otoczeniu społecznym ma dla organizacji kilka kluczowych konsekwencji. Wdrażanie zewnętrznych norm dotyczących tworzenia struktur formalnych i sposobów reagowania na problem zwiększa zaangażowanie uczestników w pracę. Uzależnienie od instytucji zmniejsza zakłócenia i jest czynnikiem stabilizującym, a wykorzystanie zewnętrznych kryteriów oceny umożliwia organizacjom sukces zgodny z definicją społeczną oraz stanowi osłonę przed niepowodzeniem (Meyer, Rowan 1991: 47). Instytucje jako podstawy porządku społecznego i czynniki zmian pełnią ważne funkcje systemów społecznych. Z perspektywy poruszanej problematyki najważniejsze z nich to: funkcja integracyjna – wyrażająca się we wspólnej akceptacji określonych wartości i norm postępowania; funkcja inspiracyjna, w ramach której podkreśla się, że uznawane wartości powodują skłonności do określonych sposobów myślenia, postaw i zachowań oraz funkcja zabezpieczająca, wiązana z zapewnieniem trwania systemu społecznego i ochroną związanych z nim wartości (Januszek, Sikora 2000: 30).

Celem artykułu jest prezentacja opinii na temat funkcjonowania organizacji o zasięgu transgranicznym, jaką jest Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr (ESNB). Chodzi tu zarówno o analizę obiektywnych zadań i ich wyników, jak i nieformalnych ocen działania. Pytaniami wytyczającymi zakres analiz są: Jak ESNB wywiązuje się z realizacji przypisanych mu funkcji? Jakie są główne bariery ich wypełniania? Jak realizacja postawionych przed nim celów i zadań jest oceniana przez jego mieszkańców? Na podstawie zgromadzonego materiału badawczego uznajemy, że pełnienie funkcji przypisanych ESNB nadaje formalną strukturę współpracy transgranicznej, a stosowane w jej ramach normy działania sprzyjają osiągnięciu sukcesu.

Działalność euroregionalna jest skierowana na wspólnie podejmowane wysiłki, których celem jest poprawa i rozwój kontaktów sąsiedzkich pomiędzy społecznościami lokalnymi i lokalnymi władzami reprezentującymi w równym stopniu dwa lub więcej państw, takie jak podpisanie umów i zgoda na porozumienie, niezbędne dla osiągnięcia tego celu (Greta, Lewandowski 2008: 229). Euroregion stwarza podłoże do powstawania transgranicznej sieci powiązań umożliwiającej współdziałanie w dziedzinie gospodarki i infrastruktury oraz zmiany w sferze kulturalnej poprzez znoszenie barier socjalnych oraz inicjowanie kontaktów ponadgranicznych z przedstawicielami obydwu części regionu transgranicznego, prowadząc do wzrostu zaufania między sąsiadami i uświadamiania wspólnych interesów (Greta, Lewandowski 2008: 224; Lepik 2009: 267; Perkmann 2002b: 3-4). Skutkiem tych działań ma być integracja, przejawiająca się powstawaniem sieci powiązań instytucjonalnych, jak i społeczności lokalnej. Przykładem instytucji działającej zgodnie z wytyczonymi powyżej ramami jest Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr, powstały w roku 1993 na granicy polsko-niemieckiej na podstawie porozumienia Stowarzyszenia Gmin RP „Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr” i niemieckiego Stowarzyszenia „Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr”. Jest to jeden z najdłużej działających euroregionów na pograniczach Polski. Odzwierciedla on charakterystyczne cechy euroregionów z Europy Centralnej i Wschodniej (Greta, Stanisławski 2008: 228-229).

Podstawa źródłowa analizy

Prezentowana analiza jest wynikiem projektu badawczego „Zaufanie ponad granicami. Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr a procesy integracyjne na pograniczu polsko-niemieckim”, zrealizowanego w roku 2013 przez pracowników Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego i Brandenburgskiego Uniwersytetu Technicznego¹. Badania przeprowadzono przy wykorzysta-

¹Projekt badawczy „Zaufanie ponad granicami. Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr a pro-

niu trzech metod: analizy treści (zawartości), sondażu i wywiadów swobodnych. Analizą treści objęto oficjalne strony internetowe (polską i niemiecką) ESNB oraz dokumentację dotyczącą liczby i rodzaju realizowanych projektów. W jej wyniku otrzymano informacje dotyczące genezy ESNB, przebiegu jego rozwoju, danych ilościowych i jakościowych o zrealizowanych projektach i wykorzystanych środkach, dokumentach kluczowych dla współpracy transgranicznej i funkcjonowania analizowanej instytucji.

Do badań sondażowych użyto techniki wywiadu kwestionariuszowego. Próba kwotowa została skonstruowana na podstawie danych o strukturze demograficznej mieszkańców ESNB w 2010 r. opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny oraz Statistisches Bundesamt. Kontrolowano wiek, płeć oraz miejsce zamieszkania respondentów. W sondażu udział wzięło 600 mieszkańców polskiej części ESNB oraz 200 mieszkańców części niemieckiej. Liczba polskich i niemieckich uczestników badań wynika z liczebności mieszkańców polskiej i niemieckiej części ESNB. Struktura próby została ustalona na podstawie danych dotyczących powiatów wchodzących w skład polskiej i niemieckiej części ESNB w 2010 r. Polską część zamieszkiwało wówczas 513 723 dorosłe osoby, niemiecką 201 685. Pytania wywiadu dotyczyły wiedzy i opinii o Polakach/Niemcach, kontaktów z Polakami/Niemcami oraz wiedzy i opinii o ESNB.

Opinie liderów współpracy transgranicznej uzyskano w ramach wywiadów swobodnych zrealizowanych z osobami posiadającymi największy dorobek w zakresie będącym przedmiotem prezentowanych badań. Przeprowadzono łącznie 70 wywiadów; 50 z polskimi liderami współpracy transgranicznej i 20 z niemieckimi. Różnica w liczebności polskich i niemieckich rozmówców wynika z analiz dotyczących liczby projektów zrealizowanych w ramach współpracy transgranicznej i zdecydowanej przewagi Polaków wśród partnerów wiodących. W trakcie badań wykorzystano dwa narzędzia badawcze; jedno do wywiadów z osobami, które były zaangażowane w tworzenie i/lub rozwój instytucji Euroregionu; drugie do wywiadów z osobami, które uczestniczyły we współpracy transgranicznej (beneficjentami). Pierwsza lista poszukiwanych informacji dotyczyła takich kwestii jak: ge-

cesy integracyjne na pograniczu polsko-niemieckim” był finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska (Województwo Lubuskie) – Brandenburgia 2007-2013. Były to środki z Funduszu Małych Projektów i Projektów Sieciowych Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr oraz budżetu państwa. Pełny raport z badań jest zamieszczony na stronie: http://www.is.uz.zgora.pl/index.php?option=com\&_content\&view=article\&id=390:zaufanie\&catid=64:lobs\&Itemid=124

neza i charakter współpracy z euroregionem, ocena jego działań na rzecz współpracy transgranicznej, największe osiągnięcia w realizacji projektów, trudności i bariery w ich realizacji, kontakty między Polakami a Niemcami, osobiste relacje z Niemcami/Polakami oraz perspektywy rozwoju euroregionu. Druga dostarczyła natomiast informacji na temat zaangażowania liderów w pracę ESNB, genezy euroregionu, etapów jego rozwoju, największych osiągnięć, niepowodzeń, problemów i barier oraz perspektyw dalszego funkcjonowania.

Z uwagi na objętość transkrypcji wypowiedzi liderów współpracy transgranicznej autorki zrezygnowały z ich cytowania w niniejszym artykule, natomiast w odpowiednich miejscach informują o odwoływaniu się w analizach do wywiadów swobodnych. Zapis dźwiękowy oraz transkrypcje wywiadów znajdują się w siedzibie Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego. W przedkładanym czytelnikowi tekście umieszczono oznaczenia przykładowych wywiadów, które zawierają przesłanki formułowanych wniosków (De – wywiady z niemieckimi liderami, Pl – wywiady z polskimi liderami).

Pogłębiona (wiele metod i technik) analiza danych dotyczących funkcjonowania ESNB umożliwia zaprezentowanie jego oceny przez pryzmat danych obiektywnych i subiektywnych. Na pierwsze składają się informacje pochodzące z dokumentów, wskazujące na funkcje przewidziane do realizacji przez ESNB oraz sposób i stopień ich realizacji. Autorami ocen drugiego rodzaju są liderzy współpracy transgranicznej, wyrażający swoje opinie w trakcie wywiadów pogłębionych, oraz mieszkańcy miasta, którzy wzięli udział w wywiadach kwestionariuszowych.

Obiektywne przesłanki ocen

Do podstawowych kryteriów oceny funkcjonowania euroregionów zalicza się ich aktywność na rzecz rozwoju współpracy transgranicznej i integracji reprezentowanych przez nie społeczności. Działania te obejmują: inicjowanie projektów partnerskich, oddziaływanie na wzrost częstotliwości kontaktów, kreowanie ich pozytywnego charakteru oraz pobudzanie trwałości więzi między członkami społeczności z obu stron granicy i podwyższanie poziomu wypracowanego zaufania.

Cele ESNB zostały zawarte w statucie stowarzyszenia² podpisanym 2 czerwca 1992 r. Skupiają się one wokół działalności na rzecz pomyślności regionu i dobrostanu jego mieszkańców przy szczególnym uwzględnieniu jego położe-

²http://euroregion-snb.pl/o_nas/powstanie

nia i wykorzystaniu szans, jakie to położenie daje. Powinności „Euroregionu” wymienione w dokumencie to:

1. współpraca z niemieckimi podmiotami działalności komunalnej na zasadach poszanowania walorów środowiska naturalnego i kultury;
2. harmonizowanie działalności komunalnej w zakresie programowania rozwoju terenu ESNB;
3. dążenie do usuwania przeszkód związanych z istnieniem granic państwowych;
4. działanie na rzecz przyspieszonego rozwoju i wzajemnego dostosowania systemów infrastruktury technicznej i społeczno-usługowej;
5. dążenie do zwiększenia potencjału gospodarczego regionu;
6. tworzenie warunków dla ponadgranicznej współpracy podmiotów z dziedziny kultury, nauki, oświaty, turystyki, rekreacji, zdrowia i opieki społecznej;
7. sprzyjanie rozwojowi bezpośrednich kontaktów osobistych mieszkańców „Euroregionu”;
8. stałe informowanie opinii publicznej po obydwu stronach granicy o celach, zadaniach i podejmowanych przedsięwzięciach w zakresie współpracy ponadgranicznej.

Cele zawarte w statucie ESNB odpowiadają poszczególnym funkcjom instytucji nakreślonym we wstępie artykułu. Realizacja funkcji integracyjnej przejawia się w inicjowaniu i wspieraniu relacji sąsiedzkich (partnerstw) między Polakami i Niemcami (cele 1 i 2). Funkcja zabezpieczająca dostrzegalna jest w postulatach na rzecz rozwoju infrastruktury i systemu gospodarczego regionu (cele 3, 4 i 5). Funkcja inspirująca reprezentowana jest natomiast przez cele dotyczące tworzenia warunków i wsparcia dla rozwoju regionu w różnych sferach życia oraz rozwoju stosunków osobistych (cele 6 i 7).

Analiza działań podejmowanych przez ESNB w celu pobudzenia i podtrzymywania współpracy transgranicznej daje podstawy do wyłonienia ich trzech kategorii. Są to działania z zakresu:

1. inicjowania sieci współpracy;
2. upowszechniania jej treści;

3. utrwalania.

Inicjowanie i wspieranie rozwoju sieci społecznych przez ESNB, w zależności od etapu rozwoju instytucji, przybierało jednocześnie postać działań celowych, ukierunkowanych i zaplanowanych (projekty), jak i niezamierzonych, odbywających się przy okazji realizacji innych celów (opiniowanie wniosków, doradztwo, rozwój infrastruktury). Z powodu dużego zapotrzebowania społecznego i zainteresowania poszukiwaniem partnerów przez stronę polską, przy jednoczesnym braku tak samo rozwiniętej chęci współpracy po stronie niemieckiej, pracownicy euroregionu podjęli rolę formalnego inicjatora nowych powiązań partnerskich. Była to próba usunięcia jednej z podstawowych barier organizacji procesu realizacji projektów. Istotnym jest fakt, że do wykorzystania środków z programów PHARE CBC³, INTER-REG oraz EWT⁴ niezbędne było współdziałanie w partnerstwie. Euroregion uczestniczył w kreowaniu partnerstw, wykorzystywał przy tym częściej nieformalne kontakty swoich członków niż formalne powiązania instytucjonalne.

Wiele badań wskazuje na nieumiejętność podmiotów lokalnych w zakresie formułowania projektów współpracy, trudności w określeniu ich formy organizacyjnej, trudności ze znalezieniem partnera bądź zdefiniowania obszarów współpracy, a także brak systemu promocji i wymiany informacji (Mync, Szul 1999; Janczak Musiał-Krag 2009; Radek 2011). Prezentowane działania przyniosły wymierne efekty w postaci nowych kontaktów instytucji kultury, sportu czy edukacji, szczególnie istotnych dla rozwoju współpracy w euroregionie, a tym samym wpływających na oceny ESNB wystawiane przez jego mieszkańców. Utworzono bądź rozwinięto szereg oficjalnych i nieoficjalnych powiązań na poziomie komunalnym.

Oprócz działalności statutowej euroregion rozpoczął na szeroką skalę zarządzanie funduszami unijnymi poprzez opiniowanie finansowania projektów „miękkich”, skupiających się na wyrównywaniu dysproporcji i kształtowaniu więzi społecznych po obu stronach granicy, oraz projektów sieciowych, dających możliwość tworzenia nowych rozwiązań infrastrukturalnych (ścieżki rowerowe, drogi, mosty, remonty budynków, choć w tym wypadku działania te nie osiągnęły szerokiej skali). W efekcie do sierpnia 2013 r. polska część ESNB przeprowadziła 1755 projektów na łączną kwotę

³Program współpracy transgranicznej wprowadzony przez Parlament Europejski w 1994 r. dla wsparcia współpracy pomiędzy krajami ze wschodniej i środkowej UE oraz ich sąsiadów (Dołzbłasz, Raczyk 2010).

⁴Europejska Współpraca Terytorialna (ETC). Fundusz ukierunkowany na wsparcie dla społeczności transgranicznych i integrację międzyregionalną (Radek 2011).

11 765 614,35 euro⁵, a jego część niemiecka dodatkowo 1010 projektów na kwotę 4 047 486 euro⁶. Analiza zakresu przedmiotowego podjętej w tych partnerstwach współpracy pozwoliła na wyłonienie typowych dziedzin, na których koncentrują się ich działania. Obejmują one współpracę kulturalną, współdziałanie straży pożarnych, wzajemną pomoc w wypadku klęsk żywiołowych, promowanie wypoczynku, turystyki i sportu, organizację wystaw i targów, wymianę doświadczeń w zakresie ochrony zdrowia, pomocy społecznej, oświaty, gospodarki komunalnej, wymianę młodzieży oraz kontakty stowarzyszeń, szkół, samorządów, organizacji zawodowych, a także realizację przedsięwzięć infrastrukturalnych⁷, jak budowa dróg, ścieżek rowerowych czy oczyszczalni ścieków.

Zaangażowanie euroregionu w opiniowanie i prowadzenie tych projektów wpłynęło na zacieśnienie kontaktów transgranicznych nie tylko osób związanych z ich realizacją, ale również adresatów polsko-niemieckich przedsięwzięć. Trudno jednak ocenić skalę wpływu działalności ESNB na relacje pomiędzy Polakami i Niemcami na pograniczu. Warto natomiast przytoczyć dane wskazujące na poziom sentymentu i wzajemnego zaufania sąsiadów. Odczuwanie sympatii do Niemców zadeklarowało 38,7% Polaków, a sympatię do Polaków 83,5% Niemców. Różnica pomiędzy poziomem sympatii Niemców i Polaków jest znacząca. Wrażenie, które powoduje, słabnie, gdy dane te są zestawiane ze wskaźnikami stosunku do Niemców (znacznie więcej odpowiedzi negatywnych: 30%⁸, podczas gdy w ESNB 5,5%) prezentowanego przez Polaków z innych regionów kraju (np. z centrum). Znacząca, choć nieco mniejsza różnica pomiędzy Polakami i Niemcami występuje w odniesieniu do zaufania. O tym, że Polakom można ufać, przekonanych było 83,5% Niemców, natomiast zaufanie do Niemców deklarowało 65,7% Polaków. Głównym wyjaśnieniem dla opisanego efektu jest oddziaływanie cech pogranicza (możliwość kontaktów *face-to-face* z obcokrajowcami) na nastawienie wobec sąsiadów zza Odry (efekt/hipoteza pogranicza). Inne możliwe interpretacje to dominacja różnych rodzajów tolerancji w Polsce i w Niemczech (Walzer 2013) oraz oddziaływanie zróżnicowanego poziomu życia na poczucie bezpieczeństwa Polaków i Niemców, które warunkuje poczucie bez-

⁵Źródło i opracowanie ESNB. Szczegółowa analiza dostępna jest pod adresem: <http://www.wnps.uz.zgora.pl/pliki/pdf/Raport\%20-\%20Zaufanie\%20ponad\%20granicami>

⁶Opracowanie własne na podstawie danych ESNB.

⁷Przedsięwzięć infrastrukturalnych realizowanych w ramach ESNB było najmniej. Na ogół współpraca euroregionalna nie dotyczy tego typu projektów (Jagetić Andersen, Klatt, Sandberg 2012: 22).

⁸Stosunek Polaków do Innych Narodów, raport CBOS: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_020_14.PDF

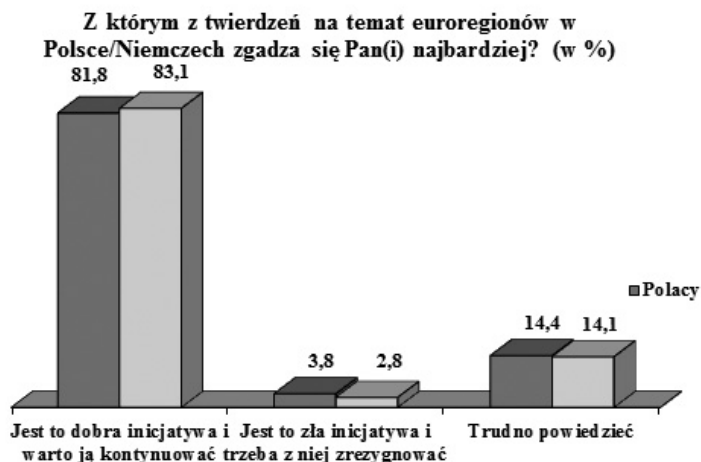
pieczeństwa kluczowe dla wartości (pozytywna/negatywna) postawy wobec sąsiadów zza Odry (Kurczewska 1997).

Zdaniem Dorte Jagetić Andersen i Marie Sandberg euroregiony, stosując pewien rodzaj miękkiego zarządzania, są w stanie inicjować wiele transgranicznych działań, ale nie są w stanie usuwać, czy choćby redukować infrastrukturalnych i prawnych barier tej współpracy (Andersen, Klatt, Sandberg 2012: 22). Obserwacja ta znajduje potwierdzenie w ESNB. Liczne działania ukierunkowane na integrację społeczności zamieszkującej euroregion przynoszą skutek i wzmacniają efekt „zbliżenia się” Polaków i Niemców na pograniczu. Szereg problemów możliwych do rozwiązania dzięki współpracy transgranicznej w dalszym ciągu znajduje ograniczenia w postaci przepisów prawnych (np. terminy zwrotu kosztów poniesionych przez partnerów współpracy transgranicznej).

Subiektywne oceny mieszkańców

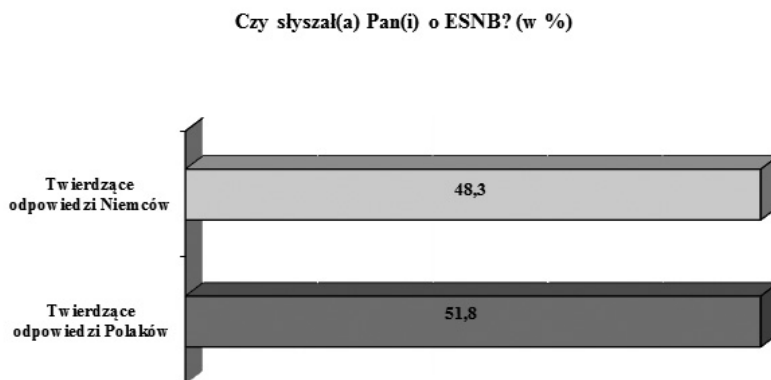
Z punktu widzenia oceny działalności instytucji euroregionalnych istotny jest także obszar nieformalnych ocen, wyrażanych poprzez subiektywne odczucia ich członków i reprezentantów otoczenia społecznego. Oceny te dotyczą podejmowanych w ich ramach przedsięwzięć, zawierają również opinie mieszkańców na temat jego funkcjonowania (Bellini, Hilpert 2013; Zielińska, Koszyk-Białobrzaska 2009).

Dane o nieformalnych ocenach działalności ESNB sformułowanych przez mieszkańców pochodzą z badań sondażowych oraz wywiadów swobodnych zrealizowanych z liderami. Dotyczą oceny idei kontynuacji współpracy transgranicznej, wiedzy o euroregionie oraz uczestniczenia (udział bierny) w realizowanych projektach. Zarówno polscy, jak i niemieccy uczestnicy badań uznali istnienie euroregionów za dobrą inicjatywę, którą warto kontynuować (patrz rys. 1). Odpowiedzi takiej udzieliło 81,8% Polaków i 83,1% Niemców (którzy kiedykolwiek słyszeli o euroregionach) (Polacy N = 527, Niemcy N = 177). Odsetek osób, które źle oceniły utworzenie euroregionów i dostrzegają potrzebę rezygnacji z tej inicjatywy, był stosunkowo niewielki i wynosił odpowiednio 3,8% i 2,8%.



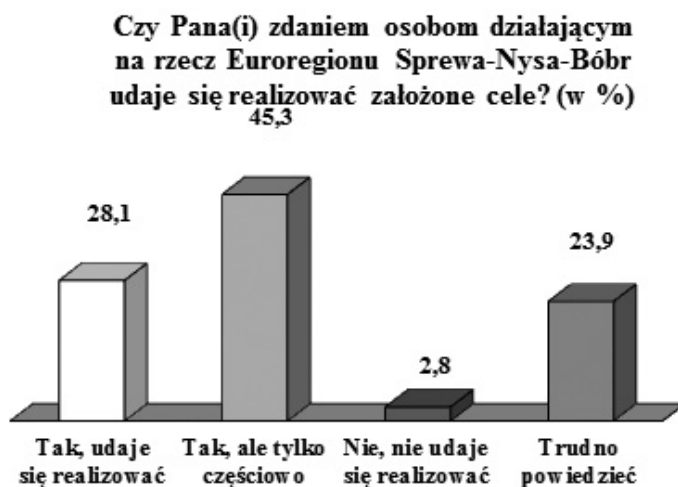
Rys. 1. Opinie respondentów z Polski i Niemiec o euroregionach.

Uczestników badań zapytano także, czy słyszeli o ESNB (patrz rys. 2). O odpowiedź na to pytanie poproszono osoby, które we wcześniejszych pytaniach sygnalizowały, że słyszały o euroregionach (Polacy $N = 529$, Niemcy $N = 178$). Udział osób, które zetknęły się z nazwą tego euroregionu, był po obu stronach granicy zbliżony. W polskiej części ESNB wyniósł 51,8%, w niemieckiej 48,3%.



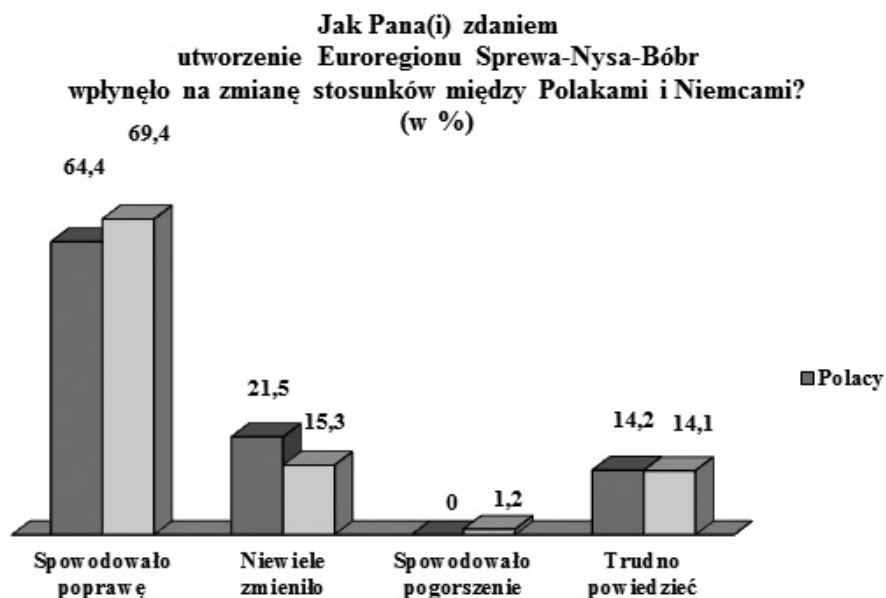
Rys. 2. Styczność mieszkańców z ESNB.

O ocenę funkcjonowania ESNB zostali poproszeni jedynie mieszkańcy, którzy wcześniej słyszeli o istnieniu ESNB, bowiem jedynie wiedza o funkcjonowaniu instytucji może być podstawą konstruktywnej krytyki. Respondenci zostali zapytani, czy ich zdaniem osobom działającym na rzecz ESNB udaje się realizować założone cele (patrz rys. 3). Odpowiedzi Polaków i Niemców były zbliżone, dlatego zostały zaprezentowane zbiorczo ($N = 360$; patrz rys. 3). Ponad 70% respondentów uznało, że osobom działającym na rzecz ESNB udaje się realizować założone cele. Największy udział mieli respondenci, którzy twierdzili, że osoby zaangażowane w działalność ESNB realizują stawiane przed nimi cele, ale tylko częściowo (45,3%). Prawie $\frac{1}{4}$ uczestników badań odpowiedziało „trudno powiedzieć”.



Rys. 3. Opinie respondentów o realizacji celów Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr.

Kolejną kwestią poruszaną w trakcie wywiadów z mieszkańcami ESNB był wpływ utworzenia transgranicznej instytucji na zmianę stosunków między Polakami i Niemcami. Większość opinii polskich i niemieckich respondentów wskazuje na to, że dostrzegają pozytywne oddziaływanie ESNB na stosunki panujące wśród przedstawicieli badanej zbiorowości (patrz rys. 4). Zarówno uczestnicy badań pochodzący z Polski, jak i z Niemiec najczęściej twierdzili, że utworzenie ESNB spowodowało poprawę stosunków między Polakami i Niemcami (odpowiednio 64,4% i 69,4%).



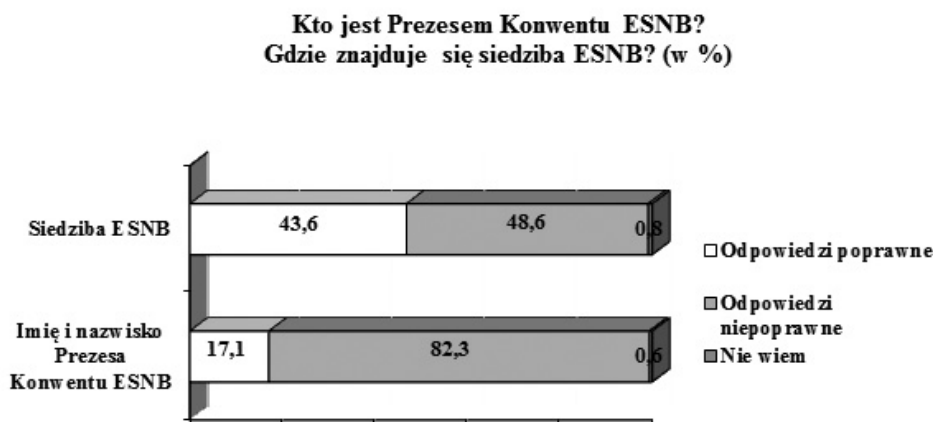
Rys. 4. Opinie respondentów z Polski i Niemiec o oddziaływaniu Euroregionu Sprewa-Nysa Bóbr na stosunki pomiędzy Polakami i Niemcami.

W nieformalnych wypowiedziach ocena funkcjonowania ESNB jest stosunkowo wysoka. Uwagę należy zwrócić jednak na zestawienie wyników dotyczących oceny euroregionu i względnie niski odsetek osób, które o ESNB słyszały (mniej niż 50% mieszkańców). Efekt ten należy zinterpretować na korzyść omawianej instytucji. Co prawda rozpoznawalność ESNB pozostaje na relatywnie niskim poziomie, ale zetknięcie się z instytucją skutkuje znacznym zadowoleniem z jej działalności i świadczy raczej o profesjonalizmie zatrudnionego w nim zespołu.

Pytania sprawdzające wiedzę o ESNB dotyczyły siedziby instytucji oraz nazwisk Prezesa Konwentu polskiej części i Prezesa Zarządu niemieckiej części. O odpowiedź na pytania o wiedzę zostali poproszeni respondenci, którzy wcześniej zadeklarowali, że słyszeli o ESNB (Polacy N = 276, Niemcy N = 86). Z uwagi na stosunkowo niewielką liczbę osób uprawnionych do udzielenia odpowiedzi na te pytania oraz podobny udział poszczególnych deklaracji Polaków i Niemców wyniki prezentowane są zbiorczo (N = 362).

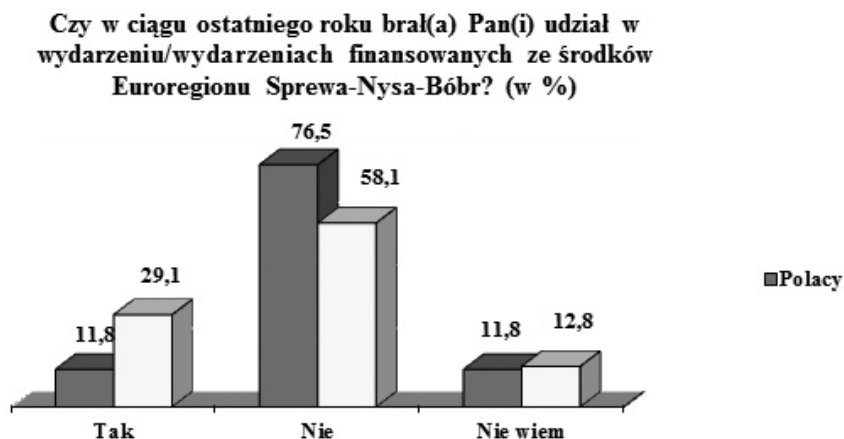
Spośród osób, które słyszały o ESNB, 43,6% prawidłowo wskazało miasto, w których znajdują się siedziby polskiej i niemieckiej części ESNB (Gubin i Guben) (patrz rys. 5). Udział Niemców, którzy udzielili prawidłowo-

wej odpowiedzi, był nieco wyższy niż udział Polaków (odpowiednio 48,8% i 42,0%). Odsetek polskich i niemieckich respondentów, którzy wymienili nazwiska przewodniczących głównych organów obu części ESNB, był zbliżony. Razem wyniósł 17,1%.



Rys. 5. Wiedza mieszkańców pogranicza polsko-niemieckiego o ESNB.

Należy zwrócić uwagę na stosunkowo niski poziom wiedzy o ESNB. Ważną kwestią w badaniu funkcjonowania ESNB był udział mieszkańców w wydarzeniach, które zostały zorganizowane przy współpracy z instytucją. Respondenci (Polacy $N = 272$, Niemcy $N = 86$) zostali zapytani o to, czy w ciągu ostatniego roku brali udział w wydarzeniach finansowanych ze środków ESNB (patrz rys. 6). Niemcy ponad dwukrotnie częściej niż Polacy deklarowali, że uczestniczyli w takim wydarzeniu (odpowiednio 29,1% i 11,8%). Uzyskany wynik dotyczy osób, które wcześniej zadeklarowały, że słyszały o ESNB. W odniesieniu do wszystkich respondentów udział osób, które w ciągu ostatniego roku uczestniczyły w wydarzeniach finansowanych ze środków, jakimi dysponuje ESNB, wynosił 5,3% w przypadku Polaków i 12,5% w przypadku Niemców. Uzyskane wyniki po uwzględnieniu liczby mieszkańców ESNB pozwalają szacować liczbę uczestników różnego rodzaju inicjatyw zrealizowanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy we współpracy z ESNB na ponad 50 tys. osób (ok. 27 tys. Polaków i 25 tys. Niemców). Można przypuszczać, że część uczestników imprez nie знаła źródeł ich finansowania i współorganizatorów. Takie deklaracje złożyło 11,8% respondentów pochodzących z Polski i 12,8% respondentów pochodzących z Niemiec.



Rys. 6. Udział w przedsięwzięciach organizowanych przez ESNB w ciągu ostatniego roku.

Prezentowane wyniki badań sondażowych ukazują wyraźny paradoks. Działalność ESNB uzyskuje wysokie oceny przy bardzo niskiej wiedzy o instytucji. O sformułowanie ocen poproszone zostały osoby, które wcześniej miały jakąkolwiek styczność z instytucją. Stąd sądzić można, że działalność ESNB jest dopasowana do potrzeb i oczekiwań mieszkańców.

Bardzo wysokie oceny mieszkańców są zbieżne z ocenami formułowanymi przez liderów współpracy transgranicznej, którzy wzięli udział w badaniu. Uczestnicy wywiadów pogłębionych byli przekonani o skuteczności ESNB w inspirowaniu, inicjowaniu i koordynowaniu współpracy transgranicznej. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na pozytywne oceny beneficjentów, dotyczące świadczonej przez biuro euroregionu pomocy w kwestii finansowania i obsługi wniosków projektowych. Liderzy byli także bezpośrednimi obserwatorami procesu zbliżania się do siebie mieszkańców obszarów położonych po obu stronach Odry, biorących udział we wspólnych przedsięwzięciach.

Entuzjastyczne wręcz nastawienie wobec działalności ESNB nie przesłania jednak barier odnajdowanych w wypowiedziach liderów współpracy transgranicznej. Należą do nich, poza 1) biurokracją, 2) trudnościami w znalezieniu partnera współpracy w Niemczech, 3) niskim poziomem znajomości języka sąsiada oraz 4) niskim poziomem wiedzy o ESNB wśród mieszkańców, szczególnie wśród osób młodych. Praktyczne skutki znacznych wymogów formal-

nych stawianych przed beneficjentem, problemy ze znalezieniem partnera współpracy, trudności z porozumiewaniem się, jak i niska rozpoznawalność instytucji w regionie są na bieżąco, w miarę możliwości, rozwiązywane przez pracowników euroregionu.

Podsumowanie

Z wyników prezentowanych w artykule badań wyłania się zróżnicowany obraz współpracy transgranicznej, jaka dokonuje się w ramach ESNB. Jej poziom, zakres i dynamika zależą od inwencji, aspiracji i przygotowania merytorycznego władz lokalnych i ich liderów, a także wsparcia instytucjonalnego oraz pozytywnego odbioru społeczności. Pewną barierę i problem, z którymi muszą liczyć się potencjalni beneficjenci programów euroregionalnych, stanowią braki w zakresie znajomości języka, znaczny stopień biurokratyzacji współpracy i trudności ze znalezieniem partnera po drugiej stronie granicy. Tym, co w świetle przeprowadzonych przez nas analiz szczególnie pobudza współpracę transgraniczną, są programy umożliwiające zdobywanie funduszy na realizację projektów ważnych dla społeczności lokalnej, doświadczenie partnerów i istnienie nieformalnych sieci relacji społecznych. Szczególnie istotne jest także osobiste zaangażowanie mieszkańców gmin.

Z perspektywy osób zaangażowanych we współpracę transgraniczną euroregion spełnia ważne funkcje w zakresie integracji, wsparcia i inicjowania ich działalności na rzecz sąsiedzkich relacji polsko-niemieckich i poprawy infrastruktury w regionie. Dobre relacje pomiędzy sąsiadami z Polski i Niemiec, ważne z uwagi na znaczenie nastawienia otoczenia dla działania partnerstw, mogą być częściowo skutkiem wpływu euroregionu. Wniosek ten skłania do sformułowania rekomendacji dotyczących utrzymania instytucji. Argumentem na rzecz udzielania euroregionowi wsparcia (finansowego, rzeczowego, organizacyjnego) jest jego wysoka ocena, wystawiona zarówno przez mieszkańców, jak i liderów współpracy transgranicznej. Ocena ta jest jednak rozbieżna z danymi wskazującymi na bardzo niski poziom wiedzy mieszkańców o ESNB i na ich niezbyt wysokie uczestnictwo w różnego rodzaju przedsięwzięciach. Paradoks ten można potraktować jako podstawę dla postulatu o konieczności przeprowadzenia szerokiej kampanii informacyjno-promocyjnej wśród mieszkańców.

Literatura

- ANDERSEN J. D., SANDBERG M. (2012), Introduction, [w:] *The Border Multiple: The Practicing of Borders between Public Policy and Everyday Life in a Re-scaling Europe*, (eds.) Andersen D. J., Klatt M., Sandberg M., Aldershot and Burlington Publisher, Ashgate, s. 17-35.
- BELLINI N., HILPERT U. (EDS.) (2013), *Europe's Changing Geography. The Impact of Inter-regional Networks*, Routledge, Londyn – New York.
- DOLŻBŁASZ S., RACZYK A. (2010), *Współpraca transgraniczna w Polsce po akcesji do UE*, Wydawnictwo „Wolters Kluwer Business”, Kraków.
- GRETA M., LEWANDOWSKI K. (2008), Polish euroregion al response in the social and economic problems. The example of Szprewa-Nysa-Bóbr and Pomerania Euroregions – conclusions for other regions, [w:] *Structural funds for the socio-economic development of the Lodz Region in the perspective of experiences of polish regions*, (eds.) Stanisławski R., Greta M., Maciaszczyk A., Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź, s. 226-239.
- GRETA M., STANISŁAWSKI R. (2008), The significance of euroregions in the process of achieving social and economic cohesion in the European Union, [w:] *Structural funds for the socio-economic development of the Lodz Region in the perspective of experiences of polish regions*, (eds.) Stanisławski R., Greta M., Maciaszczyk A., Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź, s. 213-225.
- JANCZAK J., MUSIAŁ-KARG M. (2009), *Pogranicze polsko-niemieckie po 2004 roku. Nowa jakość sąsiedztwa?*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- JANUSZEK H., SIKORA J. (2000), *Socjologia pracy*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań.
- KURCZEWSKA J. (1997), *Patriotyzm społeczeństwa polskiego lat 90. – między wspólnotą kultury a wspólnotą obywateli. Elementy nowego ładu*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- LEPIK K. (2009), Euroregions as Mechanisms for strengthening Cross-Border Cooperation in the Baltic Sea Region, „*Trames*” 13(63/58), s. 265-284.
- MEYER J. W., ROWAN B. (1991), Institutionalized Organizations: Formal Structure as Myth and Ceremony, [w:] *The New Institutionalism in Organizational Analysis*, (eds.) Powell W. W., DiMaggio P. J., The University of Chicago Press, Londyn.
- MYNC R., SZUL R. (1999), *Rola granicy i współpracy transgranicznej w rozwoju regionalnym i lokalnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- NEE V. (1998), Sources of the New Institutionalism, [w:] *The New Institutionalism in Sociology*, (eds.) Brinton M.C., Nee V., Russel Sage Foundation, New York, s. 8-10.
- PERKMANN M. (2002b), The rise of the Euroregion. A bird's eye perspective on European cross-border co-operation', Published by the Department of Sociology, Lancaster University, Lancaster LA1 4YN, UK.
- RADEK R. (2011), *Znaczenie współpracy transgranicznej w rozwoju społeczności lokalnych i regionalnych polskiego pogranicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

WALZER M. (2013), *O tolerancji*, Wydawnictwo „Aletheia”, Warszawa.

ZIELIŃSKA J., KOSZYK-BIAŁOBRZESKA R. (2009), *The Role of Crossborder Cooperation in Socioeconomic Development based on the Example of Euroregions Niemen and Pomerania*, „Olsztyn Economic Journal”, 4(1), s. 49-60.

Joanna Frątczak-Müller
Anna Mielczarek-Żejmo

CROSS-BORDER INSTITUTIONS. THE FUNCTIONING OF THE SPREE-NEISSE-BOBER EUROREGION, IN THE OPINION OF ITS INHABITANTS

Keywords: cross-border cooperation, euroregions, functions of organizations, barriers of actions

The goal of the article is to present an opinion about the functioning of cross-border organization, which is the Spree-Neisse-Bober Euroregion (ESNB). Euroregional activity is aimed at joint efforts, focused on the improvement and development of neighborly relations between local communities and local authorities, representing two or more countries. These actions are supposed to result in the emergence of cross-border network of connections, enabling co-operation in the field of economy and infrastructure. An important effect can be also changes within the cultural domain, occurring as a result of initiating cross-border contacts between representatives of both parts of the cross-border region and the abolition of social barriers. They lead to increased trust among neighbors while bringing awareness of common interests. The main area of research is the functioning of the ESNB institution. The authors, while referring to the theory of the new institutionalism, treat the institution of the Euroregion as a form of social capital. They present its goals and principles of action with regard to objective tasks and informal assessments. Objective ESNB tasks are described in the context of the Euroregion functions' implementation and barriers that might stop it. Subjective assessments of ESNB activity concern the evaluation of the very idea of the existence of the Euroregion, the continuation of cross-border cooperation and the impact on shaping the Polish-German relations. The analysis presented is the result of a research project "Trust beyond borders. Spree-Neisse-Bober Euroregion and integration processes in the Polish-German borderlands" conducted in 2013 using a documentary approach, survey pool (800 respondents from ESNB) and casual interviews (80 experts).

KONFERENCJE I PUBLIKACJE Z SERII „TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ”

1. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej, seminarium naukowe, Ochla, październik 1996

Organizatorzy: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Instytut Socjologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Patronat honorowy: prof. Władysław Kwaśniewicz, prof. Andrzej Kwilecki.



GOŁDYKA LESZEK, LESZKOWICZ-BACZYŃSKI JERZY, SZCZEGÓŁA LECH, ZIELIŃSKA MARIA, *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej* (redakcja) (1997), wyd. LTN, Zielona Góra.

We „Wprowadzeniu” do pierwszej edycji Redaktorzy wskazywali, że: *zmiany społeczne, polityczne i gospodarcze, zachodzące w Polsce po 1989 roku spowodowały istotne przeobrażenia sytuacji społecznej mieszkańców obszarów przygranicznych. Badacze sygnalizują, że na pograniczu pojawiają się nowe kryteria wartościowania ludzi, nowe kryteria sukcesu życiowego, przede wszystkim ekonomicznego, nowe wzory zachowań, nowe – nie obserwowane przed 1989 rokiem – patologie i procesy marginalizacji społecznej.*

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7		
* * *			
Marek S. Szczepański, Region pogranicza kulturowego w perspektywie socjologicznej. (Przypadek Górnego Śląska)	11	Leszek Goldyka, Miasto pogranicza polsko-niemieckiego jako środowisko wychowawcze	153
Zbigniew Kurcz, Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski	23	Edward Hajduk, Aspiracje uczniów do podmiotowości	165
Miroslaw Zdulski, Pogranicze polsko-czeskie: szanse i bariery współpracy	37	Maria Zielińska, Dynamika i kierunek przemian pozaskolnej aktywności młodzieży w mieście przygranicznym	179
Ryszard Dyoniziak, Problemy pogranicza a kwestia tożsamości kulturowej Europy	49	Ewa Narkiewicz-Niedbałec, Aksjologiczne orientacje młodzieży polskiej i niemieckiej	193
* * *		Dorota Rybczyńska, Jakość życia w regionach przygranicznych	207
		Zdzisław Wolk, Obraz młodzieży Zgorzelca — miasta pogranicza w świetle lokalnych mediów	219
		Jacek Kurzepa, Deprywacja współczesnej młodzieży — fenomen „juny”	233
* * *			
Maria i Daniel Ficowie, Ekonomiczne korzyści ruchu granicznego dla rozwoju obszarów przygranicznych	55	Andrzej Czarkowski, Polacy a sąsiedzi. Afiliacje i dystanse interakcyjne w świadomości zbiorowości pogranicza. Prolegomena	253
Brunon Bartz, Migracja pracy w Europie	69	Lech Szczegół, Stereotypy w relacjach polsko-niemieckich. Źródła ambiwalencji postaw	265
Jacek Kwiatkowski, Komplementarność miast granicznych jako problem polityki, kształtowania przestrzeni i socjologii	79	Wiesław Hladkiewicz, Polacy i Niemcy. Przemiany uprzedzeń i stereotypów młodzieży	279
Jerzy Leszkowicz-Baczyński, Rozwój klasy średniej w regionach przygranicznych jako efekt transformacji	103	Stanisław Listewski, Z analizy konkursu na pamiętnik: „Czym jest dla Ciebie miasto Słubice?”	295
Władysław Misiak, Zjawiska patologii społecznej w miastach przygranicznych	117		
Krystyna Dziubacka, Warunki i jakość życia mieszkańców wsi pogranicza polsko-niemieckiego	129		
Żywia Leszkowicz-Baczyńska, Małżeństwa polsko-niemieckie na pograniczu. Zarys problematyki badawczej	143		

Celem tej pierwszej, jak się potem okazało cyklicznej, konferencji i publikacji stało się utworzenie platformy do merytorycznej dyskusji, dotyczącej procesów i zjawisk zachodzących na pograniczach Polski, ale także Europy. To właśnie wówczas zaproponowano operacyjną definicję transgraniczności, która stała się punktem wyjścia do prowadzonej do tej pory wymiany poglądów, prezentacji wyników badań empirycznych, a także do podejmowanych teoretycznych dyskursów:

W naszym rozumieniu transgraniczność jest związana z wzajemnymi wpływami odmiennych społeczeństw, z transmisją wzorów kulturowych, ze współdziałaniem formalnym (zinstytucjonalizowanym) i nieformalnym (żywiołowym), oddziaływaniem procesów długiego trwania. Wiążemy ją także z kształtowaniem się specyficznej tożsamości, którą można nazwać pograniczną, z procesem, którego podstawą jest intensyfikacja kontaktów interkulturowych oraz intertechnicznych, a także odzwierciedlające się w świadomości indywidualnej i zbiorowej obiektywne warunki sąsiedztwa.

2. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje. Konferencja naukowa, październik, Ochla 1998

Organizatorzy: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Instytut Socjologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze.



GOLDYKA LESZEK (redakcja) (1999), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje*, wyd. LTN, Zielona Góra.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	9
Marian Golla , Pogranicza — transkulturowość	13
Anna Wachowiak , Transgraniczność wobec perspektyw socjologicznych teorii komunikacji społecznej	27
Janina Stankiewicz-Jerzy Walkowiak , Obyć i swój a transgraniczność	39
Jerzy Białas , Transgraniczność a problem ojczyzny ideologicznej	65
Władysław Kwaśniewicz , Kilka uwag o teoretycznych aspektach badań transgranicznych	75
Władysław Misiak , Innowacyjność opracowań naukowych w rozwiązywaniu problemów teoretycznych i praktycznych obszarów transgranicznych	91
Wielisława Osmańska-Furmanek , Multimedialne narzędzia informatyczne w komunikacji i integracji	105

* * *

Jerzy J. Smolicz , Granice kulturowe oraz narody-państwa w kontekście globalnym (Interakcyjne doświadczenia z Australii)	115
Iwona Kaczmarek , Model europejskiej multikulturowości	137
Lech Szczegół , Powrót tożsamości etnicznych w Europie	149
Elżbieta Budakowska , Społeczna rola organizacji pozarządowych w budowaniu tożsamości polskiej mniejszości na pograniczu kulturowym Europy Wschodniej lat dziewięćdziesiątych	161
Marek S. Szczepański , Tożsamość regionalna — w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań	185

* * *

Henryk Domański , Wybrane problemy adaptacji „ducha kapitalizmu”	197
Zbigniew Kurcz , Pogranicze polsko-niemieckie a „polnische Wirtschaft”	219
Jerzy Leszkowicz-Baczynski , Przedsiębiorcy w Polsce zachodniej. Czy istnieje klasa średnia?	235
Jacek Kurzepa , Otwarcie granicy a nielegalna działalność gospodarcza (Polska - Niemcy 1988-1998)	255
Jan Sikora , Turystyka przygraniczna i jej problemy	271
Zbigniew Świątkowski , Ekonomiczne strategie gmin przygranicznych	291
Agnieszka Szafranska , Współpraca polsko-niemiecka na Środkowym Nadodrzu w latach 1990-1997	303

* * *

Edward Hajduk , Aspiracje uczniów klas ósmych szkół społeczności pogranicza zachodniego	315
Ewa Narkiewicz-Niedbale , Aspiracje edukacyjne młodzieży miast przygranicznych (porównania polsko-niemieckie)	331
Krzysztof Lisowski , Orientacje życiowe młodzieży miasta przygranicznego w latach 1993-1997	345
Maria Zielińska , Opinie uczniów małego miasta przygranicznego o możliwościach kształtowania życia szkoły	359
Martyna Roszkowska , Elementy europejskie w kształceniu dzieci i młodzieży	373
Leszek Godyka , Zachowania ekonomiczne studentów pogranicza zachodniego	385
Żywiec Leszkowicz-Baczynski , Małżonek czy partner? Oczekiwania studentów uczelni zielonogórskich wobec ról małżeńskich	399

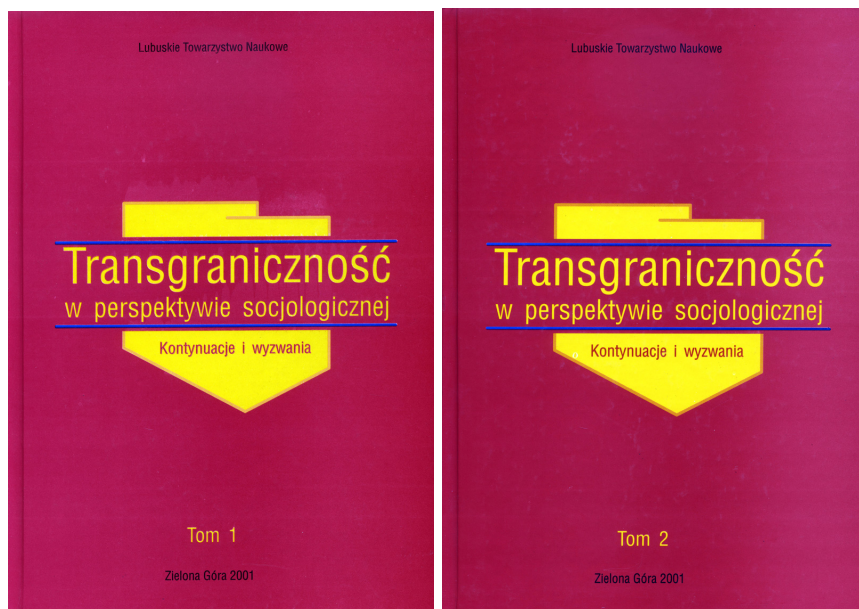
* * *

Irena Machaj , Rozwój lokalny a procesy wewnątrzlokalnej strukturalizacji społecznej (próba specyfikacji procesów na obszarach pogranicza)	411
Andrzej Sadowski , Miasta i wsie północno-wschodniej Polski w procesie transformacji	429
Lesław Koćwin , Dziedzictwo wielokulturowości Graftschaft Glatz w perspektywie poszukiwań „małej ojczyzny” przez polskich mieszkańców Kotliny Kłodzkiej	443
Barbara Kobzarska-Bar , Sentymentalne i realne prawa do małej ojczyzny byłych i obecnych mieszkańców Dolnego Śląska	465
Teresa Bazala , Doświadczenia Fundacji Odnowy Ziemi Noworudzkiej w przełamywaniu barier współpracy z Niemcami — przedwojennymi mieszkańcami Ziemi Kłodzkiej	479
Stanisław Lisiecki , Euromiasto Gubin-Guben. Problem niemieckiego dziedzictwa kulturowego	487
Julian Goliak , Polsko-czeska współpraca w Euroregionie Glacensis	497
Mirosław Zduski , Andrzej Jankowski, Formalizacja współpracy na pograniczu polsko-czeskim	511
Beata Trzop , Transgraniczna współpraca regionalna — Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr	523
Dorota Bazuń , Powódź w lipcu 1997 roku jako zdarzenie transgraniczne. Analiza socjologiczna	535
Anna Tomiak , Transgraniczne współdziałanie samorządów lokalnych w zwalczaniu skutków powodzi w lipcu 1997 roku na Ziemi Lubuskiej	551
Dorota Bazuń , Stosunki polsko-niemieckie w świetle rezultatów konkursu dziennikarskiego	565

W drugiej edycji „**Transgraniczności w perspektywie socjologicznej**” jedną z fundamentalnych kategorii, do której odnosili się Autorzy zamieszczonych tam artykułów była otwartość. Redaktor tomu, Leszek Gołdyka we „Wprowadzeniu” napisał: *Otwarte sąsiedztwo społeczeństw inaczej (lepiej lub gorzej) zorganizowanych, gospodarczo różnie rozwiniętych (bogatych i biednych), odmiennych kulturowo, wywołuje wiele istotnych socjologicznego punktu widzenia skutków. (...) Otwartość sąsiadujących ze sobą społeczeństw to nieuchronny przepływ ludzi, ale przede wszystkim wartości, wzorów, sposobów życia. Może to być przepływ jednokierunkowy (adaptacja), może być dwukierunkowy (wymiana).* Do kategorii otwartości, a przede wszystkim do jej empirycznych wymiarów powracano w kolejnych edycjach serii monograficznej „**Transgraniczności w perspektywie socjologicznej**”.

3. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania. Konferencja naukowa, październik, Dychów 2000

Organizatorzy: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Instytut Socjologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze.)



LESZKOWICZ-BACZYŃSKI JERZY (redakcja) (2001), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, (tom I, tom II), wyd. LTN, Zielona Góra.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE (Jerzy Leszkowicz-Baczyński)	11	MARIAN CHOJNACKI, <i>Public relations dla euroregionu Pro Europa Viadrina</i>	209
I. TRANSGRANICZNOŚĆ JAKO CECHA ŚWIATA WSPÓŁCZESNEGO — WYBRANE ASPEKTY TEORETYCZNE		RENATA SUCHOCKA, Współpraca transgraniczna – nowy model stosunków internetnych	235
GRZEGORZ BABIŃSKI, Lokalność – pogranicza – globalizacja. Refleksje nad kierunkami badań nad współczesnymi problemami pogranicz narodowych i kulturowych	19	ANNA WACHOWIAK, Zjednoczenie Niemiec a dynamika zmian w mikrostrukturach społecznych we wschodnich i zachodnich landach. Ku nowym obliczom polityki społecznej	249
HELGA SCHULTZ, Od powojennego ładu do świata państw postsocjalistycznych ...	35	SLAWOMIR REBISZ, Ocena współpracy transgranicznej przez mieszkańców euroregionu Karpackiego (komunikat z badań)	265
ROBERT WOŹNIAK, Polskie społeczności pogranicza w systemie dryfującej globalizacji i marginalizacji	63	DOROTA BAZUŃ, PAWEŁ NAPIERAŁA, Trudności w transgranicznej współpracy polsko-niemieckiej w działalności stowarzyszeń	279
IRENA MACHAJ, Kategorie odmienności i przynależności w pojmowaniu siebie i w definiowaniu innych na obszarach pogranicza	81	BORYS DĄBROWSKI, Stanowisko SPD wobec rozszerzenia Unii Europejskiej o Polskę	293
ANDRZEJ CZARKOWSKI, Świadomość narodowa a procesy integracji	95	III. SPOŁECZNE KOSZTY TRANSGRANICZNOŚCI: PATOLOGICZNE ZJAWISKA I PROCESY NA POGRANICZACH	
RYSZARD DYONIZIAK, Problemy pogranicza a kontrowersje wokół pojęć narodu i społeczeństwa	113	WŁADYSŁAW MISIAK, Hazard moralny – stosunki ekonomiczno-społeczne na obszarach przygranicznych Polski i Litwy	307
RAFAŁ DROZDOWSKI, Strategie samoograniczenia. Między społeczeństwem aspirującym a rezygnującym	119	JAN RÓG, Przejawy patologii społecznej w okresie transformacji systemowej na pograniczu polsko-czeskim	323
JERZY LESZKOWICZ-BACZYŃSKI, Szanse na integrację społeczeństwa polskiego z Europą w kontekście procesów transformacji	143	MIROSLAW ZDULSKI, Ciemna strona pogranicza. Prasa regionalna o zjawiskach negatywnych na polsko-niemieckim pograniczu	339
II. WYMIARY TRANSGRANICZNEJ WSPÓŁPRACY SPOŁECZEŃSTW		JACEK KURZĘPA, Charakterystyka zjawiska prostytuowania się młodzieży na pograniczu zachodnim	361
TADEUSZ GADKOWSKI, Prawnomiędzynarodowe problemy europejskiej współpracy transgranicznej	171	DARIUSZ JURCZAK, Zachowania cudzoziemców na pograniczu polsko-niemieckim ..	379
LESŁAW KOĆWIN, Transgraniczne aspekty ekorożwoju w strategiach euroregionów z obszaru Środkowego Nadodrza	185	ANNA ŁOŚ-TOMIAK, Zjawisko bezrobocia i aktywizacja rynku pracy na przykładzie Słubic – miejscowości granicznej województwa lubuskiego	395

SPIS TREŚCI

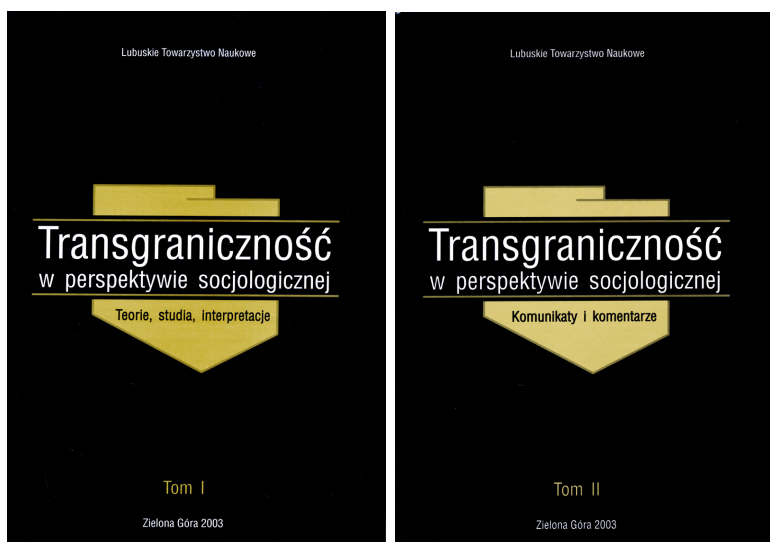
IV. CZTERY STRONY ŚWIATA: PRÓBA PRZYBLIŻENIA RÓŻNYCH POGRANICZ POLSKI	
ANDRZEJ SADOWSKI, Wybrane problemy społeczne polsko-białoruskiego pogranicza w warunkach transformacji	13
ANDRZEJ SAKSON, Pogranicze polsko-rosyjskie w świadomości społecznej	31
STANISŁAW LISIECKI, Pogranicze polsko-niemieckie. O regionalizmie i potrzebie badań porównawczych	43
MARIUSZ SKRZYPCZYK, Grupy odniesienia pogranicza polsko-czeskiego	57
V. TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE KULTUROWEJ I ETNICZNEJ	
JANUSZ MUCHA, Polskie pogranicze zachodnie a tworzenie się „nowej kultury”	71
MAREK S. SZCZEPAŃSKI, Na peryferiach systemu światowego? Socjologiczna refleksja wokół miejsca pogranicza kulturowego w układzie globalnym	97
IWONA BUTMANOWICZ-DEBICKA, Transgraniczność jako specyfika kulturowa. Szkic oparty na badaniach wsi Zubrzyca Górna na Orawie	111
MAGDALENA POKRZYŃSKA, Bukowina w perspektywie transgraniczności	123
BOGUMIŁA DUBER, Społeczna i kulturowa rzeczywistość pogranicza	135
ALEKSANDRA JAWORNICKA, Mniejszość ukraińska w Lubuskiem i Dolnośląskiem wobec wyzwań transformacji	143
VI. PROCESY EDUKACYJNE I MŁODZIEŻ JAKO KATEGORIE SOCJOLOGICZNE ANALIZY ODDZIAŁYWAŃ ZEWNĘTRZNYCH	
ZBIGNIEW KURCZ, Co pogranicze, to uniwersytet? Idea transgranicznych uczelni na polskich pograniczach	167
LESZEK GOLDYKA, Młodzież miasta pogranicza polsko-niemieckiego o zachowaniach nagańczych lub niejednoznacznych moralnie	187
RENÉ JOHN, Różnice ciągle żywe. Jak postrzegają siebie studenci niemieccy i polscy	201
MARIA ZIELIŃSKA, Integracyjna funkcja Uniwersytetu Viadrina w świetle indywidualnych losów absolwentów	229
EWA NARKIEWICZ-NIEDBALEC, Aspiracje zawodowe młodzieży terenów pogranicza zachodniego a prognoza rynku pracy w Polsce do roku 2010	247
MARTYNA ROSZKOWSKA, Nowy kształt edukacji wyzwaniem dla jednoczącej się Europy. Zarys problematyki	267
Krzysztof LISOWSKI, Orientacja produktywna młodzieży miasta przygranicznego w latach 1993–1997	281
VII. TERYTORIALNY ASPEKT TRANSGRANICZNOŚCI: MIASTO JAKO PODSTAWA INTERETNICZNYCH STOSUNKÓW SĄSIEDZKICH	
EDWARD HAJDUK, Małe miasto nadgraniczne jako środowisko socjalizacji	305
JAN SIKORA, Agroturystyka czynnikiem rozwoju wsi lubuskiej	315
ZDZISŁAW WOLK, Życie codzienne w Zgorzelcu – miście pogranicza	337
ŻYWIA LESZKOWICZ-BACZYŃSKA, Koszty sąsiedztwa – percepcja korzyści i zagrożenia mieszkańców miasta jako następstwo bliskiego położenia granicy polsko-niemieckiej	353
JERZY KACZMAREK, Euromiasto Gubin-Guben – model zjednoczonej Europy?	369
KATARZYNA STOKŁOSA, Okres pierwszego i drugiego otwarcia granicy polsko-niemieckiej w świadomości mieszkańców Gubina i Guben	379
Zakończenie (Jerzy Leszkowicz-Baczyński)	399

Rozwój refleksji teoretycznej oraz badań empirycznych prowadzonych przez badaczy z ośrodków naukowych w Białymstoku, Rzeszowie, Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie, Katowicach i innych pozwolił na utworzenie nowego obszaru dla refleksji zjawisk zachodzących na pograniczach. Konferencja „**Transgraniczność w perspektywie socjologicznej**” stała się firmowym znakiem zielonogórskiego Instytutu Socjologii. Cieszyła się coraz większym zainteresowaniem, co potwierdzało intuicje jej pomysłodawców o rosnącym znaczeniu problematyki granic. Jak pisał redaktor tomu, Jerzy Leszkowicz-Baczyński: *Zmiana perspektywy towarzysząca opisom zjawisk i procesów transgranicznych ma określone konsekwencje. Jedną z nich jest (...) już rozwój dyscypliny. (...) Rosnąca liczba publikacji (w tym o charakterze ciągłym) i realizowanych projektów badawczych wyraźnie wskazuje zarówno na potencjał, jak i znaczenie tej problematyki.*

W wyniku wzajemnych inspiracji, spotkań, dyskusji i wymiany można było zaobserwować już na tym etapie wyraźne obszary transgranicznej analizy socjologicznej: zmiany zachodzące w obrębie społeczeństwa polskiego, transgraniczne zjawiska i procesy zachodzące w makroskali – pomiędzy zbiorowościami i społeczeństwami oraz najszerszy zasięg, związany z procesami globalizacji.

4. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje Konferencja naukowa, Łagów, 2002

Organizatorzy: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.



ZIELIŃSKA MARIA (redakcja) (2003), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Teorie, studia, interpretacje* (tom I), wyd. LTN, Zielona Góra,

ZIELIŃSKA MARIA (redakcja) (2003), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Komunikaty i komentarze* (tom II), wyd. LTN, Zielona Góra.

Na tym etapie można już było stwierdzić, że problematyka transgraniczności oraz sposób interpretacji zjawisk i procesów występujących na pograniczach zaproponowany przez zielonogórskich socjologów spotkały się z dużym odzewem w środowisku. Jak wskazywała autorka tomu:

Transgraniczność staje się kluczem nie tylko do zrozumienia przyczyn zjawisk zachodzących na terenach przygranicznych, zależności między postawami, zachowaniami, opiniami ludzi pogranicza i ludzi środka. Sprzyja powstawaniu nowych perspektyw badawczych, przyjęciu zróżnicowanych punktów widzenia. Zebrane w dwóch tomach teksty wskazały na poszerzenie perspektywy, którą można opisać w kilku wymiarach życia społecznego: zjawiska ekonomiczne, warunki i jakość życia mieszkańców terenów przy (po) granicznych, specyficzne zjawiska i procesy, wynikające z bliskości odmiennych kulturowo społeczności, kształtowanie się tożsamości jednostkowej w warunkach pogranicza oraz specyfika procesów wychowania i edukacji.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE (Maria Zielińska).....	13
I. REFLEKSJA TEORETYCZNA I METODOLOGICZNA	
Kazimierz M. SŁOWCZYŃSKI, Pogranicze jako przedmiot badań antropologicznych.....	23
JOANNA KURCZEWSKA, Granica polsko-ukraińska (trzy spojrzenia teoretyczne).....	35
WŁADYSŁAW MISHAK, Funkcje granic.....	65
RENATA SUCHOCKA, Widnokrąg społeczny a przekraczanie granic.....	83
ROBERT I. WOŹNIAK, Społeczniństwo cywilizacji pogranicza.....	99
GRZEGORZ BABIŃSKI, Przekraczanie granic etnicznych.....	123
MAŁA ZIELIŃSKA, Socjologiczne badania empiryczne na terenach pogranicznych. Między teorią a praktyką.....	133
II. PERSPEKTYWA INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ	
KARZYSTOŹ ZAGÓRSKI, Stosunek do sąsiednich narodów i integracji europejskiej na pograniczu i w pozostałych regionach kraju.....	161
JAN RÓG, Rola polskiego pogranicza w integracji europejskiej.....	177
LESZEK GOLDYKA, Młodzież pogranicza zachodniego o członkostwie Polski w Unii Europejskiej.....	193
ZBIGNIEW ŚWIĄTKOWSKI, Społeczno-ekonomiczne perspektywy zachodniego obszaru przygranicznego po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.....	205
IRYNA BUTMANOWICZ-DEBIČKA, Euroscypityzm i europtyzmizm. Obawy i nadzieje mieszkańców pogranicza polsko-słowackiego – zarys analizy podstaw mieszkańców Żubrzycy Górnej na Orawie.....	217
ANNA CYBULA, Państwa narodowe, systemy polityczne, integracja europejska a pogranicza kulturowe. Studium przypadku Wielkopolskiego Górnego Śląska, Alzacji i Lotaryngii.....	227
MICHOSŁAW ZDULSKI, Fundusz Małych Projektów Phare Cross Border Co-operation jako instrument wspierający współpracę transgraniczną na zachodnich obszarach przygranicznych Polski.....	243
III. SPECYFIKA MIAST I WSI PRZYGRANICZNYCH	
KRYSZYNA JANICKA, Deprywacja materialna w ujęciu terytorialnym: perspektywa pogranicza.....	259
MAREK S. SZCZEPAŃSKI, Bóg Jausa na górnośląskim pograniczu. Stary region przemysłowy w procesie zmian: upadek i sanacja.....	277
ANDRZEJ SĄDOWSKI, Miasta i gminy obszaru Zielonych Płuc Polski w spójnej świadomości.....	295
ALIA LOBANOWA, Lubow LICHOSZWA, Społeczno-kulturowe aspekty współpracy społeczności regionów przemysłowych Ukrainy i Polski.....	315
MARIA GIECHOŃCZAKA, Przekątność versus gospodynia na przykładzie polskiej granicy wschodniej w latach 1989-2001.....	323
ZOFIA KAWCZYŃSKA-BUTRYM, Handel na pograniczu z Obwodem Kaliningradzkim. Wartość czy zagrożenie – opinie młodzieży.....	341
KATARZYNA M. STĄSZYŃSKA, Wybrzeże szarej strefy na terenach pogranicznych na zachodnim konsumencie Polaków.....	357
DAMIUSZ WOJAKOWSKI, Granica państwowa – recepcja zjawiska i tworzenie nowej struktury społecznej.....	367
IV. ŚWIADOMOŚĆ I TOŻSAMOŚĆ SPOŁECZNA	
ZBIGNIEW KURCZ, Na historycznych pograniczach. Polacy na Wileńszczyźnie – Niemcy na Opolechczyźnie.....	381
IRYNA MACHAJ, Wechołbie a zachodnie pogranicze Polski. Społeczne konteksty tożsamości mieszkańców.....	395
MALGORZATA MELCHIOR, Transgraniczność indywidualna. Doświadczenie podwójnej tożsamości w sytuacji wyboru i przymusu decyzji tożsamościowych.....	413
IRYNA SZLACHCICOWA, Tożsamość biograficzna – międzypokoleniowa różnica w sposobach opracowywania zmiany społecznej.....	423
ANŻEŁA SAKSON, Stosunek mieszkańców zachodniego pogranicza Polski do wykupu ziemi przez Niemców.....	439
HANNA BOJAR, Przybysz ze wschodu w społeczeństwach białych pogranicza polsko-ukraińskiego – stereotypy i realia.....	451
ALEKSANDRA JAWORNIČKA, MARUSZ KWATKOWSKI, Przywracanie pamięci a granice zafiancowa. Spory wokół miast upamiętnienia na pograniczach polsko-ukraińskich.....	463
V. EDUKACJA I WYCHOWANIE A WIELOKULTUROWOŚĆ	
LESŁAW KOĆWIN, Wielokulturowy świat pogranicza wokół Odry i Nysy Kłodzkiej w sąsiedzkich kontaktach Polaków i Niemców.....	483
EWARDO HAJDUK, ELŻBIETA PAPIŃÓR, Społeczności pogranicza i ich funkcje socjalizacyjne.....	503
HAJNA SEKULA-KWAŚNIEWICZ, Edukacja jako płaszczyzna polsko-ukraińskiej współpracy transgranicznej.....	513
NATALIA POHORILLA, Podział regionalny na Ukrainie: problem kultury politycznej.....	527
OLGA BREDNIKOWA, Transgraniczna przestrzeń społeczna (przykład „sowego” pogranicza rosyjsko-estońskiego).....	549
ELISA NIKIFOROVA, Kulturowa inscenizacja etnicznej grupy seto na terytoriach spornych pogranicza rosyjsko-estońskiego.....	561
EWA NAKIEWICZ-NIEDBALEC, Efektywność socjalizacji pozawaczej młodzieży polskiej i niemieckiej.....	577

SPIS TREŚCI

I. POGRANICZE ZACHODNIE

ZDZIŚŁAW WOŁK, Idea Europa-Miasta Zgorzelec-Görlitz.....	11
IZABELA KAŹMIERCZAK-KAŁUŻNA, Lubuska bieda. Zarys problematyki badawczej.....	23
KATARZYNA STOKŁOSA, Tożsamość regionalna w świadomości mieszkańców polsko-niemieckiego regionu granicznego.....	35
DARIUSZ JURCZAK, Wtórna nielegalna migracja cudzoziemców.....	47
MAREK ZIELIŃSKI, Wojna ponad granicami. Zmiany opinii studentów zachodniego pogranicza Polski na temat konfliktu w Iraku.....	61

II. POGRANICZE WSCHODNIE

ELŻBIETA BUDAKOWSKA, Społeczno-kulturowe relacje transgraniczne Kłajpedy w świetle przemian miasta portowego.....	75
ŚLAWOMIR REBISZ, Informacje w środkach masowego przekazu o Euroregionie Karpackim i krajach go tworzących w opinii jego mieszkańców.....	87
TADEUSZ KOWALEWSKI, Społeczne uwarunkowania współpracy euroregionów w Polsce. Doświadczenia wschodnie.....	103
KRYSZYNA LEŚNIAK-MOCZUK, Wybrane obszary współpracy polsko-ukraińskiej na przykładzie transgranicznych kontaktów województwa podkarpackiego i obwodu tarnopolskiego.....	113
BEATA BORAWSKA, Kapitał ludzi w powiecie przygranicznym.....	125

ALICJA-JOANNA SIEGIEŃ, Kształtowanie się tożsamości narodowej młodzieży z mniejszości białoruskiej zamieszkującej pogranicze wschodniej Polski.....	137
MALGORZATA BIENKOWSKA-PTASZNIK, Stosunki etniczne na pograniczu polsko-litewskim w świadomości społecznej.....	145

III. POGRANICZE POŁUDNIOWE

AUNA SZCZUREK-BORUTA, Orientacja na wartości młodzieży żyjącej w wielokulturowym środowisku Górnego Śląska.....	163
BARBARA KOBZARSKA-BAR, Wielokulturowość a dziedzictwo kulturowe polskich mieszkańców Dolnego Śląska.....	179
JERZY TUTAJ, Problemy tożsamości religijnej na pograniczu polsko-czeskim.....	189
BOGUMILA DUBER, Postrzeganie sąsiednich narodów przez młodzież szkolną Raciborza i Ostrowy.....	199
MALGORZATA BABIŃSKA, Wcale nie krótki żywot stereotypów polsko-czeskich.....	209

IV. KOMENTARZE

RYSZARD DYONIZIAK, Problem granic w XXI wieku.....	221
PAULINA SEKUŁA, Współpraca transgraniczna a rozwój demokracji lokalnej. Doświadczenia polskie.....	227
STELLA GHOTOWSKA, Tożsamość jednostki w sytuacji pogranicza.....	243
KATARZYNA ZAMORSKA, Euroregiony – idealna wizja nowej Europy?.....	253
JOLANTA WOJCIECHOWSKA, Społeczne problemy osób żyjących z HIV/AIDS w Polsce i w innych krajach.....	263
ZBIGNIEW KORZEB, Transgraniczny wymiar bankowości elektronicznej.....	273

5. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Nowe pogranicza? Konferencja naukowa, Łagów, 2005

Organizatorzy: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.



LESZKOWICZ-BACZYŃSKA ŻYWIA (redakcja) (2006), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Nowe pogranicza?*, wyd. LTN, Zielona Góra.

Kolejne spotkanie badaczy miało miejsce w 2005 roku, gdy Polska już od roku była członkiem Unii Europejskiej. Dla socjologów pogranicza pojawiły się nowe możliwości badań w sytuacji, kiedy znikają dotychczasowe formalne bariery i ograniczenia, a granice państwowe znikają lub stają się łatwo przenikalne. Redaktorka tomu, Żywia Leszkowicz-Baczyńska, postawiła zatem pytanie: *Czy fakt, że staliśmy się obywatelami Europy sprawił, że pojęcie granicy i pogranicza nabrało nowego jakościowego znaczenia?* Zebrane w tomie teksty można uznać za próby odpowiedzi na tak postawione pytanie. Z badań empirycznych zaś wynikało, że nowe zjawiska związane z otwarciem na Europę *de facto* na terenach przygranicznych zachodzą już od lat (są to choćby elementy dyfuzji kulturowej, współpraca i rywalizacja, specyficzne zachowania ekonomiczne). Podkreślić jednak należy, że wstąpienie Polski w struktury UE pozwoliło na ujęcie problematyki transgraniczności w szerszej formule niż dotychczas, czego dowodem może być część tekstów odnosząca się do pogranicza w odmiennych perspektywach badawczych.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie (Żywiec Leszkowicz-Baczyńska)	9	DOROTA BAZUŃ — Kształtowanie przestrzeni społecznej przez mieszkańców pogranicza zachodniego Polski. Wybrane zagadnienia	221
I. POGRANICZE W PERSPEKTYWIE TEORETYCZNEJ I METODOLOGICZNEJ		PIOTR SITEK — Rola kościołów w kształtowaniu tożsamości religijnej, społecznej i kulturowej mieszkańców pogranicza polsko-czeskiego (próba spojrzenia socjologicznego)	237
RENATA SUCHOCKA — Tożsamość i obywatelstwo w warunkach pogranicza	17	III. INSTYTUCJONALNO-ORGANIZACYJNE ASPEKTY TRANSGRANICZNOŚCI	
KRYSZYNA JANICKA, MICHAŁ BOJANOWSKI — Stosunek do imigrantów i polityki imigracyjnej w Polsce: aspekt terytorialny	31	KATARZYNA SZAFER — Transgraniczność elit?	251
MALGORZATA MELCHIOR — Gdy granica była murem getta... Refleksje o przekraczaniu granic i o transgraniczności w obliczu zagrożenia życia	51	TATIANA MAJCHERKIEWICZ — Górny Śląsk – opinie regionalnych elit administracyjnych w latach dziewięćdziesiątych	261
DANIEL MARKOWSKI — Makrostrukturalne aspekty rozwoju i funkcjonowania społeczności lokalnych pogranicza. Zarys problematyki	69	AGNIESZKA KOŁODZIEL-DURNAŚ — Pogranicze integrujące się – czy synergia polskiej i niemieckiej kultury organizacji jest możliwa?	283
JERZY LESZKOWICZ-BACZYŃSKI — Klasa średnia w Rosji. Analiza uwarunkowań rozwoju	79	ZBIGNIEW ŚWIĄTKOWSKI — Klimat innowacyjny pogranicza	297
ZBIGNIEW ZAGAŁA — Reprodukcyjność czy zmiana, czyli o potrzebie badania wzorów ruchliwości społecznej mieszkańców Górnego Śląska	97	BEATA TRZOP — Projekt Europa-Miasto Zgorzelec/Görlitz – wizja rozwoju do 2030 roku	307
ANNA MIELCZAREK-ŻELIMO — Kilka uwag na temat granicy jako kategorii teoretycznej we współczesnej socjologii	117	PIOTR KLATTA — Stare i nowe partnerstwo. Współpraca z okresu PRL-NRD we współczesnych realiach	319
II. TRANSGRANICZNOŚĆ A TOŻSAMOŚĆ		IV. POGRANICZE W RÓŻNYCH PERSPEKTYWACH POZNAWCZYCH	
ZBIGNIEW KURCZ — Konflikt etniczny na historycznym pograniczu. Polacy i Litwini na Wileńszczyźnie	129	IWONA BUTMANOWICZ-DEBICKA — Nowe obszary pogranicznej inercji	331
ANDRZEJ SAKSON — Tradycja i współczesność na pograniczu: Warmia i Mazury, okręg kaliningradzki, Kraj Kłajpedzki	145	ELŻBIETA BACZYŃSKA — Problemy marginalizacji społecznej na pograniczu polsko-słowacko-ukraińskim	343
KLAUS BOEHNKE, ANGELA KINDERVATER, DIRK BAIER, SUSANNE RIPPL — Die EU-Osterweiterung als Bedrohung – ein Auslöser für Nationalismus? Ein Kulturvergleich anhand repräsentativer Erhebungen in polnischen, tschechischen und deutschen Grenzregionen 2003	171	MARTYNA ROSZKOWSKA — Młodzież wobec demokracji i społeczeństwa obywatelskiego w świetle międzynarodowych badań porównawczych	363
KATARZYNA STOKŁOSA — Dwie strony granicy i jedna tożsamość regionalna? Problem tożsamości w ukraińsko-słowackim regionie granicznym	197	DOROTA SZABAN — Stan badań nad studentami polskich ośrodków akademickich pogranicza zachodniego	375
ALEKSANDRA JAWORNICKA, MARIUSZ KWIATKOWSKI — Negocjowanie tożsamości w rodzinach polsko-ukraińskich	207	MIROSLAW ZDULSKI, ANNA PIĞŁOWSKA — Socjologiczne aspekty przemian funkcji turystycznej Karpacza i Szklarskiej Poręby jako małych miast przygranicznych	385

6. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza Polski w integrującej się Europie, Konferencja naukowa, Zielona Góra, grudzień 2006

Organizatorzy: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.



ZIELIŃSKA MARIA, TRZOP BEATA, LISOWSKI KRZYSZTOF (redakcja) (2007),
Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza Polski w integrującej się Europie, wyd. LTN, Zielona Góra.

Kolejny tom serii monograficznej „**Transgraniczność w perspektywie socjologicznej**” ukazał się w 2006 roku, prawie dekadę po pierwszej edycji tego cyklu.

Poza refleksją teoretyczną i metodologiczną, uwagę słuchaczy wystąpień konferencyjnych oraz czytelników artykułów zgromadzonych w kolejnym tomie przyciągały analizy wyników najnowszych badań empirycznych prowadzonych na pograniczach Polski. Obserwacje socjologiczne prowadzone już po akcesji Polski do struktur Unii Europejskiej nie wskazywały jeszcze na znaczące przeobrażenia i pojawianie się nieznanych badaczom zjawisk i problemów społecznych. Wskazały natomiast pewien kierunek tych zmian, które, jak przypuszczali redaktorzy tomu, będzie można obserwować w dłuższej perspektywie czasowej. Wówczas pojawił się zamysł autorów tomu i organizatorów konferencji o podjęciu próby przygotowania wspólnego projektu badawczego z udziałem badaczy różnych polskich pograniczy, którego celem

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie (Marta Zielińska, Beata Trzop, Krzysztof Lisowski)	13	JOANNA FRĄCZAK-MÜLLER — Kobiety w przestrzeni publicznej. Opinie Lubuszan o rólach kobiecych w Polsce	481
I. METODOLOGICZNE I TEORETYCZNE ASPEKTY BADAŃ POGRANICZA		ANNE PETRAT, SUSANNE RIPPPL, DANIEL FUSS, KLAUS BOHNKE — Auf dem Weg zu die Transnationale Zivilgesellschaft? Einblicke aus der Politik — Działalność Organizacji	469
KAMIERE M. SŁOŃCZYŃSKI — Nowe tendencje w empirycznych badaniach porównawczych. Implikacje dla badań pogranicza w poszukiwaniu nowych ujęć teoretycznych dla słownictwa pogranicznictwa	19	ZAKOŃCZENIE — Pogranicza integrującej się Europy — wybrane aspekty teoretyczne i metodologiczne. Uwagi o metodologii i dyskursie — zapis dyskusji panelowej	527
DARIUSZ WOJAKOWSKI — Pasa socjologiczne pogranicza w poszukiwaniu nowych ujęć teoretycznych dla słownictwa pogranicznictwa	29		
MARIAN NIEZGODA — Nowe pogranicza, wyzwania integracji europejskiej i problemy pluralizmu kulturowego i tożsamości narodowej	49		
JERZY BARTKOWSKI — Twórczość i ideowość na pograniczu: refleksja teoretyczna	65		
JOANNA KURCZEWSKA — Pogranicza i granice współczesnej Polski — mapa problemów	81		
ANDEJ SZALOWSKI — Przemiany transgraniczne polsko-białoruskiego w sąsiedztwie Unii Europejskiej	105		
MARCIN DREBICKI — Między Karczonkami, świątką kłódką i Zuchem: w poszukiwaniu nowych ujęć teoretycznych dla pogranicznictwa	125		
KRYSZTOF LISOWSKI — Linie podziałów i konfliktów społeczne w opinii mieszkańców województwa lubuskiego i w badaniach ogólnopolskich	145		
SZYMON KRZYŻANIAK — Integracja europejska a próby kształtowania się tożsamości i zbiorowej w społeczeństwie polskim	159		
ARTUR KINAI — Wskakulturowość pogranicza — kapital i czy obciążenie?	175		
II. WSCHODNIE I POŁUDNIOWE POGRANICZE POLSKI W ŚWIETLE BADAŃ EMPIRYCZNYCH			
HANNA BOJAR — Wprowadzenie: pogranicza wschodnie — jedynie czy wielkie?	187		
DARIUSZ WOJAKOWSKI, MIROSŁAW BIENIECKI — Pogranicza polsko-ukraińskie: różnorodność wyników i perspektywy badawcze	195		
ANNA ENGELKING — Pogranicze polsko-białoruskie: czyli być a nie być w opinii mieszkańców województwa lubuskiego	217		
HANNA BOJAR — Pogranicze polsko-rosyjskie — w poszukiwaniu zasady integracji społecznej	225		
ANDEJKA ADAMIK-GURDAŁA — Pogranicze polsko-litewskie: trzy osiowości	243		
HENRYK OGRYZKO-WIEWIÓROWSKI — Podróżni na przejściach granicznych (komunitas i ludus)	257		
JACEK KURCZEWSKI, HANNA RUSEK — Życie obywatelskie po obu stronach Ody	267		
STANISŁAW SOŁECKI — Ciemna strona granicy: aktywne zasobowa „artów” regionalnych i społecznych strukturalnym bieżącym. Przegląd Podległości	295		
MAREK LAJTHAR — Trzy święta, trzy linie. Rzecz o Czechach, Polakach i ich sąsiedztwie	313		
III. ZACHODNIE POGRANICZE POLSKI — CIĄGŁOŚĆ I ZMIANA			
ANDEJKA SAKSON — Tradycja socjologicznych badań zachodniego pogranicza	331		
KRYSZTOF LISOWSKI — Lubuski Sondaż Społeczny — założenia, cele i problemy badań zachodniego pogranicza	349		
MARCIN ZIELIŃSKI — Ankiety Lubuskiego Sondażu Społecznego. Zastosowanie metodowania hierarchicznego w badaniach nad społecznymi	355		
MARTA ZIELIŃSKA, BEATA TRZOP — Sąd przetrwał? Migracyjna przeszłość mieszkańców województwa lubuskiego	375		
ŻYWA LESZKOWICZ-BACZYŃSKA — Źródła osiągnięć pomodernizacji w życiu i manifestacji sukcesu w opiniach mieszkańców zachodniego pogranicza	403		
KRYSZTOF LISOWSKI — Opinie Lubuszan na temat własnej sytuacji materialnej i przemian w Polsce po roku 1989	417		
JERZY LESZKOWICZ-BACZYŃSKI — Praca zawodowa a wyznaczniki stylu życia Lubuszan	435		
EDUARD PAPIOR, DOROTA SZABAN — Nadzieje i obawy Polaków przed i po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej	449		
ANNA MIELCZAREK-ZEMO — Rozszerzenie Unii Europejskiej na wschód w opiniach mieszkańców województwa lubuskiego	465		

byłoby, przy zachowaniu pełnej ekwiwalentności, zdobycie pełnej wiedzy o życiu ich mieszkańców, zróżnicowaniu poglądów społeczności przygranicznych na kwestie mniejszości narodowych, osiedlania się cudzoziemców w Polsce, wybory polityczne itp., a także wiedzy o różnicach ekonomiczno-kulturowych pograniczy i ich specyfice.

7. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza kultur i narodów. Konferencja naukowa, Zielona Góra, 2008

Organizatorzy: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.



CHMIELEWSKA-BANASZAK DANUTA, FĄTCZAK-MÜLLER JOANNA, ROSZKOWSKA MARTYNA, WACHOWIAK ANNA (redakcja) (2010), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza kultur i narodów*, wyd. Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra.

Istotną różnicą siódmego tomu w stosunku do poprzednich jest brak rozważań teoretycznych i metodologicznych związanych z granicą – co można uznać już za efekt wiedzy skumulowanej w poprzednich tomach serii. Tym razem *kontekstem rozważań dotyczących pogranicza kultur i narodów stały się uwarunkowania polityczne i historyczne, skutkujące „przesunięciem” granic oraz wymuszonymi (ale też dobrowolnymi) migracjami. Opisywane w tym kontekście problemy wysiedleń (migracji), tożsamości narodowej, etnicznej i regionalnej oraz wielokulturowości przewijają się większości tekstów.*

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Stanisław Jankowiak , Wysiedlenie czy wypędzenie? Rzeczywistość czy ideologia w stosunkach polsko-niemieckich	13
Arkadiusz Słabig , Autochtoni i „uznani” Niemcy w województwie zielonogórskim w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa z przełomu lat 50. i 60.	25
Bernadette Jonda , Nowe formy relacji polsko-niemieckich na terenach przygranicznych. Ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w okolicach Szczecina.....	41
Marcin Tujdowski , Problemy z tożsamością na pograniczu polsko-niemieckim po wejściu Polski do strefy Schengen	61
Ewa Jurczyńska-McCluskey, Joanna Wróblewska-Jachna , Pamięć historyczna pogranicza. Przypadek pogranicznych miast Śląska i Podbeskidzia	71
Marcin Dębicki , Wielokulturowość Śląska Cieszyńskiego	89
Maciej Rybicki , „Bliski Zachód” w „Mieście Spotkań”. Spojrzenie na wielokulturowy Wrocław, w kontekście badań lokalnej społeczności muzułmańskiej.....	105
Magdalena Lemańczyk , Danzigerzy – elitarna mniejszość?.....	117
Bożena Pactwa , Grekokatolicy na Żuławach	127
Alla Kyrydon, Siergij Trojan , Euroregiony: współpraca transgraniczna między Ukrainą a Polską.....	147
Elżbieta Papiór, Martyna Roszkowska , Zielonogórszy maturzyści o Polsce, Polakach i emigracji.....	159
Anna Wachowiak , Korzeniami wrosłem w tę ziemię, czyli o transgraniczu chłopskiego i inteligenckiego etosu pracy w biografii Jana Szczepańskiego	169
Informacja o autorach	177

8. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Migracje przymusowe w Europie. Konferencja naukowa/międzynarodowa, Zielona Góra, 2010

Organizatorzy: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Niemiecko-Polska Fundacja na Rzecz Rozwoju Nauki.



MÜLLER HANS-PETER, ZIELIŃSKA MARIA (redakcja), przy współpracy:
Frątczak-Müller Joanna, Kaźmierczak-Kałużna Izabela, Mielczarek-Żejmo Anna,
Pokrzyńska Magdalena (2012), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej.*
Migracje przymusowe w Europie, wyd. LTN, Zielona Góra.

Podczas ósmej międzynarodowej konferencji, „**Transgraniczność w perspektywie socjologicznej**”, spotkali się polscy i niemieccy naukowcy (socjologowie, historycy, politolodzy). Wówczas impulsem do zaproszenia wybitnych specjalistów, teoretyków i badaczy problematyki imigracyjnej (ze szczególnym uwzględnieniem migracji przymusowych) stała się głośna debata publiczna i medialna, dotycząca wypędzeń. Miała ona miejsce przede wszystkim w Polsce i w Niemczech, a rozgorzała po wystawie zorganizowanej przez Erikę Steinbach „Wymuszone drogi. Ucieczka i wypędzenia w Europie XX wieku” i po propagowaniu przez nią idei utworzenia "Centrum przeciwko Wypędzeniom". Debata ta ujawniła konieczność podjęcia na nowo rzetelnej, naukowej dyskusji, poświęconej kwestiom migracji przymusowych, dlatego jedną z konferencji w zielonogórskim środowisku naukowym z cyklu „Transgraniczność w perspektywie socjologicznej” poświęcono, jak się

okazało, stale kontrowersyjnym kwestiom, utrudniających porozumienie nie tylko polsko-niemieckich, ale również czesko-niemieckich, rosyjsko-polskich, ukraińsko-polskich społeczności. Wówczas w konferencji wzięli m.in. udział: Manfred Kittel (Dyrektor-założyciel berlińskiej fundacji "Ucieczka, wypędzenie, pojednanie"), Stefan Troebst (z Uniwersytetu w Lipsku, wicedyrektor Instytutu Badań Globalnych i Europejskich w Lipsku), Matthias Weber (z Federalnego Instytutu ds. Kultury i Historii Niemców w Europie Wschodniej w Oldenburgu), Heike Amos (z Instytutu Historii Współczesnej w Berlinie).

Ten tom (i konferencja również) wyjątkowo dotyczył wąsko określonej problematyki: migracji przymusowych. Jak wskazywali redaktorzy tomu: *Rozpatrywane pod tą nazwa procesy społeczne mają zróżnicowany charakter i podlegają emocjonalnym ocenom nie tylko ludzi, którzy bezpośrednio podlegali przesiedleniom, wypędzeniom, deportacjom (...), ale również krytyce naukowców, próbujących dokonać obiektywnych analiz zjawisk związanych z przymusowymi ruchami ludnościowymi.*

Podstawowym celem redaktorów tomu i organizatorów konferencji było podanie konfrontacji stanowisk polskich i niemieckich naukowców. Z dużym zainteresowaniem naukowców, bezpośrednich uczestników wydarzeń sprzed 60-ciu lat uczestników tych wydarzeń, a także mediów spotkała się prezentacja różnych punktów widzenia i różnych interpretacji tych samych faktów przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych.

SPIS TREŚCI

MARIA ZIELŃSKA — Przedmowa	9	DOROTA BAZUŃ, IZABELA KĄZMIERCZAK-KAŁUŻNA, MAGDALENA POKRZYŃSKA — Od pamięci indywidualnej do pamięci zbiorowej. Na przykładzie pamięci o matkach Sybiraczkach	237
HANS-PETER MÜLLER — Wprowadzenie. O trudach znalezienia stosownych pojęć i znośnych metafor	21	BEATA HALICKA — Druga wojna światowa i przymusowe migracje na terenie Nadodrza — doświadczenie i pamięć Polaków i Niemców	265
I. TEORETYCZNE I TERMINOLOGICZNE ASPEKTY BADAŃ NAD PRZYMUSOWYMI MIGRACJAMI		HEIKE AMOS — Problematyka wypędzeń z perspektywy NRD w latach 1949-1989	287
STEFAN TROEBST — Od transferu ludnościowego do zakazu wypędzenia — europejska historia sukcesu?	39	IV. POLITYKA PAMIĘCI	
SLAWOMIR ŁODZIŃSKI — Przymus dziejowy i poczucie ciągłości. Społeczno-kulturowy kontekst kształtowania się polityki migracyjnej w Polsce w latach 1918-2004	67	BERNADETTA NITSCHKE — Miejsce wysiedleń ludności niemieckiej z Polski we współczesnej polskiej polityce pamięci	305
KRYSTYNA ROMANISZYN — O użyteczności opisowo-oceniającego terminu „wypędzenie” — w kontekście dwóch przypadków przesiedlenia	93	MATTHIAS WEBER — O zestrzaniu pamięci. „Europejska Sieć Pamięć i Solidarność”	325
II. MIGRACJE PRZYMUSOWE W EUROPIE — RÓŻNE KONTEKSTY		MANFRED KITTEL — Czy Niemcy rzeczywiście chcą napisać inną historię? Zadania i cele berlińskiej fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”	335
ANDRZEJ SAKSON — Przymusowe migracje Niemców i Ukraińców na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej	115	HANS-PETER MÜLLER — Zachodnioniemiecka Republika Federalna — polityczna republika wypędzonych?	345
EWA NOWICKA — Przymusowi emigranci i dobrowolni reemigranci. Grecka repatriacja drugiej połowy XX wieku	139	MANFRED WILKE — Polityka Stalina wobec Niemiec — wschodnie i zachodnie granice Polski po roku 1945 i problem wypędzonych w Republice Federalnej Niemiec i w Niemieckiej Republice Demokratycznej	379
BEATA KOZACZYŃSKA — Losy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego w latach 1942-1943	161	INGO ESER — Wiek wypędzeń i czystek etnicznych	399
ALEKSANDRA JAWORNICKA-NOWOSAD — Dezintegracja życia społecznego Łemków jako bezpośredni skutek wysiedlenia akcji „Wisła”	185	JOANNA FRĄTCZAK-MÜLLER, ANNA MIELCZAREK-ŻEJMO — Kwestie wypędzenia i wysiedlenia w polskiej debacie publicznej w latach 2007-2011	421
III. PAMIĘĆ ZBIOROWA O MIGRACJACH PRZYMUSOWYCH			
JERZY KOCHANOWSKI — Przymusowa migracja Polaków i Niemców w polskiej pamięci zbiorowej po 1945 roku	215		
MATEJ ŠPURNÝ — Czeska pamięć i wspomnienia przymusowych wysiedleń Niemców (1947-2010)	227		

9. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy. Konferencja naukowa/międzynarodowa, Łagów, 2014

Organizatorzy: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Polskie Towarzystwo Socjologiczne.



ZIELIŃSKA MARIA, TRZOP BEATA (redakcja), (2014), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, wyd. LTN, Zielona Góra.

Dziewiąty tom „Transgraniczność w perspektywie socjologicznej...” ukazał się w roku obchodów Jubileuszu 20-lecia Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, w którym to ośrodku od początku jego istnienia podejmowano problematykę mieszczącą się w szeroko rozumianej socjologii pogranicza. *Intencją Redaktorów było zgromadzenie w pierwszym tomie artykułów naukowców, którzy na różnych etapach historii Instytutu Socjologii byli związani z tym ośrodkiem. W ten sposób powiązane zostały naukowe zainteresowania Autorów tekstów z głównym obszarem badawczym instytucji obchodzącej swój Jubileusz. Zamieszczone w niniejszym opracowaniu artykuły naukowe, zgodnie z zamierzeniem redaktorów, z jednej strony zawierają odwołania do wcześniejszych tomów i w tym sensie mogą być swoistą próbą podsumowania wcześniejszych analiz, ale z drugiej strony zawierają nowe propozycje i dyrektywy metodologiczne, które mogą służyć nowemu „otwarciu” i być może przybliżyć specjalistów różnych dyscyplin naukowych do wypracowania wspólnej, spójnej koncepcji badań pograniczy.*

SPIS TREŚCI

MARIA ZIELIŃSKA — Wprowadzenie. Transgraniczność jako problem naukowy i jako projekt badawczy	9	WOKÓŁ PROBLEMATYKI POGRANICZA – ASPEKTY KULTUROWE I CYWILIZACYJNE	
BEATA TRZOP, MARIA ZIELIŃSKA — Dwadzieścia lat zielonogórskiej socjologii: krótka historia poszukiwań własnej tożsamości	23	MARIAN GOLKA — Paradoxy obcości	167
CENTRA I POGRANICZA – DYLEMATY TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE		MONIKA ABUCEWICZ, WŁADYSŁAW MISIAK — Pogranicza cywilizacji	181
MAREK ZIOŁKOWSKI — O pojęciu prowincji i różnych relacjach centrum-prowincja	45	MAREK OKOLSKI — Migracje we współczesnym świecie – perspektywa długookresowa	205
ANNA SLIZ, MAREK S. SZCZEPAŃSKI — Centra i peryferie. Kontekst globalny i kontynentalny	59	KRYSTYNA SZAFRANIEC — Marginesowość i pogranicze jako kategoria socjologiczna i metafora filozoficzna	225
GRZEGORZ BABIŃSKI — Pogranicza i transgraniczności. Wokół zagmatwania pojęć i zjawisk społecznych	79	IZABELA SKORZYŃSKA, ANNA WACHOWIAK — Polski mit – niemiecka przeszłość. Owarne regionalne polityki pamięci na ziemiach zachodnich i północnych Polski?	245
KAZIMIERZ M. SŁOMCZYŃSKI — Empiryczne analizy porównawcze a badania pogranicza	87	POLSKIE I NIEMIECKIE DOŚWIADCZENIA TRANSGRANICZNOŚCI	
MIEJSCE SOCJOLOGII POGRANICZA W NAUKACH SPOŁECZNYCH		CZESŁAW OSEKOWSKI — Pogranicze polsko-niemieckie po 1945 roku. Zmiana roli i znaczenia	273
ANDRZEJ SADOWSKI — Socjologia pogranicza w warunkach społeczeństwa pluralistycznego	103	HANS-PETER MÜLLER — Vorurteile und stereotype. Soziologische begründungen zu einem anscheinend immergrünen feld polnisch-deutscher missverständnisse	289
ZIGMIEW KURCZ — Socjologia pogranicza. Powstanie, rozwój i zmiany w świetle polskich doświadczeń	123	DOROTA BAZUN, MARCUSZ KWIATKOWSKI — Zaufanie a współpraca transgraniczna. Przykład Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr	319
ANDRZEJ SAKSON — Socjologia pogranicza społeczności postmigracyjnych Ziemi Zachodnich i Północnych Polski. Kilka uwag o jej uprawianiu	149	Jerzy LEPSZKOWICZ-BACZYŃSKI — Rynek pracy w Polsce i Niemczech z perspektywy pogranicza obu krajów	339
EDWARD HAJDUK — Badania empiryczne na pograniczu – propozycja programu	157	Ewa NARKIEWICZ-NIEDEBALEC — Polsko-niemieckie badania młodzieży z Frankfurtu i Słubie – krótkie wspomnienie	357
		TRANSFORMACJA SYSTEMOWA I TRANSGRANICZNOŚĆ – NOWE WYZWANIA, NOWE KIERUNKI	
		KRYSTYNA JANICKA — Podziały społeczne a wizja konfliktów: przełom czy ewolucja percepcji	367
		Mirosław CHAŁUBIŃSKI — „Udana” i „nieudana” transformacja postkomunistyczna. Przypadek Polski i Ukrainy	383

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA

TRANSGRANICZNOŚĆ W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ. POGRANICZA I CENTRA WSPÓŁCZESNEJ EUROPY ŁAGÓW, 2014

W dniach 22-24 października br. odbyła się w Łagowie Lubuskim IX konferencja Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy. Organizatorem konferencji był Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, współorganizatorami Lubuskie Towarzystwo Naukowe i Zielonogórski Oddział PTS. Cykl konferencji Transgraniczność w perspektywie socjologicznej organizowany jest w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego od 1996 r. Tegoroczna konferencja połączona została z jubileuszem dwudziestolecia Instytutu Socjologii, nadano jej tym samym odświętny charakter. Honorowy patronat nad konferencją objęli: Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Lena Kolarska-Bobińska, Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak, Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Tadeusz Kuczyński. W Związku z jubileuszem na ręce dyrektor ISUZ prof. Marii Zielińskiej składano podziękowania, gratulacje i życzenia, związane z dotychczasową działalnością i dorobkiem naukowym pracowników.

Tym razem naukowcy i praktycy podjęli próbę analizy pograniczy i centrów współczesnej Europy. Ponieważ pełny opis zjawisk mających miejsce na pograniczach, możliwy jest tylko wówczas, gdy przyjmie się perspektywę interdyscyplinarną, a więc uwzględni się różne punkty widzenia, wywodzące się z odmiennych stanowisk teoretycznych i empirycznych, czynny udział w konferencji wzięło ponad 100 gości reprezentujących różne dyscypliny naukowe i instytucje. Ważnym głosem wprowadzającym do obrad było wystąpienie prof. Czesława Osekowskiego poświęcone zmianie roli i znaczenia pogranicza polsko-niemieckiego po 1945 r.

W tej edycji udział w dyskusji wzięły również osoby czynnie uczestniczące w działaniach transgranicznych. Konferencję rozpoczął panel z udziałem praktyków współpracy transgranicznej, który moderowany był przez Czesława Fiedorowicza, prezesa Euroregionu „Sprewa-Nysa-Bóbr”. Panel ten zorganizowany został przez Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej i był poświęcony praktycznym wymiarom współpracy polsko-niemieckiej na przestrzeni dziesięciu lat funkcjonowania polski w Unii Europejskiej.

W trakcie pierwszej sesji plenarnej rozważano dylematy teoretyczne

i metodologiczne, poświęcone współczesnym zjawiskom transgranicznym. W tej części wystąpienia mieli prof. Marek Szczepański (Uniwersytet Śląski), który mówił na temat europejskiego i globalnego kontekstu centrów i peryferii, prof. Krzysztof Jasielski (IFiS PAN), który zastanawiał się na peryferyjnością posocjalistycznych krajów UE, prof. Kazimierz M. Słomczyński (IFiS PAN), prezentującego możliwości empirycznych analiz porównawczych w badaniach pogranicza, a także prof. Tadeusz Krauze z Hofstra University, który mówił o dwoistości granic w kontekście transgraniczności. Druga sesja plenarna z udziałem zaproszonych gości poświęcona została socjologii pogranicza, jej możliwościom diagnostycznym i eksplanacyjnym. Pojawiła się na niej problematyka ujmująca socjologię pogranicza w różnych kontekstach. Między innymi w warunkach społeczeństwa pluralistycznego (prof. Andrzej Sadowski, Uniwersytet w Białymstoku), w społecznościach postmigracyjnych (prof. Andrzej Sakson, Instytut Zachodni w Poznaniu), a także w ujęciu historycznym rozwoju subdyscypliny, związanym z polskimi doświadczeniami (prof. Zbigniew Kurcz, Uniwersytet Wrocławski). Sesje plenarne kończyły się komentarzami wygłaszanymi przez prof. Grzegorza Babińskiego i prof. Marka Ziółkowskiego.

Obrady toczyły się także w ośmiu grupach tematycznych, w których rozważano problematykę związaną z: Wymiarami dyfuzji kulturowej i społecznej; Obszarami współpracy transgranicznej, jej możliwościami i ograniczeniami; Tożsamością indywidualną i zbiorową; Młodzieżą i edukacją w perspektywie transgranicznej; Codziennością życia na pograniczu; Pamięcią historyczną i społeczną; Jakością życia na pograniczu w województwie lubuskim.